

PATROLOGIA

Ks. Franciszek Drączkowski

[Przedmowa Autora](#)

[Patrologia](#)

[O Autorze](#)

- I. Patrologia
- II. Podział patrologii
- III. Historia patrologii
- IV. Opracowania
- V. Teksty
- VI. Polskie czasopisma patrystyczne
- VII. Patrystyka

Spis treści

Okres PIERWSZY Część PIERWSZA (do 202 r.)

[Rozdział I Symbol Apostolski](#)

[Rozdział II Ojcowie Apostolscy](#)

Didache

Klemens Rzymski

Ignacy Antiocheński

Polikarp ze Smyrny

Papiasz z Hierapolis

List Barnaby

Pasterz Hermasa

[Rozdział III Opisy męczeństwa](#)

Akta męczenników

Męczeństwa

Legendy

[Rozdział IV Apologeci greccy](#)

A. Wprowadzenie

Oskarżenia kierowane pod adresem chrześcijan

Ataki pisarzy pogańskich

Reakcje apologetów

B. Autorzy

Kwadratus

Arystydes z Aten

Aryston z Pelli

Justyn

Tacjan

Atenagoras z Aten
Teofil z Antiochii
Meliton z Sardes
List do Diogneta
Hermiasz
Inni apologety

Rozdział V Zagrożenia błędnowierstwa

Gnoza

1. Gnoza w ogólności
2. Gnoza ortodoksyjna
3. Gnoza fałszywa (heterodoksyjna)
4. Główne sekty gnostyczne
 - Bazyliianie
 - Walentynianie
 - Karpokratianie
 - Marcjonici
 - Kasjanicy
 - Montanizm

Rozdział VI Początki literatury antyheretyckiej

Hegezyp

Ireneusz z Lyonu

Okres PIERWSZY Część DRUGA (202-235)

Rozdział VII Środowisko aleksandryjskie

Klemens Aleksandryjski

Orygenes

Rozdział VIII Środowisko afrykańskie

Tertulian

Cyprian

Arnobiusz z Sikka

Laktancjusz

Rozdział IX Pisarze Azji Mniejszej, Syrii i Palestyny

Szkoła w Cezarei Palestyńskiej

Szkoła w Antiochii

Grzegorz Cudotwórca

Paweł z Samosaty

Lucjan z Antiochii

Metody z Olimpu

Hipolit

Statua Hipolita

Rozdział X Środowisko rzymskie

Minucjusz Feliks

Kanon Muratoriego

Nowacjan

Rozdział XI Początki monastycyzmu

Antoni Pustelnik
Pachomiusz

Okres DRUGI (325-451)

Rozdział I Aleksandryjczycy i Egipcjanie

Ariusz
Atanazy Wielki
Dydym Aleksandryjski
Cyryl Aleksandryjski
Ewagriusz z Pontu
Palladiusz
Apoftegmaty

Rozdział II Pisarze Azji Mniejszej

Ojcowie Kapadoocy
Bazyli Wielki
Grzegorz z Nazjanzu
Grzegorz z Nyssy

Rozdział III Pisarze Syrii i Palestyny

Efrem Syryjski
Euzebiusz z Cezarei
Cyryl Jerozolimski
Epifaniusz z Salaminy
Diodor z Tarsu
Teodor z Mopsuestii
Jan Chryzostom
Nestoriusz

Rozdział IV Historycy kościelni

Filip z Side
Filostorgiusz
Sokrates Historyk
Sozomen
Teodoret z Cyru

Rozdział V Pisarze italscy

Ambroży
Euzebiusz z Vercelli
Lucyferiusz z Calaris
Rufin z Akwilei
Hieronim
Paulin z Noli
Piotr Chryzolog
Leon Wielki

[Rozdział VI Pisarze galijscy](#)

Hilary z Poitiers
Jan Kasjan
Prosper z Akwitanii
Wincenty z Lerynu

[Rozdział VII Środowisko afrykańskie](#)

Augustyn
Orozjusz
Quodwultdeus

[Rozdział VIII Pisarze hiszpańscy](#)

Hozjusz
Grzegorz z Elwiry

Okres TRZECI (451-636 lub 749)

[Rozdział I Pisarze łacińscy](#)

Grzegorz Wielki
Boecjusz
Kasjodor
Cezary z Arles
Grzegorz z Tours
Fulgencjusz z Ruspe
Ildefons z Toledo
Izydor z Sewilli

[Rozdział II Pisarze greccy](#)

Pseudo-Dionizy Areopagita
Maksym Wyznawca
Leoncjusz z Bizancjum
Jan Damasceński

Przedmowa Autora

Od wielu już lat polskie środowisko akademickie zgłasza zapotrzebowanie na podręcznik patrologii, uwzględniający zdolność percepcji przeciętnego studenta. Istniejące opracowania w języku polskim można podzielić, generalnie rzecz biorąc, na dwie grupy.

Do pierwszej należy zaliczyć, bardzo wartościowe i potrzebne skądinąd opracowania o charakterze encyklopedyczno-słownikowym, przeładowane bibliografią szczegółową (jak np. podręcznik B. Altanera, A. Stuibera) oraz ogromną ilością materiału faktograficznego, podanego w formie bardzo skondensowanej i lakonicznej (np. hasła w *Encyklopedii Katolickiej* i *Słowniku wczesnochrześcijańskiego piśmiennictwa*). Drugą skrajność stanowią równie cenne i potrzebne opracowania syntetyczne o charakterze wprowadzającym do studium Ojców Kościoła, traktujące wybiórczo bogaty materiał treściowy, o zbyt zredukowanej faktografii (jak np. *Wprowadzenie do Ojców Kościoła*, ks. A. Żurka).

Opracowanie niniejsze, wybierając drogę pośrednią między wyżej wymienionymi, ma na celu przede wszystkim podanie podstawowego materiału z zakresu patrologii i patrystyki oraz, przez specyfikę formy podawczej, ułatwić jego zrozumienie i zapamiętanie. Jego istotnym *novum* jest wstęp ogólny, w którym obok podstawowych informacji dotyczących patrologii jako nauki oraz związanych z nią określeń: Ojcowie Kościoła i doktorzy Kościoła, podany został szkic ogólny całości materiału (niejako rzut oka na całość z "lotu ptaka"), ukazujący poszczególne okresy rozwoju patrologii z uwzględnieniem sukcesywnie powstających ośrodków myśli patrystycznej w określonych regionach geograficznych Cesarstwa Rzymskiego. Ponadto w omawianym wstępie zostały przedstawione dzieła pisarzy starożytnych stanowiące źródła do historii patrologii; najważniejsze współczesne opracowania podręcznikowe w języku polskim i w językach obcych; serie wydawnicze oryginalnych dzieł pisarzy wczesnochrześcijańskich oraz wiodące serie przekładów dzieł Ojców Kościoła wydane w języku polskim.

Postanowiono więcej uwagi poświęcić biogramom poszczególnych pisarzy, z wyeksponowaniem cech charakterystycznych, ułatwiających zapamiętanie poszczególnych postaci. Nie wolno zapominać, że życie i działalność poszczególnych autorów w określonych uwarunkowaniach historyczno-doktrynalnych, wpływały z zasady w sposób decydujący na tematykę i rodzaj ich twórczości.

Ojcowie Kościoła są żywi i ciągle do nas przemawiają żywym głosem poprzez swoje pisma. Z tej racji obcowanie z ich utworami jest niezbędne i niczym niezastąpione. Opracowania, które z założenia rezygnują z podania nawet najważniejszych wypowiedzi autorów starożytnych, stają się uczonymi informatorem trudnymi "do strawienia" przez studentów, którzy sarkastycznie zwykli je nazywać "książkami telefonicznymi", pełnymi cyferek, dat i skrótów bibliograficznych. By i tej trudności zaradzić, postanowiono podać najważniejsze i najciekawsze wypowiedzi pisarzy wczesnochrześcijańskich, ilustrujące omawiane poglądy. Priorytetowo potraktowano też informacje o polskich przekładach, wszak do polskich studentów, jak już wspomniano, kierowane jest niniejsze opracowanie.

Teksty starych przekładów, ujęte według zasad archaicznej gramatyki i pisowni, w miarę możliwości, uwspółcześniono. Ojcowie Kościoła żyli i działali w określonych okolicznościach, realnie oznaczonych przez uwarunkowania geograficzne. Z tej racji postanowiono umieścić w tekście szereg map, ułatwiających ściśle umiejscowienie omawianych postaci i środowisk, w których działali.

Pragnę serdecznie podziękować środowisku Wyższego Seminarium Duchownego w Toruniu, które wpłynęło inspirująco i mobilizująco na powstanie pierwszej części niniejszego opracowania oraz środowisku Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, w szczególności moim uczniom i współpracownikom, dzięki inspiracji których podjęte plany udało się doprowadzić do pełnej realizacji.

W sposób szczególny pragnę wyrazić swą wdzięczność księdzu magistrowi licencjuszowi Piotrowi Szczurowi, który podjął się trudu opracowania technicznego tekstu niniejszej pracy i jego korekty oraz panu magistrowi Jerzemu Willowi, za uwagi dotyczące redakcji tekstu.

Na koniec pragnę, w imieniu własnym i braci studenckiej, wyrazić uznanie i najserdeczniejsze podziękowanie Wydawnictwu "Bernardinum" za sprawną i wzorową organizację pracy oraz za to, że - odpowiadając na potrzebę chwili, to jest, mając na uwadze zbliżający się początek nowego roku akademickiego - potraktowało priorytetowo wydanie niniejszej pracy.

Lublin - KUL, 31 sierpnia 1998 r.

PATROLOGIA - (gr. *pater* - ojciec, *logos* - nauka) jest częścią historii literatury chrześcijańskiej, obejmującą autorów starożytnych, którzy zajmowali się teologią (wg J. Quastena).

Nazwa. Termin "patrologia" został po raz pierwszy użyty przez luterkańskiego teologa Jana Gerharda jako tytuł dzieła: *Patrologia sive de primitivae Ecclesiae christianae Doctorum vita ac lucubrationibus*, które zostało wydane w Jenie w 1653 roku.

Przedmiot. Patrologia uwzględnia wszystkie zabytki literatury wczesnochrześcijańskiej, tj. utwory, których autorstwo jest ustalone, jak i te, których autorstwa nie można ustalić; zajmuje się tak pisarzami ortodoksyjnymi jak i nieortodoksyjnymi, przyznając preferencję tym pierwszym, głównie Ojcom i doktorom Kościoła; stąd też określa się patrologię jako naukę o Ojcach Kościoła; chronologicznie obejmuje: na Zachodzie wszystkich pisarzy chrześcijańskich do Izydora z Sewilli (+636), na Wschodzie do Jana Damasceńskiego (+749); większość z nich pisała po grecku lub po łacinie; do III w. dominował zdecydowanie język grecki tak na Wschodzie jak i na Zachodzie; później na Zachodzie pierwszorzędną rangę zyskała łacina; na Wschodzie obok greki pojawił się język syryjski, koptyjski i armeński (ormiański).

Ojcowie Kościoła.

Geneza nazwy. Przez chrzest zostajemy wszczępieni w życie Trójcy Świętej, tak jak winna latorośl do winnego krzewu (J 15, 1-6); otrzymujemy nowe życie, niejako powtórnie rodzimy się. Chrystus w rozmowie z Nikodemem nazwał chrzest powtórными narodzinami: "Zaprawdę, zaprawdę, powiadam ci, jeśli się ktoś nie narodzi powtórnie, nie może ujrzeć królestwa Bożego [...], jeśli się ktoś nie narodzi z wody i z Ducha, nie może wejść do królestwa Bożego" (J 3, 3.5). Przyjęcie chrztu następowało dzięki poznaniu *Ewangelii* poprzez tych, którzy ją głosili. Stąd też apostołowie nazywali swoją działalność nauczycielską "powoływaniem do życia" (1 P 1, 23). Sprawcę życia nazywamy ojcem. Apostołowie przez głoszenie słowa Bożego stawali się niejako sprawcami nowego życia w Chrystusie - "ojcami". Z tej racji św. Paweł, który przez głoszenie *Ewangelii* powołał Koryntian do nowego życia w Chrystusie, nazywa siebie ich "ojcem": "Choćbyście mieli bowiem dziesiątki tysięcy wychowawców w Chrystusie, nie macie wielu ojców; ja to właśnie przez *Ewangelię* zrodziłem was w Chrystusie Jezusie" (1 Kor 4, 15). W starożytnym Kościele dość powszechne było utożsamianie nauczania wiary z ojcostwem duchowym.

Św. Ireneusz (+202) tak to wyjaśnia: "Jeśli ktoś jest pouczony słowem przez drugiego, to nazywa się go synem, a tamtego ojcem" (*Adv. haer.* IV 41, 2). Klemens Aleksandryjski mówi wprost o dwóch rodzajach płodzenia: fizycznym i duchowym: "jedni bowiem płodzą w ciele, inni w duszy" (*Strom.* V 15, 3). Nauczycielami wiary byli przede wszystkim biskupi, stąd im zaczęto nadawać zaszczytny tytuł "ojca". Z biegiem czasu przyjęło się określanie tym tytułem również innych wybitnych mistrzów słowa mówionego i pisanego, świadków tradycji. Ze względu na ich ważną pozycję nauczycieli Kościoła powszechnego, zaczęto nazywać ich "Ojcami Kościoła".

Współcześnie nazywamy "Ojcami Kościoła" tych pisarzy wczesnochrześcijańskich, których wybitność weryfikuje się poprzez poczwórne kryterium: prawowierność nauki, świętość życia, starożytność i aprobatę Kościoła.

- Prawowierność nauki (*doctrina orthodoxa*) należy rozumieć jako wierne trzymanie się Urzędu Nauczycielskiego Kościoła, a nie jako całkowitą wolność od błędów. Ojcowie Kościoła są bowiem nie tylko świadkami tradycji, lecz również teologami, którzy w swych pismach przedstawiają swoje własne poglądy i naukę.

- Świętość życia (*sanctitas vitae*) w rozumieniu starożytnego Kościoła, tj. nie ogranicza się tylko do tych, których współcześnie wymienia się w katalogu świętych i błogosławionych.

- Starożytność (*antiquitas*) oznacza ograniczenie chronologiczne do pierwszych wieków historii Kościoła. Umownie przyjmuje się tych wszystkich pisarzy, którzy żyli na Zachodzie do 636 r. tj. do śmierci Izydora z Sewilli; na Wschodzie, do 749 r., tj. do śmierci Jana Damasceńskiego.

- Aprobata Kościoła (*approbatio Ecclesiae*) nie koniecznie musi być wyraźna. Wystarcza np. fakt cytowania wypowiedzi danego pisarza w oficjalnych dokumentach Kościoła, jakimi są dokumenty soborów.

Doktorzy Kościoła.

Tytuł “doktora Kościoła” nadaje się wielkim świętym, którzy w swych pismach wyróżniali się prawowiernością i wybitną wiedzą teologiczną, niezależnie od tego w jakim okresie historii Kościoła żyli i działali (tytuł ten otrzymali m.in.: Tomasz z Akwinu +1274, Teresa Wielka +1582, Jan od Krzyża +1591, Alfons Liguon 11787, Teresa Mała 11897). Na 32 tytuły “doktora Kościoła”, które nadano do 1978 r., połowa przypada Ojcom Kościoła. Są nimi:

na Zachodzie

1. Hilary z Poitiers +367
2. Ambroży +397
3. Hieronim +419
4. Augustyn +430
5. Piotr Chryzolog +450
6. Leon Wielki +461
7. Grzegorz Wielki +60
8. Izydor z Sewilli +636

na Wschodzie

1. Atanazy Wielki +373
2. Efrem Syryjski +373
3. Bazyli Wielki +379
4. Cyryl Jerozolimski +387
5. Grzegorz z Nazjanzu +390
6. Jan Chryzostom +407
7. Cyryl Aleksandryjski +444
8. Jan Damasceński +749

Spośród wyżej wymienionych, tak czterech w Kościele Wschodnim jak i czterech w Kościele Zachodnim, nosi tytuły “Wielkich doktorów Kościoła” (*magni egregii*). Są nimi: Ambroży, Augustyn, Hieronim, Grzegorz Wielki oraz Atanazy Wielki, Bazyli Wielki, Grzegorz z Nazjanzu i Jan Chryzostom (podkreśleni w tekście).

Cele. Patrologia ma opisać życie i działalność poszczególnych pisarzy, przedstawić postacie Ojców Kościoła jako świadków tradycji, określić dorobek poszczególnych autorów, odróżniając dzieła autentyczne od wątpliwych i fałszywych, przygotować wydanie krytyczne tekstu poszczególnych pism, zanalizować i scharakteryzować poszczególne utwory literatury patrystycznej, uwzględniając głównie ich walor dogmatyczny.

Klasyfikacja patrologii w grupie różnych nauk jest ciągle dyskutowana. Niektórzy zaliczają ją do nauk historycznych (J. Quasten, J. M. Szymusiak), inni do nauk teologicznych (B. Altaner, S. Pieszczoł). Uzależnienie patrologii od filologii (głównie klasycznej), historii starożytnej, nauk pomocniczych historii oraz teologii nie przesądza o jej charakterze jako nauki interdyscyplinarnej. Zasadniczo zaliczamy ją do nauk teologicznych.

PODZIAŁ PATROLOGII

Daty Soboru Nicejskiego (325) oraz Chalcedońskiego (451) stanowią podstawę do podziału patrologii na trzy główne okresy: 1. przednicejski (od I w. do 325); 2. ponicejski (od 325 do 451); 3. pochalcedoński (od 451 do 636 lub 749).

W zależności od przyjętego *principium* podziału, poszczególne okresy określa się jako: pierwszy, drugi, trzeci; początkowy, środkowy, końcowy; wstępny, rozkwitu, schyłkowy. Okres drugi nazywamy też okresem złotym.

Okres pierwszy dzieli się zazwyczaj na dwie części: a) **od I w. do 202** (data śmierci św. Ireneusza); b) **od 202 do 325**.

a. Tematyka literatury pierwszej części pierwszego okresu koncentruje się głównie wokół organizacji życia kościelnego oraz obrony chrześcijaństwa przed atakami z zewnątrz (prześladowania), jak i wewnątrz (herezje); powstają pierwsze teksty liturgiczne, przepisy prawodawstwa kościelnego (*Skład Apostolski*, *Didache*) oraz apokryfy Nowego Testamentu; pojawiają się nazwiska pierwszych pisarzy, których ze względu na bliskość czasów apostolskich nazwano Ojcami Apostolskimi (autor *Didache*, Klemens Rzymski, Ignacy Antiocheński, Polikarp ze Smyrny, Papiasz z Hierapolis, Hermas oraz autor *Listu Barnaby*). W związku z prześladowaniami i atakami pisarzy pogańskich (Fronton z Cyrty, Lukian z Samosaty, Celsus) powstają pierwsze akta męczenników (*Acta martyntm*, *Passiones et Martynta*) oraz apologie

(apologeci gr.: Kwadratus, Arystydes z Aten, Justyn, Tacjan Syryjczyk, Atenagoras z Aten, Teofil Antiocheński, autor *Listu do Diogneta*); w łonie chrześcijaństwa rodzą się liczne herezje (Bazyliides, Izydor, Marcjon, Walentyń, Karpokrates, Epifanes, Montanus), które przyczyniły się do powstania literatury antyheretyckiej (Hegezyp, Ireneusz z Lyonu),

b. Druga część pierwszego okresu (202-325) charakteryzuje się krystalizacją myśli teologicznej, skupionej w czterech wielkich ośrodkach: aleksandryjskim (Pantajnos, Klemens Aleksandryjski, Orygenes, Ammoniusz), małoazjatycko-syryjsko-palestyńskim (Grzegorz Cudotwórca, Paweł z Samosaty, Lucjan z Antiochii), rzymskim (Minucjusz Feliks, Hipolit, Nowacjan) oraz afrykańskim (Tertulian, Cyprian, Arnobiusz, Laktancjusz).

Drugi okres (325-451), rozkwitu literatury patrystycznej, charakteryzują wielkie dyskusje chrystologiczno-trynitarnie (szczególnie na Wschodzie), polemiki z manichejczykami, donatystami i pelagianami (głównie na Zachodzie) oraz rozwój historiografii i literatury monastycznej; na Wschodzie wybijają się cztery ośrodki: egipski z centrum w Aleksandrii (Ariusz, Atanazy Wielki, Dydim Ślepy, Teofil Aleksandryjski, Cyryl Aleksandryjski, Pachomiusz, Ewagriusz z Pontu); mało-azjatycki (Euzebiusz z Nikomedii, Bazyli z Ancyry) zdominowany przez Ojców Kapadockich (Bazyli Wielki, Grzegorz z Nazjanzu, Grzegorz z Nyssy); syryjsko-palestyński z centrum w Antiochii (Eunomiusz, historyk Euzebiusz z Cezarei, Akacjusz z Cezarei, Cyryl Jerozolimski, Epifaniusz z Salaminy, Diodor z Tarsu, Teodor z Mopsuestii, Jan Chryzostom, Nestoriusz) oraz konstantynopolski w Konstantynopolu, jako centrum studiów historycznych (Filip z Side, Filostorgiusz, Sokrates Historyk, Sozomen, Teodoret z Cyru); na Zachodzie również cztery ośrodki: italski z centrum w Rzymie i Mediolanie (Ambroży, Euzebiusz z Vercelli, Lucyferiusz z Cagliari, Rufin z Akwilei, Hieronim, Paulin z Noli, Piotr Chryzolog, Leon Wielki); galijski (Hilary z Poitiers, Jan Kasjan, Prosper z Akwitanii); afrykański, którego genialnym przedstawicielem jest Augustyn oraz hiszpański (Hozjusz, Grzegorz z Elwiry).

Trzeci okres (451-636 lub 749) nie posiada wybitnych teologów z wyjątkiem Grzegorza Wielkiego; na Zachodzie czynne są dalej 4 wyżej wymienione ośrodki; ich przedstawiciele koncentrują się głównie na rozwijaniu i wzbogacaniu myśli augustyńskiej (Boecjusz, Kasjodor, Cezary z Arles, Grzegorz z Tours, Fulgencjusz z Ruspe, Ildelfons z Toledo, Izydor z Sewilli); na Wschodzie wybija się Dionizy Areopagita oraz Maksym Wyznawca. Kompilatorski charakter ma twórczość Leoncjusza z Bizancjum i Jana Damascyńskiego. Kontynuatorami tradycji Ojców greckich są też autorzy syryjscy, armeńscy i koptyjscy, szczególnie zaś Cyryllonas, Ibas z Edessy oraz Narses z Nisibis.

HISTORIA PATROLOGII

Wschód

- a. Euzebiusz z Cezarei Palestyńskiej, *Ekklesiastike historia (Historia kościelna)*; wymienia autorów chrześcijańskich do roku 324; omawia ich dzieła, podaje obszernie cytaty; główne źródło patrologii).
- b. Hezychiusz z Miletu, *Onomatologon*, napisane ok. 550 r.; bazuje na gr. przekładzie dzieła Hieronima.
- c. Focjusz z Konstantynopola, *Myriobiblon*, albo *Bibliotheca*, napisane przed rokiem 858; składa się z 280 rozdziałów tzw. *Codices*, bardzo cenne (zawiera wypisy z dzieł, streszczenia, informacje bibliograficzne).
- d. Suidas z Konstantynopola, *Lexicon* napisany ok. 1000 r.
- e. Ebed Jezu bar Berikha, *Katalog autorów kościelnych*, napisany ok. 1318 r. po syryjsku; omawia pisarzy syryjskich.

Zachód

- a. Hieronim, *De viris illustribus*, napisane w roku 392 w Betlejem na prośbę Dekstera. Wzorując się na dziele Swetoniusza (pod tym samym tytułem) omówił postacie 135 pisarzy (w tym niektórych autorów pogańskich i żydowskich, np. Senekę, Filona z Aleksandrii, Józefa Flawiusza); odnośnie pierwszych 78 postaci powtarza to, co znalazł u Euzebiusza z Cezarei; przez następne tysiąc lat podstawowe źródło i wzór dla historyków literatury chrześcijańskiej.

- b. Gennadiusz z Marsylii, *De viris illustribus*, napisane ok. 480 r. jako kontynuacja dzieła Hieronima; omawia 101 autorów.
- c. Izydor z Sewilli, *De viris illustribus*, napisane między 615-618 r.; omawia 46 autorów, głównie hiszpańskich.
- d. Ildefons z Toledo, *De viris illustribus*, napisane przed 667 r.; uwzględnia 14 postaci (w tym tylko 8 postaci pisarzy).

OPRACOWANIA

Opracowania ogólne

A. von Harnack, *Geschichte der alterchristlichen Literatur bis auf Eusebius I-III*, Leipzig 1893-1904.

G. Rauschen, *Grundriss der Patrologie*, Freiburg im Breisgau 1903. O. Bardenhewer, *Patrologie*, Freiburg im Breisgau 1910. O. Bardenhewer, *Geschichte der altkirchlichen Literatur I-II*, Freiburg 1902-1932; Darmstadt 1962. J. Tixeront, *Precis de Patrologie*, Paris 1918. M. Dibelius, *Geschichte der urchristlichen Literatur*, Berlin 1926. F. Cayre, *Precis de Patrologie I-II*, Paris 1927-1930. B. Altaner - A. Stuiber, *Patrologie. Leben, Schrifften und Lehre der Kirchenvater*, Freiburg 1966; tłum. poi. Warszawa 1990. J. Quasten, *Patrology I-III*, Utrecht 1949-1960 (przetłumaczono na język francuski, hiszpański oraz włoski). *Dizionario patristico e di antichità cristiane I-III*, red. A. di Bernardino, Casale Monferrato 1983-1988.

Patrologia, vol. III (a cura di A. Bernardino), Torino 1978. G. Bosio, E. dal Covolo, M. Maritano, *Introduzione ai padri della Chiesa*, vol. MV, Torino 1990-1996.

Opracowania literatury greckiej

K. Krumbacher, A. Ehrhard, *Geschichte der byzantinischen Literatur*, München 1890, 1897.

G. Bardy, *Litterature grecque chretienne*, Paris 1928. H. G. Beck, *Kirche und theologische Litteratur im byzantinischen Reich*, München 1959.

Opracowania literatury łacińskiej

G. Bardy, *Litterature latine chretienne*, Paris 1929, 1943. A. G. Amatucci, *Storia della Letteratura latina cristiana*, Torino 1955. D. Meles, *Storia della Letteratura latina MI*, Napoli 1956-1957. M. Pellegrino, *Letteratura latina cristiana*, Roma 1957.

Opracowania literatury wschodniej

syr.: I. Oritz de Urbina, *Patrologia Syriaca*, Roma 1958.

etiop.: E. Cerulli, *Storia della Letteratura etiopica*, Milano 1956.

gruz.: M. Tarchisvili, J. Assfalg, *Geschichte der kirchlichen georgischen Literatur (ST: 185)*, Vaticano 1955.

arm.: V. Inglisian, *Die Armenische Literatur* (Handbuch der Orientalistik 17), Leiden 1963. kopt.: S. Morenz, *Die Koptische Literatur* (Handbuch der Orientalistik 12), Leiden 1952. arab.: G. Graf, *Geschichte der christlichen arabischen Literatur I-V*, Roma 1944-1953.

Opracowania w języku polskim

G. Rauschen, *Zarys patrologii ze szczególnym uwzględnieniem historii dogmatów*, Warszawa 1904, tłum. J. Gajkowski.

G. Rauschen, *Zarys patrologii. Pisma Ojców Kościoła i nauka zawarta w nich*, Poznań 1929, tłum. J. Nowacki.

J. Czuj, *Patrologia*, Poznań 1952, 1954.

S. Pieszczoł, *Patrologia*, Poznań 1964.

H. von Campenhausen, *Ojcowie Kościoła*, Warszawa 1967, tłum. K. Wierszyłowski.

J. M. Szymusiak, M. Starowieyski, *Słownik wczesnochrześcijańskiego piśmiennictwa*, Poznań 1971.

- A. Hamman, *Portrety Ojców Kościoła. Praktyczny przewodnik po patrologii*, Warszawa 1978 (przekład i opracowanie zbiorowe).
- B. Altaner - A. Stuiber, *Patrologia*, Warszawa 1990, tłum. P. Pachciarek (z wydania 8).
- H. Pietras, *By nie milczeć o Bogu. Zarys teologii Ojców Kościoła*, Kraków 1991.
- P. P. Yerbraken - M. Starowieyski, *Ojcowie Kościoła. Panorama patrystyczna*, Warszawa 1991, tłum. M. Starowieyski, S. Kawecki.
- A. Żurek, *Wprowadzenie do Ojców Kościoła*, Kraków 1993.
- S. Pieszczoł, *Patrologia*. Wydanie nowe, 1.1-11, Gniezno 1994.
- F. Drączkowski, *Patrologia* (część I), Toruń 1996.
- Encyklopedia Katolicka* I-VII, Lublin 1973-1997 (od A do J). Dział patrologii redagowali: t. I - J. M. Szymusiak; t. II-III - A. Bober; t. IV-VI - F. Drączkowski; t. VII - F. Drączkowski, J. Pałucki.

TEKSTY

Serie wydawnicze tekstów źródłowych

- PL - J. P. Migne, *Patrologiae cursus completus. Series Latina*, Paris 1844-1855 (221 tomów, w tym 4 tomy indeksów; do Innocentego III, tj. do 1216).
- PG - J. P. Migne, *Patrologiae cursus completus. Series Graeca*, Paris 1857-1866 (161 tomów; do Soboru Florenckiego 1438-1439; podaje teksty greckie oraz ich przekład łaciński).
- CSEL - *Corpus scriptorum ecclesiasticorum latinorum*, Wien 1866-1986 (88 tomów).
- GCS - *Die griechischen christlichen Schriftsteller der ersten (drei) Jahrhunderte*, Leipzig, Berlin 1897-1971 (54 tomy; od 1950 opuszcza się w tytule liczebnik "drei").
- CSCO - *Corpus scriptorum christianorum orientalium*, Paris 1903-1949, Louvain 1950-1975 (368 tomów; uwzględnia autorów syryjskich, koptyjskich, arabskich i etiopskich). SCh - *Sources chretiennes*, Paris 1941-1980 (273 tomy; tomy 1-11 tylko przekł. fr.; tomy 12-273 tekst krytyczny oryginałów z wyjątkiem syr. i orm. - oraz przekład francuski). CCh - *Corpus christianorum*, Brepols, Tournhout - Paris 1953-1973 (162 tomy). PLS - *Patrologiae cursus completus. Series Latina, Siipplementum*, Paris 1958-1974 (5 tomów uzupełnień do J. P. Migne).

Teksty źródłowe w tłumaczeniu polskim

- POK - *Pisma Ojców Kościoła*, Poznań 1924-1971 (27 tomów).
- Teksty Ojców Kościoła*, Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa 1952-1991 (ponad 30 tomów; nie tworzą serii wydawniczej).
- OŻ - *Ojcowie Żywi*, Kraków 1978-1998 (14 tomów), red. i opracowanie M. Starowieyski. STCh - *Starożytne Teksty Chrześcijańskie*, Lublin 1976-1993 (3 tomy), red. L. Małunowiczówna - L. Gładyszewski.
- PSP - *Pisma Starochrześcijańskich Pisarzy*, Warszawa 1969-1995 (60 tomów), red. E. Stanuła.

Antologie

- A. Bober, *Światła Ekumeny. Antologia Patrystyczna*, Kraków 1966.
- M. Michalski, *Antologia literatury patrystycznej*, t. I-II, Warszawa 1975-1982.
- Antologia listu starochrześcijańskiego*, Lublin 1978, red. L. Małunowiczówna.
- Antologia modlitwy patrystycznej*, Sandomierz 1971, red. H. Wójtowicz.
- L. Małunowiczówna, *Antologia modlitwy wczesnochrześcijańskiej*, Lublin 1993.
- Teksty o Matce Bożej*, Niepokalanów 1980-1986 (3 tomy), red. C. S. Napiórkowski.

POLSKIE CZASOPISMA PATRYSTYCZNE

- Studia Antiquitatis Christianae*, Warszawa 1977-1995 (11 tomów), red. W. Myszor. *Vox Patrum*, Lublin 1981-1996 (31 zeszytów - półrocznik), red. S. Longosz.

PATRYSTYKA

Patrystyka jest dyscypliną ściśle teologiczną, która zajmuje się badaniem nauki Ojców Kościoła. Współcześnie terminem “patrystyka” określa się zazwyczaj studium myśli, idei oraz doktryny Ojców Kościoła. Patrystyka korzysta w pierwszym rzędzie z pomocy wszystkich dyscyplin filozoficznych.

Termin “patrystyka” pojawił się w XVII wieku, najpierw w kręgu teologii luterńskiej, która dzieliła teologię na następujące części: biblijną, patrystyczną, scholastyczną, symboliczną i spekulatywną.

O Autorze

Ks. Franciszek Drączkowski

Urodził się w 1941 roku w Fordonie (obecnie dzielnica Bydgoszczy). Studiował filologię klasyczną i historię Kościoła w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim (1968-1973) oraz patrologię w Rzymie (1973-1976). Habilitował się w 1981 roku na podstawie rozprawy *Kościół - Agape według Klemensa Aleksandryjskiego* (wyd. Lublin 1983).

Jest kierownikiem Katedry Patrologii Greckiej w KUL.

W 1992 roku otrzymał tytuł naukowy profesora nauk teologicznych. W latach 1994-1997 był pierwszym rektorem Wyższego Seminarium Duchownego w Toruniu. Jest autorem 158 prac drukowanych, w tym 91 artykułów do *Encyklopedii Katolickiej* oraz 9 pozycji książkowych.

Jest promotorem 137 prac magisterskich oraz 9 rozpraw doktorskich.

Okres PIERWSZY część PIERWSZA (do 202 r.)

ROZDZIAŁ I *SYMBOL APOSTOLSKI*

Symbol Apostolski jest krótkim zbiorem podstawowych prawd wiary chrześcijańskiej, którego istotne stwierdzenia pochodzą z czasów apostoelskich, zaś forma aktualna z początków VI wieku. Oto jego polskie

brzmienie:

- 1° Wierzę w Boga, Ojca wszechmogącego. Stworzyciela nieba i ziemi,
- 2° i w Jezusa Chrystusa, Syna Jego jedyne. Pana naszego,
- 3° który się począł z Ducha Świętego; narodził się z Maryi Panny.
- 4° Umęczon pod Ponckim Piłatem, ukrzyżowan, umarł i pogrzebion; zstąpił do piekieł.
- 5° Trzeciego dnia zmartwychwstał.
- 6° Wstąpił na niebios, siedzi po prawicy Boga Ojca wszechmogącego.
- 7° Stamtąd przyjdzie sędzić żywych i umarłych.
- 8° Wierzę w Ducha Świętego,
- 9° święty Kościół powszechny, świętych obcowanie,
- 10° grzechów odpuszczenie,
- 11° ciała zmartwychwstanie,
- 12° żywot wieczny (BF IX 4).

Nazwa. Od I wieku spotykamy się z określeniami: reguła wiary, reguła prawdy, nauka wiary, znak, sakrament. Nazwa "symbol" (z gr. *symbolon* - znak rozpoznawczy, hasło, lista) pojawia się po raz pierwszy w III w. (Cyprian, *Epist. ad Magnum*, PL 3,1183-2000). Określenie "Symbol Apostolski" występuje dopiero pod koniec IV wieku (Rufin z Akwilei, *Commentarius in Symbolum Apostolorum*, PL 21,335-386). Współcześnie stosuje się nazwy: *Skład Apostolski*, *Wierzą w Boga*, *Wyznanie wiary*, "*Credo*" *Apostolskie*, *Symbol*.

Geneza. Istotny wpływ na powstanie *Symbolu* miały dwa czynniki:

a) ryt liturgii chrzcielnej, b) walka z herezjami.

Ad

a. Już od czasów apostoelskich Kościół domagał się od katechumenów wyznania wiary przed przyjęciem chrztu. Zaistniała więc potrzeba tworzenia określonych formuł wyznania wiary, których kandydaci do chrztu musieli uczyć się na pamięć i głośno recytować przed przyjęciem chrztu wobec zgromadzenia wiernych. Z tego zwyczaju wywodzi się uroczysty ryt zwany *traditio* albo *redditio symboli*.

Ad

b. **Walka z herezjami**, które atakowały Kościół od samych jego początków, stwarzała potrzebę tworzenia określonych formuł, których uznanie stanowiło kryterium ortodoksyjności. Formuły te stawały się często elementami składowymi późniejszych symboli wiary.

Autorstwo. Nie wiemy kto ułożył *Symbol Apostolski* w formie współcześnie nam znanej. W IV w. pojawiło się w Kościele Zachodnim przekonanie, że apostołowie przed rozejściem się na cały świat ułożyli wspólne wyznanie wiary, które miało stanowić jednolitą bazę ich nauczania oraz regułę wiary dla całego Kościoła (Rufin z Akwilei). Świadkiem tej tradycji jest Ambroży z Mediolanu, który w dziele *Explanatio symboli ad initiandos* (*Epist. XLII*, PL 16,1174) akcentuje zbieżność liczby apostołów z ilością artykułów wiary. W VI w. pojawia się nawet przekonanie, że każdy z apostołów był autorem jednego z 12 artykułów *Symbolu*. W mowie Pseudo-Augustyna czytamy: "Piotr rzekł: wierzę w Boga Ojca wszechmogącego... Andrzej rzekł: I w Jezusa Chrystusa Syna Jego jedyne, Pana naszego..." (PL 39,2189-2190). Podobnie każdy z pozostałych apostołów miał rzekomo wypowiedzieć jeden artykuł *Credo*. To przekonanie o bezpośrednim autorstwie apostołów było powszechnie przyjęte w całym średniowieczu.

Dopiero na Soborze w Ferrarze (1438) pogląd ten został podważony. Zgromadzeni Ojcowie ze zdumieniem przyjęli wypowiedź greckiego arcybiskupa Efezu Marka Eugenika, który oświadczył, że w Kościele Wschodnim powyższa forma *Symbolu* w ogóle jest nieznaną oraz, że nic nie słyszano o istnieniu apostołskiego wyznania wiary. Badania historyków i krytyka humanistów (Laurentius Valla +1457) wykazały ostatecznie, że *Symbol* w formie współczesnej nie jest autentycznym dziełem apostołów.

Historia powstania *Symbolu* sięga korzeniami Nowego Testamentu. Praelenty “*Credo*” *Apostolskiego* zawarte są w formule chrzcielnej. Nakaz misyjny Chrystusa: “Idźcie i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego” (Mt 28, 19) rzutuje na trynitarną ujęcie formuły *Symbolu*. Formą krótkiego wyznania wiary są słowa urzędnika królowej etiopskiej Kandaki wypowiedziane przed przyjęciem chrztu: “Wierzę, że Jezus Chrystus jest Synem Bożym” (Dz 8, 37 - wg niektórych rękopisów gr.). Formuły o charakterze chrystologicznym spotykamy w listach apostołskich. Św. Paweł przedstawia się jako apostoł przeznaczony do głoszenia Ewangelii Boga, “o Jego Synu - pochodzącym według ciała z rodu Dawida, a ustanowionym według Ducha Świętości przez powstanie z martwych pełnym mocy Synem Bożym - o Jezusie Chrystusie, Panu naszym” (Rz 1, 3-4). Podobne określenia znajdujemy w 1 Kor 15, 3nn; Flp 2, 5-11; 1 P 3, 18-22. Rozpowszechniony szeroko we wczesnym chrześcijaństwie akrostych ICQUS (gr. ryba), zawierający początkowe litery pierwszych pięciu słów, oznaczających: “Jezus Chrystus Syn Boga Zbawiciel” można potraktować jako najkrótsze wyznanie - *Symbol*. Badania szczegółowe wykazały, że wszystkie elementy doktrynalne *Symbolu Apostolskiego* pojawiają się już pod koniec I wieku.

Pierwsze formuły zawierające po kilka elementów *Credo* pojawiają się w II wieku. Około 106 roku Ignacy Antiocheński, walczący z doketyzmem, ujął swój wykład w terminach, które przywodzą na pamięć 2, 3, 4 i 5 artykuł *Symbolu Apostolskiego*: “A więc zamykajcie uszy na słowa tych, którzy nie uznają Jezusa Chrystusa, pochodzącego z rodu

Dawidowego, z Maryi, który się prawdziwie narodził, jadł i pił, prawdziwie cierpiał prześladowanie pod Poncjuszem Piłatem, prawdziwie był ukrzyżowany i umarł, w obliczu niebios, ziemi i piekieł, który też prawdziwie powstał z martwych, a wskrzesił Go Ojciec Jego; Ojciec zaś tak samo wskrzesi nas w Chrystusie Jezusie, bez którego nie ma dla nas życia prawdziwego” (Trall. 9,1-2).

Powstały około 150 r. apokryf *List apostołów* zawiera sformułowania obecne w 1, 2, 8, 9 i 10 artykułach *Credo*:

“Wierzę w Ojca, Pana wszechświata,
I w Jezusa Chrystusa Zbawiciela naszego,
I w Ducha Świętego Pocieszyciela,
I w święty Kościół,
I w odpuszczenie grzechów” (Denz. 1).

Za prototyp - “matkę” *Symbolu Apostolskiego* i wszystkich symboli Kościoła Zachodniego uznaje się *Credo* chrzcielne używane w Rzymie około 200 r., podane przez Hipolita w dziele *Traditio Apostolica* (SCh 11^{bis}, 84-86). Udzielający chrztu zadawał następujące pytania:

“Wierzysz w Boga Ojca wszechmogącego? Wierzysz w Chrystusa Jezusa, Syna Bożego, który narodził się z Ducha Świętego z Maryi dziewicy i ukrzyżowany został pod Poncjuszem Piłatem, i umarł, i został pogrzebany, i zmartwychwstał dnia trzeciego żywy z martwych, i wstąpił do niebios, siedzi po prawicy Ojca, przyjdzie sądzić żywych i umarłych? Wierzysz w Ducha Świętego i święty Kościół, i ciała zmartwychwstanie?” (Denz. 10).

Pełen tekst *Symbolu Apostolskiego* spotykamy po raz pierwszy u Cezarego z Arles (+542).

Inne Symbole. Obok *Symbolu Apostolskiego* do najbardziej znanych należą Symbole, powstałe około:

- 300 r. *Symbol cezarski* (Denz. 40; BF IX 6) podany przez Euzebiusza bpa Cezarei Palestyńskiej;
- 325 r. *Symbol nicejski* (Denz. 125-126; BF DC 7) przyjęty przez Sobór Nicejski;
- 350 r. *Symbol jerozolimski* (Denz. 41) zachowany w *Katechezach* (6-18) Cyryla Jerozolimskiego;

- 374 r. *Symbol Epifaniasza* (Denz. 42-45; BF IX 8-9) podany przez Epifaniasza z Salaminy w dziele *Ankyrotos* (PG 43,232);
- 381 r. *Symbol nicejsko-konstantynopolitański* (Denz. 150; BF IX 10) przyjęty przez Sobór Konstantynopolitański (jedeny *Symbol*, który przyjmują zarówno prawosławni jak i katolicy oraz protestanci);
- 400 r. *Symbol Akwilejski* (Denz. 16) podany przez Rufina z Akwilei (PL 21,335-386);
- 450-500 *Symbol "Quicumque"* (Denz. 75-76; BF IX 13-15) zwany "atanazjańskim".

ROZDZIAŁ II OJCOWIE APOSTOLSCY

Ojcami Apostolskimi nazywamy pisarzy chrześcijańskich I i II wieku, będących w bezpośredniej lub pośredniej łączności z apostołami (przez osobistą znajomość apostołów lub ich uczniów) albo związanych z nimi bliskością czasu oraz treścią i formą głoszonej nauki.

Współcześnie do tej grupy zaliczanych jest siedmiu pisarzy: autor *Didache*, Klemens Rzymski, Ignacy Antiocheński, Polikarp ze Smyrny, Hermas, autor *Listu Barnaby* oraz Papiasz z Hierapolis.

Określenie "Ojcowie Apostolscy" było nieznane w starożytności chrześcijańskiej. Wprowadzone zostało do patrologii w XVII wieku. Pionierską rolę w tym zakresie spełnił J. B. Cotelier, który w 1672 roku opublikował w Paryżu dzieło *Patres aevi apostolici*, w którym zamieścił teksty pięciu pisarzy: Barnaby, Klemensa Rzymskiego, Hermasa, Ignacego Antiocheńskiego oraz Polikarpa ze Smyrny (wraz z *Martyrium Polycarpi*). Później do grupy tej dołączono dwóch pisarzy: autora *Listu do Diogneta* oraz Papiasza z Hierapolis. Autor *Listu do Diogneta* zaliczany jest, przez współczesnych patrologów, do apologetów chrześcijańskich.

Pisma Ojców Apostolskich mają przede wszystkim charakter pastoralny. Pod względem treści i formy przypominają pisma Nowego Testamentu, szczególnie listy apostolskie. Z tej racji stanowią one ogniwo łączące księgi objawione z późniejszą tradycją. Ojcowie Apostolscy pochodzą z różnych regionów Cesarstwa Rzymskiego: palestyńsko-syryjskiego, małazjatyckiego oraz rzymskiego. Tworzą też w różnych okolicznościach. Niezależnie od tego, prezentują w istotnych kwestiach zgodne poglądy, ilustrujące wierne stan nauki wiary tego okresu.

Cechą charakterystyczną pism Ojców Apostolskich jest rys eschatologiczny. Motywem często powracającym jest sprawa paruzji - drugiego przyjścia Chrystusa. Pamięć osoby Chrystusa jest ciągle bardzo żywa z racji bezpośrednich kontaktów ich autorów z apostołami i uczniami apostolskimi. Żywe jest też ciągle pragnienie Chrystusa, osiągające często formę mistyczną, jak np. w listach Ignacego Antiocheńskiego.

W pismach Ojców Apostolskich dominują pouczenia okolicznościowe nad definicjami doktrynalnymi. W sumie jednak zawierają jednolitą doktrynę chrystologiczną. Chrystus jawi się w nich jako odwieczny Syn Boży, prawdziwy Bóg i prawdziwy człowiek. Zbawienia dostępuje się dzięki Chrystusowi za pośrednictwem sakramentów oraz przez męczeństwo; przede wszystkim jednak dzięki własnemu wysiłkowi moralnemu i życiu odpowiadającemu wyznawanej wierze.

Didache

Didache jest zbiorem nakazów moralnych, modlitw, przepisów liturgicznych i zarządzeń organizacyjnych pierwszych wspólnot chrześcijańskich, sporządzonym przez anonimowego autora, prawdopodobnie w Syrii zachodniej, w drugiej połowie I wieku.

Nazwa *Didache* (z gr. *didache* - nauka, nauczanie) jest pierwszym wyrazem tytułu dzieła, który w pełni brzmi: *Didache tu Kyriu dia ton dodeka apostolon tois ethnesin*, tj. *Nauczanie Pana do pogan przekazane przez dwunastu apostołów*. Używa się też formy skróconej: *Nauka dwunastu apostołów*.

Data powstania tego niewielkiego dzieła jest przedmiotem licznych dyskusji. Do lat 50-tych naszego stulecia utrzymywał się pogląd, że *Didache* powstała w pierwszej połowie II wieku (wg A. J. Robinsona, J.

Muilenburga, R. H. Connolly'ego w latach 120-160; wg J. Quastena w latach 100-150). Nowsze badania preferują wcześniejszy termin. A. Adam przesuwając datę powstania na lata 90-100, a francuski uczyony J. P. Audet na okres 50-70. Datację Audeta przyjmują najnowsi badacze (C. l'Éplattienier, W. Rordorf). Brak jednolitości stylowej *Didache* wskazuje, że jest ona kompilacją kilku wcześniejszych pism.

Treść. *Didache* składa się z 16 rozdziałów, które można podzielić na 3 części: część pierwsza zawiera pouczenia moralne dla katechumenów (1-6), część druga - przepisy liturgiczne i modlitwy (7-10), część trzecia - zarządzenia organizacyjne pierwszych gmin (11-15). Zakończenie (16) jest wezwaniem do czujności w oczekiwaniu na powtórne przyjście Chrystusa.

Pouczenia moralne przedstawione są obrazowo w formie dwóch dróg: drogi życia (1-4) i drogi śmierci (5). Droga życia streszcza się, w cytowanym na początku, przykazaniu miłości Boga i bliźniego. Jej opis zaczyna się od zestawienia pozytywnych nakazów zaczerpniętych z Ewangelii synoptycznych: "Błogosławcie tych, którzy was przeklinają, módlcie się za nieprzyjaciół, a nawet poście za prześladowców waszych. Jakaż to bowiem zasługa, jeśli miłujecie tych, którzy was miłują? Czyż i poganie tego nie czynią? Wy natomiast miłujcie takich, co was nienawidzą, a nie będziecie mieli wroga. Poskramiaj żądze zmysłów i ciała: jeśli cię kto uderzy w prawy policzek, nadstaw mu drugi, a będziesz doskonały; jeśli cię kto przymusi do jednego tysiąca kroków, idź z nim dwa tysiące; jeśli cię kto weźmie płaszcz, daj mu również suknię swoją; jeśli cię kto pozbawi majątku, nie żądaj zwrotu, gdyż i tak nie w twojej leży to mocy. Daj każdemu, kto cię prosi, i nie żądaj zwrotu, chce bowiem Ojciec, by każdy otrzymał część Jego darów. Błogosławiony, kto daje zgodnie z przykazaniem" (1,3-5).

Po nakazach wyliczone są zakazy opatrzone charakterystycznym "nie": "Drugie zaś przykazanie nauki jest takie: nie zabijaj, nie cudzołóż, nie uprawiaj pederastii, nie uprawiaj nierządu, nie kradnij, nie czaruj, nie truj, nie zabijaj płodu, nie odbieraj życia niemowlęciu, nie pożądaj własności cudzej, nie popełniaj krzywoprzysięstwa, nie świadcz fałszywie, nie złorzecz, nie pamiętaj krzywdy, nie bądź dwoistej myśli ani dwoistego języka, gdyż dwulicowość to pułapka śmierci. Niech mowa twoja nie będzie kłamliwa ani próżna, lecz poparta czynem. Nie bądź chciwy, ani drapieżny, ani obłudny, ani złośliwy, ani wyniosły. Nie knuj złych zamiarów przeciwko bliźniemu twemu. Nie miej nikogo w nienawiści, lecz jednych karć, za drugich się módl, innych zaś miłuj bardziej niż własną duszę" (2).

Opis drogi zła, która jest drogą śmierci, zawarty w V rozdziale zaczyna się od słów: "A oto droga śmierci - droga zła i pełna przekleństwa: zabójstwo, cudzołóstwo, pożądliwość, nierząd, kradzież, bałwochwalstwo, czary, trucicielstwo, grabież, krzywoprzysięstwo, obłuda, dwulicowość, podstęp, pycha, złośliwość, zuchwalstwo, chciwość, sprośna mowa, zazdrość, bezczelność, samochwalstwo".

Chrzest winien zasadniczo odbywać się przez zanurzenie w "wodzie żywej", tj. w rzece lub strumieniu. W razie konieczności dopuszcza się chrzest przez trzykrotne polanie wodą (7).

Eucharystia ma charakter prototypu Mszy św. Przemawiają za tym następujące okoliczności:

- zarezerwowanie udziału w Eucharystii tylko dla ochrzczonych;
- wymóg wyznania grzechów (spowiedź powszechna) przed jej rozpoczęciem;
- określenie Eucharystii terminem *thysia* (gr. ofiara) oraz zacytowanie tekstu proroka Malachiasza (1,11): "W każdym miejscu i czasie składajcie mi ofiarę czystą, jako że król wielki jestem, a imię moje przedziwne między narodami" (14,3);
- określenie Eucharystii terminami: "*pneumatike trofe kai potos* - pokarm i napój duchowy" (10,3).

Modlitwa. W rozdziale 8 podany jest tekst modlitwy "Ojcze nasz" i nakaz jej odmawiania trzy razy dziennie. W rozdziałach 9 i 10 zawarty jest tekst modlitwy dziękczynnej po komunii św., śpiewany do dnia dzisiejszego w kościołach: "Dziękujemy Ci, Ojcze nasz, za świętą winorośl Dawida, sługi Twego, którą nam poznać dałeś przez Jezusa, sługę Swego - Tobie chwała na wieki" (9,2-3);

"Dziękujemy Ci, Ojcze święty, za święte imię Twoje, któremu zgotowałeś mieszkanie w sercach naszych, i za wiedzę, i za wiarę, i za nieśmiertelność, którą nam poznać dałeś przez Jezusa, sługę Swego - Tobie chwała na wieki" (10,2);

“Pomnij, Panie, na Kościół Twój i wybaw go od wszelkiego zła, i doprowadź do doskonałości w miłowaniu Ciebie; zbierz go od czterech wiatrów, pełen świętości, w Królestwo Twoje, które mu zgotowałaś - albowiem Twoja jest moc i chwała na wieki” (10,5).

Kościół przedstawiany jest jako zgromadzenie święte, lud nowy, zebrany ze wszystkich stron świata; nosi cechy jedności, świętości i powszechności. Jego symbolem jest jeden chleb eucharystyczny: “Jak ten łamany Chleb rozsiany był po górach, a zebrany stał się czymś jednym, tak niech się zbierze Kościół Twój z krańców ziemi w Królestwo Twoje - albowiem Twoja jest chwała i moc przez Jezusa Chrystusa na wieki” (9,4).

Hierarchia. Przełożeni gmin, określani jako *episkopat kai diakonoi* (biskupi i diakoni), byli wybierani przez wspólnoty (15,1). Brak wypowiedzi o istnieniu prezbiterów i episkopatu monarchicznego. Sporo miejsca poświęca się instytucji “proroków” i “nauczycieli”, którzy posiadali prawo do dziesięciny i mogli sprawować Eucharystię. Jeśli “posiadali obyczaje Pana” (1 1,8-12), ich autorytet był niekwestionowany, a wypowiedzi nie mogły być poddawane krytyce (1 1,7).

Autorytet i znaczenie. *Didache* stała się prototypem *Konstytucji apostoelskich*, *Kanonów apostoelskich* oraz *Didaskaliów apostoelskich*. W starożytności cieszyła się tak wielkim autorytetem, że wielu pisarzy zaliczało ją do ksiąg kanonicznych Nowego Testamentu (m.in. Klemens Aleksandryjski). W IV wieku zaczęto ją umieszczać wśród apokryfów (Atanazy Wielki, Rufin z Akwilei). Współcześnie stanowi bezcenne źródło do historii liturgii, historii Kościoła i prawodawstwa kościelnego.

Tekst *Didache* zaginął już w starożytności. Przez długie wieki wiadano o jego istnieniu tylko z wypowiedzi niektórych pisarzy kościelnych (Klemens Aleksandryjski, *Strom.* 1100,4; Atanazy Wielki, *Epist. pasch.* 39 i *De virg.* 13; Augustyn, *Enarr. in Ps.* 103, *Serm.* 3,10). Pełen tekst odnalazł w 1873 r. w Konstantynopolu metropolita Nikomedii Filoteos Bryennios w rękopisie z 1056 r.; wydali go J. R. Harris (*The Teaching of the Twelve Apostles, with Facsimile of the Manuscript*, London 1887), A. Hamack (*Die Lehre der 12 Apostel, Texte und Untersuchungen zur Geschichte der altchristlichen Literatur* 2, Leipzig 1893), J. P. Audet (*La Didache. Instructions des Apôtres*, Paris 1958, Sources chretiennes 248). Polskich przekładów dokonali: W. Chotkowski (*Nowo znaleziona “Nauka dwunastu apostołów”, “Przegląd Powszechny”* 5/1885/ 232-249; 371-384), A. Szaniawski (*Nauka dwunastu apostołów*, “Kwartalnik Teologiczny” 1/1902/ 76-104, 129-148), J. Jankowski (*“Didache”, czyli nauka dwunastu apostołów*. Warszawa 1923), A. Lisiecki (*Nauka dwunastu apostołów*, POK 1, Poznań 1924, s. 22-40), W. Kania (*Misterium sakramentów*, w: *Sakramenty wiary*, Kraków 1970, s. 131-138), M. Michalski (*Nauka dwunastu apostołów*, ALP t. 1, Warszawa 1975, s. 16-20), którego przekład cytowany jest w niniejszym opracowaniu.

Klemens Rzymski (+ 101)

Biskup Rzymu (92-101), trzeci następca św. Piotra, po Linusie i Anaklecie, uczeń apostołów. Według Ireneusza - Klemens “widział błogosławionych apostołów i z nimi obcował, a słowa ich dźwięczały jeszcze w uszach jego, a naukę i tradycję ich miał przed oczyma” (*Adv. haer.* III 3,3). Orygenes (*Jo* 6,36) i Euzebiusz (HE III 15) identyfikują go z Klemensem, współpracownikiem św. Pawła (Flp 4,3). Opinia ta jest dyskutowana. Informacja o męczeństwie Klemensa pochodzi dopiero z końca IV wieku. Jego święto obchodzone jest 23 listopada. Za błędną należy uznać identyfikację Klemensa z konsulem Tytusem Flawiuszem Klemensem, kuzynem Domicjana, skazanym na śmierć za ateizm w roku 95/96.

Klemens napisał *List do Koryntian* (przekł. pol.: POK 1, s. 106-167; OŻ VIII, s. 61-109) w latach 96-98. Powodem napisania listu był spór, powstały w gminie koryntkiej, w wyniku którego - jak określa sam Klemens - “kilku samowolnych zuchwalców” (1,1) złożyło prezbiterów z urzędu, piastowanego przez nich “w sposób nienaganny i zasługujący na powszechny szacunek” (44,6).

Treść listu. W strukturze listu, liczącego 65 rozdziałów, można wyodrębnić 5 części: I Prolog, obok wstępnych pozdrowień, zawiera opis kwitnącego stanu gminy przed buntem i obraz jej aktualnego upadku (1-3); w części II (4-38), o charakterze teoretyczno-pouczającym, autor określa drogi postępowania chrześcijanina, bazując na przykładach z Biblii (Kain - Abel, Jakub - Ezaw, Józef Egipski, Dawid - Saul Piotr i Paweł) opisuje nieszczęścia spowodowane przez zazdrość i zawiść (4-6) oraz wzywa do pokuty, posłuszeństwa, gościnności, pokory, pokoju i zgody (7-22); wskazując na przykład Chrystusa i proroków przypomina, że wielką nagrodą sprawiedliwych będzie zmartwychwstanie (23-30); błogosławione drogi Boże to: wiara, miłość, dobre uczynki, podporządkowanie się Kościołowi, mistycznemu Ciału Chrystusa (31-38); w części III (39-58), o charakterze praktycznym, podaje wskazówki i rady mające na celu przywrócenie jedności gminy; poucza, że wszelka władza pochodzi od Boga [hierarchia w Starym Testamencie (39-41) i w Nowym Testamencie (42-44)]; przytacza dawne i współczesne przykłady nieposłuszeństwa (45-47); wzywa do jedności i wielbi miłość (48-50); sądzi, że sprawcy rozłamu winni czynić pokutę i dobrowolnie iść na wygnanie do czasu, aż powróci zgoda; wzywa do modlitwy w intencji sprawców buntu - o ich opamiętanie, poddanie się prezbiterom, powrót na drogę zbawienia (51-58); część IV (59-61), jest wielką modlitwą; Klemens wielbi i chwali Boga za Jego potęgę i dobroć oraz prosi Go o pomoc we wszystkich aktualnych nieszczęściach; część V (62-65), zakończenie: autor dokonuje podsumowania wcześniej omawianych treści oraz wyraża nadzieję, że doręczyciele listu wrócą wkrótce do Rzymu z radosną wieścią o przywróceniu pokoju.

Kościół Rzymski, odpowiedzialny za dobro całego Kościoła, czuje się upoważniony i zobowiązany do ingerencji w spór zaistniały w gminie korynckiej. Klemens pisze nie w imieniu własnym, lecz w imieniu gminy rzymskiej, adresując swe pismo następująco: "Kościół Boży, który przebywa w Rzymie, Kościołowi Bożemu, który przebywa w Koryncie". Autor tłumaczy się z tego, że zbyt późno reaguje na zaistniałe wydarzenia: "Z powodu niespodzianych, a raz po raz spadających na nas nieszczęść i utrapień, zbyt późno, zdaje nam się, Bracia, zwracamy uwagę na niezgodę, wzbudzoną wśród Was" (1,1). Upomnienie utrzymane jest zarówno w tonie urzędowym jak i braterskim. Klemens domaga się posłuszeństwa dla swojego listu pod sankcją grzechu: "Gdyby zaś niektórzy nie usłuchali tego, co Bóg przez nas powiedział, niech wiedzą, że dopuszczają się przewinienia i narażają na niebezpieczeństwo niemałe; my zaś wolni będziemy od tego grzechu" (59,1-2). W zakończeniu listu, w tonie braterskim ponawia swój apel: "Prawdziwą uciechę i radość nam sprawicie, jeśli usłuchacie tego, co piszemy w natchnieniu Ducha Świętego i uśmierzycie grzeszną namiętność swej zawiści, stosownie do napomnienia, jakie o pokoju i o zgodzie dajemy w niniejszym liście" (63,2-3). Stanowisko Klemensa ma wielkie znaczenie dla nauki o prymacie Kościoła rzymskiego.

Sukcesja apostolska jest z ustanowienia Bożego. Bóg posłał Jezusa Chrystusa, który powołał apostołów, ci zaś z kolei ustanowili zwierzchników gminy - prezbiterów (wspólne określenie dla biskupów i diakonów) oraz wydali rozporządzenie, by po nich sukcesję przejęli mężowie godni i doświadczeni. Zatem ci, którzy zostali ustanowieni przez apostołów lub ich następców, za zgodą całego Kościoła, nie mogą być złożeni z urzędu, jeśli sprawują go nienagannie; ich autorytet pochodzi nie od wspólnoty, lecz - przez sukcesję apostolską - od Boga.

Walory i znaczenie.

a. Literackie. List Klemensa, starannie skomponowany według zasad retoryki, jest arcydziełem literackim; wzorując się na księgach biblijnych, autor wznosi się na wyżyny poezji natchnionej; jako pierwszy z pisarzy chrześcijańskich przytacza mit o Feniksie (25), symbolu zmartwychwstania, cytowany przez późniejszych pisarzy (Tertulian, Laktancjusz, Ambroży); opis harmonii i porządku występujących w przyrodzie i kosmosie (20), wskazuje na wpływy stoickie.

b. Historyczne. Zaświadczą o pobycie św. Piotra i św. Pawła w Rzymie, o podróży św. Pawła do Hiszpanii oraz o męczeńskiej śmierci ich obu (5); czyni wzmiankę o prześladowaniach za Nerona oraz wielkiej liczbie męczenników, szczególnie kobiet (6).

c. Kościelne. *List Klemensa* cieszył się bardzo wielkim poważaniem w Kościele starożytnym. Biskup Koryntu Dionizy (ok. 170) zaświadcza, że *List do Koryntian* był czytany podczas zgromadzeń liturgicznych w Kościele koryntkim. Euzebiusz (HE III 16) informuje, że praktyka ta była stosowana w bardzo wielu gminach. Kościół syryjski włączył *List Klemensa* do kanonu Pisma Świętego.

Pisma nieautentyczne. Autorytet i prestiż Klemensa były tak wielkie, że przypisywano mu błędnie autorstwo trzech pism:

- a. *Drugi List do Koryntian* (tłum. pol.: POK 1, s. 177-196; OŻ VIII, s. 113-120). Jest to najstarsza homilia chrześcijańska napisana ok. 140 roku;
- b. Dwa *Listy do dziewic* (z pierwszej połowy III wieku);
- c. *Pseudoklementyny* (zbiór pism z IV wieku).

Ignacy Antiocheński (+ ok. 107)

Życie i działalność. Biskup, męczennik (święto 17 X), mistyk, pochodził prawdopodobnie ze środowiska pogańskiego, w którym żywe były tradycje filozofii greckiej. Wskazuje na to język i styl jego listów, które są listami "rodowitego Greka, dla którego greczyzna stanowi język jego duszy, wyraz jego uczuć, kultury i sposobu myślenia" (Hamman). Około roku 105, za panowania cesarza Trajana (98-117), został uwięziony wraz z grupą współwyznawców i skazany na rozszarpanie przez dzikie zwierzęta na arenie w Rzymie. Trasa podróży, którą Ignacy musiał odbywać drogą lądową i morską, wiodła z Antiochii przez Azję Mniejszą i Macedonię do stolicy Cesarstwa. W drodze pilnowany był stale przez oddział żołnierzy, którzy traktowali go brutalnie i bezwzględnie. Sam Ignacy na ten temat tak pisze: "Oto na przykład teraz, w drodze z Syrii do Rzymu, muszę już poniekąd staczać walkę ze zwierzętami i to zarówno na lądzie jak na morzu, zarówno w dzień jak w nocy, bo jestem przykuty do dziesięciu lampartów, to jest do oddziału żołnierzy, którzy bywają tym gorsi, im bardziej jestem dla nich dobry" (*Rzym*. 5,1).

Pierwszy, dłuższy postój przypadł w Smyrnie, gdzie Ignacy spotkał się z biskupem tamtejszej gminy - Polikarpem oraz z delegacjami wysłanymi przez wspólnoty chrześcijańskie Efezu, Magnezji i Tralleis, dla okazania swej miłości, przywiązania i szacunku oraz udzielenia mu pomocy. Korzystając z postoju w Smyrnie, Ignacy napisał cztery listy: trzy pierwsze, adresowane do Kościołów w Efezie, Magnezji i Tralleis, zabrali ze sobą wysłani delegaci powyższych gmin. Czwarty list, skierowany do rzymian, zawierał gorącą prośbę, by nie czyniono żadnych starań o jego uwolnienie. Prawdopodobnie doniesiono mu, albo przeczuwał, że rzymianie będą starali się uratować go od śmierci. Dlatego pisał do nich: "Zaklinam was, nie okazujcie mi niewczesnej zyczliwości. Pozwólcie mi być żerem dzikich zwierząt, bo przez nie dojdę do Boga. Jestem pszenicą Bożą i na mąkę mnie ścierają zęby dzikich zwierząt, bym się stał czystym chlebem Chrystusa" (4,1). List ten wręczył delegatom gminy efeskiej, którzy mieli postarać się o jego dalsze wysłanie.

Drugi, dłuższy postój miał miejsce w Troadzie, skąd Ignacy wysłał trzy dalsze listy: do Filadelfian, do Smyrneńczyków oraz do Polikarpa, biskupa Smyrny. Tu dowiaduje się, że prześladowanie chrześcijan w Antiochii już się skończyło. Dlatego prosił wyżej wymienionych adresatów o wysłanie specjalnych delegatów do Antiochii z życzeniami dla tamtejszego Kościoła z okazji ustania prześladowań.

W Troadzie wsiadł na okręt płynący do Neapolu (dzisiejsza Kavalla), skąd udał się drogą lądową przez Filipię i Tesalonikę do Dyrrachium nad Adriatykiem, dalej znów okrętem do Brundysium (dzisiejsze Brindisi), by w końcu słynną Via Appia dotrzeć do Rzymu, gdzie poniósł upragnioną śmierć męczeńską, prawdopodobnie w amfiteatrze Flawiuszów - Koloseum.

Myśl teologiczna. Zasadniczym rysem teologii Ignacego jest chrystocentryzm inspirowany nauką św. Pawła i św. Jana.

1. **Chrystus** - jako prawdziwy Bóg i prawdziwy człowiek łączy w sobie cechy boskie i ludzkie, pozornie się wykluczające: jest ponad czasem i czasu nie zna, jest niewidzialny, a stał się dla nas widzialny, jest nietykalny i cierpieć nie może, a dla nas cierpiał i wszystkie dla nas znosił męki" (*Pol.* 3,2); "zrodzony i niezrodzony, ciałem okryty Bóg, w śmierci żywot prawdziwy, i z Maryi i z Boga, najpierw

poddany cierpieniom, a potem niecierpieliwy, Jezus Chrystus, Pan nasz” (*Efez.* 7,2); Jego człowieczeństwo jest prawdziwe, a nie tylko pozorne, jak twierdzili dokeci: “Wielbię Jezusa Chrystusa, Boga, który wam tak wielkiej udzielił mądrości. Zauważyłem bowiem, [...] że silnie wierzycie w Pana naszego, iż prawdziwie pochodzi z pokolenia Dawidowego według ciała, a jest Synem Bożym z woli i mocy Bożej, że jest prawdziwie zrodzony z Dziewicy, [...] cierpiał prawdziwie, tak jak prawdziwie sam siebie z martwych wzbudził; i nie jest tak, jak mówią jakieś niedowiarki, że męka Jego była pozorna, bo oni sami tylko pozornie istnieją” (*Smyrn.* 1-2).

Chrystus określany jest jako: “Bóg nasz” (*Rzym.* 3,3), “Syn Ojcowski” (*Rzym.* wstęp), “Myśl Ojca” (*Efez.* 3,2), “Myśl Boża” (*Efez.* 17,2), “nieodłączne Życie nasze” (*Efez.* 3,2), “Życie prawdziwe” (*Efez.* 7,2), “jedyny Lekarz” (*Efez.* 7,2), “jedyny nasz Nauczyciel” (*Magn.* 9,1), “Nowy Człowiek” (*Efez.* 20,1), “Kwas Nowy” (*Magn.* 10,2), “Brama wiodąca do Ojca” (*Filad.* 9,1), “Dokument” (*Filad.* 8,2), “Wiara doskonała” (*Smyrn.* 10,2), “Nadzieja nasza” (*Magn.* 11).

2. **Kościół.** U Ignacego spotykamy po raz pierwszy określenie “Kościół katolicki” - na oznaczenie całego ludu Bożego złączonego w jeden organizm z Chrystusem: “gdziekolwiek jest Chrystus, tam też jest Kościół katolicki” (*Smyrn.* 8,2); “On swym zmartwychwstaniem na wieczne czasy wznosił chorągiew dla skupienia świętych i wiernych swoich, tak z żydów jak i z pogan, w jednym ciele Kościoła swego” (*Smyrn.* 1,2). Kościół jest więc “ciałem” (*soma*) i to jednym ciałem. Poprzez jedność i zgodną miłość wierni tworzą jakby żywą symfonię i stają się członkami Chrystusa:

“Przeto w jedności waszej oraz w zgodnej miłości dźwięczy pieśń Jezusa Chrystusa. Wy wszyscy stańcie do chóru, iżbyście zgodni i jednomyślni, nutę Bożą nucąc w jedności, jednym głosem przez Jezusa Chrystusa śpiewali Ojcu, by was posłyszał i poznał po dobrych czynach waszych, że jesteście członkami Syna Jego” (*Efez.* 4,1-2). Chrystus więc niejako identyfikuje się z Kościołem, a wierni mają identyfikować się z Chrystusem, tj. trwać w Nim, naśladować Go i coraz bardziej z Nim się jednoczyć.

- Trwać w Chrystusie. Ignacy wzywa swych adresatów, by trwali w Chrystusie, przebywali w Nim, należeli do Niego, żyli Jego życiem: “Ale trwajcie w pełnej czystości i roztropności, w Jezusie Chrystusie, tak ciałem jak i duchem” (*Efez.* 10,3); “a przede wszystkim niech się okaże, że przebywamy w Jezusie Chrystusie, na życie prawdziwe” (*Efez.* 11,1); “Lepiej nic nie mówić i należeć do Chrystusa, aniżeli gadać i nie należeć do Niego” (*Efez.* 14,2-15,1); “by nie umrzeć, ale żyć nieustannie w Jezusie Chrystusie” (*Efez.* 20,2); “aby żyć życiem Jezusa Chrystusa” (*Filad.* 3,2); “trwajcie aż do końca w Jezusie Chrystusie” (*Rzym.* 10,2).

- Naśladować Chrystusa. Jeśli chcemy żyć życiem Chrystusa, winniśmy także upodobnić się do Niego we wszystkim: “naśladowujcie Jezusa Chrystusa, tak jak On Ojca swego” (*Filad.* 7,2). Doskonałą formę naśladowania Chrystusa widzi Ignacy w śmierci męczeńskiej: “Pozwólcie mi być naśladowcą męki Boga mojego” (*Rzym.* 6,3); Ignacy gorąco pragnął przez śmierć męczeńską osiągnąć Chrystusa: “Niechże żadna istota świata widzialnego, czy niewidzialnego o mnie się nie troszczy, bym mógł osiągnąć Chrystusa. Ogień i krzyż, walka ze zwierzętami, rozczłonkowanie, rozdarcie, rozproszenie kości, zmiażdżenie członków, starcie całego ciała, straszne męki szatańskie niech spadną na mnie, bylebym tylko posiadał Chrystusa! Nic mi po świecie całym aż po krańce jego, nic mi po tego wieku królestwach! Wolę ja umrzeć w Chrystusie Jezusie, aniżeli królować aż po ziemi krańce. Tego ja szukam, który umarł dla nas, Tego ja pragnę, który dla nas zmartwychwstał. Nadeszła chwila urodzin moich” (*Rzym.* 5,3-6,1).

1. **Hierarchia** kościelna składa się z biskupów, prezbiterów i diakonów. Biskupi reprezentują autorytet Boga Ojca, którego Ignacy nazywa “Biskupem wszystkich” (*Magn.* 3,1); prezbiterzy - grono apostołskie, diakoni zaś spełniają funkcję służebną Chrystusa: “starajcie się wszystko czynić w Bożej jednomyślności, pod przewodnictwem biskupa jako zastępcy Boga, oraz prezbiterów jako grona apostołskiego, tudzież mnie najmilszych diakonów, pełniących powierzona sobie służbę Jezusa Chrystusa” (*Magn.* 6,1); “Podobnie niech wszyscy szanują diakonów jak Jezusa Chrystusa, tak samo biskupa jak wyobrażenie Ojca, a prezbiterów jak radę Bożą i grono apostołskie; bez nich nie ma Kościoła” (*Trall.* 3,1).

Biskupi zjednoczeni z Chrystusem są rękojmią jedności Kościoła; jedność z biskupem oznacza jedność z Bogiem: “wszyscy bowiem, którzy należą do Boga i do Jezusa Chrystusa, stoją przy biskupie” (*Filad.* 3,2); “Albowiem i Jezus Chrystus, nieodłączne życie nasze, jest myślą Ojca; tak samo biskupi, ustano-

wieni po ziemi kresach, w Jezusa Chrystusa trwają myśli. A zatem powinniście się zgadzać z myślą biskupią, co też zresztą czynicie” (Efez. 3,2-4,1); “Wszyscy bądźcie posłuszni biskupowi, jak Jezus Chrystus Ojcu” (Smyrn. 8,1). Biskup kieruje całokształtem życia religijnego gminy: “Niech nikt bez biskupa nie załatwia żadnej sprawy kościelnej” (Smyrn. 8,1); “kto szanuje biskupa, tego Bóg szanuje; kto czyni cokolwiek bez wiedzy biskupa, ten służy diabłu” (Smyrn. 9,1). Bez biskupa nie wolno sprawować Eucharystii, chrzczyć, urządzać agapy: “Za ważną uważajcie tę Eucharystię, która jest sprawowana pod przewodnictwem biskupa albo tego, któremu biskup dał upoważnienie. [...] Nie wolno bez biskupa ani chrzczyć, ani sprawować agapy” (Smyrn. 8,1-2). Również narzeczem pragnący zawrzeć związek małżeński winni konsultować się z biskupem: “Byłoby dobrze, gdyby ci, którzy się zabierają do stanu małżeńskiego, przed zawarciem związku zasięgaliby rady biskupiej, bo małżeństwo ma się opierać na woli Bożej, a nie na namiętności” (Pol. 5,2).

2. **Wiara, nadzieja i miłość** (*agape*) są zespolone w Bogu, w Jezusie Chrystusie. Kto posiada te cnoty uczestniczy w życiu Chrystusa, trwa we wspólnocie z Bogiem: “nie ma w tym dla was żadnej tajemnicy, jeśli w stopniu doskonałym posiadacie w Chrystusie wiarę i miłość, które są początkiem życia i końcem: początkiem jest wiara, końcem natomiast miłość. A te dwie cnoty w jedno złączone to Bóg, a wszelka inna zawsze z nich wypływa” (Efez. 14,1). Ignacy najczęściej mówi o wierze, która zapoczątkowuje życie Chrystusa w nas i o miłości, która jest jego realizacją i dopełnieniem. Z tych cnót wypływają wszystkie inne. Stąd o nie należy przede wszystkim zabiegać: “Bylebyście mieli miłość i wiarę” (Filad. 9,2); “Wszystko bowiem polega na wierze i na miłości, ponad które nie istnieje nic lepszego” (Smyrn. 6,1). Wiara, nadzieja i miłość identyfikują się z Chrystusem: “Niech was przetworzy wiara, to jest Ciało Pańskie, i miłość, to jest Krew Pańska” (Trall. 8,1); “Jedna jest modlitwa, jedno błaganie, jedna myśl, jedna nadzieja w miłości, w szczerzej radości, a to wszystko jest Jezus Chrystus” (Magn. 7,1). Z tych trzech cnót największa jest miłość; w niej niejako zawierają się dwie pozostałe. Miłość więc, to uczestnictwo w życiu Jezusa Chrystusa, to wspólnota życia z Chrystusem. Wspólnota ludu Bożego z Chrystusem to Kościół. Stąd u Ignacego określenia “miłość” (*agape*) i “Kościół” (*ekklesia*) są często używane synonimicznie. Np. w *Liście do Tralleis* pisze: “Pozdrowia was miłość (*agape*) Smyrneńczyków i Efezjan” (13,1), tj. pozdrowia was wspólnota chrześcijan, Kościół Smyrneńczyków i Efezjan. Podobnie czyni Ignacy częściej (Filad. 11,2; Smyrn. 12,1; Rzym. 9,3).

3. **Kościół Rzymski** darzy Ignacy szczególnymi względami i poważaniem. Wyraz temu daje już w pierwszych słowach skierowanych do tej gminy: “Ignacy, zwany również Teoforem, Kościołowi, który dostąpił miłosierdzia w majestacie Ojca Najwyższego i Jezusa Chrystusa, jedyne Syna Jego; umiłowanemu i oświeconemu wołą Tego, który chciał to wszystko, co istnieje, dla miłości Jezusa Chrystusa, Boga naszego; Kościołowi, który pierwsze dzierży miejsce, a leży w miejscowości przez Rzymian zamieszkałej; który jest godny Boga, godny czci, godny chwały, godny uwielbienia, godny powodzenia, godny świętości; który pierwsze miejsce zajmuje w miłości związku (*prokathemene tes agapes*), który posiada zakon Chrystusowy i nosi imię Ojcowskie: pozdrawiam go w imię Jezusa Chrystusa, Syna Ojcowskiego”. Zwrot: “który pierwsze miejsce zajmuje w miłości związku” od dawna już szeroko jest dyskutowany, różnie tłumaczony oraz interpretowany. Przy założeniu, że wyraz *agape* w powyższym kontekście oznacza związek miłości wszystkich wiernych z Chrystusem, czyli Kościół powszechny, określenie *prokathemene* - przewodzi, pierwsze zajmuje miejsce, mogłoby być rozumiane jako uznanie prymatu Kościoła rzymskiego. Ranga tej interpretacji została niezwykle podniesiona przez fakt, że na wyżej cytowane słowa powołuje się Sobór Watykański II w *Konstytucji dogmatycznej Lumen gentium* (punkt 13), gdzie Kościół został określony jako “wspólnota miłości” (*coetus caritatis*). W tejże Konstytucji w punkcie 8 Kościół został nazwany “wspólnotą wiary, nadziei i miłości” (*communitas fidei, spei et caritatis*). Ignacjańska idea Kościoła jako wspólnoty miłości znajduje swoje szerokie rozwinięcie w teologii Klemensa Aleksandryjskiego (zob. F. Drączkowski, *Kościół - Agape według Klemensa Aleksandryjskiego*, Lublin 1983).

Polikarp ze Smyrny (+ 155)

Urodził się około 70 roku, w zamożnej rodzinie chrześcijańskiej. Był uczniem św. Jana Apostoła. “Polikarp nie tylko był uczniem apostoelskim, nie tylko żył razem z wielu ludźmi, którzy widzieli Pana,

ale apostołowie uczynili go w Kościele smyrneńskim biskupem dla Azji, [...]. Tego zawsze uczył, co przejął od apostołów, co również Kościół podaje, co wreszcie jest jedynie prawdziwe" (Ireneusz, *Adv. haer.* III 3,4; Euzebiusz, HE IV 14,3-4). Około roku 100 został ustanowiony biskupem Smyrny przez Jana Apostoła (Tertulian, *Praescr.* 32,2; Hieronim, *De vir. ill.* 17,1). Spotkał się z Ignacym Antiocheńskim, eskortowanym do Rzymu na śmierć męczeńską, podczas postoju w Smyrnie. Do niego Ignacy skierował list z postoju w Troadzie.

Około 154 r. udał się do Rzymu celem omówienia z papieżem Anicetem (154-166) różnych spraw kościelnych, głównie, ustalenia daty świętowania Wielkanocy, która w Rzymie była obchodzona w pierwszą niedzielę po 14 Nisan, na Wschodzie zaś w sam dzień 14 Nisan. W sprawie tej nie doszło do porozumienia. "Anicet bowiem nie zdołał skłonić Polikarpa do zarzucenia zwyczaju, jakiego zawsze przestrzegał razem z Janem, uczniem Pańskim, i z innymi apostołami, z którymi obcował. Ani również Polikarp nie przekonał Aniceta, który twierdził, że należy się trzymać zwyczaju prezbiterów, swych poprzedników. Mimo to zachowali między sobą jedność, a w kościele Anicet, w dowód swego szacunku, pozwolił Polikarpowi na sprawowanie Eucharystii" (Ireneusz, *List do papieża Wiktora*; por. Euzebiusz, HE V 24,16-17). Podczas pobytu w Rzymie Polikarp nawrócił wielu marcjonitów i walentynian.

Po powrocie do Smyrny 86-letni Polikarp zostaje aresztowany i skazany na śmierć przez spalenie żywcem na stosie. Płomienie go się nie chwyciły. Został przebity sztyłem przez jednego z oprawców, 23 lutego w 155 r. (rok męczeństwa jest dyskutowany; proponuje się lata: 156, 167 i 177). Opis męczeństwa zredagowany został przez naocznych świadków, w przeddzień pierwszej rocznicy śmierci, i przesłany w formie listu Kościoła smyrneńskiego do gminy w Filomelium, we Frygii, znany jako *Martyrium Polycarpi* (przekł. pol. OŻ DC, s. 189-202). Jest to najstarszy zachowany dokument dotyczący męczeństwa jednej osoby.

Z licznych listów Polikarpa skierowanych do Kościołów sąsiednich (Euzebiusz, HE V 20,8) zachował się tylko *List do Filipian* (przekł. pol. POK 1, s. 257-268; OŻ VIII, s. 191-200), którzy prosili go o przesłanie kopii listów Ignacego. Polikarp spełnił ich prośbę, załączając swój własny list. Według najnowszych ustaleń, list ten złożony jest z dwóch pism;

z pierwszego, krótkiego, napisanego wcześniej (rozd. 13 i może 14), mającego formę biletu załączonego do korespondencji Ignacego, o którego los Polikarp się dopytuje oraz z drugiego (rozd. 1-12), napisanego około roku 135, w którym Polikarp przyjmuje fakt śmierci męczeńskiej Ignacego (rozd. 9). *List* Polikarpa zawiera:

- wezwanie do naśladowania Chrystusa, wiernego zachowania depozytu wiary oraz praktykowania cnót chrześcijańskich, szczególnie miłości - rozdz. 8-10; 12;
- zachęty duszpasterskie skierowane do różnych stanów (żony, wdowy, diakoni, młodzieńcy, dziewice, prezbiterzy) - rozdz. 4-6;
- potwierdzenie wiary w bóstwo Chrystusa, prawdziwość Jego śmierci i zmartwychwstania (przeciw twierdzeniom doкетов i marcjonistów) - rozdz. 7;
- troskę o grzeszników i błądzących, których należy napomnieć stanowczo, lecz z łagodnością - rozdz. 9 i 13.

Rozdział 12 kończy się wezwaniem do modlitwy: "Módlcie się za wszystkich świętych. Módlcie się także za cesarzy, za możnych, za władców, za tych, co was prześladują i nienawidzą, i za nieprzyjaciół krzyża, aby owoce wasze były widoczne dla wszystkich, a wy abyście byli w Nim doskonali" (1 2,3).

Papiasz z Hierapolis (+ 1 poł. II w.)

Biskup Hierapolis we Frygii (Azja Mniejsza). Według Ireneusza był uczniem Jana Apostoła i towarzyszem Polikarpa ze Smyrny (*Adv. haer.* V 33,4). Około 130 roku napisał dzieło pt. *Wyjaśnienie mów Pańskich* (*Logion Kyriakon eksegesis*) w pięciu księgach, z którego zachowało się tylko 13 fragmentów, przekazanych przez Ireneusza i Euzebiusza z Cezarei (HE II 15,2; III 36,2; 39,1-17). Korzystał nie tylko ze źródeł biblijnych, lecz także z tradycji ustnej, zaczerpniętej od uczniów apostołskich: "Skoro gdziekolwiek spotkałem którego z tych, co przestawali z prezbiterami, wypytywałem go o ich zdanie, co mówił Andrzej, co Piotr, albo Filip, albo Tomasz, albo Jakub, co Jan, albo Mateusz, albo inny z uczniów

Pańskich, ponadto co powiadają Arystion i Jan prezbiter, uczniowie Pańscy. Zdawało mnie się bowiem, że z ksiąg nie odniosę tyle korzyści, ile ze słów drgających życiem” (Euzebiusz, HE III 39,4). Powyższa wypowiedź jest bardzo cenna, ponieważ potwierdza istnienie tradycji ustnej.

Wielką wagę dla studiów biblijnych posiadają też dwie inne wypowiedzi Papiasza dotyczące powstania Ewangelii Marka i Mateusza: “Marek, który był tłumaczem Piotra, spisał dokładnie wszystko, co przechował w pamięci, ale nie w tym porządku, w jakim następowały po sobie słowa i czyny Pańskie. Ani bowiem Pana nie słyszał, ani nie należał do Jego orszaku, i tylko później, jak się rzekło, był towarzyszem Piotra. Otóż Piotr stosował nauki do potrzeb słuchaczy, a nie dbał o związek słów Pańskich. Nie popełnił więc Marek żadnego błędu, jeśli w szczegółach tak pisał, jak to się w jego przechowało w pamięci. O jedno się tylko bowiem starał, o to, by nic nie opuścić z tego, co słyszał, oraz by nie napisać jakiej nieprawdy. [...]

Mateusz spisał słowa Pańskie w języku hebrajskim, a każdy tłumaczył je sobie, jak umiał” (Euzebiusz, HE III 39,15-16). Obok tych cennych informacji, Papiasz bezkrytycznie zamieścił w swym dziele szereg przekazów legendarnych i “zmyślonych”, za co krytykuje go Euzebiusz (HE ni 39,11-14). Papiasz głosił millenaryzm. Z jego dzieła korzystał Ireneusz i Hipolit.

List Barnaby (ok. 130)

List Barnaby jest krótkim traktatem apologetycznym-katechetycznym w formie listu anonimowego autora, prawdopodobnie pochodzenia żydowskiego, powstałym w środowisku syryjsko-palestyńskim, około 130 roku.

Treść. *List* składa się ze wstępu, dwóch nauk i zakończenia (przekł. pol. POK. 1, s. 53-93). We wstępie (1,1-2,3) autor określa, że celem listu jest ubogacenie wiary jego odbiorców w “doskonałą wiedzę” i duchowe zrozumienie. Nauka pierwsza (2,4-17,1) jest katechezą egzegetyczno-dogmatyczną skierowaną przeciw judaizmowi. Zniesione zostały ofiary i posty żydowskie oraz przymierze z Bogiem (2,4-4,13); chrześcijanie zostali powołani mocą ofiary Chrystusa (4,14-7,2); figurami męki Chrystusa są: kozioł ofiarny, kozioł wypędzony na pustynię oraz jałowica (7,3-8,7); żydzi nie słuchają słowa Bożego, źle pojmują obrzezanie i przepisy dotyczące pokarmów (9,1-10,12); autor poucza ochrzcić, krzyżu, narodzie wybranym, szabacie i świątyni (11-17). Druga nauka (18-21,1) zawiera pouczenia moralne przedstawione, podobnie jak w *Didache*, w postaci dwóch dróg: drogi światła, której przewodzą aniołowie Boga i drogi ciemności, na czele której kroczą aniołowie szatana. Zakończenie, będące podsumowaniem obu nauk, zawiera ostatnie upomnienia i życzenia: “A Bóg, światem władający całym, niech wam da mądrość, rozum, rozeznanie, wiedzę rozkazań swoich, wytrwałość. Stańcie się uczniami Bożymi, dociekajcie, czego Pan żąda od was, i tak postępujcie, byście się mogli pokazać w dniu sądu. [...] Bądźcie zdrowi, dziatki miłości i pokoju! Pan chwali i wszelkiej łaski z duchem waszym!” (21,5-9).

Autorstwo i znaczenie. Klemens Aleksandryjski (*Strom.* II 31,2) i Orygenes (*Con. Cel.* 1,63) przypisywali autorstwo *Listu* towarzyszowi św. Pawła, Barnabie (Dz 31,2); Euzebiusz (HE III 25,4) i Hieronim (*De vir. ill.* 6) zaliczają go do apokryfów.

Pismo to było reakcją na zagrożenia ze strony judaizujących, którzy nawoływali do zachowywania nakazów Prawa Mojżeszowego. Autor, stosując interpretację alegoryczno-duchową Pisma św., uzasadnia wyższość kultu chrześcijańskiego nad żydowskim.

Pasterz Hermasa (1 poł. II w.)

Pasterz (Poimen) jest pismem wzorowanym na apokalipsach żydowskich, napisanym przez Hermasa prawdopodobnie w Rzymie, w latach 130-150.

Autor *Pasterza*, którego imię wielokrotnie pojawia się w pierwszej części dzieła (wizje 1-4) był - według Kanonu Muratoriego - bratem papieża Piusa I, którego pontyfikat przypada na lata 140-155. Podane w *Pasterzu* przez Hermasa informacje autobiograficzne, historycznie niepewne, należy raczej traktować jako podyktowane rodzajem przyjętej konwencji literackiej. Hermas, wychowany w rodzinie chrześcijańskiej, został sprzedany jako niewolnik matronie rzymskiej o imieniu Rode. Po otrzymaniu wolności, zajął się kupiectwem i rolnictwem. Wkrótce doszedł do znacznego majątku. Miał żonę kłótniawą, skłoną do

gadulstwa, i dzieci. Pochłonięty interesami zaniedbał ich wychowania tak, że zeszyły na złe drogi i podczas prześladowania wyparły się wiary oraz zadenuncjowały swoich rodziców. Wynikiem tego była konfiskata znacznej części majątku. Pod wpływem tych bolesnych doświadczeń Hermas stał się gorliwym chrześcijaninem. Wówczas to. Bóg zlecił mu głoszenie pokuty. Orygenes (*In Rom.* 10,31), a za nim Euzebiusz (HE III 3,6) oraz Hieronim (*De vir. ill.* 10), niesłusznie identyfikują autora *Pasterza* z Hermasem wymienionym przez św. Pawła (Rz 16,14).

Pasterz zawiera relacje objawień, które Hermas otrzymał w Rzymie od dwóch postaci niebiańskich: pierwszą była starsza niewiasta, drugą - anioł w figurze pasterza. Od tej drugiej postaci pochodzi tytuł całego dzieła, które dzieli się na 5 wizji, 12 przykazań i 10 podobieństw. W I wizji ukazuje się Hermasowi Kościół pod postacią starszej niewiasty, która wzywa go do pokuty za grzechy własne i jego rodziny; w II wizji ta sama niewiasta wręcza mu książeczkę do rozesłania wszystkim wiernym, zawierającą wezwanie do pokuty i zapowiedź zbliżającego się prześladowania; w III wizji, niewiasta ukazuje Hermasowi obraz Kościoła jako budującej się wieży, która ma się stać budowlą doskonałą. Każdy kamień, który nie może być włączony do budowli oznacza złych chrześcijan, którzy zostaną odrzuceni. Stąd wezwanie do natychmiastowej pokuty, bo czas nagli. W IV wizji pod postacią straszliwego potwora - smoka zostaje ukazane zbliżające się prześladowanie. Dla uzbrojonych w silną wiarę, potwór ten będzie nieszkodliwy. Następnie Hermasowi został ukazany Kościół w postaci pięknej oblubienicy, symbolizujący szczęście wiernych i gwarantujący ich wejście do Kościoła wiecznego. W V wizji jawi się anioł pokuty w postaci pasterza, który będzie kierował dziełem nawrócenia i odnowienia chrześcijaństwa. On oznajmi przykazań i ukaże podobieństwa, które zawarte będą w dalszej części dzieła.

W 12 przykazaniach zawiera się krótkie streszczenie zasad moralności chrześcijańskiej. Pasterz wzywa w nich do: wiary, bojaźni Bożej, powściągliwości (1), prostoty serca i niewinności (2), szczerości (3), czystości i wierności w stanie małżeńskim i wdowieństwie (4), cierpliwości i opanowania (5), posłuszeństwa natchnieniom anioła sprawiedliwości i odrzucenia zakus anioła zła (6), posłuszeństwa przykazaniom opartego na bojaźni Bożej i panowania nad diabłem (7); wzywa do unikania rzeczy złych i pełnienia dobrych uczynków (8), do niezachwianej ufności w modlitwie (9), do odrzucenia smutku i pesymizmu (10), do unikania fałszywych proroków (11), do wyrzucenia z serca złych pożądań i napełnienia go dobrocią i radością (12).

10 Podobieństw. W pierwszych pięciu wyrażone są pouczenia moralne. Najpierw przypomina, że prawdziwa ojczyzna chrześcijan jest w niebie (1); wzywa bogatych do dzielenia się z ubogimi, ubogich zaś do modlitwy za swych dobrodziejów (2 - obraz drzewa i winnej latorośli); w życiu doczesnym nie można odróżnić złych od dobrych, tak jak w lesie pokrytym śniegiem nie odróżniamy drzew żywych od uschłych (3); w życiu przyszłym będzie można odróżnić złych od dobrych, jak w lesie wiosną można odróżnić drzewa zielone od uschłych (4); opisuje post doskonały w oczach Bożych (5); mówi o konieczności pokuty (6); o wartości cierpienia (7); ukazuje obraz Kościoła w postaci ogromnej wierzby, której gałęzie symbolizują wiernych (8); powraca do wizji Kościoła jako budującej się wieży (9); wzywa Hermasa do oczyszczenia własnej rodziny od wszelkiego zła oraz powierza mu misję głoszenia wszystkim pokuty (10).

Pokuta. Przeciw tendencjom ówczesnych rygorystów, którzy twierdzili, że istnieje tylko jedna pokuta (nawrócenie) i odpuszczenie grzechów przez chrzest - *Pasterz* przypomina o możliwości drugiej pokuty za grzechy popełnione po chrzcie. Było to ważne dla tych, którzy podczas prześladowań wyparli się wiary i odpadli od Kościoła. Ta druga szansa była już ostatnią możliwością odpuszczenia grzechów: "Po owym powołaniu wielkim i świętym (tj. po chrzcie), jeśli się ktokolwiek da diabłu skusić do grzechu, jeden raz tylko będzie mógł czynić pokutę. Jeśli zaś zaraz potem znowu zgrzeszy i znowu pokutuje, na nic się to nie przyda takiemu człowiekowi; trudno dla niego o życie" (przykazanie IV 3,6). Potrzebna jest łaska nawrócenia, którą Bóg daje tylko tym, którzy z całego serca, szczerze pragną się nawrócić. "U których natomiast widział chytrą i niegodziwość, że chcieli pokutę udawać, tym pokuty nie dał, aby ponownie nie zbeczęścili imienia Jego" (podobieństwo VIII 6,2).

Pokuta (*metanoia*) oznacza przede wszystkim wewnętrzną przemianę człowieka. Postuluje:

- a. poznanie i zrozumienie popełnionego zła, prowadzące do zmiany sposobu myślenia;
- b. żal i skruchę z powodu popełnionego zła;
- c. nastawienie woli ku dobremu;
- d. ekspiację za popełnione grzechy.

Aspekt poznawczy jest wiodący, stąd Pasterz stwierdza: “A zatem widzisz, że pokuta (*metanoia*) to wielki rozum (*synesis estin megale*)” (przykazanie IV 2,2).

Znaczenie. *Pasterz* w starożytności chrześcijańskiej cieszył się wielkim autorytetem i popularnością. Ireneusz, Tertulian, Klemens Aleksandryjski i Orygenes zaliczali go do ksiąg kanonicznych. Hieronim informuje, że dzieło to “nawet publicznie czytają w kilku kościołach Grecji [...], ale w świecie łacińskim jest prawie nie znane” (*De vir. ill.* 10). Do IV wieku *Pasterz* był podstawą nauczania katechumenów w Egipcie. Dzieło to znali i cytowali: Kommodian, Atanazy Wielki, Cyryl Jerozolimski, Dydim Ślepy, Rufin z Akwilei, Hieronim, Prosper z Akwitarii, Jan Kasjan i Będa Czcigodny. Od końca IV wieku, coraz częściej zaliczane do apokryfów, traciło na znaczeniu. Autorytet tego dzieła odnowili i umocnili pierwsi wydawcy starożytnych tekstów chrześcijańskich poprzez jego włączenie do pism Ojców Apostolskich (J. B. Cotelier, *Patres aevi apostolici sive SS patrum*, Paris 1672).

ROZDZIAŁ III OPISY MĘCZEŃSTWA

Wielkie znaczenie dla historii prześladowań posiadają opisy męczeństwa chrześcijan. Ze względu na wartość historyczną, pisma te dzieli się na trzy grupy:

1. **Akta męczenników** (*Acta martyrum*) zawierają odpisy dokumentów z procesów sądowych. Przesłuchania i procesy sądowe miały charakter publiczny i były stenografowane przez urzędowych sekretarzy (lub chrześcijan obecnych na procesach) oraz przechowywane w archiwach sądowych. Relacje te były przepisywane i przechowywane przez chrześcijan, którzy mieli bezpośredni dostęp do archiwów lub przez przepłaconych sekretarzy. Zachowały się tylko niektóre relacje, ponieważ władze rzymskie konfiskowały znalezione w czasie rewizji odpisy i je niszczyły. Historyczność tych dokumentów jest pewna i niepodważalna. Do najcenniejszych należą:

a. *Akta męczeńskie św. Justyna i towarzyszy* (*Martyrium s. Justini et sociorum*), skazanych na śmierć z rozkazu prefekta Rzymu, Rustyka, około roku 165, za cesarza Marka Aureliusza. Oto treść tego dokumentu w całości, w przekładzie polskim A. Lisieckiego (POK 4, s. XXIII-XXV):

“Męczeństwo świętych męczenników Justyna, Charytona, Charyty, Euelpistosa, Hieraxa, Pajona i Libेरiana, umęczonych w Rzymie.

Za czasów zbrodniczych protektorów bałwochwalstwa ogłoszono po miastach i wsiach bezbożne edykty przeciwko pobożnym chrześcijanom, skutkiem czego zmuszano ich do składania ofiar marnym bożyszczom. Pochwycono tedy świętych mężów i stawiono przed Rzymu prefektem, który się nazywał Rustykus.

Gdy stanęli przed trybunałem, odezwał się prefekt do Justyna:

“Przede wszystkim uznaj bogów i bądź posłuszny cesarzom”. Justyn odpowiedział: “Nic naganego ani zasługującego na potępienie nie ma w tym, jeśli się słuca przykazań Zbawiciela naszego, Jezusa Chrystusa”. Prefekt Rustykus rzekł: “Jakich ty nauk jesteś zwolennikiem?” Justyn odpowiedział: “Wszystkie ja wprowadzić nauki starałem się poznać, przystąpiłem zaś do prawdziwych nauk chrześcijan, aczkolwiek one nie znajdują uznania tych, co się w błędnych obracają zapatrywaniach”. Prefekt Rustykus rzekł: “Te ci się podobają nauki, nieszczęsny człowiecze?” Justyn odpowiedział: “Tak jest, albowiem uznaję je zgodnie z prawdziwym dogmatem”. Prefekt Rustykus rzekł:

“Jaki to dogmat?” Justyn odpowiedział: “Ze czcimy Boga chrześcijan, który, jak to uznajemy, jest Jeden od samego początku, jest Stworzycielem i Twórcą wszelkiego stworzenia, widzialnego i niewidzialnego. Czcimy Pana Jezusa Chrystusa, Syna Bożego, o którym prorocy przepowiedzieli, że przyjdzie do rodzaju ludzkiego jako zbawienia Herold i Nauczyciel znakomitych nauk uczniów. Jam tylko człowiek, więc

wiem, że słowa moje nędzne w porównaniu z Jego Bóstwem nieskończonym i przyznaję, że tutaj potrzeba proroczej jakiejś potęgi. Albowiem o Nim, o którym co dopiero powiedziałem, że jest Synem Bożym, mówiły prorocstwa i wiem, że z dawien dawna prorocy przepowiadali przyjście Jego do ludzi”.

Prefekt Rustykus rzekł: “Gdzie się odbywają wasze zebrania?” Justyn odpowiedział: “Tam, gdzie każdy chce i może. Czy ty może myślisz, że my wszyscy w jednym się zbieramy miejscu? Tak nie jest. Albowiem Boga chrześcijan żadne nie obejmuje miejsce; nie. On jest niewidzialny, przepelnia niebo i ziemię, i wierni wszędzie mu cześć i chwałę oddają”. Prefekt Rustykus rzekł: “Powiedz, gdzie się odbywają wasze zebrania i w którym miejscu zgromadzasz uczniów swoich?” Justyn odpowiedział: “Mieszkam w pobliżu niejakiegoś Marcina obok łaźni tymjotyńskich, i to przez cały ten czas, a przebywam w Rzymie obecnie po raz drugi. Żadnego innego miejsca zebrań nie znam, tylko tamto. Jeśli kto z dobrej woli przybywał do mnie, dzieliłem się z nim nauką prawdy”. Rustykus rzekł:

“A zatem po prostu jesteś chrześcijaninem?” Justyn odpowiedział: “Tak, jestem chrześcijaninem”.

Prefekt Rustykus rzekł do Charytona: “I ty mi powiedz, Charytonie, czy i ty jesteś chrześcijaninem?” Charyton odpowiedział: “Jestem chrześcijaninem z rozkazu Bożego”.

Prefekt Rustykus rzekł do Charyty: “A ty, co mówisz, Charyto?” Charyta odpowiedziała: “Jestem chrześcijanką z łaski Bożej”.

Rustykus rzekł do Euelpistos: “A ty, kto jesteś?” Euelpistos, niewolnik cesarski, odpowiedział: “I ja jestem chrześcijaninem, wyzwolonym z niewoli przez Chrystusa, i tę samą żywie nadzieję, dzięki łasce Chrystusowej”.

Prefekt Rustykus rzekł do Hieraxa: “Czy i ty jesteś chrześcijaninem?” Hierax odpowiedział: “Tak, jestem chrześcijaninem. Tego samego Boga bowiem czczę i Jemu się kłaniam».

Prefekt Rustykus rzekł: “Czy Justyn was porobił chrześcijanami?” Hierax odpowiedział: chrześcijaninem byłem i będę”.

Pajon zaś, który tam stał, odezwał się: “Ja także jestem chrześcijaninem”. Prefekt Rustykus rzekł: “Kto był twoim nauczycielem?” Pajon odpowiedział: “Od rodziców naszych przejęliśmy to wspaniałe wyznanie”.

Euelpistos odezwał się:

“Justyna nauk wprowadzie chętnie słucałem, ale to spuścizna po rodzicach, że jestem chrześcijaninem”.

Prefekt Rustykus rzekł:

“Gdzie są twoi rodzice?” Euelpistos odpowiedział: “W Kapadocji”. Rustykus rzekł do Hieraxa: “A twoi rodzice gdzie się znajdują?” On zaś taką dał odpowiedź: “Prawdziwym ojcem moim jest Chrystus, a matką wiara w Niego. Ziemiscy zaś moi rodzice pomarli, zresztą zaś przeprowadziłem się z Ikonion frygijskiego i tutaj przybyłem”.

Prefekt Rustykus rzekł do Liberiana: “Co ty powiadasz? Czy jesteś chrześcijaninem? Czyś i ty bezbożnikiem?” Liberian odpowiedział: “I ja jestem chrześcijaninem, albowiem cześć składam i kłaniam się jednemu prawdziwemu Bogu”.

Prefekt zwraca się do Justyna: “Słuchaj, ty, coś podobno taki wymowny i co sądzisz, że posiadasz prawdziwą naukę! Jeśli cię ubiczują, a potem głowę ci zetną, czy wierzysz, że się dostaniesz do nieba?” Justyn odpowiedział: “Żywie nadzieję, że posiadę dary Jego, jeśli to przecierpię. Wiem przecie, że wszyscy, co takie właśnie życie wiedli, mają zapewniony charyzmat Boży aż do końca świata wszystkiego”.

Prefekt Rustykus rzekł: “A zatem przypuszczasz, że wstąpisz w niebiosy, by jakąś nagrodę odebrać?)) Justyn odpowiedział: “To nie jest przypuszczenie, ale wiem i mam zupełną pewność”.

Prefekt Rustykus rzekł: “Przejdźmy wreszcie do tego, o co się rozchodzi i co nieuniknione. A więc przystąpcie wszyscy razem i zgodnie złożcie bogom ofiarę”.

Justyn odpowiedział: “Żaden człowiek, który ma zdrowy rozum nie przetrzuca się z pobożności w bezbożność”. Prefekt Rustykus rzekł: “Jeśli nie usłuchacie, pójdziecie na męki bez litości”.

Justyn odpowiedział: “To nasze pożądanie cierpieć męki dla Pana naszego Jezusa Chrystusa. Stąd bowiem spłynie na nas zbawienie i ufność wobec straszliwego i świat cały obejmującego trybunału Pana i Zbawiciela naszego”.

Tak samo również odpowiedzieli wszyscy inni męczennicy: “Rób, co chcesz. Jesteśmy bowiem chrześcijanie i bożyszczom ofiar nie składamy”.

Prefekt Rustykus taki wydał wyrok: “Ci, którzy nie chcieli ofiary złożyć bogom i usłuchać rozkazu Samowładcy, mają być ubiczowani i odprowadzeni na karę ścięcia, zgodnie z prawami”.

Święci męczennicy, chwalać Boga, szli na miejsce do tego przeznaczone, gdzie im głowy poćcinano. I wyznając Zbawiciela, dokonali swego męczeństwa. Niektórzy wierni zaś zabrali ukradkiem ich zwłoki i złożyli je w miejscu stosownym z pomocą łaski Pana naszego Jezusa Chrystusa, któremu chwała na wieki wieków. Amen”.

b. *Akta męczenników scylitańskich*, są urzędowym protokołem z procesu, który miał miejsce w Kartaginie, dnia 17 lipca 180 roku, przeciw 12 chrześcijanom, którzy zostali skazani na śmierć przez ścięcie. Wyrok został wykonany tego samego dnia. Jest to najstarszy tekst chrześcijański napisany po łacinie (przekł. poi. OŻ IX, s. 240-243).

c. *Akta prokonsularne św. Cypriana* biskupa Kartaginy, który został ścięty dnia 14 września 258 r. w Kartaginie (przekł. pol. OŻ IX, s. 394-399).

2. **Męczeństwa** (*Passiones*). Do tej grupy należą pisma zawierające relacje naocznych świadków, ubogacone często komentarzem piszącego lub materiałem autobiograficznym, wiarygodne, o dużej wartości historycznej.

a. *Męczeństwo św. Polikarpa* (zob. Polikarp).

b. *Listy gminy z Vienne i Lyonu* do gmin chrześcijańskich w Azji i Frygii, zachowane u Euzebiusza (HE V 1,1-5; 2,8), o prześladowaniu w Lyonie w roku 177 (lub 178). Autor nie przemilcza apostazji wielu chrześcijan. Wśród męczenników znalazł się 90-letni biskup Lyonu, Potyn oraz niewolnica Blandyna. Męczennikom zadawano okrutne katusze: "Tak więc Maturusa, Sanktusa, Blandynę i Attalosa zaprowadzono do amfiteatru na pastwę dzikich zwierząt i na publiczne widowisko dla nieludzkich pogan. Był to dzień walki ze zwierzętami, dla naszych właśnie męczenników przygotowanej.

Maturus i Sanktus przeszli w amfiteatrze znowu przez wszelkiego rodzaju katusze, tak jakby zgoła jeszcze nic nie wycierpieli, a raczej jak atleci, którzy przeciwnika już w całym szeregu zapasów pokonali i stają tylko do walki o wieniec zwycięstwa. Raz jeszcze, według miejscowego zwyczaju, musieli znieść biczowanie, szarpanie przez dzikie bestie, i wszystko, czego w swym szaleństwie lud żądał wśród okrzyków, podnoszących się ze wszystkich stron. W końcu posadzono ich na żelazne krzesło, skąd ich dusił swąd własnych ciał przypiekanych. Lecz i to nie zaspokoilo pogan, ale szaleństwo ich jeszcze się wzmoгло, bo chcieli pokonać ich wytrwałość. Mimo wszystko jednak z ust Sanktusa nic innego nie usłyszeli, jak tylko słowo wyznania, jakie powtarzał od samego początku. Wszyscy długo pozostali przy życiu wśród tej walki zaciętej, a wreszcie poszli na rzeź ofiarną. Przez cały ten dzień oni sami dawali światu widowisko i sami zastąpili inne urozmaicenia, jakie zwykle dawano przy walkach gladiatorskich" (V 1,37-40).

c. *Męczeństwo Perpetuy i Felicjty*, zawiera opis kolejnych etapów męczeństwa (aresztowanie, pobyt w więzieniu i śmierć) 5 katechumenów (Rewokata, Felicjty, Satumina, Sekundulusa i Wibii Perpetuy), którzy przyjęli chrzest w więzieniu, oraz ich katechety - Satura. "Wibia Perpetua, wywodząca się ze znakomitego domu, starannie wychowana i wydana za mąż stosownie do swego stanu. Miała ona żyjących jeszcze rodziców, dwóch braci, z których jeden, tak jak i ona, był katechumenem oraz niemowlę przy piersi. Lat miała około 22. Odtąd ona sama będzie opowiadała jak wyglądało jej męczeństwo; spisała je własnoręcznie, tak jak je znosiła" (2). W rozdziałach 3-10, relacja Perpetuy została dosłownie zacytowana. Wzruszający jest opis odwiedzin jej ojca: "Po kilku dniach rozeszła się pogłoska, że będziemy przesłuchiwać. Przyszedł też z miasta i mój ojciec, sterany zgryzotą. Podszedł do mnie i pragnąc mnie odwieść, powiedział: "Córko, miej litość dla mojej siwizny; ulituj się nad ojcem, jeżeli jestem godzien, byś mnie ojcem nazywała. Bo jeśli moje ręce ciebie wypiastrowały i doprowadziły do kwiatu wieku w jakim się znajdujesz, jeśli ukochałem ciebie bardziej, niż braci twoich, to nie skazuj mnie na hańbę wśród ludzi. Pomyśl o swoich braciach, pomyśl o swojej matce i ciotce, pomyśl o swoim dziecku, które nie będzie mogło żyć po twojej śmierci. Porzuć swoje postanowienie, abyś nas wszystkich nie zgubiła. Bo jeżeli cokolwiek się tobie przydarzy, to nikt z nas nie ośmieli się nawet swobodnie rozmawiać".

W ten sposób mówił - z miłości do mnie - jak ojciec. Całował też moje ręce, rzucał mi się do nóg i pośród łez nie nazywał mnie już swą córką, lecz panią. Mnie także było ogromnie go żal, bo tylko on jeden z całej rodziny nie mógł się cieszyć z mojego męczeństwa. Pocieszałam go mówiąc: "W sądzie stanie się to, co Bóg da, bo wiedz, że my nie należymy do siebie, ale do Boga". Ojciec odszedł jednak zasmucony" (5).

Rozdziały od 11 do 13, zawierają relację spisana własnoręcznie przez Satura. Tekst pozostały (rozdziały 1-2 oraz 14-21) jest relacją naocznego świadka. Mógł nim być Tertulian, który prawdopodobnie całość dzieła spisał i wydał.

Felicyta, młoda niewolnica Perpetuy, w momencie aresztowania była w ósmym miesiącu ciąży.

“Dzień, w którym miało się odbyć widowisko, był już bliski i Felicyta przeżywała wielką obawę, że jej męczeństwo może zostać odroczone właśnie z powodu brzemienności; prawo bowiem zabraniało wykonywania egzekucji na kobietach ciężarnych. Obawiała się też, że może przelać swą nieskalaną i niewinną krew później, razem z jakimiś pospolitymi zbrodniarzami. Jej współtowarzysze w męczeństwie także byli bardzo tym zasmuceni; obawiali się, że ona, taka dobra przyjaciółka i towarzyszka, może pozostać w tyle, sarna jedna wędrująca drogą ku tej samej nadziei. Na dwa dni przed igrzyskami wszyscy jednomyślnie połączyli się we wspólnej błagalnej modlitwie do Pana. Natychmiast po jej ukończeniu Felicyta zaczęła odczuwać bóle porodowe. A ponieważ był to poród przedwczesny, w ósmym miesiącu, a więc z natury rzeczy był bardzo ciężki, jeden ze strażników powiedział: “Jeżeli teraz tak cierpisz, to co zrobisz, kiedy będziesz rzucona zwierzętom, które zlekceważyłaś, kiedy odmówiłaś złożenia ofiary”. Ona odrzekła: “Teraz ja cierpię to, co cierpię; tam zaś będzie we mnie cierpiał ktoś inny za mnie, ponieważ i ja będę cierpiała za niego”. I urodziła dziewczynkę, którą jedna z siostr wychowała jak własną córkę” (15).

Perpetua i Felicyta, wraz z towarzyszami, poniosły śmierć męczeńską 8 marca 202 roku, na arenie w Kartaginie (przekł. pol. A. Malinowski, OŻ IX, s. 247-268).

3. **Legendy.** Do tej grupy należy zaliczyć budujące opowiadania o męczennikach, powstałe najczęściej po upływie wielu lat od opisanych wydarzeń. Spośród nich należy wyróżnić legendy, w których fakty prawdziwe zostały pomieszczone z wydarzeniami zmyślonymi, od opowiadań stanowiących wytwór czystej fantazji, pozbawionych jakiegokolwiek waloru historycznego. Nie wyklucza to ich pozytywnej roli dydaktycznej, jaką mogły spełniać w ciągu minionych wieków.

ROZDZIAŁ IV APOLOGECI GRECCY

A. Wprowadzenie

Chrystus powiedział do swych uczniów: “Jeżeli Mnie prześladowali, to i was będą prześladować” (J 15,20). Ta przepowiednia, w sposób szczególny, spełniała się w pierwszych wiekach istnienia Kościoła. Chrześcijaństwo, od samego początku, spotykało się z niezrozumieniem, niechęcią i wrogością, która prowadziła do prześladowań. Pod adresem chrześcijan kierowano szereg zarzutów, pomówień i fałszywych oskarżeń. Fakt ten przyczynił się do powstania pism broniących chrześcijaństwa, zwanych apologiami (gr. apologia - obrona, mowa obronna). Autorów tych pism określamy mianem apologetów. Szczególna rola w tym dziele przypadła pisarzom greckim II wieku.

1. Oskarżenia kierowane pod adresem chrześcijan

a. **Oskarżenie o ateizm.** W religiach pogańskich istotną rolę odgrywał kult publiczny. Religijność, w ówczesnym przekonaniu, weryfikowała się przede wszystkim przez udział w uroczystościach publicznych oraz przez składanie ofiar bogom. Chrześcijaństwo, wyznające wiarę w jednego Boga prawdziwego, nie uczestniczyło w pogańskim kulcie publicznym. Fakt ten stał się podstawą do oskarżeń o ateizm. Jego konsekwencje były bardzo poważne. Uważano, że obrażeni bogowie zsyłają na całą społeczność kary w postaci nieurodzajów, powodzi, epidemii, klęsk wojennych i innych nieszczęść. Każdorazowe pojawienie się tych klęsk prowokowało wystąpienia antychrześcijańskie. Zaświadcza o tym Tertulian w słowach: “Jeśli Tyber zaleje mury miejskie, jeśli Nil nie wyleje na pola, jeśli niebo stanie i nie daje deszczu, jeśli ziemia się trzęsie, jeśli głód, jeśli zaraza, zaraz słyhać krzyki: «chrześcijan do lwa!»” (*Apologetyk* 40,2).

b. **Oskarżenie o rozpustę i związki kazirodcze.** Styl życia chrześcijan, izolujących się od reszty społeczeństwa, stał się podstawą do rozlicznych oskarżeń i pomówień o niemoralność. Do pogan docierały szczątkowe informacje o organizowanych przez chrześcijan braterskich ucztach miłości. Przez analogię do uczt rzymskich sądzono, że spotkania te kończyły się zbiorową orgią seksualną.

c. **Oskarżenie o kanibalizm.** Zasada wtajemniczenia, obowiązująca chrześcijan biorących udział w Eucharystii, nie pozwalała na przenikanie na zewnątrz informacji o jej przebiegu. Opierając się na szczątk-

kowych wiadomościach i domysłach, interpretowano spożywanie Ciała i Krwi Syna Bożego w kategoriach uczt tiestejskich. Świadcstwo tych oskarżeń znajdujemy u Minucjusza Feliksa: “Wykorzystując ich (chrześcijan) nieświadomość, kładzie się przed nimi niemowlę oblepione ciastem. Oszukany tą powłoką neofita, zostaje namówiony, by zadał kilka nieszkodliwych ukłuc, przez co niewidzialnymi ranami zabija się niemowlę. Wszyscy zgromadzeni, o zgrozo, liżą łakomie jego krew, i bijąc się, dzielą między siebie jego członki. Udział w takiej ofercie wprowadza ich do wspólnoty, a świadomość zbrodni zobowiązuje do zachowania tajemnicy” (*Oktawiusz* 9,5).

d. **Oskarżenie o burzenie rzymskiego porządku społecznego.** Struktury prawno-społeczne państwa rzymskiego sankcjonowały niewolnictwo, nienawiść, przemoc i okrucieństwo. Amfiteatr rzymski był widownią masowych rzezi. Walki gladiatorów przekształcały się w masakry i mordy tysięcy ofiar, które ginęły dla dostarczenia rozrywki żadnej krwi widowni. Widowiska teatralne przesycone były atmosferą zbrodni, okrucieństwa, zdrad małżeńskich i wulgarnego erotyzmu (występy mimów). Państwo rzymskie sankcjonowało te instytucje. Organizatorami walk gladiatorских byli najczęściej sami cesarze. Opozycja chrześcijan wobec powyższych struktur była zrozumiała i uzasadniona.

e. **Oskarżenia żydów kierowane przeciw chrześcijanom.** Przedstawiciele synagogi żydowskiej traktowali chrześcijaństwo jako niebezpieczną sektę, wprowadzającą rozłam do religii Mojżeszowej. Chrześcijan traktowano jako odstępców oraz fałszerzy Pisma Świętego. i judaizmu.

Powyższe wyliczenie nie obejmuje wszystkich zarzutów i oskarżeń, jakie kierowano pod adresem chrześcijan. Ich listę można by rozszerzać o szereg kalumnii i plotek krążących wśród gminu, jak np., że chrześcijanie są nieprzyjaciółmi rodzaju ludzkiego, podpalaczami, że zatruwają studnie i czczą jako świętość głowę osła.

2. Ataki pisarzy pogańskich

W II wieku pojawiły się pisma filozofów i retorów pogańskich atakujące i wyśmiewające chrześcijaństwo. Do najbardziej znanych przeciwników należeli: Fronton z Cyrtu, Lukian z Samosaty i Celsus.

a. **Fronton z Cyrtu** (+ ok. 175), afrykańczyk, filozof i retor, nauczyciel cesarza Marka Aureliusza, wygłosił w senacie mowę przeciw chrześcijanom, w której przytaczał obiegowe, wyżej wymienione zarzuty i oskarżenia. Tekst tej mowy został spisany i rozpowszechniony. Znany był jeszcze w III wieku; później zaginął.

b. **Lukian z Samosaty** (+ 190), pochodził z Syrii północnej, satyryk i filozof. W piśmie satyrycznym *O śmierci Peregrinos* wyśmiewa miłość braterską chrześcijan oraz ich gotowość na śmierć.

c. **Celsus**, platonik, pochodził prawdopodobnie z Egiptu; przez pewien czas przebywał w Rzymie. Około 178 roku napisał traktat polemiczny pt.: *Słowo prawdy* (*Alethes logos*). Korzystał z Pisma św. i antychrześcijańskich pism żydowskich. Odrzuca bóstwo Chrystusa. Usiłował wykazać, że chrześcijanie są niebezpieczni dla społeczeństwa i państwa rzymskiego. Fragmenty z pisma Celsusa cytuje Orygenes w swym dziele polemicznym *Przeciw Celsusowi*.

3. Reakcja apologetów

Apologeci, odpierając powyższe zarzuty i oskarżenia, wskazywali na ich fałszywość i bezpodstawność.

a. **Wiara w jednego Boga.** Wyjaśniali, że odrzucenie kultu pogańskiego jest wymogiem przyjmowanego przez chrześcijan monoteizmu, zabraniającego czcić innych bogów. Wskazywali na absurdalność politeizmu oraz na niemoralność jego zasad zawartych w mitach i legendach. Wykazali, że tylko chrześcijanie posiadają pełnię prawdy o Bogu, ponieważ Boski Logos, Jezus Chrystus, uosobiona mądrość Boża, zstąpił na ziemię i objawił ją swym uczniom. Chrześcijaństwo nieporównywalnie przewyższa

religie pogańskie i filozofię grecką, która jest w posiadaniu tylko cząstek prawdy. Uzasadniali prawdę o bóstwie Chrystusa i zmartwychwstaniu ciała.

b. **Wzniosłość i moralność życia chrześcijan.** Opisując spotkania eucharystyczne, wskazywali na bezpodstawność i absurdalność zarzutów dotyczących rzekomej rozpusty i kanibalizmu chrześcijan. Podkreślali świętość i wzniosłość życia wyznawców Chrystusa, opartego na zasadach miłości braterskiej i sprawiedliwości społecznej.

c. **Chrześcijaństwo nie stanowi zagrożenia dla państwa i społeczeństwa.** Apologeci wykazywali, że chrześcijaństwo jest siłą zdolną naprawić panujący chaos oraz wprowadzić ład i porządek moralny w społeczeństwie. Chrześcijanie są lojalni wobec władzy, płacą podatki oraz modlą się za rządzącymi i panującymi. Adresatami apologii byli często cesarze i przedstawiciele senatu rzymskiego.

d. **Nowe Przymierze zajęło miejsce starego.** Odpowiadając na zarzuty żydów, apologeci wykazywali, że zapowiedziany w Starym Testamencie Mesjasz, przyszedł na świat w osobie Jezusa z Nazaretu i potwierdził swe posłannictwo cudami i prorocत्वami, ustanawiając Nowe Przymierze w miejsce starego.

B. Autorzy

Kwadratus (+ 1 poł. II w.)

Najstarszy apologeta grecki, uczeń apostołów. Żył na przełomie I/II wieku, prawdopodobnie w Azji Mniejszej. Kwadratus wręczył cesarzowi Hadrianowi (117-138) *Apologię* napisaną z powodu prześladowania chrześcijan (Euzebiusz, HE IV 3,1). Uczeni próbują ustalić datę i miejsce tego wydarzenia. Według niektórych mogło to się dokonać podczas pobytu cesarza w Atenach, w latach 125/126 lub w roku 129; według innych fakt ten miał miejsce w latach 123/124 lub w roku 129, podczas pobytu Hadriana w Azji Mniejszej. Ta druga hipoteza wydaje się bardziej prawdopodobna.

Z *Apologii* Kwadratusa zachował się jedynie następujący fragment, cytowany przez Euzebiusza:

“Zbawiciela naszego dzieła zawsze stały przed oczyma, albowiem polegały na prawdzie. Tych, których uleczył, których zbudził z martwych, widziano nie tylko w chwili uzdrowienia i wskrzeszenia, ale życie ich trwało dalej. Nie tylko póki Zbawiciel przebywał na ziemi, ale i po Jego odejściu żyli długie lata, tak że niektórzy z nich naszych nawet doczekali czasów” (HE IV 3,2-3).

Arystydes z Aten (+ II w.)

Filozof chrześcijański, żył w Atenach w II wieku. Około 140 roku napisał *Apologię* adresowaną do cesarza Hadriana (Euzebiusz, HE IV 3,3). Jest to najstarsza, w całości zachowana apologia chrześcijańska.

Historia tekstu. Do XIX wieku, *Apologia* Arystydesa uważana była za zaginioną. W 1878 r. mechtaryści weneccy z wyspy św. Łazarza odkryli fragment ormiańskiego przekładu tej apologii. W 1889 r. Amerykanin Rendel Harris, w klasztorze św. Katarzyny na Synaju odnalazł tekst kompletny tego dzieła w przekładzie syryjskim. J. A. Robinson wykazał, że grecki tekst tego pisma (z niewielkimi skrótami i przeróbkami) znajduje się w żywocie Barlaama i Jozafata (rozdziały 26 i 27), przekazanego wśród pism Jana Damasceńskiego. Fragmenty polskiego przekładu: Bober, AP, s. 20-26; M. Michalski, ALP t. I, s. 87-91.

Treść. Pismo Arystydesa, złożone z 17 rozdziałów, nie posiada elementów typowych, występujących w innych apologiach, jak odpieranie zarzutów o ateizm i niemoralność chrześcijan. Koncentruje się głównie na wykazaniu wyższości chrześcijaństwa nad innymi religiami oraz przedstawieniu wzniosłości i świętości życia chrześcijan. Ludzi współczesnych, ze względu na wyznawaną religię, dzieli na 4 kategorie, którymi są: barbarzyńcy. Grecy, żydzi i chrześcijanie.

1. “Barbarzyńcy nie znający Boga pobłądzili zwracając się ku żywiołom i zaczęli czczyć stworzenia zamiast ich Stworzyciela. Zrobiwszy wizerunki nieba, ziemi, morza, słońca, księżyca i gwiazd, i zamknawszy je w świątyniach cześć im oddają i nazywają bogami, pilnie ich przy tym strzegąc, by nie zo-

stały przez złodziei skradzione. A nie przyszło im do głowy, że ten, kto strzeże, jest większy od tego, co jest strzeżone, i ten, kto robi, jest większy od rzeczy robionej. Jeżeli zaś ich bogowie nie mogą zapewnić bezpieczeństwa nawet dla siebie samych, to w jakim sposób zdołają to bezpieczeństwo zapewnić innym? W wielki więc błąd wpadli barbarzyńcy, że czcili posągi martwe i bez wartości” (*Apol.* III 2).

2. Grecy, ponieważ uważają się za mądrzejszych od barbarzyńców, bardziej niż barbarzyńcy pobłądzili wprowadzając wielu uczynionych bogów, o jednych mówiąc, że są rodzaju męskiego, o innych - że żeńskiego. Niektórzy z ich bogów zostali przedstawieni jako cudzołóżnicy, mordercy, obłąkańcy, zazdrośnicy, złościcy, szaleńcy, ojcobójcy, bratobójcy, złodzieje i rozbójnicy. Opowiadają znów, że jedni mieli być chromi i okulawieni, inni niemi, inni wariaci, inni grali na cytrach, inni błędzili po górach, jedni mieli umrzeć (śmiercią naturalną), inni - zginąć od pioruna, jedni - ludziom służyć, inni zbiec, inni mieli być przez ludzi ukradzeni, a inni - oplakani i żałowani; inni jeszcze - opowiadają oni - zstąpili do Hadesu, a inni zostali przebici. Niektórzy zamienili się w zwierzęta, by cudzołóżyc z rodzajem śmiertelnych kobiet, inni splugawili się obcowaniem z mężczyznami, a inni jeszcze - opowiadają - łączyli się ze swoimi matkami i siostrami, i córkami. I o swych bogach opowiadają, że cudzołóżyli oni z córkami ludzkimi, i że powstał z nich rodzaj, który także był śmiertelny. A o niektórych (boginiach) powiadają, że sprzeczały się o piękność i udały się na sąd przed ludzi. Grecy zatem wymyślili rzecz niegodziwą, śmieszna i głupia, o władco, względem swych bogów i względem siebie samych przez to, że tych, którzy nie są bogami, bogami nazwali. I stąd to wzięli ludzie zachętę do cudzołóstwa, do nierządno go życia, do rabunków i do czynienia wszelkich rzeczy złych, wstrętnych i szkaradnych, albowiem gdy ci, których oni swoimi bogami nazywają, to wszystko, co wyżej było opisane, czynili, to o ile więcej mogą to czynić ludzie, którzy w nich wierzą. A z powodu owego niegodziwego błędu przyszły na ludzi długotrwałe wojny, wielkie klęski głodowe, gorzka niewola i ogołocenie ze wszystkiego” (*Apol.* VIII 2-6).

3. “Żydzi mówią, że Bóg jest jeden, Stwórca wszystkiego i wszechmogący, i że nie byłoby rzeczą sprawiedliwą, gdyby poza tym jedynym Bogiem coś innego było czczone. A co się tego tyczy, to zdaje się, że są bliżsi prawdy, aniżeli wszystkie narody przez to, że oni czczą przede wszystkim Boga, a nie dzieła Jego. I chcą się stać podobnymi do Boga przez miłość ku ludziom, jaką okazują, gdy są miłosierni względem nieszczęśliwych, i gdy wykupują niewolników, i gdy grzebią umarłych, i gdy czynią coś podobnego temu - tj. rzeczy, które są Bogu miłe, a ludziom się podobają przykłady których otrzymali od swych praojców.

Lecz nawet i ci odstąpili od należytego poznania i sądzili w swych myślach, że modlą się do Boga, gdy tymczasem wskutek sposobu ich czynności modlitwa ich odnosiła się do. anioła, a nie do Boga przez to, że zachowywali oni szabaty i nowie, i chleby praśne, i wielkie dni, i posty, i obrzezanie, i czystość (rytualną) pokarmów - rzeczy, których oni nieraz doskonale przestrzegali” (*Apol.* XIV 2-4).

4. “Chrześcijanie zaś, o władco, pilnie szukając znaleźli prawdę i jak z ich pism poznaliśmy, stoją oni o wiele bliżej prawdy i należytego poznania, aniżeli pozostałe narody. Znają bowiem Boga i wierzą weń jako w Stwórcę wszystkich rzeczy, przez którego wszystko istnieje i od którego wszystko zależy, a który nie ma obok siebie innego boga, i od którego otrzymali oni przykazania, jakie zapisawszy w sercach swych zachowują spodziewając się zmartwychwstania umarłych i życia wiecznego. Dlatego nie cudzołożą, nie oddają się nieczystości, nie świadczą fałszywie, rzeczy powierzonej sobie nie przywłaszczają, cudzego nie pragną, czczą ojca i matkę, miłują bliźniego, gdy są sędziami, to sądzą sprawiedliwie, a czego pragną, aby im inni nie uczynili, tego nikomu i sami nie czynią. Do bożków w ludzkiej postaci nie modlą się i nie spożywają potraw im ofiarowanych. Tych, co ich krzywdzą, napominają i robią ich swoimi przyjaciółmi, i namawiają, by także nieprzyjaciółom dobrze czynili. Niewiasty ich są czyste i dziewicze, i nie ulegają ciału. A ich mężowie powstrzymują się od wszelkiego nieprawego obcowania i od wszelkiej nieczystości, ale jeszcze bardziej żony ich od podobnych rzeczy wstrzymują się, przejęci są bowiem wielką nadzieją przyszłej nagrody. A gdy mają niewolników lub młode niewolnice, czy też dzieci, to namawiają ich do zostania chrześcijanami, pragnąc ich mieć dobrymi. A gdy ci nimi zostali, nazywają ich braćmi nie usuwając się od nich. Cudzych bogów nie czczą. Są łagodni i wstydlivi, i skromni, i uczciwi, i nawzajem się kochają; wdową nie gardzą, a sierotą się opiekują. Ten, co ma, tego, co nie ma, szczerze zaopatruje. Gdy ujrzą obcego, wprowadzają go pod dach swój i tak mu są radzi, jak rodzonemu

bratu, albowiem braćmi siebie nazywają nie według związków ciała, ale ducha. A gdy ujrzą, że umiera ubogi, grzebią go, składając się na to szczerze według możliwości każdego. Jeśli zaś usłyszą o skazanych lub więzionych dla imienia Chrystusowego, składając się posyłają im to, czego tamci potrzebują, a jeżeli możliwe, to ich uwalniają. A kto sam jest niewolnikiem lub biednym, to pości dwa lub nawet trzy dni, i co ma dla siebie zużyć, tamtym posyła, czyniąc to z takim weselem, jakby sam był na jakąś zabawę zaproszony. A przykazania Boże wiernie zachowują żyjąc świętobliwie i sprawiedliwie, i jak im Pan Bóg przykazał. Dzięki Mu składają rano i o każdej porze, za każdy pokarm i napój, i za wszystkie dobrodziejstwa. A jeśli jaki sprawiedliwy spośród nich umrze, to się radują i dzięki czynią, i modlą się za niego, i odprowadzają jak wyjeżdżającego. A gdy się im dziecko narodzi - dzięki składają Bogu, gdy zaś niemowlę (z tego świata) zejdzie, wielce (Mu) dziękują, że bez grzechu odeszło. A jeśli ktoś obciążony grzechami umrze, to płaczą, że on na ukaranie idzie. Takie to więc, o władco, są ich wierzenia. Ponieważ mają je od Boga, żąda On (stosowania się do nich). I w taki to sposób żyją oni na tym świecie, aż do skończenia czasów” (*Apol. XV 1-12*).

Pod koniec tego opisu Arystydes zamieszcza znamienne stwierdzenie:

“Nie mam co do tego żadnej wątpliwości, że świat istnieje tylko dzięki modlitwie chrześcijan”.

Aryston z Pelli (+ 1 poł. II w.)

Pierwszy apologeta broniący chrześcijaństwa przed atakami judaizmu. Napisał *Dialog między Jazonem i Papiskusem o Chrystusie*, ok. 140 r., prawdopodobnie w Aleksandrii. Pismo to zaginęło. Z relacji Orygenesusa dowiadujemy się, że Celsus atakował dzieło Arystona, krytykując jego zamiłowanie do alegorycznej interpretacji Starego Testamentu (*Przeciw Celsusowi 4,52*). Treścią dialogu jest dyskusja Jazona, chrześcijanina nawróconego z judaizmu, z Papiskusem, Żydem aleksandryjskim. Jazon wykazuje, że prorocтва Starego Testamentu spełniły się w osobie Jezusa Chrystusa. Pod koniec Papiskus wyznaje, że Jezus Chrystus jest Synem Bożym i prosi o chrzest.

Justyn (+ ok. 165)

Życie. Justinus philosophus, święty, urodzony ok. roku 100 w Flawia Neapolis (Starożytne Sychem) w Palestynie, zmarł ok. 165 r. w Rzymie, najwybitniejszy apologeta grecki II wieku, filozof i męczennik; święto 1 czerwca.

Pochodził z rodziny pogańskiej. O swej drodze do chrześcijaństwa opowiada w dziele: *Dialog z Żydem Tryfonem* (2-8). W poszukiwaniu prawdy wędrował bezskutecznie do znanych wówczas szkół filozoficznych. Przedstawiciel stoicyzmu rozczarował go milczeniem na temat istoty Boga; perypatetyk - zraził natychmiastowym żądaniem zapłaty za naukę; pitagorejczyk - warunkiem uprzedniego zapoznania się z muzyką, astronomią i geometrią; platonik - tylko częściowo zafascynował go swą nauką. Momentem przełomowym było spotkanie z tajemniczym starcem nad brzegiem morza, który wyłożył mu zasady “filozofii prawdziwej” - nauki chrześcijańskiej. Ta rozmowa miała decydujący wpływ na jego życie. “W duszy zaś mojej w tej chwili - wyznaje Justyn - rozpalił się ogień, i miłość mnie ogarnęła do owych proroków i mężów, przyjaciół Chrystusowych” (*Dialog... 8,1*).

Powyższe opowiadanie, w którym splatają się wątki fikcji literackiej z elementami autobiograficznymi, ilustruje rzeczywistą i żmudną drogę poszukiwania prawdy. Studium ksiąg świętych, wzniosłość życia chrześcijan i podziw dla ich heroicznej postawy wobec śmierci męczeńskiej, skłoniły go ostatecznie do przyjęcia chrześcijaństwa. Okryty płaszczem filozofa, jako wędrowny nauczyciel, przemierzył liczne kraje. W końcu dotarł do Rzymu, gdzie założył bezpłatną szkołę. Jego uczniem był Tacjan Syryjczyk, późniejszy apologeta. Wrogiem osobistym Justyna stał się cynik Krescens. “Justyn pokonał go kilkakrotnie w dysputach, jakie z nim toczył wobec świadków” (Euzebiusz, HE IV 16,1).

Justyn charakteryzuje Krescensa następująco: “Dla mnie zaś - pisze Justyn - nie jest żadną niespodzianką, że jeden z tak zwanych filozofów czyha na moją zgubę i chce mnie zakuć w dyby; może to nawet Kre-

scens, który jest przyjacielem nie tyle mądrości, ile próżności. Nie można bowiem nazwać filozofem człowieka, który chrześcijan nie zna, a oskarża ich publicznie o ateizm i bezbożność, i to dla schlebiana i przypodobania się w błąd wprowadzonemu tłumowi. Albowiem jeśli się nie zaznajomił z nauką Chrystusową, a mimo to przeciwko nam występuje, tedy jest niegodziwy do ostateczności i o wiele gorszy od ludzi z pospólstwa, którzy bardzo często nie chcą zgoła mówić i szerzyć wieści o sprawach, na jakich się nie znają. Jeśli się natomiast tą nauką zajmował, a jej wielkości nie pojął, albo ją zrozumiał, a mimo to tak postępuje, by nie ściągnąć na siebie podejrzania, że jest chrześcijaninem, tedy jest jeszcze podlejszy i jeszcze niegodziwszy, że z bojaźni nie umie się wznieść ponad opinię nędzną i nierozumną. Wiedźcie o tym, że mu zadałem i przedłożyłem w tej sprawie szereg zapytań, a stwierdziłem i udowodniłem mu, że rzeczywiście nic nie wie” (*Apol. II* 8,1-4; por. Euzebiusz, HE IV 16,3-5).

Z powodu donosu, prawdopodobnie Krescensa, oskarżony o to, że jest chrześcijaninem, stanął wraz z 6 uczniami przed sądem prefekta Rzymu Juniusa Rustyka i został skazany na karę śmierci przez ścięcie, około 165 roku. Zachowała się autentyczna relacja z tego procesu, oparta na aktach sądowych (*Martyrium S. Justini et sociorum*, PG 6,1566-1572; przekł. pol. POK 4, s. XXIII-XXV; OŻ IX, s. 211-216).

Dzieła. Z ośmiu dzieł, które według Euzebiusza (HE IV 18,1nn) napisał Justyn, zachowały się tylko trzy: *Apologia pierwsza*, skierowana do cesarza Antonina Piusa, napisana ok. 155 r., złożona z 68 rozdziałów. Justyn krytykuje sądy rzymskie za skazywanie za sam fakt wyznawania religii chrześcijańskiej; wykazuje, że chrześcijanie nie są ateistami, a oskarżenia kierowane przeciw nim są oszczerstwami (4-12); udowadnia, w oparciu o prorocтва Starego Testamentu, bóstwo Chrystusa; opisuje liturgię Eucharystii i chrztu oraz życie społeczne chrześcijan (13-67); w zakończeniu (68) przytacza reskrypt cesarza Hadriana z 125 r., do prokonsula Azji Minucjusza Fundanusa, określający reguły postępowania z chrześcijanami:

- a) należy przeprowadzać regularny proces sądowy i przedstawiać konkretne zarzuty;
- b) wyrok skazujący może mieć miejsce tylko wówczas, gdy ktoś przekroczy prawo rzymskie;
- c) kara winna być proporcjonalna do rodzaju przestępstwa;
- d) fałszywy donos winien być surowo karany.

Apologia druga, złożona z 15 rozdziałów, skierowana do senatu rzymskiego, napisana po skazaniu 3 chrześcijan na śmierć przez prefekta Rzymu Urbikusa za sam fakt wyznania wiary w Chrystusa. Justyn twierdzi, że prześladowania są dziełem tych samych demonów, które ściagały sprawiedliwych żyjących wśród pogan i w czasach Starego Testamentu; odpowiada na ironiczne zarzuty, dlaczego chrześcijanie nie popełniają samobójstwa, by szybciej znaleźć się u Boga; wyjaśnia, dlaczego Bóg dopuszcza cierpienia chrześcijan. Zdaniem E. Schwartz'a, obie apologie stanowiły pierwotnie jedną całość. Wyd. G. Rauschen, *S. Justini apologiae duae* (FP 2), Bo 1911; przekł. poi. A. Lisiecki, POK 4, s. 3-94).

Dialog z Żydem Tryfonem, w 142 rozdziałach, napisany po 155 r., jest relacją z dwudniowej rozmowy Justyna z rabinem Trytonem, która odbyła się w Efezie (Euzebiusz, HE IV 18,6), w latach 132-135. Tekst tej najstarszej apologii chrześcijańskiej nie zachował się w całości (brak części wstępu i 74 rozdziału). Justyn twierdzi, że Prawo Mojżeszowe miało tylko przejściowe znaczenie; chrześcijaństwo jest nowym i wiecznym prawem dla całej ludzkości (9-47); Chrystus jest oczekiwanym przez Żydów Mesjaszem i prawdziwym Bogiem (48-108); narody, które przyjmują Chrystusa i Jego prawo, są nowym Izraelem i prawdziwym ludem Bożym (109-142); Justyn cytuje teksty proroków oraz wypowiedzi Starego Testamentu, które mówią o odrzuceniu Izraela i wybraniu pogan. Dzieło Justyna jest nie tyle wierną relacją z przeprowadzonej dysputy, ile jej literackim opracowaniem. Przekł. pol. A. Lisiecki, POK 4, s. 97-351.

Myśl teologiczna Justyna zabarwiona jest silnym wpływem filozofii platońskiej i stoickiej; w dowodzeniu preferuje argumenty rozumowe; szuka podobieństwa między nauką Kościoła a myślą helleńską; dowodzi, że chrześcijaństwo jest jedyną filozofią prawdziwą; usiłuje przedstawić prawdy wiary przy pomocy pojęć i terminów filozoficznych.

1. **Bóg** - jest bez początku i nie ma imienia, ponieważ przed Nim nikt nie istniał, kto mógłby Mu dać imię; określenia: Ojciec, Bóg, Stwórca, Pan - są tylko nazwami określającymi Jego dobroczynne działania; najstosowniejszym jest określenie "Ojciec", ponieważ Bóg, jako Stwórca jest Ojcem wszystkiego, co

istnieje (*Pater ton kolon*); zamieszkuje regiony ponad niebem i nie wchodzi w kontakt ze światem, nie może być bezpośrednio poznawalny przez człowieka; z tej racji potrzebny jest pośrednik między Bogiem i światem, którym jest Logos - Słowo Boże.

2. **Logos** - zrodzony przez Boga przed stworzeniem świata, podporządkowany Ojcu (subordynacjonizm) jest nauczycielem i przewodnikiem prowadzącym do Niego; Boski Logos w całej swej pełni objawił się w Jezusie Chrystusie; nasiona Logosu (*spermata tu Logu*) zostały rozsiane na całą ludzkość; z tej racji każdy człowiek posiada w swym umyśle nasienie Logosu; prorocy Starego Testamentu oraz niektórzy filozofowie pogańscy posiadali nasienia Logosu zdolne do szczególnego wzrostu, dzięki czemu byli obdarzeni nadzwyczajną zdolnością poznania prawdy i żyli według zasad Słowa Bożego, będąc poniekąd chrześcijanami przed narodzeniem Chrystusa, jak na przykład: Heraklit, Sokrates, czy Muzoniusz; stąd zbieżność niektórych tez filozofii greckiej z nauką chrześcijańską, w której zawarta jest cała prawda.

3. **Maryja** . Justyn jest pierwszym autorem chrześcijańskim, który Pawłową paralełę antytetyczną Chrystus - Adam (Rz 5,12-14) dopełnia paralełą Maryja - Ewa: Maryja Dziewica przez posłuszeństwo stała się matką Tego, który zniszczył dzieło węża i uwolnił wierzących od śmierci (*Dialog...* 100,4-6). Naukę tę rozwija Ireneusz i pisarze bizantyjscy.

4. **Aniołowie** - prócz natury duchowej, posiadają ciało podobne do ciała ludzkiego i odżywiają się manną (*Dialog...* 57); czuwają z nieba nad wszystkimi ludźmi; część aniołów upadła poprzez "współzycie z kobietami"; z tego związku zrodziły się demony (*Apol.* 274,3), które ze wszystkich sił przeszkadzają nawróceniu się ludzi do Boga i Logosu (*Apol.* I 26), skłaniają do herezji i prześladowania chrześcijan; w ogień wieczny zostaną wtrąceni dopiero po ponownym przyjściu Chrystusa (*Apol.* 728); Justyn jest pierwszym autorem, który poświadcza istnienie kultu aniołów (*Apol.* 16).

5. **Chrzest** - poprzedzany modlitwą i postem całej wspólnoty, był udzielany "w imię Boga Ojca i Pana wszechrzeczy, i Jezusa Chrystusa, Zbawiciela naszego, i Ducha Świętego" (*Apol.* I 61,3); określany jako odrodzenie, kąpiel, światłość: "Zowie się zaś ta kąpiel światłością, jako że ci, co jej dostępują, doznają oświecenia ducha" (*Apol.* 761,12).

6. **Eucharystia** -w oparciu o dwa opisy liturgii eucharystycznej, podane przez Justyna (*Apol.* 165; 67), możemy zrekonstruować pełny jej przebieg:

I. Lektura Ewangelii (zwanych *Pamiętnikami apostołskimi*) lub pism prorockich;

II. Homilia oparta na odczytanych tekstach;

III. Modlitwa powszechna (w postawie stojącej);

IV. Pocałunek pokoju;

V. Dary ofiarne: chleb i kielich napełniony wodą zmieszaną z winem;

VI. Modlitwa konsekracyjna przewodniczącego (złożona z modlitw stałych oraz improwizowanych);

VII. Komunia rozdzielana obecnym przez diakonów (oraz zanoszona nieobecny).

Bezpośrednio potem następowało złożenie ofiar materialnych na ręce przełożonego dla cierpiących niedostatek (wdowy, chorzy, więźniowie, obcy, goście); Justyn identyfikuje Eucharystię z ofiarą przepowiedzianą przez proroka Malachiasza (1,11); odrzuca ofiary materialne składane przez żydów i pogan, głosząc, że Eucharystia jest ofiarą duchową (*logikę thysia*), sam Logos jest darem ofiarnym, nawiązuje do poglądów filozofów greckich, którzy ofiarę duchową uważali za jedyną formę godną czci Boga.

7. **Eschatologia**. Justyn głosi millenaryzm (chiliasm) i uważa, że chrześcijanie, którzy nie podzielają tej nauki nie są prawowierni; dusze zmarłych idą najpierw do otchłani i tam pozostają do końca świata; tylko dusze męczenników idą natychmiast po śmierci do nieba; w otchłani dusze sprawiedliwych cieszą się, oczekując wiecznego zbawienia; dusze złych, oddzielone od sprawiedliwych, są nieszczęśliwe z powodu oczekującej ich kary (*Dialog...* 80).

Tacjan (+ 2 poł. II w.)

Życie. Urodził się prawdopodobnie w Syrii około 130 r., w rodzinie pogańskiej (sam Tacjan mówi, że urodził się "w ziemi Asyryjczyków", co mogło oznaczać Syrię lub Mezopotamię). Studiował filozofię i

retorykę. Po licznych podróżach i przygodach dotarł do Rzymu, gdzie zyskał sławę jako retor. Przyjął chrześcijaństwo i został uczniem Justyna. Po śmierci mistrza zerwał z gminą rzymską i około 172 r. wrócił na Wschód. Związał się z sektą enkratytów (gr. wstrzemięźliwi), którzy odrzucali małżeństwo oraz spożywanie mięsa i picie wina (używali tylko wody). Działal w Syrii, Cylicji i Pizydii (Epifaniusz, *Haer.* 46,1). Nie znamy daty jego śmierci.

Pisma.

Mowa przeciw Grekom (Logos pros Hellenas), złożona z 42 rozdziałów; można w niej wyróżnić cztery części; w części I (1-7) Tacjan wyklada naukę chrześcijańską o Bogu, stworzeniu świata oraz człowieka, o zmartwychwstaniu, sądzie ostatecznym, o stworzeniu i upadku aniołów, o grzechu Adama i Ewy oraz wolnej woli człowieka i aniołów; w części II (8-20) podaje wykład demonologii chrześcijańskiej; jego zdaniem astrologia jest wynalazkiem demonów; człowiek przez złe użycie dobrej woli stał się niewolnikiem demonów; istnieje możliwość wyzwolenia się z tej niewoli przez całkowite odrzucenie rzeczy ziemskich; aby uzyskać siłę do tego, należy na nowo zjednoczyć duszę ludzką z Duchem niebiańskim; na początku ten Duch żył w sercu pierwszego człowieka, lecz został wypędzony przez grzech pierworodny, dzieło demonów; demony, obraz materii i zła, nie są zdolne do nawrócenia; ludzie, będący obrazem Boga, mogą osiągnąć nieśmiertelność przez umartwienie; część III (21-30) poświęcona jest cywilizacji i kulturze greckiej; Tacjan twierdzi, że cała filozofia grecka jest niedorzeczna; przeciwstawia jej wzniosłość nauki o Wcieleniu; teatry greckie są szkołą zła; arena upodabnia się do rzeźni; taniec, muzyka i poezja grecka są bezwartościowe i grzeszne; filozofia i prawa Greków są pełne sprzeczności i oszukaństwa; chrześcijaństwo niepomniernie przewyższa religię i cywilizację grecką; w części IV (31-41) usiłuje wykazać, że religia chrześcijańska, oparta na Starym i Nowym Testamencie, jest najstarszą w swych korzeniach ze wszystkich religii starożytnych; wszelkie dobro, którym może się wykazać filozofia grecka, zostało zapożyczone z nauki Mojżesza; w podsumowaniu przeglądu różnych religii pisze (40):

“Z powyższego widać jasno, że Mojżesz był starszy od wszystkich starożytnych herosów, wojen i demonów. Jeśli zaś przewyższał on ich starożytnością, to chyba jemu raczej wierzyć należy, niż niewdzięcznym Grekom, którzy, niby ze źródła czerpiąc, przejmowali jego poglądy. Wielu bowiem filozofów greckich, staranniejszych od innych w swych badaniach, pościągano cudzołóżnie (bezprawnie) swe nauki czy to z samego Mojżesza, czy z jego naśladowców, przy czym jedne z twierdzeń Mojżeszowych podawali oni po prostu za własne oryginalne zapatrywania, inne zaś, których sensu dobrze nie rozumieli, przedstawiali w formie bajecznych opowiadań, przybranych w szatę uczonych komentarzy. Ilu było takich, którzy to byli oraz co mówili czerpiąc z naszych nauk i z historii naszych praw, wyłuszczyć konkretnie w mej książce o ludziach rozprawiających na temat rzeczy Boskich”.

Zarzuty dotyczące niemoralności i kanibalizmu, fałszywie kierowane przeciwko chrześcijanom, należy odnieść do samych oskarżycieli, tj. Greków, którzy w swych misteriach dopuszczają się tych właśnie nadużyć, o które oskarżają wyznawców nauki Chrystusowej; w zakończeniu (42) deklaruje gotowość do dalszej dyskusji:

“Oto wszystko, co postanowiłem wyłożyć wam, o Grecy, ja Tacjan, filozof barbarzyński, urodzony na ziemi Asyryjczyków, wykształcony zrazu w waszych naukach, a następnie w tej, którą teraz właśnie głoszę. Ponieważ już wiem, kim jest Bóg i na czym polega Jego dzieło, gotów jestem każdej chwili stanąć do dysputy z wami na temat moich dogmatów, z tym wszakże, że z góry wam oświadczam, iż nigdy nie zaprę się mego trybu życia, gdyż uważam go za jedynie zgodny z wolą Boską”.

Przeprowadzona przez Tacjana krytyka kultury greckiej jest tendencyjna i jednostronna. Fragmenty polskiego przekładu *Mowy przeciw Grekom* podaje w swej antologii ks. Michalski (ALP 1.1, s. 109-116).

Diatessaron - jest zestawieniem tekstów 4 Ewangelii w jedno ciągłe opowiadanie, z wykorzystaniem niektórych apokryfów, w oparciu o chronologię *Ewangelii według św. Jana*. Tekst oryginalny tego dzieła zaginął. Grecki tytuł dzieła, jak i znalezione w 1933 r. w Dura Europos nad Eufratem 14 wierszy rękopisu greckiego sprzed 254 r. wskazują na grecką wersję oryginału. Rozpowszechnienie tekstu syryjskiego w starożytności oraz syryjskie pochodzenie autora przemawiają za syryjską wersją tekstu pierwotnego. Możliwe, że Tacjan napisał to dzieło po grecku, a potem przełożył je na język syryjski. Do V wieku *Dia-*

tessarion używano powszechnie w Kościele syryjskim zamiast 4 Ewangelii. Pismo to służyło szerzeniu enkratyzmu, ponieważ pomijało genealogię i inne teksty wskazujące na człowieczeństwo Chrystusa.

Atenagoras z Aten (+ 2 pół. II w.)

Filozof, żył w II wieku w Atenach. Innych danych z jego biografii nie posiadamy. Napisał dwa dzieła zachowane w całości do naszych czasów.

Prośba za chrześcijanami (*Presbeia peri ton christianon*), napisana około 177 roku, w formie publicznej mowy, skierowanej do cesarza: Marka Aureliusza i jego syna Kommodusa. Odpiera trzy zarzuty kierowane przez pogan pod adresem chrześcijan, tj. oskarżenia o ateizm, kanibalizm i związki kazirodcze (związki Edypowe).

a. **Oskarżenie o ateizm.** Chrześcijanie, odrzucając politeizm, przyjmują wiarę w jednego Boga, nie-stworzonego, niewidzialnego, niezmiennego, nie podlegającego doznaniom. Nie są więc ateistami, lecz monoteistami, tak jak wielcy greccy filozofowie, np.: Pitagoras, Platon i stoicy; filozofowie zbliżają się do Boga na podstawie domysłów i rozumowania; chrześcijanie otrzymali pełnię prawdy objawionej przez Boga, za pośrednictwem natchnionych przez Ducha Świętego proroków; ich wiedza o Bogu swą doskonałością! czystością przewyższa wszystkie nauki filozofów.

Nauka o Trójcy Świętej: “Bo Ojciec i Syn stanowią jedność. Syn jest w Ojcu, a Ojciec w Synu dzięki jedności i mocy Ducha, zatem Syn Boży jest Rozumem i Słowem Ojca. [...] Któż więc nie zdziwiłby się usłyszawszy, że ateistami uznawani są ludzie, którzy uznają Boga-Ojca, Boga-Syna i Ducha Świętego oraz uczą olch potędze w jedności i Ich odrębności w zakresie funkcji?” (10).

b. **Oskarżenie o kanibalizm** jest niedorzeczne w stosunku do ludzi, którzy nie potrafią patrzeć na śmierć gladiatorów i za zbrodnię poczytują działania mające wywołać sztuczne poronienie; chrześcijanie, wierzący w zmartwychwstanie ciał, nie mogą zjadać tego, co w przyszłości ma powrócić do życia.

c. **Zarzut o związki kazirodcze** jest wyrazem nienawiści wobec chrześcijan. Historia wykazuje, że cnota była zawsze prześladowana; chrześcijanom nie wolno nawet w myślach grzeszyć przeciw czystości. Chrześcijańska nauka o małżeństwie i dziewictwie wykazuje, jak wielką czią i szacunkiem cieszy się u nich czystość.

Zakończenie (rozdział 37) jest apelem o sprawiedliwość:

“Wy zaś, którzy z natury i przez wychowanie jesteście pod każdym względem ludźmi uczciwymi, umiarkowanymi i zasługującymi na sprawowanie władzy cesarskiej, skńcie mi na znak aprobaty waszą królewską głowę, bo odparłem zarzuty i dowiodłem, iż jesteście pobożni, uczciwi i skromni w duszach naszych. Bo jacy ludzie zasługują, aby otrzymać to, o co proszą, bardziej niż my, którzy zanosimy modły za waszą władzę, aby zgodnie z najwyższą sprawiedliwością syn po ojcu dziedziczył panowanie, aby władza wasza rozszerzała się i rosła, a wszyscy ludzie byli wam poddani? Stanowi to pożytek i dla nas, byśmy mogli wieść życie w spokoju i bezpieczeństwie, gorliwie wypełniając wszelkie polecenia”.

O zmartwychwstaniu umarłych (*Peri anastaseos nekron*). W piśmie tym, o charakterze czysto filozoficznym, autor odwołuje się wyłącznie do argumentów rozumowych. W części I (1-10) zbija tradycyjne argumenty negujące możliwość zmartwychwstania; wykazuje, że jest ono możliwe dzięki mądrości, wszechmocy i sprawiedliwości Bożej; w części II (11-25) przedstawia argumenty przemawiające za koniecznością zmartwychwstania; człowiek jest powołany do życia wiecznego, które może osiągnąć jedynie dzięki zmartwychwstaniu. Człowiek jest jednością złożoną z duszy i z ciała; ta jedność, rozbita przez śmierć, może być przywrócona przez zmartwychwstanie. Każdy człowiek za swoje uczynki musi ponieść karę albo otrzymać nagrodę w życiu wiecznym; niesprawiedliwe byłoby, gdyby nagrodę lub karę otrzymała sama tylko dusza; ciało więc musi zmartwychwstać. Celem ludzkiego życia jest szczęście, które nie może być osiągnięte w życiu ziemskim; szczęście znajdzie człowiek w życiu przyszłym dzięki zmartwychwstaniu.

Posiadamy przekład polski obu tych dzieł dokonany przez Stanisława Kalinkowskiego, wyd. PAX, Warszawa 1985.

Teofil z Antiochii (+ ok. 185)

Urodzony nad Eufratem, w rodzinie pogańskiej. Otrzymał wykształcenie helleńskie. Nawrócił się w wieku dojrzałym, pod wpływem lektury Pisma św. Według Euzebiusza (HE IV 20) był szóstym biskupem Antiochii. Zmarł około 185 r. Napisał przynajmniej cztery dzieła. Jedynym zachowanym jest apologia:

Do Autolika, (przekł. pol. J. Czuj, POK 8, s. 35-120), w 3 księgach, napisana po śmierci Marka Aureliusza (17 marca 180), adresowana do poganina Autolika w odpowiedzi na stawiane przez niego pytania i zarzuty dotyczące chrześcijaństwa.

W księdze I twierdzi, że Boga mogą pojąć tylko ci, którzy mają otwarte oczy duszy i czyste serca:

“Boga widzą ci, którzy Go potrafią widzieć, to znaczy ci, co mają otwarte oczy duszy. Chociaż bowiem wszyscy mają oczy, u niektórych są one zaćmione i dlatego nie mogą zobaczyć światła słonecznego. Z tego jednak, że ślepi nie widzą, nie wynika, iż słońce nie świeci, lecz że oni są dotknięci ślepotą. Tak i ty masz zaćmione oczy swojej duszy z powodu grzechów i złych czynów twoich.

Dusza człowieka powinna być czysta jak lustro odbijające promienie. Jeżeli lustro pokrywa rdza, nie można w nim zobaczyć ludzkiej twarzy. Tak samo, jeśli w człowieku byłby grzech, nie może on widzieć Boga” (I 2).

“Jeżeli jednak chcesz, możesz zostać wyleczony. Powierz się Lekarzowi, a on nakłuje oczy twojej duszy i twego serca. Któż jest tym lekarzem? Bóg, który przez Słowo i Mądrość leczy i ożywia. On przez Słowo i Mądrość wszystko stworzył, albowiem «Słowem Jego utwierdzone zostały niebiosy, a Jego Duchem wszystkie ich zastępy». Jego mądrość jest najwyższa. W niej Bóg stworzył ziemię i niebo, ona kazała rozstać się przepaściom i sprawiła, że chmury wylały deszcz.

Jeżeli to, człowiecze, rozumiesz i żyjesz w czystości, świętości i sprawiedliwości, możesz Boga oglądać. Ale przedtem musi w twoim sercu zjawić się wiara i bojaźń Boża. Wówczas to pojmiesz. Gdy zżujesz z siebie śmiertelność i obleczesz się w nieśmiertelność, wtedy zobaczysz Boga w tej mierze, w jakiej na to zasłużyłeś. Bóg bowiem obudzi twoje ciało jako nieśmiertelne wraz z duszą i wówczas stawszy się nieśmiertelnym zobaczysz Nieśmiertelnego, jeśli teraz Mu wierzysz” (I 7).

Wyjaśnia znaczenie imienia “chrześcijanin” (*christianos* - wywodzi się od *chrisein* - namaszczać): “My dlatego nazywamy się chrześcijanami, ponieważ olejem Bożym namaszczeni jesteśmy” (I 12). Poucza o zmartwychwstaniu umarłych i wskazuje na nedorzecznosc politeizmu.

W księdze II przeciwstawia nauczaniu natchnionych przez Ducha Świętego proroków, głupotę religii pogańskiej i wskazuje na sprzeczności występujące w przekazach poetów greckich, takich jak Homer, czy Hezjod na temat Boga i początku świata. Analizuje szczegółowo i wyjaśnia alegorycznie opowiadania zawarte w *Księdze Rodzaju* o stworzeniu świata i człowieka, o rajy oraz grzechu pierwszych rodziców; przytacza niektóre pouczenia proroków o właściwym sposobie oddawania czci Bogu oraz o postępowaniu moralnym; w rozdziale 36 cytuje 80 wersetów z przepowiedni Sybilli, ukazujących wzniosłość i piękno monoteizmu.

W księdze III wykazuje, że chrześcijaństwo niepomierne przewyższa poziomem moralnym wszystkie religie greckie; odpiera fałszywe oskarżenia dotyczące rzekomej niemoralności chrześcijan; wskazuje na zepsucie moralne bogów greckich opisywane przez poetów: “Co jeszcze? Czyż nie usiłowali pisać o szlachetności obyczajów, a uczyli, że można popełniać występki, porubstwa i cudzołóstwa, oraz wprowadzili niecne i haniebne zbrodnie? Głoszą także, że ich bogowie prym wodzą w obrzydłych występkach i zakazanych pokarmach.

Któż bowiem nie opiewa Kronosa, pożeracza własnych synów, albo Zeusa, polykającego swego syna Metyna i zapraszającego bogów na zbrodnicze uczty, na których miał usługiwać kulawy Hefajstos, kowal z zawodu; albo Hery, jego własnej siostry, która nie tylko żyła z nim w małżeństwie, lecz nadto popełniała obrzydliwe występki nieczystymi ustami? Prawdopodobnie innych zbrodni Zeusa, opiewanych przez poetów, nie znasz. Po cóż mam wymieniać Posejdona, Apollina, Bachusa, Heraklesa, kochanka Ateny lub wstydliwie występną Afrodytę, skoro dokładniej mówiłem o tym w innej księdze?” (III 3).

Na koniec wskazuje, że religia chrześcijańska jest starsza od innych. Mojżesz i prorocy żyli o wiele wcześniej niż Homer i greccy filozofowie.

Nauka.

1. **Trójca.** Teofil jako pierwszy posługuje się terminem *trias* -Trójca na określenie jedności trzech Osób Boskich. W trzech dniach, poprzedzających stworzenie Słońca i Księżyca, upatruje obraz Trójcy Świętej: “Podobnie owe trzy dni, które były przed światłami, są obrazami Trójcy i Boga, Jego Słowa i Jego Mądrości; czwarty zaś obrazem człowieka, potrzebującego światła, by tak było: Bóg, Słowo, Mądrość, człowiek” (II 15).
2. **Logos.** Teofil także jako pierwszy z pisarzy chrześcijańskich rozróżnił Logos - Słowo, które było w Bogu przed stworzeniem (Słowo Wewnętrzne - *Logos endiathetos*) od Słowa Zewnętrznego, zrodzonego z Ojca (*Logos proforikos*), które rozmawiało z Adamem w raju.
3. **Dusza** nie jest nieśmiertelna z natury; może pozyskać nieśmiertelność przez przestrzeganie przykazań Bożych.

Meliton z Sardes (+ przed 190)

Życie. Apologeta i teolog, biskup Sardes (Azja Mniejsza); “cieszył się wielką sławą” (Euzebiusz, HE IV 26,1); Polikrates, w *Liście do papieża Wiktora*, określa Melitona terminem *eunuchos*, tj. jako tego, który żył w celibacie i “całe swe życie pełen był Ducha Świętego” (Euzebiusz, HE V 24,5); podróżował do Palestyny, by poznać kanon ksiąg Starego Testamentu (Euzebiusz, HE IV 26,14); zmarł przed 190 r.

Pisma. Napisał kilkanaście dzieł, z których tylko jedno zachowało się w całości; z innych pozostały tylko fragmenty.

Apologia, adresowana do cesarza Marka Aureliusza, została napisana ok. 170 r. Z pisma tego zachowało się tylko kilka fragmentów cytowanych przez Euzebiusza. Meliton dostrzega możliwość współistnienia chrześcijaństwa i Cesarstwa Rzymskiego korzystnego dla obu stron. Przypomina, że od czasów cesarza Augusta, to jest od początków chrześcijaństwa, “wzrastała wielkość i świetność potęgi Rzymu” (HE IV 26,7). Dalszy rozwój chrześcijaństwa przyniesie błogosławieństwo i pomyślność Cesarstwu Rzymskiemu.

Homilia paschalna, zachowana w całości (przekł. poi. A. Świderkówna, OŻ VIII, s. 318-353). Tekst tego dzieła odnalazł w roku 1940 B. Campbell-Bonner. Utwór zaczyna się od słów: “Właśnie odczytaliśmy to, co mówi Pismo św. o wyjściu Żydów z Egiptu i wyjaśniliśmy słowa tajemnicy: jak baranek składany jest na ofiarę i jak lud Izraela dostępuje zbawienia”. Powyższy wstęp wskazuje na to, że utwór Melitona jest kazaniem wygłoszonym w czasie uroczystości paschalnych (obchodzonych według tradycji małoazjatyckiej dnia 14 lub 15 miesiąca Nisan), w czasie Mszy św., po lekturze tekstu Starego Testamentu. Według Melitona Pascha i wyjście Żydów z Egiptu są typem (figurą) tego, co wydarzyło się w czasie śmierci i zmartwychwstania Chrystusa. Męka i śmierć Chrystusa są gwarantem zwycięstwa chrześcijan nad grzechem i śmiercią, podobnie jak ofiara baranka paschalnego była gwarantem wyjścia Żydów z niewoli egipskiej; chrześcijanie, tak jak Żydzi, otrzymali pieczęć i znak wyzwolenia. Żydzi, tak jak przepowiadały prorocтва, odrzucili i zabili Chrystusa, dlatego też zostali odrzuceni; chrześcijanie zaś, uczestniczą w triumfie zmartwychwstania Chrystusa.

Chrystus jest prawdziwym Bogiem i prawdziwym człowiekiem:

“Zaiste, zrodzony jak Syn,
prowadzony na rzeź jak baranek,
złożony na ofiarę jak owca,
i pogrzebany jak człowiek
powstał z martwych jak Bóg,
gdyż z natury był Bogiem i człowiekiem.
On sam jest wszystkim:

prawem, jako że sędzi, Słowem, jako że uczy, łaską, jako że zbawia, Ojcem, jako że daje życie, Synem Jako że otrzymuje życie, barankiem, jako że cierpi, człowiekiem, jako że jest pogrzebany, Bogiem, jako że zmartwychwstaje. Taki jest Chrystus, «któremu chwała na wieki. Amen» (8-10).

List do Diogneta

Apologia napisana pod koniec II wieku, prawdopodobnie w Aleksandrii, w formie listu do wpływowego poganina Diogneta, zaliczana jest do najpiękniejszych dzieł literatury wczesnochrześcijańskiej. Przekł. poi. A. Świderkówna, OŻ VIII, s. 359-375.

Treść. Autor zaczyna od przytoczenia pytań Diogneta dotyczących chrześcijaństwa: „Widzę, dostojny Diognecie, że bardzo gorliwie starasz się poznać religię chrześcijan, jasno i precyzyjnie formułując dotyczące ich pytania: Jakiemu Bogu zawierzyli? Jaki kult Mu oddają? Jak to się dzieje, że wszyscy oni pogardzają światem a śmierć sobie lekceważą? Dlaczego nie dbają o bogów czczonych przez Hellenów ani nie przestrzegają przesądów żydowskich? Skąd się bierze ich wielka miłość wzajemna? I dlaczego wreszcie ten lud nowy - ten nowy rodzaj życia - pojawił się dopiero teraz na świecie, a nie wcześniej?” (II).

Krytykuje kultury pogańskie (2) i formalizm żydowski (3-4); przedstawia moralną wzniosłość życia chrześcijan, rozwijając tezę: czym dusza jest w ciele, tym chrześcijanie są w świecie (5-6): „Chrześcijanie nie różnią się od innych ludzi ani miejscem zamieszkania, ani językiem, ani strojem. Nie mają bowiem własnych miast, nie posługują się jakimś niezwykłym dialektem, ich sposób życia nie odznacza się niczym szczególnym. Nie zawdzięczają swej nauki jakimś pomysłom czy marzeniom niespokojnych umysłów, nie występują, jak tyłu innych, w obronie poglądów ludzkich. Mieszkają w miastach hellenickich i barbarzyńskich, jak komu wypada, stosują się do miejscowych zwyczajów w ubraniu, jedzeniu, sposobie życia, a przecież samym swoim postępowaniem uzewnętrzniają owe przedziwne i wręcz paradoksalne prawa, jakimi się rządzą.

Mieszkają każdy we własnej ojczyźnie, lecz niby obcy przybysze. Podejmują wszystkie obowiązki jak obywatele i znoszą wszystkie ciężary jak cudzoziemcy. Każda ziemia obca jest im ojczyzną i każda ojczyzna ziemią obcą. Żenią się jak wszyscy i mają dzieci, lecz nie porzucają nowo narodzonych. Wszyscy dzielą jeden stół, lecz nie jedno łóżko. Są w ciele, lecz żyją nie według ciała. Przebywają na ziemi, lecz są obywatelami nieba. Słuchają ustalonych praw, a własnym życiem zwyciężają prawa.

Kochają wszystkich ludzi, a wszyscy ich prześladują. Są zapoznani i potępiani, a skazani na śmierć zyskują życie. Są ubodzy, a wzbogacają wielu. Wszystkiego im nie dostaje, a opływają we wszystko. Pogardzają nimi, a oni w pogardzie tej znajdują chwałę. Spotwarzają ich, a są usprawiedliwieni. Ublizają im, a oni błogosławią. Obrażają ich, a oni okazują wszystkim szacunek. Czynią dobrze, a karani są jak zbrodniarze. Karani radują się jak ci, co budzą się do życia. Żydzi walczą z nimi jak z obcymi, Hellenowie ich prześladują a, a ci, którzy ich nienawidzą, nie umieją powiedzieć, jaka jest przyczyna tej nienawiści.

Jednym słowem: czym jest dusza w ciele, tym są w świecie chrześcijanie. Duszę znajdujemy we wszystkich członkach ciała, a chrześcijan w miastach świata. Dusza mieszka w ciele, a jednak nie jest z ciała, i chrześcijanie w świecie mieszkają, a jednak nie są ze świata. Niewidzialna dusza zamknięta jest w widzialnym ciele i o chrześcijanach wiadomo, że są na świecie, lecz kult, jaki oddają Bogu, pozostaje niewidzialny. Ciało nienawidzi duszy i chociaż go w niczym nie skrzywdziła, przecież z nią walczy, ponieważ przeszkadza mu w korzystaniu z rozkoszy. Świat też nienawidzi chrześcijan, chociaż go w niczym nie skrzywdzili, ponieważ są przeciwni jego rozkoszom. Dusza kocha to ciało, które jej nienawidzi, i jego członki. I chrześcijanie kochają tych, co ich nienawidzą. Dusza zamknięta jest w ciele, ale to ona właśnie stanowi o jedności ciała. I chrześcijanie zamknięci są w świecie jak w więzieniu, ale to oni właśnie stanowią o jedności świata. Dusza, choć nieśmiertelna, mieszka w namiocie śmiertelnym. I chrześcijanie obozują w tym, co zniszczalne, oczekując niezniszczalności w niebie. Dusza staje się lepsza, gdy umarwia się przez głód i pragnienie. I chrześcijanie, prześladowani, mnożą się z dnia na dzień. Tak zaszczytne stanowisko Bóg im wyznaczył, że nie godzi się go opuścić” (5-6).

Wykazuje, że chrześcijaństwo jest Boskiego pochodzenia jako religia objawiona przez Syna Bożego (7-8); pojawiło się na świecie tak późno, by ludzkość doświadczywszy panowania grzechu i zła, stała się zdolną do przyjęcia Bożego zbawienia (9); w zakończeniu wzywa Diogneta do przyjęcia chrześcijaństwa, które, przez miłość Boga i bliźniego, prowadzi do prawdziwego szczęścia i radości. Rozdziały 11 i 12, które są obcym dodatkiem, zawierają opis drogi zbawienia według apostołów; uważa się, że ich autorem jest prawdopodobnie Hipolit.

Autor. Nie udało się ustalić, kto jest autorem *Listu do Diogneta*. Uczeni wysuwali szereg hipotez, wskazując kolejno kilkunastu pisarzy starożytnych jako potencjalnych autorów tego pisma. Zdaniem H. I. Marrou, był nim Pantajnos, nauczyciel Klemensa Aleksandryjskiego.

Odbiorca. Nic pewnego nie wiemy też na temat adresata tego *Listu*. Nie wykluczone, że był nim rzymski prokurator w Egipcie, w latach 195-202, Tyberiusz Klaudiusz Diognet.

Hermiasz

Żył prawdopodobnie na przełomie II/III wieku. Nic więcej pewnego nie wiemy o tym autorze. Napisał satyrę apologetyczną: *Szydzenie z pogańskich filozofów* (prawdopodobnie na początku III wieku).

Tytuł grecki *Diasyrmos ton eksofilosofon* tłumaczony bywa na język polski jako *Krytyka pogańskich filozofów* (por. przekład Altanera oraz SWP). Przekład ten zbyt słabo określa satyryczny charakter tego utworu. Rzeczownik *diasyrmos* oznacza wzgardzenie, wyśmianie. Przekład łaciński *Irrisio gentium philosophorum* adekwatnie wskazuje na satyryczny charakter tego pisma.

Treść. Autor w 10 krótkich rozdziałach wskazuje na rażące sprzeczności występujące w poglądach greckich filozofów na temat człowieka oraz istoty Boga i świata:

“Albowiem jedni z nich - jak Demokryt - twierdzą, że umysł jest ogniem, drudzy - jak stoicy - że jest powietrzem; inni uważają go za zdolność myślenia, inni - jak Heraklit - za ruch; inni za parowanie, inni za siłę z gwiazd wypływającą; inni za liczbę obdarzoną mocą poruszania - według Pytagorasa; inni za wodę życiodajną - tak utrzymywał Hippon; inni za pierwiastek z pierwiastków; inni - jak Dynarch - za harmonię; inni - jak Krytiasz - za krew; inni za ducha; inni za jedność - jak Pytagoras; a starsi uważali rozmaicie.

Ileż tu zdań! Ileż argumentacji filozofów i sofistów, nie tyle szukających prawdy, jak wzajemnie się zwalczających!” (1).

“Gdy zatem o umyśle ludzkim najsprzeczniejsze filozofowie wygłaszają zdania, o ileż mniej mogą powiedzieć prawdy o bogach, albo o świecie. A są oni obdarzeni odwagą, a raczej powiedziałbym tępotą; albowiem ci, którzy własnego umysłu znaleźć nie mogą, szukają natury samych bogów, i którzy własnego ciała nie znają, tracą na próżno czas na badanie natury świata. W określaniu zasad natury jedni drugim sprzeciwiają się w najwyższym stopniu” (3). Przekład polski, J. Czuj, POK 18, s. 129-137.

Należy dodać, że sądy Hermiasza o poglądach greckich filozofów są uproszczone. Wszystko wskazuje na to, że nie posiadał on gruntownego wykształcenia filozoficznego, a swą wiedzę czerpał z rozpowszechnionych wówczas kompendiów filozoficznych.

Inni apologetyci

Do apologetów wczesnochrześcijańskich zaliczamy też innych autorów żyjących w okresie od II do V wieku, piszących po grecku i po łacinie. Ich twórczość apologetyczna stanowi zazwyczaj tylko część całego ich dorobku piśmienniczego. Z tej racji autorzy ci oraz ich dorobek zostaną szczegółowo omówieni później. W tym miejscu poprzestaniemy na ich wymienieniu, z podaniem tytułów ich najważniejszych dzieł apologetycznych.

1. Apologeci piszący po grecku:

- a) Klemens Aleksandryjski (zmarł przed 215 r.). *Słowo zachęty do pogan*;
- b) Orygenes (zmarł ok. 254 r.). *Przeciw Celsusowi*;
- c) Euzebiusz z Cezarei (zmarł w 339 r.), *Ewangeliczne przygotowanie*;
- d) Atanazy Wielki (zmarł w 373 r.). *Mowa przeciw poganom*;
- e) Teodoret z Cyru (zmarł ok. 466), *Leczenie chorób hellenizmu*.

2. Apologeci łacińscy:

- a) Minucjusz Feliks (żył na przełomie II/III wieku), *Oktawiusz*;
- b) Tertulian (zmarł po 220 r.), *Apologetyk*;
- c) Cyprian (zmarł w 258 r.). *Do Donata*;
- d) Arnobiusz Starszy (zmarł ok. 327 r.). *Przeciw poganom*;
- e) Laktancjusz (zmarł ok. 325 r.), *Boże nauki*.

ROZDZIAŁ V ZAGROŻENIE BŁĘDNOWIERSTWA

Falszowanie prawdy zawartej w Ewangelii, świadome lub nieświadome, sięga początków Kościoła i związane jest z jego dziejami aż po dzień dzisiejszy. Św. Piotr w swym *Drugim Liście* napisanym krótko przed śmiercią, a więc w roku 64 lub 67, skierowanym prawdopodobnie do gmin małoazjatyckich pisze: “Znaleźli się jednak fałszywi prorocy wśród ludu, tak samo jak wśród was będą fałszywi nauczyciele, którzy wprowadzą wśród was zgubne herezje” (2 P 2,1). W starożytnym Kościele terminem “herezja” (gr. *hairesis* - wybór, sekta religijna) określano fałszywą naukę, będącą przyczyną odstępstwa i rozbicia jedności Kościoła. Procesowi rozwoju chrześcijaństwa towarzyszył nasilający się ciągle wzrost różnych herezji, które, odrzucając podstawowe zasady nauki wiary i moralności Kościoła, godziły w samą istotę chrześcijaństwa. W II wieku proces ten przybrał tak wielkie rozmiary, że stał się śmiertelnym zagrożeniem dla istnienia Kościoła i jego zbawczej misji.

Gnoza

Termin “gnoza” pochodzi od greckiego rzeczownika *gnosis*, który może oznaczać: 1. szukanie wiedzy, dociekanie, badanie; 2. wiedza, poznanie; 3. mądrość, wyższe poznanie. Błędem, dość często spotykanym w opracowaniach patrystycznych, jest traktowanie terminów: “gnoza” i “herezja” jako określeń synonimicznych, to jest, stawianie znaku równości między tymi pojęciami. Z tej racji dla wielu również termin “gnostyk” równoznaczny jest z wyrazem “heretyk”. Jest to dość poważnym błędem i uproszczeniem. Wystarczy przypomnieć, że istniała gnoza ortodoksyjna i gnoza heterodoksyjna, czyli heretycka. Wokół pojęć “gnoza” i “gnostyk” narosło tyle niejasności i dwuznaczności, że wydaje się rzeczą konieczną, by poświęcić nieco uwagi tym zagadnieniom.

1. Gnoza w ogólności

Najogólniej terminem “gnoza” określa się różne stanowiska filozoficzno-religijne. “Gnoza pierwotnie oznaczała poznanie filozoficzno-racjonalne, będące synonimem prawdy (*aletheid*) i nauki (*episteme*) o koneksjach ontycznych (Platon); w okresie hellenistycznym i wczesnochrześcijańskim oznaczała ezoteryczną wiedzę o boskich tajemnicach, zastrzeżoną dla wybranych, zapewniającą zbawienie, przeciwstawna poznaniu racjonalnemu i prostej wierze, bądź spekulatywno-mistyczny sposób myślenia łączący rozum i wiarę w kontekście określonego typu rozważań filozoficzno-religijnych (między innymi synkretyzmu religijnego, teologizującej interpretacji platonizmu, nawrotu do pitagoreizmu i filozofującej interpretacji Biblii), bądź wiedzę teologiczną opierającą się na wierze, ale zmierzającą do racjonalnego zrozumienia. W ciągu dziejów gnoza stała się składnikiem wielu systemów (mistyka, idealizm, żydowska filozofia, sufizm, filozofia indyjska) oraz stanowiła wyraz ludzkiej potrzeby łączenia wiary i wiedzy, dając podstawę do poszukiwań jedności wszystkich religii i filozofii” (L. Stachowiak, EK V 1208).

2. Gnoza ortodoksyjna

Dotyczy poznania ortodoksyjnego i posiada wartość ideału poznawczego i moralnego u Ojców Kościoła. "Pojęcie gnozy występuje w znaczeniu wiedzy teoretycznej albo praktycznej (poznania lub procesu poznania) o tym, co istnieje i co jest dostępne zmysłowo; najczęściej jednak gnoza oznacza mniej lub bardziej dokładnie doktrynę chrześcijańską, często z przydawką «prawdziwa», a także wiedzę, poznanie duchowe, zwłaszcza w odniesieniu do głębszego poznania Pisma św. oraz poznania Boga" (W. Myszor, EK V 1210). Czym jest gnoza, Klemens Aleksandryjski wyjaśnia następująco: "Gnoza jest, że tak powiem, rodzajem doskonalenia się człowieka jako człowieka, osiąganym poprzez wiedzę o sprawach boskich w relacji do sposobu myślenia, trybu życia i wypowiedzi; poznaniem harmonizującym i zgodnym z osobą i Słowem Bożym" (*Strom.* VII 55,1). Według Orygenesisa gnoza prawdziwa pochodzi od Chrystusa i jest identyczna z Jego nauką. Gnoza zawarta jest w Piśmie Świętym oraz w tradycji Kościoła. W osobie prawdziwego gnostyka realizuje się w pełni ideał doskonałości chrześcijańskiej: przez wszechstronną wiedzę i nieustanne studium Pisma św., upodabnia się on do Boga, przez udział w Jego mądrości; w ten sposób dochodzi do dojrzałego poznania i duchowego zrozumienia spraw boskich i ludzkich; przez posłuszeństwo przykazaniom, powściągliwość i naśladowanie dobroci Bożej osiąga pełne zespolenie swej woli z wolą Bożą, trwając w stanie nieustającej modlitwy, osiąga doskonałą miłość (*agape*).

3. Gnoza fałszywa (heterodoksyjna)

Określana jako pseudognoza, niezgodna z nauką Kościoła. Klemens Aleksandryjski ostro zwalcza pseudognostyków, zarzucając im, że oni to właśnie przyczynili się do dewaluacji imienia gnozy. Nazywa ich "obłudnikami podszywającymi się pod miano wyznawców gnozy" (*Strom.* 331 110,3). Ireneusz napisał dzieło: *Zdemaskowanie i odparcie fałszywej gnozy* (znane pod tytułem: *Przeciw herezjom*).

Gnoza pogańska była szeroko rozpowszechniona na Wschodzie już przed przyjściem Chrystusa. W momencie pojawienia się chrześcijaństwa wielu wyznawców gnozy helleńskiej przyjęło niektóre nauki chrześcijańskie, nie porzucając dawnych wierzeń gnostyckich. Sekty te przyjmowały jako zasadę podstawową prawdę, że istnieje jeden Bóg prawdziwy. Ojciec Jezusa Chrystusa, Zbawiciela. Twórcy sekt gnostyckich usiłowali podnieść chrześcijaństwo z poziomu wiary na poziom wiedzy i w ten sposób uzyskać dla religii chrześcijańskiej prawo obywatelstwa w świecie helleńskim.

W n wieku można mówić o inwazji rozlicznych sekt gnostyckich podszywających się pod wspólny szyld gnozy. Współcześnie wszystkie te grupy podciąga się pod wspólny mianownik "gnostycyzmu". Fakt ten zaciążył fatalnie na dewaluacji imienia gnozy ortodoksyjnej, tym bardziej, że w podręcznikach patrologii nie zawsze zwraca się uwagę na tę różnicę, co jest godne najwyższego ubolewania.

4. Główne sekty gnostyckie

Celem niniejszego przeglądu nie jest kompletne przedstawienie wszystkich poglądów sekt heterodoksyjnych. Ze względu na zachowaną szczupłą bazę źródłową, ich rekonstrukcja jest bardzo trudna. Zdania uczonych, na temat wielu poglądów, są rozbieżne. Sporo materiału zachowało się w pismach Euzebiusza z Cezarei, Ireneusza, Hipolita i Klemensa Aleksandryjskiego, który zwraca uwagę na kodeks moralny poszczególnych sekt, często diametralnie odbiegający od nauki Kościoła, oraz na ewidentne błędy dogmatyczne. Te momenty w niniejszym przeglądzie zamierzamy przedstawić, nie kwestionując wiarygodności pisarzy ortodoksyjnych.

Bazyliidianie

Twórca tej sekty, Bazylides, urodził się pod koniec I wieku w Syrii. Później osiadł w Aleksandrii. Szczyt jego działalności przypada na lata 120-160. Napisał *Ewangelię* i 24 księgi komentarzy do tego dzieła, pt. *Exegetica*. Następcą Bazylidesa był jego syn i uczeń, Izidor, który napisał trzy dzieła: *O duszy przyrodzonej*, *Etyka* oraz *Komentarz do proroka Parchora*.

Bazyliidianie głosili doketyzm (gr. *dokein* - wydawać się). Twierdzili, że Chrystus miał ciało pozorne i nie cierpiał na krzyżu, zamieniwszy się wierzchnią powłoką z Szymonem Cyrenejczykiem, który został

ukrzyżowany przez pomyłkę, a Jezus, naśmiewając się z ukrzyżowanego, wrócił do nieba. Dlatego chrześcijanie nie powinni wierzyć w Chrystusa ukrzyżowanego, lecz w Jezusa, wysłanego przez Ojca.

Zbawienie dotyczy tylko duszy, a nie ciała, które ulega rozkładowi. Dlatego wszelkie czyny, nawet najcięższa rozpusta, są rzeczą zupełnie obojętną. Klemens Aleksandryjski piętnuje bazyliidian za ich rozwiązły tryb życia:

“Te poglądy przytoczyłem tutaj ku zawstydzeniu zwolenników Bazylidesa oraz ich niewłaściwego trybu życia. Mianowicie wydaje się im, że ze względu na swą domniemaną doskonałość mają również swobodę dopuszczania się grzechu, albo że w każdym wypadku zostaną zbawieni ze względu na swą naturę, choćby nawet teraz błądzili, a to dlatego, że należą do wybranego rodzaju ludzi, ponieważ pierwsi twórcy ich doktryny nieraz pozwalają im na taki sposób zachowania. Nie powinni więc oni przyjmować imienia Chrystusa jako zwierzchniego płaszcza i przynosić Mu ujmy przez to, że żyją w sposób jeszcze bardziej niewstrzemięzliwy niż najbardziej niewstrzemięzliwi wśród pogan” (*Strom.* III 3,3-4).

Walentynianie

Należą do najbardziej znanych i rozpowszechnionych na Wschodzie i Zachodzie sekt gnostyckich. Biorą swą nazwę od herezjarchy gnostyckiego Walentyna, który pochodził z Egiptu i kształcił się w Aleksandrii.

Potem stał się gorliwym zwolennikiem platonizmu. Około 140 roku przybył do Rzymu. Mimo starań i zabiegów nie został wybrany biskupem. Porzucił Kościół i założył własną szkołę. Za papieża Aniceta (155-166) opuścił Rzym i udał się na Wschód, być może na Cypr. Powrócił do Rzymu, gdzie zmarł po roku 160.

Z jego dzieł posiadamy zaledwie kilka fragmentów (przekazanych przez Klemensa Aleksandryjskiego), na podstawie których nie jesteśmy w stanie odtworzyć nawet głównych linii jego nauki. Napisał homilie, psalmy i listy. Więcej informacji posiadamy o systemach teologicznych wypracowanych przez uczniów Walentyna. Osią doktryny walentynian jest nauka o eonach.

Boska Pleroma złożona jest z 30 eonów połączonych w pary (szyzygie); pierwsze cztery pary, hierarchicznie najwyższe, tworzą ogdoadę pierwotną, z której wywodzą się wszystkie pozostałe eony. Jedność obu elementów szyzygii jest wzorem i modelem jedności; jedność ta została zniszczona przez grzech, którego symbolem jest oddzielenie seksualne Adama i Ewy; jedność tę winien człowiek duchowy odbudować przez ponowne połączenie się ze swoim partnerem niebiańskim. Przyczyną grzechu był upadek najniższego eonu Sofii, która przez swoje nieuporządkowane pragnienie poznania niepoznawalnego Ojca spowodowała degradację elementu boskiego w świecie, który pochodzi ze zmaterializowania niewiedzy, czy błędu Sofii. Równocześnie rozpoczął się proces naprawy, to jest odzyskiwania upadłego elementu boskiego przez Zbawiciela niebiańskiego. Proces ten złożony z wielu elementów, m.in. z działań różnych bytów boskich, działania Demiurga, podziału ludzi na trzy grupy (duchowych albo pneumatycznych, psychicznych oraz materialnych czyli hylicznych) - prowadzi ostatecznie do zjednoczenia w Pleromie elementu boskiego, zniszczonego przez zmieszanie z materią oraz do uporządkowania innych bytów według ich natury. Doprowadzi on do pełnego zbawienia i całkowitego zjednoczenia ludzi duchowych, do częściowego zbawienia psychików oraz do rozkładu ludzi materialnych, czyli hylików.

Doktryna walentynian rozwijała się w dwóch nurtach: zachodnim i wschodnim. Reprezentantami nurtu zachodniego, zwanego “szkołą italską”, byli: Ptolemeusz, Sekundus, Herakleon i Floryn; przedstawicielami odłamu wschodniego - Teodot, Marek oraz Bardesanes i jego syn Harmoniusz.

Karpokratianie

Twórca tej sekty, Karpokrates, pochodził z Aleksandrii. Działał w pierwszej połowie II wieku. Jego uczennica, Marcelina, przybyła, za pontyfikatu papieża Aniceta (155-166) do Rzymu, gdzie zyskała wielu zwolenników. Pisma Karpokratesa nie zachowały się. Informacje o jego nauce znajdujemy u Ireneusza (*Adv. haer.* 125,1-2). Współtwórcą sekty był uczeń i syn Karpokratesa, Epifanes. Dzięki swym wyjątkowym zdolnościom już w wieku młodzieńczym napisał dzieło *O sprawiedliwości*. Zmarł, mając zaledwie 17 lat. Oddawano mu cześć boską na wyspie Kefalenii, skąd pochodziła jego matka, Aleksandra.

Karpokratianie twierdzili, że świat nie został stworzony przez Boga, Ojca Niezrodzonego, lecz przez anioły, istoty o wiele niższe od Niego. Jezus był synem Józefa, całkowicie podobnym do innych ludzi. Jedynie dusza Jezusa była wierniejsza Bogu i sprawiedliwsza od innych. Moc Boga zstąpiła na duszę Jezusa. Dzięki niej Jezus zdołał pokonać duchy i anioły, będące wrogami ludzkości. Po Wcieleniu i śmierci, Jezus wrócił do nieba. Dusze innych ludzi skazane są na reinkarnację; na dusze wybranych, które są podobne do duszy Jezusa, zstępuje moc Boga, dzięki której i one są zdolne dokonać tego samego, czego dokonał Jezus. Z tej racji wielu karpokratian uważało, że są równi Jezusowi. Epifanes opowiadał się za całkowitą wspólnotą wszystkich dóbr oraz za wspólnotą kobiet. Atakował prawo zawarte w Piśmie św. jak i wszelkie prawa ludzkie, które, jego zdaniem, zniszczyły pierwotną wspólnotę, ustanowioną przez Stwórcę.

Klemens Aleksandryjski cytuje szereg wypowiedzi z dzieła Epifanesa. Naczelna zasada regulująca życie społeczno-moralne brzmiała: “Sprawiedliwość Boża jest jakąś wspólnotą opartą na równości” (*Strom.* III 6,1).

Epifanes zapewnia, że “pojęcia tego, co moje i twoje, zjawily się na świecie dopiero za pośrednictwem Prawa, gdyż ani ziemi, ani majątności nie używa się już wspólnie (choć są wspólne), ani też nie używa się już wspólnie małżeństwa” (*Strom.* III 7,3). Wprowadzenie własności prywatnej, niezgodnej z naturą ludzką i sprawiedliwością Bożą, zniszczyło wspólnotę i równość podziału dóbr materialnych, prowadząc w konsekwencji do kradzieży bydła i plodów ziemnych. Zatem Prawo stało się przyczyną zła i grzechu. Z tej racji należy je odrzucić. W swoim radykalizmie Epifanes posuwa się aż tak daleko, że podważa autorytet Pisma Świętego w imię pewnych racji rozumowych i lekceważąc odzywa się o Stwórcy, bazując na domniemanym racjonalizmie. Taka postawa nadaje jego argumentacji charakter bluźnierczy, skierowany przeciwko Bogu. “Epifanes w swej głośniejszej książce, mam tu na myśli *O sprawiedliwości*, tak prawie dosłownie dodaje: «Na skutek tego należy zdanie: 'Nie będziesz pożądał...' traktować w ten sposób, że prawodawca sili się tu po prostu na kiepski dowcip i dorzuca co jeszcze komiczniejszego: 'dobra bliźniego'. Jak to?! Ten, który sam udzielił pożądanego, jako siły utrzymującej ciągłość gatunku, poleca tę siłę z życia wyrugować?! Przecież żadnego zwierzęcia jej nie pozbawił. A przez dodatek: 'żony bliźniego', ograniczając w drodze przymusu wspólnotę dotychczasową do zakresu jednostkowego, wyraził się jeszcze śmieszniej».

Tego oto nauczają «szlachetni» karpokratianie. O nich i o innych jeszcze zwolennikach podobnie bezecnych poglądów krąży wieść, że gromadzą się na uczty (nie nazwałbym wszelako agapą takiego ich zebrania!) mężczyźni i kobiety razem. A kiedy już się nasycą jedzeniem do woli («Spożycia sytość przywołuje Kipyrdę», jak się to mawia), pogasiwszy lampy usuwają światło, demaskujące tę ich nierządną «sprawiedliwość», i obcują z sobą cielesnie, jak chcą, z kim sobie życzą, przez tego rodzaju «agapę» uprawiając wspólnotę; co więcej, już za dnia żądają od kobiet, od jakich im się podoba, powolności w stosunku do prawa Karpokratesa - bo przecież nie godziłoby się powiedzieć: w stosunku do prawa Bożego. Tego rodzaju prawa powinien był, moim zdaniem, Karpokrates stanowić raczej dla rui psów, świń, kozłów” (*Strom.* III 9,2-10,1).

Ponieważ karpokratianie nazywali się chrześcijanami, więc swoim sposobem życia przynosili niesławę wszystkim wyznawcom nauki Chrystusowej. W formie oskarżenia pisze Klemens: “Zwolennicy Karpokratesa i Epifanesa wysuwają żądanie wspólnoty kobiet. Oni to ponoszą winę za najcięższe oszczerstwo, jakie spadło na chrześcijan” (*Strom.* III 5,1).

Marcjonici

Twórca tej sekty, Marcjon, urodził się około 100 r. w Synope, w Foncie nad Morzem Czarnym, w rodzinie biskupa. Dorobił się majątku jako armator. Został wyłączony ze wspólnoty kościelnej przez własnego ojca, prawdopodobnie z powodu wyznawanych błędnych nauk. Około 140 r. przybył do Rzymu. Przez pewien czas był członkiem gminy rzymskiej, której ofiarował swój okazały majątek (200 tys. sesterców). Z powodu głoszonych błędnych doktryn, około 144 r. został wyłączony z gminy rzymskiej, która całkowicie zwróciła mu wcześniej ofiarowany majątek. Założył własny Kościół (inni zakładali szkoły), który posiadał własną hierarchię złożoną z biskupów, kapłanów i diakonów. Zgromadzenia liturgiczne wzoro-

wał na liturgii rzymskiej. Jego Kościół bardzo szybko rozpowszechnił się w całym cesarstwie. Zmarł około 160 r.

Jego jedyne dzieło - *Antytezy*, w którym wyłożył zasady swojej doktryny, nie zachowało się. Jego główne tezy podaje Tertulian w piśmie *Przeciw Marcjonowi* (przekł. pol. S. Ryznar, PSP 58).

Cechą podstawową nauki Marcjona jest dualizm. Istnieją dwaj bogowie: Bóg dobry, Ojciec Jezusa Chrystusa i Bóg sprawiedliwy, Bóg Starego Testamentu. Bogowie ci posiadają cechy przeciwstawne. Dlatego ich charakterystykę ujmuje Marcjon w szeregu antytez.

Bóg dobry

- a) opisany w Ewangelii
- b) wyłącznie dobry
- c) Zbawiciel
- d) ujawnia swą istotę wysyłając własnego Syna

Bóg sprawiedliwy

- a) opisany w Starym Testamencie
- b) surowy, okrutny, zazdrosny, gniewliwy
- c) Sędzia
- d) ujawnia się jako Stwórca świata upadłego

Ten charakter przeciwstawny ujawnia się także w stosunku do człowieka. Człowiek został stworzony przez Boga Starego Testamentu na Jego obraz i podobieństwo. Jednak ten Bóg dopuścił, by Jego stworzenie, przez nieposłuszeństwo Prawu, popadło w śmierć. Bóg dobry, przeciwnie, nie mając żadnych zobowiązań wobec człowieka, który jest stworzeniem innego Boga, zlitował się nad człowiekiem, oznajmiając przez Jezusa Chrystusa odpuśczenie grzechów, bez żadnej kary. Kto wierzy w Boga dobrego będzie uwolniony z więzów cielesnego legalizmu; otrzyma życie nowe, bez lęku, w którym doświadczy miłości i dobroci Boga dobrego.

Z tej racji Marcjon odrzucał całkowicie Stary Testament. Z Nowego Testamentu przyjmował tylko *Ewangelię Łukasza* i Listy Pawłowe (z odrzuceniem niektórych tekstów, które - według Marcjona - dopisali zwolennicy Boga Starego Testamentu).

Etyka marcjonitów cechowała się skrajnym rygoryzmem. Marcjon postulował dobrowolne wyrzeczenie się materii, która stanowi strukturę tego świata i jego pokus. Odrzucał małżeństwo i prokreację, by nie przyczynić się do dalszego trwania świata upadłego, stworzonego przez Boga Starego Testamentu.

Wyznawał doketyzm. Chrystus nie był Mesjaszem przepowiedzianym w Starym Testamencie. Nie narodził się z Maryi Dziewicy. Miał ciało pozorne. W piętnastym roku panowania Tyberiusza cezara objawił się nagle w synagodze w Kafarnaum.

Sekta marcjonitów przetrwała do końca V wieku. Najważniejszym uczniem Marcjona był Apelles, który najpierw działał w Rzymie u boku mistrza, a potem w Aleksandrii.

Kasjanici

Założyciel sekty Juliusz Kasjan znany jest nam z relacji Klemensa Aleksandryjskiego (*Strom.* ni 91,1-93,3). Pochodził ze szkoły Walentyna. Klemens podaje tytuły dwóch jego dzieł: *Egzegetyki* i *O wstrzeźliwości, czyli o eunuchii*. Tytuł ostatniego wymownie świadczy o rodzaju głoszonych przez Kasjana poglądów.

Główna zasada bezwzględnej wstrzeźliwości płciowej dotkliwie godziła w podstawową komórkę życia społecznego, tj. w małżeństwo i rodzinę. Twórca grupy twierdził, że wszelkie pożycie seksualne jest niedozwolone: "Niech nikt nie opowiada, jakoby pożycie płciowe zostało ustanowione przez Boga, niby wnioskując z tego, że mamy takie części ciała, iż kobieta w ten sposób jest zbudowana, a mężczyzna inaczej, mianowicie kobieta do przyjmowania, a mężczyzna do wprowadzania w nią nasienia" (*Strom.* III 91,1), a współżycie płciowe ubliża godności ludzkiej: "«człowiek stał się podobny do bydła» przystępując do zespolenia się we dwoje". Opierając się na tych przesłankach wyciągnął wniosek, że małżeństwo i prokreacja jest rzeczą złą.

Argumentację dla uzasadnienia swojej społecznej doktryny czerpał Kasjan z fałszywej egzegezy Pisma św. Słowa św. Pawła: "Boję się jednak, żeby -jak ów wąż zwiódł Ewę dzięki swej przewrotności - waszych myśli nie odwiedziono bałamutnie od szczerego oddania się Chrystusowi", interpretował na swój sposób, jakoby Apostoł "uważał narodziny za wynik oszustwa" (por. 2 Kor 11,3; *Strom.* III 94,1).

W opinii Kasjana Bóg oceniając eunuchów jako ludzi szczęśliwych, wskazuje, że należy żyć w całkowitej wstrzeźliwości płciowej. Podobnie też wypowiedź proroka Izajasza zabraniającego mówić eunuchowi, że jest uschłym drzewem, ma niejako zawierać pochwałę zupełnej wstrzeźliwości seksualnej. Ponadto kasjanicy przytaczali tekst wyjęty z *Ewangelii do Egipcjan*, gdzie Chrystus w odpowiedzi na pytanie Salome, “kiedy będzie wiadome to, czego usiłowała się dowiedzieć, rzekł: «gdy podepczecie stopami zasłonę wstydlivosti i gdy dwoje stanie się jednym, a męski pierwiastek z żeńskim nie będzie ani męski ani żeński»” (*Strom.* III 92,2). Ta wypowiedź miała rzekomo zawierać wskazówkę daną przez samego Chrystusa, dotyczącą całkowitej wstrzeźliwości płciowej.

Montanizm

Twórca tej sekty, Montanus, zaczął działać we Frygii w latach 155-160. Nawiązując do słów Chrystusa o Pocieszycielu Duchu Świętym, którego Ojciec pośle w Jego imieniu (J 14,26) twierdził, że w jego osobie wcieli się ów obiecany Pocieszyciel - Paraklet i przez niego przemawia. Popadał nagle w rodzaj ekstazy - zachwycenia, podczas której prorokował, wypowiadając różne pouczenia i polecenia. Wkrótce dołączyły do niego dwie kobiety: Pryscylla (Pryska) i Maksymilla, które tak jak Montanus, wpadały w ekstazy i wygłaszały prorocтва. Montanus i jego towarzyszkę utrzymywali, że przez nich mówi Duch Święty, dlatego żądali bezwarunkowego posłuszeństwa ich nakazom. Odrzucali wszelki autorytet kościelny. Zapowiadali rychły koniec świata, który według Maksymilli, miał nastąpić tuż po jej śmierci.

Twierdzili, że na to wydarzenie należy przygotować się przez bardzo surowe posty i hojne jałmużny. Zabraniali zawierania związków małżeńskich. Nie uznawali ucieczki przed prześladowaniami i wykupu za pieniądze. Nawiązując do Apokalipsy (21,1-10), gdzie mowa jest o Nowym Jeruzalem zstępującym z niebios, twierdzili, że Nowym Jeruzalem będzie Pepuza lub Tymione (Frygia).

Sekta montanistów zyskała bardzo wielu zwolenników w całym cesarstwie. Z Frygii dotarła poprzez Galację, Lydię, Konstantynopol do Rzymu i Galii. Znaczącą rolę w ruchu montani stycznym odegrał Tertulian, który od 207 r. stał się jego gorliwym wyznawcą i propagatorem. Źródłem do poznania montanizmu są pisma Tertuliana, Euzebiusza z Cezarei, Epifaniusza z Salaminy i Hieronima. Niektórych informacji dostarczają również: Klemens Aleksandryjski, Orygenes, Hipolit, Dydim Ślepy i Augustyn. Pisarze ci, z wyjątkiem Tertuliana, odrzucali i potępiali montanizm.

ROZDZIAŁ VI POCZĄTKI LITERATURY ANTYHERETYCKIEJ

Ekspansja sekt heretyckich i rozwój literatury błędnowierczej wywołały reakcję obronną ze strony Kościoła. Biskupi, odpowiedzialni za poszczególne Kościoły lokalne, wyłączały ze wspólnoty kościelnej herezjarchów i ich zwolenników oraz publikowali listy pasterskie informujące o niebezpieczeństwie herezji. Zachowały się tylko fragmenty listów oraz informacje o listach biskupów Rzymu: Sotera (166-174), Eleutera (174-189), Wiktora (189-198) oraz Zefiryne (199-217). Euzebiusz z Cezarei zamieszcza informację o ośmiu listach Dionizego, biskupa Koryntu, skierowanych do różnych gmin oraz o liście biskupa Pynitosa z Knossos (Kreta) adresowanym do tegoż Dionizego (HE IV 23). U Euzebiusza znajdujemy również informację o trzech listach Serapiona, biskupa Antiochii, z których jeden, poświęcony był herezji montanistów (HE V 19).

Powyższe działania biskupów o charakterze dyscyplinarno-pastoralnym zostały wsparte twórczością teologów, którzy w swych dziełach usiłowali zdemaskować błędną doktrynę herezjarchów oraz wyłożyć ortodoksyjną naukę Kościoła dotyczącą istoty Boga, stworzenia świata i człowieka, Wcielenia oraz odkupienia. Do autorów najbardziej znanych, którzy poświęcili swą twórczość walce z herezjami należą: Hegezyp oraz Ireneusz z Lyonu.

Hegezyp (+ ok. 185)

Żył na Wschodzie w latach od ok. 110 do ok. 185. Pochodzenia prawdopodobnie żydowskiego. W czasie pontyfikatu papieża Aniceta (155-166) udał się z Koryntu do Rzymu. Powodem podróży było zagrożenie

falszywej gnozy. Hegezyp pragnął zapoznać się z nauką prawowierną zachowaną w najstarszych Kościołach, szczególnie zaś w Rzymie. Po powrocie na Wschód, ok. 180 r., napisał dzieło pt. *Pamiętniki (Hypomnemata)* w 5 księgach, poświęcone w głównej mierze zwalczaniu fałszywej gnozy. Z pisma tego zachowało się tylko kilka fragmentów przekazanych przez Euzebiusza z Cezarei.

Ireneusz z Lyonu (+ ok. 202)

Życie. Najważniejszy teolog II wieku. Urodził się około 135 roku w Smyrnie (Azja Mniejsza). We wczesnej młodości słuchał nauk Polikarpa, biskupa Smyrny, który był uczniem apostołów (Euzebiusz, HE IV 14,3-4). Prawdopodobnie przez pewien czas przebywał w Rzymie. Nie znamy bliższych szczegółów jego biografii z tego okresu. W 177 r. znalazł się w Lyonie (Galia) jako prezbiter u boku sędziwego biskupa Potyna. W tym samym roku gmina lyońska wysłała go do Rzymu z listem do papieża Eleutera (174-189) w sprawie montanistów. Do tego listu dołączono *Listy męczenników lyońskich*, pisane przez nich, gdy jeszcze byli w więzieniu. „Ci sami męczennicy polecili ponadto Ireneusza, który podówczas był już prezbiterem Kościoła lyońskiego, wspomnianemu biskupowi rzymskiemu i wystawili mu bardzo chlubne świadectwo, jak to stwierdzają następujące ich słowa: «Życzymy, by Ci się w Bogu i teraz i zawsze dobrze wiodło, Ojczyźnie Eleuterose. Zleciliśmy Ireneuszowi, bratu naszemu i towarzyszkowi, by Ci wręczył listy i prosimy Cię, byś go przyjął łaskawie. Gdybyśmy sądzili, że znamie czystej sprawiedliwości polega na stanowisku, tedy byśmy go Tobie przedstawili przede wszystkim jako prezbitera Kościoła, czym też jest w rzeczy samej»” (Euzebiusz, HE V 4,1-2). Podczas misji rzymskiej Ireneusza śmierć męczeńską poniósł biskup Potyn. Po powrocie z Rzymu Ireneusz został następcą Potyna.

Jako biskup starał się o rozszerzenie chrześcijaństwa w regionie położonym wzdłuż Rodanu. Bronił Kościoła przed fałszywą gnozą Walentyna, która szerzyła się w południowej Galii. Nawoływał do pokoju i zgody w czasie sporów dotyczących daty obchodów Wielkanocy. Papież Wiktor (189-198) zagroził wyłączeniem z jedności kościelnej tych, którzy nie przyjmują rzymskiego zwyczaju obchodzenia Wielkanocy w niedzielę, po pierwszej wiosennej pełni księżyca (na Wschodzie obchodzono Wielkanoc 14 Nisan). W tej sprawie Ireneusz zwracał się z listem do Wiktora. Euzebiusz referuje treść tego listu, w którym Ireneusz „stwierdza wprawdzie, że tylko w niedzielę należy obchodzić tajemnicę Zmartwychwstania Pańskiego, ale wzywa Wiktora w odpowiedni sposób, by nie odłączał całych Kościołów Bożych, które zachowują tradycję pradawnego zwyczaju, przytacza wiele innych rzeczy i dodaje dosłownie: «Otóż nie tylko o kwestię dnia spór się toczy, ale także o sam sposób poszczenia. [...] Taka różnorodność zwyczajów nie powstała dopiero dzisiaj, za dni naszych, ale już wiele dawniej, przed nami, wśród naszych poprzedników, którzy z nieuwagi, jak się zdaje, przez swą prostotę i niewiedomość, zwyczaj ten przyjęli i swym następcom do zachowania przekazali. Wszyscy przecie mimo to żyli w pokoju, i my jedni z drugimi w pokoju żyjemy, a różnica w poście stwierdza tylko wiary jedność»” (HE V 24,11-13).

W podsumowaniu Euzebiusz czyni aluzję do imienia Ireneusza (gr. *eirenaios* - pokojowy, od *eirene* — pokój), pisząc: „Tak to Ireneusz, który istotnie nie na próżno swe imię nosił i czynem pokój szerzył, w ten sposób upominał i przemawiał za pokojem wśród Kościołów” (HE V 24,18).

Ireneusz zmarł ok. 202 roku, według Grzegorza z Tours (+ 5 94) śmiercią męczeńską.

Dzieła. Z licznych traktatów, napisanych w języku greckim, zachowały się tylko dwa dzieła:

Zdemaskowanie fałszywej gnozy (*Elenchos kai anatrophe tes pseudonymu gnoseos*), cytowane zazwyczaj jako *Adversus haereses* (przekł. pol. fragm. A. Bober, AP, s. 30-56; M. Michalski, ALP t. 1, s. 160-170), w 5 księgach. Zachował się tylko przekład łaciński i fragmenty greckiego oryginału. W księdze I opisuje szczegółowo błędne nauki Walentyna, Satomila, Bazylidesa, Karpokratesa, Cerynta, ebionitów, nikolaitów, Cerdona, Marcjona, Tacjana i enkratytów. Zaznacza, że lista ta nie wyczerpuje wszystkich herezji. W księdze II odpiera błędy marcjonitów i walentynian przy pomocy argumentów racjonalnych; w księdze II obala błędy fałszywej gnozy, wykładając naukę Kościoła o Bogu i Chrystusie; w księdze IV zbija błędne nauki, posługując się słowami Chrystusa; w księdze V wyklada naukę o zmartwychwstaniu ciał odrzuconą przez wszystkie sekty gnostyckie. W zakończeniu przedstawia naukę millenarystów, którą sam wyznaje.

Dowód prawdziwości nauki apostołskiej (*Epideixis tu apostoliku kerygmatos*); przekł. pol. fragm. M. Michalski, ALP t. I, s. 170-178. Dzieło to uważane jest za najstarszy katechizm Kościoła katolickiego. W części I (1-42) przedstawia naukę Kościoła o Trójcy Świętej, stworzeniu świata, upadku pierwszych rodziców. Wcieleniu i odkupieniu. W części II (42-97) przytacza prorocтва Starego Testamentu wskazujące na prawdziwość Objawienia. Przedstawia Chrystusa jako syna Dawida, i Mesjasza. W zakończeniu (98-100) zachęca do życia według wiary prawdziwej i przestrzega przed niebezpieczeństwem herezji.

Nauka Ireneusza wyrosła na gruncie polemiki z błędowierstwem; broniąc prawd negowanych przez heretyków, określił naukę prawowierną, która swym zasięgiem obejmowała prawie wszystkie dziedziny teologii. Z tej racji, zdaniem wielu, zasługuje on na miano "twórcy teologii chrześcijańskiej" albo "pierwszego teologa wśród Ojców Kościoła".

1. **Bóg.** Przeciw dualizmowi pseudognostyków głosił, że Bóg jest jeden i ten sam, identyczny z Ojcem Chrystusa, Stworzycielem świata i człowieka. Ojciec zrodził Syna. To zrodzenie jest niepojęte i żaden człowiek go nie zna, tylko Ojciec, który zrodził Syna i Syn, który został zrodzony.

2. **Chrystus** jest jeden i ten sam; nazywamy Go Synem Bożym, Logosem - Słowem, Bogiem - Człowiekiem, Jezusem, naszym Panem i Zbawicielem.

3. **Anakefalaiosis** (gr. streszczenie, powtórzenie; odpowiednik łac. *recapitulatio*, pol. rekapitulacja). Ireneusz rozwinął ideę rekapitulacji zaczerpniętą od św. Pawła, którą można określić jako dzieło naprawy, odnowy, pojednania i zjednoczenia. Według Ireneusza Chrystus dokonał dzieła naprawy, realizując pierwotny plan zbawienia, który został zakłócony (zepsuty) przez upadek Adama. Rekapitulacja oznacza dla Ireneusza powtórzenie wszystkiego od początku: "Ponieważ było niemożliwe stwarzać na nowo człowieka, który już raz został pokonany i nieposłuszeństwem złamany, i dać mu możliwość odzyskania wieńca zwycięstwa, a z drugiej strony było również niemożliwe, żeby człowiek przez grzech upadły uzyskał zbawienie, przeto jednego i drugiego dokonał Syn, który jest Słowem Boga, który zstąpił od Ojca, przyjął ciało, zniżył się aż do śmierci i dokonał ekonomii zbawienia naszego" (*Adv. haer.* III 18,2).

Ireneusz dopatruje się podobieństwa między stworzeniem starego Adama z nieuprawionej, tj. dziewiczej ziemi i poczęciem Nowego Adama - Chrystusa, z Maryi Dziewicy: "I jak ów protoplasta Adam otrzymał istność z nieuprawionej jeszcze dziewiczej ziemi; [...] jak został utworzony ręką Bożą, tj. przez Słowo Boże (gdyż wszystko przez nie się stało; i: Pan wziął muł ziemi i ukształtował człowieka), tak (osobowe) Słowo, rekapitułując w sobie Adama, biorąc istnienie (ludzkie) z Maryi, która była jeszcze dziewicą, w rzeczy samej brał (w sobie) pokolenie Adamowe rekapitułując je. Gdyby zatem pierwszy Adam miał jako ojca człowieka i powstał z nasienia ludzkiego, to mogliby (heretycy) słusznie powiedzieć, że i drugi Adam zrodził się z Józefa. Jeśli jednak pierwszy Adam wzięty był z ziemi i ukształtowany przez Słowo Boże, to trzeba było, żeby to samo Słowo, rekapitułując w sobie Adama, było w narodzeniu do Niego podobne. A dlaczego nie wziął Bóg znowu mułu, lecz z Maryi dokonał ukształtowania (*plasmatio*)? Aby to samo stworzenie zostało ukształtowane, które miało być uratowane i w rekapitulacji właśnie zachowane zostało pełne prawdopodobieństwo" (*Adv. haer.* III 21,10).

Przez upadek Adama została zniszczona pierwotna jedność ludzkości z Bogiem. Dlatego Bóg postanowił "aby wszystko na nowo zjednoczyć w Chrystusie jako Głowie" (Ef 1,10; *anakefalmosasthai*). Dlatego w Chrystusie, jako Głowie, dokonało się zjednoczenie świata niebieskiego i ziemskiego; Chrystus jest pełnią czasów i uwieńczeniem wszystkich dotychczasowych przymierzy. Wejście Chrystusa w historię stanowi zapowiedź ostatecznej rekapitulacji, jaka się dokona w czasach ostatecznych. Teoria rekapitulacji stanowi rdzeń całej chrystologii i, co za tym idzie, teologii Ireneusza.

4. **Duch** Święty jest współwieczny Ojcu i Synowi; istniał przed stworzeniem świata; posiada autonomiczną egzystencję; określane jako "ręka Boga" oraz "Mądrość". Syn Boży i Duch Święty są dwiema rękami Boga Ojca, które miały udział w dziele stworzenia. Duch Święty określane jest też jako "Dar" i "Namaszczenie". Chrystus został namaszczony Duchem Świętym po chrzcie w Jordanie; tego Ducha przekazał Chrystus Kościołowi w dniu Pięćdziesiątnicy. Przestrzenią działania Ducha Świętego jest Kościół. Duch Święty zamieszkuje w wierzących od momentu otrzymania chrztu. Przez chrzest, udzielany w Kościele, Duch Święty zstępuje na człowieka, by dać mu udział w Bóstwie.

5. **Kościół.** Chrystus jest Głową całego Kościoła, w którym przez działanie Ducha Świętego realizuje swoje dzieło odnowy (rekapitulacji) aż do skończenia świata. Kościół, zbudowany na fundamencie apostołów, posiada prawdę i jest zobowiązany jej bronić przed zakusami herezji. Porzucenie wiary głoszonej w Kościele oznacza porzucenie Ducha Świętego. Nauczanie apostoelskie kontynuowane jest bez zmiany w Kościele. Ta tradycja jest źródłem i normą wiary. Tylko więc Kościoły założone przez apostołów mogą służyć jako wzór prawowitego nauczania wiary. Nieprzerwana sukcesja biskupów w tych Kościołach jest gwarancją prawdziwej nauki: "Otóż każdy, kto chce zobaczyć prawdę, może stwierdzić w każdym Kościele tradycję apostołów na całym świecie. I możemy wyliczyć tych, których apostołowie ustanowili biskupami w Kościołach, oraz ich następców aż do nas. Niczego takiego ani nie słyszeli, ani nie uczyli, co (gnostycy) mając podają. Albowiem gdyby apostołowie znali «sekretne tajemnice», których nauczali «doskonałych» tylko na osobności i w ukryciu przed innymi, to by je przede wszystkim winni przekazać tym, których pieczy poruczali same Kościoły. Chcieli bowiem, żeby ci, których zostawili jako swoich następców i którym przekazali swój własny urząd nauczycielski, byli «doskonałymi» i nie-nagannymi. Ich prawidłowa działalność przyniosłaby dużą korzyść, a upadek spowodowałby dużą klęskę" (*Adv. haer.* III 3,1).

Dlatego herezje, nie mogące się wykazać sukcesją apostoelską nie, są w posiadaniu prawdy.

6. **Kościół Rzymski** może wykazać się nieprzerwaną sukcesją apostoelską. Ireneusz sporządził katalog biskupów Kościoła rzymskiego: "Gdy błogosławieni apostołowie założyli i zbudowali Kościół, przekazali urząd biskupowi Linusowi. Tego Linusa wspomina Paweł w *Listach do Tymoteusza* (2 Tm 4,21). Następcą jego był Anaklet. Po nim na trzecim miejscu po apostołach został biskupem Klemens, który również widział błogosławionych apostołów i z nimi obcował, a słowa ich dźwięczały jeszcze w uszach jego, a naukę i tradycję ich miał przed oczyma, i to nie tylko on sam, albowiem jeszcze wielu żyło z tych, co naukę brali od apostołów. [...]

Następcą Klemensa był Ewaryst, a Ewarysta Aleksander, a potem jako szósty po apostołach nastąpił Ksy-stus (Sykstus), po nim zaś Telesfor, który świetnie poniósł męczeństwo. Potem był Hygin, następnie Pius, a po nim Anicet, następcą Aniceta był Soter, a teraz na dwunastym miejscu po apostołach, dzierży urząd biskupi Eleuterus. Tym porządkiem i takim następstwem tradycja apostoelska w Kościele i opowiadanie prawdy przeszło do naszych czasów.

Taki oto jest najpełniejszy dowód, że jest jedna i ta sama wiara ożywiająca, zachowana w Kościele od apostołów aż do dziś i przekazywana w prawdzie" (*Adv. haer.* III 3,3).

Kościół rzymski cieszy się największym autorytetem jako najważniejszy i najstarszy. Słowa Ireneusza, niżej cytowane, uważane są przez wielu za podstawowe dla nauki o prymacie Kościoła rzymskiego: "Ponieważ jednak wyliczenie sukcesji wszystkich Kościołów zajęłoby w niniejszym dziele zbyt wiele miejsca, przeto wskazując na następstwa największego i najstarszego, i wszystkim znanego, przez dwu najchwalebniejszych apostołów Piotra i Pawła założonego i ustanowionego w Rzymie Kościoła, który posiada tradycję od apostołów i wiarę opowiadaną ludziom, a dochodzącą aż do nas drogą kolejnego następstwa biskupów - zawstydzamy tych wszystkich, którzy w jakikolwiek sposób, ale nie tak jak trzeba, gromadzą koło siebie zwolenników, czy to dla swego upodobania, czy dla próżnej chwały, czy zaślepienia, czy fałszywych przekonań.

Z tym bowiem Kościołem (*ad hanc enim ecclesiam*), dla jego naczelnego zwierzchnictwa (*propter potentio-rem principalitatem*) musi się zgadzać każdy Kościół (*necesse est omnem convenire ecclesiam*), to jest wszyscy zewsząd wierni, bo w nim przez tych, co są zewsząd, zachowała się tradycja apostoelska" (*Adv. haer.* III 3,2).

Szeroko dyskutowany jest problem jak należy rozumieć ową *potentior principalitas* Kościoła rzymskiego.

7. **Eucharystia.** Ireneusz jest przekonany o rzeczywistej obecności Ciała i Krwi Chrystusa w Eucharystii. Ciało ludzkie, karmione Ciałem i Krwią Chrystusa, zyskuje gwarancję przyszłego zmartwychwstania. Obala w ten sposób naukę heretyków, którzy odrzucali prawdę o zmartwychwstaniu ciała.

"Nierozumni pod każdym względem są ci, co lekceważą całe zrządzenie Boże, przeczą zbawieniu ciała i gardzą jego odrodzeniem twierdząc, że ciało nie jest zdolne do przyjęcia daru niezapewalności. Jeżeli się

ono nie zbawia, to i Chrystus krwią swoją nas nie odkupił, ani kielich Eucharystii nie jest uczestnictwem w Jego krwi, ani chleb, który łamiemy, nie jest uczestnictwem w Jego ciele... Skoro tedy jesteśmy Jego członkami i karmimy się rzeczą stworzoną, którą On sam nam daje i sprawia, że słońce wschodzi i deszcz pada według Jego woli - ten kielich stworzony uznał za swoją krew przelaną, którą posila naszą krew, a także stwierdził, że ten chleb stworzony jest Jego własnym ciałem, którym karmi nasze ciała.

Skoro więc napój zmieszany w kielichu i zwyczajny chleb, otrzymując Słowo Boga, staje się Eucharystią, ciałem Chrystusa, dzięki któremu wzrasta i utrzymuje się substancja ciała naszego, to jakże (gnostycy) mogą twierdzić, że ciało nie jest zdolne przyjąć daru Bożego, tj. życia wiecznego, skoro karmi się Ciałem i Krwią Pana i jest Jego członkiem? [...] I jak szecup winny wsadzony w ziemię w swoim czasie wydaje owoce, i jak ziarno pszenicy wpadając w ziemię rozkłada się i pod działaniem Ducha Bożego, co wszystko przenika, rozmnaża się i w górę strzela - i potem przez mądrość Bożą idzie na pożytek ludzki, a kiedy otrzyma Słowo Boga, staje się Eucharystią, tj. Ciałem i Krwią Chrystusa - tak też i ciała nasze tą Eucharystią karmione, gdy zostaną w ziemi złożone i w niej się rozpadną w proch, powstaną znowu w swoim czasie, gdy Słowo Boga obdarzy je zmartwychwstaniem na chwałę Boga Ojca, który śmiertelne odzieje w nieśmiertelność, psujące się obdarzy za darmo w niezepsowalność” (*Adv. haer.* V 2,2-3).

Eucharystia jest nową ofiarą przepowiedzianą przez proroka Malachiasza (1,11).

8. **Maryja** Dziewica naprawiła błąd Ewy - dziewicy, tak jak Chrystus naprawił błąd Adama: “Dlatego też Maryja Dziewica jest posłuszna, gdy mówi: «Oto służebnica Twoja, Panie, niech mi się stanie według słowa Twego). Ewa zaś nieposłuszna - nie posłuchała bowiem, będąc jeszcze dziewicą. Albowiem jak tamta, mając wprawdzie męża Adama, ale będąc jeszcze dziewicą (byli bowiem oboje nadzy w raju, a nie wstydziła się, ponieważ dopiero co stworzeni, nie mieli pojęcia o rodzeniu dzieci, musieli bowiem wprawdzie dorosnąć, a później się rozmnażać) — stała się przez swe nieposłuszeństwo i dla siebie samej, i dla całego rodzaju ludzkiego przyczyną śmierci, tak i Maryja będąc dziewicą, choć miała przeznaczonego dla siebie męża, a będąc posłuszną stała się i dla siebie samej, i dla całego rodzaju ludzkiego przyczyną zbawienia. Z tego względu Prawo Mojżeszowe tę, co poślubiona była mężowi, choć jeszcze była dziewicą, nazywa żoną tego, który ją poślubił, określając tym odwrót (*recircumlatio*) od Maryi do Ewy. Nie inaczej przecież rozplątuje się zawiązany kłębek, jak tylko w ten sposób, że rozwiązuje się sploty powiązań od końca do początku. A więc pierwsze węzły rozwiązują się przez drugie, a drugie znowu uwolnią pierwsze [...]. Tak więc i węzeł nieposłuszeństwa został rozsoplany przez posłuszeństwo Maryi. Co bowiem Ewa dziewica przez niewiarę zawiązała, to dziewica Maryja rozwiązała przez wiarę” (*Adv. haer.* III 22,4).

Rozwija paralelę Ewa - Maryja w szeregu podobieństw i przeciwstawień:

Ewa

- a) dziewica nieposłuszna
- b) zaślubiona Adamowi
- c) przyczyna śmierci całego rodzaju ludzkiego
- d) przez niewiarę zawiązała węzeł nieposłuszeństwa

Maryja

- a) dziewica posłuszna
- b) zaślubiona Józefowi
- c) przyczyna zbawienia (*causa salutis*) całego rodzaju ludzkiego
- d) przez wiarę rozwiązała węzeł nieposłuszeństwa

Okres PIERWSZY część DRUGA (202-325 r.)

ROZDZIAŁ VII ŚRODOWISKO ALEKSANDRYJSKIE

Aleksandria została założona w 332 r. przed Chrystusem, przez Aleksandra Wielkiego, na zachodnim skraju delty Nilu w Egipcie. W III wieku przed Chrystusem miasto połączono groblą z wyspą Faros, na której zbudowano wielką latarnię morską (ok. 120 m wysokości), zaliczaną do siedmiu cudów świata. Dzięki korzystnemu położeniu geograficznemu, miasto stało się wkrótce centrum handlowym Morza Śródziemnego. Około 280 r. przed Chrystusem król Ptolemeusz I Soter założył instytucję naukową, którą nazwał Muzeum (gr. *Museion*), tj. miejscem poświęconym Muzom. Członkowie Muzeum, powoływani przez króla spośród najwybitniejszych uczonych, otrzymywali stałe uposażenie. Król Ptolemeusz II Filadelf założył dla potrzeb Muzeum Wielką Bibliotekę, która w czasach największego rozkwitu liczyła ok. 700 tysięcy zwojów. Dzięki Ptolemeuszom Aleksandria stała się najważniejszym ośrodkiem kulturalno-naukowym świata starożytnego. Zastąpiła szczególnie dzięki studiom filologicznym, filozoficznym i teologicznym. W Aleksandrii, zamieszkiwanej przez liczną diasporę żydowską, narodziła się i rozwinęła kultura hebrajska w języku greckim. Tu na przełomie III/II wieku przed Chrystusem powstała słynna *Septuaginta* (grecki przekład Starego Testamentu). W Aleksandrii żył i działał, na przełomie I w. przed Chrystusem i I w. po Chrystusie, Pilon, piszący po grecku filozof i teolog żydowski, przedstawiciel synkretyzmu religijno-filozoficznego i alegorycznej interpretacji Biblii.

W tak ukształtowane środowisko wkracza - prawdopodobnie już w pierwszej fali misyjnej - chrześcijaństwo. Według tradycji podanej przez Euzebiusza, początki chrześcijaństwa w Aleksandrii związane są z działalnością św. Marka Ewangelisty: "Ten sam Marek udał się podobno jako pierwszy do Egiptu, opowiadał tam Ewangelię, którą też napisał, i założył Kościoły, a przede wszystkim Kościół w samej Aleksandrii" (HE II 16,1). Historyczna weryfikacja tej informacji jest bardzo trudna. Początkowy okres dziejów chrześcijaństwa w Aleksandrii aż do roku 188, okryty jest milczeniem historii. Według niektórych uczonych wiąże się to, być może, z niechlubnym rozwojem herezji gnostyckiej w tym mieście już w pierwszej połowie II wieku (Bazyliides i Karpokrates działali w Aleksandrii w latach 120-160). W II wieku istniała w Aleksandrii szkoła katechetyczna. Na temat jej początków tak pisze Euzebiusz:

"Stał naoczas na czele tamtejszej szkoły wiernych mąż słynny swą wiedzą, imieniem Pantajnos. Od czasów niepamiętnych istniała w Aleksandrii szkoła nauk świętych, która przetrwała aż po dni nasze, i jak wiemy, stała pod kierownictwem mężów, odznaczających się wymową i gorliwością w sprawach Bożych. Spośród nich miał naoczas najwięcej się odznaczać Pantajnos, który zresztą wyszedł z szkoły filozoficznej tak zwanych stoików. Powiadają, że gorzał takim bohaterskim zapalem dla słowa Bożego, iż się stał heroldem Ewangelii Chrystusowej wśród ludów Wschodu i dotarł aż do Indii" (HE V 10,1-2).

Z powyższej informacji wynika, że pierwszym znanym z imienia kierownikiem katechetycznej Szkoły Aleksandryjskiej był Pantajnos, pochodzący z Sycylii. Kierownictwo tej szkoły, jak przypuszcza Quasten, mógł objąć ok. 180 r. Po jego śmierci kierownictwo przejął jego uczeń, Klemens Aleksandryjski.

Klemens Aleksandryjski (+ przed 215)

Życie. Tytus Flawiusz Klemens urodził się około 150 r. w rodzinie pogańskiej, prawdopodobnie w Atenach. Otrzymał gruntowne wykształcenie w zakresie filozofii i literatury greckiej. Z tego, co sam referuje osobie (*Strom.* I 11,1-3), możemy suponować, że w wieku dojrzałym przyjął chrześcijaństwo. Nie znamy jednak bliższych okoliczności ani motywów tego wydarzenia. Następnie postanowił, jak to było wówczas w zwyczaju, udać się do najznakomitszych nauczycieli chrześcijańskich. W tym celu podróżował do południowej Italii, Syrii, Palestyny i Egiptu. Ostatecznie w Aleksandrii znalazł wymarzonego mistrza, którym był Pantajnos. Sam Klemens tak o tym pisze: "Gdym spotkał jednego z nich, jako ostatniego, a co do wpływu na mnie - pierwszego, zaprzestałem dalszych poszukiwań, wytropiwszy go w Egipcie, gdzie się ukrył. Był on istotnie sycylijską pszczołą i z łąki proroczego i apostołskiego natchnienia kwiaty wysysając w duszach swych słuchaczy krzewił dzieło prawdziwego poznania" (*Strom.* I 11,2-3). Klemens został uczniem i asystentem Pantajnosa, kierownika katechetycznej szkoły aleksandryjskiej, a potem jego na-

stępcą. Trudno ustalić datę tego wydarzenia (między 190 a 200 r.). W roku 202, podczas prześladowania za Septymiusza Sewera, Klemens zmuszony do opuszczenia Aleksandrii udał się do Kapadocji do swego ucznia i przyjaciela, biskupa Aleksandra, przyszłego biskupa Jerozolimy. Tenże Aleksander, w 215/216 r. napisał list do Orygenesa, w którym wzmiankuje Klemensa jako osobę już nieżyjącą. Z tej racji jako datę śmierci Klemensa podaje się rok 212 lub 215.

Dziela. Wśród pism zachowanych wyróżniają się trzy dzieła, które tworzą rodzaj "trylogii", obrazującej etapy drogi doskonalenia chrześcijańskiego. Są to: *Protreptyk*, *Pedagog* i *Stromaty*.

Protreptyk (*Protreptikos pros Hellenas*), znany też jako: *Zachęta zwrócona do Greków* (przekł. pol. J. Sołowianiuk, PSP 44, s. 116-201). Autor wzywa, "zachęca" Greków do nawrócenia. W tym dziele, podobnym do apologii wczesnochrześcijańskich, Klemens krytykuje politeizm i mitologię; wskazuje na wyższość chrześcijaństwa i wzywa do jego przyjęcia:

"Zatem ta jedyna zachęta do prawdy upodabnia się do najwierniejszych przyjaciół, ponieważ pozostaje aż do ostatniego tchnienia; tym zaś, którzy zmierzają do nieba staje się przewodniczką dla całego i doskonałego usposobienia duszy. Do czego więc ciebie zachęcam? Nalegam, abyś się zbawił. Tego chce Chrystus. Jednym słowem, On pragnie darować ci życie.

A kim On jest? Krótko zauważ: Słowo prawdy. Słowo nieśmiertelności, które odradza człowieka i prowadzi go do prawdy, bodziec (oścień) zbawienia, który odsuwa zagładę, odpędza śmierć, buduje świątynię w człowieku, aby mógł w nim zamieszkać Bóg. Utrzymaj świątynię w czystości, a żądze i lekkomyślność, jak nietrwały kwiat, pozostaw wiatrom i ogniu. Rozsądnie pielęgnuj owoce powściągliwości i siebie jako pierwociny złóż Bogu w ofierze, abyś był nie tylko dziełem Boga, lecz również Jego ofiarą dziękczynną. Uczniowi Chrystusa przystoi, aby okazał się godnym Królestwa i to Królestwo osiągnął" (117,3-5).

Pedagog (*Paidagogos*), *Wychowawca*, w trzech księgach. Zawiera głównie pouczenia moralne skierowane do nawróconych, którzy zdaniem Klemensa, muszą najpierw oczyścić się z wad i nałogów grzechowych, by stali się gotowi na przyjęcie pełnej nauki wiary:

"Niebieski więc przewodnik, Logos, kiedy nas zachęcał do zbawienia, nazywał się Protreptikos. Ogólnie nazywa się Logos [...] Protreptikos, będąc dla nas Sługą i Panem zarazem, zgodnie z własną naturą, udziela rad nawróconym, obiecując wyleczenie z naszych chorób. Nazwijmy go więc jednym imieniem - Pedagog. Jest on Pedagogiem praktycznym, a nie teoretycznym, dlatego ma za cel ulepszać duszę, a nie pouczać; kierować do życia roztropnego, a nie poznawczego. I chociaż tenże Logos jest również nauczycielem, pominiemy teraz tę jego cechę, gdyż ukazuje ona i odsłania prawdy teoretyczne, dogmatyczne. Natomiast Pedagog ma nastawienie praktyczne, najpierw zachęcił nas do ukształtowania obyczajów, teraz zaś wzywa do spełniania obowiązków, dając czyste zasady i ukazując (jako przestrozę) potomnym obrazy dawnych grzeszników" (I 1,3-2,1).

Formacja moralna obejmuje również ukształtowanie dobrych manier, czyli tego, co określamy dziś jako *savoir-vivre*. Stąd w księdze II i III znajdujemy wskazówki: "Jak należy używać napojów"; "O przystojnym zachowaniu w towarzystwie"; "Przeciwko strojnisiom" (fragmenty pol. przekł. M. Michalski ALP t. 1 s. 344-353)

Stromaty (*Stromateis - Kobierce*); pełen tytuł: *Kobierce zapisków filozoficznych dotyczących prawdziwej wiedzy* (gnozy), przekł. pol. J. Pliszczyńska, Warszawa 1994, t. I-II, w 8 księgach. Główne dzieło Klemensa zawierające wykład doktryny chrześcijańskiej, ówczesnej nauki Kościoła. Zaliczane jest do najtrudniejszych w całej literaturze patrystycznej ze względu na specyfikę formy podawczej. Okoliczności, w których tworzył, tj. czasy prześladowań, skłoniły go do tego, by z założenia unikać jasności i przejrzystości wykładu. Sam Klemens tak charakteryzuje swoje dzieło:

"Moje dzieło *Stromaty* sprawia wrażenie łąki, tak bowiem jest upstrzone przypadkowymi wyrażeniami, jakie nam tylko przychodzą na myśl, nie uporządkowanymi pod względem układu ani nie dopracowanymi stylistycznie, a rozsianymi naumyślnie tu i tam" (VI 2,1).

"Nasze *Stromaty* nie są podobne do tych ogrodów pięknie utrzymanych, w których wszystko starannie jest zasadzone rzędami ku rozkoszy wzroku. O nie! Raczej do góry zacienionej, gęsto zarosłej cyprysami, platanami, wawrzynem i bluszczem, jabłonią zarazem i oliwkami i figowcami" (VII 111,1).

“Zdarzy się więc, że moje dzieło o czymś tylko napomknie aluzyjnie, przy czymś innym dłużej się zatrzyma, to znowu o czymś wspomni lakonicznie, czasem spróbuje coś powiedzieć między wierszami, przeczornie zaś ukrywając - odkrywa, a przez sam fakt przemilczenia tym silniej uwydatnia” (I 15,1-2).

Który człowiek bogaty może być zbawiony (*Tis ho sodzomenos plusios*), przekł. pol. J. Czuj, Kraków 1995. W tym niewielkim traktacie, ujętym w formę homilii (do Mk 10,17-31), wykazuje, że bogactwo właściwie użytkowane nie stanowi przeszkody do zbawienia; przeciwnie, może stać się “narzędziem zbawienia”, jeśli wprzęgnięte jest w służbę miłości bliźniego.

Inne pisma, mniej znane, objętościowo niewielkie, to: *Ekscerpty z Teodota*, *Wypowiedzi profetyczne i Hypotyposeis* (zachowane we fragmentach). Inne pisma zaginęły.

Nauka. Klemens uważany jest za twórcę teologii spekulatywnej. Bronił wiary przed herezjami i dążył do jej pogłębienia za pomocą filozofii. Zwalczał fałszywą gnozę, przeciwstawiając jej gnozę ortodoksyjną. Usiłował wykazać, że istnieje zgodność między wiarą i wiedzą.

1. **Chrystus** - Boski Logos, działał odwiecznie, współuczestnicząc w akcie stworzenia; działał przez Mojżesza i proroków, przygotowując naród wybrany do przyjęcia Ewangelii. Chrystus, “światło prawdziwe”, odwieczna Mądrość, jest jedynym źródłem i początkiem wszelkiej nauki, prawdy i mądrości; Logos, który “cały jest myślą, cały jest światłem pochodzącym od Ojca, mądrością i wiedzą i wszystkim cokolwiek z tymi pojęciami jest spokrewnione” (*Strom.* IV 155,5; VII 6,4), dał filozofię po to, by prowadziła Hellenów do przyjęcia Dobrej Nowiny; obejmuje swym działaniem wszystkich ludzi wszystkich czasów; jako Boski Lekarz, życzliwy i miłujący człowieka, wzywa tegoż człowieka, nękanego chorobą grzechu, do nawrócenia; jako Boski Wychowawca, jedynie, najlepszy i bez zarzutu, zaprawia nawróconych w cnotcie; jako Boski Nauczyciel prowadzi swych uczniów do pełni prawdy i mądrości jednoczącej z Bogiem.

2. **Kościół** jest Bosko-ludzka wspólnota życia, w której partycypują osoby Boskie i osoby ludzkie, tworząc jeden mistyczny organizm złożony z głowy i ciała. Kościół określany jest przez Klemensa jako szkoła Logosu, w której są trzy grupy uczniów: chorzy na zatwardziałość serca (*sklerokardioi*), wierni słudzy (*piketai pistoi*) i przyjaciele (*filoi*); Chrystus dla swych uczniów jest Lekarzem (*latros*). Wychowawcą (*Paidagogos*) oraz Nauczycielem (*Didaskalos*). Kościół określany jest jako doskonałe państwo (*polis*), które jest wspólnotą najdoskonalszego władcy i doskonalącego się ludu. W państwie tym królem i prawodawcą jest Boski Logos. Celem tej *polis* jest wychowanie prowadzące ku doskonałej miłości (*agape*). Kościół określany jest również jako zbawienie: “Tak jak wola Boża jest dziełem, które nazywamy światem, tak Jego pragnienie jest zbawieniem ludzi i nazywa się Kościołem” (*Paed.* I 27,2).

3. **Małżeństwo i rodzina** są święte, ustanowione przez Boga. Klemens broni godności i świętości małżeństwa przed atakami heretyków, którzy odrzucali instytucję małżeństwa, pożycie seksualne oraz rodzenie dzieci. Jako pierwszy pisarz ortodoksyjny, po św. Pawle, szerzej zajmuje się problematyką małżeńską i rodzinną. Źródłem świętości jest wszczępienie małżonków w życie Boże przez chrzest i ciągła obecność Boga wśród nich. Pożycie małżeńskie wykluczające potomstwo jest “znieważeniem natury” (*Paed.* II 95,3). Niedopuszczalny jest onanizm małżeński i wszelkie związki przeciw naturze. Staje w obronie godności kobiety przypominając, że Prawo Chrystusa “wzbrania mężczyznom traktować żony jako miłośnice i za cel stawiać sobie nadużycie zmysłowe” (*Strom.* H 143,1). Cnotami budującymi małżeństwo są: miłość (*agape*) i powściągliwość (*enkrateid*).

4. **Kerygmat pisemny** jest równorzędny z kerygmatem ustnym. Nośnikiem Dobrej Nowiny jest słowo, które może być powiedziane lub zapisane. Od “keryksa pióra” domaga się Klemens wszechstronnej formacji intelektualnej, moralnej i duchowej. Miarą jego dojrzałości winno być upodobnienie się do Chrystusa poprzez udział w Jego mądrości i miłości doskonałej. Jedynym motywem podjęcia “apostolatu pióra” winna być troska o zbawienie jego odbiorców. Przedmiotem kerygmatu ma się stać czysta i nieskażona nauka Chrystusa w interpretacji i wykładzie stosowanym przez Kościół Apostolski. Z uwagi na dobro czytelników należy stosować zasadę akomodacji, wplatając do wykładu wiary treści znane i bliskie

jego czytelnikom. Forma słowna przekazu pisemnego winna pozostawać w funkcji służebnej wobec jego treści. Z uwagi na kontekst historyczno-doktrynalny Klemens zaleca stosowanie misteryjności przekazu.

Orygenes (+ ok. 254)

Życie. Urodził się w 185 roku w Aleksandrii, w rodzinie chrześcijańskiej. Jego ojciec Leonidas poniósł śmierć męczeńską w roku 202 podczas prześladowań za Septymiusza Sewera. Młody Orygenes pragnął pójść w ślady ojca. Przeszkodziła mu w tym matka:

“Otóż najpierw gorącymi go prosiła słowami i zaklinała, by miał litość nad jej uczuciem macierzyńskim. Gdy przecie widziała, że się zaciął w swym postanowieniu, a na wiadomość o pochwyceniu i uwięzieniu ojca całą duszą się palił do męczeństwa, schowała wszystkie jego ubrania, i tak go zmusiła do pozostania w domu. On zaś, skoro już nic innego nie mógł zrobić, ani znaleźć spokoju dla trawiącej go w tak młodym wieku zgoła niezwykłej żądzy męczeństwa, wysłał do ojca swego list, zawierający najgorętszą do męczeństwa pobudkę, gdzie go w takich zachęca słowach: «Uważaj, byś ze względu na nas nie zmienił swego zapatrywania»” (Euzebiusz, HE VI 2,5-6).

Po konfiskacie majątku jego rodzina została bez środków do życia. Orygenes, jako najstarszy z siedmiorga rodzeństwa, starał się pomagać matce, pracując jako nauczyciel. Około roku 203 biskup Demetriusz powierzył mu kierownictwo Szkoły Katechetycznej. W tym czasie pozbawił się męskości, przyjmując werbalnie słowa Chrystusa: “...a są i tacy bezzenni, którzy dla królestwa niebieskiego sami zostali bezzenni” (Mt 19,12). Dziś uczeni dyskutują, czy chodziło o samokastrację Orygenesesa, czy o podjęcie życia w celibacie. Zasłynął w Aleksandrii jako nauczyciel. Na jego wykłady uczęszczali heretycy i poganie. Na początku wykładał dialektykę, fizykę, matematykę, geometrię, astronomię, filozofię i teologię. Potem wykłady przedmiotów świeckich powierzył swemu asystentowi, Heraklasowi, sobie rezerwując wykłady z teologii oraz egzegezy Pisma Świętego. Równocześnie doksztalał się, uczęszczając na wykłady Ammoniusza Sakkasa, zwolennika neoplatonizmu. Orygenes zyskał wielką sławę jako wybitny nauczyciel i teolog. W okresie rozkwitu swej działalności w Aleksandrii, odbył szereg podróży, zapraszany często przez wybitne osobistości. W roku 212 udał się do Rzymu, gdzie słuchał kazań Hipolita. W roku 215 udał się do Arabii na zaproszenie namiestnika rzymskiego, który pragnął poznać jego nauki. W rok później w Aleksandrii wybuchły zamieszki na tle religijnym, krwawo stłumione przez cesarza Karakallę, który zamknął szkoły i prześladował ich nauczycieli. W tej sytuacji Orygenes zdecydował się na wyjazd do Palestyny. Na prośby biskupa Cezarei Palestyńskiej, Teokryta i biskupa Jerozolimy - Aleksandra, wygłasza homilie podczas nabożeństw. Było to ewenementem, ponieważ homilie mogli głosić biskupi lub kapłani, a Orygenes nie miał wówczas święceń kapłańskich. Gdy biskup Aleksandrii, Demetriusz, dowiedział się o tym, nakazał mu natychmiastowy powrót. Orygenes, posłuszny temu wezwaniu, wrócił do Aleksandrii, gdzie kontynuował swoją działalność nauczycielską. W tym czasie pozyskał dla Kościoła Ambrozego, zamożnego zwolennika nauki Walentyna. Odtąd Ambroży stał się mecenasem Orygenesesa, fundując mu zespół tachigrafów i kopistów, którym Orygenes mógł dyktować swoje dzieła. Sława Orygenesesa wciąż rosła. Jego wykłady pragnęli słuchać ludzie wielcy i wpływowi. W roku 218 Orygenes udał się do Antiochii, zaproszony przez Julię Mammę, matkę przyszłego cesarza Aleksandra Sewera, która pragnęła wysłuchać jego wykładów.

W roku 230 został zaproszony przez biskupów greckich do Aten na dyskusję z grupą heretyków. Trasa podróży wiodła przez Cezareę Palestyńską, gdzie biskupi Teokryt i Aleksander, udzielili mu święceń kapłańskich. Biskup Demetriusz nie uznał ważności tych święceń, podnosząc dwie przeszkody kanoniczne: święceń udzielono eunuchowi bez zgody biskupa miejscowego. Zwołany przez niego synod wyłączył Orygenesesa ze wspólnoty Kościoła aleksandryjskiego. Drugi synod, zwołany w 231 roku, uznał nieważność święceń kapłańskich Orygenesesa. W rok później zmarł biskup Demetriusz, a jego następcą został Heraklas, dawny asystent Orygenesesa. W tej sytuacji Orygenes wrócił do Aleksandrii. Heraklas jednak nie zmienił postanowień obu synodów. Orygenes wyjechał do Cezarei Palestyńskiej, z którą związał swoje dalsze lata życia.

Orygenes otworzył w Cezarei Palestyńskiej nową szkołę, która w niedługim czasie uzyskała taki rozgłos jak szkoła w Aleksandrii. Rozwinął działalność kaznodziejską. Uważany był, w dalszym ciągu, za wybit-

nego eksperta w kwestiach teologicznych. Zapraszany dla rozstrzygnięcia sporów teologicznych, udał się do Aten i Nikomedii (około 240 roku). W Arabii, podczas trwania synodu, nakłonił biskupa Bostry, Beryllosa, do porzucenia błędów monarchianizmu. Uwięziony podczas prześladowania za cesarza Decjusza (250), został poddany ciężkim torturom. Informuje o tym Euzebiusz: "...jakie i jak wielkie były cierpienia, które ten mąż zniósł dla słowa Chrystusowego, więzy i męki, katusze cielesne, bóle zadane żelazem, tortury w ostatnich zakątkach więzienia; jak przez wiele dni leżał w dyby zakuty, mając nogi rozpięte aż do czwartego otworu; jak mu grożono ogniem, jak wreszcie mężnie znosił wszystkie inne przez nieprzyjaciół zadawane męki; jaki to dla niego koniec wzięło, jako że sędzia z największą starannością dba o to, by go tylko nie pozbawić życia" (HE VI 39,5). Po śmierci Decjusza (251) został uwolniony. Zdrowie jego zostało do tego stopnia nadszarpnięte przez więzienie i tortury, że nie wrócił już nigdy do dawnych sił. Zmarł w 254 roku, pochowany w Tyrze.

Dziela. Orygenes uważany jest za najpłodniejszego pisarza starożytnego. Według Hieronima napisał dwa tysiące traktatów. Epifaniusz obliczył, że jego dorobek obejmował sześć tysięcy ksiąg. Znamy tylko osiemset tytułów jego dzieł. Z tej ogromnej spuścizny do naszych czasów zachowała się tylko niewielka część. Na pierwszy plan wysuwa się twórczość biblijna. Orygenes zasłużył na tytuł "fundatora studiów biblijnych".

Heksapla jest paralelnym zestawieniem sześciu tekstów Starego Testamentu: oryginału hebrajskiego, tekstu hebrajskiego w transliteracji greckiej oraz czterech przekładów greckich: Akwili, Symmacha, *Septuaginty* i Teodocjana. Była to pierwsza próba uzyskania tekstu krytycznego Starego Testamentu. W tekście *Septuaginty* zaznaczał obeliskiem (-) dodatki; asteryskiem (x) -opuszczenia. Tekst *Heksapli* nie zachował się.

Dziela egzegetyczne. Orygenes napisał komentarze do wszystkich ksiąg Starego i Nowego Testamentu w trzech różnych formach, którymi są: scholie, homilie i komentarze naukowe (*tomoi*).

1. **Scholia**, krótkie wyjaśnienie trudniejszych miejsc i wyrazów Pisma Świętego; zachowały się bardzo małe fragmenty scholiów.
2. **Homilie**, czyli kazania zawierające objaśnienie poszczególnych tekstów wraz z pouczeniami moralnymi. Z 574 homilii zachowała się tylko połowa, w tym w oryginale greckim tylko 21; reszta w przekładzie łacińskim. W języku polskim, w przekładzie S. Kalinkowskiego, posiadamy: *Homilie o Pieśni nad Pieśniami* (PSP 24, s. 109-137), *Homilie o Księdze Jeremiasza, Komentarz do Lamentacji Jeremiasza, Homilie o Księgach Samuela i Księgach Królewskich* (PSP 30); *Homilie o Księgach Rodzaju, Wyjścia, Kapłańskiej* (PSP 31); *Homilie o Księgach Liczb, Jozuego, Sędziów* (PSP 34, zeszyt 1-2); *Homilie o Ewangelii św. Łukasza* (PSP 36).
3. **Komentarze** o charakterze naukowym, zawierające wyjaśnienia filologiczne, filozoficzne, historyczne, tekstualne i teologiczne z zastosowaniem egzegezy alegorycznej. W języku polskim, w przekładzie S. Kalinkowskiego, posiadamy: *Komentarz do Ewangelii św. Jana* (PSP 28, zeszyt 1-2); *Komentarz, do Listu św. Pawła do Rzymian* (PSP 57, część 1-2).

Pisma apologetyczne. Do najważniejszych należy: traktat *Przeciw Celsusowi* (przekł. pol. S. Kalinkowski, PSP 17, zeszyt 1-2), stanowiący odpowiedź na pismo Celsusa *Słowo prawdy*, atakujące chrześcijaństwo.

Pisma dogmatyczne.

O zasadach (*Peri archon*), przekł. pol. S. Kalinkowski, PSP 23. Jest to najważniejsze dzieło Orygenesusa stanowiące pierwszą syntezę teologiczną myśli chrześcijańskiej, w czterech księgach. We wstępie wylicza 9 reguł wiary, które potem rozwija i omawia. Są to: 1. Bóg jedyny; 2. Jezus Chrystus; 3. Duch Święty; 4. Dusza; 5. Zmartwychwstanie; 6. Wolna wola; 7. Diabeł i aniołowie; 8. Świat stworzony; 9. Pisma natchnione.

Rozmowa z Heraklidesem (odkryte w Tura, koło Kairu w 1941 r.) jest sprawozdaniem z dyskusji prowadzonej z Heraklidesem w pewnym kościele w Arabii w obecności biskupów i wiernych w 245 roku. Przedmiotem dyskusji była jedność Boga oraz duchowość i nieśmiertelność duszy ludzkiej.

O zmartwychwstaniu.

Pisma ascetyczne.

O modlitwie (*Peri euches*). W rozdziałach 3-17 przedstawia czym jest modlitwa w ogólności; rozdziały 18-30 są komentarzem do *Ojciec nasz*; w rozdziałach 31-33 omawia postawy ciała i duszy w czasie modlitwy, gesty zewnętrzne oraz rodzaje modlitwy. Obszerne fragmenty przekł. pol. w *Antologii modlitwy wczesnochrześcijańskiej*, Lublin 1993, s. 45-53.

“W *Pierwszym Liście do Tymoteusza* Apostoł wymienia cztery nazwy w odniesieniu do czterech rzeczowników, które są bliskie wyrazowi «modlitwa». Zapewne z korzyścią będzie, jeśli poznamy treść każdej z tych czterech nazw i na podstawie przytoczonego tekstu przekonamy się, czy dobrze rozumiemy ich właściwe znaczenie.

Mówi on tak: «Zalecam więc przede wszystkim, by prośby, modlitwy, wspólne błagania i dziękczynienia, odprawiane były za wszystkich ludzi» (1 Tm 2,1). Według mojego przekonania, prośba (*deesis*) to modlitwa odprawiana z błaganiami o otrzymanie tego, czego komuś brakuje w zakresie dóbr duchowych. Modlitwa (*proseuche*) to jakaś wypowiedź dotycząca wyższych wartości - czystego obcowania z Bogiem, połączonego z zachwyceniem się chwałą Bożą. Błaganie (*enteuksis*) to swobodna wypowiedź skierowana do Boga przez tego, kto cieszy się jakimś większym zaufaniem u drugich i oręduje za nami. Dziękczynienie (*eucharistid*) to wyznanie połączone z modlitwami za dobra otrzymane od Boga” (14,2).

“Wydaje mi się, że powinienem jeszcze wskazać na cztery części [modlitwy], które znalazłem w Piśmie św. i według których każdy powinien układać swoją modlitwę. Oto te części: Na samym początku, we wstępie, należy z całych sił chwalić Boga przez Chrystusa, który razem z Nim dostępuje chwały w Duchu Świętym, mającym udział w Jego uwielbieniu. Potem każdy powinien dziękować za wszystkie dobrodziejstwa wyświadczone zarówno całej ludzkości, jak i za te, które sam otrzymał od Boga. Po dziękczynieniu winniśmy, jak mi się wydaje, oskarżyć się surowo przed Bogiem z własnych grzechów oraz prosić Go najpierw, aby nas uleczył i uwolnił ze stanu, który sprowadza grzech, następnie, aby darował nam przeszłe grzechy. Po wyznaniu grzechów, na czwartym miejscu, jak sądzę, należy dołączyć prośby o «wielkie niebieskie dobrodziejstwa» tak dla siebie, jak i dla ogółu ludzi, dla bliskich i przyjaciół. Modlitwę wreszcie powinno zakończyć wysławianie Boga przez Chrystusa w Duchu Świętym” (33,1).

Przekł. pol. rozdziałów 18-93 R. Szmydki, w: *Ojciec nasz w katechezie starożytnej*, Lublin 1995, s. 44-93. *Zachęta do męczeństwa* (przekł. pol. S. Kalinkowski, PSP 24, s. 138-173). Wyraża entuzjazm dla dania świadectwa Chrystusowi przez cierpienie i oddanie życia.

Nauka.

1. Pismo Święte, natchnione przez Boga, posiada sens godny Boga (budujący, użyteczny, umacniający duszę). Całe Pismo Święte posiada jakieś znaczenie: każde słowo, cyfra, każdy szczegół ukrywa Boski zamysł względem człowieka. Ten sens należy odkryć. Orygenes wyróżnia trzy sensory Pisma Świętego: 1. werbalny lub historyczny; 2. duchowy, mistyczny, alegoryczny; 3. moralny, budujący. W Piśmie św. oprócz sensu związanego z poszczególnymi wyrazami istnieje sens inny, mistyczny, duchowy, Boski, ukryty za zasłoną tego pierwszego. Bóg opowiada wydarzenia tylko w tym celu, aby przez nie oznaczyć inne, o wiele większym i głębszym znaczeniu. W Piśmie św. wszystko jest alegorią i metaforą. Interpretacja Pisma św. jest odkrywaniem tej alegorii. Wszystko, co znajduje się w Piśmie św., a więc antropomorfizmy, sprzeczności, rzeczy niestosowne i gorszące - ma swoje znaczenie symboliczne. Wyjaśnienie alegoryczne obowiązuje przy wszystkich tekstach. Kluczem do zrozumienia Pisma Świętego jest Chrystus; Stary i Nowy Testament się dopełniają:

Stary Testament jest prorocstwem, które zrealizowało się w Nowym Testamencie; Bóg, który inspirował autorów obydwu Testamentów, w obydwu Testamentach mówi o Chrystusie.

2. **Człowiek** składa się z ducha, duszy i ciała.

- Duch (*pneuma*) jest elementem boskim obecnym w duszy, jest darem Boga danym człowiekowi, który ma go prowadzić do cnoty, poznania Bożego i modlitwy.
- Dusza (*psyche*) posiada wolną wolę, stanowiąc istotę osobowości ludzkiej. Jeśli dusza jest posłuszna duchowi, który skłaniają do dobrego, staje się duchowa; jeśli skłania się do ciała, które ciąży ku złu, staje się cielesna.
- Ciało (*soma*) jest ubiorem duszy; stworzone przez Boga, posiada swoją godność, jako “świętynia”, w której mieszka dusza.
- Obraz Boży w człowieku. Obraz Boży w sensie ścisłym i właściwym jest tylko w Boskim Słowie - Logosie; człowiek jest “obrazem obrazu” lub “drugim obrazem”, na ile uczestniczy i otrzymuje ten obraz od Logosu. Człowiek może poznawać Boga i stale odtwarzać Jego obraz w sobie od początkowego etapu przeobstwienia aż do pełnego upodobnienia.

1. **Apokatastaza** (gr. *apokatastasis* - przywrócenie do stanu poprzedniego, przywrócenie jedności pierwotnej, odnowienie). Zdaniem Orygenesusa nastąpi przywrócenie powszechne wszystkich rzeczy do ich stanu pierwotnego, czysto duchowego. Baza biblijna tej teorii znajduje się w 1 Kor 15,22-28 (“W Chrystusie wszyscy będą ożywieni; [...] Jako ostatni wróg zostanie pokonana śmierć [...], aby Bóg był wszystkim we wszystkich.”) Według tej teorii dusze wszystkich tych, którzy popełnili grzechy w życiu ziemskim, dostaną się po śmierci do ognia oczyszczającego. Dusze dobrych zaś wejdą do raju, to jest do pewnego rodzaju szkoły, gdzie Bóg rozwiąże wszystkie problemy. Orygenes nie mówi o ogniu wiecznym ani też o karze piekła. Wszyscy grzesznicy będą zbawieni. Demony i sam szatan zostaną oczyszczeni przez Logos. Po wypełnieniu tego wszystkiego nastąpi drugie przyjście Chrystusa, a potem zmartwychwstanie wszystkich ludzi, którzy będą mieli ciała duchowe, a Bóg będzie wszystkim we wszystkich.

2. **Odpuszczenie grzechów** uzyskuje się przez chrzest. Istnieją środki, za pomocą których można otrzymać odpuszczenie grzechów popełnionych po chrzcie. Są nimi męczeństwo, jałmużna, przebaczenie krzywd wyrządzonych przez bliźnich, nawrócenie grzesznika oraz miłość:

“Posłuchaj teraz, ile sposobów odpuszczenia grzechów podają Ewangelie. Pierwszy, to chrzest na odpuszczenie grzechów. Drugi, to przetrwanie męczeństwa. Trzeci otrzymujemy za jałmużnę. Powiedział bowiem Zbawiciel: «Wszelako [...] dawajcie jałmużnę, a oto wszystko stanie się wam czyste» (Łk 11,41). Czwarty sposób odpuszczenia grzechów dokonuje się przez to, że i my odpuszczamy grzechy naszym braciom. Tak mówi bowiem sam Pan i Zbawiciel nasz: «Jeżeli odpuścicie braciom grzechy ich, odpuści wam też Ojciec wasz niebieski grzechy wasze. Lecz jeśli nie odpuścicie braciom waszym z serca, ani Ojciec wasz nie odpuści wam grzechów waszych» (Mt 6,14-15). Również i w modlitwie nauczył nas mówić: «Odpuść nam nasze winy, jako i my odpuszczamy naszym winowajcom» (Mt 6,12). Piąty sposób odpuszczenia grzechów zachodzi wówczas, gdy ktoś nawróci grzesznika z drogi jego błędu. Tak bowiem mówi Pismo Boże: «Kto nawróci grzesznika z błędnej drogi jego, zbawi jego duszę i zakryje mnóstwo grzechów» (Jk 5,20). Szósty sposób odpuszczenia grzechów dokonuje się przez wielką miłość, stosownie do słów samego Pana: «Odpuszcza się jej wiele grzechów, gdyż wielce umiłowiała» (Łk 7,47). Apostoł też mówi: «Bo miłość zakrywa mnóstwo grzechów» (1 P 4,8). Jest jeszcze siódmy sposób odpuszczenia grzechów, aczkolwiek twardy i uciążliwy, przez pokutę (*per poenitentiam*), tj. gdy grzesznik zmywa łzami swoje łóżo, a «łzy są mu chlebem w dzień i w nocy» (Ps 41,4) i gdy nie wstydy się wskazać grzech swój kapłanowi Pańskiemu i szukać lekarstwa według wskazówki tego, który powiedział: «Rzekłem: wyznam przeciwko sobie niesprawiedliwość moją Panu, a Ty odpuściłeś bezbożność serca mego» (Ps 31,5)” (*Homilia do Księgi Kapłańskiej* 2,4).

Ostatnie słowa wskazują na to, że Orygenes znalazł odpuszczenie grzechów przez wyznanie ich kapłanowi i pokutę.

Znaczenie. “Orygenes jest jednym z największych geniuszy nie tylko Kościoła, ale i całej ludzkości” (A. Hamman). “Nie da się w żaden sposób przecenić Orygenesusa i jego znaczenia dla historii chrześcijańskiej myśli. Dopiero postawić go obok Augustyna i Tomasza oznacza przyznać mu miejsce należne w tej historii” (Hans Urs von Balthasar).

ROZDZIAŁ VIII ŚRODOWISKO AFRYKAŃSKIE

Przez środowisko afrykańskie rozumiemy umownie północno-zachodnią Afrykę z centrum w Kartaginie. Autorzy żyjący w tym regionie pisali po łacinie. Stąd używa się też określenia "Afryka łacińska". Według tradycji Kościół afrykański otrzymał chrześcijaństwo z Rzymu. Brak ścisłych danych historycznych, które potwierdzałyby tę tezę. Faktem jest jednak, że Kościół ten od samego początku był w sposób szczególny związany z Rzymem, reagując żywo na powstające tam prądy intelektualne, bądź dyskusje dotyczące spraw dyscypliny kościelnej i liturgii. Kościół afrykański zwracał się często do Kościoła rzymskiego z prośbą o wskazówki, potrafił też przeciwstawić mu własne rozwiązania. Do autorów najbardziej liczących się i zasłużonych w tym okresie należy zaliczyć: Tertuliana i biskupa Kartaginy - Cypriana.

Tertulian (+ po 220)

Życie. Quintus Septimius Florens Tertulianus urodził się około 155 r. w Kartaginie, w zamożnej rodzinie pogańskiej. Ojciec jego był wyższym urzędnikiem wojskowym (centurion). Otrzymał wykształcenie klasyczne, filozoficzne i prawnicze. Najpierw był nauczycielem wymowy w Kartaginie, potem przeniósł się do Rzymu, gdzie zasłynął jako adwokat. Po przyjęciu chrześcijaństwa około 195 r., wrócił do rodzinnej Kartaginy. Z natury gwałtowny i bezkompromisowy, skłaniał się do rygoryzmu moralnego. Według Hieronima (*De vir. ill.* 53) był kapłanem. Sądził, że w Kościele nastąpiło odejście od pierwotnej surowości. Z tej racji, w 207 r. przystąpił do sekty montanistów propagujących skrajny rygoryzm w ascezie i moralności. Zbiegiem czasu stanął na czele zwolenników tej sekty, którzy od jego imienia zaczęli nazywać się tertulianistami. Zmarł po 220 r. w Kartaginie.

Tertulian jest najważniejszym i najbardziej oryginalnym łacińskim pisarzem kościelnym przed Augustynem. Złożyły się na to: jego silna osobowość oraz znakomita znajomość filozofii, prawa oraz literatury greckiej i łacińskiej. Ton polemiczny dominuje w całej jego twórczości. Jako retor nie stroni od ostrej satyry. Niepohamowany w swej gwałtowności i radykalizmie. Występuje przeciw poganom, żydom, hereetykom oraz, później, przeciw katolikom. Położył podwaliny pod łaciński język teologiczny, tworząc 982 nowe terminy, które w większości zostały przyjęte przez późniejszych pisarzy łacińskich.

Dzieła. Z bogatej twórczości Tertuliana zachowało się 31 dzieł, które ze względu na treść można zaszeregować w trzech grupach: apologetyczne, dogmatyczno-polemiczne i moralno-ascetyczne.

Pisma apologetyczne.

Do pogan (Ad Nationes), w 2 księgach (przekł. pol. E. Stanula, PSP 29, s. 43-99). Wykazuje, że rzymska procedura sądowa stosowana wobec chrześcijan jest sprzeczna z rozsądkiem i wszystkimi zasadami sprawiedliwości. Poganie potępiają chrześcijaństwo, którego nie znają. Odpiera rozpowszechnione oszczerstwa przeciw chrześcijanom, wykazując, że poganie popełniają występki o wiele gorsze. Poddaje bardzo ostrej krytyce wierzenia Rzymian. Ich bogowie, wymyśleni przez ludzi, w rzeczywistości nie istnieją.

Apologetyk (Apologeticus), w 50 rozdziałach (przekł. pol. J. Sajdak, POK 20), najważniejsze dzieło Tertuliana. W formie mowy obrończej zwraca się do namiestników prowincji rzymskich; wykazuje, że postępowanie sądowe wobec chrześcijan pozostaje w sprzeczności z rzymską procedurą sądową: "Tak więc nawet w postępowaniu w stosunku do nas nie działacie podług formalności procesu kryminalnego, ponieważ względem innych złoczyńców, kiedy zaprzeczają, stosujecie tortury, by wymusić przyznanie się, a jedynie przy chrześcijanach stosujecie to samo ale w tym celu, by wymusić zaprzeczenie. A przecież, gdyby przestępstwem było być chrześcijaninem, to my wypieralibyśmy się, wy zaś zmuszalibyście nas torturami do przyznania się. Bo z pewnością wtedy bylibyście tego zdania, że trzeba tokiem bolesnych przesłuchań wydstać przyznanie się do zbrodni właśnie dlatego, że bylibyście przekonani, iż dopuszczano się jej przez przyznanie się do tego imienia (chrześcijanin); tak postąpilibyście wy, którzy dzisiaj z mordercy, aczkolwiek przyznał się do zbrodni i wy wiecie, co za mord popełnił, staracie się mimo to wydstać torturami i ustalić przebieg zbrodni. Ponieważ z powodu przyznania się do tego nazwiska wy z góry przyjmujecie istnienie zbrodni, to tym więcej jest to przewrotnością z waszej strony, jeśli przez tor-

tury zmuszacie nas do odstąpienia od wyznania, byśmy wyparłszy się imienia wyrzekli się również i zbrodni, o których wy przez nasze przyznanie się do imienia byliście przekonani.

Ale, zdaje mi się, wy nie chcecie, byśmy ginęli, lubo nas za najgorszych macie. To jest bowiem powodem, dlaczego wy do mordercy macie zwyczaj mówić: «Zaprzec» - ale świętokradcę każecie porąbać, jeśli trwa przy swoim zeznaniu. Jeśli więc wobec nas zbrodniarzy postępujecie inaczej, to dajecie nam świadectwo, żeśmy zupełnie niewinni, gdyż nie chcecie przecież, byśmy jako zupełnie niewinni trwali przy tym wyznaniu, które wy, jak o tym wiecie, nie po sprawiedliwości, ale z konieczności musicie skazywać na karę. Ktoś zawoła: «Jestem chrześcijaninem». Mówi, kim jest. Ty chcesz słyszeć, kim on nie jest. Wy, przedstawiciele trybunału, którego zadaniem szukanie prawdy, pragniecie usilnie tylko od nas samych usłyszeć kłamstwo. «Tym jestem, - powiada - za kim szukasz, czy jestem. Dlaczego znęcasz się nade mną, bym wyznał coś przeciwnego? Ja przyznaję się, a ty na tortury mnie dajesz? Co byś robił, gdybym się wypierał?» Oczywiście - kiedy inni przeczą, nie tak łatwo dajecie im wiarę; nam, gdybyśmy nieprawdę powiedzieli wierzyacie natychmiast” (2,10-13).

Wykazywał, że bogowie rzymscy byli ludźmi lub demonami, którzy popełniali różnego rodzaju zbrodnie; sami poganie nie szanują swych bogów, co potwierdzają ich kultury i widowiska sceniczne. Chrześcijanie są lojalnymi obywatelami państwa rzymskiego, którzy modlą się za cesarzy, państwo i urzędy rzymskie. Pod koniec wypowiada słowa, które stały się słynne: “Nic jednak nie pomoże wszelka wasza więcej niż wyszukana srogość. Jest raczej propagandą dla naszego stowarzyszenia. Jest nas coraz więcej, ilekroć kosicie nas: **Nasieniem jest krew chrześcijan** (*Semen est sanguis christianorum*)” (50,13).

Apologetyk, wkrótce po swoim ukazaniu, został przełożony na język grecki.

O świadectwie duszy (*De testimonio animae*), przekł. pol. A. Guryń, PSP 29, s. 100-108. Pismo to jest rozwinięciem tezy zawartej w *Apologetyku* (17,6): o świadectwie duszy ze swej natury chrześcijańskiej (*testimonium animae naturaliter christianae*).

Do Skapuli (*Ad Scapulam*), przekł. pol. W. Myszor, PSP 29, s. 109-116. Jest to list otwarty do prokonsula Afryki, Skapuli, za którego rządów doszło do prześladowania chrześcijan. Wyjaśniał, że chrześcijanie nie są wrogami cesarza, państwa i religii. Upomniął Skapulę, by powstrzymał prześladowania; w przeciwnym razie spotka go kara Boża.

Przeciw Żydom (*Adversus Iudeos*), w 14 rozdziałach, przekł. pol. W. Myszor, PSP 29, s. 182-218. Wykazuje, że Stary Zakon wypełnił już swoją misję i powinien ustąpić miejsca Nowemu Zakonowi - głoszącemu miłość. Chrystus jest zapowiedzianym Mesjaszem; Jego łaski mogą dostąpić także poganie.

Pisma dogmatyczno-polemiczne.

Preskrypcja przeciw heretykom (*De praescriptione haereticorum*), przekł. pol. E. Stanula, PSP 5, s. 40-78. Termin *praescriptio* oznacza: sprzeciw, zastrzeżenie, zarzut w procesie. Tertulian swe pismo ujął w formę fikcyjnej mowy obrończej, w której wykazuje, że tylko Kościół ma prawo do Biblii i zawartej w niej nauki. Jako prawnik odwołuje się w tym “procesie” do zastrzeżenia prawnego (*praescriptio*), które od samego początku udaremniało przeprowadzenie procesu sądowego. Heretycy nie mają prawa odwoływać się do Biblii. “Dlatego więc nie na Pismo św. trzeba się powoływać, ani też tu ustanawiać terenu walki, bo na tym miejscu albo w ogóle nie będzie zwycięstwa, albo będzie połowiczne, a w każdym razie niepewne. Zresztą, jeśli nawet walka na terenie biblijnym nie zakończyłaby się stwierdzeniem, że obie strony walczące znajdują się w jednakowym położeniu, to i tak logika wymaga przede wszystkim odpowiedzi na pytanie, a które nas teraz bardzo interesuje: Kto w ogóle zasługuje na wiarę, czyją własnością jest Pismo Święte kto, przez kogo, kiedy i komu przekazał tę naukę, dzięki której ludzie stają się chrześcijanami? Gdzie się bowiem okaże, że jest prawdziwa nauka, i wiara chrześcijańska, tam będzie również prawdziwe Pismo Święte, prawdziwa jego interpretacja i w ogóle cała tradycja chrześcijańska” (19).

Apostołowie są jedynymi głosicielami nauki Chrystusa. Misję tę kontynuują założone przez nich gminy. Sekty heretyckie powstały później. Biblia jest własnością prawdziwego Kościoła i tylko on ma prawo do wiarygodnej wykładni nauki chrześcijańskiej. Heretycy, nie będąc spadkobiercami tradycji apostoelskiej, nie mają głosu w sprawach wiary.

Przeciw Marejonowi (Adversus Marcionem), w 5 księgach (przekł. pol. S. Ryznar, PSP 58, s. 33-315). W dziele tym poddaje ostrej krytyce poglądy Marcjona, który głosił dualizm. Wykazuje, że Chrystus, który przyszedł na ziemię jest również Zbawicielem, przepowiedzianym przez proroków, wysłanym przez Stworzyciela. Wykazuje, że Stary i Nowy Testament są ze sobą zgodne.

Przeciw Hermogenesowi (Adversus Hermogenem). Hermogenes, malarz z Kartaginy, twierdził, że Bóg stworzył świat z odwiecznie istniejącej materii. Tertulian obalał jego poglądy, broniąc chrześcijańskiej nauki o stworzeniu świata z niczego.

Przeciw Walentynianom (Adversus Valentinianos). Jest satyrycznym komentarzem do fałszywej gnozy Walentyna. Korzystał z dzieł Ireneusza, Justyna i Milicjadesa.

O chrzcie (De baptismo), przekł. pol. E. Stanula, PSP 5, s. 133-154. Jest to jedyny traktat przednicejski poświęcony temu sakramentowi. Utwór ma charakter polemiczny. Tertulian zbija w nim tezy głoszone przez Kwintyllę, zwolenniczkę sekty kaititów. Wykłada, na czym polega istota chrztu i podaje opis jego udzielania. Chrzest udzielony przez heretyków jest nieważny.

Lekarstwo na ukłucie skorpiona (Scorpiace), przekł. pol. W. Myszor, PSP 29, s. 117-146. Broni w nim wartości męczeństwa przeciw fałszywym gnostykom, którzy twierdzili, że Bóg nie wymaga ofiary z życia. Męczeństwo nie jest więc potrzebne. Fałszywe nauki porównywał do ukłucia skorpiona.

O ciele Chrystusa (De carne Christi). W piśmie tym udowadniał, przeciw doketom, że Chrystus miał ciało prawdziwe, rzeczywiście narodził się z Maryi Dziewicy (*natus ex virgine* - 5), rzeczywiście cierpiał i umarł.

O zmartwychwstaniu ciała (De resurrectione carnis). Przeciw fałszywej gnozie, odrzucającej zmartwychwstanie ciała, głosił, że ciało zasługuje na zmartwychwstanie, może zmartwychwstać dzięki wszechmocy Bożej. Ciało i dusza działały razem. Na sądzie, przed trybunałem Bożym, stanie cały człowiek wraz z duszą i ciałem.

Przeciw Prakseaszowi (Adversus Praxean), przekł. pol. fragm. M. Michalski, ALP t. I, s. 258-263. Zwalczał naukę zwolenników Prakseasa, którzy głosili patrypasjonizm. Odrzucając naukę o Trójcy Świętej, głosili, że jedyna osoba Boska, tj. Bóg Ojciec (*Pater*) cierpiał w Jezusie - Bogu. W piśmie tym zawarta jest najlepsza przednicejska nauka o Trójcy Świętej. Po raz pierwszy w łacinie pojawia się termin *trinitas* (gr. *trias*).

O duszy (De anima). Obala błędne poglądy fałszywej gnozy na temat duszy. Zwalczał teorię o preegzystencji dusz i ich wędrówce z jednych ciał do innych (metempsychoza). Za stoikami utrzymywał, że dusza posiada pewne cechy cielesne. Dusza zrodzona z tchnienia Bożego jest nieśmiertelna, cielesna, o określonych kształtach, zdolna do myślenia, obdarzona wolną wolą. Dusze męczenników idą po śmierci natychmiast do nieba.

Pisma moralno - ascetyczne.

Do męczenników (Ad martyres), przekł. pol. E. Stanula, PSP 5, s. 31-39. Zwraca się do chrześcijan przebywających w więzieniu w Kartaginie, pragnąc ich pocieszyć i natchnąć odwagą. Przyszłych męczenników uważa za świętych. By ich umocnić, przytacza przykłady słynnych z męstwa pogan. Sądzi, że chrześcijanie powinni wykazać tyle przynajmniej męstwa w obronie prawdy, ile poganie wykazali dla fałszu.

O widowiskach (De spectaculis), przekł. pol. W. Myszor, PSP 5, s. 79-113. Ostrzega chrześcijan przed udziałem w widowiskach publicznych, które mają charakter gorszący i demoralizujący. Widowiska cyrkowe, teatralne, walki gladiatorów rodzą się z bałwochwalstwa. Chrześcijanie winni szukać prawdziwej przyjemności w literaturze i sztuce chrześcijańskiej. Największym i ostatnim widowiskiem będzie koniec świata i Sąd Ostateczny.

O stroju kobiet (De cultu feminarum). Wzywa niewiasty do unikania przepychu w strojach; prawdziwą ozdobą kobiety winny być cnoty: uczciwość, świętość, wstydlivość.

O modlitwie (De oratione), przekł. pol. W. Kania, PSP 5, s. 114-132. Zawiera najstarszy komentarz do Ojczy nasz (2-9). Przed przystąpieniem do modlitwy należy pojednać się z braćmi, wyzbyć się gniewu i wszelkiego zła; omawia postawy ciała w czasie modlitwy, wskazuje na właściwy ubiór oraz czas odmawiania modlitwy. Modli się nie tylko człowiek, ale całe stworzenie: "Modlą się wszyscy aniołowie i całe

stworzenie, modlą się stada i dzikie zwierzęta zginając swoje kolana. Wszystko, co wychodzi ze stajni i wypelza z nor, nie podnosi bezużytecznie swoich paszcz ku niebu, lecz modli się wydając dźwięki sobie właściwe. Nawet i ptaki powstające ze snu wznoszą się ku niebu i rozkładając na krzyż skrzydła zamiast rąk, mówią coś, co wydaje się modlitwą” (29).

O cierpliwości (De patientia), przekł. pol. E. Stanula, PSP 5, s. 155-174. Zachęca do praktykowania cnoty cierpliwości; samokrytycznie przyznaje, że brak mu tej cnoty; Chrystus jest wzorem cierpliwości; omawia biblijne przykłady cierpliwości. Pod koniec wylicza funkcje cierpliwości i podaje jej charakterystykę: “Bóg jest przeto odpowiednim powiernikiem naszej cierpliwości. Jeśli mu zostawisz swą krzywdę, On ją pomści; szkodę wyrówna, boleść ukoji, śmierć do życia powoła. Ileż to sposobów ma cierpliwość, by Boga zrobić dłużnikiem. I nie bez racji. Na wszystko bowiem zważa, co mu się podoba, przy wszystkich Jego przykazaniach spełnia swoją rolę. Ona umacnia wiarę, czeka na skrucę, wyciska swoje znamię na pokucie, nad ciałem panuje, strzeże ducha, język poskramia, rękę gwałtowną powstrzymuje, pokusy obala, zgorszenie oddala, męczarniom kres kładzie. Ubogich pociesza, bogatych do umiarkowania skłania, chorym godziny skraca, zdrowego nie dręczy, wierzącego pociesza, poganina przyciąga, sługę panu a pana Bogu poleca, kobietę zdobi a mężczyznę czyni doskonałym. U dzieci jest lubiana, u młodzieży chwalona, u starszych budzi szacunek. W każdej płci i w każdym wieku cierpliwość pasuje doskonale. A spróbujmy jeszcze opisać jej obraz zewnętrzny. Wyraz jej oblicza jest pełen spokoju i łagodności, jej czoło gładkie, troska ani gniew nie wryły na nim zmarszczek. Jej oczy pełne radości i podniesione, a troska nie zamyka jej powiek. Około jej ust unosi się powab pełni dostojności i powagi. Cera na jej twarzy nie zdradza żadnego zdenerwowania, lecz życie niewinne” (15).

O pokucie (De poenitentia), przekł. pol. E. Stanula, PSP 5, s. 175-192. Bardzo ważne dla historii pokuty kościelnej. W pierwszej części (4-6) mówi o pokucie dorosłych przed chrztem; w drugiej części (7-12) o pokucie za ciężkie grzechy popełnione po chrzcie, która dopuszczalna jest tylko jeden raz: “Ściśle biorąc, Chryste, śludzy twoi powinni dotąd mówić i słuchać o pokucie, dokąd nie wolno grzeszyć i katechumenom. Od tego momentu, już nic więcej nie powinni wiedzieć o pokucie i już jej nie powinni potrzebować. Dlatego też niechętnie mówię o drugiej, owszem już ostatniej nadziei, ponieważ rozważając jeszcze dalszą możliwość pokutowania mogą stworzyć pozór, jakobym chciał wykazać dalszą okazję do grzeszenia” (7).

Pokuta po chrzcie (*poenitentia secunda*) wiązała się z publicznym wyznaniem grzechów poprzedzonym przez długotrwałą ekspiację: “Zbyt przykra jest ta druga i ostatnia pokuta, bo zbyt wymagające są jej praktyki. Nie może bowiem pozostać tylko aktem wewnętrznym, ale musi się też objawić na zewnątrz. Akt ten zewnętrzny najczęściej z grecka bywa określany i nazywany jako eksomologeza. Jest to spowiedź, w której grzechy nasze Panu wyznajemy, nie dlatego jakoby o nich nie wiedział, lecz by przygotować przez wyznanie zadośćuczynienie; bo z wyznania rodzi się pokuta, a pokuta czyni Boga łagodnym. Dlatego spowiedź jest przygotowaniem dla człowieka, by się rzucił na ziemię, by się upokorzył, okazując przy tym zmianę, zjednującą miłosierdzie. Nawet co się tyczy ubrania i pożywienia istnieją pewne nakaazy. W worku i popiele leżeć, ciało mieć w brudzie i zaniedbaniu, ducha w smutku i żałobie pognać, grzechy przez gorzkie wspomnienie odwołać, pożywienie i napój bez przypraw spożywać, oczywiście nie ze względu na brzuch, lecz tylko dla utrzymania życia; często zaś modlitwy swoje postami wzmacniać, jęczeć, płakać i wołać dzień i noc do Pana twego, przed kapłanami bić czołem o ziemię, a tych, którzy mili są Bogu, obejmować za kolana, wszystkich zaś braci prosić o wstawiennictwo w przebłaganiu za grzechy. To wszystko czyni się przy spowiedzi, aby Bogu pokutę polecić, by uczić Boga przez bojaźń niebezpieczeństwa wiecznej kary, by samo wyznanie, wydając wyrok na grzesznika, było wyrazem boskiego oburzenia i przez czasowe umartwienie wieczne kary, nie powiem udaremnić, lecz zastąpić! Gdy więc rzuca na ziemię człowieka, tym więcej go podnosi; gdy go brudnym i zaniedbanym ukazuje, tym bardziej go oczyszcza; gdy go oskarża - uniewinnia; gdy go potępia - rozgrzesza. Im bardziej siebie nie będziesz oszczędzał, tym więcej, wierz mi, będzie cię Bóg oszczędzał.

Wielu jednak tę sprawę publicznego oskarżenia albo unika, albo odkłada z dnia na dzień. Przypuszczam, że więcej pamiętają o własnym zawstydzeniu, aniżeli zbawieniu. Ci stają się podobni do tych, którzy nabawili się choroby na wstydlivych częściach ciała i wstydzą się lekarzy i w ten sposób giną jako ofiary

nierozumnej swej wstydlivosti. Oczywiście, że zadośćuczynić obrażonemu Panu, jest sprawą honoru, a pozwolić się wyleczyć z choroby czymś nie do zniesienia! Doskonały jesteś z tym wstydem, gdy grzeszysz, potrafisz wysoko trzymać głowę, tylko gdy przepraszasz tracisz tupet! U mnie natomiast wstyd nie ma miejsca, ponieważ z bezwstydu więcej zyskuję. Sam wstyd niejako napomina człowieka mówiąc: «o mnie się nie martw, korzystniej mi jest zginąć dla ciebie». To prawda, że wystawienie się na taką próbę jest rzeczą przykrą, zwłaszcza gdy spotkasz się z docinkami szyderców, gdzie jeden natrzęsa się z upadku drugiego, gdzie upadek jednego służy drugiemu za podstawę dumy. A przecież jesteś wśród braci i współsług, gdzie nadzieja, bojaźń, radość, boleść, cierpienie są wspólne, bo wspólny Duch od wspólnego Pana i Ojca pochodzi. Dlaczego ty ich nie traktujesz jak siebie samego?» (9-10).

Do żony (Ad uxorem), w 2 księgach, przekł. pol. K. Obrycki, PSP 29, s. 147-164. Zwraca się z prośbą do swej żony, by po jego śmierci nie wychodziła po raz drugi za męża. Daje żonie rady: jak ma żyć jako wdowa, jakiego unikać towarzystwa. Tertulian aprobuje małżeństwo, uważa jednak, że wolno tylko raz wstąpić w związek małżeński.

Pisma z okresu montanistycznego.

Zachęta do czystości (De exhortatione castitatis), przekł. pol. K. Obrycki, PSP 29, s. 165-181. Skierowane do przyjaciela, który stracił żonę. Tertulian zachęca go, by nie żenił się powtórnie. “Powtórne małżeństwo jest rodzajem nierządu”(9).

O jednożeństwie (De monogamia). Potępia małżeństwo wdów i wdowców. Swój sąd ujmuje bardzo kategorycznie: “Uznajmy jedno małżeństwo, tak jak jednego Boga” (1).

O noszeniu zasłony przez dziewice (De virginibus velandis). W Kartaginie niewiasty zamężne i panny wychodzące na ulicę zasłaniały twarz; w kościele czyniły to tylko mężatki. Tertulian domagał się, by również panny, będąc w świątyni, zasłaniały twarz.

O poście przeciw psychikom (De ieiunio adversus psychicos). Tertulian montanista uważa, że posty katolików, tj. psychików (montaniści nazywali się pneumatykami, tj. duchowymi), są zbyt łagodne. Oskarża katolików o pijaństwo i obżarstwo.

O wieńcu (De corona), przekł. pol. fragm. A. Bober, AP, s. 56-57. Wieńcami zdobili żołnierze głowy w czasie uroczystości wojskowych. Okazją do napisania tego dzieła było zdarzenie z pewnym chrześcijańskim żołnierzem, który nie nałożył wieńca na głowę, lecz trzymał go w dłoni, twierdząc, że noszenie wieńca jest praktyką pogańską. Tertulian pochwalił jego zachowanie dodając, że chrześcijanin nie powinien w ogóle odbywać służby wojskowej.

O bałwochwalstwie (De idololatria). Tertulian do bałwochwalstwa zalicza wszystko, co ma jakikolwiek związek z kultem pogańskim, tj. budowanie świątyń pogańskich, stawianie posągów, piastowanie urzędów państwowych i odbywanie służby wojskowej. Chrześcijanin, będąc nauczycielem, nie powinien nauczać literatury pogańskiej.

O ucieczce przed prześladowaniem (De fuga in persecutione). W odpowiedzi na list przyjaciela Fabiusza twierdzi, że w żadnym wypadku nie należy uciekać przed prześladowaniami.

O wstydlivosti (De pudicitia), przekł. pol. fragm. M. Michalski, ALP t. I, s. 252-258. Odmawia Kościołowi prawa odpuszczania grzechów. Grzechy przeciw szóstemu przykazaniu nie mogą być w ogóle odpuszczone.

O płaszczu filozofa (De pallio). W piśmie tym wyjaśnia mieszkańcom Kartaginy, dlaczego zmienił toż na płaszcz filozofa (*pallium*). Sądził, że płaszcz filozofa bardziej przystoi chrześcijaninowi.

Nauka.

1. **Filozofia.** Błędnie wskazywał na filozofię jako na źródło wszystkich herezji, ponieważ twórcy błędnych nauk posługiwali się narzędziem filozofii:

“Te właśnie nauki, to wymysły ludzi i demonów, obliczone na łechtanie uszów słuchaczy; to płody mądrości światowej, którą Pan głupstwem nazywa, a sam głupotą tego świata wybiera ku zawstydzeniu samej filozofii. Ona bowiem jest matką mądrości światowej, zuchwałą tłumaczką natury i planów boskich. Filozofia bowiem jest źródłem wszystkich herezji. Z niej platonik Walentyn, wysnuł naukę o eonach - nie

wiem tylko, czy o niekończących się formach - i o trychotomii człowieka; z niej zwolennik stoicyzmu Marcjon zaczerpnął naukę o lepszym Bogu, bo pozostającym w wiecznym spokoju. Nie inaczej reszta heretyków: ci, którzy twierdzą, że dusza ludzka jest śmiertelna, powtarzają tylko naukę Epikura; ci, którzy zaprzeczają zmartwychwstaniu ciała, odtwarzają tylko pogląd wszystkich szkół filozoficznych; ci, którzy materię równają z Bogiem, naśladowają tylko Zenona; ci wreszcie, którzy wyobrażają sobie Boga jako ogień, odtwarzają tylko pogląd Heraklita. Powtarza się więc u heretyków te same problemy, te same wywody co i u filozofów. Stąd również pytanie: skąd i dlaczego zło? Skąd i w jaki sposób powstał człowiek? Skąd Bóg? - pytanie, które ostatnio postawił Walentyń, by dać odpowiedź, że z wymysłu «Enthy-mesis» i «Ektroma». Biedny Arystotelesie! Tyś to wymyślił dialektykę dla heretyków, tę mistrzynię zarówno w budowaniu jak i w burzeniu, giętką w zdaniach, zdolną wymusić każdy wniosek, stanowczą w dowodzeniu, niestrudzoną w kłótniach, uciążliwą nawet dla samej siebie, mówiącą o wszystkim w ten sposób, by nic nie powiedzieć. Ona jest źródłem wszystkich owych bajek i niekończących się łańcuchów genealogicznych, owych bezpłodnych wywodów i pustej gadaniny, rozszerzającej się jak rak, przed czym przestrzega nas Apostoł, kładąc szczególny nacisk na unikanie filozofii, pisząc wyraźnie w *Liście do Koloosan*: «Uważajcie, by was kto nie oszukał przez filozofię i pustym gadaniem, opartym na ludzkiej tradycji» a nie na natchnieniu Ducha Świętego. Przebywając przez pewien czas w Atenach i obcując z jej mieszkańcami, poznał on dobrze całą tę mądrość ludzką, naśladowczynię prawdy i zarazem jej fałszerkę, która sama rozpada się na szereg różnorodnych sekt, zwalczających się wzajemnie. Cóż jednak mają wspólnego Ateny z Jerozolimą? Kościół z Akademią? Heretycy z chrześcijanami? Nasza nauka zrodziła się w portyku Salomona, który twierdził, że Boga należy szukać w prostocie serca. Niech o tym pamiętają ci, którzy głoszą jakieś stoickie, platońskie czy dialektyczne chrześcijaństwo. Po Chrystusie Jezusie nie potrzebujemy już żadnych badań, a po Jego Ewangelii żadnych dociekań! Skoro wierzymy, to nie życzymy sobie poza wiarą niczego więcej. Bo to jest najważniejsze, że wierzymy i nie ma już niczego więcej, w co byśmy ponadto wierzyć powinni» (*O preskrypcji* 7).

2. **Teologia prawa - legalizm.** Myślenie kategoriami prawniczymi jest istotną cechą osobowości Tertuliana. W walce z prześladowcami odwołuje się do prawa rzymskiego. Podobnie postępuje w walce z herezjami. Relacje między Bogiem i człowiekiem ujmuje w kategoriach jurystycznych. Bóg jest dawcą prawa. Ewangelia jest prawem chrześcijan. Grzech jest naruszeniem prawa Bożego, za które przewidziana jest kara. Pokuta jest rodzajem kary dobrowolnie przyjętej przez grzesznika. “Za cenę pokuty Pan postanowił odpuszczać nam grzechy. Za pokutę proponuje nam odzyskanie bezkarności” (*O pokucie* 6). Cnotą najdroższą Bogu jest sprawiedliwość (*O pokucie* 2). Bojaźń przed Bogiem, prawodawcą i sędzią, jest podstawą zbawienia.

Cyprian (+ 258)

Życie. Cecyliusz Cyprian urodził się między 200 a 210 r. w zamożnej rodzinie pogańskiej, prawdopodobnie w Kartaginie. Otrzymał gruntowne wykształcenie prawnicze i retoryczne. W swym mieście rodzinnym zasłynął jako nauczyciel wymowy (retor). Pod wpływem kapłana Cecyliusza przyjął (ok. 246 r.) chrzest i cały swój majątek rozdał ubogim. Wkrótce potem przyjął święcenia kapłańskie. Na przełomie 248/249 r. został wybrany biskupem Kartaginy, mimo opozycji kilku kapłanów na czele z Nowatem. W czasie prześladowań za cesarza Decjusza (250 r.) przebywał przez 14 miesięcy w pobliżu Kartaginy, skąd kierował powierzoną sobie gminą. W tym czasie w Kościele kartagińskim wybuchła schizma pod przywództwem Felicysyma, który przyjmował na powrót do Kościoła odstępców (*lapsi*) z czasów prześladowań na podstawie wstawienniczych listów wyznawców (*libelli pacis*), z pominięciem hierarchii kościelnej i odrzuceniem przyjmowanych wówczas bardzo surowych przepisów pokutnych. Po powrocie do Kartaginy (251 r.) Cyprian ekskomunikował zwolenników schizmy, apostatów zaś zlecił odbywanie pokuty nakazanej przepisami kościelnymi. Wkrótce potem w Kartaginie wybuchła zaraza, która wywołała falę nowych prześladowań chrześcijan. Cyprian zorganizował pomoc dla wszystkich ofiar zarazy, nie bacząc na różnice religijne, czym zjednał sobie przychylność pogan i przyczynił się do złagodzenia antychrześcijańskich nastrojów. W sporze z Rzymem (254 r.) o ważność chrztu udzielanego przez heretyków, bronił stanowiska Kościoła afrykańskiego, który taki chrzest uważał za nieważny. Podczas prześladowań

za cesarza Waleriana (257 r.) został zesłany na pustynię do Curubis, skąd słał listy pocieszające do chrześcijan skazanych na ciężkie roboty. Po sprowadzeniu do Kartaginy został ścięty mieczem 14 września 258 r. w obecności wielu wiernych.

Cyprian był przede wszystkim duszpasterzem. Korzystał z pism Tertuliana. Sekretarz Cypriana twierdził, że "Cyprian nie opuścił żadnego dnia bez przeczytania kilku zdań Tertuliana i nieraz zwracał się do niego z powiedzeniem «podaj mistrza!» (*Da magistrum!*)" (Hieronim, *De vir. ill.* 53). Cyprian, korzystając z Tertuliana, unikał jego gwałtowności. Łączył w sobie cechy przeciwstawne: stanowczość z łagodnością, roztropność ze spontanicznością. Był człowiekiem czynu i modlitwy, działaczem i mistykiem. Czczony jako wzór świętego biskupa i męczennika.

Dziela Cypriana, dotyczące głównie problematyki kościelno-dyscyplinarnej oraz moralno-ascetycznej, są bardziej listami pasterskimi niż rozprawami teologicznymi. Zachowało się 13 traktatów Cypriana (przekł. pol. J. Czuj, POK 19, s. 85-381) oraz 81 listów (przekł. pol. W. Szoldrski, PSP 1, s. 27-308).

Traktaty.

Do Donata (Ad Donatum), napisany około 246 r. wkrótce po przyjęciu chrztu, skierowany do przyjaciela Donata. Opowiada o swych przeżyciach związanych z nawróceniem i przyjęciem chrztu. Wyraża radość z powodu porzucenia świata pogańskiego wraz z jego występkami, zepsuciem i okrucieństwem. Wyrzeka się błędów i namiętności dawnego życia. Wzywa innych do nawrócenia.

O stroju dziewic (De habitu virginum). Podejmuje tematykę omawianą przez Tertuliana; w pięknych słowach wyraża pochwałę dziewictwa: "Teraz mamy mówić do dziewic, o które tym większa jest troska, im wznioślejsza ich chwała. Kwiat to jest kościelnej latorośli, wdzięk i ozdoba łaski duchowej, wesole usposobienie, całe i nieskażone dzieło chwały i czci, obraz Boga, odpowiedni do świętości Pana, piękniejsza część trzody Chrystusowej. Cieszy się przez nie, i kwitnie obficie chwalebna płodność matki Kościoła, o ile więcej bogate dziewictwo do liczby swej dodaje, o tyle wzrasta radość matki" (3).

O upadłych (De lapsis), napisane wiosną 251 r. po ustaniu prześladowań za Decjusza. Wzywa tych, którzy dopuścili się jednego z najcięższych wykroczeń, jakim jest zaparcie się wiary, tj. upadłych (*lapsi*), do wejścia na drogę surowej pokuty kościelnej. Gani tych, którzy nie podejmują pokuty zasłaniając się listami poręczającymi (*libelli pacis*), wydanymi im przez wyznawców (*confessores*) lub męczenników (*martyres*). Wzywa do pokuty również tych, którzy za opłatą uzyskali fikcyjne świadectwo złożenia ofiar bogom pogańskim (określanych jako *libellati*).

O jedności Kościoła katolickiego (De catholicae ecclesiae unitate), skierowane do biskupów. Nowym zagrożeniem Kościoła są schizmy i herezje; są one o wiele gorsze od prześladowań, ponieważ niszczą jedność Kościoła. Każdy chrześcijanin powinien trwać w Kościele katolickim; istnieje tylko jeden Kościół, ten, który zbudowany jest na Piotrze. Piotr jest fundamentem Kościoła niezależnym od innych apostołów. Inni apostołowie są też fundamentami, ale w zależności od Piotra i w łączności z nim, bo oni sami muszą się na nim budować, by być fundamentem dla wiernych.

"Gdy to ktoś rozważa i bada, nie trzeba długiej rozprawy ani dowodów. Krótszą drogą prawdy łatwiej jest uzasadnić wiarę. Mówi Pan do Piotra: «Ja tobie powiadam, że ty jesteś opoką, a na tej opoce zbuduję Kościół mój, a bramy piekielne nie zwyciężą go. I tobie dam klucze królestwa niebieskiego. A cokolwiek zwiążesz na ziemi, będzie związane i w niebie, a cokolwiek rozwiążesz na ziemi, będzie rozwiązane i w niebie» (Mt 16,18-19). A po zmartwychwstaniu swym mówi: «Paś owce moje» (J 21,17). Na nim jednym buduje Kościół swój (i jemu poleca paść owce swoje). I jakkolwiek wszystkim apostołom po zmartwychwstaniu równą daje władzę i mówi: «Jak mię posłał Ojciec, i ja was posyłam; weźmijcie Ducha Świętego, którym odpuścicie grzechy, są im odpuszczone, a którym zatrzymacie, są zatrzymane» (J 20,21), jednak dla wyrażenia jedności (jedną jednak stolicę ustanowił), powagą swą tejsze jedności pochodzenie (i uzasadnienie), od jednego się rozpoczynające zarządził.

Tym byli zaiste i inni apostołowie, czym był Piotr, obdarzeni równym udziałem godności i władzy, lecz początek od jedności się wywodzi, (lecz prymat Piotrowi jest dany, by się okazał jeden Kościół Chrystusa i jedna stolica), by się okazał jeden Kościół Chrystusa. (I pasterzami są wszyscy, i trzoda jedna się okazuje, którą wszyscy apostołowie w jednomyślnym zgodzie pasą)" (4).

Tekst powyższy dotarł do nas w dwóch recenzjach: A i B. W recenzji A nie ma tekstów podanych powyżej w nawiasach. Zdaniem większości uczonych obie recenzje pochodzą od samego Cypriana: A - była pisana do synodu afrykańskiego w 251 r.; B - do wyznawców w Rzymie.

Symbolem jedności Kościoła jest suknia całodziana Chrystusa, jedno słońce, źródło i drzewo: "Kościół również jest jeden, a wzrostem płodności szeroko na mnóstwo się rozciąga. Choć wiele jest promieni słońca, jedno jest światło, choć wiele jest gałęzi drzewa, jeden jest pień, na silnym korzeniu osadzony, choć z jednego światła bardzo wiele wypływa strumieni, tak, iż wielka wydaje się liczba dzięki rozlewnej obfitości, to jednak u źródła zachowuje się jedność. Oderwij promień słońca od tarczy, jedność światła nie zna podziału. Odłam gałąź od drzewa, odłamana liści nie wypuści. Odetnij strumień od źródła, odcięty wysycha. Jedno jest jednak światło, które wszędzie się rozlewa, i jedność ciała się nie rozdziela. Gałęzie swe z nadmiaru żyzności na cały świat rozszerza, wypływające obficie strumienie szeroko rozprowadza. Ale jedna jest głowa i jedno źródło, i jedna płodna matka, w potomstwo bogata. Z jej płodu się rodzimy, jej mlekiem się karmimy, jej duchem ożywiamy" (5).

Herezje i schizmy pochodzą od ludzi pysznych, kłótliwych, nie umiejących zachować jedności, od ludzi przewrotnych, szukających własnego wywyższenia. W zakładanych przez nich sektach nie ma zbawienia. Poza Kościołem nie ma zbawienia: "Nie może mieć Boga za Ojca, kto nie ma Kościoła za matkę (*Habere non potest Deum patrem, qui Ecclesiam non habet matrem*)" (6). Poza Kościołem nie można zostać męczennikiem. Fałszywi nauczyciele są gorsi od apostatów.

O modlitwie Pańskiej (De dominica oratione), jest komentarzem do *Ojcie nasz*, (fragm. przekł. pol. LG t. III, s. 285, 290, 294, 298, 302, 306, 311). Ta modlitwa jest najskuteczniejsza, ponieważ Ojciec cieszy się, gdy słyszy słowa swego syna. Kiedy ją odmawiamy, Chrystus wstawia się za nami u tronu Bożego. W modlitwie *Ojcie nasz* zawarta jest w skrócie cała nauka Boża.

Do Demetriana (Ad Demetrianum), napisane podczas zarazy w 252 r. Odpiera zarzuty Demetriana czyniącego chrześcijan odpowiedzialnymi za nieszczęścia takie jak: trzęsienia ziemi, zarazy, susze i głód zsyłane przez bogów pogańskich. Nieszczęścia, jakie spadają na ludzkość, są raczej karami zsyłanymi przez Boga prawdziwego z powodu uporu i zatwardziałości pogan oraz z powodu prześladowania chrześcijan.

O śmiertelności (De mortalitate) - jest to list pasterski pisany w czasie zarazy, która grasowała w okolicach Kartaginy w latach 252-254 (fragm. przekł. pol. LG t. IV, s. 478). Chrześcijanie nie powinni czuć trwogi przed śmiercią, która otwiera im drogę do prawdziwej ojczyzny, do nieba.

O uczynkach i jałmużnach (De opere et eleemosynis). Zachęca do pełnienia dobrych czynów i świadczenia jałmużny. Uczynki miłosierne gładzą grzechy po chrzcie popełnione. Nie trzeba lękać się zubożenia: "Obawiasz się, że może zabraknie ci majątku, gdy zaczniesz zeń hojnie czerpać, a nie wiesz, nieszczęsny, że gdy lękasz się, by ci nie zabrakło mienia, może ci zabraknąć samego życia i zbawienia, i gdy uważasz, by się coś z twojej własności nie zmniejszyło, nie spostrzegasz, iż sam się zmniejszasz, miłośniku raczej mamony niż duszy swojej, i gdy lękasz się, byś dla siebie samego nie utracił ojcowizny, sam dla ojcowizny giniesz" (10).

O pożytku cierpliwości (De bono patientiae). Korzysta z pisma Tertuliana *O cierpliwości* (fragm. przekł. pol. LG t. I, s. 177). Cierpliwość chrześcijan jest inna od cierpliwości filozofów, nie opartej na prawdziwej mądrości. Najdoskonalszym wzorem cierpliwości jest Chrystus.

O zazdrości i zawiści (De zelo et livore). Wady te, przeciwne miłości, są bardzo niebezpieczne. Z nich, podobnie jak z pychy, wyrasta: niezgoda, niezadowolenie, bunt, herezja i schizma.

Do Fortunata zachęta do męczeństwa (Ad Fortunatum de exhortatione martyrii). Napisany prawdopodobnie w 257 r. w czasie prześladowań za Waleriana. Jest rodzajem florilegium biblijnego zawierającego teksty umacniające w wierze wobec zbliżających się prześladowań.

Trzy księgi przeciw Żydom do Kwiryna (Testimoniorum libri tres ad Quirinum). W pierwszej księdze, w oparciu o teksty biblijne, mówi o Żydach, którzy zlekceważyli obietnice mesjańskie; ich spadkobiercami są chrześcijanie. W księdze drugiej podany jest zarys chrystologii. W księdze trzeciej podaje wybór cytatów z Pisma Świętego na uzasadnienie 120 tez dotyczących życia zgodnego z nauką Chrystusa.

Że bałwany nie są bogami (Quod idola dii non sint). Usiłuje wykazać, że bogowie pogańscy byli kiedyś sławnymi ludźmi, których później ubóstwiono. Istnieje jeden Bóg niewidzialny i niepojęty, który posłał swego Syna, by zbawił świat.

Listy.

Są znakomitym źródłem dla poznania historii Kościoła tego okresu (przekł. pol. W. Szoldrski, PSP 1). Autorem 65 listów jest Cyprian; pozostałe 16 listów pochodzi od różnych korespondentów. Ze względu na poruszaną tematykę można wyróżnić cztery grupy:

1. Listy dotyczące spraw duszpastersko-dyscyplinarnych (1-4, 62, 63, 65);
2. Listy związane z prześladowaniem za Decjusza oraz sporami wokół apostatów (*lapsi*) i schizmatyków (5-61, 64, 66-68);
3. Listy w sprawie ważności chrztu udzielanego przez heretyków (69-75);
4. Listy związane z prześladowaniami za Waleriana (76-81).

List 63 poświęcony jest w całości sprawowaniu Eucharystii jako ofiary. Autor zwalcza praktyki akwarian, którzy do Eucharystii używali tylko chleba i wody. Ofiara składana przez kapłana jest powtórzeniem Ostatniej Wieczerzy, podczas której Chrystus ofiarował siebie samego Ojcu.

“Jezus Chrystus, Pan i Bóg nasz, najwyższy kapłan Boga Ojca, z siebie samego, jako pierwszy, złożył Ojcu ofiarę i nakazał, aby to czyniono na Jego pamiątkę, to z pewnością ten tylko kapłan prawdziwie zastępuje Chrystusa, który naśladowując to, co Chrystus uczynił i prawdziwą i pełną ofiarę wtedy składa w Kościele Bogu Ojcu, jeśli to czyni tak, jak widzi, że spełnił to sam Chrystus” (14).

Złączenie wody i wina oraz wody z mąką w chlebie eucharystycznym jest symbolem nierozzerwalnej więzi Chrystusa z wierzącymi: “Ponieważ Jezus Chrystus niósł nas wszystkich i grzechy nasze nosił, dlatego widzimy, że woda oznacza lud, wino zaś krew Chrystusa. Gdy więc w kielichu wino z wodą jest mieszane, to lud staje się jedno z Chrystusem i rzesza wiernych jednoczy się i łączy z Tym, w którego uwierzyła. To zjednoczenie i złączenie wody i wina w kielichu Pana przez zmieszanie tak się dokonuje, że owej mieszaniny już nie można od siebie oddzielić. Dlatego też nic nie zdoła Kościoła, tj. będącego w Kościele ludu, jeśli wiernie i mocno trzyma się tego, w co uwierzył, odłączyć od Chrystusa; będzie się go stale trzymać i jego miłość będzie nierozzerwalna. Nie można więc przy święceniu kielicha Pana ofiarowywać tylko samą wodę, ani też samo wino. Jeśli bowiem ktoś ofiarowuje samo wino, to krew Chrystusa pozostaje bez nas, jeżeli zaś ofiarowuje się samą tylko wodę, to lud jest bez Chrystusa. Skoro zaś oba się zmiesza i przez to wzajemnie się złączy, dopełnia się duchowa i niebiańska tajemnica. Dlatego kielich Pana nie jest ani wodą ani samym winem, lecz jedno z drugim należy zmieszać. Jak ciało Pana nie może być tylko samą mąką lub samą wodą, lecz są one ze sobą złączone i spojone i na jeden chleb wyrobione, tak również i ta tajemnica wyraża zjednoczenie naszego ludu. Jak wiele ziaren razem zebranych, zmieszanych i zmieszanych staje się jednym chlebem, tak też pamiętajmy, że Chrystus, który jest niebieskim chlebem, jest jednym ciałem, z którym jest zjednoczona i złączona cała nasza liczba” (13).

Dlatego też Eucharystia ważnie sprawowana jest tylko w prawdziwym Kościele. List 63 uważany jest przez wielu teologów za pierwszą rozprawę o Eucharystii oraz za jedyne pismo poświęcone w całości temu sakramentowi przed Soborem Nicejskim.

Arnobiusz z Sikka (+ ok. 327)

Życie. Apologeta chrześcijański, żył na przełomie III/IV wieku, w Afryce północnej; zwany też Arnobiuszem Starszym (dla odróżnienia od Arnobiusza Młodszego, który żył w V wieku w Rzymie). Był nauczycielem retoryki w Sikka Veneria, w pobliżu Kartaginy, w Numidii (obecnie El Kef w Tunezji). W okresie młodości, jako poganin, zwalczał chrześcijaństwo. Nawrócił się w wieku dojrzałym, jak podaje Hieronim, pod wpływem upomnienia, które otrzymał we śnie (*Chron. ad ann.* 253-327). Zmarł około 327 roku.

Dzieła.

Przeciw poganom (Adversus nationes) w siedmiu księgach, napisane w latach 297-311, w odpowiedzi na obiekcje miejscowego biskupa, który powątpiewał w szczerłość nawrócenia Arnobiusza (fragm. przekł.

pol. A. Bober, AP, s. 74-78). W dziele tym odpiera zarzuty, jakoby chrześcijanie byli winni wszystkich nieszczęść, jakie spadają na społeczeństwo Cesarstwa Rzymskiego. Wykazuje, że oskarżenia te są niedorzeczne. Przypomina, że różne nieszczęścia i klęski żywiołowe nękały ludzkość od początku świata, kiedy jeszcze nie istniała religia chrześcijańska. Żadną miarą nie można wykazać, że klęski te pojawiają się tam, gdzie żyją chrześcijanie.

“Jeżeli bogowie zesłali klęskę na Alamanów, Persów i Scytów dlatego, że wśród tych ludzi mieszkali chrześcijanie, to w jaki sposób mogli przyznać zwycięstwo Rzymianom, mimo, że w ich granicach stale mieszkali chrześcijanie? Jeżeli myszy i szarańcza katastrofalnie rozpleniły się w Azji i Syrii, bo wśród tych ludów mieszkali tak samo chrześcijanie, to dlaczego w tym samym czasie nic podobnego nie zdarzyło się w Hiszpanii i Galii, choć i w tych prowincjach żyły niezliczone rzesze chrześcijan? Jeżeli z tego samego powodu zesłali na Getulów i Tingitanów straszliwą posuchę, to dlaczego w tym samym roku obdarzyli Maurów i Nomadów bardzo urodzajnymi plonami, mimo że na ich obszarach podobna religia panowała? Jeżeli w jakimś mieście dozwolili wielu ludziom umrzeć z głodu mimo, że trzymali się z dala od naszej religii, to dlaczego tamże [...] dozwolił chrześcijanom wzbogacić się i powiększyć majątki? Albo więc szczęście nie powinno być niczym udziałem, skoro my jesteśmy przyczyną zła - żyjemy bowiem wśród wszystkich narodów - albo skoro widzicie, że nieszczęścia idą w parze z pomyślnością, zaprzestańcie nam przypisywać to, co przynosi nieszczęście waszym majątkom, bo przecież nic nie szkodziemy waszemu powodzeniu i waszej pomyślności” (116).

Odpowiadając na zarzuty, że chrześcijanie czczą zwykłego człowieka i to jeszcze ukrzyżowanego, przypomina, że poganie ubóstwili postacie mityczne i cesarzy. Nauka Chrystusa i Jego cuda wskazują, że Jego natura jest boska. Szybki rozrost chrześcijaństwa świadczy o Jego boskim pochodzeniu. Chrystus, dając światu religię prawdziwą, obala kultury pogańskie. Z tej racji Jego imię jest nienawidzone. Nauka chrześcijańska, przyjmowana przez ludzi świątłych i prawych, wpływa na łagodzenie obyczajów. Chrześcijaństwo rozszerza się mimo okrutnych prześladowań.

“Nie ma już dziś kraju o tak barbarzyńskich obyczajach, który by z miłości Jego imienia nie złagodził surowych obyczajów i nie przyoblekł się w spokój i łagodne uczucia. Nauki tej poszukują utalentowani mówcy, gramatycy, retorowie, prawnicy, lekarze i zgłębiający tajemnice bytu filozofowie i porzucają to wszystko, czemu niedawno jeszcze dawali wiarę. Niewolnicy wolą dać się męczyć swym panom [...], dzieci wolą dać się wydziedziczyć przez rodziców raczej, niż zaprzeczyć się wiary chrześcijańskiej i złamać przysięgę zbawienego bojowania. Mimo, że w ustawach waszych wynaleźliście tyle rodzajów mąk na zniszczenie tej religii, to przecież ona tym bardziej wzrasta i mimo wszelkich gróźb, zakazów i grozy, lud jeszcze żywiej stawia opór, a sam ościąg zakazu stanowi dodatkową pobudkę do gorliwej wiary” (II 5).

Przypomina, że w pismach filozofów pogańskich można znaleźć części nauki prawdziwej, np. Platona - naukę o nieśmiertelności duszy. Krytykuje antropomorfizmy występujące w religiach pogańskich. Bogowie czczeni przez pogan posiadają liczne przywary i namiętności, są zepsuci i zdeprawowani. Ostro krytykuje kultury i misteria pogańskie; wyśmiewa kult posągów, które nie są wyobrażeniem bogów, a często przy ich sporządzaniu jako modele służyli bezwstydnicy i prostytutki; odrzuca krwawe ofiary pogańskie, wskazując na ich bezsensowność.

Modlitwa Arnobiusza

“Najwyższy i wszechwielki Stwórco świata niewidzialny. Tyś sam niewidzialny i żadna stworzona natura nigdy Ciebie nie ogarnęła. Tyś godny, zaprawdę godny - jeżeli w ogóle można śmiertelnymi ustami powiedzieć, że jesteś godny - żeby wszelkie stworzenie, co obdarzone jest czuciem i rozumem, wdzięczność zawsze względem Ciebie żywiło i nigdy Ci dziękować nie przestało. Przed Tobą niech wszelka żywa istota na klęczkach bije czołem i w błagalnej nie ustaje modlitwie. Ty jesteś pierwszą przyczyną, miejscem i przestrzenią rzeczy stworzonych, podstawą wszystkiego, co jest. Tyś sam nieskończony, niezrodzony, nieśmiertelny i wieczny. Nie masz żadnych kształtów cielesnych, żadna Cię granica nie określa, obca Ci jest jakość i rozciągłość. Jesteś bez miejsca, bez ruchu, bez kształtu. Żadne słowo ludzkie ani Cię nie wysłowi, ani nie wyrazi. Żeby Cię pojąć, trzeba milczeć. Żeby Cię chociaż przez mgłę błakając się trochę dociec, trzeba zaniechać nawet szeptu.

Udziel przebaczenia, Królu Najwyższy, tym, co twe sługi prześladowają. Przebacz tym, co uciekają przed kultem Twego imienia i religii Twojej. Łaskawość bowiem, to przymiot Twój istotny. Nie dziwne to, że Cię nie znają, lecz byłoby rzeczą podziwienia godniejszą, gdyby Cię poznano, chyba, że ktoś by się odważył - ale to byłoby potworne szaleństwo - wahać się i wątpić, czy jest ten Bóg, czy go nie ma; czy wierzy się weń na podstawie uzasadnionych wskazówek prawdziwej wiary, czy czcnych pogłosek i mniemań” (131).

Poglądy. Arnobiusz nie posiadał dostatecznej znajomości doktryny chrześcijańskiej.

1. **Bóg**, stwórca świata niewidzialnego, Pan i Król, porządkujący wszystko z natury poznawalny przez człowieka, jest jednak tak dalece transcendentny, że nie kontaktuje się ze światem stworzonym.
2. **Dusza ludzka** nie jest z natury obdarzona nieśmiertelnością; może ją jednak osiągnąć przez przyjęcie chrześcijaństwa, poznanie Boga prawdziwego, Jego łaskę oraz przez życie prawe i cnotliwe.

Laktancjusz (+ ok. 330)

Życie. Urodził się około 260 roku w Afryce północnej (*Africa Proconsularis*). Otrzymał staranne wykształcenie z zakresu filozofii, literatury i retoryki. Był uczniem Arnobiusza z Sikka (Hieronim, *De vir. ill.*, 80). Pod koniec III wieku (między 290 a 300 r.) został powołany przez cesarza Dioklecjana do Nikomedii (Bitynia) na stanowisko nauczyciela wymowy łacińskiej. Podczas pobytu w Nikomedii przyjął chrzest. Tam też prawdopodobnie poznał się z przyszłym cesarzem Konstantynem. W roku 303, gdy wybuchło prześladowanie Dioklecjana, zrezygnował z piastowanego stanowiska. Odtąd borykał się z trudnościami materialnymi. W 317 roku Konstantyn powołał go na dwór cesarski do Trewiru i powierzył mu stanowisko wychowawcy swojego syna, Kryspusa. Laktancjusz zmarł w Trewirze około 330 roku.

Twórczość. Pod względem doskonałości formy i stylu Laktancjusz przewyższył wszystkich współczesnych sobie pisarzy. W jego założeniu, elegancja stylu miała być narzędziem ewangelizacji. Dlatego świadomie starał się naśladować największego mówcę rzymskiego Cycerona. Z tej racji też został nazwany przez humanistów “chrześcijańskim Cyceronem”. Należy jednak dodać, że jego znajomość teologii oraz autorów greckich daleka jest od tej doskonałości, którą osiągnął w zakresie formy. Do naszych czasów zachowało się sześć dzieł Laktancjusza.

O Bożym stworzeniu (De opificio Dei), pierwsze chronologicznie dzieło Laktancjusza (303-304) o charakterze filozoficznym, skierowane do Demetriusza, dawnego słuchacza, poświęcone nauce o człowieku. Człowiek złożony z duszy i z ciała jest “dziełem Bożym”; Bóg obdarzył człowieka rozumem, który go wyróżnia i czyni panem stworzeń; opatrność czuwa nad człowiekiem; ludzkie ciało jest piękne i celowo zbudowane.

Boże nauki (Divinae institutiones) w siedmiu księgach, napisane w latach 304-313, główne dzieło Laktancjusza, o charakterze apologetycznym, na gruncie łacińskim jest pierwszą próbą przedstawienia syntezy całej nauki chrześcijańskiej. Krytykuje politeizm wykazując, że bogowie pogańscy byli ludźmi, którzy dopiero po śmierci zostali uznani za bogów (I); przyczyną politeizmu są demony; Bóg na początku stworzył dwa duchy; jeden z nich oddalił się od Boga i stał się zły; szkodzi on człowiekowi i jest źródłem wszelkiego zła; podlegają mu demony, czyli upadłe anioły, które namawiają ludzi do zła i odwrócenia się od Boga (II); oskarża “fałszywą mądrość filozofów”, która jest drugim źródłem wszelkich błędów; istniejące sprzeczności w różnych systemach filozoficznych, nie pozwalają wyprowadzić jednolitych i wiążących norm etycznych; dobrem najwyższym jest nieśmiertelność; cnota i wiedza (mądrość) są drogami prowadzącymi do jej osiągnięcia (III); Jezus Chrystus, Bóg - człowiek, prawdziwy nauczyciel i wzór mądrości, osiągnął ideał doskonałości mędrca, którego nie osiągnął żaden z filozofów (IV); prawdziwa sprawiedliwość powróciła na ziemię, kiedy Jezus zstąpił z nieba; jej podstawą jest pobożność (*pietas*) i równość wszystkich ludzi (*aequitas*) prześladowcy chrześcijan są niesprawiedliwi i okrutni (V); wymogami sprawiedliwości są: cześć oddawana Bogu i miłosierdzie okazywane ludziom; sprawiedliwość buduje jedność z Bogiem przez religię oraz jedność z ludźmi przez miłosierdzie i dobroć (*humanitas*), z niej wypływają: gościnność, troska o uwięzionych, wspieranie ubogich, opieka nad chorymi, grzebanie umarłych (VI); nagrodą dla tych, którzy czcili Boga prawdziwego, będzie życie wieczne. Laktancjusz jest

wyznawcą millenaryzmu (łac. *mille* - tysiąc), zwanego też chiliazmem (gr. *chilioi* - tysiąc), poglądu o mającym nadejść tysiącletnim Królestwie Boga.

Tak, jak po sześciu dniach następuje siódmy dzień odpoczynku, tak po sześciu tysiącach lat istnienia świata nastąpi tysiącletnie Królestwo Boga, w którym będzie panował Chrystus i sprawiedliwi, którzy powstaną z martwych. Według Laktancjusza do końca szóstego tysiąclecia brakowało około dwustu lat. Po upływie siódmego tysiąclecia panowania Królestwa Bożego powstaną jeszcze raz bezbożni i nastąpi Sąd Ostateczny. Świat zostanie odnowiony, sprawiedliwi otrzymają nagrodę, a niesprawiedliwi poniosą wieczną karę.

Epitome, adresowane do Pentadiusa (przekł. pol. J. Czuj, POK 16, s. 79-158), jest skróconym wydaniem dzieła *Boże nauki*. Autor nie poprzestaje na samym streszczeniu poprzedniego pisma, lecz wprowadza elementy nowe oraz poszerza i pogłębia wcześniejsze wywody, wprowadzając dodatkową argumentację zaczerpniętą z dzieł filozoficznych.

O gniewie Bożym (De ira Dei), adresowane do Donata, (przekł. pol. J. Czuj, POK 16, s. 159-207). Odrzuca epikurejski pogląd o tym, że Bóg, obojętny na losy świata, nie ulega gniewowi ani dobroci oraz pogląd stoicki, że Bóg zdolny jest tylko do dobroci, nie do gniewu; opieka Boga nad ludźmi wymaga, by gniewał się na tych, którzy postępują źle oraz okazywał łaskawość dobrym. O gniewie Boga i człowieka pisze, co następuje: "Pozostaje jedno ostatnie pytanie. Albowiem może ktoś powiedzieć, że do tego stopnia Bóg się nie gniewa, iż nawet w przykazaniach zabrania gniewać się człowiekowi. Mógłbym odpowiedzieć, że gniew człowieka należało ograniczyć, ponieważ często wybucha niesprawiedliwie, i równocześnie się wzrusza, gdyż jest czasowy. Dlatego, aby się nie działo to, co czynią w gniewie i maluczcy, i przeciętni, i wielcy królowie, należało szał jego poskromić i opanować, aby, opanowawszy umysł, nie dopuścił się jakiejś zbrodni, nie dającej się naprawić.

Bóg natomiast nie gniewa się zaraz, ponieważ jest wieczny i doskonały, i jeżeli się gniewa, to tylko słusznie. Lecz jednak nie tak przedstawia się sprawa. Bo gdyby w ogóle zabraniał się gniewać, sam w pewnej mierze ganiłby własne dzieło, On, który od początku włożył gniew w wątrobę człowieka; gdyż wierzy się, że przyczyna tego poruszenia mieści się w żółci. A więc nie zakazuje w całości gniewać się, ponieważ uczucie to dane zostało z konieczności; natomiast zabrania trwać w gniewie. Gniew bowiem śmiertelnych powinien być śmiertelny, bo gdy trwa, potęguje się nieprzyjaźń na wieki i zgubę. Wreszcie, gdy wprowadził przykazanie gniewać, lecz nie grzeszyć, oczywiście nie wyrwał gniewu z korzeniami, lecz go złagodził, byśmy w każdym karaniu zachowali sprawiedliwą miarę. Ten więc, który nakazuje nam gniewać się, sam również gniewa się;

Ten, który nakazuje dać się przebłagać, sam jest przebłagalny, nakazuje bowiem rzeczy sprawiedliwe i powszechnie pożyteczne.

Lecz ponieważ powiedziałem, że gniew Boga nie jest czasowy, jak gniew człowieka, który zapala się pod wpływem chwilowego wzruszenia, i nie może się łatwo opanować z powodu

ułomności, winniśmy zrozumieć, że jest tak dlatego, ponieważ Bóg jest wieczny, i dlatego gniew Jego trwa na wieki. Lecz ponieważ obdarzony jest największą mocą, panuje nad swym gniewem, i nie ulega mu, ale kieruje nim według swej woli, co oczywiście nie sprzeciwia się temu, co wyżej powiedziano. Bo gdyby gniew Jego bezwzględnie był nieśmiertelny, nie byłoby po upadku miejsca na zadośćuczynienie lub łaskę, a tymczasem sam przykazuje ludziom jednać się przed zachodem słońca. Lecz gniew Boski trwa na wieki przeciwko tym, którzy grzeszą na wieki. Dlatego Boga można przebłagać nie kadzidłem, nie ofiarą, nie drogimi darami, bo to wszystko jest znikome, lecz poprawą obyczajów, i kto przestaje grzeszyć, ten czyni gniew Boga śmiertelnym. Dlatego też nie na chwilę karze winowajcę, lecz by człowiek miał możliwość zastanowienia się i poprawy" (21).

O śmierci prześladowców (De mortibus persecutorum), poświęcone Denatowi (przekł. pol. J. Czuj, POK 16, s. 25-78: *Jak umierali prześladowcy chrześcijan*). Wykazuje, że wszyscy prześladowcy chrześcijan umierali straszliwą śmiercią. Najpierw opisuje tragiczną śmierć Nerona, Domicjana, Decjusza, Waleriana i Aureliana; następnie przedstawia sylwetki współczesnych mu prześladowców: Dioklecjana, Galeriusza Sewera i Maksymina; wylicza ich zbrodnie popełnione przeciwko Kościołowi oraz opisuje ich upadek. W rozdziale 33 podaje realistyczny opis nieuleczalnej choroby Galeriusza i jego śmierci w strasznych mę-

czarniach: “Upłynął już osiemnasty rok, gdy go Bóg dotknął nieuleczalną chorobą. Rodzi mu się wrzód w dolnej części przyrodzenia i coraz bardziej się rozszerza. Lekarze wycinają, leczą. Lecz po zagojeniu wrzód pęka na nowo, a z przerwanej żyły płynie krew, grożąc niebezpieczeństwem śmierci. Z trudem udaje się wstrzymać upływ posoki. Cała kuracja zaczyna się na nowo; zabliznia się pozornie. Ale znów za lekkim poruszeniem ciała rana się otwiera, płynie więcej krwi, niż przedtem. On blednie i słabnie z wycieńczenia; posoka upływa strumieniem. Lekarstwo już nie działa na ranę, sąsiednie części obejmuje gangrena i im więcej wycinają dokoła, tym bardziej się sroży, im bardziej leczą, tym bardziej wzrasta; «ustali mistrze, Filirydes, Chiron, Amytaonjus, Melampus». Ściągają zewsząd sławnych lekarzy. Nic nie mogą wskórać ludzkie ręce. Uciekają się o pomoc do bogów. Błagają Apollina i Asklepiusza, domagają się lekarstwa; zło powiększa się jeszcze bardziej.

Niedaleka już była zguba, bo wszystkie dolne części zostały zjedzone. Gniją trzewia, a cały pośladek rozpływa się w gangrenie. Nie ustają jednak nieszczęśni lekarze, lecz wbrew nadziei pokonania zła, zabiegają, leczą. Nie przyjmując leków, posuwa się choroba w głąb, we wnętrzu lęgną się robaki. Wstrętny odór rozchodzi się nie tylko po pałacu, ale także po całym mieście. Nic dziwnego, gdyż kał i mocz zmieszane były razem. Toczy go robactwo, ciało zamienia się w zgniliznę wśród nieznośnych boleści. «Straszne jęki wznosi aż pod gwiazdy; takie ryki wydaje zraniony wół».

Przykładają do ciekącego pośladka gotowane i ciepłe mięso zwierząt, by ciepło wywabiało robaki. Po usunięciu mięsa ukazuje się niezliczony rój robactwa, a płodna choroba gnijących wnętrzności rodzi tego robactwa coraz więcej. Z powodu nawału dolegliwości ciało straciło częściowo swój wygląd. Od góry aż po ranę wysechł, a wynędzniała, żółkła skóra pozapadała się głęboko między kości. Dołem - nogi bezkształtne, spuchnięte jak konwie.

Tak się to ciągnęło przez cały rok, aż wreszcie złamany nieszczęściem, pod ciężarem nowych cierpień, zmuszony był uznać Boga i od czasu do czasu krzychał, iż przywróci Bogu świątynie i za zbrodnie zać dość uczyni. I już konający wydaje następujący edykt: «Wśród różnych zarządzeń dla dobra i pożytku państwa chcieliśmy też w swoim czasie na mocy dawnych praw i karność publicznej wszystkie sprawy rzymskie załatwiać i doprowadzić także do tego, by chrześcijanie, którzy porzucili religię swych przodków, odzyskali zdrowy rozsądek. Albowiem chrześcijan tych z jakiegoś powodu takie opanowało dziwactwo i taka głupota, że nie zachowywali owych poleceń przodków, jakie od początku były wprowadzone, lecz dowolnie, według swego upodobania ustanawiali sobie prawa, których przestrzegali i w różnych miejscach różne zgromadzali narody. Gdy wreszcie ukazał się nasz rozkaz tego rodzaju, by zawrócili do praw przodków, wielu z nich znalazło się w niebezpieczeństwie, wie lu zginęło. A gdy w większej części trwali w uporze, i gdy widzieliśmy, że ani bogom należnej czci i szacunku nie oddają, ani Bogu chrześcijańskiemu nie służą, kierując się naszą najłagodniejszą łaskawością i stałym zwyczajem, według którego zwykliśmy wszystkim używać przebaczenia, uznaliśmy za stosowne i dla nich najchętniej być pobłażliwymi, aby na nowo mogli być chrześcijanami i odbywać swe zebrania, tak jednak, by nic nie czynili wbrew karność.

W innym zaś liście podajemy sędziom do wiadomości, czego się mają trzymać. Stąd, za to nasze pobłażanie, będą mieli powinność prosić swego Boga o nasze zdrowie, o dobro państwa i swoje, by rzeczpospolita znikąd nie była naruszona i by oni bezpiecznie w siedzibach swoich mogli żyć» (33-34).

Edykt powyższy ukazał się w Nikomedii, 29 kwietnia 311. W kilka dni później Galeriusz zmarł. Traktat Laktancjusza jest ważnym źródłem do historii prześladowań, szczególnie w czasach Dioklecjana. Laktancjusz jest świadkiem naocznym tych ostatnich wydarzeń.

O ptaku Feniksie (De ave Phoenixe), jest poematem o legendarnym ptaku Feniksie, który co tysiąc lat przylatuje z dalekiego Wschodu do Syrii. Tam wyszukuje sobie palmę i z pachnących gałązek i liści wije sobie gniazdo, jako grób, kładzie się w nim i spala. Z popiołów spalonego ptaka, po szeregu przekształceń (kokon mlecznego koloru, motyl), powstaje nowy Feniks. Następnie zabiera z sobą pozostałe popioły i ulatuje do miasta Heliopolis, w Egipcie, gdzie składa je na ołtarzu w świątyni. Stamtąd odlatuje do swej ojczyzny, na Wschodzie. Feniks jest symbolem zmartwychwstania. W sztuce chrześcijańskiej, głównie nagrobnej, występuje jako symbol nieśmiertelności (zob. H. Wójtowicz, *Feniks w literaturze wczesnochrześcijańskiej*, “Vox Patrum” 6-7 (1984), s. 376-383).

Nauka. Laktancjusz sprowadza chrześcijaństwo głównie do moralności. Sławi męczeństwo, miłość Boga i bliźniego, czystość oraz pokorę. Niedostatecznie jednak akcentuje rolę łaski, jako daru nadprzyrodzonego, który pozwala człowiekowi osiągnąć doskonałość. Zwraca uwagę na przekształcenia i postęp, jakie przynosi chrześcijaństwo. Słabo akcentuje prawdę o zbawczym dziele Jezusa Chrystusa. W swej argumentacji bardziej odwołuje się do filozofii, niż do wiary. Głęboko przekonany o absolutnej wyższości wiary chrześcijańskiej nad pogaństwem, lepszy jest w burzeniu tego, co pogańskie, niż w budowaniu tego, co chrześcijańskie. Zauważył to już Hieronim w słowach: “Oby mógł tak dobrze potwierdzać to, co nasze, jak łatwo burzył obce” (*Ep.* 58,10). Ideą główną, która powraca we wszystkich jego dziełach, jest idea Opatrzności Bożej.

ROZDZIAŁ IX PISARZE AZJI MNIEJSZEJ, SYRII I PALESTYNY

W rozwoju nauki chrześcijańskiej wielką rolę odegrały dwa ośrodki studiów związane z dwiema szkołami: cezarejską i antiocheńską. W Szkole Cezarejskiej, w Palestynie, kontynuowano i rozwijano studia w duchu nauki i egzegezy Orygenes. Szkoła Antiocheńska stała w zdecydowanej opozycji do Szkoły Cezarejskiej, odrzucając alegoryczną interpretację Biblii.

Szkoła w Cezarei Palestyńskiej

Około 231 roku Orygenes, po opuszczeniu Aleksandrii, przeniósł się do Cezarei Palestyńskiej, gdzie założył szkołę (*didaskaleion*), która w niedługim czasie zyskała taki rozgłos jak Szkoła Aleksandryjska. Program studiów był dwuetapowy: etap pierwszy, obejmujący przedmioty świeckie (wiedza przyrodnicza, geometria, astronomia) oraz filozofię, stanowił wstępne przygotowanie do studiów teologicznych; etap drugi oznaczał koncentrację na studiach biblijnych, preferując zdecydowanie egzegezę alegoryczną. Do najbardziej znanych uczniów Szkoły Cezarejskiej należeli Grzegorz Cudotwórca i Euzebiusz z Cezarei.

Orygenes, od początku swej działalności, zorganizował w Cezarei bibliotekę, w której gromadził dzieła pisarzy pogańskich, żydowskich i chrześcijańskich. Po śmierci Orygenes bibliotekę rozwinął i uporządkował jego uczeń, Pamfil. Z biblioteki tej korzystali m.in.: Hilary z Poitiers, Grzegorz z Nazjanzu i Hieronim.

Szkoła w Antiochii

Nazwą “Szkoły Antiocheńskiej” określamy grupę egzegetów i teologów, którzy działali w środowisku antiocheńskim pod koniec IV i na początku V wieku. Pod określeniem “szkoła” nie należy rozumieć instytucji dydaktycznej o określonym programie studiów, nadzorowanej przez biskupa (jak to było w Szkole Aleksandryjskiej). W takim rozumieniu też można mówić, że “fundatorem” szkoły był poniekąd Lucjan z Samosaty, który (ok. 280 r.) zapoczątkował kierunek i metodę badań egzegetycznych, stojący w zdecydowanej opozycji wobec alegorycznej metody Orygenes (M. Simonetti twierdzi, że właściwym twórcą Szkoły Antiocheńskiej był Diodor z Tarsu, który zmarł w 393 r.). W interpretacji Biblii przedstawiciele Szkoły Antiocheńskiej opierali się na sensie wyrazowym i historycznym. Do najwybitniejszych przedstawicieli “szkoły” należą: Diodor z Tarsu i Teodoret z Cyru. Szkoła Antiocheńska, z powodu swych tendencji racjonalistycznych, stała się źródłem wielu błędnych nauk. Jej założyciel, Lucjan z Samosaty, był nauczycielem Ariusza.

Grzegorz Cudotwórca (+ ok. 270)

Życie. Urodził się około 213 roku w Neocezarei, w Foncie (Azja Mniejsza), w zamożnej rodzinie pogańskiej. Najpierw nosił imię Teodor. Na chrzcie przyjął imię Grzegorza. Studiował prawo i retorykę w Neocezarei. Zamierzał udać się do Bejrutu (Berytos) celem kontynuowania studiów. Na zaproszenie siostry udał się wraz z bratem do Cezarei Palestyńskiej, gdzie wysłuchał kilku wykładów Orygenes. Fakt ten

wpłynął na zmianę jego planów życiowych, przyczyniając się do rezygnacji z zamierzonych studiów w Bejrucie. Spotkanie z Orygenesem opisał następująco: "Ten zaś mistrz, skoro tylko przyjął nas do grona swych uczniów, począł od pierwszego dnia czynić wszelkie wysiłki, by nas jak najbardziej zbliżyć ku sobie, ponieważ czuliśmy się zrazu niby dzikie zwierzęta, czy też ryby lub ptaki w sieci lub sidła złapane, szukając tylko okazji, by mu się wymknąć i uciec czy to do Berytos, czy z powrotem do domu. Oswajał nas zaś przeróżnymi sposobami, używając wszelkich rodzajów perswazji i poruszając, że tak powiem, wszystkie struny naszej duszy. Wychwalał, jak mógł, filozofię i jej miłośników. Tłumaczył, że tylko ten żyje w pełnym tego słowa znaczeniu, kto wie dzie życie godne istot rozumnych, a przede wszystkim stara się poznać siebie samego oraz uświadomić sobie, co dobrego winien czynić, a czego złego unikać. Piętnował nieuctwo i nieuków, przedstawiając, jak wielu jest wśród ludzi ślepców umysłowych, którzy nie zdają sobie nawet sprawy z tego, czym są, i postępują jak głupcy nie tylko nie wiedząc, ale nawet nie starając się dowiedzieć, co naprawdę dobre a co złe, którzy za jedyną wartość uważają bogactwo, sławę, stanowisko, zdrowie cielesne i o nie tylko się ubiegają, a stąd także tylko te zdolności i zawody cenią, którymi owe rzeczy zdobyć można - a więc zawód żołnierza, urzędnika, sędziego czy adwokata. «Oto - podkreślał - do czego i wy dojdziecie, jeśli zaniedbacie kształcenie umysłu, który przecież winien w nas panować nad wszystkim».

Nie potrafię już dziś powtórzyć wszystkiego, co mówił, zachęcając nas do studium filozofii, gdyż przemawiał na ten temat nie tylko w pierwszym dniu naszego u niego pobytu, lecz jeszcze przez dłuższy czas w początkowym okresie naszych studiów. Pamiętam tylko, że słowa jego trafiały w nas niby jakieś pociski, gdyż miały w sobie i ujmującą słodycz, i zdolność przekonywania, i sugestywną siłę. Wprawdzie na razie jeszcze wahaliśmy się niezdecydowani: filozofia nam się podobała, niewątpliwie, ale specjalnie nas nie pociągała ani przejmowała. Tym niemniej mimo wahania -nie byliśmy jakoś zdolni porzucić mistrza, którego wykłady tak nas przykuwały, że ulegaliśmy im niby jakiejś neodpartej sile wyższej. Zwłaszcza porywał nas, gdy dowodził - i słusznie - że bez filozofii niepodobna nawet Boga czcić w odpowiedni sposób, a więc korzystać z przywileju, jaki wśród wszystkich istot ziemskich jedynie człowiek otrzymał, i to każdy człowiek, tak wykształcony jak prosty, jeśli tylko ma zdrowe zmysły. Na wszystko, co twierdził, przytaczał mnóstwo argumentów. W końcu do tego stopnia nas oczarował i taką jakąś dziwną mocą, może nadprzyrodzoną, przełamał w nas ostateczne lody wahania, że postanowiliśmy już na stałe przy nim pozostać.

Ale bo też oprócz tego jeszcze innym kłuł nas żądłem, niełatwym do usunięcia, ostrym a niezmiernie skutecznym - żądłem przyjaźni, dobroćliwości i życzliwości, co się przejawiało już w samym sposobie przemawiania do nas i dyskusowania z nami. Nie usiłował nas bynajmniej zwyciężać siłą swej wymowy, lecz tylko starał się z całą roztropnością, życzliwością i ludzką wyrozumiałością chronić nas od zguby i umożliwiać nam korzystanie z dóbr zarówno tych, jakie daje filozofia, jak przede wszystkim tych, których Bóg jemu samemu użyzył w mierze większej niż innym, lub może nawet wszystkim w ogóle ludziom współczesnym. Mam tu na myśli zwłaszcza ów zbawczy Logos, Mistrza wielkiej pobożności, który się wprawdzie wielu ludziom udziela i każdego, kto się z Nim zetknął, ujarzmia niby jakiś wszechwładny król nad teraźniejszością i przyszłością, ale który zarazem jest czymś tajemniczym i dla przeważnej części ludzi nie tylko trudnym, lecz wręcz niemożliwym do poznania na tyle, by o Niego zapytani, potrafili udzielić jasnej odpowiedzi.

Nic dziwnego, że w takich warunkach musiała od razu niby jakaś iskra wpaść w serce moje i rozniecić w nim płomień miłości nie tylko ku wspomnianemu świętemu Logosowi, pięknocią swą pociągającemu wszystkich z neodpartą mocą, ale także ku człowiekowi, będącemu tegoż Logosu przyjacielem i heroldem zarazem. Ta to właśnie miłość skłoniła mnie ostatecznie do zrezygnowania ze wszystkich planowanych dotychczas studiów i zajęć, do porzucenia mego sławetnego prawa, ba, nawet do opuszczenia ojczyzny i krewnych, zarówno tych, wśród których naówczas żyłem, jak tych, z którymi się rozstałem podejmując podróż. Jedno tylko było mi odtąd drogie i jedno tylko cenne: filozofia oraz mój w niej mistrz, człowiek prawdziwie z nieba zesłany" (*Mowa na cześć Orygenesu* 6).

Przez następne pięć lat (233-238) Grzegorz pozostał w szkole Orygenesu w Cezarei Palestyńskiej. Po zakończeniu studiów, w przeddzień powrotu do domu, wygłosił słynną mowę pochwalną na cześć Ory-

genesis. W kilka lat później został pierwszym biskupem swojego rodzinnego miasta. Z niezwykłą gorliwością szerzył chrześcijaństwo w Neocezarei i okolicach. W czasach prześladowania Decjusza (250 r.) udał się wraz z grupą wiernych w pobliskie góry. Około 264 r. uczestniczył w synodzie antiocheńskim. Zmarł około 270 r.

Z jego postacią związane są liczne legendy na temat cudów, których miał dokonać (odwrócenie biegu rzeki, osuszenie stawu). Z tej też racji potomność nadała mu przydomek "Cudotwórca" (Thaumaturgos). Grzegorz z Nyssy pisze, że przed objęciem urzędu biskupiego, gdy Grzegorz Cudotwórca rozmyślał pewnej nocy o sposobach ewangelizacji, ukazała mu się Matka Boża, pouczając go o istotnych prawdach wiary. Grzegorz Cudotwórca natychmiast wstał i spisał te pouczenia (PG 46,893-958). Jest to pierwsza, historycznie poświadczona mariofania. Ojcowie Kapadocy czcili Grzegorza Cudotwórcę jako fundatora Kościoła w Kapadocji.

Mowa na cześć Orygenesesa (przekł. pol. fragm. M. Michalski, ALP t. I, s. 415-425), jest bardzo ważnym źródłem dla historii pedagogiki chrześcijańskiej. Grzegorz informuje o metodzie nauczania Orygenesesa, toku studiów, wykładanych w jego szkole przedmiotach.

Wykład wiary (przekł. pol. fragm. A. Bober, AP, s. 72), jest zwięzłym i jasnym wykładem o Trójcy Świętej.

List kanoniczny (przekł. pol. fragm. A. Bober, AP, s. 73), adresowany do pewnego biskupa w Foncie. W latach 253-254 wtargnęli do Pontu i Bitymii Goci i Boranowie, dokonując wielu zniszczeń i zbrodni. Wielu chrześcijan kolaborowało z nieprzyjacielem, rabując mienie współbraci, wskazując wrogowi nieznane przejścia i drogi, mordując ziomków, siłą przetrzymując jeńców zbiegłych z niewoli. Grzegorz radzi jak postępować odnośnie praktyk pokutnych. W ostatnim, jedenastym kanonie wymienia klasy pokutujących: "Klasa płaczących mieści się za drzwiami domu modlitwy, gdzie grzesznik stojąc ma błagać wchodzących wiernych o modlitwy za siebie. Klasa słuchających mieści się w przedsionku przy drzwiach, gdzie grzesznik ma stać i oczekiwać na katechumenów i odejść stamtąd. Kto bowiem - jak powiedziane - wysłuchał Pisma i nauki, ma być wyrzucony i uznany za niegodnego wspólnej modlitwy. Klasa leżących na ziemi (kłęzących) mieści się w obrębie drzwi świątyni i ma wyjść z katechumenami. Zakończenie pokuty polega na wzięciu udziału w Sakramentach" (Kanon 11).

Metafrazo do Eklezjastesa, jest parafrazą tekstu *Księgi Eklezjastesa*, według *Septuaginty*. Autor pragnie w ten sposób ułatwić prostym wiernym zrozumienie tekstu Pisma Świętego

O niecierpliwości i cierpliwości Boga, jest dialogiem filozoficznym, prowadzonym przez Grzegorza z Teopompem, adresatem dzieła; Bóg, nie podlegający cierpieniu, interesuje się cierpieniem ludzi; Syn Boży przez swoje dobrowolne cierpienie zwyciężył śmierć, stając się niecierpliwym

Paweł z Samosaty (+ po 272)

Życie. Pochodził z Samosaty, stolicy syryjskiej prowincji Commagena, nad Eufratem. Był namiestnikiem królowej Zenobii w Palmirze. Około roku 260 został biskupem Antiochii. W 268 r. został złożony z urzędu przez synod antiocheński. Uczestnicy synodu w *Liście synodalnym* tak charakteryzują jego osobę: "Odkąd się odwrócił od zasady wiary, przechodząc do nauk fałszywych i nieprawdziwych, nie potrzeba już sądzić czynów jego, bo się znajduje poza Kościołem. Więc ani tego, że dawniej żył w biedzie i nędzy, że żadnego po swych rodzicach nie odziedziczył majątku, ani się niczego nie dorobił, czy to rzemiosłem, czy jakim bądź innym zajęciem, a teraz doszedł do fortuny nadzwyczajnej, a doszedł drogą krzywdy i świętokradztwa, tudzież z tego, co wymógł i wymusił z braci" (Euzebiusz, HE VII 30,6-7). Paweł zmarł po roku 272.

Nauka.

1. **Chrystus** nie był Bogiem (Logosem), lecz zwykłym człowiekiem, chociaż był wyższy od Mojżesza i proroków, i lepszy od nas pod każdym względem. Przyznany Mu tytuł Syna Bożego był tylko metaforą (adopcjonizm).

2. **Bóg** - objawia się tylko Ojciec, który stworzył wszystkie rzeczy, jako Syn, który był człowiekiem oraz jako Duch łaski, która zstąpiła na apostołów. Pogląd ten nazywamy dynamicznym monarchianizmem.

zmem lub modalizmem. W Bogu nie ma trzech osób, lecz jedna. Uznanie Trójcy Świętej w nauce Pawła było czysto nominalne.

Lucjan z Antiochii (+ 312)

Życie. Urodził się w Samosacie (w Syrii, nad Eufratem). Tradycyjnie uważany jest za twórcę Szkoły Antiocheńskiej. Euzebiusz podaje o nim następującą informację: “Także Lukianos, mąż pod każdym względem znakomity, słynny z życia powściągliwego i biegłości w świętych naukach, został odstawiony do Nikomedii, gdzie się wtenczas właśnie cesarz znajdował. Tam wobec władcy głosi apologię nauki, dla której stanął przed sądem, zostaje wtrącony do więzienia i zamordowany” (HE DC 6,3). Lucjan zmarł śmiercią męczeńską za cesarza Maksymina Daji, 7 stycznia 312 roku.

Hipolit informuje, że Lucjan poprawił tekst *Septuaginty*, który został przyjęty w Syrii, Azji Mniejszej, w Antiochii i Bizancjum. (*Apol. adv. Ruf. 2,27*). Biskup Aleksandrii - Aleksander, w liście napisanym dziesięć lat po śmierci Lucjana, tj. w 322 roku, określa Lucjana jako następcę Pawła z Samosaty oraz jako tego, który przez długie lata pozostawał wyłączony ze wspólnoty kościelnej (Teodoret, HE 1,4). Dziś trudno określić, w świetle zachowanych źródeł, na ile nauka Lucjana przygotowała grunt pod arianizm. Faktem jest, że jego uczniami byli: Ariusz, twórca arianizmu oraz Euzebiusz z Nikomedii, propagator arianizmu, którzy przyjęli tytuł “współlucjanistów”. Faktem jest również, że adopcjonizm Pawła z Samosaty został przyjęty - z pewnymi modyfikacjami - przez Ariusza, który negował charakter absolutny bóstwa Chrystusa.

Metody z Olimpu (+ 311)

Życie. Według Hieronima (*De vir. ill. 83*) był biskupem małego miasteczka Olimpu w Lycji (Azja Mniejsza). Zmarł śmiercią męczeńską w 311 roku w Chalcis na Eubei.

Dzieła. Był pod wpływem egzegetycznej metody Orygenesusa, lecz zwalczał jego teorię o preegzystencji dusz i zmartwychwstaniu ciał. Gorliwy naśladowca i zwolennik nauki Platona. Z licznych jego pism do naszych czasów zachowały się tylko niektóre.

Uczta czyli dialog o dziewictwie (przekł. pol. S. Kalinkowski, PSP 24, s. 27-108), wzorowane na *Uczcie* Platona i mające stanowić jej chrześcijański odpowiednik. Platon wychwalał Erosa, Metody - dziewictwo; Eros platoński rozwijał się i wznosił aż do czystej miłości; rodzaj ludzki przechodził od poligamii przez monogamię, do dziewictwa prowadzącego do zjednoczenia z Chrystusem; dziewictwo w istocie oznacza doskonałość chrześcijańską i utożsamia się z łaską wytrwałości. W dziele Metodego dziesięć dziewic wygłasza kolejno pochwałę dziewiczej czystości. Dziewictwo jest doskonałą formą naśladowania Chrystusa. W zakończeniu dialogu Teki a, jedna z dziewic, intonuje entuzjastyczny hymn (złożony z 24 zwrotek) na cześć Chrystusa - Oblubieńca i Jego Oblubienicy - Kościoła. Po każdej zwrotce chór dziewic śpiewa refren.

Hymn Tekli

Refren:

Dla Ciebie żyję w czystości
i dierząc świetliste pochodnie
wychodzę Ci na spotkanie
o Oblubieńcze!

I. Z wyżyn niebieskich, dziewice,
dotarł głos, który budzi umarłych:

“Wraz wszystkie idźcie na Wschód, naprzeciw Oblubieńcowi,
w białe szaty odziane, w rękach trzymając pochodnie.

Nim Pan przed bramą stanie, powstańcie”!

Dla Ciebie żyję w czystości...

II. Umknęłam przed ludzkim szczęściem, które jęki sprowadza,

umknęłam przed życia rozkoszą oraz zmysłową miłością;
pod ramionami Twoimi, które życie przynoszą,
chcę nieprzerwanie oglądać Tve piękno. Błogosławiony.

Dla Ciebie żyję w czystości...

III. Dla Ciebie, Królu, rzuciłam

śmiertelne łożo małżeńskie i wyłożoną komnatę;
a w czystych szatach przybyłam,
aby wejść z Tobą do wnętrza błogosławionej alkowy.

Dla Ciebie żyję w czystości...

IV. Uciekłam przed tysiącami nęcących podszeptów węża,
ogniste zniosłam płomienie i dzikich bestii ataki,
które śmierć ludziom przynoszą;
czekam, że z nieba nadejdiesz, Błogosławiony.

Dla Ciebie żyję w czystości...

V. W pragnieniu Twojej łaski, o Słowo,
ojczyzny swej zapomniałam,
grona panien rówieśnych i dumy matki i rodu.

Dla mnie bowiem Ty, Chryste,
Ty jeden sam wszystko stanowisz!

Dla Ciebie żyję w czystości...

VI. Szafarzu życia, Chrystusie, niezachodząca światłości!
witaj, o Słowo, i przyjmij nasze wołanie!

Chór dziewic woła do Ciebie,
kwiecie wspaniały, miłości, rozwago, mądrości, Słowo!

Dla Ciebie żyję w czystości...

VII. Przez drzwi nas przyjmij otwarte
do komnat, świetlista Królowo,
zwycięska Dziewico o ciele niepokalanym.
W podobnym odzieniu, szczęśliwe, śpiewając
Twoje zaślubiny do Chrystusa idziemy, o młoda latorośli!

Dla Ciebie żyję w czystości...

VIII. Gorzko teraz biadają na zewnątrz małżeńskiej komnaty
nieszczęsne panny i jęczą żałośnie,
bo ugasiwszy światło pochodni oglądać nie mogły
karbu radości.

Dla Ciebie żyję w czystości...

IX. Albowiem na ścieżki życia zstąpiły ze świętej drogi,
nieszczęsne: omieszkały wziąć dosyć oliwy,
więc w lampach ich wygasł płonący ogień,
a one wzdychają w głębinach serca.

Dla Ciebie żyję w czystości...

X. Podano oto puchary pełne słodkiego nektaru;
pijmy! Niebiański to napój, dziewice,
Oblubieniec udzielił go tym, którzy
godnie wezwani zostali na Jego wesele.

Dla Ciebie żyję w czystości...

XI. Abel, symbol Twojej śmierci, o Błogosławiony,
krwią ociekając spojrział w niebo i głośno powiedział:
"Przyjmij mnie, błagam, o Słowo, którego bez litości
ręka brata zraniła".

Dla Ciebie żyję w czystości...

XII. Wielką nagrodę za czystość otrzymał, o Słowo,

Twój krzepki syn, Józef:

namiętnością płonąca niewiasta

ciągnęła go gwałtem na występne łoże,

on jednak na krok nie ustąpił i uciekł nagi wołając:

Dla Ciebie żyję w czystości...

XIII. Jefte swą córkę, co męża nie знаła,

zabił składając ją Bogu w ofierze

na ołtarzu, niczym owieczkę.

A ona dzielnie spełniwszy symbol Twojego ciała,

z męską krzyknęła odwagą, o Błogosławiony:

Dla Ciebie żyję w czystości...

XIV. Waleczna Judyta z pomocą sprytnego fortelu obcięła

głowę wodza obcych zastępów

zwiódłszy go kształtem piękności,

a on nie splamił jej ciała;

wzniosła więc okrzyk tryumfu:

Dla Ciebie żyję w czystości...

XV. Szaleni miłością zmysłową

sędziowie dwaj widząc wspaniały

kształt ciała Zuzanny tak rzekli:

“Przyszliśmy, miła kobieto, bo chcemy
posiąść cię potajemnie”,

a ona drżącym ozwała się głosem:

Dla Ciebie żyję w czystości...

XVI. Lepiej, żebym umarła, niż żebym łoże zdradziwszy

cierpieć miała wraz z wami

wiekuistą mękę ognistej kary Boga.

Ocal mnie teraz przed nimi, Chrystusie.

Dla Ciebie żyję w czystości...

XVII. Zwiastuna Twojego, co wodą od win zwalniającą

rzesze śmiertelnych obmywał,

wbrew prawu człowiek przewrotny

na śmierć poprowadził za czystość,

on zaś krwią ziemię czerwieniąc zawołał

do Ciebie, o Błogosławiony:

Dla Ciebie żyję w czystości...

XVIII. I Rodzicielka Twa, Łaska, przezczysta, niepokalana,

która w łonie dźwigała zarodek Twój nieskalany,

Dziewica doznała zarzutu, jakoby łoże splamiła;

brzemienna zaś rzekła do Ciebie, Błogosławiony:

Dla Ciebie żyję w czystości...

XIX. Błogosławiony Królu aniołów,

ci, których z wysoka wezwałeś,

chcąc ujrzeć dzień Twego wesela

w czystych szatach przybyli

niosąc Ci, Słowo, dar wielki.

Dla Ciebie żyję w czystości...

XX. My teraz, Twoje służebne, hymnem Cię wysławiamy,

szczęsna Oblubienico, Dziewico czysta, Ekklezjo,
Twe ciało jest śnieżnobiałe, a włosy czarne jak heban,
roztropna, nienaganna, kochana.

Dla Ciebie żyję w czystości...

XXI. Precz poszła zagłada i hordy, które łyzy wyciskają,
znika śmierć, zginęło wszelkie szaleństwo,
zmarł smutek niszczący umysły
i nagle zabłysło nieśmiertelnym boże wesele.

Dla Ciebie żyję w czystości...

XXII. Raj już nie jest bezludny, albowiem z boskiego nakazu
mieszka tam znowu jak dawniej
ten, który upadł w przeszłości
na skutek węzowych zasadzek,
a teraz jest nieskalany i strachu nie zna, o Szczęsny!

Dla Ciebie żyję w czystości...

XXIII. Oto chór dziewic śpiewając
"Pieśń nową" umieszcza Cię w niebie,

Królowo przemądra, zwieńczony
białymi lili pąkami i światło
w dłoniach błyszczących niesie.

Dla Ciebie żyję w czystości...

XXIV. Ojciec błogosławiony, który
pana nie masz nad sobą,
który przebywasz w przeczystych
siedzibach niebieskich i

który wszystko urządzasz potęgą swą wiekuistą,
oto jesteśmy, wraz z Synem
przyjmij nas w życia podwoje.

Dla Ciebie żyję w czystości
i dzierżąc świetliste pochodnie
wychodzę Ci na spotkanie
o Oblubieńcze!

O wolnej woli, dialog skierowany przeciwko błędowi dualizmu Walentyna; człowiek, obdarzony wolną wolą, odpowiedzialny jest za zło; błędem jest sądzić, że zło pochodzi od Boga albo, że jest bytem nie stworzonym i wiecznym, jak Bóg.

Aglaofon, czyli o zmartwychwstaniu, w 3 księgach. Tytuł tego dialogu nawiązuje do dyskusji, która miała miejsce w domu lekarza Aglaofona z Patary. Metody odpiera teorię Orygenesusa o preegzystencji dusz i o zmartwychwstaniu jedynie w ciele duchowym; ciało zmartwychwstałe będzie prawdziwym ciałem.

O życiu i rozsądnym działaniu, zawiera zachętę do aprobaty i zadowolenia z dóbr, które Bóg dał w życiu obecnym.

Hipolit (+ III w.)

Mylnie zwany Hipolitem Rzymskim, żył w pierwszej połowie III wieku, na Wschodzie, prawdopodobnie w Palestynie. Był biskupem i pisał po grecku.

Życie. Euzebiusz z Cezarei (HE VI 20) oraz Hieronim (*De vir. ill.* 61) nie potrafili nawet ustalić nazwy jego stolicy biskupiej. W świetle nowszych badań (P. Nautin, E. Prinzivalli) nie do utrzymania jest opinia, że Hipolit był rzymianinem; błędna jest też jego identyfikacja z kapłanem rzymskim o tym samym imieniu, który z papieżem Poncjaniem został zesłany w 235 roku na Sycylię lub z wybranym w 217 r. antypapieżem, noszącym prawdopodobnie imię Josipos. Z tej racji Hipolit teolog nie może być określany

jako Hipolit Rzymski. Hipolit stroniąc od wiedzy świeckiej, zajmował się głównie badaniem Pisma Świętego.

Dziela.

1. Pisma egzegetyczne.

Komentarz do Księgi Daniela, w IV księgach (przekł. pol. fragm. M. Michalski, ALP t.1, s. 195-207). Napisany około 204 roku jest najstarszym traktatem egzegetycznym Kościoła starożytnego zachowanym do naszych czasów; opierając się na przekładzie Teodocjona, uwzględnia także fragmenty deuterokanoniczne; w księdze I opowiada historię Zuzanny, widząc w niej figurę Kościoła prześladowanego przez Żydów i pogan, którzy są typem dwóch rozpustnych starców; w księdze II identyfikuje 4 królestwa z *Księgi Daniela* (2 i 7), którymi są imperia: babilońskie, perskie, greckie i rzymskie; w księdze III zajmuje się stosunkiem chrześcijan do państwa; w księdze IV natomiast

- po raz pierwszy w literaturze starożytnej - podana jest data narodzin Chrystusa: 25 grudnia (środa) w 42 roku panowania cesarza Augusta oraz data śmierci Chrystusa: 25 marca (piątek) w 18 roku panowania cesarza Tyberiusza.

Komentarz do Pieśni nad Pieśniami, składa się z kilku homilii, w których podobnie jak Orygenes, Hipolit stosuje egzegezę alegoryczną; oblubieniec jest figurą Chrystusa, oblubienica - figurą Kościoła, niekiedy także, podobnie jak u Orygenes, oblubienica jest figurą duszy ogarniętej miłością Bożą; interpretacja ta wywarła, poprzez Ambrożego, wpływ na mistykę średniowieczną.

Homilia do Psalmów dotyczy egzegezy *Psalmów* 1 i 2; według Hipolita *Psalm* 1 opisuje narodziny Chrystusa, *Psalm* 2 - Jego śmierć.

Komentarz do Księgi Rodzaju (27 i 49) zatytułowany: *Błogosławieństwa Izaaka, Jakuba i Mojżesza*, w 2 księgach, zbieżny jest w wielu miejscach z egzegezą Justyna, Ireneusza i Tertuliana.

2. Inne pisma.

O Chrystusie i antychryście, napisane około 200 roku, dedykowane niejakiemu Teofilowi.

O zmartwychwstaniu, napisane między 222 a 235 rokiem, dedykowane cesarzowej Mammei.

O świętej Passze (zachowane we fragmentach).

3. Pisma przypisywane Hipolitowi (których autentyczność jest kwestionowana).

Odparcie wszystkich herezji, znane też pod tytułem *Philosophumena*, w 10 księgach, napisane po 235 r. Nie jest wymienione wśród dzieł Hipolita ani przez Euzebiusza z Cezarei (HE VI 22), ani przez Hieronima (*De vir. ill.* 61), ani też nie figuruje na cokole tak zwanej statuy Hipolita. Księga I, znana od 1701 roku, błędnie przypisywana była Orygenesowi, księgi II i III - zaginęły; pozostałe księgi odnalazł Minoides Mynas na górze Athos; w części I (1-4) autor, wykładając różne systemy filozofii starożytnej oraz astrologię i magię, wykazuje, że herezje zaczerpnęły swą doktrynę ze źródeł pogańskich; w części II (5-9) odpiera błędne doktryny heretyckie, łącząc je z naukami 33 sekt gnostyckich; korzysta z dzieła Ireneusza *Adversus haereses* oraz z zaginionych pism gnostyckich (z tej racji księgi te stanowią cenne źródło dla poznania historii gnostycyzmu).

Kroniki, napisane w 235 r. lub nieco później, przedstawiają chronologię dziejów świata od stworzenia do 235 roku; autor, opierając się na Biblii, *Chronographiai* Juliusza Afrykańczyka oraz *Stromatach* (I 109-136) Klemensa Aleksandryjskiego, wykazuje, że obawy przed bliskim końcem świata są niesłuszne, gdyż świat mający trwać 6000 lat doszedł dopiero do roku 5738; na uwagę zasługuje umieszczony w tym dziele opis geograficzny szlaku lądowo-wodnego od Aleksandrii do Hiszpanii (rodzaj przewodnika dla żeglarzy).

Obliczenie daty Paschy, napisane w 222 r.; w części końcowej zawiera tabelę paschalną (wyrytą na cokole statuy Hipolita) z datami Paschy od 222 do 233 r.

Tradycja apostołska, znane przede wszystkim pt.: *Traditio apostolica* (przekł. pol. fragm. w: D. Mokrzycki, *Droga chrześcijańskiego wtajemniczenia*. Warszawa 1983, s. 80-103). Powstałe około 215 r. (zachował się przekład łaciński, koptyjski, arabski i etiopski oraz fragmenty greckiego oryginału); jest głównym źródłem wiedzy o liturgii rzymskiej z przełomu II i III w.; zawiera przepisy dotyczące wyboru i konsekracji (wraz z tekstami modlitw) biskupa, prezbitera, diakona i wyznawcy, a także powołania do posługi w Kościele: wdów, dziewic, lektorów, subdiakonów i mających dar uzdrawiania; podaje teksty

modlitw odmawianych podczas Eucharystii, przy poświęceniu oleju, sera, oliwek, owoców i kwiatów; określa pory modlitw, zasady przyjmowania do katechumenatu oraz czas jego trwania; podaje opis chrztu, bierzmowania i Eucharystii nowo ochrzczonych, omawia przepisy dotyczące postu, wspólnych posiłków, grzebania zmarłych i znaku krzyża.

Prawdopodobna wydaje się opinia Nautina, że autorem wyżej wymienionych dzieł oraz pism, których tytuły zostały wyryte na cokole statuy Hipolita, jest Josipos. W konsekwencji winny ulec rewizji opracowania teologii Hipolita, oparte na wątpliwych źródłach.

Statua Hipolita

Jest to posąg odkopany w 1551 roku w Rzymie, między via Nomentana a via Tiburtina, przedstawiający osobę siedzącą na tronie (brakuje górnej części postaci, która prawdopodobnie trzymała w ręce zwój); statua znajduje się obecnie przy wejściu do Biblioteki Watykańskiej. Zdaniem P. Ligorio, przedstawia św. Hipolita; M. Guarducci udowodniła jednak, że w oryginale figura nie przedstawiała postaci Hipolita, lecz jakąś osobę płci żeńskiej, prawdopodobnie filozofkę epikurejską Temiste z Lampsakos. Na bokach cokół zostały wyryte tytuły 13 dzieł (tytuły pierwszych dwóch są nieczytelne): *Eis tus Psalmus*, *Eis engastrimython*, *Ta hyper tu kata Joannen evangeliu kai apokalypseos*, *Peri charismaton apostolike paradosis*, *Chronikon*, *Pros Hellenas kai pros Platona e kai peri tupantos*, *Protrepitkos pros Sebereinan*, *Apo-deiksis chronon tu Pascha kai ta en to pinaki*, *Oidai eis pasas tas grafas*, *Peri Theu kai sarkos anastaseos*, *Peri tagathu kai pothen to kokon*. Fragmenty oryginalne figury pochodzą z II wieku, zaś inskrypcja na cokole z pierwszej połowy III wieku; z tej racji statua ta nie może być uważana za posąg Hipolita, a wyryte tytuły za jego dzieła.

ROZDZIAŁ X ŚRODOWISKO RZYMSKIE

Kościół rzymski w III wieku nie posiadał “szkoły” na wzór słynnych ośrodków studiów teologicznych na Wschodzie. Pod koniec II wieku w Rzymie powstała apologia Minucjusza Feliksa - *Oktawiusz*. W środowisku rzymskim, w tym samym czasie, powstał dokument niezwyklej wagi, jakim jest *Kanon Muratoriego*. Pierwszym teologiem, wysokiej rangi, piszącym po łacinie był Nowacjan, antypapież.

Minucjusz Feliks (+ ok. 215)

Żył na przełomie II/III wieku. Pochodził prawdopodobnie z Cyrty (Afryka północna), z rodziny pogańskiej. Otrzymał znakomite wykształcenie prawnicze, filozoficzne i retoryczne. Przez wiele lat działał w Rzymie jako adwokat. Jako człowiek dojrzały przyjął chrześcijaństwo. Zajmował się twórczością literacką. Napisał dialog *Oktawiusz* (*Octavius*) (przekł. pol. M. Szarmach, PSP 44, s. 20-77). Pismo to poświęcił zmarłemu przyjacielowi Oktawiuszowi Januariuszowi. Uczestnikami dialogu są: chrześcijanin Oktawiusz, adwokat rzymski, pochodzący z północnej Afryki, poganin Cecyliusz, pochodzący z Cyrty (Numidia w płn. Afryce) oraz Minucjusz Feliks, który występuje w roli rozjemcy. Dialog wywiązuje się podczas jesiennego spaceru przyjaciół wzdłuż plaży w Ostii. Minucjusz wspomina przybycie Oktawiusza do Rzymu i wspólny spacer z przyjaciółmi: “Interesy i chęć spotkania się ze mną przywiodły go do Rzymu. W domu zostawił żonę oraz dzieci, owe baraszkujące niewinnie brzdące, tak rozkoszne wtedy, gdy ledwie wymawiają półsłówka i szczebioczą tym swoim łamanym językiem. Nie mogę wyrazić słowami ogromu radości, jaką sprawiło mi to jego przybycie, a była ona tym większa, że tak bliski mi człowiek stanął przede mną niespodziewanie. Gdy więc minął dzień jeden i drugi, gdyśmy już dostatecznie nacieszyli się swoim widokiem i opowiadając sobie wzajemnie o wszystkim, co się nam przytrafiło, powetowaliśmy sobie tyle lat rozłąki, postanowiliśmy się udać do wyjątkowo uroczej Ostii, co, ze względu na lecznicze właściwości tamtejszych morskich kąpiel, byłoby również z korzyścią dla mego zdrowia. Ferie na czas winobrania zwalniały mnie od zajęć sądowych. Przypadają one na te dni, kiedy to po letnich upałach odczuwa się łagodne jesienne ciepło. Już więc o świcie udaliśmy się spacerem nad morze, żeby świeże powietrze orzeźwiło nasze ciała. Gdy z prawdziwą rozkoszą odciskaliśmy ślady stóp na miłkim

piasku, Cecyliusz, spostrzegłszy posąg Serapisa, podniósł zwyczajem zabobonnego tłumu rękę do ust, by przesłać mu pocałunek” (2).

Gest Cecyliusza zapoczątkował wielogodzinną dyskusję, która skończyła się nawróceniem Cecyliusza na chrześcijaństwo.

Sposób dowodzenia, który przeprowadza Minucjusz w swym dziele, ma charakter filozoficzny. Autor nie odwołuje się do argumentów zaczerpniętych z Biblii. Wzoruje się na dialogu Cycerona - *De natura deorum*. Prezentuje ideał filozofii stoickiej. Liczne są też reminiscencje do twórczości pisarzy pogańskich: Homera, Ksenofonta, Horacego, Wergiliusza, Platona, Seneki oraz do pisarzy chrześcijańskich: Justyna, Tacjana, Atenagorasa i Teofila z Antiochii. Ścisła jest zależność tego pisarza od dzieła Tertuliana, *Apologetyk*, napisanego około 197 roku. Uчени dyskutują problem wzajemnej zależności obu tych pism, tj., czy Minucjusz korzystał z Tertuliana, czy odwrotnie - Tertulian z Minucjusza. Większość racji przytoczonych wskazuje na pierwszeństwo Tertuliana.

Kanon Muratoriego (2 poł. II w.)

Jest najstarszym katalogiem ksiąg Nowego Testamentu, powstałym prawdopodobnie w Rzymie, w latach sześćdziesiątych II wieku.

Pismo to odkrył bibliotekarz Mediolańskiej Biblioteki Ambrojańskiej, Ludwik Antoni Muratori, w 1740 roku. Ten liczący zaledwie 85 wierszy dokument, uszkodzony (brak początku i końca), napisany marną łacina, pełen błędów ortograficznych, jest niezwykle cenny dla historii kanonu ksiąg Nowego Testamentu.

Datę powstania pisma, można ustalić w przybliżeniu, w oparciu o następującą informację zawartą w *Kanonie*: “Niedawno, w naszych czasach, w mieście Rzymie, Hermas napisał *Pasterza*, gdy jego brat Pius, biskup, zasiadał na Stolicy Piotrowej” (w. 73-77). Chodzi o papieża Piusa I, który kierował Kościołem w latach 142/143-155. Niektórzy uczeni przypuszczają, że tekst oryginalny napisany był w języku greckim, używanym powszechnie wówczas w Rzymie. Przeciwnicy tej hipotezy podają jako kontrargument, że już w połowie II wieku znany był w Rzymie łaciński przekład Pisma Świętego.

Księgi omówione w *Kanonie* autor dzieli na cztery grupy:

1. Uznawane powszechnie za święte i czytane publicznie w kościele (cały Nowy Testament z wyjątkiem: Hbr, Jk, 3 J, 1 P, 2 P).
2. Czytane nie wszędzie (*Apokalipsa Piotra*).
3. Dozwolone tylko do prywatnej lektury (*Pasterz Hermasa*).
4. Odrzucone przez Kościół jako heretyckie (*List Pawła do Laodycejczyków*, *List Pawła do Aleksandryjczyków*).

Księgi zawarte w pierwszej i drugiej grupie uważane są za natchnione. Wymieniając *Apokalipsę Piotra* autor dodaje, że niektórzy sprzeciwiają się, by była publicznie w kościele czytana. Do kanonu Nowego Testamentu autor włącza *Księgę Mądrości* “napisaną przez przyjaciół Salomona”. Tekst, przekł. pol. i opracowanie: E. Dąbrowski, *Prolegomena do Nowego Testamentu*, Poznań 1960, s. 53-59.

Nowacjan (+ przed 260)

Życie. Urodził się prawdopodobnie w Rzymie, na przełomie II/III wieku. Z natury bardzo uzdolniony, otrzymał wykształcenie filozoficzne i retoryczne. Przyjął chrzest podczas ciężkiej choroby (klinik). Nie otrzymał bierzmowania. Papież Fabian (236-250) udzielił mu święceń kapłańskich, mimo sprzeciwu kleru i części wiernych. Z czasem uzyskał wysoką pozycję wśród kleru rzymskiego. Świadczą o tym dwa listy pisane w imieniu diakonów i kapłanów rzymskich do biskupa Kartaginy - Cypriana podczas drugiego wakatu na stolicy rzymskiej (250-251) po śmierci papieża Fabiana. Nowacjan podzielał zdanie Cypriana, który domagał się pokuty kościelnej od tych, którzy wyparli się wiary podczas prześladowań (*lapsi*). W roku 251 biskupem Rzymu został wybrany Korneliusz, który przyjął złagodzoną wersję pokuty kościelnej przepisanej dla “upadłych” (*lapsi*). Nowacjan zawiedziony w swych rachubach (sam pragnął zostać biskupem Rzymu), przeciwstawił się papieżowi Korneliuszowi, stojąc na pozycjach skrajnego rygoryzmu. Uważał, że ci, którzy wyparli się wiary, winni być na zawsze wykluczeni ze społeczności ko-

ścielnej. Nowacjan pozyskał zwolenników w osobach trzech biskupów italskich, którzy udzielili mu konsekracji biskupiej. Tym samym stał się pierwszym antypapieżem i zapoczątkował schizmę w Kościele rzymskim, stojąc na czele sekty nowacjan. Warto dodać, że u podłoża schizmy nowacjańskiej stały nie tyle różnice doktrynalne, ile zawiedzione nadzieje osobiste Nowacjana. Sekta nowacjan, wyróżniająca się surowym rygoryzmem, szybko rozprzestrzeniała się na Zachodzie (do Hiszpanii) i na Wschodzie (do Syrii) oraz utrzymała się przez następnych kilka stuleci. Synod rzymski, na którym zebrało się 360 biskupów, wyłączył zwolenników Nowacjana ze wspólnoty kościelnej i ustalił, że "upadli" (*lapsi*) mogą być przyjmowani powtórnie do Kościoła po odprawieniu przepisanej pokuty. Euzebiusz informuje (HE VI 43,1), że uczniowie Nowacjana, na Wschodzie, nazywali się "czystymi" (*katharoi*). Według historyka Sokratesa (HE IV 28) - Nowacjan poniósł śmierć męczeńską podczas prześladowania za cesarza Waleriana (257-260).

W 1932 roku odnaleziono w Rzymie tablicę nagrobną, z napisem sporządzonym przez diakona Gaudencjusza, o następującej treści: *Novatiano beatissimo Martyri Gaudentius diac.* W inskrypcji brak tytułu biskupa. Nie wiadomo więc, czy chodzi o grób Nowacjana antypapieża, czy jakiegoś innego męczennika o tym samym imieniu. Opuszczenie tytułu biskupa może oznaczać też, że przed śmiercią pojednał się z Kościołem.

Pisma. Nowacjan był pierwszym teologiem rzymskim, który pisał po łacinie. Posługiwał się językiem wytwornym i wyszukany stylem. Był pod silnym wpływem filozofii stoickiej. Z wielu pism, wymienionych przez Hieronima, zachowały się tylko cztery.

O Trójcy Świętej (De Trinitate), główne dzieło dogmatyczne Nowacjana, pisane prozą rytmiczną.

O pokarmach żydowskich (De cibis Iudaicis). Wykazuje, że przepisy Starego Testamentu dotyczące spożywania pokarmów należy interpretować w sensie duchowym. Zwierzęta nieczyste są symbolem złych czynów. Zakaz spożywania wieprzowiny oznacza potępienie życia bezwstydnego i nieczystego; zakaz spożywania mięsa zwierząt drapieżnych - oznacza potępienie kradzieży.

O widowiskach (De spectaculis). Zwalcza tych, którzy brali udział w widowiskach pogańskich oraz usiłowali to wytłumaczyć, powołując się na przykład Dawida, który tańczył.

O zaletach wstydlivości (De bono pudicitiae). Zawiera pochwałę wstydlivości, czystości i dziewictwa. Wstydlivość (czystość) przydaje ciału właściwą godność; życiu moralnemu przysparza chwały; życiu seksualnemu nadaje charakter sakralny; jest obroną skromności. Wstydlivość jest źródłem czystości i pokoju rodzinnego, koroną zgody, matką niewinności. Dziewictwo swą godnością przewyższa wszystko. Dziewictwo czyni nas równymi aniołom.

Nauka.

1. **Chrystus** - posiada dwie natury: boską i ludzką; jest Synem Bożym i Synem Człowieczym, obiecany w Starym Testamencie i objawiony w Nowym; jest prawdziwym Bogiem i Aniołem, i prawdziwym Człowiekiem; Syn jest odrębny od Ojca - Syn nie jest Ojcem. Nowacjan odrzuca doketyzm, ebionityzm, adopcjonizm, modalizm i patrypasjonizm. Głosi jednak subordynacjonizm: Syn jest podporządkowany Ojcu, jest sługą Ojca, którego nakazom zawsze jest posłuszny; Syn jest niższy od Ojca.

2. **Duch Święty** - jest niższy od Syna, ponieważ od Niego otrzymał swoje posłannictwo; jeden i ten sam Duch Święty był w prorokach i apostołach. Duch Święty w pełni i całkowicie mieszka w Chrystusie; na Chrystusa zstąpił w dniu chrztu po to, byśmy mogli Go otrzymać. Duch Święty jest sprawcą naszego nowego narodzenia w akcie chrztu; swymi darami Duch Święty udoskonala Kościół i zachowuje go niezepsutym i nieskalanym w świętości jednego dziewictwa i jednej wiecznej prawdy. Ducha Świętego Nowacjan nie nazywa ani Bogiem, ani osobą.

3. **Trójca Święta.** Nowacjan nigdy nie posługuje się terminem *Trinitas* (Trójca). Skupia się na relacjach, jakie występują między Ojcem i Synem. Syn, zrodzony z Ojca, jest zawsze, wiecznie w Ojcu i z Ojcem. Syn jest na pewno Bogiem i stanowi drugą osobę po Ojcu. Duch Święty jest czymś boskim i trzecim obok Ojca i Syna. Nowacjan nie nazywa Ducha Świętego trzecią osobą.

ROZDZIAŁ XI POCZĄTKI MONASTYCYZMU

Dążenie do doskonałości związane było od początku chrześcijaństwa z przyjęciem określonych ideałów świętości oraz różnych modeli i form ascezy. W starożytnym Kościele wysokim prestiżem moralnym i społecznym cieszyło się dziewictwo, rozumiane jako duchowe oddanie się Chrystusowi przez poświęcenie mu całej osoby i całego życia. W okresie prześladowań spotykamy się z entuzjastyczną aprobatą męczeństwa, jako najdoskonalszą formą naśladowania Chrystusa i najpewniejszą drogą zbawienia.

W połowie III wieku pojawił się w Kościele ruch o charakterze ascetycznym, postulujący życie w samotności, z dala od świata, w wyrzeczeniu się dóbr ziemskich i umartwieniu. Jego ucieleśnieniem było życie monastyczne (gr. *monachos* - pojedynczy, samotny; mnich), które w pierwotnym chrześcijaństwie przybrało dwie formy: anachoretyzmu i cenobityzmu.

Anachoretyzm (gr. *anachoreo* - wycofać się), jako model doskonalenia chrześcijańskiego, postulował porzucenie świata, życie na odludziu (na pustyni) oddane pracy, modlitwie i umartwieniu. Osoby praktykujące ten tryb życia nazywano anachoretami [od V wieku również eremitami (gr. *eremos* - opuszczony, odludny; *eremia* - pustynia)]. Rola szczególna w upowszechnieniu tego ruchu przypadła św. Antoniemu Pustelnikowi, twórcy anachoretyzmu, nazywanemu “ojcem monastycyzmu” z tej racji, że anachoretyzm jest najstarszą formą życia monastycznego.

Antoni Pustelnik (+ 356)

Życie. Urodził się ok. 251 roku w Keman k/Herakleopolis, w środkowym Egipcie, w dolinie Nilu, niedaleko Fajum. Pochodził z zamożnej rodziny chrześcijańskiej. Po śmierci rodziców zajął się gospodarstwem i wychowaniem młodszej siostry. Jako 20-letni młodzieniec wszedł pewnego dnia do kościoła i usłyszał słowa: “Jeśli chcesz być doskonały, idź, sprzedaj, co posiadasz, i rozdaj ubogim, a będziesz miał skarb w niebie. Potem przyjdź i chodź za Mną!” (Mt 19,21). Był to moment przełomowy w jego życiu. Zabezpieczywszy los siostry, resztę majątku rozdał ubogim i udał się na pustkowiu w pobliżu rodzinnej wioski. Zaczął prowadzić życie ascetyczne, oddane postom, modlitwie, umartwieniu, lekturze Pisma Świętego i pracy. Po kilku latach przeniósł się na Pustynię Libijską, gdzie zamieszkał w starym grobowcu. Po dziesięciu latach udał się do **Pispir** w pobliżu Afroditopolis (na prawym brzegu Nilu), gdzie zamieszkał w ruinach fortecy. Był to rok 286. W miejscu tym przebywał przez 20 lat. Z biegiem lat, wokół jego miejsca zamieszkania, zaczęli gromadzić się pustelnicy prowadzący podobny tryb życia. Antoni zaczął pełnić rolę ojca duchowego tego skupiska ascetów. W ten sposób (ok. 305 r.) powstało w Pispir pierwsze w świecie skupisko monastyczne.

Około 312 roku przeniósł się do pustelni leżącej u stóp góry Kolzum, nad Morzem Czerwonym. Po wielu latach miał odwiedzić św. Pawła z Teb (234-347), pierwszego pustelnika. Św. Antoni Pustelnik zmarł w roku 356 przeżywszy 105 lat.

Dzieła.

Listy. Zachowało się siedem listów Antoniego (przekł. pol. Z. Brzostowska, w: *Św. Atanazy Aleksandryjski, Żywot św. Antoniego*, Warszawa 1987, s. 123-157), skierowanych do mnichów egipskich. Zawarte są w nich podstawowe zasady i wskazówki życia ascetycznego. Według Antoniego istnieją trzy kategorie osób, które Bóg powołuje trzema drogami do doskonałości życia mniszego. Do grupy pierwszej należą ci, którzy prowadzili cnotliwe życie według prawa miłości wszczepionej pierwotnie przez Boga. W chwili gdy, dociera do nich Boże wezwanie, “podążają za nim natychmiast, bez najmniejszego wahania. Tak stało się z patriarchą Abrahamem” (1,1). Do drugiej grupy należą sprawiedliwi, którzy wsłuchują się w słowa Pisma św. i mając przed oczyma kary i cierpienia, które Bóg zgotował grzesznikom oraz nagrody przeznaczone dla dobrych, obierają drogę życia doskonałego. Do trzeciej grupy należą ci, którzy najpierw prowadzili życie grzeszne i występne, “Ale Bóg, który jest pełen miłosierdzia, doświadcza ich, by się poprawili, aż wreszcie się ułękną, i wstrząśnięci, powracają do Niego. Odtąd już Go znają, a ich serca nawracają się. Oni także otrzymują dar chwalebne go postępowania na równi z tymi, którzy należą do dwóch poprzednich rodzajów” (1,1).

Istnieją również trzy źródła pokus i namiętności: pierwsze - pochodzące z natury zmysłowej ciała, występują "wyłącznie za wolą duszy"; drugie - których źródłem jest nieumiarkowanie w jedzeniu i picu oraz trzecie - pochodzące od złych duchów (1,3).

Dziełem uświęcenia i doskonalenia kieruje Duch Święty: "Z pomocą przychodzi mnichowi Duch nawrócenia. To on go doświadcza z obawy, by nieprzyjaciel nie zawrócił go z drogi. Duch - przewodnik otwiera następnie oczy duszy, aby i ona, na równi z ciałem, dostała nawrócenia i oczyszczenia. W ten sposób serce rozsądza od wewnątrz potrzeby ciała od potrzeb ducha. Duch poucza bowiem serce i kieruje trudami i umartwieniem, aby oczyścić poprzez łaskę wszystkie potrzeby cielesne i duchowe. To Duch rozsądza owoce cielesności, którymi są naznaczone członki ciała od [czasów] pierwszego załamania. To również Duch, według słów Pawła, przywraca członki do ich pierwotnej prawości: «Poskrabiam moje ciało i biorę je w niewolę» (1 Kor 9,27), prawości czasów, gdy w ciało nie wdał się jeszcze duch Szatana i gdy znajdowało się ono pod wpływem serca, które z kolei powodowane było Duchem. To wreszcie Duch oczyszcza serca z pożywienia, napoju, snu i, jak już powiedziałem, z wszelkiego poruszenia, a także z wszelkich poczynań i wyobrażeń płciowych, dzięki osądowi dokonywanemu przez duszę czystą" (1,2).

W liście czwartym kieruje gorący apel do braci o wytrwanie na drodze życia mniszego: "Błagam was, drodzy synowie, kochajcie się nawzajem, nie nużąc się i nie zniechęcając. Weźcie to ciało, w które jesteście przyobleczeni, uczynicie je ołtarzem, złożcie na tym ołtarzu wasze myśli i przed oczyma Pana porzućcie wszelkie złe zamiary, wnieście do Boga ręce waszego serca - w ten właśnie sposób działa Duch - i módlcie się do Niego, aby wam udzielił owego pięknego ognia niewidzialnego, który na was zstąpi z nieba i pochłonie ołtarz i ofiary na nim złożone. Niech kapłani Baala i nieprzyjaciel oraz ich dzieła szkodliwe zatrwożą się i uciekną przed wami jak przed prorokiem Eliaszem. I tak ponad wodami ujrzycie jakby ślad człowieka, który ześle na was ulewę duchową, pocieszenie Ducha Pocieszyciela.

Moi drodzy synowie w Panu, prawdziwi synowie Izraela, po cóż miałbym przyzywać błogosławieństwa na wasze śmiertelne imiona i wspominać je, skoro są tak nietrwałe. Wiecie, że miłość, jaką was darzę, nie odnosi się do waszego jestestwa śmiertelnego; to miłość duchowa na wzór miłości Bożej. Oto jakie jest moje przekonanie: wielkie szczęście stało się waszym udziałem, a mianowicie, zdaliście sobie sprawę z waszej nędzy i utrwaliście w sobie ową niewidzialną naturę, która w przeciwieństwie do ciała nie przemija. Sądzę tak, ponieważ szczęścia tego udzielono wam jeszcze za tego żywota.

Bądźcie przekonani, że zapoczątkowanie przez was dzieła Bożego oraz wasz w nim postęp nie są osiągnięciami ludzkimi, ale oddziaływaniem mocy Bożej, która nieustannie wam towarzyszy. Pamiętajcie stale składać siebie na ofiarę Bogu i żarliwie przyjmujcie moc, która was wspiera. Będziecie pociechą dla Chrystusa Jezusa w momencie Jego Przyjścia, jak i dla całego zgromadzenia świętych oraz dla mnie, biedaka, ciągle jeszcze tkwiącego w tym ciele z błota, pośród ciemności.

To, o czym wam mówię z takim naleganiem, owa radość, którą chcę wam oznajmić, to fakt, że wszyscy jesteśmy stworzeni z tej samej niewidzialnej natury, która miała początek, ale która nie będzie miała końca. Ten, kto zna siebie naprawdę, nie będzie miał żadnej wątpliwości co do owej nieśmiertelnej natury" (4,8).

Reguła przypisywana św. Antoniemu oraz pisma ascetyczne (napomnienia, nauki, zalecenia) nie są dziełami autentycznymi (przekł. pol. Z. Brzostowska, jak wyżej, s. 198-248).

Cenobityzm (gr. *koinos* - wspólny; *bios* - życie) - ruch ascetyczny powstały na początku IV wieku w Egipcie, propagujący model doskonalenia chrześcijańskiego poprzez życie wspólne mnichów pod kierunkiem przełożonego, według określonej reguły. Twórcą życia ceno-bickiego był św. Pachomiusz.

Pachomiusz (+ 347)

Życie. Urodził się w rodzime pogańskiej około 292 roku. W wieku 20 lat, gdy jako rekrut doznał dobroci i pomocy chrześcijan, nawrócił się. Postanowił prowadzić życie pustelnicze pod kierunkiem eremity Palemona. Poznawszy trudności i niedogodności życia pustelniczego, założył około 320 roku klasztor męski w Tabennie (Tabennisi) koło Diszy, w Tebaidzie, na prawym brzegu Nilu. Nowa forma życia mniszego znalazła wielu entuzjastów. Z tej racji Pachomiusz założył dalszych osiem klasztorów męskich i dwa żeń-

skie, którymi kierował jako opat generalny. Jako pierwszy napisał *Regulę* dla mnichów, która organizowała życie cenobickie według ściśle określonych form. Pachomiusz zmarł w 347 roku.

Dziela.

Reguła św. Pachomiusza (przekł. pol. A. Bober, M. Starowieyski w: *Starożytne Reguły zakonne*, PSP 26, s. 38-61), eksponowała potrzebę modlitwy, medytacji, ascezy, czystości, ubóstwa, posłuszeństwa i pracy, obowiązkowej dla wszystkich. Podstawą organizacji klasztoru był podział pracy. Wśród mnichów byli: rolnicy, ogrodnicy, pasterze, kucharze, piekarze, krawcy, szewcy, cieśle i tkacze mat. W obrębie klasztoru, otoczonego murami, znajdowało się około 40 domów (w każdym domu mieszkało od 20 do 40 mnichów), kościół, refektarz, kuchnia, magazyn, biblioteka, szatnia, warsztaty i ogród. Klasztory pachomiańskie szybko rozprzestrzeniały się w Egipcie, Palestynie, Syrii, Mezopotamii, Persji i Armenii. Reguła Pachomiusza wywarła ogromny wpływ na całe późniejsze prawodawstwo monastyczne, stając się prototypem dla reguł: Bazylego Wielkiego, Jana Kasjana, Cezarego z Arles i Benedykta z Nursji.

Okres DRUGI od Soboru Nicejskiego (325) do Soboru Chalcedońskiego (451)

ROZDZIAŁ I ALEKSANDRYJCZYCY I EGIPCJANIE

Ariusz (+ 336)

Życie. Ariusz, Areios, urodził się ok. 256 r. w Cyrenajce (Libia). Kształcił się w Antiochii w szkole Lucjana, gdzie zaszczerpiono mu idee subordynacjonizmu. Z Antiochii udał się do Aleksandrii; tam otrzymał święcenia diakonatu i święcenia kapłańskie. W 313 r. biskup Aleksander z Aleksandrii (312-328) powierzył mu zarząd kościoła w Baukalis na przedmieściach Aleksandrii. Kazania Ariusza zaczęły budzić liczne dyskusje i polemiki, ponieważ swe prywatne poglądy teologiczne niezgodne z Tradycją, zaczął podawać jako oficjalną naukę Kościoła. Około 318 r. Kościół w Baukalis się podzielił: część wiernych opowiedziała się za nauką Ariusza, inni zaś zaczęli składać protesty na ręce biskupa Aleksandra. Sytuacja się pogorszyła, gdy Ariusz i jego zwolennicy, na zaproszenie a potem wezwanie biskupa, by odwołali swe nowinkarskie poglądy, odpowiedzieli stanowczym "nie". W tej sytuacji biskup Aleksander uznał, że jego obowiązkiem jest zwołanie synodu. W roku 318 stu biskupów egipskich i libijskich zebranych w Aleksandrii potępiło Ariusza i jego zwolenników oraz pozbawiło go piastowanego stanowiska. Ariusz zaczął szukać zwolenników wśród swoich kolegów z czasów studiów w Antiochii. Kilku z nich było już biskupami. Udał się najpierw do biskupa Euzebiusza z Cezarei Palestyńskiej, a potem do wpływowego metropolity Euzebiusza z Nikomedii (Ariusz i Euzebiusz z Nikomedii przyjęli tytuł "współlucjanistów"), który udzielił mu pełnego poparcia. Około 323 r. Ariusz powrócił do Aleksandrii, gdzie nadal głosił swoją naukę, którą ponownie potępiono w 324 r. na synodzie w Antiochii. W roku 325 cesarz Konstantyn zwołał sobór powszechny do Nicei, który podtrzymał i wzmocnił wyrok biskupa Aleksandra przeciw Ariuszowi. Cesarz skazał Ariusza na wygnanie do Ilirii. Dzięki interwencji Euzebiusza z Nikomedii, w 328 roku Ariusz powrócił z wygnania i został rehabilitowany na synodach w Tyrze i Jerozolimie (335 r.). Ariusz zmarł nagle 336 roku w przeddzień zaprojektowanego uroczystego pojednania (*List Atanazego o śmierci Ariusza*, zob. A. Bober, AP s. 118-119).

Pisma.

List do Euzebiusza z Nikomedii, w którym Ariusz skarży się, że biskup go uciska i prześladowuje, że wyrzucił go z miasta jak ateistę, z tego powodu, iż nie podziela nauki, którą biskup publicznie głosi. Odwołuje się do przyjaźni.

List do Aleksandra z Aleksandrii. Na zaproszenie Euzebiusza, Ariusz wyjechał wraz z niektórymi uczniami do Nikomedii, gdzie napisał (ok. 320 r.) wykład swojej wiary w formie publicznego listu skierowanego do Aleksandra z Aleksandrii.

Thaleia (Uczta). Utwór pisany na przemian prozą lub formą wierszowaną. Zachowały się tylko fragmenty u Atanazego (*I Mowa przeciw arianom* 2-10; fragm. przekł. pol. M. Michalski ALP t. II, s. 129-133). Historyk ariński Filostorgiusz napisał, że Ariusz dla propagowania swej doktryny napisał pieśni dla marynarzy, młynarzy i uliczników oraz dorobił do nich odpowiednie melodie.

List do cesarza Konstantyna, napisany przy końcu 327 r., zachowany przez Sokratesa (HE I 26), zawierający wyznanie wiary, za pomocą którego Ariusz próbuje udowodnić swą ortodoksyjność.

Doktryna.

1. **Bóg** jest jedyny, niestworzony, niezrodzony, niezmienny, nieśmiertelny, bez przyczyny i początku; Jego substancja nie może się udzielać.
2. **Syn Boży**, Logos jest:
 - a. **stworzony** jako pierwszy ze stworzeń Bożych, stworzony z niczego (*eks uk ontori*), nie z substancji Boga, dlatego nie może być i
 - b. **nie jest współistotny** (*homousios*) Ojcu; nie pochodzi z substancji Ojca, dlatego jest
 - c. **niepodobny** (*anomoios*) i zupełnie różny od Ojca,
 - d. **nie zna** doskonale Ojca ani siebie (stąd arian zwano agnoetami),

- e. **nie jest Bogiem prawdziwym** - jest Synem Bożym w sensie moralnym a nie metafizycznym,
 - f. **nie posiada duszy** ludzkiej, ponieważ jej miejsce zajął Logos -
 - g. **Logos** zajmuje miejsce pośrednie między Bogiem a stworzeniem; Bóg nie bierze udziału we właściwym procesie tworzenia, przekazując go "stworzonemu" Logosowi; Syn jako pierwsze i najdoskonalsze ze stworzeń wszystko inne powołał do bytu;
 - h. **Syn nie jest zrodzony** (*gennetos*), lecz stworzony (*genetos*). Twierdzi, że przymiot "zrodzony" nie przysługiwał Synowi z natury, lecz z adopcji.
3. **Duch Święty** jest pierwszym ze stworzeń Logosu i jako taki jeszcze mniej Bogiem.

Ariusz nie uznawał w Bogu możliwości odróżnienia właściwości natury od cech osoby.

Atanazy Wielki (+ 373)

Życie. Ojciec i Wielki Doktor Kościoła, teolog i pisarz, główny obrońca Kościoła w walce z arianizmem. Nazywany "kolumną Kościoła", zaliczany do największych biskupów w historii Kościoła.

Urodził się około 295 roku w Aleksandrii. We wczesnej młodości przyjął chrześcijaństwo. Otrzymał staranne wykształcenie klasyczne (znał Homera, Demostenesa, Platona). Ćwiczył się w dialektyce. Podstawą jego formacji teologicznej była Biblia. Zapoznał się też z pismami greckich Ojców Kościoła: Ignacego Antiocheńskiego, Atenagorasa, Ireneusza i Orygenesesa. Znał język koptyjski. Przystąpił do prostą pobożność ludu koptyjskiego. Pociągało go życie ascetyczne. W młodości, być może, nawiązał kontakty ze św. Antonim Pustelnikiem. W roku 318 przyjął święcenia diakonatu z rąk biskupa Aleksandrii, Aleksandra. Brał udział w Soborze Nicejskim (325) jako sekretarz biskupa Aleksandra. Już wówczas dał się poznać jako zdecydowany przeciwnik arianizmu.

W 328 roku, po śmierci biskupa Aleksandra, został jego następcą. Nie przyjął Ariusza do wspólnoty kościelnej, mimo wyraźnego nakazu cesarza Konstantyna. Synod w Tyrze (335) zorganizowany przez przeciwników Atanazego, złożył go z urzędu, a cesarz Konstantyn skazał go na wygnanie do Trewiru (obecnie Trier w Niemczech). Po śmierci cesarza (337) wrócił do Aleksandrii. Przeciwnicy Atanazego, na czele z Euzebiuszem z Nikomedii, zwołali synod do Antiochii (339), który złożył go z urzędu. Atanazy udał się do Rzymu, gdzie przebywał siedem lat. Po powrocie do Aleksandrii (346) nawiązał łączność kościelną z wieloma biskupami i zjednał wielu przeciwników. Lata od 346 do 356 określa się jako "złota dekada" w działalności Atanazego, nacechowaną pracą duszpasterską i pisarską. Po śmierci cesarza Konstansusa (350), protektora Atanazego, arianie ponowili swe ataki. Niechętny Atanazemu cesarz Konstancjusz zwołał synody do Arles (353) i Mediolanu (355), które potępiły biskupa Aleksandrii. W wyniku intryg, zmuszony został po raz trzeci do opuszczenia Aleksandrii (356) i schronienia się na 6 lat w pustelniach i klasztorach egipskich. Czas ten wykorzystał na twórczość teologiczną i jasne określenie tez swej nauki. Po śmierci Konstancjusza (361), wrócił do Aleksandrii (362) i zwołał synod w celu ułatwienia semiarianom pojednania z Kościołem. W tym czasie doszedł do władzy cesarz Julian Apostata, znany ze swej wrogości do chrześcijan. Jego dekretem Atanazy został wydalony z Aleksandrii jako ten, który "zakłóca spokój i jest nieprzyjacielem bogów". Okres tego czwartego już wygnania spędził Atanazy ponownie wśród mnichów egipskich. Po śmierci Juliana Apostaty (363) wrócił do Aleksandrii. Po dwóch latach względnego spokoju musiał po raz piąty, z rozkazu cesarza Walensa, na krótko opuścić Aleksandrię. Przez cztery miesiące ukrywał się w pewnym domu na wsi, w pobliżu Aleksandrii. Atanazy spędził w sumie 17 lat na pięciu kolejnych wygnaniach. Z tej racji nazywany bywa przez niektórych "biskupem wygnania". Atanazy zmarł 2 maja 373 roku w Aleksandrii.

Pisma - związane w znacznej części z polemiką antyariańską, można zaszeregować w czterech grupach: dogmatyczne, polemiczne, ascetyczne, listy.

1. Pisma dogmatyczne.

Mowa przeciw poganom (fragm. przekł. pol. LG t III, s. 52, 55) oraz **Mowa o wcieleniu**, traktowane są jako jedno dzieło w dwóch częściach. **Mowa przeciw poganom** (*Logos kata Hellenon*), ze względu na układ i treść, przypomina apologię z II w. Autor zwalcza mitologię, kultury i wierzenia pogańskie; wskazuje na niemoralność i głupotę bałwochwalstwa; zwalcza politeizm oraz panteizm filozoficzny; człowiek

może dojść do poznania Boga, ponieważ dusza ludzka, dzięki swej nieśmiertelności, spowinowacana jest z Bogiem; monoteizm jest jedyną religią, zgodną z rozumem. W *Mowie o wcieleniu* (*Logos peri tes enanthropeseos*) wykazuje, że jedynym środkiem na naprawę zepsutej natury ludzkiej było wcielenie; przedstawia racje uzasadniające wcielenie, śmierć i zmartwychwstanie Chrystusa; obala zarzuty Żydów i pogan, skierowane przeciw tej nauce.

Trzy Mowy Przeciw arianom (fragm. przekł. pol. *Mowy I i II*, M. Michalski, ALP t. II s. 129-141) stanowią główne dzieło dogmatyczne Atanazego; w *Mowie pierwszej* - streszcza naukę Ariusza podaną w jego dziele *Uczta* (*Thaleia*) oraz broni nauki Soboru Nicejskiego; Syn Boży jest odwieczny, niestworzony, niezmienny, współistotny Ojcu; w *Mowie drugiej i trzeciej* interpretuje teksty Pisma św. dotyczące Syna Bożego, na które powoływali się arianie.

2. Pisma polemiczne, o wielkiej wartości historycznej, zawierają zbiór oficjalnych dokumentów dotyczących sporów arianskich; znaczna ich część, poświęcona obronie własnej, dostarcza wielu szczegółów autobiograficznych.

Apologia przeciw arianom (przekł. pol. J. Ożóg, PSP 21, s. 95-166), napisana po powrocie z drugiego wygnania (357), gdy euzebianie podnosili dawne zarzuty przeciw Atanazemu, zawiera akty poprzednich synodów i listy papieża Juliusza oraz cesarza Konstancjusza.

Apologia do Konstancjusza (przekł. pol. J. Ożóg, PSP 21, s. 167-188). Atanazy broni się przed zarzutem jakoby podburzał cesarza Konstansa przeciw współcesarzowi Konstan-cjuszowi; odpierając zarzut o nieposłuszeństwo wobec cesarza wyjaśnia, że mimo wezwania nie przybył na dwór cesarski, ponieważ wezwanie to było wyraźnie fałszywe.

Apologia własnej ucieczki (przekł. pol. J. Ożóg, PSP 21, s. 189-203), adresowana do całego Kościoła, należy do najznakomitszych pism Atanazego. Broniąc się przed zarzutem tchórzostwa, wykazuje swym przeciwnikom za pomocą przykładów z Pisma Świętego, że postępował właściwie uciekając przed swymi prześladowcami. Ich złośliwe poczynania bardzo ostro piętnuje: "Wydaje mi się, że moi oskarżyciele nie mniejszą niż oni ponoszą karę, bo nawet nieświadomi są własnej głupoty. Nie tylko bowiem nie wiedzą, co mówią, ale nawet uważają, że wiedzą to, o czym nie mają pojęcia. Umieją tylko wyrządzać zło i wysilać się nad tym codziennie, jakby tu do zła dołożyć jeszcze coś gorszego. Zarzucają mi np. ostatnią moją ucieczkę, nie po to jednak, żeby mnie do męstwa zachęcić. Bo gdzieżby wrogowie mogli życzyć czegoś takiego tym, którzy ich nie naśladują w głupocie! Ponieważ jednak postępują złośliwie, brzęczą o tym dokoła i sądzą w wielkiej naiwności, że z obawy przed ich oszczerstwami wpadnę kiedyś w ich ręce. Tego pragną i wszystko w tym kierunku obracają. Udają przyjaciół, a niepokoją jak wrogowie. Nasyceni krwią, próbują i nas wyprowadzić z równowagi, ponieważ opowiadałem się i opowiadam przeciw ich bezbożności, a dowodami piętnuję ich odszczepieństwo.

Bo czyż zdarzyło się kiedyś, żeby nie sponiewierali według własnego uznania tego, kogo ścigali i pochwycili? Czyż tego, kogo poszukiwali i znaleźli, nie urządzali tak, że albo kończył śmiercią haniebną, albo zostawał kaleką" (2-3).

Dzieje arian spisane dla mnichów. W dziele tym, napisanym na prośbę mnichów egipskich u których się ukrywał podczas trzeciego wygnania (356-361), przedstawia w formie popularnej historię arianizmu obejmującą okres od roku 335 do roku 358.

3. Pisma ascetyczne.

Żywot św. Antoniego (przeł. pol. Z. Brzostowska, *Św. Atanazy Aleksandryjski, Żywot świętego Antoniego*, Warszawa 1987, s. 55-111), napisany ok. 357 r., tuż po śmierci Antoniego (356), na prośbę mnichów. Najważniejsze dzieło epoki wczesnego monastycyzmu, zawierające wykład zasad życia monastycznego (według Grzegorza z Nazjanzu "podające w formie opowieści przepisy życia pustelniczego" - *Mowa 21 5*); w 375 r. przełożone na język łaciński przez Ewagriusza z Pontu, przyczyniło się w sposób wybitny do propagowania ideału życia monastycznego na Wschodzie i na Zachodzie; wywarło duży wpływ na nawrócenie św. Augustyna (*Wyznania VIII 6; 12*); zawiera pochwałę życia pustelniczego, które jest synonimem życia szczęśliwego. Antoni jest uosobieniem cnót mniszych: pokory, cierpliwości, powściągliwości, czystości, pokoju i radości: "Wyćwiczył w sobie ogromną cierpliwość i był pokornego serca. Ponieważ miał te zalety, bardzo szanował prawo Kościoła. Uważał, że każdemu duchownemu należy się więk-

sza cześć. Nie wstydził się chylić głowy przed biskupami i kapłanami. Jeśli kiedy przyszedł do niego jakiś diakon dla własnego zbudowania, on prowadził rozmowę o tym, co pożyteczne, ale w modlitwie ustępował mu pierwszeństwa. Nie wstydził się też uczyć od innych. Często stawiał pytania i chciał coś usłyszeć od obecnych mówiąc, że będzie dla niego wielką korzyścią, jeśli ktoś powie coś wartościowego. Miał twarz o wielkim i szczególnym uroku. Taki też dar otrzymał od Zbawiciela, że kiedy zjawiał się w gromadzie mnichów, a ktoś, kto go przedtem nie znał, pragnął go zobaczyć, pomijając innych spieszył do niego, jakby przyciągany jego wzrokiem. Spośród otoczenia nie wyróżniał się ani wzrostem ani budową ciała, ale równowagą w obejściu i czystością duszy. A ponieważ była ona wolna od namiętności, jego zewnętrzny wygląd jaśniał spokojem, tak jakby pogoda twarzy wpływała z radości duchowej, a ruchy ciała z nastawienia uszy - jak mówi Pismo: «Gdy serce radosne, twarz promienieje, gdy ono smutne, staje się ponura». Tak poznał Jakub zamierzony podstęp Labana i mówił do kobiet: «Oblicze ojca waszego nie jest jak wczoraj i przedwczoraj». W ten sposób i Samuel rozpoznał Dawida, ponieważ miał piękne oczy i zęby białe jak mleko. Po tym również poznawano Antoniego; zawsze zachowywał spokój ducha i nigdy nie był smutny, bo umysł miał wypełniony radością” (67).

W ostatnich trzech paragrafach (92, 93, 94) zawarty jest opis pogodnej śmierci św. Antoniego, charakterystyka ogólna jego postaci oraz trybu życia i sławy, jaką pozyskał w całym świecie. Zawarta jest też zachęta do lektury dzieła przeznaczonego w pierwszym rzędzie dla mnichów, a jeśli zajdzie potrzeba, również dla pogan.

“Kiedy to powiedział i oni go ucałowali, położył się wyciągnawszy nogi i leżał z weselem na twarzy, jakby spoglądał na przybywających doń przyjaciół i radował się z ich nadejścia -i tak wyzionął ducha, i przeszedł do Ojców. Jego towarzysze zaś - zgodnie z otrzymanym poleceniem - zawinęli ciało i pochowali w ziemi, a nikt oprócz tych dwóch nie zna aż dotąd miejsca, gdzie został pogrzebany. I każdy z tych, którzy wzięli owcze skóry i zniszczony płaszcz świętego Antoniego, strzegł ich jak wielkiego skarbu. Bo kiedy się patrzy na nie, to tak jakby się widziało świętego Antoniego, a kiedy się nimi okrywa, to tak jakby się z radością osłaniało jego upomnieniami.

I taki był koniec cielesnego życia Antoniego, i taka zasada ascezy. A chociaż słowa te nie oddają w pełni jego cnoty, ale na ich podstawie oceńcie, jakim Bożym człowiekiem był Antoni, który od młodości aż do tak późnego wieku zachował jednakową gorliwość w ascezie i nawet ze względu na wiek nie używał urozmaiconego jedzenia, ani nawet, ze względu na słabość ciała, nie zmieniał okrycia, ani nawet nie umywał nóg wodą, a jednak pod każdym względem zachował sprawność swych członków. Oczy miał zdrowe i dobrze widział. Nie brakowało mu żadnego zęba, tylko były starte aż do dziąseł, a to w miarę jak przybywało mu lat aż do starości. Nogi i ręce pozostały zdrowe, bardziej niż u tych, którzy jedzą różne potrawy, stosują obmywania i mają różne okrycia. Okazał się też od nich silniejszy. A jego sława, wszędzie głoszona, podziw, jakim go wszyscy otaczali, tęsknota za nim tych, którzy go nie widzieli, są świadectwem cnoty i bogobojnej jego duszy. Antoni był znany nie przez swoje pisma ani przez powierzchną mądrość czy jakąkolwiek umiejętność, ale jedynie przez swoją pobożność. Nikt nie zaprzeczy, że był to dar Boży. Bo skąd w Hiszpanii, w Galii, w jaki sposób w Rzymie, w Afryce usłyszano by o tym człowieku, przebywającym w ukryciu na pustyni, jeśli nie za sprawą Boga, który wszędzie zna swoich ludzi i który również Antoniemu zapowiedział to na początku? Nawet gdyby tacy ludzie żyli w ukryciu i pragnęli, aby o nich zapomniano. Pan sam ich wszystkim pokaże niczym latarnie, aby w ten sposób słuchacze poznali, że Jego przykazania stanowią siłę w doskonałości, i żeby poszli ochotnie drogą cnoty.

To wszystko przeczytajcie także innym braciom, aby się dowiedzieli, jakie powinno być życie mnichów i aby się przekonali, że nasz Pan i Zbawca, Jezus Chrystus, rozgłasza chwałę tych, co rozgłaszają Jego chwałę, a tych, którzy są w Jego służbie aż do końca, nie tylko wprowadza do Królestwa Niebieskiego, ale, nawet jeśli chcą się ukryć i żyć w odosobnieniu, sprawia, że na ziemi są widoczni i rozślawieni ze względu na swoją cnotę oraz ku pożytkowi innych. Jeśli zajdzie potrzeba, odczytajcie również poganom, aby także tą drogą poznali, że Pan nasz, Jezus Chrystus, jest nie tylko Bogiem i Synem Bożym, ale także wiedzieli, że chrześcijanie, którzy Mu wiernie służą i wierzą w Niego z całą pobożnością, nie tylko wykazują, iż demony, które poganie uważają za bogów, nie są bogami, ale depczą po nich i przeganiają ich

jak zwodziciele niosących zgubę ludziom -przez Chrystusa Jezusa, Pana naszego, któremu chwała na wieki wieków. Amen”.

Istnieje kilka pism o **dziewictwie** przypisywanych Atanazemu. Ich autentyczność jest ciągle dyskutowana.

4. Listy - można zaszerzegać w dwóch grupach: listy urzędowe i listy o charakterze doktrynalnym.

a. Listy urzędowe.

13 Listów Wielkanocnych (fragm. przekł. pol. LG t. II, s. 272), skierowanych do biskupów egipskich w celu określenia początku Wielkiego Postu i daty Wielkanocy. Listy te zawierały również pouczenia duszpasterskie. Jeden z nich (*List 39*), zawiera pierwszy oficjalny kanon Pisma Świętego.

3 Listy synodalne: *Do Antiocheńczyków* (sprawozdanie z synodu aleksandryjskiego, który odbył się w 362 r., dotyczące stanu Kościoła antiocheńskiego); *Do cesarza Jowiniana* (zawiera wykład wiary prawdziwej, napisany na prośbę cesarza); *Do biskupów afrykańskich* (napisany w imieniu biskupów Egiptu i Libii, zebranych na synodzie w Aleksandrii w 369 r.).

2 Listy-encykliki (gr. encyklika): *Do biskupów świata* (protestuje przeciw złożeniu go z urzędu biskupiego w 340 roku); *Do biskupów Egiptu i Libii* (przestrzega przed niebezpieczeństwem arianizmu).

b. Listy o charakterze doktrynalnym.

4 Listy o Duchu Świętym, adresowane do Serapiona, biskupa Tmuis, nazywane też *Listami do Serapiona* (przekł. pol. S. Kalinkowski, Kraków 1996; w serii: *Źródła Myśli Teologicznej*, pod red. H. Pietrasa), o bóstwie Ducha Świętego.

List do Epikteta, biskupa Koryntu, o relacjach między człowieczeństwem (Chrystus historyczny) a bóstwem Chrystusa (Odwieczny Syn Ojca).

List do Adelfiosa, biskupa i wyznawcy, o tym, że katolicy nie czczą natury ludzkiej Chrystusa jako takiej, lecz Słowo Wcielone.

List do filozofa Maksyma, w którym winszuje adresatowi z powodu odparcia błędnej nauki o Chrystusie jako Synu adoptowanym.

List o dekretach Soboru Nicejskiego, w którym broni nauki soboru, że Syn jest zrodzony “z istoty Ojca” (*ek tes usias*) oraz że jest “współistotny Ojcu” (*homousios*).

List o synodach w Rimini i Seleucji, w którym zwraca uwagę między innymi na różnicę między terminami “współistotny” (*homousios*) a “podobnej istoty” (*homoiosios*). W pełni poprawny jest pierwszy termin, na określenie Syna, który jest współistotny Ojcu; jest również podobny we wszystkim do Ojca.

Nauka. Atanazy sformułował fundamentalne tezy nauki trynitamej i chrystologicznej Kościoła. Uchronił chrześcijaństwo przed niebezpieczeństwem hellenizacji, które kryło się w herezji Ariusza. Przede wszystkim starał się być wierny nauce Chrystusa i Tradycji Kościoła. Swoje stanowisko w tej kwestii deklaruje wyraźnie: “Weźmy jednak pod uwagę dawną tradycję, naukę i wiarę Kościoła powszechnego, którą dał Pan, którą głosili apostołowie i którą zachowali nasi przodkowie. Na niej opiera się Kościół, a kto by ją odrzucił, nie może być ani nazywać się chrześcijaninem” (*Listy do Serapiona* 128). Uznawał, że filozofia może pomóc w zrozumieniu prawd wiary, lecz nie potrafi do końca ich wyjaśnić. Posługuje się formułami i pojęciami filozofii greckiej, nadając im treść i sens zaczerpnięty z Objawienia.

1. **Bóg** - jest niematerialny, bezcielesny, wieczny, niezmienny, najprostszy, niepojęty i transcendentny; rządzi wszystkim (*Pantokrator*) poprzez swoje Słowo (*Logos*); wobec ludzi jest dobry i miłujący (*Filanthropos*).

2. **Trójca Święta:** “Istnieje więc święta i doskonała Trójca, którą uznajemy w Ojcu, Synu i Duchu Świętym; nie ma w Niej nic poza Nią samą, nie ma w Niej żadnej zewnętrznej domieszki, nie składa się Ona ze Stwórcy i stworzenia, lecz cała jest mocą stwórczą i sprawczą; z natury swej jest jednolita i niepodzielna, i jednolite jest jej działanie. Ojciec bowiem tworzy wszystko przez Słowo w Duchu Świętym, i w ten sposób zachowana jest jedność świętej Trójcy. W Kościele głoszony jest jeden Bóg, «Ten, który jest ponad wszystkimi, przez wszystkich i we wszystkich». *Ponad wszystkimi* jest jako Ojciec, jako Początek i Źródło, *przez wszystkich* - to znaczy przez Słowo, *we wszystkich* — w Duchu Świętym. Trójca jest więc Trójcą nie z nazwy i z pozoru, lecz jest Nią naprawdę i rzeczywiście. Jak bowiem *Tym, który*

jest, jest Ojciec, tak samo też *Tym, który jest*. Bogiem ponad wszystkimi, jest Jego Słowo. Również Duch Święty nie jest pozbawiony istnienia, lecz bytuje i istnieje prawdziwie” (*Listy do Serapiona* I 28).

Odrzuca wyraźnie naukę Sabeliusza, który twierdził, że istnieje tylko jedna Osoba Boża, która działa i objawia się w trzech różnych sposobach (łac. *modus* - sposób; stąd pogląd ten nazywano też modalizmem): Bóg objawia się jako Ojciec w Starym Testamencie, jako Syn we wcieleniu i jako Duch Święty w dniu Pięćdziesiątnicy; Syn i Duch Święty nie są osobami lecz tylko atrybutami Boga. Sabelianie porównywali Ojca do słońca, którego światłem miał być Syn, a ciepłem Duch Święty.

3. **Syn Boży**, Odwieczne Słowo (*Logos*) został zrodzony z Ojca przed wiekami i jest Mądrością i Potęgą Boga; jest tej samej istoty co Ojciec, czyli jest współistotny (*homousios*); nie został stworzony, jak utrzymywał Ariusz, lecz zrodzony; Syn ma z Ojca wspólnie całą pełnię Bóstwa i tę samą naturę (*fysis*), co Ojciec.

4. **Duch Święty**, którego nazwano “Duchem Syna”, jest również Duchem Ojca: “I w całym Piśmie Bożym można stwierdzić, że Duch Święty, który bywa nazywany Duchem Syna, nazywa się też Duchem Boga” (*Listy do Serapiona* III 1). “Możemy się wszak przekonać, że między Duchem i Synem istnieje taki sam związek, jaki dostrzegamy między Synem i Ojcem” (tamże).

“Również za sprawą Ducha wszyscy nosimy miano «uczestników» Boga; powiedziano bowiem: «Czyż nie wiecie, że jesteście świątynią Boga i że Duch Boży mieszka w was? Jeżeli ktoś zniszczy świątynię Boga, tego zniszczy Bóg. Świątynia Boga jest święta, a wy nią jesteście». Gdyby zaś Duch Święty był stworzeniem, nie mielibyśmy przez Niego uczestnictwa w Bogu, lecz bylibyśmy związani ze stworzeniem i całkowicie obcy Boskiej naturze, gdyż nie mielibyśmy w Niej udziału. Tymczasem nazywani jesteśmy uczestnikami Chrystusa i uczestnikami Boga, a zatem wynika stąd, że namaszczenie i pieczęć, które posiadamy, nie mają natury bytów stworzonych, lecz naturę Syna, który przez Ducha, jaki w Nim jest, łączy nas z Bogiem. O tym wszak, jak już stwierdziliśmy wyżej, poucza nas Jan, gdy pisze: «Przez to poznajemy, że trwamy w Bogu, a On w nas, że udzielił nam ze swego Ducha». Jeśli zaś przez uczestnictwo w **Duchu stajemy się uczestnikami Boskiej natury**, to szaleństwem byłoby twierdzenie, że Duch ma stworzoną, a nie Boską naturę. Dlatego bowiem ubóstwieni zostają ci, w których Duch przebywa. Jeżeli zaś Duch czyni nas bogami, to nie ulega wątpliwości, że Jego natura jest Boska” (tamże, I 24).

5. **Chrystus**. Słowo Odwieczne, złączone zawsze z Ojcem, narodziło się z Maryi Dziewicy, stało się człowiekiem; natura Boska i ludzka połączyły się w jednej osobie Chrystusa; to, co Chrystus czyni, nie przynależy oddzielnie naturze ludzkiej lub Boskiej, lecz obydwu jednocześnie dzięki jednej osobie; cierpiał cały Chrystus; jedność osobowa Chrystusa pozwala adorować Go również w Jego ludzkiej naturze. Atanazy za mało podkreślał, że Chrystus przyjął całą ludzką naturę, to jest również ludzką duszę.

Dydym Aleksandryjski (+ 398)

Życie. Dydym Aleksandryjski, zwany też Dydymem Ślepym, urodził się ok. 313 r. Mimo utraty wzroku (w czwartym roku życia) zdobył wszechstronne wykształcenie ogólne i teologiczne. “Nie umiał ani czytać ani pisać. Dokonał jednak wobec wszystkich czynu godnego podziwu, opanowując nawet dialektykę i geometrię, nauki wymagające jak najbardziej władania oczyma” (Hieronim, *De vir. ill.* 109). Biskup Atanazy Wielki powierzył mu kierownictwo Aleksandryjskiej Szkoły Katechetycznej. Prawdopodobnie mieszkał w pobliżu Aleksandrii i prowadził pustelniczy tryb życia. Antoni Pustelnik i Palladiusz wielokrotnie odwiedzali go w jego pustelni.

Wśród najznakomitszych uczniów Dydyma wymienia się Hieronima i Rufina. Hieronim nazywa go “swym mistrzem”, chwali jego nauczanie i zaświadcza o wpływie Dydyma na wielu teologów IV wieku, zarówno na Wschodzie jak i na Zachodzie. Rufin nazywa go “prorokiem” i “człowiekiem apostołskim”. Dydym zmarł w 398 roku, w wieku 85 lat.

Pisma. Dydym był przede wszystkim egzegetą (według Palladiusza napisał komentarze do całego Pisma Świętego). Większość jego pism nie zachowała się. Do najbardziej znanych należy dzieło:

O Duchu Świętym (*Peri tu hagiū pneumatōs*), napisane przed 381 r. Zachował się tylko przekład łaciński tego dzieła dokonany przez św. Hieronima. Z dzieła Dydyma szeroko czerpał św. Ambroży pisząc swój

traktat *De Spiritu Sancto* (z tej racji Hieronim zarzuca Ambrożemu, że dopuścił się plagiatu). W części I Dydim wykazuje, że Duch Święty nie jest stworzeniem, lecz jest współistotny Ojcu i Synowi. W II części omawia teksty Pisma św., które potwierdzają naukę ortodoksyjną i zbijają zarzuty przeciwników.

Przeciw manichejczykom, zachowane w greckim oryginale, w 18 rozdziałach. Księgi: czwarta i piąta, dołączone do dzieła Bazylego Wielkiego *Przeciw Eunomiuszowi*, w których zwalcza naukę arian.

Zachowały się liczne fragmenty dzieł egzegetycznych Dydyma. Wielkim wydarzeniem było odkrycie w 1941 roku w Tura (k. Kairu), ponad 150 zeszytów papirusowych, zawierających m.in. kilka dzieł Orygenesesa i Dydyma. Niektóre z nich zostały już wydane, jak *Komentarz do Księgi Rodzaju*, *Komentarz do Księgi Joba* oraz *Komentarz do Księgi Zachariasza*. Przekład polski wielu fragmentów tego ostatniego dzieła można znaleźć w pracy ks. Bogdana Czyżewskiego: *Chrystologia w Komentarzu do Zachariasza Dydyma Aleksandryjskiego* (Gniezno 1996). Najnowsza krytyka kwestionuje autorstwo Dydyma dzieła *O Trójcy*.

Nauka. Dydim pozostawał pod wpływem Orygenesesa (z tej racji był później zwalczany) oraz Atanazego Wielkiego.

1. **Chrystus** - jest prawdziwym Bogiem i prawdziwym człowiekiem, określany jako "Bóg Słowo" (*Theos Logos*), "Wszzechwładca" (*Pantokrator*). Dydim mówi o Chrystusie, że "jest On także Bóg z Boga, Światłość ze Światłości, Współistotny (*homousios*) rzeczywiście z tym, który go zrodził i tworzący z nim jedno według słów: «Ojciec i ja jedno jesteśmy» (J 10,30), wszystko co ma Ojciec, Syn też posiada (por. J 17,10). Bo Ojciec posiada bycie Bogiem, Świętym, Światłem, Wszchemocnym. Wszystko to należy do Syna" (*Komentarz do Zachariasza* I 153; przekł. pol. B. Czyżewski). Chrystus jest doskonałym człowiekiem (*anthropos teleios*), posiada ciało i duszę ludzką. Bóstwo i człowieczeństwo nie uległy w Chrystusie pomieszaniu, tworząc trzecią naturę; te dwie natury pozostają niezmiennie i niez mieszane.

2. **Duch Święty** - jest Bogiem; równy Ojcu; tak jak Syn, jest niestworzony; pochodzi od Ojca i Syna; jest współistotny Ojcu i Synowi; dzieło uświęcenia duszy, w sposób szczególny realizuje się przez Ducha Świętego, który jest pełnią wszystkich darów; jest pierwszym darem, ponieważ jest miłością, a miłość jest podstawą wszystkich innych darów; niemożliwe jest, by ktoś uzyskał łaskę od Boga, jeśli nie posiada Ducha Świętego. Dydim nazywany jest "teologiem Ducha Świętego".

3. **Kościół** - jest Oblubienicą Chrystusa i Matką wszystkich wierzących, ponieważ dzięki Duchowi Świętemu z dziewiczego łona Kościoła rodzą się jego dzieci, w źródle chrzcielnym; w Kościele założonym przez Chrystusa, Duch Święty rozdziela rozmaite łaski.

4. **Maryja** - jest "Bożą Rodzicielką" (*Theotokos*), Matką Bożą, "zawsze Dziewicą" (*aeiparthenos*). Podziw dla Orygenesesa przyczynił się do głoszenia przez Dydyma teorii ryzykownych i błędnych (np. preegzystencji dusz, apokatastazy), co zadecydowało o włączenia jego doktryny do potępionych przez Sobory (Konstantynopolski II - 553 r. i III - 680-681 r. oraz Nicejski II - 787 r.) poglądów Orygenesesa.

Cyryl Aleksandryjski (+ 444)

Życie. Urodził się ok. 375 r. w Aleksandrii. Był siostrzeńcem i następcą Teofila Aleksandryjskiego. W roku 403 towarzyszył Teofilowi w podróży do Konstantynopola oraz brał udział w synodzie "Pod Dębem", który złożył z urzędu Jana Chryzostoma. W 412 r. został wybrany patriarchą Aleksandrii. Bezważny i gwałtowny w walce z wrogami chrześcijaństwa. Występował ostro przeciw nowacjanom i żydom, przez co popadł w konflikt z namiestnikiem cesarskim, Orestesem. "Nie można pomawiać go o winę zamordowania w 415 roku słynnej neoplatonki Hypatii" (Altaner).

W 428 r. patriarchą Konstantynopola został Nestoriusz, który w swych kazaniach zaczął gwałtownie występować przeciw nadawaniu Maryi tytułu "Bożej Rodzicielki" (*Theotokos*). Powodem tego była błędna chrystologia Nestoriusza, który, zgodnie z nauką Szkoły Antiocheńskiej, zbyt akcentował odrębność obu natur w Chrystusie (tj. natury boskiej i natury ludzkiej). Nauka ta w konsekwencji prowadziła do uznania dwóch osób w Chrystusie. Nestoriusz formalnie uznawał jedną osobę w Chrystusie. W *Liście do Cyryla Aleksandryjskiego* pisze: "Za to Cię chwale, iż uznajesz rozróżnienie natur ze względu na Bóstwo

i człowieczeństwo oraz ich połączenie w jednej osobie; za to, że głosisz, iż Słowo Boże nie potrzebowało drugiego narodzenia z niewiasty, że jasno oznajmiasz, iż Bóstwo nie mogło cierpieć” (6). W konsekwencji Nestoriusz zbyt oddzielił bóstwo od człowieczeństwa, prowadząc do uznania dwóch Synów. Maryja zrodziła tylko ludzką naturę Chrystusa. W *Liście*, wyżej cytowanym, pisze: “Gdziekolwiek więc Boskie Pisma czynią wzmiankę o władczej Opatrzności, tam zawsze narodzenie i śmierć przypisują nie Boskiej, lecz ludzkiej naturze Chrystusa. Z tej racji, najściślej rzecz biorąc, Święta Dziewica winna być nazywana Matką Chrystusa, a nie Matką Boga” (7).

W 429 r. Cyryl zaprotestował przeciw nauce Nestoriusza w *Liście wielkanocnym*, w odrębnym *Liście do mnichów egipskich* oraz w dwóch *Listach do Nestoriusza*. Gdy jego apele nie odnosiły skutku, zwrócił się do papieża Celestyna I, który w 430 r. na synodzie rzymskim doprowadził do potępienia nauki Nestoriusza. Papież zlecił również Cyrylowi przekazanie decyzji synodu rzymskiego. Cyryl zredagował 12 *anatematyzmów* przeciw nowej herezji, dołączył do nich list papieski i wezwał Nestoriusza do odwołania błędów w ciągu 10 dni, pod groźbą ekskomuniki i depozycji z urzędu.

Na prośbę Nestoriusza, cesarz Teodozjusz II zwołał synod do Efezu (na Zesłanie Ducha Świętego: 7 czerwca 431 r.), który później został uznany za sobór powszechny. Na pierwszej sesji soboru, 22 czerwca 431 r., której przewodniczył Cyryl, złożono Nestoriusza z urzędu i potępiono jego naukę; nadto ogłoszono uroczyste, że Maryi przysługuje tytuł “Bogarodzicy” (*Theotokos*). Przybyli w 4 dni później do Efezu biskupi antiocheńscy, na czele z biskupem Janem, zwołali sesję opozycyjną, na której złożyli z urzędu Cyryla oraz Nestoriusza. Ułożyli też krótkie *Credo* chrystologiczne, zredagowane prawdopodobnie przez Teodoretę z Cyru, następującej treści: “Wierzymy zatem, że Pan nasz Jezus Chrystus, jedyny Syn Boga, Bóg doskonały i człowiek doskonały z duszą rozumną i ciałem, zrodzony z Ojca przed wiekami według Bóstwa, narodzony w ostatnich czasach dla nas i dla naszego zbawienia z Maryi Dziewicy według człowieczeństwa, jest współistotny (*homousios*) Ojcu co do Bóstwa i współistotny (*homousios*) nam co do człowieczeństwa. Ponieważ nastąpiło zjednoczenie dwóch natur, dlatego wyznajemy jednego Chrystusa, jednego Syna, jednego Pana. Z racji tego zjednoczenia bez pomieszania wyznajemy, że Święta **Dziewica jest Matką Bożą** (*Theotokos*), ponieważ Słowo Boże zostało wcielone i stało się człowiekiem, i że od chwili swego poczęcia uczyniło sobie przybytek, który od Niej przyjęło”.

Cesarz Teodozjusz, gdy się o tym dowiedział, ogłosił depozycję z urzędu tak Cyryla jak i Nestoriusza oraz nakazał ich uwięzienie. Po wielu pertraktacjach Cyryl został uwolniony i wrócił do Aleksandrii 30 października 431 r., witany triumfalnie jako “nowy Atanazy”. W roku 433 doszło do porozumienia między Cyrylem Aleksandryjskim i Janem Antiocheńskim. Cyryl podpisał *Credo*, przyjęte przez antiocheńczyków na Soborze Efeskim (tekst wyżej cytowany), które Maryi przyznawało tytuł “Bogarodzicy” (*Theotokos*). Jan zaś uznał potępienie Nestoriusza. Cyryl zmarł 27 czerwca 444 roku.

Pisma. Dzieła Cyryla, objętościowo pokaźne (10 tomów Migne’a - PG 68-77), są bardzo ważne dla historii dogmatów. W twórczości można wyróżnić dwa okresy. W pierwszym (do 428 r.) powstały głównie dzieła egzegetyczne i antyariańskie; w drugim (428-444) - dzieła poświęcone w większości polemice antynestoriańskiej. Ze względu na poruszaną problematykę, jego pisma można uszeregować w trzech grupach: egzegetyczne, dogmatyczno-polemiczne i pastoralno-praktyczne.

1. **Egzegetyczne**, stanowią większość spuścizny literackiej Cyryla. W komentarzach do Starego Testamentu, wiemy jest egzegezie alegorycznej; w komentarzach do Nowego Testamentu, bardziej zwraca uwagę na sens literalny.

a. Komentarze do Starego Testamentu:

O czci i kulcie “w duchu i prawdzie”, w 17 księgach, w formie dialogu między Cyrylem i Palladiuszem, interpretuje wybrane teksty *Pięcioksięgu*, wskazując na sens typiczny omawianych wydarzeń.

Glaphyra, w 13 księgach, wzorowane na homiliach Orygenesza, są komentarzem do *Pięcioksięgu*.

Komentarz do Proroctwa Izajasza, w którym przedkłada sens wyrazowy nad duchowy. *Komentarze do proroków mniejszych* (przekł. pol., LG IV, s. 291 - do *Księgi Aggeusza*).

b. Komentarze do Nowego Testamentu:

Komentarz do Ewangelii Jana, o charakterze dogmatyczno-polemicznym; odpiera tezy eunomian, arian i egzegetów szkoły antiocheńskiej (przekł. pol. fragm., LG I, s. 531; II,

s. 586,652,694,777;IV, s.1303). *Komentarz do Ewangelii Łukasza*, złożony ze 156 homilii, o charakterze praktycznym z aluzjami do sporu nestoriańskiego. Zachowały się fragmenty z *Komentarza do Ewangelii Mateusza*, z *Listu do Rzymian* (przekł. pol., LG II, s. 632), z *Drugiego Listu do Koryntian* (przekł. pol., LG II, s. 682) oraz z Listu do Hebrajczyków.

2. Dogmatyczno-polemiczne.

3. Antyariańskie:

Skarbiec nauk o świętej i współistotnej Trójcy, przedstawia i zbija zarzuty arian w oparciu o pisma Atanazego i Dydyma Aleksandryjskiego.

O świętej i współistotnej Trójcy, siedem dialogów, które Cyryl prowadzi ze swym przyjacielem Hermiaszem; dialogi 1-6, traktują o współistotności Syna; dialog siódmy, o współ-istotności Ducha Świętego.

4. Antynestoriańskie:

Przeciw błźnierstwom Nestoriusza, w 5 księgach, napisane w 430 r., w którym krytykuje kazania Nestoriusza wydane w 429 r.; w I księdze odpiera ataki przeciw tytułowi *Theotokos*; w II-V, obala błędne teorie o dwóch osobach w Chrystusie.

Wykład prawdziwej wiary (przekł. pol. W. Kania, PSP 18, 35-209), złożone z trzech części (I - skierowana do cesarza Teodozjusza II; II - do młodszych sióstr cesarza: Arkadii i Mariny; III - do starszej siostry cesarza, Pulcherii, i do jego żony Eudoksji); Cyryl pragnie pozyskać środowisko dworskie dla swej nauki.

12 Anatematyzmów przeciw Nestoriuszowi (przekł. pol. BF VI 4) i *trzy Apologie* twierdzeń zawartych w *Anatematyzmach*.

Apologetyk do cesarza, skierowane do Teodozjusza II, napisane po uwolnieniu z więzienia i powrocie do Aleksandrii w 431 roku, celem usprawiedliwienia swego zachowania przed i podczas Soboru Efeskiego.

Krótkie uwagi o wcieleniu Jednorodzonego, wyjaśnia imiona Chrystusa: Emmanuel i Jezus; określa istotę unii hipostatycznej, twierdząc, że nie jest ona zmieszaniem ani prostym złączeniem zewnętrznym.

Przeciw tym, którzy nie chcą uznać Świętej Dziewicy za Bogurodzicę (przekł. pol. W. Kania, PSP 18, s. 211-232: *W obronie tytułu "Bogurodzica"*).

Przeciw Diodorowi i Teodorowi, skierowane przeciw Diodorowi z Tarsu i Teodorowi z Mopsuestii, zachowane we fragmentach.

O jedności osoby Chrystusa, odpiera błędną naukę, według której Chrystus nie wcielił się, lecz tylko zjednoczył z człowiekiem.

Apologia religii chrześcijańskiej, przeciw dziełom bezbożnego Juliana, dedykowane Teodozjuszowi II, wzorowane na dziele Orygenesza *Przeciw Celsusowi*, napisane w odpowiedzi na pismo Juliana Apostaty *Przeciw Galilejczykom*; dowodzi wyższości religii chrześcijańskiej nad filozofią grecką oraz broni boskości Chrystusa powołując się na Jego cuda.

5. Pastoralno-praktyczne.

Listy wielkanocne. Cyryl, zgodnie ze zwyczajem biskupów aleksandryjskich, wysyłał co roku do wszystkich Kościołów Egiptu listy pasterskie dotyczące daty Wielkanocy oraz okresu postu. Zachowało się 29 *Listów wielkanocnych* napisanych między 414 a 442 rokiem; zachęca w nich do postu, powściągliwości, modlitwy, czujności, jałmużny i dzieł miłosierdzia oraz porusza niektóre kwestie dogmatyczne.

Tablice paschalne, za lata 403-512, które Cyryl ułożył dla Teodozjusza II, nie zachowały się (z wyjątkiem listu załączonego do nich).

Mowy - zachowały się 22 mowy (niektóre tylko we fragmentach); 8 z nich zostało wygłoszonych prawdopodobnie latem 431 r. w Efezie (przekł. pol. W. Kania, PSP 18, s. 233-250: *Homilie Efeskie*). Do najbardziej znanych, należy homilia czwarta pt. *Ku czci Bogurodzicy*, uważana za najświetniejsze kazanie starożytne ku czci Maryi. Jej autorem nie jest jednak Cyryl, lecz bliżej nie znany kaznodzieja, który ją wygłosił w Efezie, jesienią 431 r., po wyjeździe Cyryla.

Listy. Zachowało się ok. 90 listów dogmatycznych zawierających głównie naukę o wcieleniu Syna Bożego. Do najważniejszych należy *List do Nestoriusza*, włączony do akt Soboru Efeskiego oraz *List do Jana I z Antiochii*, znany jako *Symbolum ephesinum*, przyjęty następnie przez Sobór Chalcedoński.

List II do Nestoriusza

“Najpobożniejszemu i wielce miłującemu Boga współkoledze w biskupstwie Nestoriuszowi pozdrowienia w Panu przesyła Cyryl.

Dowiaduję się, że pewni ludzi oczerniają mnie w oczach Twej Wielebności. Czynią to dosyć często, specjalnie czatując na sposobność, jaka nadarza się z okazji zgromadzenia ludzi wysoko postawionych. Sądzą, być może, że w ten sposób potrafią sprawić Ci przyjemność, gdy występują mimowolnie przeciw mnie. Ludziom tym nie wyrządziłem żadnej krzywdy, gdy w sposób łagodny i spokojny wskazałem na różne ich przewinienia: jednemu, że krzywdził niewidomych i biednych, drugiemu, że podniósł miecz na swą matkę, innemu jeszcze, że wraz ze swą służącą ukradł cudze złoto, żyjąc w takiej opinii, jakiej nikt by nie życzył nawet swemu największemu wrogowi. Takimi ludźmi nie mam zamiaru dalej się zajmować, by nie wydawało się, że w swej małości chcę się wynieść ponad Pana i Mistrza albo ponad Ojców. Bowiem jest rzeczą niemożliwą, by ktoś mógł uchronić się od napaści i jadu złośliwców, nawet gdyby żył najsprawiedliwiej. Osobnicy ci mają usta pełne zła i goryczy, będą kiedyś odpowiadali przed Sędzią wszystkich ludzi. Ja zaś zając się chcę tym, co jest moim obowiązkiem. Ciebie też upominam niniejszym, jak brata w Chrystusie, byś słowa nauki wiary z rozmysłem i wielką bacznością kierował zawsze do ludzi, mając na uwadze to, że jeśli ktoś zgorszyłby choć jednego z tych, którzy wierzą w Chrystusa, naraża się na wielki gniew Boży. Jeśli w dodatku nie jest to jeden, lecz wielu w błąd wprowadzonych, wtenczas należy czynić wszystko, by ukrócić zgorszenie, a tym, którzy szukają prawdy, podać zdrową naukę wiary. Nie będzie to takie trudne, jeśli czytając pisma świętych Ojców pilnie będziemy słowa ich rozważać, sami siebie pytać, czy trwamy w wierze, jak to napisano oraz w oparciu o ich poprawne i nienaganne nauki formułować nasze sądy i myślenie.

A zatem święty i wielki Synod powiedział, że Ten, który z Boga Ojca według natury się narodził, jest Synem Jednorodzoną, Bogiem prawdziwym z Boga prawdziwego, Światłem ze Światłości, przez którego Ojciec wszystko uczynił; On to przyszedł do nas, przyjął ciało, stał się człowiekiem, został umęczony i zmartwychwstał dnia trzeciego i wstąpił do nieba. Tych słów i tych nauk winniśmy się trzymać, rozważając, co mogłoby znaczyć, że Słowo Boże wcieliło się i stało się człowiekiem. Nie mówimy bowiem, że przekształcona natura Słowa stała się ciałem ani też nie twierdzimy, że natura Słowa zamieniła się w całego człowieka, złożonego z duszy i ciała, lecz utrzymujemy, iż Słowo jednocząc się substancjalnie z ciałem ożywionym i duszą rozumną stało się człowiekiem w sposób niewypowiedziany i niepojęty oraz nazwane zostało Synem człowieczym; nie tylko z samej woli czy upodobania ani też nie przez samo przyjęcie tylko osoby, lecz z tej racji, że z obu różnych natur, które połączyły się w prawdziwym związku jedności, powstał jeden Chrystus i Syn. Zjednoczenie to, polegające nie na uszczupieniu różności natur, lecz na tajemnym i cudownym zespoleniu w jedno Bóstwa i człowieczeństwa, dało nam jednego Syna, Chrystusa i Pana.

Dlatego też można powiedzieć, że Ten, który istniał i zrodził się z Ojca, narodził się również według ciała z niewiasty. Nie oznacza to wcale, że Boska Jego natura wzięła początek ze Świętej Dziewicy, ani tym bardziej, że sama z siebie koniecznie potrzebowała powtórnego zrodzenia (byłoby głupio i niedorzecznie twierdzić, że Ten, który powstał przed wiekami i jest współwieczny Ojcu, potrzebuje powtórnego zrodzenia, by zacząć egzystować). Dla nas przecież, dla naszego zbawienia substancjalnie łącząc się z ludzką naturą, powstał z niewiasty, czyli zrodził się cielesnie. Nie można też powiedzieć, że najpierw narodził się zwykły człowiek ze Świętej Dziewicy, a potem dopiero Słowo w nim zamieszkało, lecz że już w łonie (Maryi) Słowo łącząc się z ciałem narodziło się niejako cielesnie, przygotowując ciało dla swych właściwych narodzin. Mówiąc, że cierpiał i zmartwychwstał, nie twierdzimy, jakoby Boski Logos cierpiał w swej Boskiej naturze, znosząc biczowanie, przebicie gwoźdźmi i inne zranienia (bowiem bezcielesne Bóstwo nie może podlegać cierpieniom), lecz sądzimy, że cierpiał, ponieważ cierpiało ciało, które było jego własnym ciałem; a znosił te wszystkie cierpienia ze względu na nas. Ten bowiem, który nie podlega cierpieniu, obecny był w cierpiętliwym ciele.

W podobny sposób myślimy też o Jego śmierci. Słowo Boże ze swej natury jest nieśmiertelne i wieczne; daje życie i jest życiem. Ponieważ jednak Jego własne ciało, dzięki łasce Bożej, jak to mówi Paweł, za nas wszystkich skosztowało śmierci, znaczy to, że On sam za nas poddał się śmierci. Nie oznacza to

wcale, że doświadczył On śmierci z tej racji, iż przynależy ona do Jego natury (tak myśleć albo mówić byłoby szaleństwem), lecz ponieważ, jak to już wcześniej powiedzieliśmy, prawdziwe Jego ciało zaznało śmierci. Podobnie ma się sprawa ze wskrzeszeniem Jego ciała, gdy mówimy o zmartwychwstaniu, nie twierdzimy, jakoby Boski Logos uległ rozpadowi, zaiste nie, lecz utrzymujemy znów, że ciało Jego zostało wskrzeszone.

W ten sposób będziemy wyznawać jednego Chrystusa i Pana oddając cześć nie tyle człowiekowi i Słowu, by nie dopuszczać nawet pozoru podziału przez wprowadzenie spójnika «i», lecz Jednemu i Temu samemu. Przecież ciało nie jest czymś obcym dla Słowa; wspólnie z Nim zasiada wspólnie z Ojcem. Bo przecież nie dwaj synowie zasiadają razem z Ojcem, lecz jeden, dzięki zjednoczeniu, razem ze swym ciałem. Jeśli zaś nie chcemy przyjąć zjednoczenia istotowego, z tej racji, że jest niemożliwe albo niestosowne, to w konsekwencji musimy uznać, że istnieją dwaj synowie. Z konieczności jednak należy odróżnić (w Chrystusie) człowieka, który imieniem Syna został w sposób specyficzny uhonorowany, oraz Słowo Boże, któremu nazwa Syna przysługuje z natury oraz istoty rzeczy. Z drugiej strony, nie wolno z powyższej racji rozdzielać jednego Pana Jezusa Chrystusa na dwóch synów. Nie wspomagają też w żaden sposób ortodoksyjnej nauki wiary ci, którzy przyjmują zjednoczenie osób. Pismo Święte przecież nie mówi, że Słowo połączyło się z osobą ludzką, lecz że stało się ciałem. Powiedzenie, że Słowo stało się ciałem, nie oznacza nic innego, jak to, że Słowo podobnie jak my uczestniczyło w ciele i krwi, że ciało nasze uczyniło swoim, że przyszło na świat jako człowiek narodzony z niewiasty, nie porzucając swego bytowania Bożego ani swego zrodzenia z Boga Ojca, lecz biorąc ciało, pozostało takim, jakim było przedtem.

Ta nauka prawdziwej wiary wszędzie niech będzie pielęgnowana; to jest właśnie doktryna, której uczą święci Ojcowie. Dlatego więc niech nikt nie waha się nazywać Świętej Dziewicy Bożą Rodzicielką, nie w tym sensie, jakoby natura Słowa i Bóstwo wzięły z Niej swój początek, lecz w rozumieniu, że z Niej narodziło się owo święte ciało ożywione duszą rozumną, które substancjalnie połączyło się ze Słowem Bożym, o którym to mówimy, że narodziło się według ciała. Piszę w tej chwili te słowa ponaglany miłością Chrystusa i proszę Cię jak mego brata oraz zaklinam w obliczu Chrystusa i wybranych aniołów, abyś w tych sprawach tak jak my się zapatrywał i nauczał, aby ocalony został pokój Kościołów i nienaruszona została więź zgody i miłości łącząca kapłanów Bożych”.

Thum. Franciszek Drączkowski

Doktryna.

1. **Metoda.** Cyryl położył wielkie zasługi w zakresie wypracowania metody teologicznej. Jako pierwszy, w sposób systematyczny i świadomy, stosował w dowodzeniu teologicznym trzy elementy: argumenty biblijne, argumenty patrystyczne i argumenty rozumowe. Cyryl zdecydowanie dowartościował argument z tradycji, czyli z “Ojców”, który odtąd zyskuje rangę równą argumentowi z Pisma Świętego.

2. **Chrystus.** Chrystologia Cyryla ulegała pewnemu rozwojowi. W okresie do 429 r. Cyryl wiemy był nauczycielem Atanazego, który na wcielenie Syna Bożego stosował określenie *Logos - Sarks* (Słowo - Ciało), nie przywiązując wagi do ludzkiej duszy Chrystusa; przyjmował formułę atanazjańską: “Słowo nie zstąpiło na człowieka, lecz stało się człowiekiem” (*Przeciw arian.* 3,30).

W okresie sporów nestoriańskich, precyzyjniej formułuje swoje tezy: “Słowo jednocząc się substancjalnie z ciałem ożywionym i **duszą rozumną**, stało się człowiekiem w sposób niewypowiedziany i niepojęty oraz nazwane zostało Synem Człowieczym; nie tylko z samej woli czy upodobania ani też nie przez samo przyjęcie tylko osoby, lecz z tej racji, że z obu różnych natur, które połączyły się w prawdziwym związku jedności, powstał jeden Chrystus i Syn. Zjednoczenie to, polegające nie na uszczupleniu różności natur, lecz na tajemnym i cudownym zespoleniu w jedno Bóstwa i człowieczeństwa, dało nam jednego Syna, Chrystusa i Pana” (*List II do Nestoriusza*).

Zjednoczenie to nazywa “zjednoczeniem naturalnym (*henosis fisike*) albo “zjednoczeniem osobowym”, czyli hipostatycznym (*henosis kat' hypostasin*). Nestorianie błędnie określali to zjednoczenie jako “przypadłościowe” albo jako “połączenie” lub “zamieszkiwanie”.

Unia hipostatyczna polega na rzeczywistym i wewnętrznym złączeniu obu natur w osobie Syna Bożego. Słowo Wcielone więc nie “przybrało” sobie człowieka, lecz stało się człowiekiem. Nie można więc uważać Chrystusa za “człowieka noszącego Boga”. Przez wcielenie obie natury nie uległy “pomieszaniu” ani

“stopieniu w jedno”. Jest to zjednoczenie bez zmieszania (*asynchutos henosis*). Chrystus posiada całkowitą i doskonałą naturę ludzką oraz całkowitą i pełną naturę boską.

Z racji unii hipostatycznej, można odnosić do Chrystusa, Boga-Człowieka, przymioty obu Jego natur. Jest to tzw. “współorzekanie przymiotów” (*communicatio idiomatum*). Możemy powiedzieć, że Bóg się narodził, cierpiał i umarł, lub że Jezus jest odwieczny i wszechmocny.

3. **Maryja**, winna być nazywana Matką Boga - Bogurodzicą (*Theotokos*). Wynika to z konsekwentnej aplikacji zasady “orzekania przymiotów”. Jeśli Maryja jest matką Chrystusa, Boga-Człowieka, w jednej osobie, to jest równocześnie i matką Boga, i matką człowieka. Cyryl uznawał określenie *Theotokos* jako zawierające specyficzny rodzaj syntezy chrystologicznej. Ono bowiem suponuje jedność osoby i dwoistość natur.

O wielkości i zasługach Cyryla dla Kościoła Powszechnego świadczą poświęcone mu dwie encykliki papieskie. Pius XI encykliką *Lux veritatis*, wydaną w 1931 r., uczcił 1500 rocznicę Soboru Efeskiego oraz działalność Cyryla na tym soborze. Papież w Cyrylu widzi obrońcę tytułu “Bogarodzicy”, nauki o zjednoczeniu osobowym dwu natur w Chrystusie oraz prymatu papieża. Drugą encyklikę, poświęconą Cyrylowi, zatytułowaną *Orientalis Ecclesiae decus*, wydał papież Pius XII w 1944 r., w 1500 rocznicę śmierci Cyryla. Podkreśla zasługi Cyryla dla budowania jedności Kościoła.

Ewagriusz z Pontu (+ 399)

Życie. Ewagriusz urodził się ok. 345 r. w Iborze, w krainie Pontu, leżącej w północno-wschodniej części Azji Mniejszej. Jego ojciec został wyświęcony na biskupa Iborze przez Bazylego Wielkiego. Od dzieciństwa Ewagriusz związany był z Bazylim Wielkim, który udzielił mu święceń lektoratu. Po śmierci Bazylego zaprzyjaźnił się z Grzegorzem z Nazjanzu, który wprowadził go w lekturę dzieł Orygenesusa i wyświęcił na diakona. W 379 r. udał się z Grzegorzem do Konstantynopola, gdzie wspierał jego działania w walce z arianizmem. Po odejściu Grzegorza z Konstantynopola, pracował przez rok u boku biskupa Nektariusza w Konstantynopolu zyskując sławę wybitnego kaznodziei. “Ponieważ Ewagriusz wygląd miał elegancki i ubierał się bardzo starannie, jakiś zazdrośnik z kół miejscowych dygnitarzy dowiedziawszy się o tym, że jest to znajomy żony jego, ułożył sobie plan tajemny, by go przyprawić o śmierć” (Sozomen HE VI 30). W tej sytuacji Ewagriusz opuścił Konstantynopol i udał się do Jerozolimy, gdzie skorzystał z gościnności dwóch łacińskich klasztorów na Górze Oliwnej, nawiązując przyjaźń z ich wybitnymi osobistościami: Rufinem z Akwilei i Melanią Starszą. Postanowił całkowicie poświęcić się życiu pustelniczemu. W tym celu popłynął okrętem do Aleksandrii (383 r.), a stamtąd udał się do osad pustelniczych w Dolinie Nitryjskiej, gdzie przebywał dwa lata. Następnie przeniósł się do osad pustelniczych w Cellach, gdzie pozostał do końca życia. Prowadził pustelniczy tryb życia i praktykował surową ascezę pod kierunkiem Makarego Egipskiego i Makarego Aleksandryjskiego. Nie przyjął biskupstwa proponowanego przez patriarchę aleksandryjskiego - Teofila. Z biegiem czasu, sam stał się mistrzem życia duchowego. Jego uczniem był Palladiusz. Ewagriusz zmarł w 399 roku w Egipcie.

Dziela. Prawie wszystkie pisma Ewagriusza powstały w środowisku monastycznym. Kierowane są do mnichów i dotyczą problematyki życia monastycznego. Ewagriusz jest pierwszym autorem kościelnym, który przedstawił swoją naukę w formie aforyzmów (sentencji), naśladując filozoficzną literaturę gnomiczną. Jest twórcą “centurii” duchowych (100 małych rozdziałów), formy literackiej, która stała się popularną w okresie bizantyjskim. Zasadnicze elementy swej doktryny zawarł w trzech dziełach, które tworzą rodzaj trylogii. Są to:

Praktikos - przeznaczone dla początkujących anachoretów, w formie centurii, zawiera naukę o podstawach ascezy mniszej;

Gnostikos - przeznaczone dla zaawansowanych na drodze doskonalenia, czyli gnostyków, ujęte w formę półcenturii (50 rozdziałów);

Kephalaiá gnostica, w 6 centuriach, gdzie przedstawił główne idee nauki dogmatycznej i ascetycznej.

Wśród innych dzieł na uwagę zasługują:

Przeciw pokusom (*Antirrhetikos*), w 8 księgach, o 8 złych duchach, które ciągle atakują mnicha. Są to demony: łakomstwa (nieumiarkowania w jedzeniu i picciu), nieczystości, chciwości, smutku (zniechęce-

nia), gniewu (złośliwości), gnuśności (zniechęcenia do życia monastycznego), lenistwa i pychy. Opisuje działanie każdego z nich i sposoby walki z nimi w odwołaniu się do odpowiednich cytatów Pisma Świętego.

O modlitwie (*Peri proseuches*), przedstawiające teorię „czystej modlitwy”. Jej warunkiem jest bezamiętność (*apatheid*), czyli wolność od cielesnych upodobań.

O zgubnych myślach. Ewagriusz porównuje eremity do pasterza, któremu Bóg powierzył myśli, jak owce. Źródłem myśli dobrych i złych są: natura ludzka, demony, aniołowie i Bóg. Mnich winien rozróżnić złe myśli i uciec od nich, tj. wyrzucić je z serca; winien nie dopuścić do ich zaistnienia.

Do mnicha Eulogiusza, o doskonałości, o potrzebie ciągłej czujności mnicha oraz walce z pokusami i demonami.

Komentarze biblijne.

Listy. W zbiorze 68 listów na uwagę zasługuje 6 listów skierowanych do Rufina oraz 4 listy adresowane do Melanii Starszej.

Sobór Konstantynopolski II (553 r.) potępił Ewagriusza za orygenizm. Z tej racji szereg jego pism zaginęło. Niektóre zachowały się w przekładach łacińskich Rufina i Germadiusza oraz w przekładach syryjskich, armeńskich, arabskich i etiopskich. Inne jeszcze zostały zamieszczone wśród pism Bazylego Wielkiego i Nila z Ancyry.

Wpływ i znaczenie. Ewagriusz jest najpłodniejszym pisarzem ascetycznym pustyni egipskiej. Pozostał pod wpływem nauki Orygenesusa i greckiej myśli filozoficznej. Uważany jest za twórcę mistycyzmu mniszego i zaliczany do najważniejszych teoretyków duchowości monastycznej. Jako pierwszy wyróżnił na drodze doskonalenia chrześcijańskiego trzy etapy: oczyszczenie, oświecenie i zjednoczenie. Jako pierwszy również sformułował naukę o 8 wadach głównych. Jego pisma, zaliczane do klasycznych dzieł literatury monastycznej, były studiowane przez mnichów Wschodu i Zachodu. Ewagriusz wywarł znaczący wpływ na twórczość Palladiusza, Izaaka z Niniwy, Jana Klimaka, Maksyma Wyznawcy, Symeona Nowego Teologa, Piotra z Damaszku, Nila z Ancyry, Grzegorza Wielkiego i Jana Damasceńskiego. W Kościele Zachodnim jego poglądy upowszechnił Jan Kasjan, który przeszczepił naukę o 8 złych duchach jako podstawę klasycznej nauki o 7 grzechach głównych.

Szereg tekstów Ewagriusza w przekładzie polskim znajdziemy w pracy o. Leona Nieściora: *Anachoreza w pismach Ewagriusza z Pontu*, Kraków 1997 (227 stron).

Palladiusz (+ 430)

Życie. Urodził się ok. 363 r. w Galacji (środkowa część Azji Mniejszej). W wieku 23 lat został mnichem i wyjechał do Palestyny, gdzie przebywał trzy lata w okolicach Jerycha i w Jerozolimie. Decydujący wpływ na jego życie wywarło spotkanie z Melanią Starszą. W 388 r. wyjechał do Egiptu. Po rocznym pobycie w Aleksandrii poddał się kierownictwu pustelnika Doroteusza, przebywając w pustelni oddalonej o pięć mil od miasta. W roku 390 udał się na pustynię, najpierw do mnichów w Nitrii, a potem w głąb pustyni do Sketis (Cel), oddalonych od Nitrii 19 km. Tam przebywał przez 9 lat prowadząc życie ascetyczne pod kierunkiem Makarego Wielkiego i Ewagriusza z Pontu. Ze względów zdrowotnych opuścił pustynię egipską i udał się do Palestyny. Około 400 r. został wybrany biskupem Hellenopolis w Bitynii (Azja Mniejsza). W pięć lat później wyjechał do Rzymu, by bronić sprawy Jana Chryzostoma. W roku 406 został zesłany na wygnanie przez cesarza Arkadiusza do Górnego Egiptu. Po sześciu latach wrócił do rodzinnej Galacji, gdzie został wybrany biskupem Aspuny. Zmarł przed 431 rokiem.

Dzieła. Palladiusz uważany jest za największego historyka monastycyzmu egipskiego. Swoje główne dzieło:

Lausiakon, znane bardziej pod łacińskim tytułem *Historia Lausiaca* (przekł. pol. S. Kalinkowski, *Opowiadania dla Lausosa*, Kraków 1996), dedykował urzędnikowi dworskiemu, niejakiemu Lausosowi. Dzieło Palladiusza składa się z 71 opowiadań o słynnych mnichach i mniszkach oraz osobach związanych z życiem ascetycznym. Niektóre z opisywanych postaci autor znał osobiście, o innych czerpał informacje z drugiej ręki lub ze źródeł pisanych. Celem dzieła było zbudowanie czytelnika, stąd elementy legendarne

pomieszane są niejednokrotnie z faktami historycznymi. Autor unika idealizacji, przedstawiając tak blaski jak i cienie życia swoich bohaterów, pisze tak o ich cnotach jak i wadach oraz słabościach, a nawet apostazjach. Dzieło Palladiusza, przedstawiające życie monastyczne w Egipcie, Palestynie, Syrii i Azji Mniejszej w IV wieku, cieszyło się w starożytności niezwykle popularnością. Świadectwem tego są przekłady: łaciński, syryjski, ormiański, koptyjski, arabski, etiopski i starosłowiański.

Dialog o życiu Jana Chryzostoma, jest cennym źródłem biograficznym do ostatnich lat życia Jana Chryzostoma, o charakterze apologetycznym, napisanym na wzór Platońskiego *Fedona*.

O plemionach Indii i Braminach, opisuje przygody Egipcjanina wędrującego po Indiach; opowiada też o trybie życia braminów, wskazując na podobieństwa do sposobu życia anachoretów chrześcijańskich.

Apoftegmaty

Terminem „apoftegmaty” określamy anonimowe zbiory wypowiedzi najśłynniejszych ojców i anachoretów pustyni egipskiej oraz opowiadania o ich cnotach i cudach, zredagowane pod koniec V wieku, w języku greckim. Wcześniej apoftegmaty istniały w ustnej tradycji koptyjskiej. Prawdopodobnie w VI wieku, zbiory te zostały zredagowane w porządku alfabetycznym, według imion osób, do których się odnosiły. W ten sposób kolekcję wypowiedzi otwiera św. Antoni Pustelnik, a zamyka ojciec Or. Apoftegmaty zachowały się w różnych redakcjach i późniejszych przekładach; noszą też różne tytuły, jak: *Gerontikon* (wypowiedzi „Starszych”), *Patericon* (wypowiedzi „Ojców”), *Apophtegmata Patrum*, czy łacińskie *Verba Seniorum*. Apoftegmaty są pierwszorzędnym źródłem do poznania monastycyzmu egipskiego. Zbiory te zostały wydane w tłumaczeniu polskim: *Apoftegmaty Ojców Pustyni*, przekł. pol. M. Borkowska, M. Starowieyski, M. Rymuza, Warszawa 1986, PSP t. 33 z. 1 i 2; *Księga Starców (Gerontikon)*, przekł. pol. M. Borkowska, Kraków 1983, OŻ V.

ROZDZIAŁ II PISARZE AZJI MNIEJSZEJ

Ariusz, złożony z urzędu przez synod aleksandryjski w 318 r., udał się do Azji Mniejszej, do Nikomedii, gdzie zyskał poparcie wielu wpływowych biskupów i cesarza. Po Soborze Nicejskim (325 r.) spory ariańskie nasiliły się. Bastionem herezji ariańskiej stała się Azja Mniejsza, gdzie żyli i działali przywódcy czterech wielkich stronnictw ariańskich: biskup Euzebiusz z Nikomedii, biskup Eustacjusz z Sebasty, biskup Eunomiusz z Kyziku, biskup Bazyli z Ancyry oraz pierwszy pisarz ariański - sofista Asteriusz.

Głównym teoretykiem skrajnego arianizmu był uczeń ariańskiego biskupa Aecjusza, Eunomiusz, który twierdził, że Syn Boży jest całkowicie niepodobny, *anomoios* (gr. *anomoios* - niepodobny) do Ojca. Stąd przedstawiciele skrajnego arianizmu nazywano „eunomianami” lub „anomejczykami”.

Przedstawicielem umiarkowanego arianizmu był Bazyli z Ancyry, który określił Syna Bożego jako „podobnego do Ojca”, *homoiosios*, zamiast „współistotnego” Ojcu, *homousios*.

Największą rolę w polityce proariańskiej odegrał Euzebiusz z Nikomedii, który wywierał wielki wpływ na decyzje cesarza Konstantyna Wielkiego (+ 337) i jego syna oraz następcy, Konstancjusza II (+ 361).

Euzebiusz, tak jak Ariusz, był uczniem Lucjana z Antiochii. Najpierw był biskupem Berytu (Beirutu). W 318 r. został biskupem Nikomedii, gdzie rezydował cesarz Licyniusz. Zyskał poparcie cesarzowej Konstancji, żony Licyniusza, siostry Konstantyna Wielkiego. Udzielił schronienia i poparcia Ariuszowi, pisząc w jego sprawie szereg listów do biskupów Azji Mniejszej i Wschodu. Brał udział w Soborze Nicejskim, gdzie przedstawił wyznanie wiary, które zostało odrzucone jako bluźniercze; później podpisał *Credo nicejskie*, stając się zarazem jego najgorliwszym przeciwnikiem. Od roku 325 do 328 przebywał na wygnaniu w Galii. Dzięki interwencji Konstancji wrócił z wygnania i stanął na czele ugrupowania antynicejskiego. Doprowadził do złożenia z urzędu biskupa Eustachego z Antiochii (330 r.), potępienia Atanazego na synodzie w Tyrze (335 r.) i Marcelego z Ancyry (336 r.). W roku 337 ochrzcił na łożu śmierci Konstantyna Wielkiego. W rok później doprowadził do depozycji biskupa Konstantynopola, Pawła I, a popierany przez matkę i siostrę cesarza, zajął jego miejsce. Przyczynił się do mianowania arianina, Grzegorza z Kapadocji, biskupem Aleksandrii. Przez swą politykę kościelną Euzebiusz umożliwił rozwój arianizmu. Zachował się jego list do Paulina z Tym, list do Soboru Nicejskiego oraz wyciągi z listu do

Ariusza. Euzebiusz zmarł pod koniec 341 r. albo na początku 342 r. "Był bardziej politykiem kościelnym niż teologiem; biegły w sprawach świeckich, ambitny, zdolny do każdej intrygi" (Quasten).

Należy dodać, że Azja Mniejsza stała się również bastionem ortodoksji, wydając trzech wielkich doktorów Kościoła Wschodniego, nieugiętych obrońców wiary nicejskiej, przeciwników arianizmu, słynnych Ojców Kapadockich.

OJCOWIE KAPADOCY

Kapadocja, starożytna prowincja rzymska, położona w środkowowschodniej Azji Mniejszej (obecnie w granicach Turcji), wydała w IV w. wielu wybitnych teologów, których wpływ na rozwój chrześcijaństwa trudny jest do przecenienia. Do najwybitniejszych wśród nich, określanych zazwyczaj wspólnym mianem "trzech wielkich Kapadocjan" albo po prostu "Ojców Kapadockich", należą: Bazyli Wielki, Grzegorz z Nazjanzu oraz Grzegorz z Nyssy.

Bazyli Wielki (+ 379)

Życie. Urodził się ok. 330 r. w Cezarei Kapadockiej, w zamożnej rodzinie chrześcijańskiej. Jego ojciec, Bazyli, syn św. Makryny Starszej, był słynnym nauczycielem retoryki; matka Bazylego Wielkiego, św. Emmelia, córka męczennika, wydała na świat dziesięcioro dzieci, z których trzech zostało biskupami: św. Bazyli Wielki, św. Grzegorz z Nyssy i św. Piotr z Sebasty. Siostra Bazylego Wielkiego Makryna Młodsza, słynęła z ascetycznego trybu życia. Bazyli kształcił się najpierw w swym mieście rodzinnym, Cezarei Kapadockiej, potem w Konstantynopolu. W latach 352-356 studiował w Atenach, gdzie zaprzyjaźnił się z Grzegorzem z Nazjanzu. Tenże Grzegorz, po latach, tak charakteryzuje ową przyjaźń: "Ateny złączyły nas, jak jakiś nurt rzeczny, gdy płynąc z jednego ojczyznoźródła, porwani w różne strony żądzą nauki, znowu zeszliliśmy się razem, jakbyśmy się umówili, gdyż Bóg tak zrządził.

Wówczas to właśnie nie tylko ja sam z uszanowaniem traktowałem mojego wielkiego Bazylego, widząc powagę jego obyczajów i dojrzałość umysłu, lecz także skłaniałem do podobnego zachowania się i innych młodzieńców, którzy go jeszcze nie znali. Bo u wielu, którzy już przedtem o nim słyszeli, od razu budził szacunek.

Cóż z tego wynikło? Chyba tylko on jeden spośród wszystkich przebywających na studiach uniknął powszechnego obrzędu wprowadzenia; uznano bowiem, że należy mu się więcej czci niż zwykłemu nowicjuszowi. To był początek naszej przyjaźni. Stąd wytrysła iskra naszego płomiennego uczucia; tak związała nas wzajemna miłość.

Gdy zaś po pewnym czasie wyznaliśmy sobie nasze wspólne pragnienie, by szukać właściwej filozofii życia, odtąd staliśmy się dla siebie wszystkim, żyjąc pod jednym dachem, dzieląc jeden stół, jako nierozłączni przyjaciele. Mieliśmy oczy zwrócone na jeden cel i stale rozwijaliśmy w sobie nawzajem nasze dążenie, tak by się stawało coraz gorętsze i mocniejsze.

Wiodły nas jednakowe nadzieje co do przedmiotu budzącego zwykle najwięcej zawiści; mam tu na myśli sztukę wymowy. Jednak zawiści nie było, współzawodnictwo zaś traktowaliśmy poważnie. A walczyliśmy obaj nie o to, kto będzie miał pierwszeństwo, lecz kto ma drugiemu ustąpić, gdyż każdy z nas uważał sławę drugiego za własną.

Mogło się wydawać, że obaj mamy jedną duszę, która podtrzymuje dwa ciała. I jeżeli nie należy wierzyć tym, którzy mówią, że wszystko zawiera się we wszystkim, to tym bardziej wierzyć nam, że jeden był w drugim i obok drugiego.

Obaj mieliśmy jeden cel: uprawianie cnoty, życie dla przyszłych nadziei i oderwanie się od tego świata, zanim z niego odejdziemy. Wpatrzeni w ten cel, kierowaliśmy według niego naszym życiem i wszystkimi uczynkami, prowadzeni w ten sposób Boskim przykazaniem, doskonalić się wzajemnie w cnocie, i jeżeli to nie za wielkie słowa, byliśmy dla siebie wzorem i normą, za pomocą których rozróżnia się dobro od zła.

Chociaż więc inni noszą różne imiona czy to po ojcu, czy własne, od swych zawodów lub czynów, to my uważaliśmy za wielki zaszczyt i wielkie imię być i nazywać się chrześcijanami” (*Mowa* 43,15. 16-17. 19-21; LG I, s. 1028-1030).

Po powrocie do rodzinnej Cezarei został nauczycielem retoryki. Praca ta oraz świecki tryb życia nie dały mu zadowolenia. Ok. 358 r. przyjął chrzest i postanowił prowadzić życie pustelnicze. Następnie udał się do Egiptu, Palestyny, Syrii i Mezopotamii w celu zwiedzenia ośrodków życia pustelniczego. Po powrocie rozdał majątek ubogim i osiadł w pustelni nad rzeką Irys, w pobliżu Neocezarei Pontyjskiej. Wkrótce dołączyli do niego inni mnisi, dając początek wspólnocie monastycznej. Bazyli założył klasztor nad rzeką Irys i szkołę dla młodzieży. Wspólnie z Grzegorzem z Nazjanzu, który przybył w odwiedziny do klasztoru nad rzekę Irys, napisał dwie **Reguły** monastyczne oraz dzieło **Filokalia**, będące antologią z pism Orygenesa. W następnych latach ufundował kilka klasztorów na terenie Azji Mniejszej. W roku 364 przyjął święcenia kapłańskie i został doradcą biskupa Cezarei Kapadockiej, Euzebiusza, a po jego śmierci, w 370 roku, jego następcą. Był nieugięty w walce z arianizmem, popieranym przez cesarza Walensa. Zabiegał o jedność Kościoła zagrożoną na Wschodzie przez schizmę antiocheńską. Na przedmieściu Cezarei Kapadockiej zbudował osiedle (zwane od V w. Bazyljadą), złożone ze szpitali dla chorych, trędowatych i ofiar epidemii oraz domów dla podróżnych i cudzoziemców. Zmarł 1 stycznia 379 roku. Bazyli uważany jest za prawodawcę i twórcę życia monastycznego na Wschodzie oraz obrońcę wiary Soboru Nicejskiego.

Dzieła Bazylego, zdominowane przez tematykę moralną i ascetyczną, można uszeregować w pięciu grupach: dogmatyczne, ascetyczne, pedagogiczne, homilie i mowy, listy.

1. Dogmatyczne.

Przeciw Eunomiuszowi - w dziele tym wykazuje, że natury Boga nie można ograniczać do przymiotu “niezrodzoności” (*ageniiesia*), jak to głosił przedstawiciel skrajnego arianizmu, Eunomiusz; twierdził, że Syn wraz z Duchem Świętym jest “współistotny” (*homousios*) Ojcu.

O Duchu Świętym (*Peri tu hagiū Pneumatōs*); fragm. przekł. pol. LG t. I, s. 443. Wyjaśnia sens nowej doksológii, którą wprowadził do liturgii: “Chwała Ojcu z Synem i Duchem Świętym”, obok dawnej: “Chwała Ojcu przez Syna w Duchu Świętym”. Sądził, że obydwie doksológie winny być używane w Kościele. Ponieważ Syn i Duch Święty posiadają z Ojcem jedną i tę samą naturę, dlatego należy Im oddawać tę samą cześć co Ojcu.

2. Ascetyczne.

Reguły moralne (*Ta ethika*). Pismo to jest zbiorem 80 reguł, czyli wskazówek moralnych, popartych tekstami Nowego Testamentu. Reguły 1-69 podają zasady wspólne dla wszystkich chrześcijan; reguły 70-79 - określają obowiązki poszczególnych stanów; reguła 80-ta zawiera podsumowanie (przekł. pol. J. Naumowicz, w: *Św. Bazyli, Pisma ascetyczne*, t. I, Kraków 1994, s. 99-247; Seria Źródła monastyczne 5). Do tego dzieła dołączył później Bazyli część wstępną, w której umieścił dwa krótkie traktaty: *O sądzie Bożym* i *O wierze* (przekł. pol. jw., s. 62-81; 82-95).

Dwie reguły monastyczne, ujęte w formę pytań i odpowiedzi.

a. **Reguły dłuższe**, zawierają w 55 pytaniach i odpowiedziach wykład głównych zasad i norm życia zakonnego (przekł. pol. J. Naumowicz, *Św. Bazyli Wielkie Pisma ascetyczne*, t. II, Kraków 1995, s. 41-181; Seria Źródła monastyczne 6). Autor wskazuje na priorytetową i nadrzędną rolę miłości Boga i bliźniego; pisze o roli bojaźni Bożej, potrzebie oderwania się od świata i wyrzeczenia, o warunkach przyjęcia do zakonu, o wstrzeźliwości, o obowiązkach przełożonego i podległych braci, o pracy, modlitwie i możliwości leczenia chorych.

b. **Reguły krótsze**, zawierają w 318 pytaniach i odpowiedziach wyjaśnienie kwestii szczegółowych, związanych z życiem zakonnym (przekł. pol., jw., s. 185-453). Oto przykłady niektórych pytań:

1. Czy jest dozwolone i stosowane, aby ktoś pozwalał sobie mówić albo czynić to, co uważa za dobre, co jednak nie jest potwierdzone świadectwem natchnionego Pisma?

11. Jak można znienawidzić grzechy?

24. Co to jest obelga?

31. Czy nie można w ogóle się śmiać?

35. Jak rozpoznaje się pysznego i jak go uzdrowić?

56. Kto jest pyszny, a kto zarozumiały, kto dumny, kto nadęty, a kto unosi się pychą?

88. Co to jest troska doczesna?

106. Jakie kary należy stosować w braterskiej wspólnocie?

116. Do jakiej granicy należy być posłusznym?

151. Czy się godzi, aby usługujący mówił podniesionym głosem?

191. Kto jest łagodny? 193. Co to jest radość w Panu?

211. Jaka jest miara miłości do Boga?

281. Czy należy zmuszać siostrę, która nie chce odmawiać psalmów?

318. Czy należy posiadać i czytać natchnione Pismo?

3. Pedagogiczne.

Mowa do młodzieńców, jaki mogą odnieść pożytek z czytania książek pogańskich (przekł. pol. T. Sinko, *Św. Bazyli Wielki, Wybór homilij i kazań*, Kraków 1947, s. 213-230). Pismo to, zawierające pozytywny sąd Bazylego o wartości greckiej literatury klasycznej, jest bardzo ważne dla historii pedagogiki. Studium autorów klasycznych może być bardzo pożyteczne jako etap przygotowawczy do przyjęcia prawdy Ewangelii. Bazyli przypomina, że Mojżesz i Daniel najpierw zdobywali mądrość świecką: "Mówią więc, że ów wielki Mojżesz, którego imienia sława jest największa u wszystkich ludzi, wyćwiczywszy umysł naukami egipskimi, tak przygotowany przystąpił do oglądania Tego, który jest. Podobnie do niego i w późniejszych czasach mądry Daniel nauczył się, jak mówią, w Babilonie mądrości Chaldejczyków i wtedy dopiero zajął się naukami świętymi. Że więc te nauki pogańskie nie są bez pożytku dla dusz, o tym dosyć powiedziałem" (2).

Należy stosować zasadę selekcji, przyjmując nauki dobre i budujące a odrzucając złe i gorszące: "Najpierw więc nie na wszystkie po kolei słowa poetów (aby od tego zacząć) trzeba zwracać uwagę, gdyż że są one różnego rodzaju; lecz kiedy opowiadają o czynach albo mowach dobrych mężów, należy ich kochać i naśladować, i jak najusilniej się starać zostać takimi; gdy zaś przejdą do złych mężów, należy unikać tego naśladowania, zatkawszy sobie uszy, nie inaczej, jak według opowiadania owych Odyseusz uniknął śpiewu Syren. Albowiem przyzwyczajenie się do złych mów jest poniekąd drogą do złych czynów. Dlatego z wielką czujnością należy strzec duszy, abyśmy przez rozkoszowanie się mowami nie przyjęli niepostrzeżenie czegoś gorszego, jak ci, którzy z miodem zażywają truciznę" (2). "Zupełnie więc na podobieństwo pszczoł powinniście korzystać z tych książek. One bowiem ani nie przylatują jednakowo do wszystkich kwiatów, ani nie próbują zabrać w całości tych, do których przyleciały, ale biorą z nich tyle, ile potrzebują do swej roboty, a resztę pozostawiają. My także, jeśli mamy rozum, weźmiemy z nich to, co nam opowiada i pokrewne jest prawdzie, a resztę pominiemy. I tak zrywając kwiat z róży, unikniemy cierni, tak samo w takich mowach to, co pożyteczne zerwiemy, a tego, co szkodliwe, będziemy się strzegli" (3).

W dziełach wielu pisarzy klasycznych, jak np. Hezjoda i Homera, znajdujemy pochwałę cnoty: "Zaraz więc od początku należy przypatrzeć się każdej nauce i dostosować ją do celu, «układając kamienie według sznura», jak mówi doryckie przysłowie. I skoro przez cnotę mamy dojść do naszego przyszłego życia, a o niej z pochwałami wiele pisali poeci, wiele historycy, a jeszcze więcej filozofowie, na takie mowy trzeba zwracać największą uwagę. Nie mała to bowiem korzyść, jeżeli w duszach młodzieńców zakorzeni się jakieś spoufalenie z cnotą i przyzwyczajenie do niej, skoro takie nauki zwykły pozostawać nieusuwalne, gdy z powodu delikatności dusz wryją się w nie głęboko.

I o czymże innym, zdaniem naszym, myślał Hezjod, jeśli nie o zachęcaniu młodych do cnoty, gdy układał owe wiersze, przez wszystkich śpiewane, że droga wiodąca do cnoty jest najpierw kamienista, nieprzystępna i pełna nieustannego potu, i mozołu, i stroma. Dlatego nie każdy potrafi wejść na nią z powodu stromości, a kto wszedł, nie łatwo mu dojść do szczytu. Gdy się jednak stanie na szczycie, można widzieć, jak jest gładka i piękna, jak łatwa i wygodna, i przyjemniejsza od drugiej, która prowadzi do złości i którą zaraz można wybrać z powodu bliskości z tamtą, jak mówi ten sam poeta. Mnie się więc wydaje, że opowiedział to nie w innym celu, jak żeby nas zachęcić do cnoty i wezwać, abyśmy wszyscy byli dobrzy i abyśmy, złamani trudami, nie ustali-, nim dojdziemy do kresu. I jeżeli kto inny w podobny sposób sławił cnotę, to i jego mowy przyjmijmy, jako prowadzące do tego samego celu.

A jak słyszałem od pewnego męża, bardzo biegłego w rozumieniu myśli poety, cała poezja Homera jest pochwałą cnoty i wszystko, co nie jest uboczną ozdobą, zdąża u niego do tego, najbardziej zaś tam, gdzie przedstawił wodza Cefalończyków, ocalonego z rozbitego okrętu” (3-4).

4. Homilie i mowy. Bazyli, zaliczany do największych mówców kościelnych starożytności, stosując zasady retoryki, umiejętnie łączył piękno formy z prostotą i jasnością myśli. Jawi się przede wszystkim jako lekarz dusz, który nie tyle pragnie bawić słuchaczy ile wpływać na ich formację moralną.

9 Homilii o sześciu dniach stworzenia (*In Hexaemeron*). Przedstawia we wspaniałych obrazach piękno natury stworzonej przez Boga, dając dowód doskonałej znajomości ówczesnej wiedzy filozoficznej i przyrodniczej. Homilie te były później bardzo cenione na Wschodzie i Zachodzie, wyróżniając się niedoścignionym pięknem retorycznym (korzystał z nich św. Ambroży).

13 Homilii do Psalmów. Ich głównym celem jest pouczenie i zbudowanie moralne słuchaczy - mniej interpretacja egzegetyczna.

23 Mowy. Kilka z nich zostało wygłoszonych z okazji świąt Pańskich i na cześć męczenników; większość dotyczy problematyki moralnej (*O zazdrości. Przeciw gniewliwym. Przeciw pijaństwu, O poście, O pokorze*; przekł. pol. T. Sinko, jw., s. 36-212).

5. Listy. Zachowało się 365 listów Bazylego, uważanych za arcydzieła epistolografii chrześcijańskiej (przekł. pol. wyboru listów: W. Krzyżaniak, *Św. Bazyli Wielki, Listy*, Warszawa 1972). Ze względu na poruszaną tematykę można wyróżnić kilka grup listów: przyjacielskie, polecające, pocieszające, kanoniczne, moralno-ascetyczne, dogmatyczne, liturgiczne i historyczne. Na podstawie listów Bazylego zredagowano 92 kanony, które weszły do kodeksu prawa Kościoła Greckiego. Listy Bazylego są ważnym źródłem do poznania historii Kościoła IV wieku.

Nauka.

1. **Trójca Święta.** Bazyli jako pierwszy wprowadził na określenie Trójcy Świętej formułę: *mia usia, treis hypostaseis* - jedna istota (substancja), trzy hipostazy. W jego nauce termin *usia* oznacza: istnienie, istotę, jedność substancji Boga; termin *hypostasis* - istnienie według szczególnego sposobu, szczególny sposób bycia każdej Osoby Boskiej (w łacińskiej terminologii prawniczej: *persona* - osoba; greckie - *prosopon*). Bazyli preferował termin *hypostasis* zamiast *prosopon*, stosowany przez Sabeliusza do błędnej interpretacji nauki o Trójcy Świętej. Przed Bazylim traktowano terminy *usia* i *hypostasis* jako synonimy, co prowadziło do wielu nieporozumień i błędnych interpretacji. Swój pogląd Bazyli wyklada - w *Liście 214* (4): “Jeśli mamy zwięzłe wyrazić tu nasz pogląd, to powiedzieć musimy, że taki sam stosunek, jaki zachodzi między tym, co wspólne, a tym, co swoiste, zachodzi też między istotą (*usia*) a hipostazą (*hypostasis*). Każdy bowiem z nas uczestniczy w byciu na zasadzie wspólnoty istoty, ale dzięki cechom swoistym człowiek jest taki a taki. Tak samo w zajmującym nas przypadku zasada istoty jest wspólna, podobnie jak dobroć, boskość i wszystkie inne przymioty, które można sobie pomyśleć. Hipostazę natomiast należy upatrywać bądź w swoistości ojcostwa, bądź synostwa, bądź też mocy uświęcającej. Jeśli zatem niektórzy orzekają, że Osoby nie mają odrębnych hipostaz, to pogląd taki sam przez się jest niedorzeczny”.

2. **Duch Święty.** Bazyli pośrednio naucza o tym, że Duch Święty jest Bogiem, współistotnym Ojcu. Nigdzie jednak wprost nie odnosi do Ducha Świętego określeń: *Theos* - Bóg, *homousios to Patri* - współistotny Ojcu. Bazyli nie mógł tego uczynić ze względu na wszechpotężnych wówczas arian, grożących mu wygnaniem. Postępowanie Bazylego tłumaczy jego przyjaciel Grzegorz z Nazjanzu (zob. Grzegorz z Nazjanzu). W sposób piękny i obrazowy wyjaśnia naukę o działaniu Ducha Świętego: “Czyż nazwy Ducha Świętego nie napelniają duszy uniesieniem i nie kierują myśli ku górze, ku Niemu, który przewyższa wszystko? Bo jest nazwany Duchem Boga, Duchem prawdy, który pochodzi od Ojca, Duchem prawości i Duchem mocy. Duch Święty, to Jego własne i szczególne imię.

Ku Niemu zwracają się wszyscy, którzy pragną uświęcenia; Jego pożądam a wszyscy, którzy żyją cnotliwie; On swoim tchnieniem ożywia ich i wzmacnia, aby doszli do celu odpowiadającego ich naturze.

Jest On źródłem uświęcenia i światłem dla umysłu; każdej istocie rozumnej udziela niejako ze swej jasności, aby mogła dojść do prawdy.

Niedosiężny z natury, daje się pojąć, dzięki swojej dobroci. Napęła wszystko swoją mocą, ale udziela się tylko tym, którzy są tego godni, a daje się im nie jednakowo, lecz dostosowuje swe działanie do wielkości ich wiary.

Prosty w swej istocie, różnoraki w mocy, całą istotą pomaga każdemu, lecz całą istotą jest wszędzie obecny. Rozdaje każdemu, a sam nie doznaje uszczerbku, każdemu się udziela, a sam pozostaje nienaruszony. Podobnie i promień słońca udziela każdemu swego blasku i każdy nim się cieszy, jak gdyby do niego tylko należał, a przecież oświeca równocześnie ziemię i morze, i całą przestrzeń wypełnia.

Tak też i Duch Święty jest obecny w każdym, kto jest zdolny Go przyjąć, tak jak gdyby tylko o niego samego chodziło, a pozostając niezmienny, każdemu daje łaskę jemu potrzebną. Wszystkim też, którym się udziela, daje się w pełni, na ile tylko pozwala im ich ograniczona natura. On pozostaje nieograniczony, On kieruje serca ku górze, prowadzi słabych jak za rękę, a postępujących naprzód doskonali. On oświeca tych, którzy są czysti od wszelkiej skazy, a przebywając z nimi, czyni ich ludźmi duchowymi.

Ciała przejrzyste i nieskażone jaśnieją w zetknięciu z promieniem światła i same jarzą się blaskiem i innym tego blasku z siebie udzielają. Podobnie też dusze, noszące w sobie Ducha, są przez Niego oświecone, stają się uduchowione i łaską oświecają innych.

Stąd bierze się początek widzenia przyszłości, wnikanie w tajemnice i zrozumienie rzeczy ukrytych, rozdzielanie darów, życie niebiańskie i udział w chórach anielskich. To jest także źródłem nieustającej radości, trwanie w Bogu i upodobnienie się do Niego, a wreszcie dar, ponad który nie sposób już pragnąć innego, mianowicie stania się jak Bóg” (*O Duchu Świętym* 9,22-23; LG II, s. 766-767).

Bazyli, jak większość greckich Ojców Kościoła, nauczał, że Duch Święty pochodzi “od Ojca przez Syna”.

3. **Pokuta kościelna.** Bazyli poświadcza istnienie publicznej pokuty, która polegała na oddzieleniu pokutników od reszty wiernych podczas sprawowania liturgii. Pokutnicy dzielili się na 4 grupy:

- a. “Płaczący”, którzy pozostawali na zewnątrz kościoła;
- b. “Słuchający”, którzy opuszczali kościół po liturgii słowa;
- c. “Kłęczący”, którzy pozostawali w postawie kłęczącej podczas modlitw;
- d. “Stojący”, którzy stali podczas nabożeństwa, ale nie byli dopuszczani do Komunii św.

Czas trwania pokuty był wieloletni. Oto niektóre przykłady: “Kto z rozmysłem dopuścił się zabójstwa, choć potem wyraził skruchę, nie może dostępować sakramentów przez lat dwadzieścia. Te dwadzieścia zaś lat należy rozłożyć mu następująco. Przez cztery lata winien on czyn swój oplakiwać publicznie, stojąc przed drzwiami domu modlitwy, prosząc wchodzących wiernych, aby modlili się za niego, i wyznając swą niegodziwość. Po upływie tych czterech lat może zostać przyjęty do grona słuchających, a przez pięć lat następnych winien wychodzić razem z nimi. Przez lat siedem z modlitwą na ustach winien on wychodzić z tymi, na których ciąży jakaś przewina. Przez cztery lata ostatnie wreszcie winien stać tylko wśród wiernych, ale w ofierze udziału brać nie może. Dopełniwszy tych wszystkich kar może przystępować do sakramentów.

Kto nieumyślnie dopuścił się zabójstwa nie może dostępować sakramentów przez lat dziesięć. Te dziesięć lat należy rozłożyć mu następująco. Przez dwa lata winien on czyn swój oplakiwać publicznie, przez trzy lata dalsze winien pozostawać wśród słuchających, przez lat cztery winno się go uważać za obciążonego przewiną, a przez rok ostatni stać tylko winien wśród wiernych i potem dopiero może być dopuszczony do sakramentów.

Kto dopuścił się cudzołóstwa, nie może dostępować sakramentów przez lat piętnaście. Cztery lata winien czyn swój oplakiwać publicznie, pięć lat dalszych pozostawać wśród słuchających, cztery lata następne winien być uważany za obciążonego przewiną i przez dwa lata ostatnie być wykluczonym ze wspólnoty wiernych.

Kto dopuścił się nierządu, nie może dostępować sakramentów przez lat siedem. Przez dwa lata winien czyn swój oplakiwać, przez dwa lata dalsze pozostawać wśród słuchających, przez dwa lata następne winien być uważany za obciążonego przewiną i przez rok jeszcze winien stać tylko wśród wiernych, a w ósmym roku dopiero może być dopuszczony do wspólnoty wiernych.

Kobieta, która złożyła ślub dziewictwa, a od swego ślubu odstąpiła, winna w swym życiu osobistym dopełnić czas kary, przewidziany za grzech nieczystości. To samo dotyczy tych kobiet, które złożyły ślub zostania mniszką, a od ślubu tego odstąpiły.

Kto dopuścił się kradzieży, jeśli sam wyrazi skruchę i sam się oskarży, przez jeden rok winien być wykluczony od przyjmowania sakramentów. Ale jeśli wypierał się swego czynu i trzeba by dopiero mu to udowodniać, to winien być wykluczony przez dwa lata. Czas kary należy mu rozłożyć na okres obciążenia winą i okres wystawiania, i wtedy dopiero należy go uznać za zasługującego na udział we wspólnocie. Kto z mężczyzną dopuścił się uczynków nieczystych, winien zostać obłożony karą w takim wymiarze czasu, jaki orzeka się za nierząd.

Kto wykazał swe bezeceństwo w obcowaniu ze zwierzętami, na pokucie winien spędzić czas taki sam, jak mowa o tym wyżej.

Kto dopuścił się krzywoprzysięstwa, winien być wykluczony ze wspólnoty przez lat dziesięć. Dwa lata czyn swój winien oplakiwać publicznie, przez trzy dalsze lata pozostawać wśród słuchających, przez cztery lata następne winien być uważany za obciążonego przewiną, a przez rok ostatni stać tylko i potem dopiero winien być uznany za zasługującego na udział we wspólnocie.

Kto wyparł się Chrystusa i zbezcześcił tajemnicę zbawienia, winien czyn swój oplakiwać publicznie i pokutować przez całe swe życie, a jedynie w przypadku gdy odchodzi z tego świata, przez wzgląd na wiarę w miłosierdzie Boże, można go uznać za zasługującego na dostąpienie sakramentów.

Jeśli natomiast ktokolwiek z tych, którzy popadli w wyżej wymienione grzechy, gorliwie odprawia pokutę, a ten, komu z Bożego miłosierdzia powierzono władzę odpuszczania grzechów lub nakładania pokuty, jeśli wobec niezmiernej skruchy grzesznika okazał się bardziej litościwy, zmniejszając czas kary, to nie należy mu tego poczytywać za złe, bo wydarzenia przytoczone w Piśmie świętym dają nam poznać, że ci, którzy z większym samozaparciem się czynią pokutę, szybciej też dostępują Bożego miłosierdzia” (*List 214*).

4. **Nauka ascetyczna.** Słowo Boże, zawarte w Piśmie św. uważa Bazyli za wyłączną normę życia ascetycznego. Jego pouczenia, zawarte w *Regulach*, są praktycznym zastosowaniem nauki Pisma św., szczególnie *Ewangelii* i *Listów Pawłowych*, do konkretnych sytuacji życiowych. Zdecydowany priorytet w życiu duchowym przyznaje miłości Boga, która wymaga wyłącznej uwagi i niepodzielnego serca. Chrześcijanin odchodząc od świata winien być wolny od trosk i niepokój ów, by osiągnąć wewnętrzny pokój (*hesychia*). Uznawał zdecydowaną wyższość życia cenobickiego nad eremickim. Życie we wspólnocie umożliwia praktykowanie miłości bliźniego oraz pomaga skuteczniej walczyć z wadami oraz ćwiczyć się w cnotach. Podstawą ascezy jest zespolenie życia kontemplacyjnego z aktywnym. Za ważny środek doskonalenia uważał pracę fizyczną, którą zalecał w miejsce wyszukanych umartwień. Modlitwę rozumie jako nieustanną pamięć o Bogu i świadomość Jego obecności i spojrzenia. Przyznawał ważną rolę ubóstwu i posłuszeństwu. Łączy surowość z umiarkowaniem. “Monastycyzm bazylikański pozostanie bardziej rodzinny i personalistyczny, a jego struktury będą tworzyć wspólnoty autonomiczne, pozbawione centralizacji” (J. Gribomont).

Grzegorz z Nazjanzu (+ 390)

Życie. Urodził się ok. 330 roku w Arianos k. Nazjanzu, w zamożnej rodzinie chrześcijańskiej. Jego ojciec, Grzegorz Starszy, był biskupem Nazjanzu; matka, św. Nonna, pochodząca z chrześcijańskiej rodziny, miała decydujący wpływ na nawrócenie męża w 325 roku oraz na wychowanie syna. Grzegorz był pierworodnym synem, długo oczekiwany, ofiarowany Bogu już przed urodzeniem przez pobożną matkę. Siostra Grzegorza, Gorgonia, brat Cezary i kuzyn, biskup Amfiloch - czczeni są jako święci. Od wczesnego dzieciństwa przejawiał wielkie zamiłowanie do nauki. Studiował najpierw w Cezarei Kapadockiej, gdzie poznał Ba-zylego, później w Cezarei Palestyńskiej i Aleksandrii. W latach 352-357 studiował w Atenach, gdzie zawarł dożgonną przyjaźń z Bazylim. Po powrocie do rodzinnego miasta przyjął chrzest i zamierzał prowadzić życie mnisze. Na zaproszenie Bazylego, udał się do pustelni nad rzeką Irys, w Poncie. Owocem poczynionych w tych latach (357-358) studiów są ułożone wspólnie z Bazylim *Filokalia* oraz zarys reguł monastycznych. Ascetyczny tryb życia bardzo odpowiadał Grzegorzowi, jednak na

prośbę sędziwych rodziców, wrócił do Nazjanzu, by stać się ich podporą. Przymuszony przez ojca i wspólnotę kościelną przyjął święcenia kapłańskie (Boże Narodzenie 361 roku), po czym uciekł do pustelni nad rzeką Irys w Poncie. W 362 roku, przed Wielkanocą, wrócił do Nazjanzu i wytłumaczył się ze swego postępowania w mowie *Apologia swojej ucieczki*, która w istocie rzeczy jest traktatem o kapłaństwie. Pomagał swemu ojcu w zarządzie diecezją i pracy duszpasterskiej. W 372 roku został wyświęcony przez Bazylego na biskupa małego miasteczka Sasima. Stało się to poniekąd wbrew jego woli. Grzegorz nigdy nie objął swego urzędu, pozostając w Nazjanzie i służąc pomocą ojcu. Po jego śmierci, w 374 r., pracował przez rok w osieroconej diecezji, po czym udał się do Seleucji w Izaurii, do sławnego sanktuarium św. Tekli, gdzie prowadził życie ascetyczne.

W 379 roku wspólnota nicejczyków z Konstantynopola zwróciła się do Grzegorza z prośbą o pomoc w reorganizowaniu Kościoła lokalnego, gnębionego przez wieloletnie rządy biskupów i cesarzy ariańskich. Grzegorz przyjął tę propozycję. W sytuacji, gdy budynek kościoła był w ręku arian, urządził w domu swego krewnego kaplicę pod wymownym wezwaniem: *Anastasis* (Zmartwychwstania), gdzie wygłosił 5 mów teologicznych: *O bóstwie Słowa*. Jego prestiż i sława znakomitego mówcy ciągle rosły. W 380 r. nowy cesarz Wschodu, Teodozjusz I, wprowadził Grzegorza w uroczystej procesji do kościoła Świętych Apostołów, odzyskanego z rąk arian. Zwołany w maju 381 roku Sobór Konstantynopolski uznał Grzegorza prawowitym biskupem Konstantynopola. Ten wybór spotkał się z opozycją biskupów Egiptu i Macedonii, którzy powoływali się na zakaz przenoszenia się z jednego biskupstwa na drugie oraz fakt, że elekcja ta dokonała się przed ich przyjazdem na sobór. W tej sytuacji, w czerwcu 381 roku, Grzegorz zrezygnował z urzędu. Przed odjazdem wygłosił mowę pożegnalną w katedrze wypełnionej po brzegi ludem i duchowieństwem (*Mowa 42*). Następnie udał się do Nazjanzu, gdzie przez dwa lata kierował tamtejszym Kościołem, aż do powołania nowego biskupa, którym został jego przyjaciel Eulaliusz. Ostatnie lata swego życia spędził w Arianos, gdzie napisał większość swych utworów poetyckich i listów. Zmarł w 390 roku w Arianos.

Dziela - objętościowo skromne, doskonałością formy i stylu przewyższają wszystko, co wówczas w literaturze chrześcijańskiej napisano. Składają się z mów, listów i poezji.

1. **Mowy.** Zachowało się 45 mów Grzegorza, zaliczanych do arcydzieł sztuki retorycznej (przekł. pol. 9-ciu mów J. M. Szymusiak, *Grzegorz Teolog*, Poznań 1965, s. 257-393; pozostałe mowy w: *Święty Grzegorz z Nazjanzu, Mowy wybrane*. Warszawa 1967, s. 55-547). Ze względu na poruszaną tematykę, można m.in. wyróżnić:

a. **Pięć mów teologicznych** (*Mowy 27-31*), o teologii; istnieniu, naturze i atrybutach Boga; o jedności natury trzech Osób Boskich i bóstwie Syna; odparcie błędnej nauki arian o Synu; o bóstwie Ducha Świętego. Mowy te, wygłoszone w 380 roku w Konstantynopolu, przyniosły mu powszechne uznanie oraz wyróżniający go tytuł: "Teolog".

b. **Mowy liturgiczne:** na Boże Narodzenie, Objawienie Pańskie, Wielkanoc, Niedzielę Białą, Zesłanie Ducha Świętego.

c. **Mowy pochwalne:** na cześć braci Machabejskich, św. Cypriana z Kartaginy, św. Atanazego, Maksyma Filozofa.

d. **Mowy pogrzebowe:** na zgon brata Cezarego, siostry Gorgonii, Bazylego Wielkiego.

e. **Mowy apologetyczne,** którymi są dwie *Mowy* (4 i 5) piętnujące cesarza Juliana Apostatę, z którym Grzegorz spotkał się podczas studiów w Atenach. Mowy te mają formę ostrej inwektywy.

f. **Mowy okolicznościowe:** z okazji swej konsekracji biskupiej, na konsekrację biskupa Eulaliusza, po klęsce gradowej. Do najbardziej znanych należy *Apologia ucieczki* (*Mowa 2*). Zawarty w niej wykład o kapłaństwie służył za model i źródło Janowi Chryzostomowi, przy pisaniu *Dialogu o kapłaństwie* oraz inspirował Grzegorza Wielkiego przy redagowaniu *Liber regulae pastoralis*. W partii końcowej swego dzieła (paragrafy 96-99), Grzegorz z Nazjanzu wylicza kryteria jakie winien spełniać kandydat do kapłaństwa: "Któż [odważyłby się przyjąć kapłaństwo] tak długo, jak wobec świętych i w ogniu wypróbowanych orzeczeń Bożych me odczuł żaru w sercu, kiedy mu odkrywano tajemnice Pisma św., który jeszcze nie odpisał ich sobie trzykrotnie w sercu, by posiadać ducha Chrystusowego, kto nie znalazł jeszcze

dostępu do skarbów ukrytych przed tłumem, niewidocznych i niejasnych tak, by mógł oglądać bogactwa w nich zawarte oraz innych wzbogacać, wskazując ludziom duchowym na to, co duchowe?

Któż [miałby odwagę myśleć o kapłaństwie], jeśli w kontemplacji nie zażył jeszcze, tak jak trzeba, rozkoszy Pańskiej i jeszcze nie zlustrował domu Bożego, a raczej nie stał się sam domem Boga żywego i w duchu żywym przybytkiem Chrystusa?

Powinien najpierw poznać, jak się łączą i czym się różnią figury [Starego Testamentu] i rzeczywistości [Nowego], wyzwolić się z pierwszych i przylgnąć do drugich, aby odrzucić stare [znaczenie] litery, a służyć nowości Ducha, aby w czystości serca przejść przez dziedzinę łaski, oddalając się od [starego] Prawa, które duchowo dokonało się i utraciło znaczenie cielesne.

Któż by [do kapłaństwa dążył], jeśli jeszcze nie zapoznał się - w życiu praktycznym i w kontemplacji - z imieniem Chrystusa i jego mocami, z najwyższym, które mają pierwsze miejsce, oraz z najskromniejszymi, przyjętymi dla nas, które zajmują ostatnie miejsce? [Są to następujące]: Bóg, Syn, Obraz, Słowo, Mądrość, Prawda, Światło, Życie, Potęga, Tchnienie, Wpływ, Odblask, Twórca, Król, Głowa, Prawo, Droga, Brama, Fundament, Skała, Perła, Pokój, Sprawiedliwość, Uświęcenie, Odkupienie, Człowiek, Sługa, Pasterz, Baranek, Arcykapłan, Ofiara, Pierworodny poprzedzający stworzenie, Pierworodny w stosunku do zmarłych, tj. oczekujących zmartwychwstania. Któż by więc [odważył się przyjąć kapłaństwo], jeśli te nazwy i te określenia rzeczywistości przyjmuje bez oddźwięku, jeśli jeszcze nie połączył się ze Słowem, jeśli do Niego nie przyjął czegoś z tych rzeczywistości i nazw?

Któż by [do kapłaństwa dążył], jeśli nie poświęcił czasu i nie nauczył się wyrażać mądrości Bożej, ukrytej w tajemnicy i należy do grupy tych, których w Izraelu nie liczono i nie wpisywano do szeregów Bożych; jeśli nie ma jeszcze na tyle sił, by mężnie dźwigać Chrystusowy krzyż? Nie będąc jeszcze żadnym ważnym członkiem ciała Chrystusowego, jak może ktoś chętnie i natychmiast zgodzić się na to, by uczyniono go Głową doskonałości Chrystusowej. W każdym razie nie stanie się to za moją decyzją ani radą; jest to przecież największy powód strachu i ostatnie niebezpieczeństwo, a każdy mądry człowiek rozumie wielkość zadania prostowania [dróg Pańskich] oraz niebezpieczeństwo ich wypaczenia”.

2. **Listy**. Zachowała się kolekcja 245 listów Grzegorza (przekł. pol. J. Stahr, *Św. Grzegorz z Nazjanzu, Listy*, Poznań 1933, POK 15). Grzegorz jako pierwszy z greckich pisarzy chrześcijańskich opublikował własną korespondencję na prośbę wnuka Gorgonii, Nikobula oraz podał teorię epistolograficzną (*List 51*) wg której dobrze napisany list cechuje: zwięzłość, jasność, wdzięk i prostota. W korespondencji Grzegorza, skierowanej głównie do przyjaciół i osób bliskich, przeważają listy dydaktyczne, konsolacyjne, pochwalne, gratulacyjne i polecające; wśród teologicznych na uwagę zasługują *Listy 101* i *102*, adresowane do kapłana Klodionosa, zwalczające apolinaryzm (Sobór Efeski częściowo, a Sobór Chalcedoński całkowicie włączył *List 101* do swych uchwał).

3. **Poezje**. Grzegorz napisał 400 utworów poetyckich, które liczą razem 16 000 wierszy (przekł. pol. kilkudziesięciu utworów w: J. M. Szymusiak, *Grzegorz Teolog*, Poznań 1965, s. 415-578). W poemacie *O swoich wierszach* (*Pieśń II*, 139) oraz *Liście 101*, Grzegorz wyznacza własnej poezji dwie ważne funkcje: **dydaktyczną** (jego utwory miały być dla młodzieży “jakby jakimś przyjemnym lekarstwem”, które by ją zachęciło do rzeczy pożytecznych “słodząc sztuką gorzyc swych przykazań”) oraz **apologetyczną** (swą poezją chciał dowieść, że kultura chrześcijańska w zakresie formy literackiej nie ustępuje kulturze pogańskiej; przewyższa zaś ją pięknem treści duchowej; nadto herezje szerzące swą naukę poprzez wiersze zamierzał Grzegorz zwalczać ich własną bronią, tj. poezją). Grzegorz napisał 38 poematów **dogmatycznych** (o Trójcy Świętej, dziele stworzenia, Opatrzności Bożej, upadku pierwszych rodziców, wcieleniu, aniołach wiernych i upadłych, księgach kanonicznych Pisma Świętego, cudach i przypowieściach Pana Jezusa; napisał też hymny do Boga, modlitwy dziękczynne, modlitwę przed podróżą), 40 poematów dydaktycznych (pochwała dziewictwa, czystości, życia cnotliwego; przeciw gniewliwości, chciwcom i nieużyтым bogaczom, strojom niewieścim), 206 poematów **historyczno-autobiograficznych** (najwyżej cenione, pełne elegijnej melancholii; przedstawiają życie wewnętrzne z taką ekspresją i dramatyzmem jak *Confessiones* Augustyna); najdłuższy z nich *Poemat autobiograficzny* (przekł. pol. w: J. M. Szymusiak, *Grzegorz Teolog*, s. 469-510), złożony z 1949 trymetrów jambicznych, uważany jest za najdoskonalszy w całej literaturze greckiej wzór autobiografii poetyckiej. Grzegorz jest również autorem wielu epigramów,

aforyzmów, epitafiów i elegii. Tragedia *Christos paschon* niesłusznie przypisywana Grzegorzowi powstała prawdopodobnie dopiero na przełomie XI/XII w. Grzegorz dysponował wielką różnorodnością formy metrycznej. Niektóre jego utwory cechuje autentyczne piękno i natchnienie poetyckie; inne są tylko prozą wierszowaną. Grzegorz jako pierwszy wśród starożytnych poetów ułożył wiersze na cześć swej matki. Był pod wpływem Homera, Platona, Teokryta. Korzystał z literatury diatryby; naśladował stoików i pitagorejczyków w układaniu hymnów religijnych o treści dogmatycznej i moralnej.

Pieśń wieczorna

“Chwała ci od nas Chryste,
o, Słowo Boże, Zbawco!
Z światła światło wieczyste,
Ducha Świętego Dawco!
Światło, lśniące potrójnie,
w wiary związane spójnię!
Ciemności Tyś rozproszył,
Tyś dał nam jasność białą,
by w świetle wszystko stworzyć,
by materię niestałą
ustalić w kształtów formy,
w ład ująć Bożej normy.
Tyś ludzką myśl oświecił
mądrością i rozsądkiem,
dając padołom ziemskim
górnym blasków odbicie,
by światłość, patrząc w światłość,
jaśniała jednolicie.
Tyś rojem skrzących światel
strop nieba przyozdobił,
Tyś kazał dniom i nocom,
by bratnim obyczajem
z miłością sobie błogą ustępowały wzajem.
Ty nocą znoje studzisz
utrudzonego ciała;
Ty w dzień do pracy budzisz
i czynów miłych Tobie,
byśmy - od mroków stroniąc -
spieszyli się ku dniowi,
Ku Dniowi, co nie zgaśnie
w ciemności czarnym grobie.
Więc, Panie, racz sen lekki
zsyłać na me powieki,
by język mój nie drętwiał,
nie ciążył jako ołów,
by twór Twój nie był niemy,
gdy zabrzmie pieśń aniołów.
W tę noc niechienne brudy
sumienia nam nie brudzą,
a snów dziecinne złudy
niech trwogi w nas nie budzą!
Niech jeno myśl cnotliwa z nami w tę noc przebywa.

Niech dusza, bez pęt ciała,
rozmawia z Tobą, Boże,
tak z Ojcem, jak i z Synem,
jako też z Duchem Świętym,
któremu cześć i chwała
na wieki wieków. Amen”.

(*Carm. I I 32*; przekł. pol. J. Birkenmajera, w: J. M. Szymusiak, *Grzegorz Teolog*, s. 568-569).

Myśl teologiczna. Grzegorz stworzył metodologię teologii, określając jej źródła, przedmiot, specyfikę oraz cechy teologa; jest też twórcą słownictwa teologicznego w zakresie trynitologii.

1. **Trójca Święta** - Grzegorz akcentuje jedność Trójcy ze względu na jedność bóstwa, jedność potęgi Bożej (monarchia), współistotność i równość Osób Boskich pod każdym względem (*Mowa 40,41*); przez jedność nie należy rozumieć zlania się osób w jedno, jak w nauce Sabeliusza; troistość zaś nie należy pojmować jako obcość, jak w doktrynie Ariusza, lecz jako różność osób (*Mowa 39,11*). Grzegorz po raz pierwszy wyraźnie określił relacje różnicujące Osoby Boże: dla Ojca - “niezrodzenie” (*agenesis*), dla Syna - “zrodzenie” (*genesis*), dla Ducha Świętego - “pochodzenie” (*ekporeusis*). “Wspólne bowiem dla Ojca, Syna, Ducha Świętego jest to, że nie zaczęli istnieć i że są Bogiem. To zaś wspólne jest Synowi i Duchowi Świętemu, że pochodzą od Ojca. Ojcu zaś właściwym jest, że jest niezrodzony; Synowi, że jest zrodzony; Duchowi Świętemu, że pochodzi” (*Mowa 25,16*).

2. **Duch Święty** - Grzegorz wyraźnie określił bóstwo Ducha Świętego terminami: “Bóg” (*Theos*), “współistotny” (*homousios*) - w *Mowie 31,10*, czego nigdzie nie uczynił Bazyli. Grzegorz tłumaczy swego przyjaciela, że kierował się względami wychowawczymi (*Mowa 43,68-69*). Przypomina, że Bóg również stopniowo w ciągu dziejów odsłaniał prawdę o Bóstwie poszczególnych Osób Bożych: “Stary Testament głosił Ojca w sposób zupełnie wyraźny, Syna raczej jakby przez zasłonę. Nowy Testament ukazał nam Syna całkiem jasno, ale Bóstwo Ducha Świętego tylko zaznaczył. Teraz wreszcie Duch Święty między nami przebywa wyraźniej objawiając nam prawdę o sobie” (*Mowa 31,26*).

3. **Jezus Chrystus** - wg Grzegorza posiada dwie natury: boską i ludzką; pełnię człowieczeństwa, tj. ciało i duszę ludzką oraz pełnię Bóstwa; odrzucając apolinarystyczną formułę: “*Logos-Sarks*”, przyjął formułę: “*Logos-Człowiek*” (*List 102*). Akcentuje jedność osoby Jezusa: “Jeśli ktoś wprowadza dwóch synów, jednego z Boga i Ojca, drugiego z matki, a nie jednego i tego samego, ten niech odpadnie i od tego usynowienia, które obiecano prawowiernym. Dwie to wprawdzie natury (*dyo fyseis*): Bóg i człowiek, złożony i z duszy, i z ciała, - ale synowie nie dwaj ani bogowie dwaj” (*List 101*). Grzegorz jest pierwszym teologiem greckim, który do chrystologii wprowadził terminologię trynitarną.

4. **Maryja** - przyznawanie Maryi tytułu “Bogarodzica” (*Theotokos*) uznawał za kryterium prawowierności: “Kto świętej Maryi nie uważa za Bogarodzicę, jest poza boskością” (*List 101*). U Grzegorza znajdujemy pierwszą w literaturze chrześcijańskiej wzmiankę o modlitwie błagalnej do Maryi jako wzoru i opiekunki świętego dziewictwa (*Mowa 24 11*).

5. **Eucharystia** - Grzegorz jest przekonany o realnej obecności Chrystusa w Eucharystii, jej ofiarnym charakterze, sile przebłagalnej i przejednawczej. Do swego przyjaciela Amfilocha, biskupa Ikonium, pisze: “Ledwie wytchnąłem po udrękach choroby, spieszę do ciebie, przyczyno mego uleczenia. Bo język kapłana (*hiereos*) wyznający Panu, dźwiga chorującego. Uczyni coś jeszcze większego przy świętych obrzędach: zdejm ze mnie ogrom grzechów moich, dotykając się Ofiary Zmartwychwstania. [...] Lecz, mój bracie zbożny, nie omieszkaj i modlić się, i orędownać za mną, kiedy słowem ściągniesz Słowo (*Logon*), kiedy niekrwawym cięciem rozetniesz Ciało i Krew Pańską - głos mając za miecz” (*List 171*).

6. **Upodobnienie do Chrystusa** - jest celem życia chrześcijańskiego. Realizuje się ono etapami: początkiem jest bojaźń Boża skłaniająca do przestrzegania przykazań; przestrzeganie przykazań - oczyszcza; oczyszczenie ułatwia poznanie i nabycie mądrości; mądrość przewycięża strach i wynosi nas na wyżyny miłości, do stanu przyjaciół i Synów Bożych; synostwo ściśle łączy z Chrystusem przez którego wступujemy w nurt życia Trójcy Świętej. W procesie tym wzajemnie się wspierają i uzupełniają *theoria* i *praxis*. “Z teorii czynimy wędrówkę ponad ten świat, a przy pomocy *praxis* wznosimy się do teorii;

niemożliwością bowiem jest by mądrość stała się naszym udziałem, jeśli nie dostosujemy naszego postępowania do wymagań mądrości” (*Mowa 4 113*). Nawet czysto ludzka filozofia przygotowuje do spotkania z Bogiem. Źródłem i ostatecznym celem wszelkiej nauki oraz wzorem wszelkiej prawdziwej cnoty jest Chrystus: “Bądźmy podobni do Chrystusa, skoro On stał się podobny do nas; staśmy się przez Niego bogami, ponieważ On stał się przez nas człowiekiem. Przyjął na siebie co gorsze, by nam dać co lepsze, i stał się żebrakiem, byśmy Jego żebractwem się wzbogacili; przyjął postać niewolnika, byśmy otrzymali wolność; zstąpił na dół, byśmy byli wywyższeni; był kuszony byśmy zwyciężyli; został znieważony, byśmy byli uwielbieni; umarł, aby nas śmiercią uchronić” (*Mowa 1 5*).

Wpływ Grzegorza zaznacza się zarówno w Kościele greckim jak i łacińskim; w starożytności oraz średniowieczu jak i w renesansie. Już na początku V w. pisma jego znane były na Zachodzie dzięki tłumaczeniom Rufina, który poglądy Grzegorza uznawał za normę prawowierności. Hieronim uważał go za swego mistrza (*De vir. ill.* 117); Augustyn cytuje pisma Grzegorza kilkanaście razy. Kościół grecki widział w Grzegorzu swego głównego przedstawiciela. Jego *Mowy* były przepisywane oraz ilustrowane jak ewangeliarze. Już w starożytności zostały przełożone na język armeński, syryjski, starosłowiański, koptyjski, gruziński, arabski i etiopski. Do końca epoki bizantyńskiej (1453) studiowany był i naśladowany w szkołach retorskich jako niedościgniony wzór wymowy. Niektóre poematy i kazania Grzegorza zostały włączone do liturgii greckiej.

Grzegorz uznawany jest za największego przedstawiciela liryki chrześcijańskiej przed Romanosem. W średniowieczu nauka Grzegorza o relacjach w Bogu stała się podstawą dla wszelkich analiz scholastycznych o Trójcy Świętej. Grzegorz uważany za pierwszego wielkiego przedstawiciela chrześcijańskiego humanizmu, lubiany był i ceniony przez humanistów (m.in. przez F. Melanchtona). Wkład Grzegorza do kultury chrześcijańskiej jest wielki na miarę tego, który wniósł św. Augustyn.

Grzegorz z Nyssy (+ 394)

Życie. Urodził się ok. 335 r. w Cezarei Kapadockiej, w zamożnej rodzinie chrześcijańskiej jako syn sławnego retora Bazylego i św. Emmelii oraz młodszy brat Bazylego Wielkiego. Na jego formację moralną oraz intelektualną wielki wpływ wywarli: ojciec, siostra, św. Makryna Młodsza oraz brat Bazyli, którego Grzegorz nazywał “swym mistrzem, nauczycielem i ojcem”. Przez pewien czas pełnił funkcję lektora, następnie został nauczycielem retoryki i ożenił się z Teosebią. Pod wpływem rodzeństwa i przyjaciół, zwłaszcza Grzegorza z Nazjanzu, pociągnięty ich entuzjazmem i przykładem, postanowił prowadzić życie monastyczne w klasztorze założonym przez Bazylego nad rzeką Irys w Foncie. W roku 371 został biskupem Nyssy przynależnej do metropolii Bazylego. Pozbawiony zmysłu organizacyjnego, nie spełnił w zarządzie diecezji oczekiwań Bazylego. W 376 r. został złożony z urzędu przez synod biskupów ariańskich w Nyssie, za rzekome trwonienie dóbr kościelnych. W dwa lata później, po śmierci ariańskiego cesarza Walensa, wrócił na stolicę biskupią do Nyssy, entuzjastycznie witany przez wiernych. W 379 r. wziął udział w synodzie antiocheńskim, który zlecił mu wizytację kościołów Pontu. W rok później został wybrany metropolitą Sebaste. Urząd ten pełnił zaledwie przez kilka miesięcy. Był głównym obrońcą ortodoksji na Soborze Konstantynopolskim I (381 r.). Do Konstantynopola podróżował kilka razy, m.in., by wygłosić mowy pogrzebowe: w 385 r. z okazji zgonu księżniczki Pulcherii oraz w 386 r. z okazji śmierci cesarzowej Płacy lii. Grzegorz z Nyssy zmarł w 394 roku.

Dzieła Grzegorza, wyróżniające się głębią myśli teologicznej i filozoficznej, można uszeregować w pięciu grupach: dogmatyczno-polemiczne, egzegetyczne, ascetyczne, kazania i mowy, listy.

1. Dogmatyczno-polemiczne.

Przeciw Eunomiuszowi, jest zbiorem czterech rozpraw skierowanych przeciw zwolennikom skrajnego arianizmu. Pisma te należą do najobszerniejszych i najlepszych apologii antyariańskich.

Przeciw apolinarystom, zwalczające błędną naukę Apolinarego z Laodycei, który twierdził, że Chrystus nie miał pełnej natury ludzkiej. Przyjmując platoński podział duszy na duszę sensualną (*psyche*) i rozumną (*nus*) Apolinary twierdził, że Chrystus przyjął tylko duszę sensualną (*psyche*); miejsce duszy rozumnej (*nus*) zajął boski *Logos*.

O Duchu Świętym przeciw macedonianom, w którym broni nauki o bóstwie Ducha Świętego.

Doktrynie trynitamej poświęcił Grzegorz m.in. *O tym, że nie ma trzech bogów*, gdzie zwalczał tryteizm; *Przeciw poganom*, gdzie wyjaśnił podstawowe pojęcia dotyczące nauki o Trójcy Świętej; *Do Symplicjusza o wierze świętej*, w którym bronił nauki o bóstwie Syna Bożego i Ducha Świętego oraz ich współistotności z Ojcem.

Dialog z siostrą Makryną o duszy i zmartwychwstaniu (przekł. pol. W. Kania, PSP 14, s. 27-87), odpowiednik platońskiego *Fedona*, został dedykowany siostrze Makrynie, która występuje w nim jako "mistrz" wyjaśniający na łożu śmierci naukę o nieśmiertelności duszy, zmartwychwstaniu i odnowieniu wszystkich rzeczy (apokatastaza).

Przeciw losowi, jest relacją z dysputy Grzegorza z filozofem pogańskim, która odbyła się w 382 r. w Konstantynopolu; broniąc wolnej woli, Grzegorz odrzucał fatalizm, wyrastający z astrologii.

Wielka katecheza (przekł. pol. W. Kania, PSP 14, s. 128-183), najważniejsze pismo dogmatyczne Grzegorza, jest drugą po Orygenesie (*Peri archon*) syntezą nauki chrześcijańskiej, przeznaczoną dla "mistrzów"; traktuje o Bogu w Trójcy jedynym, grzechu, wcieleniu, odkupieniu, chrzcie i Eucharystii. Na początku tego dzieła Grzegorz zwraca uwagę na zasadę akomodacji, którą należy stosować w nauczaniu ludzi o różnych poglądach: "Na przewodnikach w życiu religijnym ciąży obowiązek głoszenia prawd wiary. Kościół wzrasta w liczbę wybranych, kiedy Słowo Boże dociera do uszu niewierzących.

Nie wszystkim jednak odpowiada jeden sposób nauczania. Trzeba tu uwzględnić różne poglądy słuchaczy. Choć w uczeniu przyświeca jeden cel, to przecież należy stosować rozmaite metody. mnę bowiem zapatrywania ma Żyd, a inne poganin, jeszcze inne anomejczyk, manichejczyk, zwolennik Marcjona, Walentyna, Bazylidesa, i cały szereg zbłąkanych kacerzy. Każdy z nich ma inne uprzedzenia. Kto więc podejmuje walkę z ich błędami, ten musi użyć odpowiedniego lekarstwa, zależnie od rodzaju choroby. Nie możesz jednakimi środkami leczyć wiarę poganina w wielobóstwo i niewiarę Żyda w Jednorodzonego Syna Bożego. Tym mniej zdołasz tymi samymi argumentami obalić wymysły heretyków, co może przekonać Sabeliusza, z trudnością nawróci anomejczyka, a broń przeciw manichejczykowi nie pokona Żyda. Należy więc - jak wspomniano - uwzględnić zapatrywania drugich i przygotować mowę zależnie od ich błędów. Przy każdej też nauce trzeba ustalić podstawowe prawdy i uzasadnić przesłanki, aby obie strony mogły z nich wysnuć prawdę" (Wstęp).

2. Egzegetyczne.

O stworzeniu człowieka (przekł. pol. T. Sinko, Święty Grzegorz zNyssy, *Wybór pism*. Warszawa 1963, s. 19-35 wypisy) zostało napisane z myślą o uzupełnieniu homilii Bazylego o 6-ciu dniach stworzenia.

Wykład apologetyczny do Heksaameronu, w którym broni egzegezy Bazylego przed błędną interpretacją. W obu tych pismach Grzegorz daje pierwszeństwo sensowi wyrazowemu Pisma św.; w dalszych traktatach - wiemy jest egzegezie alegorycznej wypracowanej przez Orygenesesa.

Żywoł Mojżesza (przekł. pol. T. Sinko, jw., s. 36-46 wypisy). Grzegorz przedstawił życie Mojżesza według *Księgi Wyjścia* i *Księgi Liczb* oraz stosując egzegezę alegoryczną (inspirowany myślą Platona i Filona) ukazał je jako obraz wędrówki mistycznej i wstępowania duszy do Boga.

O tytułach Psalmów. W dziele tym Grzegorz usiłuje wykazać, że pięć ksiąg *Psalmów*, to szczeble drabiny wiodącej do doskonałości. Tytuły *Psalmów* podane przez *Septuagintę* zawierają wskazówki dotyczące dążenia do cnoty i doskonałości.

Komentarz do Pieśni nad Pieśniami (fragm. przekł. pol. LG t. IV, s. 435), przedstawia w 15 homiliach związek miłosny między Bogiem i duszą ludzką pod figurą miłości oblubieńczej.

Pięć homilii o Modlitwie Pańskiej (przekł. pol. W. Kama, Vox P. 11 (1986), s. 674-708) jest alegorycznym wykładem *Ojciec nasz*. Grzegorz zaakcentował potrzebę modlitwy dla uobecnienia obrazu Bożego w duszy człowieka. Postulaty ascetyczne łączy z troską o sprawiedliwość społeczną: "Aby cię nie spotkało żadne z tych nieszczęść, ogranicz się więc w swym życiu do spożywania chleba, który sama natura podaje ci do ręki. A to właśnie, zwłaszcza poczucie spokojnego sumienia ze sprawiedliwego nabycia, a nawet głód, niech ci służy za przyprawę, a nie sytość za sytością nieumiarkowania. Niech trud poprzedza jedzenie. Tego zresztą żąda przykazanie: «W pocie czoła będziesz pożywał chleb» (Rdz 3,19). Oto najlepsza przez słowo Boże przygotowana przyprawa. Umartwiaj się, posiadając tylko to, co jest konieczne.

Nie wiąż się zbytnią troską o jedzenie, lecz patrz na Tego, który dobywa chleb z ziemi (Ps 104,14), żywi kruki (Ps 147,9), daje wszelkiemu ciału pokarm (Ps 136,25), otwiera swą dłoń i nasycza do woli wszystko, co żyje (Ps 145,16). Mów do Niego: «Daleś mi życie, daj także to, czego mi potrzeba do utrzymania życia! Daj mi chleba, tzn. spraw, abym sprawiedliwą pracą nabył pokarm!» Skoro Bóg jest sprawiedliwością, nie od Niego mają chleb ci, którzy utrzymanie zdobywają oszustwem. Ty sam trzymasz w ręku swe wysłuchanie, jeśli twe mienie nie jest z cudzej własności, jeśli twe dochody nie płyną z łez drugich, jeśli dla twej sytości nikt nie głoduje, jeśli dla twego zaspokojenia nikt nie musi płakać. To możemy nazwać Bożym chlebem, co jest owocem sprawiedliwości i kłosem pokoju, z czym się nie złączyło i czego nie zanieczyściło nasienie zielska. Jeśli natomiast orzesz nie swą rolę, czyhasz na cudze, i niesprawiedliwe nabycie chcesz zaprowadzić na piśmie a potem modlisz się: «Daj mi chleba», to oczekujesz wysłuchania nie od Boga, lecz od kogoś innego. Owoc niesprawiedliwości pochodzi od wrogów Boga. Ten tylko otrzymuje chleb od Boga, kto jest sprawiedliwy; kto zaś dopuszcza się krzywdy, ten się żywi u krzewiciela niesprawiedliwości. Badaj więc sumienie, gdy zanosisz do Pana prośbę o chleb. Nie wolno ci zapominać, iż «Chrystus nie ma nic wspólnego z Belialem» (2 Kor 6,15). Gdy dajesz dar z niesprawiedliwego zarobku, wtedy dar twój jest «zapłatą dla psa» (Pwt 23,19), a gdy kierujesz się pychą w udzielaniu wielkodusznych datków, wtedy się sprawdza słowo proroka, który dar z takiego źródła odrzuca ze wstrętem: «Co mi po mnóstwie waszych ofiar? - mówi Pan. Syty jestem ofiar baranów, nie chcę tłuszczu jagniąt, krwi wołów i kóz, kadzenie już mi zbrzydło» (Iz 1,11). Gdzie indziej znów stawia tego, który ofiaruje ciele, na tej samej linii, co tego, który psa zabija (Iz 66,3). Tylko wtedy, gdy masz chleb od Boga, tj. nabyty sprawiedliwie przez pracę, możesz Mu złożyć miłą ofiarę sprawiedliwości» (*Homilia IV 6*).

O błogosławieństwach, jest zbiorem ośmiu homilii o ośmiu błogosławieństwach ewangelicznych (przekł. pol. szóstej homilii, A. Bober, AP, s. 128-134). Osiem błogosławieństw porównuje Grzegorz do drabiny o 8 szczeblach, po których Chrystus prowadzi dusze ludzkie ku szczytom doskonałości.

3. Ascetyczne.

O dziewictwie, jest wykładem o dziewictwie skierowanym do tych, którzy pragną całkowicie poświęcić się Bogu. Za wzór dziewictwa Grzegorz stawia Maryję. Dziewictwo, które uważał za dzieło wysiłków człowieka wspartych łasą Boga, nazywał "narzeczeństwem duszy z Chrystusem", trudnym do pogodzenia z małżeństwem.

Co znaczy imię chrześcijanina, pismo w formie listu do Harmoniusza, wyklada naukę o powołaniu chrześcijańskim, które jest "naśladowaniem samej natury Bożej" przez człowieka, stworzonego na obraz i podobieństwo Boże.

O doskonałości. Grzegorz wykazuje, że doskonałość można osiągnąć przez naśladowanie Chrystusa.

Żywot Makryny, przedstawia życie Makryny jako wzór życia doskonałego dla dziewic poświęconych Bogu. Grzegorz był obecny przy łożu umierającej siostry, która modliła się następująco:

"Panie, Tyś nas wyzwolił od strachu przed śmiercią

i Tyś nam życia doczesnego koniec

uczynił życia wiecznego początkiem.

Ty każesz ciału spocząć snem na chwilę

i Ty je zbudzisz,

kiedy w dniu ostatnim

zabrzmi głos trąby.

Co w nas jest ziemią, którąś własną ręką,

Panie, kształtował,

znów ziemi powierzasz

na przechowanie

i kiedyś od niej zażadasz z powrotem.

Co w nas śmiertelne jest i bez uroku,

przemienisz łaską w nieśmiertelne piękno.

Ty nas wyrwałeś z przekleństwa i grzechu,

stając się za nas i jednym i drugim.

Tyś zdeptał głowę smoka, który w paszczy
swej trzymał ludzi zgubionych ogromem nieposłuszeństwa.
Tyś bramy piekła rozwalił, Tyś złamał
przemoc szatana, co nad śmiercią władał,
I Ty nam, Panie, otworzyłeś drogę do zmartwychwstania.
Tym, co przed Tobą czoła ze czcią chyła,
dałeś znak Krzyża jak sztandar zwycięstwa,
abyśmy przezeń starli przeciwnika
i zapewnili sobie życie wieczne.
Boże przedwieczny! Do Ciebie od łona matki należę
i Ciebie dusza ma umiłowała ze wszystkiej siły.
Ciało i duszę Tobie poświęciłam
od lat dziecięcych aż po dzień dzisiejszy.
Niech stanie przy mnie twój Anioł światłości,
niechaj mnie poprowadzi na miejsce spoczynku,
do wód pokoju, na ojców świętych łono.
Tyś miecz ognisty połamał i łotra,
co razem z Tobą przybity do krzyża
o miłosierdzie błagał Cię pokornie, wwiodłeś do Raju -
pomnij i na mnie, Panie, w twym królestwie,
bom i ja z Tobą jest ukrzyżowana,
a ciało moje przebite gwoździami bojaźni twojej,
drżenia i trwogi przed sądami twymi.
Niech mnie straszliwa otchłań nie oddziela od twych wybrańców.
Niech mi zazdrośnik drogi nie zagradza.
Niech moje grzechy przed twymi oczyma nie staną, Panie!
Jeślim przez słabość natury zbłądziła,
jeślim zgrzeszyła myślą, mową, czynem,
przebac mi, który masz moc odpuszczania grzechów na ziemi,
bym dostąpiła u Ciebie ochłody,
a wyzwoliwszy się z ciężaru ciała
przed oblicznością twoją stanąć mogła
bez jednej plamy na duszy mej licu.
Niechaj mą duszę
bez zmazy i skazy
ręce twe przyjmą
jak wonność kadzidła
przed twym obliczem”
(przekł. pol. M. Bednarz, AP, s. 134-136).

4. Kazania i mowy.

W zbiorze tym można wyróżnić *Kazania liturgiczne*: na uroczystość Chrztu Pańskiego, na Wielkanoc, na Wniebowstąpienie Pańskie (przekł. pol. T. Sinko, jw., s. 194-197) i Zesłanie Ducha Świętego (przekł. pol. T. Sinko, jw., s. 198-202). Z kazań o męczennikach i świętych na uwagę zasługują dwa kazania na dzień św. Szczepana, św. Grzegorza Cudotwórcy i męczennika Teodora (przekł. pol. T. Sinko, jw., s. 203-212) oraz trzy kazania na uroczystość czterdziestu męczenników. Zachowały się też *Mowy pogrzebowe* Grzegorza wygłoszone w Konstantynopolu - na pogrzebie biskupa Melecjusza z Antiochii (przekł. pol. W. Kania, PSP 14, s. 88-94), Pulcherii, córki cesarza Teodozjusza Wielkiego (przekł. pol. W. Kania, PSP 14, s. 95-102) oraz cesarzowej Flacylli (przekł. pol. T. Sinko, jw., s. 213-224):

“A ty, powiedz mi, co dobrego widzisz w życiu? Rozważ, w czym widzimy życie? Nie przytaczam ci zdania proroka: «Wszelkie ciało to trawa» (Iz 40,6), gdyż on przez ten przykład raczej umacnia nędzę

natury. Może bowiem lepiej by było, aby było trawą, niż tym, czym jest. Dlaczego? Bo trawa nie zawiera z natury nic nieprzyjemnego, a nasze ciało jest wytwórną przykrew woni i wszystko, co przyjmie, czyni bezużytecznym przez zepsucie. A od jakiej że kary nie jest przykrejsze to, że się przez cały czas podlega służbie brzucha? Widzicie przecież, jaką konieczność składania haraczu sprowadza na nas codziennie ten dożywotni poborca podatków, mianowicie brzuch. I choćbyśmy mu kiedy naprzód dali więcej, niż nakazano, nic przez to nie spłaciliśmy naprzód z późniejszej należności. Na podobieństwo zwierząt męczących się z zasłoniętymi oczami we młynie, my obracamy młyn życia, zawsze chodząc tą samą drogą i do tego samego miejsca wracając. Powiem ci o tym kręceniu się w kółko: apetyt, sytość, sen, obudzenie się, wypróżnianie, napełnianie; zawsze od tamtego do tego, a od tego do tamtego, i znowu to, i nigdy nie przestajemy chodzić w kółko, aż znajdziemy się na zewnątrz młyna.

Słusznie Salomon nazywa takie życie dziurawą beczką i obcym domem, gdyż jest to rzeczywiście dom obcy, a nie nasz, ponieważ nie od nas zależy, by w nim przebywać albo kiedy chcemy, albo jak długo pragniemy; a nawet nie wiemy, jak do niego wchodzimy, i kiedy zostajemy wyprowadzeni, też nie wiemy. Zrozumiesz zaś zagadkę beczki dziurawej, jeżeli spojrzysz na nienasyconność pożądań. Czy widzisz, jak ludzie gamą do siebie zaszczyty, potęgę, sławę i wszystkie rzeczy tego rodzaju? Jednak to, co na nich spływa, odpływa i nie pozostaje u posiadacza, gdyż zabiegi o sławę, potęgę i cześć podejmuje się nieustannie, a beczka pragnienia trwa nienasycona. A cóż żądza bogactwa? Czy to nie jest naprawdę dziurawa beczka, ciekąca całym dnem? I choćbyś do niej wlał całe morze, to ma taką naturę, że się nie da napełnić.

Cóż więc w tym zasmucającego, jeżeli świętej pamięci cesarzowa została odłączona od przykrości życiowych i odrzuciwszy brud ciała jak jakieś zaropienie oczu, z czystą duszą przenosi się do życia nieskażonego, w którym nie praktykuje się oszustwa, nie wierzy się oszczerstwu; w którym nie ma miejsca na pochlebstwo, nie miesza się do prawdy kłamstwo, a przyjemność i przykrość, strach i śmiałość, ubóstwo i bogactwo, niewola i panowanie, i wszelka taka nierówność życia są jak najdalej usunięte z owego żywota?

«Uciekł stamtąd - jak mówi Prorok - ból, smutek i wzdychanie» (Iz 35,10). A cóż jest zamiast tego? Beznamiętność, szczęśliwość, obcość wszelkiemu złemu, obcowanie z aniołami, patrzenie na rzeczy niewidzialne, związek z Bogiem, radość bez końca.

Czy więc należy smucić się o cesarzową, gdyśmy poznali, jakiej dokonała zamiany? Pozostawiła panowanie ziemskie, lecz otrzymała niebieskie; złożyła koronę z drogich kamieni, lecz włożyła na głowę koronę chwały; zdjęła z siebie purpurę, lecz oblokła się w Chrystusa, a to jest rzeczywiście cesarska i kosztowna szata. Ziemską purpurę, jak słyszałem, barwi się krwią jakiegoś morskiego ślimaka, a purpurze niebieskiej krew Chrystusa daje blask. Czy widzisz, jak wielka jest różnica w przyobleczeniu?

Do *Mów pochwalnych* należy m.in. mowa na cześć brata Bazylego (przekł. pol. W. Kania, PSP 14, s. 112-127) oraz na cześć św. Efrema. Z *Mów moralnych* zachowały się: 2 mowy o miłości ku żebrakom (przekł. pol. T. Sinko, jw., s. 166-193), mowa przeciw lichwiarzom (tamże, s. 154-165) i przeciw odkładającym przyjęcie chrztu. Spośród *Mów dogmatycznych* znane są mowy o bóstwie Syna Bożego i Ducha Świętego.

5. Listy. Zachowało się trzydzieści listów Grzegorza o różnej tematyce. Na uwagę zasługują listy teologiczne oraz dwa listy dotyczące pielgrzymek do Jerozolimy (przekł. pol. drugiego listu - T. Sinko, jw., s. 225-229).

Nauka. Grzegorz jako twórca teologii mistycznej dowartościował rolę filozofii w wykładzie wiary (inspirowany przez naukę Platona, Filona, Klemensa Aleksandryjskiego, Orygenesusa i Plotyna).

1. **Filozofia** została porównana przez Grzegorza do Oblubienicy z *Pieśni nad Pieśniami* lub też do bezpłodnej córki faraona; mądrość winna być "wykupiona" z niewoli filozofii pogańskiej, by służyła do życia wzniosłego i cnotliwego (*De vita Moysis* 2,37-38).

2. **Trójca Święta** - Grzegorz sądził, że rozróżnienie trzech Osób Boskich istnieje wyłącznie w ich wzajemnej relacji wewnętrznej. Ich aktywność na zewnątrz jest tylko jedna, wspólna dla wszystkich trzech osób. Duch Święty pochodzi od Ojca przez Syna, tj. bezpośrednio od Syna, a pośrednio od Ojca.

Ojca, Syna i Ducha porównał do trzech pochodni, z których pierwsza przekazuje swe światło drugiej i przez drugą - trzeciej. Duch Święty, który jest od Ojca, jest Duchem Chrystusa.

3. **Chrystus** posiada - wg Grzegorza, pełną naturę boską i ludzką. Przymioty obu natur podlegają wzajemnej wymianie (*communicatio idiomatum*), przy czym obie natury pozostają niez mieszane. W Chrystusie jest jedna osoba boska.

4. **Maryja** zwana jest przez Grzegorza Matką Bożą (*Theotokos*). Grzegorz odrzucał tytuł Matka Człowieka (*anthropotokos*). Siostra Mojżesza Miriam była figurą Maryi, Matki Boga, której dziewictwo łamie potęgę śmierci. Grzegorz uznawał, że dziewictwo Maryi nie zostało naruszone podczas porodu, dlatego łono błogosławionej Dziewicy, które służyło do niepokalanych narodzin, zostało przez ewangelię nazwane "świętym" (Łk 11,27).

5. **Eschatologia** - Grzegorz odrzucał naukę o preegzystencji. Uznawał jednak za Orygenesem, że kara piekła nie jest wieczna, zakładając, że niemożliwe jest wieczne odłączenie stworzeń rozumnych od Stwórcy. Przyjmował tezę o odnowieniu wszystkiego w czasach ostatecznych i pełne zwycięstwo dobra nad złem, łącznie ze "sprawcą zła" (by ocalić ortodoksyjność poglądów Grzegorza, niektórzy jego entuzjaści, jak np. German I, patriarcha Konstantynopola, i Focjusz, usiłowali wykazać, że teksty błędne zostały interpolowane przez heretyków).

6. **Człowiek** koronujący dzieło stworzenia jest mikrokosmosem, w którym jest ta sama harmonia, co w makrokosmosie. Jest on nadto stworzony na obraz natury Stwórcy, a przez swą duszę jest wiernym obrazem Boga, nie tylko przez rozumność, lecz przez cały swój byt i dary Boże. Człowieczeństwo wśród bytów jest podobne do Boga.

7. **Poznanie Boga** - Będąc obrazem Boga, człowiek staje się mu pokrewny i uzyskuje zdolność poznania go. Grzegorz za starożytnymi przyjmował opinię, że "podobne jest poznawane przez podobne sobie", stąd też boskie może być poznane tylko przez boskie, a człowiek może widzieć Boga, ponieważ jest w nim element boski. Obraz Boży w człowieku pozwala mu dojść do mistycznej wizji Boga, co rekompensuje słabość ludzkiego rozumu w poznaniu racjonalnym Boga. Wizja ta dokonuje się w głębi duszy i jest najwyższym stopniem poznania piękna najwyższego, stanowiąc antycypację przyszłego oglądu Boga. Grzegorz nazywa je "boskim i trzeźwym upojeniem", przez które człowiek wychodzi z siebie. Łaska ta osiągalna jest przez tych, którzy odtworzą w sobie pierwotny obraz Boga poprzez oczyszczenie obejmujące walkę z grzechem i namiętnościami aż do uzyskania stanu beznamiętności (*apatia*).

Kontynuację nauki Grzegorza stanowią pisma Pseudo-Dionizego Areopagity. Maksyma Wyznawcy i bizantyjskich mistyków.

ROZDZIAŁ III PISARZE SYRII I PALESTYNY

Kontrowersje ariańskie nie ominęły stolicy starożytnej Syrii, Antiochii. W roku 324 biskupem Antiochii został Eustacjusz, zdecydowany przeciwnik arianizmu, który odegrał pierwszorzędną rolę na Soborze Nicejskim (325 r.). Z tej racji przeciw niemu skierowały się pierwsze ataki arian. W roku 326 ariański synod antiocheński, zdominowany przez wpływowych biskupów Euzebiusza z Nikomedii i Euzebiusza z Cezarei, złożył z urzędu Eustacjusza. Odtąd stolica Syrii, Antiochia, pozostała w rękach ariańskich biskupów aż do roku 360.

Fakt ten nie zaważył na ortodoksyjności pisarzy syryjskich. Najwybitniejsi przedstawiciele Szkoły Antiocheńskiej i Ojcowie syryjscy: Efrem Syryjski, Diodor z Tarsu, Teodor z Mopsuestii, Jan Chryzostom i Teodoret z Cyru, byli przeciwnikami arianizmu, obrońcami wiary nicejskiej.

Środowisko palestyńskie natomiast wydało dwóch wybitnych Ojców Kościoła: historyka Euzebiusza z Cezarei i wielkiego duszpasterza Cyryla Jerozolimskiego.

Efrem Syryjski (+ 373)

Życie. Urodził się w Nisibis (Mezopotamia) ok. 306 r., w rodzinie chrześcijańskiej. Pozostawał pod wpływem biskupa Jakuba (303-338), który brał udział w Soborze Nicejskim (325 r.). Wraz z biskupem Jakubem założył szkołę teologiczną w Nisibis. Przyjął święcenia diakonatu. Został mnichem i nauczycielem w szkole nisibijskiej. Był przyjacielem i doradcą następców biskupa Jakuba: Babu (od 338), Vologesa (346-349) i Abrahama (od 361). Po zajęciu miasta przez Persów udał się w 363 r. do Edessy i przyjął podobną funkcję przy biskupie Barsesie oraz nauczał w szkole katechetycznej. Praktykował surową ascezę. Zmarł w Edessie w 373 r. Późniejsze życiorysy podają szereg wydarzeń legendarnych, według których Efrem miał towarzyszyć biskupowi Jakubowi na Sobór Nicejski, że odwiedził mnichów egipskich i że pod koniec życia spotkał się z Bazyliem Wielkim w Cezarei Kapadockiej.

Dziela Efrema zachowały się częściowo w języku syryjskim, a niektóre w przekładach (głównie greckich, ormiańskich i łacińskich); większość z nich pisana w formie poezji. Ze względu na dominującą tematykę, dzielimy je na cztery grupy: polemiczno-dogmatyczne; liturgiczne i ascetyczne; egzegetyczne; historyczne.

1. Polemiczno-dogmatyczne: 87 hymnów *O wierze*, zawierających krytykę arianizmu; 56 hymnów *Przeciw herezjom*, w których polemizuje z błędami Manesa, Marcjona i Bardesana; 4 hymny *Przeciw Julianowi* (Apostacie); 15 hymnów *O raju*; 6 mów *O wierze*, 1 mowa *O Panu naszym*, 77 *Pieśni nisibijskich*, z których 35-77 traktują o Chrystusie, szatanie, śmierci i zmartwychwstaniu.

2. Liturgiczne i ascetyczne: 52 hymny *O Kościele*, traktujące o wolności, dobru, sprawiedliwości, pokucie, modlitwie, Adamie, Ewie i Maryi, o tablicach Prawa, a także o Kościele; 51 hymnów *O dziewictwie*, z których 1-3 dotyczą dziewictwa, a pozostałe oleju, symboli Chrystusa, postaci Jana Chrzciciela, Jana Apostoła, Samarytanki i Jonasza oraz miast Nazaretu, Sydonu, Efraimu i Niniwy; ważne są hymny: *O chlebach praśnych*, *O ukrzyżowaniu*, *O narodzeniu*, *O Błogosławionej Dziewicy*, *O wyznawcach*, *O poscie* oraz mowy: *O Jonaszu i Niniwie*, *O Bojami Bożej i końcu świata*, *Marność nad marnościami*, *Testament św. Efrema*.

3. Egzegetyczne: *Komentarze do Księgi Rodzaju i Księgi Wyjścia*, *Komentarz do Diatessaronu* (tj. do tekstów 4 Ewangelii zestawionych w jedną całość przez Tacjana), *Komentarz do Listów Pawła Apostoła*, *Komentarz do Dziejów Apostolskich* oraz fragmenty komentarzy do niektórych ksiąg Starego Testamentu.

4. Historyczne : 77 *Pieśni nisibijskich* (na cześć Nisibis), 1-34 dotyczą historii Nisibis i Edessy.

Polskiego przekładu 13 pieśni wybranych dokonał W. Kania, w: *Św. Efrem - Cyryllonas, Balaj, Wybrane pieśni i poematy syryjskie*, Warszawa 1973, PSP XI; *Muza chrześcijańska*, s. 191-260; OŻ VI.

Pieśń o Najświętszej Pannie

Za Twą, Panie, łaską będę śpiewał
wybrane pieśni o Dziewicy,
co w cudowny sposób
została Matką.
Ona jest Panną i Matką.
Chwała Temu, który Ją wybrał!
Błogosławiony, który się z Panny narodził i zbawił nas.

W hufcu czystych dziewic
wiernie stoi, w ciszy nosi macierzyński owoc.
Dziewica ma Dziecię -
któż się nie zdumieje?
Błogosławiony, który się z Panny narodził i zbawił nas.

Nie mają kobiety
wraz z mlekiem dziewictwa.

Gdzie jest mleko,
tam nie ma dziewictwa.
Cud stał się w Maryi:
zrodziła jako Panna.
Błogosławiony, który się z Panny narodził i zbawił nas.

Ona jest polem,
co nie zna oracza,
na nim wyrósł
plon błogosławiony.
Bez nasienia
wydała światu owoc.
Błogosławiony, który się z Panny narodził i zbawił nas.

Ona jest okrętem
pełnym wszelkiego dobra,
wiozącym dla ubogich
dary nieba.
Przez Nią się stali bogami umarli -
nosiła bowiem Życie.
Błogosławiony, który się z Panny narodził i zbawił nas.

W Maryi się chlubią
wszystkie panny,
bo jest Dziewicą,
czci ostoją.
Z Niej wstało Światło
dla żyjących w ciemnościach.
Błogosławiony, który się z Panny narodził i zbawił nas.

Przez Maryję podniosła głowę
poniżona Ewa.
Maryja zrodziła Dziecię
pogromcę węża –
liście hańby zamieniły się w chwałę.
Błogosławiony, który się z Panny narodził i zbawił nas.

Dwie panny
ma ludzkość.
Jedna była przyczyną życia,
druga śmierci.
Przez Ewę śmierć przyszła,
przez Maryję życie.
Błogosławiony, który się z Panny narodził i zbawił nas.

Matkę z upadku
podniosła Córka.
Pierwsza okryła się
liśćmi hańby.
Druga dała pierwszej

szatę chwały.

Błogosławiony, który się z Panny narodził i zbawił nas.

Przez Maryję błysła

kobietom nadzieja,

albowiem zazdrość objęła ich uszy

i wstyd ich oblicza.

Maryja przyniosła im wolność

i przywróciła niewinność.

Błogosławiony, który się z Panny narodził i zbawił nas.

Dziś radują się

wszystkie żony,

bo, jak one, nosiła Maryja owoc,

który daje życie

ich synom.

Chwała Temu, który Ją zesłał!

Błogosławiony, który się z Panny narodził i zbawił nas.

Przez Maryję wstała światłość,

co rozprószyła

przez Ewę rozlaną na świat ciemność.

Pokryta nią ziemia

przez Maryję

nappełniła się światłem.

Błogosławiony, który się z Panny narodził i zbawił nas.

Doktryna. Jako poeta Efrem posługiwał się językiem obrazowym i określeniami niesprecyzowanymi. Jego doktryna jest prawowierna, także w kwestiach jeszcze nie wyjaśnionych przez kontrowersje; najbardziej wnikliwie opracował zagadnienia mariologii, co przyniosło mu tytuł doktora Kościoła (nadany w 1920 r. przez Benedykta XV). Efrem zwany jest “Doktorem Maryjnym” (*Doctor Marianus*).

1. Maryja. Efrem był pierwszym pisarzem wczesnochrześcijańskim, który wykazał całkowitą wolność Maryi od wszelkiej zmyy i grzechu, posługując się wyrażeniami, które pośrednio wykluczały także grzech pierworodny. Bronił nauki o dziewictwie Maryi; powtórzył klasyczną paralelę między Ewą i Maryją, matką śmierci i matką życia - “Maryja przyniosła niewiastom wolność i przywróciła niewinność”; “przez Maryję wstała światłość”; “Maryja, która zrodziła pogromcę węża”, jest “przyczyną dobra”; mimo ukazania prawdy o Bożym macierzyństwie Maryi (“Syn Twój, Dziewico, dawno żyje, od dni wieczności”), nie posłużył się Efrem żadnym określeniem zbliżonym do greckiego *Theotokos*.

2. Chrystusa nazwał prawdziwym Synem Bożym, wyjaśniając, że Słowo przyjęło prawdziwe człowieczeństwo, pozostając jednak osobą boską; w Niej też bóstwo i człowieczeństwo rzeczywiście zjednoczyły się ze sobą; naukę o dwóch wolach w Chrystusie wyraził niezbyt precyzyjnie i nie dał jasnego rozróżnienia między pojęciem natury (*kyana*) i osoby (*quoma*).

3. Ducha Świętego uważał za osobę boską (nigdzie jednak wprost nie nazywa Go Bogiem), pochodzącą od Ojca, określaną jako “ogień i duch”.

4. Kościół nazywał Mistycznym Ciałem Chrystusa; stwierdził, że jest on jeden, nieomylny, święty i wieczny; mimo wyraźnego przedstawienia nauki o prymacie Piotra, nie wzmiankował, że jest on związany z biskupem Rzymu.

Efrem uznawany jest za największego poetę syryjskiego. Świadczą o tym wczesne tłumaczenia jego utworów na język grecki, ormiański i arabski. Hieronim (*De vir. ill.* 115) zaświadcza, że pisma Efrema były czytane w kościele, po lekturze Pisma św.: “Efrem, diakon Kościoła w Edessie, napisał bardzo wiele

w języku syryjskim i cieszył się taką sławą, że w niektórych kościołach po publicznym czytaniu Pisma św., czytane są jego pisma”. Wszystkie Kościoły Wschodnie oddają mu szczególną cześć, nazywając go “cytrą Ducha Świętego”. Na metryczności hymnów Efrema wzorowano się w bizantyjskiej i ormiańskiej hymnografii.

5. Pismo Święte winno być ciągle czytane i rozważane; jego bogactwo jest niewyczerpane i niezgłębione. “Któż zdoła pojąć dogłębnie jedno Twe słowo. Panie? Daleko więcej pomijamy zeń, niż pojmujemy, tak jak spragniony człowiek, który pije wodę ze źródła. Boże słowo ukazuje różnorodną postać, zależnie od umiejętności poznających. Pan bowiem przyozdobił swe słowo różnobarwnym pięknem, aby każdy kto je zgłębia, mógł zobaczyć to, co go zachwyca. W swym słowie Pan zamknął różnorodne bogactwo, aby każdy z nas mógł w tym, co rozważa, znaleźć dla siebie pożytek.

Słowo Boga jest drzewem życia, które z każdej strony podaje ci błogosławiony owoc; jest jak owa otwarta na pustyni skała, która wszystkim dostarczała duchowego napoju. «Spożywali -powiada Apostoł - duchowy pokarm i pili duchowy napój».

Jeśli zatem ktokolwiek potrafił pojąć cząstkę owych bogactw, niechaj nie sądzi, iż w Bożym słowie znajduje się tylko to, co sam znalazł, ale niech wie, iż spośród wielu skarbów, to jedynie udało mu się zobaczyć. Niechaj nie mówi, iż słowo jest słabe i lichy, i niech nim nie pogardza na tej podstawie, że drobna zaledwie część przypadła mu w udziale, ale raczej, niezdolny do pełnego zrozumienia, niechaj uwielbia Boga za Jego niezmierność. Raduj się przeto nasyceniem, a nie smuć się, iż obfitość słowa przerasta twoje pragnienie. Kto pragnie, ten pije z radością i nie smuci się, że nie potrafi wypić źródła. Niechaj raczej źródło przewyższa twoje pragnienie, niżby pragnienie miało wyczerpać źródło. Jeśli ugasisz pragnienie nie wyczerpując źródła, możesz zeń pić ponownie, gdy tylko zapragniesz. Gdyby zaś z ustaniem pragnienia ustało także i źródło, to takie nad nim zwycięstwo stałoby się dla ciebie nieszczęściem.

Dziękuj więc za to, co otrzymałeś, i nie smuć się z powodu obfitości tego, co pozostało. To co osiągnąłeś i zabrałeś jest już twoją własnością, a to co zostało, również czeka na ciebie. To czego nie mogłeś z powodu słabości otrzymać natychmiast, otrzymasz później, jeżeli wytrwasz. Nie chciej nierozważnie od razu zrozumieć to, czego w ten sposób pojąć się nie da, ani też nie odstępuj w swoim lenistwie od tego, co jedynie pomалу można osiągnąć” (*Diatess.* 1,18-19; LG III, s. 163-164).

Euzebiusz z Cezarei (+ 339)

Życie. Urodził się ok. 263 r. w Palestynie, prawdopodobnie w Cezarei, gdzie Orygenes założył szkołę egzegetyczną i ufundował słynną bibliotekę. Tam też kształcił się pod kierunkiem Pamfila, najzdolniejszego ucznia Orygenesesa. Do swego mistrza żywił tak wielką cześć i wdzięczność, że postanowił nazywać się: “Euzebiusz syn Pamfila” (*Eusebios tu Pamfilu*). Od Pamfila przejął również Euzebiusz uwielbienie dla Orygenesesa. W 310 r., podczas prześladowania Dioklecjana, Pamfil poniósł śmierć męczeńską. Euzebiusz uczcił pamięć mistrza spisując jego biografię. Sam Euzebiusz uniknął śmierci wyjeżdżając do Tyru. Następnie schronił się na pustyni egipskiej w Tebaidzie, gdzie jednak został odnaleziony przez prześladowców, aresztowany i uwięziony. W 313 r. został biskupem Cezarei Palestyńskiej. W roku 320 udzielił schronienia Ariuszowi, ekskomunikowanemu przez synod w Aleksandrii. Następnie zwołał synod do Cezarei, który uznał prawowiemość nauki Ariusza. Na synodzie w Antiochii, w 325 r., został ekskomunikowany, za odmowę podpisania formuły potępiającej arianizm. Na Soborze Nicejskim w 325 r. wystąpił jako przywódca ugrupowania pojednawczego, a wyznanie wiary, zawierające określenie *homousios*, podpisał na życzenie cesarza. Stał po stronie partii zwalczającej nicejczyków. Brał udział w ariańskich synodach w 330 r. w Antiochii, w 335 r. w Tyrze i w 336 r. w Konstantynopolu. Z okazji 20- i 30-lecia rządów Konstantyna Wielkiego wygłosił panegiriki na jego cześć (H. A. Drake obalił dotychczasowy pogląd o negatywnym wpływie Euzebusza na cesarza Konstantyna). Bezskrytyczne uwielbienie, jakie Euzebiusz żywił do cesarza Konstantyna, wypływało ze szczerych przekonań, a nie ze służalczości - jak sugeruje B. Altaner (i za nim H. Rahner i J. M. Szymusiak). Do końca życia pracował naukowo. Niezmiernie zasłużony dla historii Kościoła pierwszych wieków, został nazwany “Ojcem historii kościelnej”. Zmarł w 339 r. w Cezarei Palestyńskiej.

Dzieła. Pisma Euzebiusza są świadectwem doskonałej znajomości nauk biblijnych (zwłaszcza egzegezy), historii, literatury klasycznej, filozofii, geografii, chronologii, filologii i paleografii. Chociaż nie zalicza się do wielkich teologów wczesnochrześcijańskich, to jednak, zdaniem J. Ouastena, przewyższa on wszechstronnością zainteresowań i erudycją wszystkich ojców greckich z wyjątkiem Orygenesusa. Największą sławę przyniosły mu dzieła historyczne. Dzieła Euzebiusza można uszeregować w 7 grupach: historyczne, panegiryki, apologetyczne, biblijne, dogmatyczne, homilie (i mowy), listy.

1. Historyczne.

Kronika (przekł. pol. fragm., ALP t. II, s. 19-24) podaje, w części pierwszej, krótkie dzieje Chaldejczyków, Asyryjczyków, Hebrajczyków, Egipcjan, Greków i Rzymian według najstarszych dostępnych mu opracowań; w części drugiej, złożonej z tabel chronologicznych, zestawia najważniejsze wydarzenia z historii biblijnej i świeckiej od Abrahama (206-215 przed Chrystusem) do 303 po Chrystusie; podejmując idee apologetów i Juliusza Afrykańczyka Euzebiusz chciał udowodnić, że tradycja judeochrześcijańska jest starsza od tradycji wszystkich innych narodów. Część druga, w wolnej łacińskiej przeróbce Hieronima, łącznie z dopisaną przez niego historią do 378 r., była podstawowym dziełem dla średniowiecznej chronologii.

Historia Kościelna (*Ekklesiastike historia* - przekł. pol. A. Lisiecki, POK 3, s. 1-460) w 10 księgach, jest pierwszą próbą przedstawienia dziejów Kościoła od jego założenia do zwycięstwa Konstantyna Wielkiego nad Licyniuszem w roku 324. Euzebiusz, przedstawiając sukcesję biskupów w najważniejszych Kościołach lokalnych (począwszy od czasów apostołskich), poglądy nauczycieli i pisarzy kościelnych, błędy herezji, los narodu żydowskiego, prześladowanie i męczeństwo chrześcijan oraz końcowe zwycięstwo nad pogaństwem, pragnął wykazać, że chrześcijaństwo jest boskiego pochodzenia i stanowi apogeum w dziejach świata. Dzieło ułożone według zasad chronologii, mimo że nie pokazuje wydarzeń w ich związku przyczynowym, ma jednak nieprzemijającą wartość z uwagi na zamieszczone w nim liczne cytaty z dokumentów i dzieł zaginionych. Księgi I-VII powstały przed rokiem 303. Rozwój ważnych wydarzeń zmusił autora do licznych przeróbek i opisanie wypadków mu współczesnych - prześladowania Galeriusza w księdze VIII i Maksymina Daji w księdze DC oraz zwycięstwa Kościoła za Konstantyna Wielkiego w księdze X. Ostatecznej redakcji dokonał po roku 324. W roku 403 Rufin z Akwilei przełożył dzieło Euzebiusza na język łaciński (często stosując parafrazę i błędną interpretację oryginału) oraz załączył opis wydarzeń do roku 395. W tej formie dzieło Euzebiusza stało się wyrocznią w historiografii Kościoła na okres następujących dziesięciu wieków.

O męczennikach palestyńskich, zredagował Euzebiusz w dwóch wersjach - krótszej, jako dodatek do księgi VIII jego *Historii Kościelnej* (przekł. pol. A. Lisiecki, POK 3, s. 461-495) oraz dłuższej, zachowanej w całości w przekładzie syryjskim i gruzińskim. Z oryginału greckiego wersji dłuższej - zachowały się tylko fragmenty (przekł. pol. A. Lisiecki, POK 3, s. 496-512). Euzebiusz jako naoczny świadek relacjonował w porządku chronologicznym przebieg prześladowań chrześcijan w Palestynie w latach 303-311. Uwzględniając opis nieustraszonego bohaterstwa 83 ofiar, nie pominął informacji o licznych apostatach.

2. Panegiryki na cześć Konstantyna.

Ku uczczeniu życia błogosławionego cesarza Konstantyna (przekł. pol. fragm. A. Bober, AP, s. 108-116) w 4 księgach, znane pod łacińskim tytułem *Vita Constantini* (*Życie Konstantyna*), napisane po śmierci Konstantyna Wielkiego (337 r.), jest pochwałą cesarza, a nie biografią historyczną, jak to fałszywie sugeruje łaciński tytuł dzieła. Z założenia Euzebiusz idealizował postać zmarłego cesarza, świadomie pomijając negatywne cechy.

Pochwała Konstantyna, złożone z 2 części, tj. z mowy wygłoszonej przez Euzebiusza w pałacu cesarza w Konstantynopolu w 335 r., w 30-tą rocznicę panowania Konstantyna oraz z traktatu teologicznego, który przedstawił cesarzowi z okazji poświęcenia bazyliki Grobu Pańskiego w Jerozolimie w 335 roku.

3. Apologetyczne. Nowością apologetycznej metody Euzebiusza było obfite cytowanie źródeł i autorów starożytnych dla uzasadnienia swych tez. Z tej racji jego dzieła są bezcenną pomocą przy rekonstrukcji zaginionych pism. Do najbardziej znanych należą: *Przygotowanie do Ewangelii*, w którym zwalcza mity pogańskie oraz ich alegoryczną interpretację, wyrocznie pogańskie i pojęcie fatum. Uzasadnia, że chrze-

ścianianie mieli rację przedkładając judaizm nad młodsze od niego pogaństwo. Wykazuje, że filozofia grecka zawiera w sobie wiele sprzeczności.

Wyjaśnienie Ewangelii (przekł. pol. fragm. M. Michalski, ALP t. II, s. 24-28). W piśmie tym wyjaśniał, dlaczego chrześcijaństwo, stanowiące kontynuację uniwersalnej religii patriarchów, przyjmuje Stary Testament z wyjątkiem zarządzeń szczegółowych prawodawstwa mojżeszowego. Wykazał za pomocą prorocत्व, że upadek państwa żydowskiego, przyjście Mesjasza i powołanie pogan zostały przepowiedziane w Starym Testamencie. Przytoczył prorocтва dotyczące człowieczeństwa Chrystusa, jego bóstwa, wcielenia i życia ziemskiego oraz męki i śmierci. W obu dziełach polemizował z pismem Porfiriusza *Przeciw chrześcijanom*, wzorując się na apologetycznej metodzie Orygenesusa.

“Podkreślałem już dawniej w *Przygotowaniu do Ewangelii*, że chrześcijaństwo nie utożsamia się ani z pogaństwem, ani z judaizmem, lecz stanowi specjalny rodzaj i typ religijności. Zaznaczyłem też, że nie jest ono czymś nowym ani nadzwyczajnym, lecz bardzo starym, znanym i praktykowanym już w czasach przedmojżeszowych przez ludzi Bogu miłych, słynnych z pobożności i sprawiedliwości. Dobrze będzie jednak zastanowić się i jeszcze krótko rozważyć, czym jest judaizm a czym pogaństwo, oraz, czy rzeczywiście można zaliczyć do jednego lub drugiego tych miłych Bogu ludzi, o których pobożności i umiłowaniu Boga świadczy wyraźnie sam Mojżesz?

Judaizm bywa słusznie określany jako społeczność zorganizowana na zasadzie Prawa Mojżeszowego, całkowicie zależna od jedyne go, najwyższego Boga. Przez pogaństwo zaś rozumie się - ogólnie biorąc - zespół rozmaitych zabobonnych obrzędów ku czci wielu własnych bóstw narodowych. Cóż jednak wobec tego mamy powiedzieć o wymienianych przez Mojżesza miłych Bogu mężach z okresu przedjudaistycznego takich jak: Heno ch, Noe, Set, Jafet czy Abraham, Izaak, Jakub, albo Job i inni, podobnie prowadzący życie? Należałoby ich uważać albo za judaistów, albo za pogan. Judaistami wszakże nazwać ich nie można, bowiem w tych czasach Prawo Mojżeszowe nie weszło jeszcze w życie. Skoro judaizm polega na przestrzeganiu Prawa Mojżeszowego, Mojżesz zaś zjawił się dopiero znacznie później, jasne jest, że nawet pobożniejsi ludzie żyjący w czasach przedmojżeszowych nie byli judaistami. Lecz i do pogan niepodobna ich zaliczać. Wszak o Abrahamie mówi Pismo wyraźnie, że opuścił dom, ojczyznę i rodzinę, by przystać do Boga jedyne go, którego też jawnie wyznaje w słowach: «Wyciągnę rękę mą do Boga Najwyższego, stwórcy nieba i ziemi» (Rdz 9,26 n.) [...] Jeśli tedy istnieli ludzie dalecy zarówno od bałwochwalstwa jak od judaizmu, a mimo że nie należeli ani do pogan ani do żydów, byli, według świadectwa Pisma, mili Bogu, sprawiedliwi i pobożni, trzeba sobie wyobrazić jeszcze jakiś trzeci rodzaj czci Bożej, umożliwiający człowiekowi prawe życie.

W takim razie zaś czy nie narzuca się dalszy wniosek, mianowicie, iż wymienionym przez nas owym trzecim rodzajem kultu Bożego, pośrednim między judaizmem a pogaństwem, jest właśnie kult starszy wprawdzie od innych, lecz w ostatnich czasach zwiastowany wszystkim narodom przez Zbawiciel naszego? Wszak chrześcijaństwo było różne tak od pogaństwa jak od judaizmu; stanowiło jakąś pośrednią między nimi, a zarazem najpierwotniejszą formę czci Bożej, oraz najstarszy rodzaj filozofii, przyjęty jednak ostatnio przez wszystkich ludzi na całym świecie. Dlatego to ani poganin przechodzący na chrześcijaństwo nie wpada w judaizm, ani żyd zrywający z judaizmem nie staje się samorzutnie poganinem, lecz zarówno jeden jak drugi dostaje się pod owo Prawo, według którego żyli najstarsi sprawiedliwi ulubieńcy Boga, a które po długim okresie snu obudził i odnowił, zgodnie z przepowiedniami Mojżesza i innych proroków, Pan nasz, Zbawiciel” (*Wyjaśnienie Ewangelii* I 2).

4. Biblijne. Euzebiusz pozostaje wiemy alegorycznej egzegezie Orygenesusa. Zasłużył się w zakresie krytyki tekstu oraz geografii i chronologii biblijnej.

Kanony Ewangelii, stanowią rodzaj konkordancji miejsc paralelnych *Ewangelii*. Euzebiusz podzielił *Ewangelie* na małe odcinki i ponumerował je sukcesywnie. Potem przygotował tablicę 10 *Kanonów*, z których każdy zawierał listę miejsc wspólnych czterech *Ewangelii* w różnych możliwych zestawieniach, np. *Kanon* I zawierał listę miejsc wspólnych czterech *Ewangelii*; *Kanon* II - synoptyków; *Kanon* VI - Mateusza i Marka. System Euzebusza przeszedł do manuskryptów syryjskich i łacińskich pod nazwą “kanony euzebiańskie” (*canones eusebiani*). Św. Hieronim przejął go do *Wulgaty* i objaśnił w *Liście do papieża Damazego*.

Onomastikon, zawiera spis alfabetyczny miejscowości występujących w *Biblii* z podaniem podstawowych wiadomości historycznych i geograficznych oraz nazw używanych w czasach Euzebiusza. Dzieło to było bardzo cenione przez biblistów zarówno na Wschodzie jak i na Zachodzie, gdzie było znane w przekładzie łacińskim Hieronima, który wprowadził do niego pewne dodatki i poprawki.

Komentarz do Psalmów, najważniejsze i największe z dzieł egzegetycznych Euzebiusza. Dzieło to zostało przetłumaczone na język łaciński przez Hilarego z Poitiers i Euzebiusza z Vercelli.

5. Dogmatyczne.

Obrona Orygenesesa, w 6 księgach, jest dziełem Pamfila i Euzebiusza. Pięć pierwszych ksiąg napisał Pamfil podczas pobytu w więzieniu przy współpracy Euzebiusza; księgę szóstą napisał Euzebiusz, po śmierci Pamfila. Zachowała się tylko księga pierwsza w łacińskim przekładzie Rufina z Akwilei (przekł. pol. S. Kalinkowski, *Pamfil z Cezarei, Obrona Orygenesesa*, Kraków 1996, s. 35-104).

Przeciw Marcelemu, napisane po złożeniu z urzędu biskupa Marcelego z Ancyry przez ariański synod w Konstantynopolu w 336 r., dla uzasadnienia słuszności decyzji synodu. Euzebiusz odpycha zarzuty Marcelego przeciw arianizmowi oraz - w oparciu o cytaty z dzieł Marcelego - oskarża go o sabelianizm.

O teologii kościelnej, jest szczegółowym rozwinięciem zarzutów Euzebiusza przeciw Marcelemu. Według przedstawionej tu doktryny o Logosie, nazwanej przez Euzebiusza "teologią Kościoła", Ojciec jest Bogiem wyższym i niestworzonym; Syn narodzony tylko z woli Ojca jest mu całkowicie podległy; Duch Święty zaś został stworzony przez Syna. Euzebiusz odrzucał określenie *homousios*.

6. Homilie i mowy - często wygłaszane w obecności cesarza, w większości zaginęły. Zachowała się mowa z ok. 316 r. na poświęcenie bazyliki w Tyrze (przekł. pol. EH X 4,2-72), którą Euzebiusz uważał za symbol zwycięstwa chrześcijaństwa oraz znak przyszłego zmartwychwstania i uwielbienia Kościoła. Zachowała się też mowa o męczennikach antiocheńskich. Według Sozomena (EH 1,12) Euzebiusz wygłosił mowę powitalną do cesarza Konstantyna Wielkiego na Soborze Nicejskim I.

7. Listy. Z licznej korespondencji Euzebiusza zachowały się dwa listy dedykacyjne do Flacylla, umieszczone na początku dzieła *O teologii kościelnej*, list do Karpianusa, umieszczony na początku dzieła *Kanony Ewangelii*, list do wiernych w Cezarei po zamknięciu Soboru Nicejskiego I, w którym Euzebiusz wyjaśnia swoje ustępstwo wobec sformułowania *homousios*, (przekł. pol. S. Kazikowski, w: Sokrates Scholastyk, HE 1,8). Zachowały się też fragmenty listów do Aleksandra, biskupa Aleksandrii, w obronie Ariusza oraz do Konstancji, siostry Konstantyna Wielkiego, w którym Euzebiusz odrzuca wszelkie formy oddawania czci obrazom.

Cyryl Jerozolimski (+ 387)

Życie. Urodził się ok. 315 r. w Jerozolimie. W wieku 33 lat został biskupem Jerozolimy. Konsekracji udzielił mu ariański biskup Akacjusz, metropolita Cezarei Palestyńskiej. Z tej racji był przez długi czas podejrzewany o sprzyjanie arianom. Co więcej, historycy - Sokrates (HE 2,38) i Sozomen (HE 4,20) twierdzili oszczerczo, że poprzednik Cyryła, Maksym, został złożony z urzędu za wierność ortodoksji, Cyryl zaś został wprowadzony na jego miejsce, jako sprzyjający arianizmowi. Te pomówienia zostały obalone przez Teodoretę (HE 2,22) oraz list synodalny Soboru Konstantynopolskiego w 382 r. (tamże, V 9). W rzeczywistości Cyryl był obrońcą wiary nicejskiej, za co trzykrotnie skazywany był na wygnanie. W 357 r. został złożony z urzędu przez synod Jerozolimski.

Schronił się wówczas w Tarsie (Cylicja). W roku 359 został przywrócony na swój urząd przez synod w Seleucji. W rok później został ponownie złożony z urzędu przez synod w Konstantynopolu. W 362 r. powrócił do Jerozolimy. W 367 r. został wypędzony po raz trzeci, przez cesarza Walensa. Tym razem wygnanie trwało aż 11 lat. Cyryl wrócił do Jerozolimy dopiero po śmierci Walensa (378 r.). W 381 r. uczestniczył w obradach Soboru Konstantynopolskiego I. Zmarł prawdopodobnie 18 marca 387 r.

Dzieła. Bezcenne dla historii teologii pastoralnej są 24 katechezy.

Katechezy (przekł. pol. W. Kania, PSP IX), wygłoszone w 348 r. (lub 350 r.), w większości w kościele Grobu Pańskiego, spisane metodą stenograficzną przez jednego ze słuchaczy. Katechezy można podzielić na dwie grupy:

1. **Prokatecheza**, czyli katecheza wstępna oraz 18 **Katechez** (2-19) skierowanych do *fortidzomenoi*, to jest do tych, którzy mieli przyjąć “oświecenie” (*fortismos*), czyli chrzest, w najbliższe święta Wielkanocy. W katechezie pierwszej mówi o przygotowaniu do chrztu, zachęca do porzucenia trosk ziemskich, pogodzenia się z wrogami i lektury Pisma św.; w drugiej - mówi o pokucie i odpuszczeniu grzechów, o szatanie i jego zasadzkach; w trzeciej - o chrzcie, zbawieniu, rycie chrzcielnym, jego znaczeniu i skutkach; w czwartej - streszcza naukę chrześcijańską; w piątej - o wierze. W 12 następnych katechezach (6-18) wyklada kolejno poszczególne artykuły Jerozolimskiego wyznania wiary.

2. **Pięć katechez mistagogicznych** (19-23) wygłoszonych w oktawie świąt Wielkanocnych do nowo ochrzczonych (*neofotistoi*). Katechezy te zawierają opis i wyjaśnienie ceremonii liturgicznych, związanych z przyjęciem trzech sakramentów: chrztu (19-20), bierzmowania (21) oraz Eucharystii (22-23).

Zachował się też list Cyryla do cesarza Konstancjusza opisujący niezwykle zjawisko, jakim było ukazanie się wielkiego świetlistego krzyża nad Jerozolimą, dnia 7 maja w 351 r. W całości zachował się też tekst homilii na temat uzdrowienia paralytyka (J 5,2-16) oraz fragmenty czterech innych homilii.

Doktryna. Cyryl odrzucił doktrynę ariańską. Jego nauka jest zgodna z wiarą nicejską.

1. **Chrystusa** uznaje za “prawdziwego Boga, Boga z Boga” (*Kat.* 11,14). Odrzuca ariańskie określenia: “był czas, kiedy Go nie było”; oraz że jest Synem Bożym “przez adopcję”. “I jak to wiele razy powiedziano, nie wprowadził Ojciec Syna z nicości do bytu, ani też nie przybrał za Syna tego, który nie istniał” (*Kat.* 11,14). Cyryl świadomie unika terminu *homousios* (współistotny) na określenie Syna Bożego i to z dwóch powodów: po pierwsze termin ten nie występuje w *Piśmie Świętym* po drugie, dla wielu może stanowić poparcie dla nauki Sabeliusza (modalizm - osoby w Bogu są tylko aspektami jednej osoby Bożej).

2. **Duch Święty**, tak jak Syn, jest uczestnikiem boskości Ojca: “On [Syn] widzi Boga, jak należy i objawia Go z Duchem i przez Ducha Boga każdemu, ile ten zdoła Go pojąć; bo jednorodzony Syn z Duchem Świętym ma wspólną ojcowską boskość” (*Kat.* 6,6). Duch Święty jest odrębną osobą i sprawuje specjalne funkcje. “Z tego wszystkiego, cośmy powiedzieli przedtem i teraz, wynika, że różne są nazwy, ale jeden i ten sam jest Duch Święty. Jest On Żywy, istnieje osobowo, jest wieczny z Ojcem i Synem. Nie jest wypowiedziany, lub tchniony ustami i wargami Ojca lub Syna, nie rozplywa się w powietrzu, lecz istnieje jako osoba, mówi i działa, udziela łaski i uświęca. Zbawiające, od Ojca, Syna i Ducha Świętego wychodzące działanie na nas jest - jak już powiedzieliśmy - nierozdzielne, wspólne i jedno. Pragnąłbym abyście pamiętali to, co wam niedawno mówiłem, i dobrze rozumieli, że nie inny w Prawie i u Proroków, a inny w Ewangeliach i u Apostołów, lecz jest jeden i ten sam Duch Święty, który zarówno w Starym jak i w Nowym Testamencie dyktował Pismo święte” (*Kat.* 17,5).

3. **Chrzest.** Jego udzielanie zaczynało się od ceremonii wyrzeczenia się szatana, którą Cyryl opisuje oraz interpretuje następująco: “Najpierw weszliście do przedsionka kaplicy i słuchaliście zwrócenia na zachód. Kazano wam wyciągnąć rękę i wyrzekliście się jakby obecnego szatana. Winnicie wiedzieć, że figurę tego obrzędu mamy w starej historii. Gdy mianowicie okrutny, straszny tyran Faraon uciskał szlachetny, wolny lud Hebrajczyków, posłał Bóg Mojżesza dla ich wyprowadzenia z twardej niewoli egipskiej. Namazali oni drzwi krwią baranka, aby Anioł śmierci pominął naznaczone krwią domy. [...] tam wyprawił Bóg Mojżesza do Egiptu - tu Chrystusa posłał na świat Ojciec. Tam [Mojżesz] miał uciskany lud wyprowadzić z Egiptu - tu Chrystus miał uwolnić tych, którzy jęczą na świecie w jarzmie grzechu. Tam krew baranka odwracała zabójcę - tu krew niepokalanego Baranka Jezusa Chrystusa wypędza szatanów. Tamten tyran ścigał ów stary naród aż do morza - ciebie bezwstydnym, przewrotnym szatan ścigał aż do źródła zbawienia. Tamten utonął w morzu - ten znika w zbawczej wodzie.

Niemniej słyszałeś, jak ci kazano wyciągnąć rękę i jakby do obecnego powiedzieć: «Odrzekam się ciebie, szatanie!» Chcę wam też powiedzieć, dlaczego zwróciliście się ku zachodowi. Tak trzeba. Bo Zachód jest miejscem widzialnym ciemności, a szatan, sam będąc ciemnością, w ciemności rządzi. Patrząc symbolicznie w stronę zachodu, odrzekliście się tego władcy mroków i ciemności. Cóż powiedział każdy z was, stojąc? «Odrzekam się ciebie szatanie, straszny i złośliwy tyranie». Nie boję się już twój mocy. Zniszczył ją bowiem Chrystus, który przybrał ze mną krew i ciało, by śmierć śmiercią pokonać, abym nie podlegał na zawsze niewoli. «Odrzekam się ciebie, chytry i podstępny wężu. Odrzekam się ciebie, bo zastawiasz sidła. Udając przyjaźń zrodziłeś nieprawość i namówiłeś naszych pierwszych rodziców do odstępstwa»”.

Chrzest przede wszystkim oznacza złączenie się z Chrystusem w Jego męce i śmierci. Chrystus w czasie swej męki był nagi. Dlatego też przyjmujący chrzest zrzucił z siebie wszystkie swe szaty. Czynność ta oznaczała również odrzucenie starego, grzesznego człowieka, którego symbolem były stare szaty. Cyryl Jerozolimski opisuje ryt zdjęcia szat i podaje jego interpretację: “Kiedy tam weszliście [do kaplicy chrzcielnej], zaraz zdjęliście tunikę. Oznaczało to wasze wyrzucenie się ze starego człowieka wraz z jego uczynkami. Rozebrani z szat byliście nadzy - na wzór Chrystusa nagiego na krzyżu, który przez swą nagość rozbawił księżstwa i moce odniósł nad nimi jawnie triumf na drzewie. A ponieważ w członkach waszych kryły się wrogie moce, nie wolno wam już nosić owej starej szaty - nie tej, którą widać oczyma, lecz starego człowieka, zepsutego w pożądliwościach błędu”. Z opisu Cyryla wynika, że była to nagość zupełna: “Byliście nadzy na oczach wszystkich i nie wstydziście się. Prawdziwie bowiem nieśliście obraz pierwszego ojca Adama, który w raju był nagi i nie wstydził się” (*Kat.* 20,2).

Następnie miał miejsce obrzęd namaszczenia całego ciała oliwą z oliwki. Chrzest jest nowym narodzeniem w Chrystusie, które należy rozumieć jako wszczępienie w Chrystusa. W swym opisie liturgii chrzcielnej Cyryl Jerozolimski, nawiązując do namaszczenia oliwą, przyzywa obraz Chrystusa, Szlachetnej Oliwki, do której zostają wszczępieni ci, którzy przyjmują chrzest: “Rozebranych z szat namaszczonego was poświęconym olejem od głowy aż do stóp. Staliście się przez to uczestnikami szlachetnej oliwki, Jezusa Chrystusa. Odcięci bowiem od dzikiego drzewa oliwnego, zostaliście zaszczeplieni na szlachetnej oliwce, aby uczestniczyć w tłustości prawdziwej oliwki” (*Kat.* 20,3).

Złączenie się z Chrystusem przez chrzest dotyczyło nie tylko upodobnienia się do Niego przez zrzucenie szat, tj. starego człowieka, ale również stanowiło złączenie się z Nim przez podobieństwo śmierci, którą symbolizował najważniejszy obrzęd chrztu, jakim było zanurzenie w wodzie. Myśl tę wyraża św. Paweł w *Liście do Rzymian*: “Czyż nie wiadomo wam, że my wszyscy, którzyśmy otrzymali chrzest zanurzający w Chrystusa Jezusa, zostaliśmy zanurzeni w Jego śmierci? Zatem przez chrzest zanurzający nas w śmierci zostaliśmy razem z Nim pogrzebani po to, abyśmy i my wkroczyli w nowe życie” (6,3-4). W jerozolimskiej liturgii chrzcielnej nawet trzykrotne zanurzenie w wodzie miało stanowić element podobieństwa śmierci i trzydniowego pobytu Chrystusa w grobie: “Po wyznaniu zbawczej wiary zanurzyliście się trzykroć w wodzie i wynurzyliście się - zaznaczając w tym trzydniowy pobyt Chrystusa w grobie. Jak bowiem nasz Zbawiciel przebywał trzy dni i trzy noce w łonie ziemi, tak i wy w pierwszym wyjściu z wody naśladowaliście pierwszy dzień Chrystusa w ziemi i noc w zanurzeniu” (*Kat.* 20,4).

Chrzest oznaczał śmierć starego człowieka i narodziny nowego. Dlatego Cyryl mówi, że chrzcielnica jest grobem i matką: “w tej samej chwili umarliście i narodziliście się - owa zbawcza woda była dla was równocześnie grobem i matką” (*Kat.* 22,4).

4. Eucharystia. Cyryl bardzo jasno i wyraźnie mówi o prawdziwej obecności Chrystusa pod postaciami chleba i wina. Ci, którzy przyjmują Ciało i Krew, stają się nosicielami Chrystusa.

“Już to pouczenie błogosławionego Pawła (1 Kor 11,23 nn) wystarczy zupełnie, aby wzbudzić w was wiarę w Boskie tajemnice. Zaszczyceni nimi uczestniczycie w ciele i krwi Chrystusa. Powiedział bowiem, jak to czytaliśmy przed chwilą: «W nocy, w której został zdradzony wziął Pan Jezus chleb, a dzięki uczyniwszy łamał go, dał uczniom swoim i rzekł: 'Bierzcie i jedzcie, to jest Ciało moje'. Wziąwszy też kielich, dzięki uczyniwszy powiedział: 'Bierzcie i pijcie to jest Krew moja'». Skoro wyraził się o chlebie: «To jest Ciało moje», któż będzie się wahał; «To jest Krew moja», któż zwątpi i powie, że to nie jest Krew Jego?

W Kanie Galilejskiej przemienił Chrystus wodę w wino; czyż więc nie będziemy wierzyć, iż wino w Krew przemienił? Cudu tego dokonał na doczesnych godach; czyż więc nie przyjmujemy, iż tym bardziej, synom duchowego łoża swe Ciało i Krew dał na pożywienie?

A zatem z całym przekonaniem uważajmy to za Ciało i Krew Chrystusa! Pod postacią chleba dane ci jest Ciało, pod postacią wina dana ci jest Krew. Gdy więc przyjmujesz Ciało i Krew Chrystusa, w Ciele i Krwi Jego uczestniczysz. Stajemy się nosicielami Chrystusa, gdyż Jego Ciało i Krew są dane naszym członkom. Według błogosławionego Piotra uczestniczymy w naturze Bożej” (*Kat.* 22).

Zdaniem Cyryla, poprzez epiklezę, czyli wezwanie Ducha Świętego nad darami ofiarnymi, dokonuje się przeistoczenie chleba w Ciało i wina w Krew Chrystusa.

Epifaniusz z Salaminy (+ 403)

Życie. Urodził się ok. 315 r. w Beanduka koło Eleuteropolis, niedaleko Gazy (Palestyna). W młodości nauczył się języka greckiego, syryjskiego, hebrajskiego, koptyjskiego oraz nieco łaciny; niewystarczająco jednak poznał mitologię, historię i filozofię grecką, stając się na zawsze obcym kulturze helleńskiej i spekulacji metafizycznej. Przez pewien czas przebywał na pustyni egipskiej, wśród cenobitów reguły Pachomiusza. W 335 r. powrócił do Palestyny i założył, w pobliżu miejsca swojego urodzenia klasztor, którym kierował przez 30 lat. Monastyczny tryb życia wykształcił w nim surowość, skłonność do ascezy i bezkompromisowość w sprawach wiary. Zyskał sławę dzięki swej wiedzy i świętości życia. W wieku 52 lat został wybrany metropolitą miasta Salaminy, które na cześć cesarza przyjęło nazwę Konstancji (dziś Famagusta). Zachował nadal zakonny ubiór i tryb życia. Zyskał powszechne uznanie jako asceta, charyzmatyk i obrońca prawd wiary, co według Hieronima (*Contra Joan.* I 4) wpłynęło na jego nietykalność podczas prześladowań ariańskich za cesarza Walensa (363-378). W 376 r. brał udział w dysputach teologicznych w sprawie apolinaryzmu, którego błędy wykrył jako jeden z pierwszych oraz w sprawie schizmy melecjańskiej, a w 382 r. brał udział w rzymskim synodzie zwołanym przez papieża Damazego I. W 392 r. udał się do Jerozolimy. Potępił orygenizm w kazaniu wygłoszonym w bazylice Grobu Chrystusa, czym zapoczątkował spory orygenesowskie. Zyskał wówczas dla swych poglądów Hieronima i wielu słuchaczy. Wierny Orygenesowi pozostał Rufin i biskup Jerozolimy, Jan. Wystąpienie Epifaniusza przyczyniło się też do potępienia Orygenesesa w 400 r., przez synod aleksandryjski, zwołany przez patriarchę Aleksandrii, Teofila. Kiedy Jan Chryzostom, patriarcha Konstantynopola, przyjął wypędzonych przez Teofila egipskich mnichów z Nitrii, zwolenników Orygenesesa, tzw. "Wielkich Braci" (albo "Długich Braci"), Epifaniusz udał się w 402 r. do Konstantynopola, żądając ich wydalenia oraz potępienia Orygenesesa. Po wyjaśniającej rozmowie z "Wielkimi Braćmi", zaprzestał wszelkiej działalności przeciw Janowi Chryzostomowi i udał się na Cypr. Zmarł w drodze powrotnej na Cypr, 12 maja 403 roku.

Dzieła bardzo cenne dla historii Kościoła i historii teologii; obrazują ścieranie się różnych nurtów teologicznych wczesnego chrześcijaństwa. Pisma Epifaniusza dzielimy na cztery grupy: polemiczno-dogmatyczne, biblijne, obrazoburcze i listy.

1. Polemiczno-dogmatyczne.

Zakotwiczony (*Ankyrotos*). W dziele tym przedstawił prawowierną naukę Kościoła o Trójcy Świętej, wcieleniu i zmartwychwstaniu Chrystusa, przeciwstawiając się doktrynie Ariusza, Apolinarego z Laodycei, Orygenesesa i Manesa, Marcjona i Sabeliusza; zwalczał alegoryczną egzegezę Orygenesesa zastosowaną do pierwszych rozdziałów *Księgi Rodzaju*. Zestawił listę 80 herezji oraz dwa symbole wiary: pierwszy, chrzcielny, używany w Salaminy, który został przyjęty w 381 r. (z pewnymi modyfikacjami) przez Sobór Konstantynopolski I; drugi, dłuższy, ułożony przez samego Epifaniusza.

Panarion, znane też pt. *Haereses*. W dziele tym opisuje 80 herezji, z których 20 należy do okresu przedchrześcijańskiego. Grecki tytuł dzieła (*panario* - skrzynia, apteczka) wyjaśnia intencje autora pragnącego dostarczyć lekarstwa dotkniętym "chorobą" herezji. Ze względu na obszernie cytaty z wielu zaginionych pism, m.in. Ireneusza i Hipolita, stanowi bezcenne źródło dla herezjologii starożytnej. Skrót tego dzieła, noszący tytuł *Streszczenie* (gr. *Anakefalaiosis*, łac. *Recapitulatio*), dokonany przez anonimowego autora, służył Augustynowi przy pisaniu *De haeresibus*.

2. Biblijne.

O miarach i ciężarach, stanowi rodzaj słownika biblijnego, którego część I traktuje o kanonie i przekładach Starego Testamentu; część II - o biblijnych jednostkach miary i wagi; część III - geografii Palestyny.

O dwunastu drogocennych kamieniach, podaje opis, medyczne zastosowanie oraz alegoryczną interpretację 12 kamieni pectorału arcykapłana Starego Testamentu.

3. Obrazoburcze. Trzy pisma przeciw twórcom oraz czcicielom obrazów: *Traktat przeciw obrazom*; *List do cesarza Teodozjusza Wielkiego* oraz *Testament przeznaczony dla swojej gminy*.

4. Listy. Zachowały się dwa listy. W pierwszym *Do Biskupa Jana z Jerozolimy*, usprawiedliwiał się i przeproszał za to, że bez jurysdykcji wyświęcił Pauliniana (brata Hieronima) na kapłana dla 400 zakonników, i uzasadnił, dlaczego podczas pobytu w Palestynie, w 393 r., zdarł obraz wiszący w pewnym ko-

ściele (przekł. pol. M. Michalski, ALP t. II, s. 317-324). Drugi list napisał w 400 r., do Hieronima, w sprawie orygenizmu.

Ocena Epifaniusza. Mentalność i postawa Epifaniusza, wyraźnie odbiegające od współczesnego mu ideału doskonałości, stały się przedmiotem jednostronnej krytyki współczesnych; poczynając od ogólnych negatywnych sądów H. Dielsa, zarzucano mu fanatyczną nienawiść wobec osobowości oraz doktryny Orygenesesa (F. Cavallera, A. Pueuch) i przedstawiano karykaturalnie jako "połującego na heretyków" (P. de Labriolle, J. M. Szymusiak, M. Starowieyski, SWP, s. 132). A. Guillaumont, C. Riggi oraz R. Tandonnet wykazali, że w badaniach wychodzących z pozycji prezentyzmu historycznego, nie docenia się niebezpieczeństw, jakie przedstawiał w IV wieku orygenizm popularny, będący poważnym zagrożeniem dla doktryny o odkupieniu i zmartwychwstaniu ciał. Epifaniusz walczył gorliwie i wytrwale o czystość wiary i jedność Kościoła; bronił też prawdy o nienaruszonym dziewictwie i o wniebowzięciu Maryi, podkreślając, że nie spotkano jej grobu nawet w Palestynie (*Haer.* 78,10-11). Uwielbiany przez lud, od chwili śmierci (Sozomen, HE 7,27) cieszył się sławą proroka i cudotwórcy; do jego grobu przynoszono chorych i opętanych szukających uleczenia. Kult Epifaniusza, krótko po jego śmierci, rozpowszechnił się w Kościele Wschodnim i przetrwał szczególnie na Cyprze.

Fragmenty z *Listu do Biskupa Jana*:

"Tak więc raz jeszcze z całą powagą zaklinam Cię i na klęczkach błagam, byś zarówno dla mego uspokojenia jak dla własnego dobra wyzwolił się od «przewrotnego plemienia», o którym mówi Pismo [Mt 17,17], to jest byś zerwał z herezją Orygenesesa i wszystkimi innymi herezjami.

Jestem pewny, że całą waszą niechęć ku mnie obudziło niegdyś moje powiedzenie: «Przeście wreszcie wychwalać tego ojca Ariuszowego, korzeń i rodzica wszelkich herezji». Gdy wtedy zacząłem was prosić i upominać, byście zeszli z drogi błędu, od razu gwałtownie zaprotestowaliście, ku rozpaczy nie tylko mojej, lecz i wielu innych obecnych wówczas katolików. Odtąd właśnie datuje się wasza zawzięta wrogość wobec mojej osoby i groźba rozsyłania listów na mój temat, odtąd też wykrzykiwanie w obronie herezji a podżeganie przeciwko mnie, burzące tak dalece miłość, jaką ku wam żywiłem, że niekiedy wprost żałuję, iż dotychczas jeszcze nie zerwałem wspólnoty z wami, tak zaciętymi obrońcami błędnych poglądów Orygenesesa" (3).

"Jest jeszcze inne twierdzenie Orygenesesa, o którym trudno powiedzieć, czy bardziej zasługuje na ubolewanie, czy na śmiech. Oto sławny doktor odważa się nauczać, że diabeł kiedyś w przyszłości stanie się z powrotem tym, czym był na początku, to jest odzyska tę samą, co miał, godność i wstąpi do Królestwa Niebieskiego. Cóż to za bzdura! Któż byłby takim wariatem czy głupcem, by mógł przypuszczać, że święty Jan Chrzyciel, Piotr, Jan, apostoł i ewangelista, Izajasz, Jeremiasz i inni prorocy staną się razem z diabłem współdziedzicami Niebieskiego Królestwa?

Pomijam już niedorzeczny wykład na temat skórzanych tunik, w którym nasz uczyony z ogromnym wysiłkiem i całą masą argumentów stara się nas przekonać, że owe skórzane tuniki oznaczają po prostu ludzkie ciała. Powiada między innymi: «Czyżby Bóg był garbarzem i rymarzem, by wyprawiał skóry zwierzęce i szyl z nich ubrania dla Adama i Ewy? Nie ulega wątpliwości - dodaje - że mowa tu o naszych ciałach». Ale jeśli tak, to dlaczego czytamy [w Biblii], że jeszcze przed otrzymaniem skórzanych tunik i grzechem nieposłuszeństwa oraz utratą raju Adam mówi w sensie nie alegorycznym lecz dosłownym: «Oto kość z kości mojej i ciało z ciała mego» [Rdz 2,23]? Albo skąd twierdzenie Pisma, że «Bóg zesłał sen na Adama, a gdy zasnął, wyjął jedną z kości jego, napełnił ciałem i ukształtował z niej dlań żonę» [Rdz 2,21 n.]? Albo jakież to ciała okrywali Adam i Ewa liśćmi figowymi, gdy zjedli owoc z drzewa zakazanego? [por. Rdz 3,7]. A czy można nie oburzać się, gdy Orygenes wykrętnie argumentując zaprzecza zmartwychwstaniu naszego ciała? Tak bowiem wyraźnie stawia sprawę w *Komentarzu do pierwszego Psalmu* i na wielu innych miejscach. Czy można wreszcie nie reagować na jego twierdzenie, że raj istnieje dopiero w trzecim niebie, że więc choć Pismo święte umiejscawia go tu na ziemi, trzeba go jednak przenieść do sfery niebiańskiej, drzewa zaś rajske, o jakich czytamy w *Księdze Rodzaju*, rozumieć, wbrew prawowiernej nauce, tylko alegorycznie, jako moce anielskie?" (5).

Diodor z Tarsu (+ 393)

Życie. Urodził się ok. 330 r. w Antiochii; studiował w rodzinnym mieście nauki świeckie i teologię pod kierunkiem Sylwana, przyszłego biskupa Tarsu, i Euzebiusza z Emezy. Potem udał się na dalsze studia do Aten. Po powrocie został przełożonym klasztoru w okolicach Antiochii. Następnie stanął na czele antiocheńskiej szkoły egzegetycznej, gdzie zasłynął jako wybitny erudyta oraz obrońca wiary nicejskiej. Jego wybitnymi uczniami byli: Jan Chryzostom i Teodor z Mopsuestii. W 372 r. został skazany na wygnanie do Armenii przez ariańskiego cesarza Walensa. W drodze na wygnanie przejeżdżał przez Cezareę Kapa-docką, gdzie spotkał się z Bazylim Wielkim. Po sześciu latach wrócił z wygnania i został wybrany biskupem Tarsu (Cylicja). Na Soborze Konstantynopolskim (381 r.) bronił nieugięte nauki prawowiernej, co podkreślił cesarz Teodozjusz Wielki w dekreście zatwierdzającym uchwały *Soboru* (*Cod. Theodos. XVI 1,3*). Zmarł przed rokiem 394.

W 438 r. Cyryl Aleksandryjski w piśmie *Przeciw Diodorowi i Teodorowi* czyni go (wraz z Teodorem z Mopsuestii) odpowiedzialnym za powstanie nestorianizmu. Z tej racji został potępiony na synodzie konstantynopolskim (499 r.). Fakt ten wpłynął na zaginięcie wielu jego pism.

Dzieła. Napisał 60 traktatów z zakresu egzegezy, apologetyki, dogmatyki, kosmologii, astronomii i chronologii (według Ebed Jesu bar Berikha, pisarza z XIV w.), z których zachowały się jedynie fragmenty. W egzegezie był wiemy metodzie historycznej i gramatycznej odrzucając interpretację alegoryczną. Nie szukał sensu zawartego w tekście, lecz tego, który zamierzył autor natchniony.

Teodor z Mopsuestii (+ 428)

Życie. Urodził się ok. 350 roku w Antiochii. Studiował u słynnego retora Libaniosa, razem z Janem Chryzostomem, z którym związał się przyjaźnią na całe życie. W wieku ok. 20 lat wstąpił razem z Janem Chryzostomem, do klasztoru w pobliżu Antiochii, kierowanego przez Diodora, przyszłego biskupa Tarsu. Kiedy opuścił klasztor, by zostać adwokatem i ożenić się, Jan Chryzostom napisał do niego dwa listy, dzięki którym Teodor wrócił na drogę życia monastycznego. W wieku 33 lat został wyświęcony na kapłana przez biskupa Antiochii, Flawiana, by wspierał jego działalność duszpasterską. W 392 r. został biskupem Mopsuestii, w Cylicji. Zasłynął dzięki wiedzy i prawowiernej nauce. Zmarł w 428 roku.

Był typowym przedstawicielem egzegezy i teologii Szkoły Antiocheńskiej. Zbiegiem lat został wmieszany w spory nestoriańskie. Podobnie jak jego nauczyciel, Diodor z Tarsu, został uznany za prekursora chrystologii nestoriańskiej; potępiony na Soborze Konstantynopolskim, w 553 roku.

Dzieła. Większość pism Teodora zaginęła; tylko niewielka część zachowała się, głównie w przekładach syryjskich.

Komentarz do Księgi Psalmów, napisał gdy miał 20 lat. Uważał, że autorem wszystkich psalmów jest Dawid. Dostrzegał jednak, że sytuacje historyczne, opisywane w wielu psalmach, są późniejsze od czasów Dawida. By ocalić swą tezę wyjaśniał, że Dawid jako prorok mógł przewidzieć i opisać fakty późniejsze. Uważał, że w psalmach nie ma w zasadzie odniesień mesjanistycznych (tezę tę później złagodził).

Komentarz do 12 proroków mniejszych (jedyne dzieło zachowane w całości w oryginale greckim).

Komentarz do Ewangelii św. Jana odkryto w XX wieku w całości w przekładzie syryjskim (wydany dopiero w 1940 r. wraz z przekładem łacińskim).

Homilie katechetyczne (16), odnalezione w 1932 r. w przekładzie syryjskim (opublikowane przez Mingana, z przekładem angielskim). *Homilie* od 1-10, skierowane do katechumenów, traktują o poszczególnych prawdach wiary zawartych

w *Symbolu Nicejskim*; pozostałe *Homilie*, skierowane do nowo ochrzczonych, zawierają wyjaśnienie *Molitwy Pańskiej* (11), liturgii chrztu (12-14) oraz Eucharystii (15-16).

Pocałunek pokoju.

“Wszyscy przekazują sobie pokój wzajemnie, a przez ten pocałunek czynią pewnego rodzaju wyznanie jedności i miłości, jaką żywią dla siebie. Każdy z nas daje w rzeczywistości pokój temu tylko sąsiadowi, który się akurat obok znajduje, ale na mocy tego znaku wszyscy przekazujemy sobie pokój, bo staliśmy się jednym ciałem Pana naszego Jezusa Chrystusa, trzeba więc, żeby jedni z drugimi żyli w zgodzie i

harmonii, jaka istnieje wśród członków ciała. Trzeba również, żeby jedni drugich miłowali, wspierali i pomagali jedni drugim oraz uważali sprawy jednych i drugich za sprawy wspólnoty, współczuli jedni drugim w ich smutkach i radowali się z ich dobra.

Przez chrzest otrzymaliśmy nowe narodzenie, jedyne, ponieważ przez nie zostaliśmy zjednoczeni w jednym zespoleniu naturalnym, i wszyscy przyjmujemy ten sam pokarm, przyjmując w nim to samo ciało i tę samą krew, my - którzyśmy zostali objęci zespoleciem chrzcielnym, jak mówi św. Paweł: «Wszyscy rzeczywiście bierzemy z jednego chleba, ponieważ zaś jest to chleb jedyny, dlatego my wszyscy, choć liczni, jesteśmy jednym ciałem» (por. 1 Kor 10,17).

Trzeba nam zatem, zanim zbliżymy się do misterium i do liturgii wypełnić regułę przekazania pokoju, przez to bowiem czynimy wszyscy wyznanie jedności i miłości jednych ku drugim. Nie godzi się bowiem, żeby ci, co tworzą jedno ciało Kościoła, mieli uważać za wstrętnego któregoś brata w wierze, przecież on przez wspólne z nami narodzenie tworzy razem z nami jedno ciało i jest też - jak wierzymy - członkiem ciała samego Pana naszego Chrystusa i żywi się tym samym pokarmem brany z duchowego stołu. I dlatego Pan nasz sam powiedział: «Każdy kto się gniewa na brata swego bez powodu, będzie potępiony na sądzie» (Mt 5,22). A zatem to, co się tu czyni (czyli pocałunek pokoju), jest nie tylko wyznaniem miłości, ale także rodzajem przypomnienia, że mamy wyzbyć się wszelkiej nieczystej wrogości, jeżeli zdaje się nam, że mamy jakiś nieuzasadniony zarzut przeciw komuś z naszych braci we wierze” (Hom. 15,39-41; przekł pol. M. Bednarz).

O wcieleniu, główne dzieło dogmatyczne, odnalezione w 1905 r. w Seercie (Irak), w rękopisie syryjskim, zaginęło podczas I wojny światowej. Zachowały się tylko fragmenty w wersji łacińskiej, greckiej i syryjskiej. Pismo to skierowane było przeciw błędom apolinarystów i arian.

Doktryna.

1. Chrystus. Przeciwstawiając się nauce apolinarystów, którzy negowali pełnię natury ludzkiej Chrystusa, Teodor zbyt akcentował pełnię natury ludzkiej i jej zdolność do autonomicznych działań; natura ludzka prezentuje prawdziwy i własny podmiot; Teodor określa Chrystusa jako Syna Dawida zjednoczonego z Synem Bożym, Logosem; mówi o Chrystusie człowieku i Bogu, jako o dwóch podmiotach oddzielonych nawzajem od siebie, co może być rozumiane jako istnienie w Chrystusie dwóch osób.

W innych wypowiedziach, jasno akcentuje, że w Chrystusie są dwie natury, lecz jedna tylko osoba; nie można mówić o dwóch Panach i dwóch Synach, ponieważ dwie natury są zjednoczone w jednej osobie (*prosopon*).

1. Egzegeza. Teodor stosował, zgodnie z tradycją Szkoły Antiocheńskiej, interpretację literalną (egzegezę dosłowną) Pisma św., przeciwstawiając się zdecydowanie alegoryzmowi aleksandryjskiemu. Jako jedyny egzegeta starożytny odrzucał alegoryczną interpretację *Pieśni nad pieśniami*, w myśl której, w osobach oblubienca i oblubienicy należało dopatrywać się figur Chrystusa i Kościoła. Teodor traktował dzieło Salomona jako pieśń miłosną, napisaną dla pewnej księżniczki egipskiej.

Zaginięcie wielu dzieł Teodora nie pozwala w pełni zrekonstruować jego myśli teologicznej. Zachowane fragmenty przekazane są zarówno przez jego obrońców jak i przeciwników.

Jan Chryzostom (+ 407)

Zwany też Janem Złotoustym, urodził się ok. 350 r. w Antiochii, zmarł 14.09.407 r. w Komana (Pont), patriarcha Konstantynopola, Ojciec i wielki doktor Kościoła, najwybitniejszy homileta Kościoła greckiego; patron kaznodziejów.

Życie. Pochodził z arystokratycznej rodziny chrześcijańskiej; jego ojciec, Sekundus, wyższy funkcjonariusz wojskowy, zmarł wkrótce po urodzeniu syna; matka, pobożna Antuza, licząca w chwili śmierci męża dwadzieścia lat, postanowiła pozostać wdową, by poświęcić się wyłącznie wychowaniu Jana; studiował filozofię u Androgothosa oraz sztukę wymowy w szkole słynnego retora Libaniosa, który w Janie upatrywał swego następcę (Sozomen, HE VIII 2); pozostawał pod silnym wpływem biskupa Melecjusza; w 369 r. przyjął chrzest oraz poświęcił się studiowaniu Pisma Świętego, pod kierunkiem Diodora, przyszłego biskupa Tarsu. W roku 371 przyjął lektorat; pociągało go życie pustelnicze, ale wobec sprzeciwu matki, czasowo nie podjął go (*O kapłaństwie* 14); przez cztery lata prowadził życie pustelnicze w pobliżu

Antiochii pod kierunkiem starego eremity; następne dwa lata spędził w zupełnym odosobnieniu, ucząc się na pamięć całego Pisma św.; nadmierne umartwienia wpędziły go w chorobę i zmusiły do powrotu do Antiochii (Palladiusz, *Dialog o życiu św. Jana* 5). W roku 381 otrzymał święcenia diakonatu z rąk biskupa Melecjusza; w 386 r. biskup Flawian wyświęcił go na kapłana; przez następnych dwanaście lat głosił kazania w głównych kościołach Antiochii zyskując sławę największego mówcy kościelnego oraz przydomek "Złotousty" (przyznawany mu od VI wieku). W 397 r. z woli cesarza Arkadiusza zostaje wybrany patriarchą Konstantynopola; namiestnik cesarski przewidując opór Jana umówił się z nim przy jednej z bram Antiochii, skąd Jan został porwany i przewieziony do Konstantynopola; 28 lutego 398 r., został konsekrowany przez Teofila Aleksandryjskiego. Zreformował życie kościelne w Konstantynopolu. Zlikwidował przepych domu biskupiego; zakładał szpitale i hospicja dla ubogich; na synodzie efeskim złożył z urzędu kilku biskupów, winnych symonii; mnichom nakazał pobyt w klasztorach i życie w ascezie; potępiał zbytek i wystawność życia bogaczy; wyznaczył dla Gotów zamieszkałych w stolicy osobną świątynię i duchownych znających język gocki; troszczył się o rozwój misji w Tracji i Fenicji; stanął w

obronie ministra Eutropiusza, swego przeciwnika, gdy ten szukał azylu w jednym z kościołów; jego prostolinijność, prawość i bezkompromisowość, przysparzały mu wielu wrogów; ściągnął na siebie nienawiść cesarzowej Eudoksji, której wytykał niesprawiedliwość i przepych życia; przyjął oskarżonych o orygenizm mnichów nitryjskich wypędzonych z Egiptu przez Teofila Aleksandryjskiego. W sierpniu 403 r. został złożony z urzędu przez synod zwołany przez Teofila Aleksandryjskiego w miejscowości Dąb koło Chalcedonu oraz skazany przez cesarza na wygnanie do Bitynii. Rozruchy w mieście oraz nieszczęśliwy wypadek w pałacu cesarskim spowodowały szybkie odwołanie Jana z wygnania. Jesienią 403 r. nastąpił triumfalny powrót Jana do stolicy. W dwa miesiące później Jan protestował w kazaniach przeciw bałwochwalczym honorom oddawanym posagowi cesarzowej; przeciwnicy Jana zaczęli rozpowszechniać sfałszowany tekst jego homilii, w której Eudoksja porównywana była do Herodiady; w odpowiedzi na to cesarz Arkadiusz po raz drugi złożył Jana z urzędu zakazując odprawiania nabożeństw w kościołach stolicy. Jan, wbrew temu zakazowi, sprawował ceremonie paschalne w 404 r., które zostały przerwane interwencją wojska (Palladiusz, PG 47,33-34; Sokrates, HE VI 18,14); 9 czerwca 404 r. cesarz Arkadiusz skazał Jana na wygnanie do Kukuzy w Armenii. W 407 r. cesarz zmienił miejsce wygnania Jana do Pityontu (pół.-wsch. wybrzeże Morza Czarnego). Zmuszony do pieszego marszu na miejsce wygnania Jan zmarł z wycieńczenia, wypowiadając słowa: "Bogu za wszystko dzięki".

Zwłoki Jana zostały sprowadzone w uroczystej procesji do Konstantynopola 27 stycznia 438 r. i złożone w kościele Apostołów. Cesarz Teodozjusz II, syn Eudoksji, położył swą głowę na trumnie Jana i w cichej modlitwie błagał go o przebaczenie dla swoich rodziców (Teodoret, HE V 36).

Dzieła. Jan Chryzostom jest najpłodniejszym z greckich Ojców Kościoła; jego pisma, zachowane prawie w całości, obejmują 18 tomów Migne'a (PG 47-64); składają się z homilii, mów, traktatów i listów.

1. Homilie, stanowiące większą część jego dorobku pisarskiego, składają się z homilii egzegetycznych do Starego i Nowego Testamentu oraz 2 homilii dogmatyczno-polemicznych.

a) Homilie egzegetyczne.

Zachowały się dwie serie homilii do *Księgi Rodzaju*: pierwsza, złożona z 9 homilii wygłoszonych w czasie Wielkiego Postu w 386 r. oraz druga - złożona z 67 homilii wygłoszonych w 388 r. (przekł. pol. *Homilii drugiej*, W. Kania, *Homilie i kazania wybrane*. Warszawa 1971; PSP 8 s. 36-43).

"Jestem pełen szczęścia, gdy patrzę dzisiaj na wasze życzliwe twarze. Nawet kochający ojcowie nie znajdują tyle radości, gdy ich otaczają dzieci i swym zachowaniem się i posługą sprawiają im przyjemność, ile ja teraz weselę się i cieszę, widząc was tu zebranych - płonących pragnieniem słuchania boskich nauk. Wzgardziliście doczesnymi biesiadami, a przyszlście na duchową ucztę i czynami potwierdzacie powiedzenie Pana: «Nie samym chlebem żyje człowiek, ale każdym słowem, które pochodzi z ust Bożych» (Mt 4,4). [...] Post bowiem jest pokojem dla dusz naszych, ozdobą starych, wychowawcą młodych, nauczycielem wstrzemięźliwości; on jak koroną wieńczy każdy wiek i każdą pleć. Nie ma dziś nigdzie zamieszek i krzyku, bójek i wyścigów; wszystko to ustąpiło i miasto naśladuje szlachetną, wstrzemięźliwą, trzeźwą panią. Stąd gdy myślę dziś o nagłej zmianie i wczorajszych zamieszkach, podziwiam moc postu.

Wszedłszy w sumienie wszystkich, przemienił on sposób myślenia, oczyścił umysły tak pełniących władzę jak i poddanych, wolnych i niewolników, mężczyzn i kobiet, bogatych i ubogich, uczonych i barbarzyńców. Dlaczego mówię: rządzących i poddanych? Nawet tego, który nosi koronę, podobnie jak innych, skłonił do posłuszeństwa. Nie ma dziś różnicy między stołem bogacza i ubogiego; wszyscy żywią się owocami, dalecy od grymasów i zbytku; z większą ochotą przystępują dziś do skromnego, niż przedtem do zastawionego potrawami i drogim winem stołu” (*Hom. III*).

Homilie do 58 wybranych Psalmów (przekł. pol. homilii do Ps 121 i 132: PSP VIII, s. 44-52); 6 homilii oraz komentarz do *Proroka Izajasza*; 5 homilii o Annie, matce Samuela; 3 homilie o Dawidzie i Saulu; 90 homilii do *Ewangelii Mateusza* (przekł. pol. J. Krystyniacki, Lwów 1885; oraz do Mt 26,26-33; PSP VIII, s. 53-65); 88 homilii do *Ewangelii św. Jana* (przekł. pol. do J 1,14; PSP VIII, s. 66-70); 150 homilii do *Dziejów Apostolskich*; 32 homilie do *Listu do Rzymian*; 81 homilii do *Pierwszego i Drugiego Listu do Koryntian*; Komentarz do *Listu do Galatów*; 24 homilie do *Listu do Efezjan*; 15 homilii do *Listu do Filipian* (przekł. pol. do Flp 4,4-9 - PSP Vm, s. 71-78); 12 homilii do *Listu do Kolosem* (przekł. pol. Kor 3,16-17 - PSP Vm, s. 79-87); 16 homilii do *Pierwszego i Drugiego Listu do Tesaloniczan*; 18 homilii do *Pierwszego i Drugiego Listu do Tymoteusza*, 6 homilii na *List do Tytusa*, 3 homilie na *List do Filemona* (przekł. pol. T. Sinko, *Św. Jan Złotousty, Homilie na Listy Pasterskie św. Pawła i na List do Filemona*, Kraków 1949); 34 homilie na *List do Hebrajczyków*.

b) Homilie dogmatyczno-polemiczne.

12 homilii o niepojętości Boga przeciw anomejczykom;

12 katechez chrzcielnych (przekł. pol., W. Kania, *Katechezy chrzcielne*, t. I-II, Lublin 1993-1994); 8 homilii przeciw Żydom, wygłoszonych w Antiochii, skierowanych głównie przeciw chrześcijanom uczęszczającym do synagog.

2. Mowy - można uszeregować w czterech grupach: moralne, na święta liturgiczne, pochwalne i okolicznościowe.

a) Mowy moralne. W mowie *In Kalendas* (PSP VIII, s. 182-194), wygłoszonej w Antiochii z okazji Nowego Roku, piętnuje pijaństwo i praktyki zabobonne związane z obchodami tego święta; *Mowa przeciw tym, co opuściwszy kościół pobiegli na wyścigi konne i widowiska teatralne* (PSP VIII, s. 175-181). Zachowały się 3 mowy o szatanie oraz 9 mów o pokucie (przekł. pol. mów: I, V i DC, T. Sinko, *Św. Jan Złotousty, Dwadzieścia homilij i mów*, Kraków 1947, 125-153).

b) Mowy na święta liturgiczne. 2 mowy na Boże Narodzenie: pierwsza (PSP 8, s. 88-102), wygłoszona 25 grudnia w 386 r., potwierdza zwyczaj obchodzenia tego święta w Antiochii od 376 roku. Mowa na Chrzest Pański, wygłoszona 6 stycznia 387 r.; 2 mowy na Wielki Czwartek; 3 mowy na Wielki Piątek (przekł. pol. mowy pierwszej, T. Sinko, *Dwadzieścia...*, s. 176-188 oraz PSP 8, s. 103-110); mowa na Wniebowstąpienie (PSP 8, s. 111-122); 2 mowy na Zesłanie Ducha Św i etę go (PSP 8, s. 123-144).

c) Mowy pochwalne. Na cześć Hioba, Eleazara i braci Machabejskich oraz ich matki (PSP 8, s. 150-155); na cześć męczenników: Romana, Barlaama Pelagii; o biskupach Antiochii: Ignacym, Eustacjuszu, Melecjuszu (PSP 8, s. 162-167), Babilasie, Filostorgiuszu; na cześć swego mistrza Diodora z Tarsu; 7 mów o św. Pawle (przekł. pol. mowy I i VII, T. Sinko, *Dwadzieścia...*, s.212-227).

d) Mowy okolicznościowe. Z okazji święceń kapłańskich (PSP 8, s. 27-35); 21 mów o posągach (przekł. pol. mowy I i XIX, T. Sinko, *Dwadzieścia...*, s. 44-87), wygłoszonych w 387 r. w Antiochii, z okazji rozruchów (powstałych z powodu podniesienia podatków), w czasie których zburzono i uszkodzono posagi rodziny cesarskiej; 2 mowy o ministrze Eutropiuszu (przekł. pol. T. Sinko, *Dwadzieścia...*, s. 228-263), wygłoszone w Konstantynopolu, gdy ten, po utracie urzędu, szukał azylu w świątyni.

Mowa po upadku Eutropiusza

“Zawsze, ale najbardziej obecnie jest na czasie powiedzieć: «Marność nad marnościami i wszystko marność». Gdzie jest teraz świetny strój konsula? Gdzie jaśniejące pochodnie? Gdzie oklaski i tańce, i biesiady, i uroczyste zebrania? Gdzie wieńce i kotary? Gdzie wrzawa miasta i powitalne okrzyki w cyrku, i pochlebstwa w teatrach? Wszystko to przeminęło. Wicher, zerwawszy się nagle, postrzącał liście i pokazał

nam drzewo ogołoczone i już od samego korzenia wstrząśnięta, a napór podmuchu był taki, że groził potarganiem włókien drzewa i wyrwaniem go z korzeniami.

Gdzież teraz udawani przyjaciele? Gdzie biesiady i uczy? Gdzie rój pasożytów, i czyste wino, wlewane przez cały dzień do pucharów, i różnorodne wymysły kucharzy, i owi służalcy władzy, którzy wszystko czynili i mówili, aby się przypodobać? Nocą to było wszystko i marą senną, i z nadejściem dnia zniknęło. Były to kwiaty wiosenne, które z przemianiem wiosny wszystkie zwiędły; był to cień i przemknął; był to dym i rozwiął się; były to bańki i popękały; były sieci pajęczce i potargały się. Dlatego wciąż śpiewamy słowa Ducha, powtarzając: «Marność nad marnościami i wszystko marność».

Zdanie to powinno być zawsze wypisane na ścianach i na kobiercach, na rynkach i na domach, na drogach, bramach i wejściach, a przede wszystkim w każdym sumieniu i powinno być w każdym czasie rozważane. Ponieważ zaś oszukaństwo, udawanie i obłuda u wielu uchodzi za prawdę, każdy powinien co dzień i na obiedzie, i na śniadaniu, i na zebraniach powtarzać bliźniemu i słyszeć od niego to zdanie: «Marność nad marnościami i wszystko marność».

Czy nie mówiłem ci zawsze, że bogactwo to zbiegły niewolnik? Ale ty nie znosiłeś tych słów. Czy nie mówiłem, że to sługa niewdzięczny? Aleś ty nie chciał słuchać. Oto doświadczenie dowiodło, że ono nie tylko jak zbiegły niewolnik i niewdzięczny sługa, ale jak mężobójca, skoro ci teraz kazało drzeć ze strachu. Czyś mi ciągle nie złorzeczył, gdym ci mówił prawdę, że ja cię bardziej Kocham niż pochlebcy i że ja, ganiać cię, bardziej się troszczę o ciebie, niż ci, co ci się chcą przypodobać? Czy do tych słów nie dodawałem, że większe zaufanie budzą rany od miłującego niż dobrowolne pocałunki od nieprzyjaciół? Gdybyś zniósł moje rany, nie zgotowałyby ci tej zguby ich pocałunki; albowiem moje rany przynoszą zdrowie, a ich pocałunki sprowadzają nieuleczalną chorobę.

Gdzież teraz twój podczaszowie? Gdzie ci, co na rynku robili wrzawę i przed wszystkimi głosili niezliczone pochwały? Pouciekali, zaparli się przyjaźni, szukają swego bezpieczeństwa przez twoje niebezpieczeństwo. My nie jesteśmy tacy, ale jak cię nie opuściliśmy wtedy, gdyś nas nie chciał słuchać, tak i teraz, gdyś upadł, ochramiamy cię i troszczymy się o ciebie. Kościół, zwalczany przez ciebie, przyjął cię na otwarte łono, a teatry, któreś otaczał opieką i z powodu których nieraz się na nas gniewałeś, zdradziły cię i zgubiły. Mimo to nigdy nie przestaliśmy tak do ciebie przemawiać: «Czemu to robisz?! Jak bakchant szalejesz przeciw Kościołowi, a sam lecisz w przepaść!» Ale ty wszystko pomijałeś lekceważeniem. A teraz wyścigi cyrkowe, zjadłszy twe bogactwo, wyostrzyły na ciebie miecz, a Kościół, który zakosztował twego niewczesnego gniewu, biegnie na wszystkie strony, chcąc cię wyrwać z obierzy” (1).

Do mów okolicznościowych należą też dwie mowy wygłoszone w 403 r., przed pójściem na wygnanie. W mowie pierwszej (przekł. pol. T. Sinko, *Dwadzieścia...*, s. 264-271), przedstawia niezwyciężoną potęgę Kościoła: “Od Kościoła nie ma nic potężniejszego, człowiecze. Skończ wojnę z nim, byś nie skończył swej potęgi! Nie wprowadzaj wojny do nieba! Jeśli wojujesz z człowiekiem, to albo zwyciężasz, albo bywasz zwyciężony; jeżeli zaś wojujesz z Kościołem, zwycięstwo twoje jest niemożliwe, bo Bóg jest silniejszy od wszystkich. «Czy współzawodniczymy z Panem? Czy jesteśmy silniejsi od Niego?» Bóg utwierdził; kto usiłuje wstrząsnąć? Nie znasz Jego mocy. «Patrzy na ziemię i sprawia, że się trzęsie»; rozkazuje, a to, co się trzęsło, stoi spokojnie. Jeśli wstrząśnięte miasto postawił, to tym bardziej potrafi postawić Kościół. Kościół jest silniejszy od nieba. «Niebo i ziemia przeminą, ale słowa moje nie przeminą». Jakie słowa? «Ty jesteś Piotr - opoka, a na tej opoce zbuduję Kościół mój, a moce piekielne go nie przemogą».

Jeżeli, nie wierzysz słowom, wierz faktom! Iluż tyranów chciało zwyciężyć Kościół? ile kotłów? ile ognistych pieców, klów dzikich zwierząt, wyostrzonych mieczów? a nie zwyciężyli. - Gdzież są ci, co z nim wojowali? Milczeniu i niepamięci zostali przekazani. A gdzie jest Kościół? Jaśniej nad słońce. Sprawy tamtych zgasły, sprawy tego są nieśmiertelne. Jeśli wtedy, kiedy chrześcijan było niewiele, nie zostali zwyciężeni, to jak możesz zwyciężyć, kiedy cała ziemia pełna jest tej religii? «Niebo i ziemia przeminą, ale słowa moje nie przeminą». I bardzo słusznie. Wszak Kościół jest miłszy Bogu niż niebo. Ciało nieba nie wziął na siebie, a ciało Kościół wziął. Przez Kościół jest niebo, a nie przez niebo Kościół” (1-2).

3. Traktaty.

a) O kapłaństwie.

Dialog o kapłaństwie (przekł. pol., W. Kania, POK 23, Kraków 1992). W dziele tym pisze o odpowiedzialności i wielkości kapłaństwa, o obowiązkach kaznodziei, zajęciach duszpasterskich i świętości kapłana.

“Gdy jednak chodzi o kapłaństwo, które o tyle przewyższa godność królewską, ile dusza ważniejsza jest od ciała...” (III 1).

W pracy duszpasterskiej zaleca stosowanie perswazji i unikanie przymusu; nawołuje do cierpliwości i łagodności: “Nie wolno wśród chrześcijan siłą poprawiać błądzących. Świeccy sędziowie mają wielką moc względem przekraczających prawo złoczyńców, potrafią ich powstrzymać od występków nawet wbrew ich woli. Tu jednak nie przemocą, lecz przekonaniem trzeba sprowadzać drugiego na lepszą drogę. Bo prawa nie dają nam tak wielkiej siły, by wstrzymać błądzących, a choćby ją dawały, to i tak nie moglibyśmy z niej korzystać, bo Bóg wieńczy nie siłą wstrzymanych od grzechów, ale dobrowolnie ich unikających. Potrzeba więc wielkiej sztuki, aby chorzy dobrowolnie poddali się radom kapłanów i byli im też za leczenie wdzięczni. Jeśli zaś ktoś związany uparcie się opiera - a ma do tego wolną wolę - powiększa zło i zadaje sobie drugą ranę, wskutek czego leczenie pociąga za sobą jeszcze większą chorobę. Nikt bowiem nie zdoła wyleczyć drugiego przemocą, wbrew jego woli. [...] Na słabych, opieszalych, lgnących do światowych przyjemności, dumnych z rodu i stanowiska można wpłynąć łagodnością i spokojem, i jeśli nie zupełnie to przynajmniej częściowo wyrwać ich z błędów; gdy zaś kto zastosuje zbyt surowe środki, pozbawi ich nawet małej poprawy. Dusza bowiem, siłą zmuszona do poprawy, zniechęci się i potem nie ustąpi nawet łagodnym słowom, ani przed groźbami się nie ugnie, ani dobroci się nie podda, lecz stanie się o wiele gorsza od onego miasta, które zganił prorok: «Miałś czoło cudzołożnej niewiasty, nie chciałaś się zawstydzić»” (II 3-4).

Do najbardziej szkodliwych wad zalicza gniew, który wyrządza Kościołowi wielkie szkody: “Choćby bowiem kapłan niewiele oddawał się postom i nie chodził boso, nie przyniósłby jeszcze przez to wielkiej szkody Kościołowi, natomiast człowiek o gwałtownym usposobieniu sprowadzi wiele nieszczęść na siebie i na drugich. Kto nie spełnia tamtych surowych uczynków, nie spotka się z karą Bożą; tymczasem gniewającym się bez uzasadnionej przyczyny zagroził Bóg ogniem piekielnym. Jak więc żądny próżnej chwały przez zdobycie panowania nad drugimi jeszcze bardziej podsyca ogień, tak ten, który nie umie zapanować nad gniewem, czy to względem samego siebie czy względem drugich, gdy osiągnie władzę nad ludem, jak drażnione przez drugich dzikie zwierzę sam nie będzie żył spokojnie i niezliczone nieszczęścia sprowadzi na powierzone mu dusze. Nic tak nie mąci jasności umysłu i czystości serca, jak nieopanowany i gwałtowny gniew. «Gniew nawet mądrych gubi». Oko duszy jakby w jakiej nocnej walce przez gniew zaciemnione nie umie odróżnić przyjaciół od nieprzyjaciół, ludzi uczciwych od niecznych, lecz jednako wszystkich ocenia, i choćby trzeba było co wycierpieć, wszystko łatwo przetrzyma, by tylko gniew zaspokoić. Co to za namiętność ów płonący żar ducha! Bardziej niż zmysłowa rozkosz ujarzmia duszę i burzy jej spokój; łatwo prowadzi do głupiej dumy, kłótni, nienawiści, często obraża drugich i popycha do nieodpowiednich słów i czynów. Pod wpływem namiętności traci człowiek podstawę oparcia się gwałtownemu atakowi” (III 10).

Do cnót najbardziej cenionych należy cierpliwość i łagodność: “Ale prócz niej potrzebne są jeszcze inne przymioty - zwłaszcza cierpliwość. Ona jest źródłem wszelkich dóbr dla ludzi, ona wprowadza duszę jakby do jakiejś spokojnej przystani. Wdowy w ogóle - już to z powodu ubóstwa, już to wskutek wieku i natury - lubią dużo mówić, naprzykrzać się i narzekać zamiast poczuwać się do wdzięczności, obrzucać zarzutami zamiast dziękować. Dlatego ich przełożony musi wszystko spokojnie znosić i mimo skarg i zarzutów nie może tracić równowagi. Ten bowiem rodzaj ludzi wskutek ich niedoli zasługuje raczej na współczucie; urąganie ich nieszczęściom i lekceważenie ich cierpień byłoby prawdziwym okrucieństwem.

Dlatego Mędrzec, który znał chciwość i zarozumiałość ludzkiej natury, wiedział, że nędza potrafi złamać nawet najszlachetniejszą duszę i pozbawić ją wstydu, żeby się nikt gniewem nie unosił na potrzebujących i częstymi ich prośbami zniecierpliwiony zamiast pomagać nie stał się im nieprzychylny, lecz był łagodny i przystępny, tak upomina: «Nakłoń ucha swemu biednemu i łagodnie odpowiedz mu spokojnymi słowami». Pomija tu ubogiego (bo cóż można powiedzieć cierpiącemu) a zachęta tego, który może pomóc ubo-

giemu, aby przed udzieleniem jałmużny podniósł go na duchu łagodnym spojrzeniem i życzliwymi słowami" (III 12).

b) O życiu monastycznym. Jan Chryzostom zaleca życie mnisze i staje w jego obronie.

Do Teodora po jego upadku - skłania Teodora, przyszłego biskupa Mopsuestii, który opuścił klasztor, do powrotu na drogę życia mniszego; w piśmie *O skrusze*, pisze o naturze i konieczności prawdziwego żalu za grzechy; w *Przeciw zwalczającym życie mnisze*, odpiera zarzuty wrogów życia monastycznego oraz zachęca ojców chrześcijańskich, by powierzali wychowanie swych synów mnichom;

Porównanie króla z mnichem - traktuje o wyższości życia mniszego nad życiem królewskim (według tematyki stoickiej, rozpowszechnionej w szkołach retorskich).

c) O dziewictwie i wdowieństwie.

O dziewictwie, pisze o wyższości dziewictwa nad małżeństwem, w świetle 1 Kor 7,38.

Syneisaktói - krytykuje zwyczaj wspólnego zamieszkania dziewczyc i duchownych.

Do młodej wdowy - zawiera pocieszenie skierowane do młodej wdowy po stracie męża.

O niezawieraniu ponownego związku - zachęca wdowy, by nie wychodziły po raz drugi za męża.

d) O wychowaniu dzieci.

O próżności i wychowaniu dzieci, w dziele tym wzywa rodziców, by troszcząc się o bogactwo duszy swych dzieci, traktowali ich wychowanie jako swój najświętszy obowiązek (dziełko to jest ważne dla historii wychowania).

e) O cierpieniu.

Do Stagirusza dręczonego przez diabła, w piśmie tym pociesza swego przyjaciela, mnicha Stagirusza, wyjaśniając, że cierpienia i uciski są znakiem miłości Bożej (przykłady cierpień od Adama do św. Pawła).

Mowa o tym, że kto sam sobie nie szkodzi, nikt mu zaszkodzić nie może (przekł. pol. T. Sinko, *Dwadzieścia...*, s. 280-307).

Do tych, którzy gorszą się z powodu przeciwności.

f) Przeciw poganom i Żydom.

O świętym Babilasie przeciw Julianowi i poganom, wskazuje na triumfalne zwycięstwo religii chrześcijańskiej i upadek pogańskiej na przykładzie historii męczennika Babilasa, biskupa Antiochii.

Przeciw Żydom i poganom - udowadnia bóstwo Chrystusa, w oparciu o teksty prorockie Starego Testamentu.

4. Listy . Zachowało się 236 listów (przekł. pol. zbioru 20 listów, W. Kania, L. Małunowiczówna, *Antologia Listu Starochrześcijańskiego*, Lublin 1978 s. 236-254) pochodzących z okresu drugiego wygnania, w większości bardzo krótkich, w których Jan pociesza swych przyjaciół w Syrii i Konstantynopolu przesładowanych za okazywaną mu wierność (ok. 100 adresatów); na uwagę zasługują dwa listy do Innocentego I oraz 17 listów do diakonisy Olimpiady.

5. Pisma apokryficzne. Autorytet Jana sprawił, że przypisywano mu najwięcej pism apokryficznych z wszystkich greckich Ojców Kościoła: 300 pism wydano drukiem; 600 zawartych jest w manuskryptach. Autorzy wielu z nich zostali zidentyfikowani:

Nestoriusz, Sewerian z Gabali, Flawian z Antiochii, Amfiloch z Ikonium, Euzebiusz z Aleksandrii, Jan Damasceński oraz wielu innych. Niektóre apokryfy są przeróbką pism Jana. Na uwagę zasługują: *Opus imperfectum in Mathaeum* - komentarz do *Ewangelii Mateusza* złożony z 54 homilii, bardzo popularny w średniowieczu, którego prawdziwy autor był arianinem i żył w V wieku; *Synopsis*, rodzaj wprowadzenia do poszczególnych ksiąg Pisma Świętego, zawierający skrót treści każdej z nich;

Liturgia św. Jana Chryzostoma, powstała po śmierci Jana, używana do dziś w Kościele Wschodnim, przełożona na kilka języków (przekł. pol. H. Paprocki, PSP 13, s. 42-123).

Myśl teologiczna. Jan Chryzostom jest przede wszystkim gorliwym duszpasterzem, moralistą, ascetą i doskonałym interpretatorem Pisma św.

Nie zajmował się bliżej wielkimi sporami teologicznymi IV w.; jego poglądy odzwierciedlają wiernie tradycyjne nauczanie Kościoła.

1. Chrystus - jest prawdziwym Bogiem; jako Syn jest tej samej istoty, co Ojciec, jest współistotny (*homoousios*); jest równy Ojcu, równy w istocie; ponieważ pochodzi od Ojca jest wieczny; posiada doskonale i pełne bóstwo oraz pełnię człowieczeństwa; posiada ciało ludzkie, nie to grzeszne, co my, ale to samo, co my.

2. Eucharystia - jest ofiarą i to identyczną z ofiarą krzyżową;

Chrystus staje się w niej obecny przez przeistoczenie, które sam sprawia i jest właściwym kapłanem przy ołtarzu; jest prawdziwie w niej obecny; Chrystus podczas Ostatniej Wieczerzy pił swoją własną krew; do Eucharystii należy przystępować z szacunkiem i pobożnością. Janowi przyznaje się tytuł: *Doctor Eucharistiae*.

Nestoriusz (+ 451)

Życie. Urodził się ok. 381 r. w rodzinie perskiej, w Germanicia (Syria). Formację teologiczną otrzymał w szkole antiocheńskiej. Wstąpił do klasztoru św. Euprepiusza, w pobliżu Antiochii. Otrzymał święcenia kapłańskie i zasłynął jako kaznodzieja w Antiochii. W 428 r. został patriarchą Konstantynopola z woli cesarza Teodozjusza H. Gorliwie zaczął występować przeciw heretykom, schizmatykom i żydom; szczególnie gwałtownie zwalczał arian, macedonian inowacjan. Według Sokratesa Nestoriusz“ miał warunki przyrodzone na krasomówcę, a co do wykształcenia - owszem, uchodził za wykształconego, ale w rzeczywistości był nieukiem; i nawet nie raczył się zapoznać z księgami dawniejszych komentatorów. Oduurzony bowiem swą łatwością wysłowienia, z małą uwagą traktował dawnych pisarzy, a siebie samego uważał za lepszego od wszystkich” (HE VII 32).

Do wielkiego kryzysu doszło, gdy Nestoriusz w swych kazaniach zaczął stanowczo występować przeciw nazywaniu Maryi “Bogarodzicą” (*Theotokos*). Przyczyną tego poglądu była chrystologia Szkoły Antiocheńskiej, która bardzo precyzyjnie odróżniała w Chrystusie właściwości

boskie od ludzkich; Maryja zatem w ścisłym sensie winna być nazywana matką człowieka - Chrystusa. Z tej racji Nestoriusz uważał za bardziej odpowiedni dla Maryi tytuł “Matka Chrystusa” (*Christotokos*). Nauka ta spotkała się z licznymi protestami wiernych. Sobór Efeski w 431 r. potępił doktrynę Nestoriusza i złożył go z urzędu, zaś cesarz skazał go najpierw na pobyt w klasztorze św. Euprepiusza, a w 435 r. na wygnanie do Oasis w Górnym Egipcie, gdzie Nestoriusz zmarł ok. 451 roku.

Dziela. Cesarz Teodozjusz II nakazał w 435 r., spalenie wszystkich pism Nestoriusza. Z tej racji zachowała się tylko niewielka część jego dorobku pisarskiego. Fragmenty jego homilii, listy oraz traktaty zostały zebrane i opublikowane przez F. Loofs’a, w: *Nestoriana*, Halle 1905.

Księga Heraklidesa z Damaszku, napisana pod koniec życia, na wygnaniu, została odnaleziona w 1895 r. w przekładzie syryjskim i opublikowana w 1910 roku. W dziele tym Nestoriusz broni swej nauki i przedstawia historię swego życia; ostro krytykuje decyzje Soboru Efeskiego i naukę Cyryla z Aleksandrii i Dioskura; utrzymuje, że jego nauka jest zgodna z doktryną papieża Leona Wielkiego i patriarchy Konstantynopola, Flawiana. Argumenty jakimi się posługuje, nie są w pełni przekonujące. Wykazano, że wiele fragmentów tego dzieła to interpolacje.

Homilie. W całości zachowało się zaledwie 7 homilii Nestoriusza oraz fragmenty kilkunastu innych. Wykazano, że 4 homilie zostały przekazane wśród dzieł Jana Chryzostoma.

Listy. Zachowało się 11 listów Nestoriusza: dwa - skierowane do Cyryla Aleksandryjskiego; trzy - do papieża Celestyna I. Wśród innych zasługują na uwagę listy do cesarza Teodozjusza II, do Teodoretę z Cyru oraz do mieszkańców Konstantynopola.

List Nestoriusza do Cyryla Aleksandryjskiego

1. “Najpobożniejszemu i umiłowanemu przez Boga współkoledze w biskupstwie Cyrylowi pozdrowienia w Panu przesyła Nestoriusz. Nie chcę zajmować się godnymi politowania zniewagami, które na nas miotasz w swym nedorzecznym liście; nie mam też zamiaru udzielać stosownej odpowiedzi na zawarte w nim zarzuty. Chcę natomiast zająć się tymi sprawami, które, bez ryzyka narażania się na wielkie niebezpieczeństwo, nie mogą być przemilczane. Mając świadomość, że długi wywód prowadzi do nieporządku i niejasności, postaram się, na ile to będzie możliwe, w krótkich słowach przedstawić cały problem. Zacznę

od najmądrzejszych słów Twej Miłości, które dosłownie przytoczę. Oto owe słowa. Twej dziwnej nauki, zawarte w Twych pismach: «Święty - mówisz - i wielki Synod głosi, że Jednorodzony Syn zrodzony jest z Boga Ojca według natury; Bóg prawdziwy z Boga prawdziwego, Światło ze Światłości, przez które Ojciec wszystko uczynił; On to przyszedł do nas, przyjął ciało, stał się człowiekiem, został umęczony i zmartwychwstała

2. To są słowa Twojej pobożności; z pewnością dobrze je poznajesz. Posłuchaj więc i od nas braterskiego pouczenia o pobożności i tego, co ów wielki Paweł pisze umiłowanemu przez siebie Tymoteuszowi, zaklinając go uroczyście: «przykładaj się do czytania, zachęcania, nauki; to bowiem czyniąc, i siebie samego zbawisz, i tych, którzy cię słuchają» (1 Tm 4,13.16). Co chce powiedzieć przez wyrażenie «przykładaj się»? To właśnie, że czytając powierzchownie tekst owych świętych (ksiąg) dojdiesz do pożałowania godnej niewiedzy. Ci bowiem, co tak czynią, twierdzą, że Współweczne Ojcu Słowo podległe jest cierpieniu. Jeśli tak wydaje się, rozważ dogłębniej ich twierdzenia. Dowiesz się wówczas, że ów Boski Ojciec nigdy tego nie uczył, iż współistotne Bóstwo podlega cierpieniu, ani też, że to, co jest Ojcu współweczne, niedawno urodziło się, albo też, że to, co świątynię zburzoną wskrzesiło, samo zostało wskrzeszone. Jeśli więc nakłonisz uszy do braterskiego pouczenia, po przytoczeniu słów świętych, uwolnię Cię od tego sofizmu, stojącego w jawnej sprzeczności z nauką Ojców i Pisma Świętego.

3. Mówią więc: «Wierzę w Pana naszego Jezusa Chrystusa Syna Jego Jednorodzonego». Zauważ, że najpierw podają imiona; Pan, Jezus, Jednorodzony, Syn, które można odnieść zarówno do Bóstwa, jak i człowieczeństwa. Potem zaś dopiero przekazują prawdę o wcieleniu, zmartwychwstaniu i męce. Pragną zatem stworzyć jakiś wspólny fundament dla obydwu natur, aby to, co należy do synostwa i panowania Chrystusa, nie zostało rozdzielone, ani też by to, co jest specyficzne dla obu natur, nie było narażone na niebezpieczeństwo zmieszania w jednym Synostwie.

4. Pogląd ten przyjęli od Pawła, który najpierw czyniąc wzmiankę o Boskim wcieleniu, a następnie mając zamiar mówić o tym, co dotyczy męki, przedtem - jak to już wcześniej mówiłem - umieszcza imię Chrystusa, wspólne dla obu natur, potem zaś tak rozwija swój wykład, by odpowiadał on nauce o obu naturach. Oto, co mówi: «To - rzecze - dążenie niech będzie wśród was, to też było w Jezusie Chrystusie, który istniejąc w postaci Bożej, nie skorzystał ze sposobności, aby na równi być z Bogiem, lecz - aby to nie odnieść do obydwu, mówię - stał się posłuszny aż do śmierci, i to śmierci krzyżowej» (Flp 2,5-7). Gdy tylko umieścił wzmiankę o śmierci, zaraz dodał imię Chrystusa, by ktoś na podstawie jego słów nie sądził, że Słowo Boże podlega cierpieniu. Chciał też wyrazić prawdę o niecierpiętliwej i cierpiętliwej naturze obecnej w jednej osobie Chrystusa. W konsekwencji określenie Chrystus cierpiętliwy i niecierpiętliwy brzmi niebezpiecznie. Należy więc uważać niecierpiętliwość za cechę Boskiej natury; cierpiętliwość zaś - ludzkiej (cielesnej).

5. Do powyższych argumentów jestem w stanie dorzucić jeszcze mnóstwo innych, w pierwszym rzędzie ten, że święci Ojcowie mówiąc o Opatrzności nawiązują do wcielenia, a nie do narodzenia. Przynależność na początku zwięzłość skłania mnie jednak, bym poniechał tego i przeszedł do drugiego rozdziału pisma skierowanego do Waszej Miłości.

6. Za co Cię chwale, iż uznajesz rozróżnienie natur ze względu na Bóstwo i człowieczeństwo oraz ich połączenie w jednej osobie; za to, że głosisz, iż Słowo Boże nie potrzebowało drugiego narodzenia z niewiasty, że jasno oznajmiasz, iż Bóstwo nie mogło cierpieć. To bowiem rzeczywiście jest prawowierne i jak najbardziej przeciwne błędnym opiniom wszystkich heretyków o naturach Pana. A pozostałe (twoje twierdzenia) czy napelniają one uszy czytających jakąś ukrytą i niepojętą mądrością - to sam rozstrzygnij w swej biegłości. Mnie się wydaje, że nie są zgodne z tymi pierwszymi i to do tego stopnia, że je zupełnie obalają. Bowiem ten, o kim przedtem mówiłeś, że nie podlega cierpieniom ani nie jest zdolny do drugich narodzin, o tym teraz mówisz, że jest cierpiętliwy i na nowo - nie wiem, w jaki sposób - rodzi się; jakby zaiste to, co współistnieje według natury w Boskim Słowie, po Jego złączeniu ze świątynią (ciała) miało by zostać doszczętnie zniszczone; albo jakby za rzecz błahą miał u ludzi uchodzić fakt, że świątynia owa, żadnym nigdy nie splamiona grzechem, od Boskiej natury nieoddzielna, z powodu naszych grzechów narodziła się i umarła; albo wreszcie, jakby nie należało dawać wiary Panu, który do Żydów powiedział następujące słowa: «zburzcie tę świątynię, a w trzech dniach wzniosę ją na nowo» (J 2,19). Nie powie-

dział: «zniszczyć Bóstwo moje, a w trzech dniach wskrzeszę je na nowo». Tu znów chciałbym rozszerzyć mój wywód, lecz nie uczynię tego, pomny na me przyrzeczenie. Niemniej muszę, coś powiedzieć, tak jednak, bym nie odszedł od założonej (na początku) krótkości.

7. Gdziekolwiek więc Boskie Pisma czynią wzmiankę o władczej Opatrzności, tam zawsze narodzenie i śmierć przypisują nie Boskiej, lecz ludzkiej naturze Chrystusa. Z tej racji, najściślej rzecz biorąc. Święta Dziewica winna być nazywana Matką Chrystusa, a nie Matką Boga. Posłuchaj, jak Ewangelie to oznajmują: «Rodowód Jezusa Chrystusa, Syna Dawida, syna Abrahama». Jasno powiedziane, że Słowo Boże nie było Synem Dawida. Przyjmij, jeśli raczysz, inne jeszcze świadectwo: «Jakub zrodził Józefa, męża Maryi, z której narodził się Jezus, zwany Chrystusem» (Mt 1,16). Rozważ inny jeszcze cytat prawdę ową jasno potwierdzający: «Z narodzeniem Jezusa Chrystusa było tak. Gdy Matka Jego Maryja została zaślubiona Józefowi, okazało się, że jest brzemienną za sprawą Ducha Świętego» (Mt 1,18). Któż by wierzył, że Duch Święty jako stworzenie mógłby przekazać Jednorodzonemu Synowi Bóstwo? Należy i ten cytat dodać: «Była tam Matka Jezusa» (J 2,1); oraz «z Maryją Matką Jezusa» (Dz 1,14); nadto: «To, co się z Niej narodziło, z Ducha Świętego jest» (Mt 1,20); a także: «weź Dziecko i Matkę Jego i uciekaj do Egiptu» (Mt 2,13). I to zdanie: «O Jego Synu, pochodzącym według ciała z rodu Dawida» (Rz 1,3). I znów o Jego męce, że «Bóg wysłał swego Syna w ciele podobnym do ciała grzesznego i dla usunięcia grzechu wydał w tym ciele wyrok potępiający grzech» (Rz 8,3). I znowu:

«Chrystus umarł za grzechy nasze» (1 Kor 15,3); oraz «Chrystus cierpiący w ciele» (1 P 4,1). Wreszcie Chrystus nie powiedział: to jest Bóstwo moje, lecz ciało moje, które za was będzie wydane na odpuszczenie grzechów. Istnieją inne liczne teksty, które ludziom śmiertelnym dają świadectwo, iż Syn jako Bóg nie mógł niedawno narodzić się, ani też nie może podlegać cierpieniom fizycznym. Właściwościom tym może podlegać Jego ciało, które połączone zostało z Boską naturą. (Dlatego to Chrystus nazywa się Panem i Synem Dawida. Kiedyś zapytał: Co sądzicie o Chrystusie? Czym jest synem? Odpowiedzieli mu: Dawida. Na co Jezus rzekł im: «Dlaczego więc Dawid w Duchu nazywa Go swoim Panem, gdy mówi: 'Rzekł Pan do Pana mego, siądź po prawicy mojej'» Jasne, że jest Synem Dawida według ciała; jako Bóg zaś jest jego Panem). Pięknie zatem i zgodnie z przekazem Ewangelii wyznajemy, że ciało Syna było świątynią dla Jego Bóstwa. Tak dalece zaś było złączone z Bóstwem jakimś przedziwnym węzłem, iż mówimy, że Boska natura te cechy sobie przywłaszczyła, które skądinąd właściwe są tylko ciału. Jednak, w oparciu o to przywłaszczenie, przypisywać Słowu Bożemu narodzenie, cierpienie, śmierć i inne właściwości ciała, to wiesz, mój bracie, jest mylne na miarę błędów pogańskich lub też szaleńczych niedorzeczności Apolinarego, Ariusza czy innych heretyków albo gorsze jeszcze od jakiejś choroby czy zarazy. Oni to w konsekwencji czynią Słowo Boże niegodnym anielskiej pomocy twierząc, że było Ono karmione piersią, podlegało procesowi wzrostu, okazywało niegdyś lęk przed śmiercią. Przemilczę obrzezanie, ofiarowanie, pocenie, głód i pragnienie, którym podlegało ciało Chrystusa. Z naszej to przyczyny stało się. Gdyby jednak ktoś chciał te właściwości Bóstwu przypisać, popełniłby poważny błąd i stałby się w naszych oczach oszczercą godnym potępienia.

8. To oto są nauki świętych Ojców; to są nakazy z Boskich Pism płynące. Podobnie o Bożej miłości do człowieka i Bożym majestacie wyklada Paweł, gdy mówi: «W tych rzeczach się ćwicz, cały im się oddaj, aby twój postępek widoczny był dla wszystkich» (1 Tm 4,15). Jeśli tych, którzy są urażeni, otoczysz troskliwą opieką, dobrze uczynisz. Jestem ci wdzięczny za to, że pilnie rozważasz prawdy Boże i wykazujesz troskliwe zainteresowanie nami. Wiedz jednak, że jesteś oszukiwany przez tych, którzy zostali złożeni z urzędu przez święty Synod za wyznawanie manicheizmu, oraz przez duchownych, którzy podzielają Twoje poglądy. Bowiem sprawy Kościoła z każdym dniem pomyślnie rozwijają się, a zgromadzenie ludu nie innych wybiera jako następców na urząd Boży, jak tylko tych, którzy wiele widząc mogliby razem z prorokiem zawołać:

«Napełniona jest ziemia poznaniem Pana, tak jak mnóstwem wód pokryte są morza» (Iz 11,9). Dzięki objaśnieniu nauki Bożej życie władców układa się spokojnie i radośnie. Na koniec, byś potrafił skutecznie ową, najbardziej ze wszystkich herezji Boga zwalczającą, odrzucić, zaś głos prawdziwej nauki Ko-

ściola codziennie przyjmować, powiem: «Dom Saula egzystował i osłabiał się, dom Dawida egzystował i wzmacniał się» (2 Sm 3,1).

9. Te oto rady, powodowany braterskim uczuciem, przesyłam bratu. Jeśliby zaś ktoś chciał być kłótlivy, ten niech posłucha błogosławionego Pawła przez nas wołającego: «My takiego obyczaju nie znamy, ani Kościół Boży» (1 Kor 11,16). Całą wspólnotę braci, która jest z Tobą w Chrystusie, ja i ci, co są ze mną, polecamy najserdeczniej pozdrowić. Potężny, za nas do Boga prośby zanoszący, najszanowniejszy i najpobożniejszy nasz Panie".

Tłum. ks. Franciszek Drączkowski.

ROZDZIAŁ IV HISTORYCY KOŚCIELNI

Czterech historyków Kościoła związanych było z Konstantynopolem jako miejscem zamieszkania i twórczości. Trzej z nich: Sokrates, Sozomen i arianin Filostorgiusz, osoby świeckie, byli kontynuatorami dzieła *Historia Kościelna* Euzebiusza z Cezarei. Ostatni z tej czwórki, kapłan Filip z Side, napisał dzieło obejmujące okres od stworzenia świata do początków V wieku.

Filip z Side (+ V wiek)

Filip urodził się w drugiej połowie IV wieku w Side (Pamfilia). Był uczniem Rodona, kierownika Szkoły Aleksandryjskiej, zesłanego za cesarza Teodozjusza Wielkiego do Side. W Konstantynopolu został wyświęcony na diakona i kapłana przez Jana Chryzostoma, z którym pozostawał w zażyłej przyjaźni (*List* 213). Trzy razy kandydował, bez powodzenia, na stanowisko patriarchy Konstantynopola.

Napisał monumentalne dzieło pt. *Historia chrześcijańska* (*Christianike historia*), w 36 księgach (około tysiąc *tomoi*), obejmujące okres od stworzenia świata do 426 roku, zachowane tylko we fragmentach i streszczeniach. Historyk Sokrates charakteryzuje dzieło Filipa następująco: "Otóż dziełu temu nie dał tytułu «Historia kościelna», lecz nazwał je «Historią chrześcijańską». Wprowadził przy tym do niego najróżnorodniejszą tematykę, chcąc pokazać, że swobodnie się porusza w obszarze nauk filozoficznych. Nieustannie więc nawiązuje do zagadnień z zakresu geometrii, astronomii, arytmetyki i muzyki, (801) podając jednocześnie opisy wysp, gór, drzew i niektórych innych rzeczy, niewartych wzmianki. W rezultacie pozbawił dzieło zwartości wewnętrznej, i dlatego, moim zdaniem, uczynił je bezużytecznym zarówno dla ludzi prostych, jak i wykształconych. Prosty bowiem czytelnik nie zdoła się poznać na wyszukanej grze słów, a wykształcony - zarzuci autorowi powtarzanie tego, co już raz zostało powiedziane. Ale niech każdy ocenia te księgi według własnego rozeznania; ja powiem tylko to jedno, że miesza i gmatwa chronologię wydarzeń dziejowych. Wspomniawszy na przykład o czasach cesarza Teodozjusza, cofa się znów do czasów biskupa Atanazego; i postępuje tak bardzo często" (*HE* 7,27).

Ważne są te fragmenty, które uzupełniają *Historię Kościelną* Euzebiusza, m.in. te, które dotyczą Papiasza z Hierapolis i Szkoły Aleksandryjskiej.

Filip był też autorem innych dzieł, m.in. pisma, w którym odpierał zarzuty Juliana Apostaty zawarte w jego dziele *Przeciw Galilejczykom*.

Filostorgiusz (+ 433)

Urodził się w 368 roku w Borissos w Kapadocji. W 388 roku udał się do Konstantynopola, gdzie spędził większą część życia. Został uczniem i żarliwym zwolennikiem nauki Eunomiusza, przedstawiciela skrajnego arianizmu. Wiele podróżował, m.in. do Palestyny i Aleksandrii. Napisał *Historię Kościoła*, w 12 księgach, obejmującą okres od 300 do 425 roku. Dzieło to jest retrospektywną apologią i pochwałą skrajnego arianizmu. Zachowały się tylko fragmenty tego pisma w wyciągach, sporządzonych przez Focjusza oraz jego charakterystyka: "Przeczytaliśmy pracę arianina Filostorgiusza *Historia Kościoła*. Autor kreśli dzieje zupełnie inaczej niż prawie wszyscy historycy kościelni. Wynosi w pochwałach każdego arianina, nie skąpi nagan prawowitym chrześcijanom, tak że jego praca stanowi nie tyle historię, ile pochwałę herezyków a jednocześnie bezwzględne potępienie i oskarżenie ortodoksów.

Posługuje się stylem wytwornym, wprowadza zwroty poetyckie, jednak bez przesady i nie bez wdzięku. Górnolotność jego stylu ma w sobie wdzięk i urok. A jednak częste stosowanie figur retorycznych, zbyt śmiałych i afektowanych, sprawia, że styl traci miejscami na górnolotności, jest chłodny i nie odpowiada treści. Język autora jest tak nadmiernie różnorodny, że staje się dla czytelnika niejasny i nie zawsze przyjemny. W wielu miejscach autor wypowiada się za pośrednictwem właściwie użytych sentencji.

Opisuje dzieje od początku herezji Ariusza, gorliwego w swym kacerstwie, i kończy na odwołaniu bezbożnego Aecjusza z banicji.

Ten Aecjusz został pozbawiony godności diakona przez swoich współwyznawców w herezji, ponieważ przeszedł ich w bezbożności, jak mówi o tym mimo woli sam Filostorgiusz. Aecjusza odwołał z wygnania bezbożny Julian i przyjął życzliwie. *Historia* Filostorgiusza, zawarta w jednej księdze złożonej z sześciu rozdziałów, sięga tego właśnie okresu.

Autor jest łgarzem, nie stroni nawet od wymyślania różnych historyjek. W swoich wywodach wynosi pod niebiosa Aecjusza i Eunomiusza mówiąc, że oni oczyścili dogmaty prawdziwej wiary skalane z upływem czasu. Wychwala również Euzebiusza z Nikomedii za dokonane cuda i prowadzony tryb życia, nawet mieni go Wielkim. Sławi też Teofila z Indii i wielu innych, natomiast wysuwa oskarżenia zwłaszcza przeciw Akacjuszowi, biskupowi Cezarei Palestyńskiej, za jego bezwzględną surowość i przebiegłość nie do pokonania, dzięki którym, jak mówią, odniósł zwycięstwo nad wszystkimi, zarówno nad swymi pozornymi współwyznawcami, którzy żywili ku niemu wrogość jak i nad tymi, którzy wyznawali inną niż on wiarę.

Lekturę tych spraw miałem już za sobą, kiedy wkrótce potem natrafiłem w innym dziele Filostorgiusza na sześć dalszych ksiąg jego autorstwa; tak więc cała omawiana praca Filostorgiusza składała się z dwunastu ksiąg. Pierwsze litery kolejnych ksiąg złożone razem tworzą imię: *Philostorgios*. W swej *Historii* dochodzi do czasów Teodozjusza Młodszego i kończy na roku, w którym Teodozjusz, po śmierci Honoriusza, przekazał berło rzymskie w ręce Walentyniana Młodszego, syna Konstancjusza i Placydii, bratanka Honoriusza.

Ten Filostorgiusz, mimo że rzucał się z wściekłością na prawowiernych chrześcijan, nie odważył się tknąć Grzegorza Teologa, ugiął się, chociaż wbrew własnej woli, przed jego wielką kulturą i wykształceniem. Usiłował natomiast wystąpić z zarzutem przeciw Bazylemu Wielkiemu, przez co uczynił go jeszcze sławniejszym, gdyż pod wpływem oczywistości samych faktów poczuł się zmuszony uznać siłę i piękno jego nauki głoszonej dla ludu gromadzącego się w czasie uroczystości; nazwał go jednak, niktzemnik, zuchwałym i niedoświadczonym w prowadzeniu biegłych dysput, ponieważ, powiada, ośmielił się napaść na pisma Eunomiusza” (*Biblioteka*, cod. 40).

Sokrates (+ 450)

Urodził się około 380 roku w Konstantynopolu. Otrzymał staranne wykształcenie retoryczne i prawnicze. Jego nauczycielami byli Helladios i Ammonios, którzy po zamknięciu Serapeum, przybyli z Aleksandrii do Konstantynopola. Sokrates został adwokatem. Z tej racji nosi przydomek “Scholastyk”, co w języku tamtych czasów oznaczało “człowieka o prawniczym wykształceniu”. Napisał *Historię Kościoła*, w siedmiu księgach (przekł. pol. S. J. Kazikowski, *Sokrates Scholastyk, Historia Kościoła*, Warszawa 1986), która obejmuje okres od 306 do 439 roku. Poszczególne księgi obejmują okres panowania określonych władców:

ks. I - Konstantyn Wielki (306-337),

ks. II - Konstantyn II, Konstans I oraz Konstancjusz II (337-361),

ks. III - Julian Apostata i Jowian (361-364),

ks. IV - Walentynian I i Walens (364-378),

ks. V - Teodozjusz Wielki (378-395),

ks. VI - Arkadiusz (395-408),

ks. VII - Teodozjusz II (408-439).

Historia Kościoła Sokratesa jest najlepszą ze wszystkich prac, kontynuujących dzieło Euzebiusza z Cezarei. Sokrates krytycznie dobiera źródła, z których korzysta, oraz cytuje je w swym dziele. Powołuje się na

pisma Rufina z Akwilei, Euzebiusza z Cezarei, Atanazego Wielkiego, Ewagriusza z Pontu, Jerzego z Laodycei, Filipa z Side, Akacjusza z Cezarei, Grzegorza Cudotwórcy, Grzegorza z Nazjanzu, Palladiusza oraz Libaniosa. Cytuje liczne dokumenty, akta soborów, listy cesarzy i biskupów. Stara się być bezstronny i krytyczny. Po napisaniu swego dzieła zorientował się, że wiele źródeł, z których korzystał (szczególnie Rufina), są niepewne. Z tej racji sporządził drugie wydanie swego dzieła, poprawione, z którego obecnie korzystamy. Fakt ten podnosi wiarygodność Sokratesa jako historyka. W swym dziele więcej uwagi poświęca sprawom Kościoła. Nie stroni jednak od przedstawienia wydarzeń z historii świeckiej. Interesują go szczególnie sprawy związane z Konstantynopolem. Żywi wyraźną sympatię do nowacjan. Mniej uwagi poświęca dyskusjom teologicznym.

Sozomen (+ 450)

Sozomen, czyli Hermiasz Sozomen z Salaminy, urodził się w drugiej połowie IV wieku we wsi Bethlelea, w Palestynie koło Gazy, w rodzinie chrześcijańskiej, bardzo zaangażowanej w sprawy Kościoła. W dzieciństwie i młodości utrzymywał ścisły kontakt z mnichami palestyńskimi. Podróżował do Italii. W 425 roku osiadł na stałe w Konstantynopolu, gdzie pracował jako adwokat (scholastyk). Napisał *Historię Kościoła*, w dziewięciu księgach (przekł. pol. S. J. Kazikowski, *Hermiasz Sozomen, Historia Kościoła*, Warszawa 1980, wstęp Zygmunt Zieliński), która obejmowała okres od 324 do 439 roku. Dzieło swe dedykuje cesarzowi Teodozjuszowi II. Korzystał w znacznym stopniu z dzieła Sokratesa. Wprowadza też szereg cennych uzupełnień. Bazuje na wywiadach, wspomnieniach własnych oraz aktach urzędowych, aktach synodów, listach pasterskich i orędziach cesarskich. Nie cytuje źródeł, na których się opiera. Jest mniej krytyczny od Sokratesa. Do swej narracji wprowadza liczne legendy. Sporo uwagi poświęca mniuchom. Zdaniem Focjusza “w stylu jest lepszy od Sokratesa” (*Biblioteka*, cod. 30). Wiemy jest ortodoksyjnej nauce Kościoła.

Teodoret z Cyru (+ 466)

Życie. Urodził się ok. 393 roku w Antiochii. Wychowywał się w środowisku mnichów syryjskich, gdzie otrzymał formację chrześcijańską i klasyczną. W 423 r. został wybrany biskupem Cyru, małego miasteczka, położonego w pobliżu Antiochii. Jako biskup dalej prowadził mniszy tryb życia przestrzegając ściśle zasady ubóstwa. W *Liście do konsula Nomosa*, tak pisze o sobie samym: “Jeszcze przed poczęciem rodzice moi złożyli ślub poświęcenia mnie Bogu i od samej kolebki zgodnie z tym przyrzeczeniem Jemu mnie ofiarowali i zapewnili mi odpowiednie wychowanie. Po spędzeniu w klasztorze czasu poprzedzającego wyniesienie mnie do godności biskupiej, wbrew mej woli wybrano mnie na ten urząd. Dwadzieścia pięć lat przeżyłem w taki sposób, że ani nikt nie pozwalał mnie przed sąd, ani ja nikogo nie oskarżyłem. W ciągu tylu lat nie zdarzyło się, żeby ktoś z najpobożniejszych mnie podlegających kapłanów stanął przed trybunałem. Od nikogo nie przyjąłem ani obola, ani szaty. Żaden z moich domowników nie wziął ani jednego bochenka chleba, ani jednego jajka. Oprócz łachmanów, które mnie okrywają, nie pragnąłem niczego nabyć dla siebie. Z dochodów kościelnych wzniosłem krużganki dla ogólnego użytku, zbudowałem dwa potężne mosty, pomyślałem o łaźniach publicznych. Kiedy stwierdziłem, że pewne miasto nie ciągnęło wody z płynącej obok rzeki, zbudowałem wodociąg, dzięki czemu miasto pozbawione wody otrzymało jej pod dostatkiem”.

Wiemy zasadom teologii antiocheńskiej, upatrywał w nauce Cyryla Aleksandryjskiego, elementy błędnej nauki Apolinarego. Z tej racji, na początku 431 r., skierował pismo polemiczne, w obronie Nestoriusza, pt. *Odparcie 12 anatematyzmów* Cyryla Aleksandryjskiego. Na Soborze Efeskim stał po stronie biskupa Jana Antiocheńskiego, pozostając wierny swoim poglądom, nawet po potępieniu Nestoriusza przez Sobór. Co więcej, opublikował dzieło *Pentalogion*, skierowane przeciw decyzjom Soboru Efeskiego i nauce Cyryla Aleksandryjskiego. W 433 r. doszło do porozumienia między Cyrylem Aleksandryjskim i biskupem Janem z Antiochii, przez podpisanie kompromisowej “formuły zjednoczenia”; Teodoret podpisał ten dokument w 434 r., nie uznając jednak potępienia Nestoriusza.

W kilka lat później Kościół został zagrożony herezją Eutychesa, który, przeciwstawiając się nestorianizmowi, popadł w drugą skrajność. O ile Nestoriusz twierdził, że natura boska nie została prawdziwie złą-

czona z naturą ludzką Chrystusa w jednej osobie, o tyle Eutyches utrzymywał, że obie natury Chrystusa do tego stopnia się zjednoczyły, że powstała “jedna natura Słowa wcielonego” (monofizytyzm). Pogląd ten popierał Dioskur, następca Cyryla Aleksandryjskiego. Teodoret zwalczał tę naukę w dziele *Eranistes* (*Żebrek*), napisanym w 447 roku. Z tej racji w 449 r. na synodzie efeskim (tzw. “synod zbójecki”) został złożony z urzędu przez Dioskura i zesłany na wygnanie do Apamei Syryjskiej. Teodoret odwołał się do papieża Leona Wielkiego (*List 113*). W 450 r., po interwencji Leona Wielkiego u cesarza Marcjona, Teodoret powrócił do Cyru. Na Soborze Chalcedońskim, w 451 r., spotkał się, na początku, z silną opozycją jako zwolennik Nestoriusza; nakłoniony przez Ojców soborowych, podpisał potępienie Nestoriusza, dzięki czemu (uznany za “ortodoksyjnego nauczyciela”) mógł wziąć udział w dalszych sesjach soborowych. Zmarł ok. 466 roku.

Sobór Konstantynopolski II, w 553 r., potępił wśród *Trzech Rozdziałów* również kilka pism Teodoreta (pisma skierowane przeciw Cyrylowi Aleksandryjskiemu oraz niektóre mowy i listy).

Dzieła. Teodoret zaliczany jest do najpłodniejszych i najznakomitszych pisarzy Kościoła Wschodniego. Obeznany był z dziełami literatury klasycznej (Homera, Platona, Demostenesa, Herodota, Hezjoda, Arystotelesa, Plotyna, Plutarcha, Porfińusza); znał kilka języków. Pisze prosto i jasno posługując się piękną greczyzną. Jego pisma można uszeregować w 6 grupach: egzegetyczne, apologetyczne, dogmatyczno-polemiczne, historyczne, mowy, listy.

1. Egzegetyczne, uznane za najpiękniejsze wśród pism egzegetycznych powstałych w Szkole Antiocheńskiej. W egzegezie stosuje drogę “złotego środka” unikając przesadnej “dosłowności” Teodora z Mopsuestii, stosując szeroko alegorię i typologię. Zachowały się komentarze w dwojakiej formie:

a) Objaśnienia trudnych tekstów, ujęte w formę pytań i odpowiedzi:

Komentarz do Ksiąg Pentateuchu oraz Ksiąg Jozuego, Sędziów i Rut (Questiones in Octateuchum);

Komentarz do Ksiąg Królewskich i Kronik (Księga Kronik ma komentarz ciągły).

b) Komentarz ciągły:

Komentarz do Psalmów. Autor we wstępie pisze, że korzystał z kilku komentarzy wcześniejszych; stosuje interpretacje chrystologiczne i eklezjologiczne.

Komentarz do Pieśni nad Pieśniami - odrzuca interpretacje Teodora z Mopsuestii; idąc za Orygenesem interpretuje miłość oblubieńca i oblubienicy jako figurę miłości Chrystusa do Kościoła.

Komentarz do proroków: *Izajasza, Jeremiasza oraz ksiąg Barucha i Lamentacji, Ezechiela, Daniela oraz dwunastu proroków mniejszych.*

Komentarz do 14 listów św. Pawła jako jedyny zachowany komentarz Teodoreta do ksiąg Nowego Testamentu.

2. Apologetyczne.

Leczenie chorób hellenizmu (przekł. pol. S. Kalinkowski. Warszawa 1981), w 12 księgach; uchodzi za ostatnią wielką, w całości zachowaną, starożytną apologię chrześcijańską. Starożytni adwersarze (Tacyt, Swetoniusz, Julian Apostata) uważali chrześcijaństwo za chorobę polegającą na bezbożności i zabobonie. Teodoret dowodzi, że to właśnie poganie są chorzy na zarozumiałość: oni potrzebują leczenia; zbyt zadufani w wartość filozofii nie dostrzegają jedynej prawdy objawionej; akcentuje wyższość Ewangelii nad filozofią grecką; odpiera tradycyjne zarzuty kierowane pod adresem chrześcijaństwa.

10 Mów o Bożej Opatrzności, skierowanych do inteligencji antiocheńskiej; w 5 pierwszych mowach, wskazuje na działanie Opatrzności w kręgu porządku naturalnego; w 5 następnych - w kręgu moralnym i społecznym; wcielenie jest największym znakiem Bożej Opatrzności. Zaginęły pisma: *Przeciw magom* i *Przeciw Żydom.*

3. Dogmatyczno-polemiczne.

Odparcie 12 anatematyzmów, napisane na prośbę biskupa Jana Antiocheńskiego, jako odpowiedź na pismo Cyryla Aleksandryjskiego, 72 *anatematyzmów,* skierowanych przeciw Nestoriuszowi.

Pentalogion, w 5 księgach, napisane w 431 r., przeciw Cyrylowi Aleksandryjskiemu i Soborowi Efejskiemu. Pismo to zaginęło.

O Trójcy Świętej ożywiającej oraz pismo **O Wcieleniu Pańskim** (fragm. przekł. pol. LG t. IV, s. 69, 72), zachowane wśród dzieł Cyryla Aleksandryjskiego. Pisma te stanowiły pierwotnie jedno dzieło, pt. *Teologia Trójcy Świętej i Ekonomia*; skierowane przeciw apolinarystom, tj. przeciw Cyrylowi.

Żebrak, czyli wielokształtny (*Eranistes seu Polymorphos*), najważniejsze dzieło dogmatyczne Teodoretą, skierowane przeciw monofizytom, których herezja jest mieszaniną błędnych poglądów zebranych w torbie żebraka (stąd tytuł). Pismo to składa się z 4 ksiąg: trzy pierwsze, w formie dialogu między wiernym ortodoksyjnym a żebrakiem (monofizytą), traktują o niezmienności boskości Chrystusa (*atreptos*), o niezmięszaniu bóstwa i człowieczeństwa (*asynchutos*) oraz o niewzruszoności (beznamiętności) bóstwa (*apathes*). Księga czwarta zawiera podsumowanie trzech poprzednich, w formie 40 sylogizmów. Dzieło to jest bezcenne ze względu na zamieszczenie w nim 238 cytatów, pochodzących z 88 źródeł patrystycznych.

Wykład wiary prawdziwej oraz **Odpowiedzi na pytania prawowiernego**, zostały przekazane wśród dzieł Justyna.

O jedności Syna Bożego, Pana naszego Jezusa Chrystusa.

4. Historyczne.

Filotheos historia, zwana też jako *Historia mnichów* (przekł. pol. K. Augustyniak, *Dzieje miłości Bożej. Historia mnichów syryjskich*, Kraków 1994), w 30 rozdziałach przedstawia sylwetki 30 mnichów i 3 mniszek z okolic Antiochii. Omawiane postacie, w większości, znane były osobiście autorowi. Najsłynniejszy jest życiorys Szymona Słupnika (rozdział 26). Zakończenie, które jest zarazem posłowiem, jest mową *O miłości Bożej*. Wysławia w niej autor wielkość i potęgę miłości Bożej, która uzdalnia ludzi do czynów heroicznych i niezwykłych poświęceń. Miłość ta, jest źródłem radości i szczęścia.

“Jeśli nikt inny nie zdołał sprostać tak wielkim trudom, z tego wynika, że to miłość do Boga pozwoliła tym ludziom przekroczyć granice ich natury. Rozpaleni Ogniem z góry znoszą ochoczo ataki zimna, a rosą niebieską łagodzą żar słońca. Miłość ich karmi, poi, odziewa, daje im skrzydła i uczy ich lotu, sprawia, iż przekraczają niebo, ukazuje im, na ile to możliwe, Istotę ukochaną, wywołuje tęsknotę przez wyobrażenie kontemplacji, wzbudza oczarowanie i tak coraz mocniejszym płonie w nich żarem. Jak bowiem zakochanych samo oglądanie tych, których kochają, wprawia w oczarowanie i ostrzejszym jeszcze czyni oścień miłości, tak ci, których pobudza miłość Boża, przez wyobrażenie sobie czystej piękności Bożej, sprawiają, że strzały tej miłości stają się jeszcze ostrzejsze, i im więcej pragną się nią cieszyć, tym mniejsze odczuwają nasycenie. Przyjemności fizycznej towarzyszy przesyt, do miłości Bożej natomiast nie stosuje się ta zasada [...].

Albowiem miłość do Zbawiciela i Stwórcy stawiam wyżej nie tylko od wszystkich rzeczy widzialnych i niewidzialnych razem zespolonych, ale również gdyby jakieś inne stworzenie wydało mi się większe i piękniejsze niż ona, nie skłoni mnie, abym na nie zamienił miłość. Jeśli ktoś ofiaruje mi radości bez niej, nie przyjmę; jeśli dla niej przyjdzie mi znieść cierpienia, wydadzą mi się bardzo pożądane i miłe, ponieważ głód dla miłości bardziej krzepi niż jakikolwiek rodzaj użycia, prześladowanie jest przyjemniejsze niż pokój, nagość wdzięczniejsza niż purpura i haftowane złotem szaty, niebezpieczeństwo słodsze niż brak jakiegokolwiek zagrożenia i śmierć gwałtowna bardziej pożądana niż wszelkie życie. Rzeczywiście cierpienie jest dla mnie pocieszeniem, gdyż przyjmuję ich ataki ze względu na Kochającego i zarazem Kochanego” (4-8).

Historia Kościoła, w 5 księgach, obejmująca lata od 323 do 428, poświęcona w znacznej części sporom ariańskim. Autor zdradza nastawienie antyheretyckie i apologetyczne (heretycy jawią się zazwyczaj jako ciemne postacie, w przeciwieństwie do przedstawicieli ortodoksji). Z drugiej strony cytuje bardzo wiele dokumentów (listy synodalne, encykliki biskupie, dekryty cesarskie), podnosząc tym obiektywną wartość swego dzieła.

Zarys historii herezji, w 5 księgach. W pierwszych czterech, przedstawia dzieje herezji od Szymona Maga do Nestoriusza i Eutychesa. W piątej księdze podaje systematyczny wykład wiary katolickiej, jedyny w greckiej literaturze patrystycznej. Korzysta z autorów wcześniejszych (Justyna, Ireneusza, Klemensa Aleksandryjskiego, Orygenes, Hipolita, Euzebiusza z Cezarei).

5. Mowy. Zachowało się 10 *Mów o Bożej Opatrzności* (zob. pisma apologetyczne) oraz mowa *O Miłości Bożej* (w zakończeniu dzieła *Filotheos historia*). W Aktach Soborów Powszechnych (czwartego i piątego) zachowały się mowy Teodoretę, które wygłosił na Soborze Chalcedońskim i Soborze Efeskim, jako przedstawiciel stronnictwa antiocheńskiego. Focjusz (*Bibl. cod.* 273) podaje cytaty z 5 mów pochwalnych na cześć św. Jana Chryzostoma, autorstwa Teodoretę.

6. Listy (przeł. pol. J. Radożycki, Warszawa 1987). Do naszych czasów zachowały się 232 listy Teodoretę, kierowane do osób duchownych (biskupów, papieża Leona Wielkiego, patriarchów Konstantynopola, Antiochii i Aleksandrii, kapłanów, mnichów, diakonów i diakonis) oraz do osób świeckich (do cesarzowej Pulcherii, prefektów pretorium, konsulów, patrycjuszy, urzędników, prawników, dam, żołnierzy). Są listy konsolacyjne, gratulacyjne, polecające dziękczynne i polemizujące. Niektóre z nich szeroko omawiają problemy teologiczne. *Listy* Teodoretę są cennym źródłem dla historii Kościoła Wschodniego.

Do Archibiusza, kapłana

“Nie przez niedbałość nie odpowiedziałem na dwa listy ostatnio otrzymane od Twojej Pobożności, bo ja od razu na nie odpisałem, powierzając pismo najmilszemu Bogu kapłanowi Euzebiuszowi. Nastąpiła jednak pewna zwłoka i choć ono było już gotowe, trzeba je było odłożyć. Albowiem pora roku zwiastującą burzę na morzu zatrzymała okręty w portach, a marynarzy i sterników skazała na bezczynność. Splącam więc teraz mój dług nie z chęcią pozbycia się go, lecz by go jeszcze powiększyć. Jest to taki dług, który rośnie w miarę, jak się go spląca. Ci bowiem, którzy gorliwie przestrzegają praw przyjaźni, dają podniecie miłości, czyniąc ją gorętszą, z iskierek rozniecają żagiew i rozplamienieni nią starają się wzajemnie prześcignąć w uczuciach. Przyjmij więc, najczcigodniejszy przyjacielu, moje usprawiedliwienie, udziel mi przebaczenia i wyślij do nas list upewniający nas, że cieszysz się dobrym zdrowiem”.

ROZDZIAŁ V PISARZE ITALSCY

Ambroży z Mediolanu (+ 397)

Życie. Ambroży urodził się ok. 339 roku w Trewirze, w arystokratycznej rodzinie chrześcijańskiej, pochodzenia rzymskiego. Jego ojciec zajmował bardzo ważne stanowisko w administracji państwowej, zarządzając, jako prefekt pretorium, Hiszpanią, Galią i Brytanią. Ambroży miał starsze rodzeństwo: siostrę Marcelinę i brata Satyra, do którego był tak bardzo podobny, że niekiedy nawet ich mylono. Po wczesnej śmierci ojca, matka z trojgiem dzieci wróciła do Rzymu. Ambroży otrzymał staranne wykształcenie klasyczne (dobrze poznał język i literaturę grecką), filozoficzne, retoryczne i prawnicze. Fizycznie niepozorny (miał niski wzrost, wątłą budowę ciała i słaby głos), wyróżniał się wielkością ducha, energią i siłą charakteru. Z natury był subtelny, wrażliwy i nieśmiały. Poważny wpływ na jego formację religijną wywarła gorliwa i pobożna matka oraz siostra Marcelina, która obrała życie ascetyczne, przyjmując ok. 353 r. welon dziewicy z rąk papieża Liberiusza. Około 370 r. Ambroży został zarządcą prowincji Ligurii - Emilii z siedzibą w Mediolanie. W 374 r. po śmierci biskupa Mediolanu Auksencjusza wybuchły zamieszki między katolikami i arianami, związane z wyborem nowego biskupa. Ambroży próbując zaprowadzić porządek, znalazł się w świątyni w chwili wyborów. Jego autorytet był wówczas już tak wielki, że został proklamowany przez lud biskupem Mediolanu, chociaż był dopiero katechumenem (według legendy, jakieś dziecko z tłumu zawołało: “Ambroży biskupem”). Po dłuższym oporze, przyjął ten wybór, na życzenie cesarza Walentyniana II i za aprobatą biskupów. 30 listopada w 374 r. otrzymał chrzest, a w osiem dni później, w niedzielę, 7 grudnia sakrę biskupią. Własny majątek rozdał ubogim, praktykując odąd surową ascezę. Wiedzę teologiczną uzupełniał pod kierunkiem kapłana Symplicjana. Zaczął gruntownie zapoznawać się z Biblią oraz pismami Ojców Kościoła, zwłaszcza Orygenesę i Bazylego. Poznawał też pisma autorów klasycznych (m.in. Filona Aleksandryjskiego, Plotyna i Porfiriusza). Zabiegał gorliwie o jedność Kościoła i czystość wiary, przeciwstawiając się stanowczo, rozpowszechnionemu wówczas, arianizmowi. Był otwarty na potrzeby wiernych, którzy mieli do niego dostęp, bez przeszkód, o każdej porze. Przeciwstawiał się ingerencji władzy świeckiej w sprawy Kościoła. Głosił słynne zasady: “Cesarz jest w

Kościele, a nie ponad Kościołem” (*Mowa* 36); “Do cesarza należą pałace, do biskupa – kościoły” (*List* 76,19). Jego ideałem było państwo w którym Kościół i władza świecka wzajemnie by się wspierały, zachowując swą autonomię. Uznawany i szanowany na dworze, miał znaczny wpływ na cesarza Gracjana (367-387) oraz Walentyniana II (375-392). Dzięki staraniom Ambrożego cesarz Gracjan w 382 r. usunął z sali posiedzeń senatu rzymskiego ołtarz bogini Wiktorii, będący symbolem religii pogańskiej. Przeciwwstawiając się heretykom i żydom, pozostawał tolerancyjny, zdecydowanie odrzucając nawracanie siłą. Z tej racji też potępił wykonanie wyroku śmierci na heretyku Pryscylianie. W 386 r. przeciwstawił się regentce Justynie, która usiłowała wprowadzić do Mediolanu ariańskiego biskupa Auksencjusza i zażądała, by katolicy oddali mu jeszcze jedną ze swych świątyń. Ambroży, wraz z wiernymi i przybyłymi na synod biskupami, zamknął się w świątyni, stosując bierny opór. Dla zachowania skupienia modlitewnego zaproponował zgromadzonym antyfoniczny śpiew psalmów i hymnów, stosowany szeroko w Kościele Wschodnim. Warto dodać, że odtąd zwyczaj ten przyjął się w liturgii Kościoła Zachodniego. Kościół, mimo kilkudniowego oblężenia przez wojska cesarskie, pozostał w rękach katolików.

Zasłynął jako wybitny kaznodzieja. Jego kazania miały duży wpływ na przemianę duchową św. Augustyna. W 387 r. przyszedł biskup Hippony przyjął chrzest z rąk biskupa Mediolanu. Uważał, że przestrzeganie prawa moralnego obowiązuje wszystkich bez wyjątku. Miał odwagę upomnieć cesarza Teodozjusza, gdy ten w 390 r. nakazał rzeź kilku tysięcy Tesaloniczan zgromadzonych na igrzyskach cyrkowych, w odwet za zabicie kilku urzędników cesarskich. Ambroży wymógł wówczas na cesarzu odbycie publicznej pokuty. Niektórzy historycy sądzą, że taka postawa Ambrożego uchroniła Kościół Zachodni od cesaropapizmu, jaki miał miejsce na Wschodzie (tym też, m.in. tłumaczy się popularność kultu Ambrożego w Kościele Wschodnim). Ambroży zmarł 4 kwietnia (Wielki Piątek) w 397 roku. W jego pogrzebie, który miał miejsce w Wielkanoc, obok rzeszy wiernych, uczestniczyli też poganie i żydzi. Ambroży był przede wszystkim gorliwym duszpasterzem. Swym oddziaływaniem pasterskim obejmował wszystkich ludzi bez wyjątku. Swe apele pasterskie kieruje do biskupów, prezbiterów, diakonów, dziewic, wdów, małżonków, rodziców, cesarzy, żydów, pogan i heretyków (zob. J. Pałucki, *Święty Ambroży jako duszpasterz w świetle ekshortacji pastoralnych*, Lublin 1996).

Dzieła Ambrożego związane były przede wszystkim z jego działalnością duszpasterską. Z tej racji prawie we wszystkich pismach pojawia się tematyka moralno-ascetyczna i katechetyczna. Ambroży korzystał bardzo często z dorobku autorów greckich (Atanazego Wielkiego, Bazylego Wielkiego, Dydyma Aleksandryjskiego, Cyryla Jerozolimskiego, Grzegorza z Nazjanzu i Filona Aleksandryjskiego), dzięki czemu w znacznym stopniu przyswoił dorobek teologii Wschodniej - Kościołowi Zachodniemu. Tradycyjnie dzielimy jego pisma na sześć grup; dogmatyczne, moralno-ascetyczne, egzegetyczne, mowy, listy, hymny.

1. Pisma dogmatyczne, w których wykląda zasady wiary katolickiej, piętnując błędy arian, apolinarystów i nowacjan.

O wierze (Defide ad Gratianum) w 5 księgach, dedykowane cesarzowi Gracjanowi (przekł. pol. I. Bogaszewicz, Warszawa 1970), którego pragnie uchronić przed błędami arian.

O Duchu Świętym (De Spiritu Sancto), będące przeróbką traktatu Dydyma Aleksandryjskiego pod tym samym tytułem.

O tajemnicy Wcielenia Pańskiego (De incarnationis Dominicae sacramento), w którym polemizuje z błędami apolinarystów (przekł. pol. L. Gładyszewski, POK 26, s. 106-138).

Misteria (De misteriis), *Sakramenty (De sacramentis)*, przekł. pol. L. Gładyszewski, POK 26, s. 35-50; 54-93). Są to dwa różne opracowania tego samego tematu, skierowane do nowo ochrzczonych, czyli neofitów; *Misteria*, mające formę traktatu teologicznego o starannej formie literackiej, zawierają głębsze uzasadnienie obrzędów chrztu i Eucharystii, w oparciu o Pismo św.; *Sakramenty* - są zbiorem sześciu kazań, spisanych przez stenografów i autoryzowanych przez Ambrożego.

Wyjaśnienie Symbolu (Explanatio Symboli), przekł. pol. L. Gładyszewski, POK 26, s. 25-30, zawiera wykład wyznania wiary, skierowany do przystępujących do chrztu.

O pokucie (De poenitentia), przekł. pol. W. Szoldrski, PSP 7; przeciwstawiając się rygoryzmowi nowacjan, broni praw Kościoła do odpuszczania grzechów; dopuszcza możliwość jednej tylko pokuty po chrzcie.

2. Pisma moralno-ascetyczne. Ambroży jest autorem pierwszego, do Tomasza z Akwinu, opracowania etyki chrześcijańskiej. Ulubionym jego ideałem, któremu poświęca szereg traktatów, jest dziewictwo.

Obowiązki duchownych (De officiis ministrorum); przekł. pol. K. Abgarowicz, Warszawa 1967; skierowane w pierwszym rzędzie do duchownych, wzorowane na traktacie filozoficznym Cyserona *De officiis* (tak co do układu materiału jak i stylu oraz argumentacji), w 3 księgach. Cysero czerpie przykłady z historii rzymskiej, Ambroży zastępuje je wzorami biblijnymi. Pismo to, zaliczane do najslawniejszych dzieł Ambrożego, stanowiące próbę przeszczepienia ideałów stoickich na grunt chrześcijański, wywarło znaczący wpływ na kształtowanie się przez stulecia ideału wychowania chrześcijańskiego.

Milczenie (I 2,5-6):

“Czego zaś przede wszystkim winniśmy uczyć się, jeśli nie milczenia, abyśmy tak potrafili mówić, żeby moje własne słowa mnie nie potępiły, zanim uwolnią cudze? Napisano bowiem: «Na podstawie twych słów będziesz potępiony» (Mt 12,37). Po cóż więc przez mowę narażać się pochopnie na niebezpieczeństwo potępienia, skoro możesz być bezpieczniejszy zachowując milczenie? Widziałem, jak przez mowę wielu popadło w grzech, przez milczenie zaś zaledwie ten lub ów. Przeto umieć milczeć jest trudniej niż mówić. Wiem, że ludzie przeważnie dlatego mówią, że nie umieją milczeć. Rzadko się zdarza, żeby ktoś milczał, ponieważ sądzi, że słowa nic mu nie pomogą. Mądry więc jest ten, kto potrafi milczeć. Wreszcie i Mądrość Boża powiedziała: Pan dał mi język wyćwiczony, abym wiedział kiedy należy mówić. Słusznie więc sądzimy, że mądry jest ten, kogo Pan poucza, w jakich okolicznościach powinien mówić. Dlatego trafnie mówi Pismo Święte: «Człowiek mądry milczeć będzie do chwili odpowiedniej» (Syr 20,7)”.

Piękno (146,222-224):

“Piękno jest więc czymś, co się uzewnętrznia, i może być dwojakiego rodzaju. Istnieje bowiem jakby ogólne piękno, które rozciąga się na cały zakres dobra moralnego i widoczne niejako w całej jego dziedzinie; jest również piękno specjalne, które jaśnieje w jakiejś jego części. Owo piękno ogólne występuje wtedy, gdy człowiek w całym swym postępowaniu utrzymuje w pięknej harmonii jednakową zawsze postawę oraz poszanowanie ogólnego dobra moralnego, gdy całe jego życie zgodne jest z owym pięknem i w żadnym wypadku nie pozostaje w jakiejś sprzeczności z nim. Piękno specjalne przejawia się, ilekroć przy ogólnie pojętym moralnym postępowaniu spełniamy jakiś niezwykły czyn.

Równocześnie zwróć uwagę, że piękne jest życie zgodne z naturą, a haniebne jest to, co sprzeczne z naturą. [...] Charakter więc i wygląd zewnętrzny wyznacza nam sama natura, z którą powinniśmy się liczyć. Obyśmy potrafili zachować także jej niewinność i raz ją otrzymawszy, nie wypaczali jej w naszej nieprawości.

To piękno ogólne widzisz w piękności doczesnego świata, który stworzył Bóg. Lecz spotykasz piękno także w jego częściach; albowiem gdy Bóg stwarzał światłość i dzień oddzielał od nocy, gdy utwierdzał sklepienie niebios, gdy lądy odgraniczał od mórz, gdy słońcu, księżycowi i gwiazdom kazał świecić nad ziemią - uznał, że każde dzieło było dobre. A więc to piękno, które widoczne było w poszczególnych częściach, promieniowało również z całości świata, jak to potwierdzają następujące słowa Mądrości: Ja byłam tą, która znalazła uznanie Jego, gdy radował się na widok gotowego okręgu ziemi (Prz 8,30-31). Podobnie i w budowie ciała ludzkiego miłe są dla oka poszczególne członki, lecz więcej na ogół zachwyca wzajemny ich układ, gdy patrzymy, jak one wzajemnie się uzupełniają i harmonijną stanowią całość”.

Piękno mądrości (II 13,64-65):

“Któż śmiałby obliczu nadać jakby wzór piękności, a potem przez dodanie zwierzęcych kształtów i drapearczych pazurów zeszpecił wdzięk głowy? Przecież urok cnót jest tak przedziwny i wspaniały, szczególnie zaś - piękna mądrości, jak świadczy o tym szereg miejsc Pisma św. «Bo ona piękniejsza nad słońce i ponad wszelki gwiazdozbiór. Porównana ze światłością - uzyska pierwszeństwo, po tamtej bowiem nastaje noc, a Mądrości zło nie przemoże» (Mdr 7,29-30).

Mówiliśmy o jej piękności i powołaliśmy się na świadectwo Pisma. Pozostaje nam jeszcze wykazać w oparciu o powagę tegoż Pisma, że nie ma ona nic wspólnego z występkami, lecz łączy się nierozdzielnie z

pozostałymi cnotami; jest w niej bowiem duch wymowny, bez skazy, pewny, święty, miłujący dobro, przenikliwy, zalecający dobroczynność, życzliwy, stateczny, bezpieczny, mający wszelką moc, wszystko przewidujący (Mdr 7,22). A nieco dalej: «uczy [...] umiarkowania i roztropności, sprawiedliwości i męstwa» (Mdr 8,7)”.

O dziewicach (De virginibus), dedykowane i napisane na prośbę siostry Marceliny, która dla Ambrożego była żywym ucieleśnieniem ideału dziewictwa (przekł. pol. W. Szoldrski, K. Obrycki, PSP 35, s. 178-228), zawiera wskazania do dziewic poświęconych Bogu.

O dziewictwie (De virginitate), jest uzupełnieniem poprzedniego dzieła (fragm. przekł. pol. LG 1.1, s. 991).

O wdowach (De viduis), zawiera pouczenie o zachowaniu czystości w stanie wdowieństwa.

Na oblóczyny dziewicy (De institutione virginis), jest prawdopodobnie mową wygłoszoną z okazji złożenia ślubu dziewictwa przez niejaką Ambrożę, krewną jednego z biskupów. Ukazuje Maryję jako wzór dziewiczej doskonałości. Odpiera błędną naukę Bonoza z Sardyki o dziewictwie Maryi *post partum*. Broni nauki o wiecznym dziewictwie Maryi.

Zachęta do dziewictwa (Exhortatio virginitatis), jest homilią wygłoszoną w 393 r. we Florencji, z okazji poświęcenia kościoła; zawiera pochwałę dziewictwa. Jest to ostatnie, z pięciu dzieł poświęconych tematyce dziewictwa.

O Eliaszu i poście (De Elia et ieiunio). Wbrew tytułowi, Ambroży nie poświęca wiele uwagi Eliaszowi, lecz zachęca do praktyki postu i potępia pijaństwo.

3. Pisma egzegetyczne - powstałe w większości z wygłoszonych homilii, później poszerzonych i literacko opracowanych; ich tematyka zaczerpnięta jest (z wyjątkiem *Ewangelii św. Łukasza*) tylko ze Starego Testamentu.

Hexaemeron (przekł. pol. W. Szoldrski, PSP 4), komentarz do sześciu dni stworzenia (Rdz 1,1-26), w 6 księgach, oparty na dziele Bazylego Wielkiego o tym samym tytule, złożony z 9 homilii.

O raju (De paradiso), oparty na komentarzu Filona.

O Kainie i Ablu (De Cain et Abel), zwraca szczególną uwagę na różnicę ofiar Kaina i Abela oraz ich odrzuceniu lub przyjęciu przez Boga (fragm. przekł. pol. LG t. IV, s. 269).

Dzieje Noego (De Noe), wiemy alegorycznej interpretacji Filona, porównuje arkę Noego do ciała ludzkiego, a poszczególne części arki do członków ciała; zwierzęta przebywające w arce porównuje do pożądliwości cielesnych.

Dzieje Abrahama (De Abraham), w 2 księgach; w I - opisuje dzieje Abrahama według *Księgi Rodzaju*; w II - stosując alegoryczną interpretację Filona, upatruje w Abrahamie obraz duszy ludzkiej zbliżającej się przez życie ascetyczne do Boga.

O Izaaku i duszy ludzkiej (De Isaac et anima), przekł. pol. P. Libera, PSP 35, s. 126-172), odsłania mistyczne nauczanie Ambrożego, w oparciu o teksty *Księgi Rodzaju* i *Pieśni nad Pieśniami*. W miłości obłubieńczej, symbolizowanej przez małżeństwo Izaaka i Rebeki, widzi Ambroży obraz zjednoczenia miłosebnego Chrystusa z duszą ludzką oraz obraz świętych zaślubin Chrystusa z Kościołem. Izaak jest figurą Chrystusa; Rebeka - figurą Kościoła. Spotkanie Izaaka z Rebeką, oraz duszy ze Słowem (III 7-8);

“Takim był Izaak, gdy oczekiwał przybycia Rebeki i przygotowywał się do duchowego zjednoczenia. Rebeka przybywała bowiem, wyposażona już w niebieskie tajemnice, przybywała niosąc ze sobą dostojne ozdoby na uszach i rękach, gdyż piękno Kościoła wypływa przede wszystkim ze słuchania i z działania. Zauważmy, że słusznie zostało o niej powiedziane: «Rozrastaj się w tysiące tysięcy, a twoje nasienie niechaj posiada nieprzyjacielskie miasta». Piękny jest zatem Kościół, który nabył dla siebie dzieci spośród wrogich ludów. Lecz można to także odnieść do duszy, która podporządkowuje sobie namiętności ciała, zwraca je ku obowiązkom wymaganym przez cnoty i czyni posłusznymi sobie zwalczające się poruszenia duszy. Tak więc dusza patriarchy widząc misterium Chrystusa, gdy dostrzega Rebekę nadchodzącą ze złotymi i srebrnymi wazami, niczym Kościół z tłumem narodów, zachwycona pięknnością Słowa i jego tajemnic, mówi: «Niech mnie ucałuje pocałunkami ust swoich»; także Rebeka widząc prawdziwego Izaaka, to jest prawdziwą radość, prawdziwe wesele, pragnie ucałować go.

Cóż więc oznacza: «Niech mnie ucałuje pocałunkami ust swoich»? Pomyśl albo o Kościele, który już przez wiele czasu pozostawał w zawieszeniu, oczekując obiecanego mu przez proroków przyścia Pana, albo o duszy, która podnosząc się z ciała, wyrzeka się rozwiąłości, rozkoszy i przyjemności ciała. Po ogołoceniu się z troski o marność tego świata, już długo pragnie, aby została na nią rozlana obecność Boga i łaska Słowa Zbawienia. Cierpi ona, ponieważ opóźnia On swoje przybycie, smuci się, i dlatego jakby zraniona miłością, nie potrafiąc znieść jego zwłoki, zwraca się do Ojca. Prosi Go, by posłał jej Słowo, które jest Bogiem oraz wskazuje, jaka jest przyczyna jej niecierpliwości, mówiąc: «Niech mnie ucałuje pocałunkami ust swoich». Nie pragnie jednego pocałunku, lecz wielu, by móc zaspokoić swe pragnienie. Bowiem dusza miłująca nie jest zadowolona umiarem jednego pocałunku, ale żąda i domaga się wielu pocałunków. W ten sposób zwykła jest polecać się jeszcze bardziej ukochanemu. Także w Ewangelii znajduje uznanie owa kobieta, która tak postąpiła, ponieważ: «ona - mówi Chrystus - nie przestała całować nóg moich. Dlatego są jej odpuszczone liczne grzechy, bo bardzo umiłowała». A zatem i ta dusza pragnie wielu pocałunków Słowa, ażeby być oświeconą światłem Boskiego poznania. To bowiem oznacza właśnie pocałunek Słowa, to znaczy światło świętego poznania. «Całuje» nas Słowo, które jest Bogiem wówczas, gdy oświeca nasze serce i samą część panującą człowieka technieniem Boskiego poznania. Dusza, która otrzymała w darze rękojmię miłości małżeńskiej, radosna i wesółka mówi: «otwarłam swe usta i wchłonęłam powietrzem Przez pocałunek osoby kochające się wzajemnie łączą się i jakby zostają owładnięte przez słodycz wewnętrznego piękna. Dusza łączy się ze Słowem, które jest Bogiem, dzięki temu pocałunkowi przez który wlewa się w nią duch całującego, podobnie jak u tych, co całując się, nie są zadowoleni z przedsmaku warg, lecz zdają się niejako nawzajem wlewać sobie swego ducha».

O dobrach przynoszonych przez śmierć (De bono mortis), przekł. pol. W. Szoldrski, PSP 7. Wyróżnia trzy rodzaje śmierci: duchową, przez grzech; mistyczną, przez pełne zjednoczenie z Chrystusem; fizyczną, przez oddzielenie duszy od ciała. W oparciu o teksty biblijne wykazuje, że śmierć jest wielkim dobrem.

O ucieczce od świata (De fuga saeculi), przekł. pol. W. Szoldrski, PSP 7, wyjaśniając alegorycznie instytucję miast ucieczki (Lb 35,9-34), ukazuje marność dóbr tego świata i wzywa chrześcijan do zwrócenia się ku światu duchowemu.

Dzieje Jakuba, czyli o życiu szczęśliwym (De Jacob et vita beata), w 2 księgach: I - przedstawia stoicki ideał *apatheia* (wolność od namiętności) jako warunek szczęścia prawdziwego; II - potwierdzeniem tej nauki są przykłady z życia Jakuba, starca Eleazara i 7 braci machabejskich.

O Józefie Egipskim (De Joseph patriarcha), Józef, wzór czystości, jest figurą uniwersalnego dzieła zbawczego Chrystusa.

O patriarchach (De patriarchis), korzystając z Filona i Hipolita, przedstawia alegoryczną interpretację błogosławieństw Jakuba, danych synom.

Historia Nabota (De Nabuthae historia), przekł. pol. R. Pankiewicz, PSP 35, s. 26-56; M. Kozera, Sandomierz 1985. Historia Nabota (1 Krl 21), któremu król Achab bezprawnie zagrabiał winnicę, posłużyła Ambrożemu do potępienia wszelkich przejawów chciwości, która jest chorobą i niewolą, najgorszą z możliwych. Świat został stworzony dla wszystkich ludzi, którzy są braćmi. Wszyscy, tak bogaci jak biedni, rodzą się i umierają bez jakiegokolwiek własności, pozbawieni nawet odzienia:

“Jak daleko sięga, bogacze, wasza niepohamowana chciwość? «Czyż wy sami tylko mieszkanie na świecie»? Jakim prawem usuwacie z przyrodzonej własności współwłaściciela i przywłaszczacie sobie jego ziemię? Świat został stworzony ku pożytkowi wszystkich, dla bogatych jak i dla biednych. Na jakiej podstawie tylko sobie przypisujecie prawo do posiadania ziemi? Matka - natura nie zna ludzi bogatych, i biednymi wszystkich wydaje na świat. Nikt bowiem z nas nie rodzi się w szatach, nie przychodzimy w złocie i srebrze. Nagimi nas matka - ziemia wydaje na świat, bez pokarmu, odzienia i kielicha, nagimi nas przyjmie jakimi zrodziła. Nie zna wielkości majątków naszych zamykając w grobie ta, która żyjącym pobożnie niczego nie zabiera, bogatym w jednej chwili wszystko odbierze. A zatem, jeśli nie zna natura różnic, gdy na świat przychodzimy, nie zna także, gdy zeń odchodzimy. Wszystkich rodzi podobnymi do siebie, podobnymi do siebie wszystkich zamyka we wnętrzu grobu. Któż rozróżni ludzi zmarłych? Odkryj

ziemię, i jeśli potrafisz, wskaż bogatego. Przypatrz się grobom, i gdybyś zdołał, odróżnij ubogiego, jeśli nie został pochowany osobno, gdyż wielu ubogich umiera z bogatym” (I 2).

O Tobiaszu (De Tobia), przekł. pol. J. Jundziłł, PSP 35, s. 80-121, jest ostrą inwektywą na bogaczy uprawiających lichwę, która była w czasach Ambrożego dotkliwą plagą społeczną. Niewypłacalni dłużnicy sprzedawali swe dzieci w niewolę, by uiścić dług, lub sami byli sprzedawani w niewolę przez lichwiarza. Dochodziło do tragicznych ekscesów, które sam Ambroży opisuje:

“Ileż razy widziałem, jak lichwiarze zatrzymywali zwłoki zmarłych jako zastaw i odmawiali pogrzebania ciała dopóki dług nie zostanie spłacony. Tych chętnie «pochwalałem» i radziłem, aby związali swego dłużnika i by po wyjęciu go z mar stał się dla nich poręczycielem, takie są bowiem prawidła postępowania lichwiarza. Mówiłem więc: «Trzymajcie waszą rzecz, aby wam nie mogła się wymknąć. Zaprowadźcie do domu, zamknijcie w sypialni waszej - wy okrutniejsi od katów - ponieważ tego, którego trzymacie nawet więzienie nie przyjmie strażnik zwolni.

Winnych występków więzienie po śmierci wypuszcza, wy zaś zamykacie. Zmarły zwolniony jest od surowości prawa, a wy go zatrzymujecie. Z pewnością trzeba uznać, że dopełnił on już swojej niedoli. Jednak nie mówię tego z zazdrości, pilnujcie swego zastawu. Nie ma bowiem różnicy między pogrzebem a lichwą, symbolicznie nie różni się śmierć od lichwy, zysk płynący z procentów uosabia pogrzebowy lament. Teraz prawdziwie jest on kapitałem biedaków, ten do którego przychodzicie; więc mocniejszymi siłami go opętajcie, choć kajdanów waszych nie odczuwa. Twardy i nieczuły jest dłużnik i już niezdolny zaczerwienić się ze wstydu. Jedno jest niewątpliwe, czego nie potrzebujecie się obawiać, czyli to, że nie potrafi on już spożywać pokarmów».

Nakazałem więc podnieść ciało i kondukt pogrzebowy prowadzić do domu lichwiarza, lecz również stamtąd dochodził łoskot zamykanych drzwi” (X 36-37).

“Któż jest owym lichwiarzem grzechu, jeśli nie diabeł, od którego Ewa pożyczając grzech służalczego dziedzictwa, oddała za procenty cały rodzaj ludzki. Następnie jako zły lichwiarz skrypt dłużny dzierżył, który później Pan swoją krwią zniweczył. Albowiem to, co było cieniem śmierci zapisane, powinno być przez śmierć zostać uwolnione. Lichwiarz jest więc diabłem” (IX 33).

Skargi Joba i króla Dawida (De interpellatione Job et David), doświadczenia Joba i Dawida służą jako podstawa do rozważań na temat cierpienia i sprawiedliwości Bożej oraz o ułomności kondycji ludzkiej (Ps 38 i 41) i pomyślności oraz dobrobycie złych (Ps 72).

Obrona króla Dawida (De apologia prophetae David), przedstawia Dawida jako wzór pokutnika.

Komentarz do dwunastu Psalmów (Explanatio super Psalmos duodecim), dotyczy Psalmów: 1, 35-40, 43, 45, 47, 48 oraz 61 (fragm. przekł. pol. LG t. IV, s. 106, 1255). Komentarz do *Psalmu 43* jest niedokończony z powodu śmierci Ambrożego. Dzieło zawiera pouczenia moralne i rozważania na temat zjednoczenia mistycznego duszy ludzkiej z Bogiem.

Wykład Psalmu 118 (Expositio Psalmi 118), złożony z 22 homilii, odpowiadających 22 strofom *Psalmu 118*. Dusza ludzka, jako Oblubienica, przemienia się oraz dojrzewa do mistycznej łączności z Chrystusem, swym Oblubieńcem; makro-strukturą tego związku jest relacja Chrystusa - Oblubieńca z Kościołem - Oblubienicą (stąd częsty zwrot: *Ecclesia vel anima*). Ambroży przedstawia program i środki doskonałości.

Wykład Ewangelii według św. Łukasza (Expositio Evangelii secundum Lucam), przekł. pol. W. Szoldrski, PSP 16, s. 17-469, jedyne dzieło poświęcone egzegezie Nowego Testamentu, najobszerniejsze z wszystkich pism; Ambroży korzysta z Orygenesisa i Euzebiusza z Cezarei; poszukuje potrójnego sensu: wyrazowego (historycznego), moralnego (praktycznego), alegorycznego (mistycznego); przy każdej sposobności podaje pouczenia moralne; lubuje się w wyszukiwaniu sensu typicznego, zaskakując inwencją i wyobraźnią; wiele miejsca poświęca eklezjologii; figurami Kościoła są: pustynia (II 67), arka (III 48), łódź (IV 69-70), matka-wdowa (V 92), nierządnicą Rahab (III 23), królowa Saby (VII 96), drzewo figowe (VII 163), miód leśny (II 71), Maryja (II 7).

4. **Mowy** - skomponowane według zasad retoryki, wysoko cenione, stawiane jako wzór wymowy klasycznej. Zachowało się 5 mów Ambrożego (przekł. pol. J. Czuj, POK 21).

Dwie mowy wygłoszone w czasie uroczystości pogrzebowych brata Satyra, w 378 r. (jedna podczas pogrzebu; druga w siedem dni później).

Mowa wygłoszona na pogrzebie młodego cesarza Walentyniana II, który, będąc katechumenem, został zamordowany przez zbuntowanego wodza Arbogasta, w 392 roku. Ambroży sporo uwagi poświęca nauce o chrzcie pragnienia.

Mowa wygłoszona na pogrzebie cesarza Teodozjusza, wyznawcy i obrońcy wiary nicejskiej, w 395 r. Ambroży chwali, jako wzorową współpracę na linii Kościół - państwo, osiągniętą za rządów tego cesarza. Wypowiedział o zmarłym znamienne słowa: "Umiłowałem męża, który miał więcej zaufania do wytykającego błędy niż do pochlebcy" (94).

Mowa przeciw Auksencjuszowi w sprawie wydania bazylik, wygłoszona w 386 r., w czasie oblężenia bazyliki w Mediolanie przez wojsko cesarskie. W listach do siostry Marceliny cytuje Ambroży w całości trzy swoje przemówienia (*Listy*: 20, 22 i 41).

5. Listy. Zachowały się 92 listy Ambrożego, przekł. pol. P. Nowak, *Św. Ambroży z Mediolanu. Listy*, tom I, Kraków 1997, skierowane do ponad 30 adresatów. Najwięcej listów otrzymali dwaj kapłani mediolańscy: Ireneusz (14) i Oronecjan (9). W listach tych omawiane są kwestie biblijne i moralne. Następni adresaci to: biskup Sabin (7 listów), cesarz Teodozjusz (7 listów), cesarz Walentynian (4 listy), kapłan Symplicjan (4 listy) oraz siostra Marcelina (3 listy). **Listy Ambrożego** są ważnym źródłem do poznania jego osoby i działalności oraz sytuacji politycznej i religijnej epoki mu współczesnej.

6. Hymny. Dzięki świadectwu Augustyna przyjmuje się powszechnie, że Ambroży jest autorem czterech hymnów: *Aeterne rerum conditor, Deus creator omnium; lam surgit hora tertia; Intende qui regis Israel*, przekł. pol. trzech hymnów Ambrożego, zob. A. Bober, AP, s. 553-555. Autorstwo wielu innych hymnów jest ciągle dyskutowane. Drewes przypisuje Ambrożemu autorstwo dalszych 14 hymnów; Walpole - 18; Simonetti - 9. Ambroży tworzył również melodie do napisanych hymnów. Uważa się, że zasługą Ambrożego jest zaprowadzenie w Kościele Zachodnim zwyczaju śpiewania hymnów w czasie liturgii.

Nauka. Ambroży korzystał szeroko z przymysłów i opracowań teologii greckiej, umiejętnie przyswajając mentalności łacińskiej naukę Orygenesusa, Hipolita, Euzebiusza z Cezarei, Dydyma Aleksandryjskiego, Ojców Kapadockich (w szczególności Bazylego) oraz Filona Aleksandryjskiego. Z predylekcją uprawiał egzegezę alegoryczną, przyczyniając się tym samym do jej spopularyzowania na Zachodzie. W swych poglądach jest zawsze wierny ortodoksyjnej nauce Kościoła.

1. Chrystus - jest prawdziwym Bogiem, równym we wszystkim Ojcu i prawdziwym człowiekiem, który narodził się z Maryi Dziewicy. Odrzucając tezy doкетов i apolinarystów twierdził, że Chrystus przyjął całą naturę ludzką, bo cała natura ludzka potrzebowała naprawy i uleczenia. Chrystus posiada dwie natury i dwie wole, pozostając jedną osobą.

2. Duch Święty - jest prawdziwym Bogiem, całkowicie równym Ojcu i Synowi; przypomina, że Biblia nazywa Go wieloma imionami: Pocieszyciel, Duch Życia, Duch Prawdy, Duch Boży, Duch Chrystusa, Duch Pana, Duch Ojca, które wskazują na nieprzerwaną ciągłość działania Ducha Świętego w czasach Starego i Nowego Testamentu; Duch Święty współpracował w dziele stworzenia świata razem z Ojcem i Synem, gdy unosił się nad wodami, udoskonalając stworzenie; Duch Święty zstąpił na Maryję w akcie Wcielenia, jako stwórcza moc Boga; Maryja nie poczęła z substancji Ducha Świętego, lecz mocą Jego działania, dzięki któremu nastąpiło dziewicze poczęcie Syna; analogicznie działa Duch Święty podczas chrztu, stając się sprawcą nowego narodzenia. "Jeśli więc Duch Święty zstępując na Dziewicę dokonał poczęcia i stał się sprawcą narodzenia, to nie wolno mieć wątpliwości co do tego, że Duch zstępując do źródła chrzcielnego lub na tych, którzy przyjmują chrzest, dokonuje prawdziwego odrodzenia" (*Misteria* 59).

3. Maryja - jest niezwykle umiłowana przez swego Syna, który "w kulminacyjnym momencie wydarzeń zbawczych, gdy konał na krzyżu, zatroszczył się jeszcze o swoją Matkę, przekazując Ją w opiekę umiłowanemu uczniowi Janowi. "Zdaniem Ambrożego wydarzenie to, co prawda opóźniło nieco nasze zbawienie, gdyż odsunięta została w czasie śmierć Chrystusa, ale tym samym otrzymaliśmy od Niego szczególną pomoc w osobie Maryi" (J. Pałucki, *Św. Ambroży...*, dz. cyt. s. 97).

“Ten, kto zwyciężył katusze i męki, pogromca szatana, uważał za ważniejsze okazać uczucia dziecięcej miłości, niż darować królestwo niebiańskie. Choć świętym to było, iż Pan przebaczył łotrowi, to jeszcze świętszym to było, iż Syn uczcił swą Matkę. [...]

Tu nawet na krzyżu nie zapomina o Matce (wskazując Jej Jana) mówi: «Oto syn Twój», a Janowi: «Oto Matka twoja». Chrystus na krzyżu czyni swój testament i Jan Jego testament zapisuje; godny świadek tak wielkiego spadkodawcy. Dobry to testament, przekazujący nie pieniądze, lecz życie, który jest napisany nie atramentem, lecz Duchem Boga żywego. «Język mój - pióro pisarza prędko piszącego» (Ps 45,2).

Lecz i Maryja tak, jak na Matkę Chrystusa przystało, stała pod krzyżem i miłującymi oczami przypatrywała się ranom Syna; nie czekała na śmierć (swego) Dziecka, lecz na zbawienie świata. Może też, widząc, że śmierć Syna świat odkupi, uważając siebie za królewski dwór sądziła, iż swoją śmiercią dla publicznego dobra czymś się przyczyni. Jednakże Jezus nie potrzebował pomocy dla odkupienia wszystkich. «Stałem się, powiedział, jak człowiek bez pomocy, między umarłymi wolny» (Ps 88,6). Przyjął wprawdzie uczucie Matki, ale nie szukał pomocy człowieka. Mamy więc nauczyciela synowskiej miłości. Ten tekst poucza, w czym macierzyńską miłość trzeba naśladować, a czym synowskie oddanie winno się kierować. One (matki) mają się ofiarować, gdy dzieciom zagraża niebezpieczeństwo, ci zaś bardziej powinni być zatroskani osamotnieniem matki niż swym cierpieniem w obliczu śmierci” (*In Luc. X 130-132*).

Maryja jest figurą Kościoła. “Prawdziwie Maryja jest zaślubioną, a jednak pozostaje dziewicą; jest Ona figurą Kościoła, który jest nieskalany, choć poślubiony. Będąc dziewicą, w Duchu nas poczył: będąc dziewiczym, bez bólu nas rodzi” (*In Luc. II 7*). Maryja jest wzorem dziewictwa i wszystkich cnót, w szczególności skromności, wiary, pokory, pobożności i gotowości pokornego służenia.

Euzebiusz z Vercelli (+ 371)

Urodził się ok. 285 r. na Sardynii. Kształcił się w Rzymie, gdzie przyjął święcenia lektoratu. Około 345 r. został wybrany pierwszym biskupem Vercelli (Piemont). Na synodzie w Mediolanie, w 355 r., wystąpił odważnie przeciw potępieniu Atanazego, za co został skazany na wygnanie, najpierw do Scytopolis (Palestyna), potem do Kapadocji oraz Tebaidy (Egipt). Po wydaniu w 362 r. edyktu przez cesarza Juliana Apostatę, który zezwalał skazanym na wygnanie biskupom na powrót do ich diecezji, udał się na tzw. synod wyznawców do Aleksandrii. Potem udał się do Antiochii, bezskutecznie usiłując zażegnać powstałą tam schizmę. W 363 r. powrócił do Italii, gdzie wraz z Hilarym z Poitiers wystąpił przeciw arianom, dążąc do usunięcia z Mediolanu ariańskiego biskupa Auksencjusza. Zmarł w 371 r. w Vercelli.

Zachowały się jego dwa listy: *Do cesarza Konstancjusza II* oraz *Do duchowieństwa i wiernych Italii*. Zaginął jego przekład *Komentarza do Psalmów* Euzebiusza z Cezarei. Autorstwo dzieła *O Trójcy* jest odrzucone przez najnowszą krytykę.

Lucyferiusz z Calaris (+ 370)

Był biskupem Kalaris (Cagliari) na Sardynii. W 355 r. reprezentował papieża Liberisza na synodzie w Mediolanie, który miał zająć się sprawą Atanazego, prześladowanego przez arian. Z tej okazji napisał list do Euzebiusza z Vercelli, zachęcając go do udziału w synodzie. Odważnie wystąpił w obronie Atanazego, nie zgadzając się na podpisanie pisma potępiającego, za co został skazany na wygnanie, najpierw do Germanicia (Syria), potem do Eleuteropolis (Palestyna) oraz do Tebaidy (Egipt). Po wydaniu w 362 r. edyktu przez cesarza Juliana Apostatę, który zezwalał skazanym na wygnanie biskupom na powrót do ich diecezji, udał się do Antiochii, gdzie ugrupowanie antyariańskie było podzielone na dwie frakcje: biskupa Melecjusza i kapłana Paulina, reprezentującego skrajnych zwolenników Soboru Nicejskiego. Opowiadając się po stronie skrajnego odłamu Lucyferiusz wyświęcił Paulina na biskupa, czym przyczynił się do pogłębienia istniejącego podziału. Z Antiochii wrócił do Kalaris, gdzie zmarł ok. 370 roku.

W czasie wygnania napisał pięć pism, skierowanych do cesarza Konstancjusza II, w formie gwałtownej inwektywy:

- *Nie obcować z heretykami (De non conveniendo cum hereticis),*
- *Królowie - zaprzańcy (De regibus apostaticis),*

- *Obrona św. Atanazego (Pro sancto Athanasio)*,
- *Nie przebaczać grzesznikom (De non parcendo in Deum deliquentibus)*,
- *Umierać za Syna Bożego (Moriendum esse pro Dei filio)*.

W pismach tych Lucyferiusz ostro krytykuje cesarza za sprzyjanie arianom. Wzywa go do pokuty i powrotu do prawdziwego Kościoła. Od imienia Lucyferiusza, radykalni zwolennicy wiary nicejskiej zwani byli lucyferianami.

Rufin z Akwilei (+ 410)

Życie. Rufin urodził się w 345 r. w miejscowości Concordia, koło Akwilei, w rodzinie chrześcijańskiej. Studiował w Rzymie, gdzie zaprzyjaźnił się z Hieronimem. W 368 r. wrócił do Akwilei, gdzie przez kilka lat prowadził życie mnisze. W tym czasie odwiedził go Hieronim. Następnie Rufin udał się na Wschód, w towarzystwie Melanii Starszej. Lata 373-380 spędził w Egipcie, najpierw wśród mnichów na pustyni nitryjskiej i sketyjskiej, potem w szkole Dydyma Aleksandryjskiego, który zaszczepił mu miłość do nauki Orygenesusa. Następnie udał się do Jerozolimy, gdzie został kierownikiem duchownym klasztoru żeńskiego, założonego na Górze Oliwnej przez Melanię Starszą. W 386 r. przyjął święcenia kapłańskie z rąk biskupa Jerozolimy, Jana. W tym czasie, niedaleko Betlejem, założył klasztor Hieronim. Rufin utrzymywał z nim nadal przyjazne stosunki.

W 394 r. przybył do Jerozolimy Epifaniusz, biskup Salaminy, który rozpoczął kampanię przeciw biskupowi Janowi, podejrzanemu o sprzyjanie poglądom Orygenesusa. Rufin stanął po stronie biskupa Jana, Hieronim - po stronie biskupa Epifaniasza. Między dotychczasowymi przyjaciółmi, tj. między Rufinem i Hieronimem rozgorzał spór, złagodzony po pewnym czasie. W roku 397 Rufin wyjechał do Rzymu, gdzie opublikował swój łaciński przekład *Apologii Orygenesusa* napisanej przez Pamfila oraz przekład dzieła Orygenesusa *Peri archon (O zasadach)*, z którego usunął błędne twierdzenia Orygenesusa, będące, w jego przekonaniu, interpolacjami dokonanymi przez heretyków. W przedmowie do tego dzieła przedstawił Hieronima jako wielbiciela Orygenesusa. Tymczasem Hieronim również przełożył na łacinę dzieło Orygenesusa *Peri archon*, ujawniając wszystkie jego błędy doktrynalne. Spór rozgorzał na nowo, głównie na płaszczyźnie literackiej. Rufin napisał dzieło *Apologia przeciw Hieronimowi*; Hieronim zaś dzieło *Apologia przeciw Rufinowi*. Dawnych przyjaciół próbował pojednać św. Augustyn, pisząc wspólnie list do Hieronima (*Ep.* 73). W latach 400-407 Rufin przebywał w Akwilei. Następnie, uchodząc przed najazdem Gotów, udał się na południe Italii, a potem na Sycylię, gdzie zmarł w 410 roku.

Dzieła Rufina obejmują przekłady i pisma samodzielne.

1. Przekłady pism greckich Ojców Kościoła na łacinę stanowią ogromną większość dorobku pisarskiego Rufina.

a) Przekłady pism Orygenesusa, jako najliczniejsze, stanowią gros pracy translatorskiej Rufina.

- *O zasadach (Peri archon)*;

- Homilie: 17 *O Księdze Rodzaju*, 13 *O Księdze Wyjścia*, 16 *O Księdze Kapłańskiej*, 18 *O Księdze Liczb*, 26 *O Księdze Jozuego*, 9 *O Księdze Sędziów*, 9 *O Księdze Psalmów*;

- Komentarze: część komentarzy *O Liście do Rzymian* i *O Pieśni nad Pieśniami*.

b) Przekład dzieła Pamfila, *Apologia Orygenesusa*, do którego dołączył napisaną przez siebie rozprawę *Zniekształcenie dzieł Orygenesusa (De adulteratione librorum Origenis)*.

c) Przekład *Historii Kościelnej* Euzebiusza z Cezarei. Do tego dzieła Rufin dodał dwie księgi napisane przez siebie, w których przedstawił okres historii Kościoła od 324 do 395 roku (korzystając z zaginionej *Historii Kościoła* Gelazego).

d) Przekład dwóch zbiorów *Senteneji*: autorem pierwszego zbioru był Ewagriusz z Pontu; autorem drugiego - Sextus filozof.

e) Przekład *Historii mnichów w Egipcie (Historia monachorum in Aegypto)*.

f) Przekład *Reguł* Bazylego Wielkiego oraz jego 9 *Homilii* i *Listu* 46.

g) Przekład 9 *Homilii* Grzegorza z Nazjanzu.

h) Przekład dzieła *Rozpoznania (Recognitiones)*, przypisywanego błędnie Klemensowi Rzymskiemu.

2. Pisma samodzielne.

Apologia do Anastazego, biskupa Rzymu. Rufin wyjaśnia dlaczego nie stawiał się przed synodem rzymskim, składa ortodoksyjne wyznanie wiary oraz deklaruje swoje neutralne stanowisko wobec Orygenesusa. *Apologia przeciw Hieronimowi*, złożona z 2 ksiąg: w pierwszej - broni swej ortodoksyjności; w drugiej - ostro krytykuje Hieronima.

Komentarz do Składu Apostolskiego, oparty na katechezach Cyryla Jerozolimskiego.

Błogosławienie patriarchów, w 2 księgach, napisane na prośbę Paulina z Noli. Dzieło to podaje alegoryczną egzegezę błogosławieństwa Jakuba.

Znaczenie. Przekłady Rufina znacząco przyczyniły się do przeszczepienia myśli greckiej na grunt łaciński, stymulując tym samym rozwój teologii na Zachodzie. Rufin unikał przekładu dosłownego, preferując wierność myśli, zawartej w oryginale. Z tej racji jego przekłady były cenione i cieszyły się uznaniem, również ze względu na dobry styl. Rufin cieszył się przyjaźnią i był wysoko ceniony przez Chromancjusza z Akwilei, Gaudencjusza z Brescii, Paulina z Noli, Augustyna, Jana Kasjana i Gennadiusza. Niezwykłą popularność dzieł Hieronima skazała go na pozostawanie w cieniu przez długie wieki.

Hieronim (+ 420)

Życie. Urodził się w 347 r. w Strydonie (Dalmacja), w rodzinie chrześcijańskiej. W latach 360-367 studiował w Rzymie, w szkole Donata Eliusza. Zdobył bardzo dobrą znajomość retoryki oraz łacińskiej literatury klasycznej (szczególnie rozmiłował się w twórczości Cyserona i Wergiliusza). W czasie studiów zaprzyjaźnił się z Rufinem z Akwilei. W 366 r. przyjął chrzest z rąk papieża Liberiusza. Z Rzymu udał się do Trewiru, na dwór cesarski. Zapoznał się i pokochał ideały życia monastycznego. Odrzucił proponowaną mu drogę kariery urzędniczej i około 370 r. udał się do Akwilei, gdzie, wraz z grupą przyjaciół (Bonozjusz, Rufin, Chromancjusz, Heliodor), prowadził życie ascetyczne. W tym okresie zapoznał się z pismami Tertuliana, Cypriana i Hilarego z Poitiers.

Po kilku latach wyjechał do Antiochii, gdzie doskonalił znajomość języka greckiego i słuchał wykładów Apolinarego z Laodycei. Następnie udał się na pustynię Chalcydyjską (na wschód od Antiochii), gdzie prowadził przez trzy lata życie pustelnicze. W tym czasie miał niezwykle sen, który szczegółowo opisał w *Liście do Eustochium* (22,30):

“Gdy przed bardzo wielu laty wyrzekłem się dla królestwa niebieskiego domu, rodziców, siostry, krewnych i - co trudniejsze - przyzwyczajenia do wybredniejszego pokarmu i na służbę [Bożą] do Jerozolimy dążyłem, nie mogłem się obejść bez biblioteki, którą założyłem sobie w Rzymie z największą gorliwością i trudem. Przeto, nieszczęsny, mając czytać Tulusza, pościłem. Po częstych nocnych czuwaniach, po łzach, które wydobywały się z głębi serca na wspomnienie dawnych grzechów, brałem do ręki Plauta. Jeśli zaś kiedy, opamiętawszy się, zaczynałem czytać Proroków, budziła we mnie odrazę ich mowa niewykwinna i -ponieważ ślepymi oczami nie widziałem światła - myślałem, że wino to nie oczu, lecz słońca.

Gdy tak odwieczny wąż mnie zwodził, prawie w połowie Wielkiego Postu ogarnęła me wyczerpane ciało gorączka przenikając mię do szpiku kości i - w co trudno uwierzyć - tak zjadła nieszczęsne członki, iż ledwie trzymały się kości. Tymczasem przygotowywano już pogrzeb, a życie uchodziło ze stygnącego ciała - i tylko w sercu coraz słabiej pulsowało; aż tu nagle porwany w duchu, zaciągnięty zostałem przed trybunał Sędziego, a tyle światła i blasku rzuciła jasność Jego otoczenia, że, rzucony na ziemię, nie śmiałem podnieść oczu w górę. Zapytany o stan swój, odpowiedziałem, że jestem chrześcijaninem. A ów, który siedział na przedzie, rzekł: Kłamiesz, jesteś cyceronianinem, nie chrześcijaninem: «gdzie skarb twój, tam i serce twoje». Wtedy zamilkłem, a wśród chłosty - kazał mię bowiem bić - bardziej mię dręczyły wyrzuty sumienia, bo mi przyszło na myśl owo zdanie: «A w piekle któż cię wysławiać będzie?» Zacząłem jednak wołać i jęcząc mówiłem: «Zmiłuj się nade mną. Panie, zmiłuj się nade mną». Ten głos rozbrzmiewał wśród uderzeń biczów. Wreszcie upadłszy do kolan Przewodniczącego ci, którzy asystowali, prosili, by mi przebaczył ze względu na moją młodość, by błędzającemu dał czas na pokutę i by wymierzył karę potem, jeżeliby kiedyś czytał książki o treści pogańskiej. Ja, który w takich opałach się znalazłszy chciałem jeszcze więcej obiecać, zacząłem się zarzekać i zaklinać na Jego imię mówiąc: «Panie, jeśli kiedykolwiek będę miał książki świeckie i jeśli będę je czytał, zaparłem się Ciebie». Na te słowa

przysięgi wypuszczony, wracam na ziemię, a gdy się wszyscy dziwią, otwieram oczy, tak obfitym strumieniem łez zalane, że widok bólu wzbudził wiarę nawet u niewierzących. A nie był to zwykły sen albo owe senne majaczenia, które nas często zwodzą. Świadkiem jest trybunał, przed którym leżałem, świadkiem jest sąd, którego się lękałem - oby mi się nigdy nie przytrafiło w takim znaleźć się położeniu. Wyznając otwarcie, że miałem zsiniałe łopatki, że zbudziwszy się ze snu odczuwałem jeszcze raz i odtąd z taką gorliwością czytałem księgi Boskie, z jaką przedtem nie czytałem dzieł ludzkich”.

Sen ten był wydarzeniem przełomowym w jego życiu. Odtąd porzucił literaturę świecką i oddał się studium Pisma świętego. W tym celu zaczął uczyć się języka hebrajskiego, od eremity - Żyda.

W 378 r. wrócił do Antiochii, gdzie przyjął święcenia kapłańskie. W rok później udał się do Konstantynopola, gdzie został słuchaczem i przyjacielem Grzegorza z Nazjanzu, który skłonił go do studium pism Orygenesesa. W 382 r. udał się do Rzymu, gdzie został sekretarzem papieża Damazego, prowadząc równocześnie pracę duszpasterską wśród patrycjuszek rzymskich. Po śmierci papieża (384 r.), udał się do Palestyny oraz Aleksandrii, gdzie słuchał wykładów Dydyma Ślepca. Zwiedził również skupiska mnisze w Nitrii.

W 386 r. osiadł na stałe w Betlejem, gdzie organizował życie mnisze, w klasztorach (3 żeńskie i 1 męski) założonych przez patrycjuszkę rzymską, Paulę. Hieronim wykladał Pismo Święte i klasyków w szkole przyklasztornej. W kilka lat później zaangażował się w spory orygenesowskie, w wyniku których poróżnił się z dawnym swym przyjacielem, Rufinem. Hieronim zmarł 30 września 419 r. (lub 420 r.) w Betlejem.

Dzieła. Hieronim zyskał największą sławę dzięki pracom nad tekstem Biblii (*Wulgata*) oraz przekładom dzieł greckich Ojców Kościoła na język łaciński. Jego dzieła własne szeregujemy w czterech grupach: egzegetyczne, historyczne, dogmatyczno-polemiczne, homilie i listy.

1. Prace nad tekstem Biblii rozpoczął w Rzymie, w 383 r., na polecenie papieża Damazego, zaczynając od poprawienia tłumaczeń łacińskich czterech *Ewangeli* i *Księgi Psalmów*. W 386 r., w Betlejem, poprawił tekst *Księgi Psalmów* oraz niektórych ksiąg Starego Testamentu, według *Heksapli* Orygenesesa. W 390 r. rozpoczął przekład ksiąg Starego Testamentu z języka hebrajskiego (*Księgi Tobiasza* i *Księgi Judyty* - z języka aramejskiego; *Księgę Daniela* poprawił na podstawie tekstu Teodocjana, a dodatki z *Księgi Estery* z przekładu *Septuaginty*). Teksty poprawione i przełożone przez Hieronima (z wyjątkiem *Księgi Psalmów*) weszły do *Wulgaty*, która później stała się oficjalnym tekstem Pisma Świętego w Kościele łacińskim.

2. Przekłady. Hieronim przełożył na język łaciński następujące dzieła:

a) Euzebiusza z Cezarei

Kronika, część II (którą doprowadził do 378 r.), *Onomasticon* (wolny przekład z dodatkami), który zatytułował *Liber locorum* oraz *Liber nominum* (słownik imion, osób i miejscowości biblijnych);

b) Orygenesesa - 78 Homilii;

c) Dydyma Aleksandryjskiego - O Duchu Świętym;

d) Regułę św. Pachomiusza.

3. Dzieła własne.

a) Egzegetyczne, oparte na osiągnięciach wcześniejszych pisarzy (Orygenesesa, Dydyma, Apolinarego i Euzebiusza z Emezy). **Komentarze** do niektórych *Listów św. Pawła* (*List do Galatów, Efezjan, Tytusa*). *Komentarz do Ewangelii św. Mateusza*. *Komentarz do Apokalipsy*, jest poprawionym *Komentarzem* Wiktoryna, biskupa Petawium. Z komentarzy do Starego Testamentu na uwagę zasługują:

Komentarz do Księgi Eklezjastesa (przekł. pol. K. Bardski, Kraków 1995). *Komentarz do Księgi Psalmów*. *Kwestie żydowskie w Księdze Rodzaju*. *Komentarze do wszystkich Proroków* (najważniejsze z dzieł egzegetycznych).

b) Historyczne

Deviris illustribus (przekł. pol. W. Szoldrski, PSP 6, s. 23-149). Zob. Historia patrologii. *Żywoty mniichów: Żywot Pawła pustelnika*. *Żywot świętego Hilariona*, *Żywot mnicha Malchusa* (przekł. pol. W. Szoldrski, PSP 10, s. 23-67).

c) Dogmatyczno-polemiczne

Dialog przeciw lucyferianom (broni ważności chrztu udzielonego przez arian).

Przeciw Helwidiuszowi (broni wieczystego dziewictwa Maryi).

Przeciw Jowinianowi (broni wartości ascezy oraz wyższości dziewictwa nad małżeństwem).

Dwa dalsze dzieła związane są ze sporami orygenesowskimi: *Przeciw Janowi Jerozolimskiemu* oraz *Apologia przeciw Rufinowi* (przekł. pol. S. Ryznar, PSP 51, s. 21-144).

Przeciw Wigilancjuszowi (broni kultu męczenników oraz wartości życia monastycznego i ascetycznego).

Dialog przeciw pelagianom (przekł. pol. W. Szołdrski, PSP 10, s. 69-193), najobszerniejsze i najlepsze jego dzieło polemiczne.

d) Homilie (zaliczane przez niektórych uczonych do dzieł egzegetycznych)

73 homilii o Księdze Psalmów. Homilie o Ewangelii Św. Marka. Homilie związane z rokiem liturgicznym.

e) Listy. W zachowanym zbiorze 154 listów, znajdują się listy adresowane do niego, oraz dokumenty greckie, związane ze sporami orygenesowskimi, tłumaczone przez Hieronima. Listy 148-150 są nieautentyczne. Do najbardziej znanych należą listy dotyczące dziewictwa (22 i 130), wdowieństwa (46 i 79), życia monastycznego (14, 58 i 122), życia kleru (52), wychowania dziewcząt (107 i 128). Niektóre listy są mowami żałobnymi (60 i 75) inne małymi traktatami egzegetycznymi. Listy Hieronima napisane starannie, z myślą o ich publikowaniu, należą do najpoczytniejszej części jego spuścizny pisarskiej (przekł. pol. J. Czuj, Listy I-III, Warszawa 1952-1954).

Paulin z Noli (+ 431)

Życie. Urodził się ok. 353 r. w Bordeaux, w bardzo zamożnej rodzinie senatorskiej, która posiadała rozległe dobra ziemskie w Galii, Hiszpanii oraz Italii. Kształcił się w rodzinnym mieście pod kierunkiem sławnego retora i poety, Auzoniusza. W 378 roku wyjechał do Rzymu, gdzie został senatorem. W rok później otrzymał stanowisko zarządcy Kampanii. W tym czasie fascynował go kult św. Feliksa, którego grób znajdował się w Noli. W 383 r. porzucił karierę urzędniczą i wrócił do Bordeaux, gdzie poślubił Terasję, pochodzącą z zamożnej rodziny hiszpańskiej. W 389 r. przyjął chrzest z rąk biskupa Delfina. Wkrótce potem wyjechał wraz z żoną do Hiszpanii, gdzie boleśnie przeżył śmierć swego syna, zmarłego w osiem dni po urodzeniu. Pod wpływem tego wydarzenia postanowił radykalnie zmienić swe życie. W 392 r. część ogromnych swych posiadłości oraz posiadłości żony przeznaczył na rzecz ubogich. W rok później, za zgodą żony, przyjął święcenia kapłańskie w Barcelonie. W 394 r., w towarzystwie żony i kilku domowników udał się do Noli, gdzie założył wspólnotę monastyczną oraz ufundował nową bazylikę na cześć św. Feliksa. W 409 r. został biskupem Noli. Zmarł 22 czerwca w 431 r. w Noli.

Pisma. Dorobek literacki Paulina złożony jest z *Poematów* i *Listów*. *Poematy* (*Cannina*). Zachowały się 33 utwory poetyckie Paulina, o tematyce przede wszystkim religijnej, pisane przeważnie w heksametrach. Na uwagę zasługuje cykl 14 poematów ku czci św. Feliksa, pisanych co roku (w latach 395-407) z okazji uroczystości św. Feliksa męczennika, obchodzonych 14 stycznia w Noli w rocznicę śmierci świętego oraz poemat zawierający opowieść o życiu św. Jana Chrzciciela do czasu jego uwięzienia, liczący 330 heksametrów, oparty na przekazie *Ewangelii św. Łukasza*. Interesujące są utwory (*Carmina* 7-9) będące parafrazą *Psalmów* (1, 2, 136). Paulin, obdarzony prawdziwym talentem poetyckim, wykształcony na poezji klasycznej, uważany jest za jednego z twórców (obok Prudencjusza) łacińskiej poezji chrześcijańskiej.

Listy. Zachowało się 51 listów Paulina, pisanych stylem wykwinnym, skierowanych do wielu wybitnych ówczesnych osobistości, m.in. do Augustyna, Hieronima, Marcina z Tours, Ambrożego z Mediolanu, Sulpicjusza Sewera, Pammachiusza, Amanda i Delfina z Bordeaux. Paulin zaliczany jest do najwybitniejszych epistolografów łacińskich. Przekł. pol. listu 13 do Pachammusza, L. Małunowiczówna, *Antologia Listu Starochrześcijańskiego*, Lublin 1978, s. 102-134).

Piotr Chryzolog (+ ok. 450)

Urodził się ok. 380 r. w Imola. Około 429 r. został metropolitą Rawenny. Zmarł ok. 450 r., prawdopodobnie w Imola.

Informacje przekazane w biografii Piotra, spisanej w połowie IX wieku przez Andrzeja Angelusa, są przedmiotem badań.

Kazania (Sermones). Zachowały się 173 *Kazania* Piotra Chryzologa; z tej liczby 168 zostało przekazanych w *Zbiorze* biskupa Feliksa z Rawenny (*Collectio Feliciand*) z VIII wieku; 15 pozostałych przekazanych zostało przez inne źródła. Treść kazań związana jest głównie z tekstami *Ewangelii*, *Listów św. Pawła*, *Psalmów*, *Symbolu Apostolskiego* oraz *Modlitwy Pańskiej*. Są też kazania o pokucie, poście, zmartwychwstaniu i o świętych. Piotr Chryzolog jest przede wszystkim duszpasterzem zatroskanym o życie religijne swych wiernych. Stąd w jego kazaniach spotykamy rozliczne zachęty, rady, napomnienia i ostrzeżenia o charakterze moralnym. Bardzo często spotykamy też odniesienia do lektury Pisma Świętego przypadającej na określony dzień roku liturgicznego. Z tej racji, jego mowy są pierwszorzędym źródłem do poznania liturgii Kościoła w Rawennie, w V wieku.

Pod względem formalnym kazania są bardzo starannie opracowane według zasad sztuki retorycznej. Piotr Chryzolog wyraża zdecydowane przekonanie o prymacie św. Piotra i jego następców, to jest biskupów Rzymu. Przekł. pol. fragm. *Kazań*, A. Bober, AP, s. 281-286).

Kazanie na post czterdziestodniowy (początek):

“Skoro, jak widzimy, nadszedł wiosenny czas postu, czas bojów duchowych, jako żołnierze Chrystusa, odrzuciwszy wszelką gnuśność ciała i duszy, wyjdźmy na pole cnoty, by dłonie od zimowej bezczynności zwałtałe pokrzepić ćwiczeniem się we władaniu niebiańskim orężem. Daliśmy ciału rok, dajmy duszy przynajmniej dni nieco, tak wiele czasu zużyliśmy dla siebie, oddajmy tę trochę Stworzycielowi, pożyjmy nieco dla Boga, skoro tak długo żyliśmy dla świata, odłóżmy na bok troski domowe, pozostawmy w obozie Kościoła, czuwajmy w szyku Chrystusowym, nie szukajmy leży do spania ciągłego, złączmy się z mężnym orszakiem, porzućmy miękkie uściski, niech serce nasze przejmie żądza tryumfu, niech go nie łudzą dziecinne ponęty, niech w uszach naszych brzmia Boże słowa, pokoju ich niech nie miesza zgiełk poufnych pogadank, niech skromne pożywienie zsyła nam z niebios dłoń Opatrzności; nie szukajmy zbyt kownych, ziemskich przypraw, w spełnianiu pucharów zachowujmy miarę trzeźwości, niechaj pijaństwo sił naszych nie psuje.

Co zbywa z dochodów, niech bierze towarzysz broni - ubogi; niczego niechaj nie trwoni przekłeta rozrzutność; nakarmiony przez ciebie towarzysz na pomoc w boju ci stanie. Tak uzbrojeni, bracia, tak wyćwiczeni, wydajmy wojnę grzechom, złączmy bój ze zbrodniami, wystąpmy do walki, pewni zwycięstwa. Wszak niebiańskich oręży nie zmożą ziemscy wrogowie, ani Boskiego Króla nie zwalczą zastępy świata; kogo wiara w pogotowiu bojowym trzyma, tego nie zdoła zaskoczyć wróg zasadzką, a ostrożnych, czuwających, trzeźwych nie zmiesza diabeł nagłym napadem, przeto i nas taką zbrojnych bronią w otwarte pole nie będzie śmiały wywoływać, nie pokusi się podstępem obalić.

Niech więc duch nasz trwa w niebiańskiej stancy, niechaj niweczy podstępne, skryte zasadzki szatana, niechaj się od nich uchyla. Diabeł bowiem sam przez się złośliwy, złośliwszym się staje, gdy się go zaczepia. Słuchaj słów Apostoła: «Diabeł jak lew ryczący krąży szukając kogo pożreć» (1 P 5,8). Gdy pościmy, głód cierpi diabeł, który nasycy się naszymi grzechami. On to pożywienie pokarmu zamienia w obżarstwo, napój nasz obraca na pijaństwo, by odebrać nam ducha trzeźwości, a ciało nasze zbrukać błotem, ciało, to mieszkanie umysłu i przybytek duszy, mur osłaniający ducha, szkołę cnót i świątynię Boga przemienić na siedlisko zbrodni, uczynić widowiskiem występków i teatrem sprośnych rozkoszy. Nasycy się zły duch, przejmuje rozkoszą, zażywa wystawnej biesiady, kiedy nas oszalał zbytek, podnieca lubieżność, pociąga przepych, bodzie ambicja, rozpala gniew, pędzi szal, gryzie zazdrość, rozplómienia żądza, niepokoja troski, dręczy swarliwość, zaślepiają zyski, krępuje lichwa, wiążą weksle, obarczają pełne kiesy, dławia złoto.

Kiedy umierają cnoty - żyją występki, rozkosz się pleni - ginie uczciwość, ustaje miłosierdzie - obfituje skąpstwo, panuje zamieszanie - upada porządek i niszczy e karność. Te to siły walczą przeciw żołnierzowi Chrystusa, one to są hufcami szatana, diabelskimi legionami, one to napełniły świat mogiłami, zawojowały ludy, zniszczyły plemiona, cały świat podbiły w swą niewolę.

Żaden ze śmiertelników nie zdołał własną mocą stawić im czoła i dlatego sam Bóg, Król niebios zstąpił na ziemię dla ich zwyciężenia, sam zwycięzca najprzedniejszy zszedł na pole walki, ustanawiając post czterdziestodniowy, by czterema jego dziesiątkami, niby czterema ścianami niezwycięzonego muru obwarować świat” (przekł. pol. T. Karyłowski, AP s. 281-282).

List. Zachował się też *List do Eutychesa*, w którym Piotr Chryzolog uznaje nadrzędny autorytet biskupa Rzymu w sprawach doktrynalnych.

List do Eutychesa (2):

“Zachęcamy Cię w ogóle, Bracie Czcigodny, abyś w sprawach określonych na piśmie przez błogosławionego papieża państwa rzymskiego posłusznie z nim się zgadzał, gdyż błogosławiony Piotr, który żyje i przewodniczy we własnej stolicy, udziela szukającym prawdziwej wiary” (przekł. S. Pieszczoł).

Leon Wielki (+ 461)

Życie. Leon I Wielki pochodził z Toskanii. Urodził się pod koniec IV wieku, prawdopodobnie w Rzymie. Otrzymał staranne wykształcenie w zakresie retoryki, filozofii oraz literatury łacińskiej i greckiej. Około 430 r. został archidiakonem Kościoła rzymskiego. Zajmował się katechizacją i pracą charytatywną. Był żarliwym obrońcą nauki ortodoksyjnej. Na jego prośbę Jan Kasjan napisał dzieło *O Wcieleniu Pańskim przeciw Nestoriuszowi*. Pismo to dedykował Leonowi Wielkiemu, którego nazwał “ozdobą Kościoła rzymskiego”. W roku 440 został wybrany biskupem Rzymu. Leon Wielki bronił Kościół przed błędno-wierstwem. Walczył z manicheizmem, pryscylianizmem i monofizytyzmem. W historii zapisał się jako “obrońca Rzymu”. W roku 452 wtargnął do Italii wódz Hunów, Attyła. Po zajęciu Mediolanu, Pawii oraz Akwilei, skierował się na Rzym. W tej sytuacji papież Leon I wyszedł na spotkanie z Attyłą, udając się do Mincio. W wyniku pertraktacji Attyła odstąpił od ataku na Rzym i wrócił do Panonii, gdzie w rok później zmarł nagłą śmiercią. W 455 r. pod murami Rzymu zjawił się, wraz ze swym wojskiem, wódz Wandalów, Genzeryk. Leon na czele duchowieństwa wyszedł na jego spotkanie. Tym razem zdołał tylko nakłonić nieprzyjaciela, by po zdobyciu miasta nie mordował jego mieszkańców i nie obrócił miasta w perzynę. Przez 14 dni Rzym był grabiony i plądrowany, jednak życie mieszkańców i samo miasto ocalało. Leon Wielki zmarł w 461 roku.

Pisma. Zachowały się *Listy* i *Mowy* Leona Wielkiego, stanowiące cenne źródło do poznania historii Kościoła, teologii, liturgii i duchowości.

Listy. Wzburze korespondencji Leona Wielkiego zachowały się 173 listy, w tym 30 listów pisanych do papieża; 20 listów uważa się za nieautentyczne.

Najważniejszy jest *List dogmatyczny* skierowany do biskupa Konstantynopola Flawiana, *Epistula ad Flavianum* (zwany *Tomus ad Flavianum* lub *Tomus Leonis I*), napisany 13 czerwca 449 r. (przekł. pol. K. Tomczak, POK 24, s. XXXVIII-XLIX) o dwóch naturach w Chrystusie. List ten został odczytany na Soborze Chalcedońskim, w 451 r., i entuzjastycznie przyjęty przez ojców soborowych. Jego czytanie prze-rywano okrzykami: “Oto jest wiara ojców”, “Piotr przemówił przez Leona”. List ten został włączony do akt Soboru Chalcedońskiego i stał się podstawą definicji soborowej.

Mowy. Zachowało się 97 *Mów* Leona Wielkiego (przekł. pol., K. Tomczak, POK 24). Ich tematyka związana jest przede wszystkim z rokiem liturgicznym. Zachowały się *Mowy*: na post grudniowy (9), Boże Narodzenie (10), Objawienie Pańskie (8), Wielki Post (12), kazania pasyjne (19), Zmartwychwstanie Pańskie (2), Wniebowstąpienie (2), Zesłanie Ducha Świętego (3), na post po Zesłaniu Ducha Świętego (4) i na post wrześniowy (9). Na uwagę zasługują również *Mowy* wygłoszone w święto Piotra i Pawła, św. Wawrzyńca oraz w rocznicę konsekracji biskupiej (4). Główne idee, do których Leon Wielki często powraca to: jedność i czystość wiary, jedność Kościoła Chrystusowego, nauka o Wcieleniu (o dwóch naturach Chrystusa), posty i jałmużna.

Nauka.

1. Chrystus - Syn Boży, odwieczny Bóg, został zrodzony z Ojca oraz narodził się z Ducha Świętego i Maryi Dziewicy, “która tak na świat Go wydała zachowując nienaruszone dziewictwo, jak poczęła w nienaruszonym dziewictwie” (*Tomus 2*).

- W jednej osobie Chrystusa zostały prawdziwie połączone pełne i całkowite dwie natury: boska i ludzka.

- Obie natury, połączone w jednej osobie Syna Bożego i Syna Człowieczego, pozostają niez mieszane i niez mienione.

- Do Chrystusa możemy odnosić właściwości obu natur (*communicatio idiomatum*):

“Niewidzialny w swej naturze nieogarniony (niepojęty) odwieczny Pan wszechświata Bóg niedostępny z istoty swej cierpieniom i nieśmiertelny widzialnym staje się w naszej, pozwala się ogarnąć (pojąć), zaczyna istnieć w czasie, przyjmuje na siebie służebną postać, osłaniając swój majestat niezmierny, nie wzbrania się być człowiekiem cierpiętlwym, podlegać prawom śmierci” (Tomus 4).

2. Prymat biskupa Rzymu.

- Chrystus jest prawdziwym założycielem i pasterzem Kościoła.
- Piotr, z Chrystusem szczególnie zjednoczony, sprawuje prymat nad wszystkimi Kościołami.
- Biskup Rzymu, dziedzic i sukcesor Piotra, sprawuje ten prymat w Kościele; Stolica Piotrowa jest gwarantem wiary i porządku kościelnego.

“Trwa zatem, co wieczna zarządziła prawda: Piotr św., utwierdzony w mocy granitowej, nie wypuszcza z dłoni steru Kościoła. Wysunięty przez Pana na czoło innych, nazwany «Opoką» (*Petra*), ogłoszony «fundamentem», mianowany «klucznikiem niebios», ustanowiony sędzią trybunału, który wydaje wyroki, wiążące i rozwiązujące nawet na życie wieczne, tyle otrzymuje tajemniczych nazw, aby z samej ich symboliki można było poznać, jak ścisły łączy go związek z Chrystusem. Jeszcze pełniej i potężniej piastuje on swój urząd obecnie. Wszystkie części swego zadania i swej pieczy wykonuje w Tym i przez Tego, który go wyróżnił. Cokolwiek zatem my dobrze wykonamy lub rozstrzygniemy, cokolwiek wybłągamy w codziennych modłach u miłosiernego Boga, wszystko winniśmy sprowadzać do działania i zasługi Piotra. Jego władza żyje nadal w jego stolicy, jego autorytet unosi się nad nią” (*Mowa 3,3*).

3. Dobroczynność chrześcijańska obejmuje swym zakresem wszelkie dobro duchowe i fizyczne:

“Zasmakujemy w uczynkach miłosierdzia. Nasycamy się pokarmem, odżywiający na wieczność! Nakarmienie ubogich z naszych darów niech będzie naszą przyjemnością; przyodzianie nagich niezbędną im odzieżą - oto radość nasza! Dajmy odczuć nasze ludzkie współczucie chorym, przykutym do łoża boleści, niedołącznym kalekom, znękanym wygnańcom, opuszczonym sierotom, w smutku i troskach pogrążonym wdowom” (*Mowa 40,4*).

Dobroczynność to przede wszystkim: “dobroć serca”, “ludzkie współczucie”, “dobra wola”, “zdolność do współcierpienia”. Dobroczynność winna być powszechna, tak w wymiarze osobowym jak i przedmiotowym. Dają wszyscy: ubodzy i bogaci, młodzi i starzy; dają dary materialne i duchowe. Św. Leon nazywany jest “doktorem jałmużny”.

4. **Post** - to postawa wstrzemięźliwości obejmująca całego człowieka, tj. jego sferę moralną, intelektualną i fizyczną. “Nie na samym bowiem ograniczeniu pokarmów polega istota naszych postów. Na nic się zda głodzenie ciała, jeżeli duch nie wyrzeknie się wszelkiej nieprawości, i niepohamowany język nie zaprzestanie oszczerstw” (*Mowa 42,2*). “Ukrócić więc złe zachcianki w sobie - oto najlepszy i największy post” (*Mowa 94,1*). “Jest to z pewnością najbardziej zbawienny rodzaj postu. Trzymać się z dala od wszelkiej błędnej nauki...” (*Mowa 79,2*). “Duch bowiem wtedy pości święcie i istotnie duchowo, gdy precz odrzuca karmę błędu i trutkę fałszu” (*Mowa 46,1*).

Posty łączy ściśle św. Leon z czynną miłością bliźniego, w szczególności z jałmużną. Wstrzemięźliwość fizyczna jest, owszem, elementem składowym postu, lecz nie aż tak ważnym, by jej brak mógł przekreślać wartość postu jako takiego. Z tej racji dość łatwo dyspensuje św. Leon od postu fizycznego np. chorych czy tych, którzy z trudem znoszą post z racji słabej kondycji fizycznej. Warunkiem jednak takiej dyspensy jest wzmożona aktywność w zakresie czynnej miłości bliźniego. Od tej ostatniej, nikogo św. Leon nie zwalnia, ponieważ dzięki niej osiąga się to oczyszczenie, które daje post. “Słuszne zatem - pisze Leon Wielki - by i ci, którym słabe zdrowie nie pozwala na ściślejszą wstrzemięźliwość, szcudrzej łożyli za to na żywność dla ubogich. [...] Boć większa zasługa wielu uczynków może nawet zalecać konieczne odżywianie się, byleby wyteżoną czynną miłością okupić i nabyć to oczyszczenie, jakie przez post się osiąga” (*Mowa 87,3*). “Wstrzemięźliwość poszczącego niechaj stanie się pożywieniem ubogiego!” (*Mowa 13,1*).

ROZDZIAŁ VI PISARZE GALIJSCY

Hilary z Poitiers (+ 367)

Życie. Urodził się ok. 315 r. w Poitiers. Otrzymał wykształcenie retoryczno-filozoficzne. Był żonaty. Miał córkę Abreę. W 346 r. przyjął chrzest. W 350 r. został biskupem Poitiers. Kiedy synod w Mediolanie (355 r.), pod naciskiem cesarza Konstancjusza, potępił Atanazego, Hilary zaczął organizować opozycję antyariańską, bojkotując demonstracyjnie Saturnina, arcybiskupa Arles, głównego przywódcę stronnictwa proariańskiego. W 356 r., wezwany przez Saturnina na Synod do Beziers, odmówił podpisania wyroku potępiającego Atanazego, za co został skazany na wygnanie do Azji Mniejszej (prawdopodobnie do Frygii). Lata wygnania na Wschodzie wykorzystał na zapoznanie się z pismami greckich Ojców, w szczególności z dziełami Orygenesisa, które wywarły istotny wpływ na jego duchowość i egzegezę. Zapoznał się też z historią sporów ariańskich. W 359 r. wziął udział w semiariańskim synodzie w Seleucji, na którym zdecydowanie opowiedział się za wiarą nicejską. Następnie udał się do Konstantynopola, gdzie doszła go wiadomość o tym, że biskupi Zachodni zebrani na synodzie w Rimini, ulegając presji cesarza, podpisali kompromisowe (proariańskie) wyznanie wiary. W tej sytuacji zwrócił się do cesarza Konstancjusza z prośbą o możliwość przeprowadzenia publicznej dysputy z Saturninem. Przez swą bezkompromisowość Hilary stał się postacią niewygodną dla arian na Wschodzie, uważany za “siewcę niezgody i burzyciela pokoju” (Sulpicjusz Sewer, *Chron.* II 45,4). Na wniosek arian cesarz zgodził się na powrót Hilarego do Galii w 360 roku. W tym czasie Galia przeszła pod panowanie Juliana Apostaty, który, mimo deklarowanej neutralności wobec sporów doktrynalnych, pośrednio sprzyjał stronnictwu antyariańskiemu. Hilary wykorzystując tę sytuację zwołał w 361 r. synod do Paryża, na którym potępiono arianizm, złożono z urzędu Saturnina i przyjęto nicejski *Symbol* wiary, kładąc tym samym kres akcji ariańskiej w Galii. W 364 r. Hilary wraz z Euzebiuszem z Vercelli przewodniczył akcji biskupów, którzy bezskutecznie usiłowali nakłonić cesarza do złożenia z urzędu ariańskiego biskupa Mediolanu, Auksencjusza. Hilary zmarł w 367 r. w Poitiers.

Hilary zapisał się w historii jako wybitny obrońca wiary nicejskiej, odgrywając na Zachodzie podobną rolę jak Atanazy na Wschodzie. Stąd zwany jest “Atanazym Zachodu”.

Dzieła. Większość spuścizny literackiej Hilarego związana jest ze sporami ariańskimi. Cały jego dorobek pisarski można uszeregować w czterech grupach: pisma egzegetyczne; pisma dogmatyczno-polemiczne; pisma historyczno-polemiczne; hymny.

1. Pisma egzegetyczne.

Komentarz do Ewangelii Mateusza (napisany przed wygnaniem) jest pierwszym ciągłym komentarzem łacińskim do Mateusza; autor preferuje metodę alegoryczną, poszukując przede wszystkim sensu duchowego. Motywem przewodnim jest powołanie pogan do Kościoła w miejsce żydów.

Traktaty do Psalmów, przeznaczone dla duszpasterzy, napisane w oparciu o *Komentarz do Psalmów* Orygenesisa. Hilary korzystał z łacińskiego przekładu psalmów oraz tekstu *Septuaginty* (fragm. przekł. pol. LG t. II, s. 150-151; t. III, s. 118-119; t. IV, s. 238-239).

Traktat o tajemnicach, zachowany we fragmentach (odkryty w 1887 r.), poświęcony jest prorockim zapowiedziom Starego Testamentu dotyczącym przyszłej działalności Jezusa Chrystusa.

2. Pisma dogmatyczno-polemiczne.

O Trójcy Świętej (De trinitate), w 12 księgach, główne dzieło dogmatyczne Hilarego, napisane na wygnaniu (356-360); wyklada naukę o bóstwie Chrystusa, Jego współistotności z Ojcem oraz o jedności istoty Boskiej; odpierając zarzuty arian wyjaśnia teksty ewangeliczne dotyczące człowieczeństwa Chrystusa (fragm. przekł. pol. LG t. II, s. 613-614; s. 783-784; t. III, s. 1047-1048).

O synodach, czyli o wierze wschodnich chrześcijan (fragm. przekł. pol. M. Michalski, ALP t. II, s. 151-164). W części I (rozdz. 1-65), skierowanej do biskupów Zachodu (Galii, Germanii, Brytanii), omawia wyznania wiary ułożone przez wschodnie synody w latach 341-357, wskazując na zgodność ich nauki z doktryną teologii zachodniej (odrzuca tylko wyraźnie arianizujące wyznanie synodu w Syrmium, z roku 357); w n części (rozdz. 66-91), skierowanej również do biskupów Wschodu, omawia znaczenie terminów *homousios* (współistotny) i *homoiusios* (podobny), wykazując, że jeden i drugi może być rozumiany

ortodoksyjnie jak i nieortodoksyjnie. Jego zdaniem termin *homousios* jest trafniejszy. Wzywa biskupów Wschodu i Zachodu do porzucenia sporów słownych i zajęcia się najgłębszą treścią badanej prawdy. M. Michalski w postawie Hilarego dostrzega “przedświt dialogu ekumenicznego” (ALP, t. II, s. 142). Stanowisko pojednawcze Hilarego wyrażają najlepiej jego słowa:

“Choć aż do pójścia na wygnanie nie słyszałem w ogóle o wyznaniu nicejskim, to jednak już wtedy zarówno *Ewangelia* jak pisma apostołskie nauczyły mnie sposobu rozumienia *homousios* i *homoiusios* [...] Nawet gdy jeszcze żadne z tych określeń nie było mi znane, w gruncie rzeczy zawsze myślałem o nich równocześnie, uważając, że przez *homousios* należy rozumieć *homoiusios*. [...] Jeśli chcemy dowieść słuszności *homoiusios*, nie możemy potępiać *homousios*. Tylu świątobliwych biskupów, dziś już nieżyjących, uznawało *homousios*, cóż więc sobie pomyśli Pan, widząc, że ich teraz wyklinamy? A także, co będzie z naszym własnym biskupstwem, jeśli im odmówimy prawdziwej godności biskupiej? Przecież w ten sposób zakwestionujemy również ważność naszych święceń, bo to oni nas wyświęcili, ich następcami jesteśmy” (91).

3. Pisma historyczno-polemiczne. Pozycję szczególną zajmują trzy pisma skierowane do sprzyjającego arianom cesarza Konstancjusza.

Pierwsze pismo do Konstancjusza (Ad Constantium liber primus), zredagowane przed pójściem na wygnanie, w którym wzywa cesarza do zaprzestania prześladowania nicejczyków oraz prosi o uwolnienie uwięzionych i wygnanych biskupów, ufny w sprawiedliwość cesarza, winą za prześladowania obarcza funkcjonariuszy państwowych i “fałszywych braci”.

Drugie pismo do Konstancjusza (Ad Constantium liber secundus), napisane w 359 r., na wygnaniu, w którym prosi cesarza o audiencję oraz możliwość przeprowadzenia publicznej dysputy z ariańskim biskupem Arles, Saturninem, przebywającym w Konstantynopolu. Pismo zdradza sceptycyzm i nieufność do cesarza.

Przeciw cesarzowi Konstancjuszowi (Contra Constantium imperatorem), napisane również na wygnaniu, utrzymane w formie ostrej inwektywy. Konstancjusz, jego zdaniem, jest gorszy od najgorszych prześladowców chrześcijan, gorszy od Nerona, Decjusza i Maksymiliana, ponieważ nie jest otwartym nieprzyjacielem Kościoła, lecz podstępny jego gnębi-cielem. Fragm. pol. przekł. powyższych pism, E. Stanuła, “*Imperatoria Sollicitudo*” w ocenie św. Hilarego z Poitiers, w: *Chrześcijananie a życie publiczne w Cesarstwie Rzymskim III-IV w.*, Lublin 1988, s. 105-121).

Przeciw Auksencjuszowi, skierowane do biskupów katolickich oraz cesarza Walentyniana, napisane po bezskutecznych wysiłkach zmierzających do usunięcia z Mediolanu ariańskiego biskupa Auksencjusza. Hilary demaskuje jego dwulicowość, gdyż, w zależności od potrzeb, udaje katolika bądź deklaruje się jako arianin.

4. Hymny. Hilary jest pierwszym pisarzem łacińskim, którego twórczość hymnograficzna jest potwierdzona. Hieronim wśród jego dzieł wymienia też *Księgę hymnów (De vir. ill. 100)*, z której zachowały się tylko trzy hymny (we fragmentach). Dwa pierwsze mają budowę alfabetyczną:

Ante saecula qui manes - o Trójcy Świętej, w szczególności o relacji Chrystusa do Ojca;

Fefellit saevam (brak pierwszych pięciu strof) - o duszy odrodzonej przez chrzest, która wychwala zwycięstwo Chrystusa Zmartwychwstałego nad śmiercią;

Adae carnis - opowiada o kuszeniu Chrystusa przez szatana.

Nauka.

1. Chrystus, Słowo, Mądrość i Potęga Boga, Syn zrodzony z Ojca, istnieje odwiecznie z Ojcem; fakt zrodzenia nie świadczy o tym, że Ojciec był wcześniej; Syn jest wieczny, tak jak Ojciec. Dla nas, którzy jesteśmy związani kategoriami czasowymi, jest to niepojęte, bowiem nie potrafimy określić tego, co jest ponadczasowe i wieczne. Nie możemy powiedzieć o Synu, że nie istniał, ani że nie istniał przed zrodzeniem. Natura boska Syna nie umniejszała się przez narodzenie; z tej racji Syn posiada całą doskonałość Ojca, posiada boskość nie tylko częściowo, lecz całą w pełni. Ciało ludzkie Chrystusa było ciałem prawdziwym, lecz nie ziemskim ale niebiańskim, pozbawionym niedoskonałości, wolnym od namiętności. Wypowiedzi ewangeliczne o niższości Chrystusa od Ojca i Jego cierpietliwości (do których odwoływali się arianie) dotyczą ludzkiej natury Chrystusa.

2. Duch Święty jest Darem (*donum, munus, usus*) Bożym, danym ludziom dla ich uświęcenia. Hilary określa Ducha Świętego jako istotę (*res*) natury Ojca i Syna, jako jedną moc, działającą w Bogu i w Chrystusie. Duch Święty został zesłany przez Syna jako Dar Ojca. Duch Święty nie może być uważany za tego, który został zrodzony z Ojca, jak Syn, ani za tego, który został stworzony. Hilary nie nazywa wyraźnie Ducha Świętego osobą (*persona*).

“Pan nakazał chrzczyć w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego, to znaczy chrzczyć wyznając i Stwórcę, i Jednorodzonego, i Tego, który jest Darem.

Jeden jest tylko Stwórca wszystkiego, jeden jest bowiem Bóg Ojciec, od którego wszystko pochodzi; i jeden tylko Jednorodzony, nasz Pan, Jezus Chrystus, przez którego wszystko się stało; i jeden tylko Duch, który jest Darem we wszystkich.

Wszystko jest więc uporządkowane w potędze i działaniu: jedna moc, od której wszystko pochodzi, jeden zrodzony, przez którego wszystko się stało, i jeden dar doskonałej nadziei. A tej doskonałości niczego nie brakuje, bo zawiera ona, w Ojcu i Synu, i Duchu Świętym, nieskończoność w wiekuistym, piękno w obrazie, radość życia w darze.

Ale posłuchajmy co mówi Pan o działaniu Ducha w nas:

«Jeszcze wiele mam wam do powiedzenia, ale teraz jeszcze znieść nie możecie. Pożyteczne jest dla was moje odejście. Jeżeli odejdę, pošlę wam Pocieszyciela».

I Pan mówi jeszcze: «Będę prosił Ojca, a innego Pocieszyciela da wam, aby z wami był na zawsze - Ducha Prawdy. On was doprowadzi do całej prawdy. Bo nie będzie mówił od siebie, ale powie to, co słyszy, i oznajmi wam rzeczy przyszłe. On Mnie otoczy chwałą, ponieważ z mojego weźmie».

W tych słowach wiele zostało powiedziane, abyśmy zrozumieli zamiary Tego, który zesłał nam Dar, oraz naturę i sposób istnienia Daru. Bo w naszej ograniczoności nie możemy pojąć Ojca ani Syna; ale Dar Ducha Świętego, który nas łączy z Bogiem, oświeca trudności naszej wiary w tajemnicę Wcielenia się Boga.

Przyjmujemy Go więc, aby poznać Boga. Tak jak władze ciała stają się bezużyteczne, jeśli nie mają odpowiedniej podniety; na przykład na nic zdadzą się oczy, gdy minął dzień, a nie ma światła; nie ma pożytku ze słuchu, gdy do uszu nie dociera żaden dźwięk ani głos; niepotrzebne staje się powonienie, jeżeli nie odczuwa żadnego zapachu - nie jest to wina natury, lecz braku podniety - podobnie i umysł ludzki, chociaż jest zdolny do poznania Boga, nie otrzyma potrzebnego do tego światła wiedzy, jeśli dzięki wierze nie przyjmie Ducha Świętego.

Dar więc, który jest w Chrystusie, jest jeden i całkowicie jest dostępny wszystkim. Chociaż nie przestaje być wszechobecny, dany w tej mierze, w jakiej się pragnie go otrzymać, i pozostaje w nas w tej mierze, w jakiej się pragnie nań zasłużyć. Jest On z nami aż do końca wieków, na Nim opiera się nasza nadzieja. Jego działanie jest zadatkami tego, czego oczekujemy, jest On światłem dla umysłu i przepiękną ozdobą duszy” (*De trinitate* 8,13-16; przekł. pol. LG t. II, s. 613-614).

Jan Kasjan (+ 435)

Życie. Jan Kasjan urodził się ok. 360 r. w Scytii Mniejszej (dziś nad-dunajska Dobrudza) lub (według niektórych współczesnych badaczy) w Prowansji, w zamożnej, chrześcijańskiej rodzinie. Otrzymał wykształcenie klasyczne. Znał bardzo dobrze język grecki. W wieku ok. 20 lat udał się wraz ze swym przyjacielem Germanem do Palestyny i został mnichem w jednym z klasztorów w Betlejem. Odtąd German, z którym łączyła go głęboka więź duchowa, będzie mu towarzyszył na wszystkich etapach i drogach jego życia ascetycznego. Po dwóch latach udał się do Egiptu, gdzie wśród mnichów w Tebaidzie i Skete, spędził ok. 10 lat. Tam poznał sławnych mistrzów życia pustelniczego oraz zwiedził skupiska mnisze, położone w delcie Nilu oraz na południowym zachodzie (Celle, Nitria). W 399 r. udał się wraz z Germanem do Konstantynopola, gdzie przyjął święcenia diakonatu, z rąk Jana Chryzostoma (German przyjął święcenia kapłańskie). W 404 r., w towarzystwie Germana, udał się do Rzymu z listem wiernych i kleru Konstantynopola do papieża Innocentego I, w obronie zesłanego na wygnanie Jana Chryzostoma. Przez następnych kilka lat przebywał w Rzymie, gdzie otrzymał święcenia kapłańskie i zaprzyjaźnił się z przyszłym papieżem Leonem Wielkim. Około 415 r., po śmierci Germana, udał się do Marsylii, gdzie założył

dwa klasztory: jeden dla mnichów (św. Wiktora), drugi dla dziewic (Zbawiciela). Zmarł w 435 r. w Marsylii.

Dziela. Zachowały się trzy dzieła Jana Kasjana: dwa, podstawowe, poświęcone życiu monastycznemu oraz jedno - polemiczne.

O ustawach klasztornych i lekarstwach przeciw ośmiu grzechom głównym (De institutis coenobiorum et de octo vitiorum principalium remediis), w 12 księgach. W pierwszej części (księgi I-IV), w której omawia normy i reguły życia monastycznego, pisze o ubiorze mnicha (I), o modlitwie nocnej według zwyczaju egipskiego (II), o modlitwie dziennej według zwyczaju palestyńskiego i mezopotamskiego (III), o życiu wspólnotowym i cnotach jemu właściwych (IV). Część druga (księgi V-XII) poświęcona jest walce z 8 grzechami głównymi, z których 3 pierwsze, dotyczą ciała (nieumiarkowanie w jedzeniu i picciu, nieczystość, chciwość), 3 następne odnoszą się do duszy sensualnej (gniew, smutek, lenistwo), 2 ostatnie dotyczą ducha (próżność czyli chępliwość i pycha). Jest to ten sam katalog grzechów głównych, który kilka lat wcześniej ułożył Ewagriusz z Pontu.

Konferencje z ojcami (Collationes patrum XXIV) składające się z 24 konferencji (przeł. pol. L. Wrzoł, *Rozmów dwadzieścia cztery*, POK. 6-7), przedstawiają całość nauki o doskonałości zakonnej w formie rozmów z najsłynniejszymi ojcami pustyni egipskiej. Dzieło to dzieli się na trzy części. W części pierwszej (konferencje 1-10) pisze o podstawach życia monastycznego. Celem życia jest doskonałość (1); podstawowe zalecenia to: rozsądek i umiarkowanie (2) oraz wyrzeczenie się świata (3). Przeszkodami wewnętrznymi są: pożądliwość ciała i ducha (4) oraz osiem głównych nałogów (5); przeszkodami zewnętrznymi są: źli ludzie (6) i złe duchy (7). Najważniejszym środkiem uświęcenia jest modlitwa (9-10).

W części drugiej (konferencje 11-17) omawia istotę doskonałości oraz najważniejsze cnoty. Pisze o trzech stopniach doskonałości (11), czystości (12), łasce i wolnej woli (13), o wiedzy duchowej (14), o charyzmatkach i cudach (15), o przyjaźni między doskonałymi (16) oraz o postanowieniach (17).

W części trzeciej (konferencje 18-24) pisze o trzech rodzajach zakonników (18), o celu życia eremickiego i cenobickiego (19), o pokucie i zadośćuczynieniu (20), o wolności wewnętrznej (21), o pokusach cielesnych (22), o bezgrzeszności nie pochodzącej z tego świata (23) i o radości służenia Bogu (24). *O wcieleniu Pańskim przeciw Nestoriuszowi (De incarnatione Domini contra Nestorium)*, napisane w 430 r. na prośbę archidiacona Rzymu, Leona (późniejszego papieża). Genezę błędów nestoriańskich upatruje w herezji Pelagiusza.

Nauka Jana Kasjana oparta jest na Piśmie Świętym, tradycji monastycyzmu wschodniego oraz nauce Bazylego Wielkiego, Hieronima, Jana Chryzostoma oraz przede wszystkim na doktrynie Ewagriusza z Pontu.

1. Droga doskonalenia mniszego zaczyna się od powołania ze strony Boga. W odpowiedzi mnich wyrzeka się świata i wszystkich rzeczy zewnętrznych. Równocześnie wyrzeka się namiętności, złych przyzwyczajęń i wad. Proces ten związany jest z walką duchową przeciw człowiekowi cielesnemu, przeciw ośmiu grzechom głównym, przeciw atakom i podstępom szatana. Oczyszczenie zwad następuje równoległe z nabywaniem cnót, w szczególności zaś umiarkowania, pokory i cierpliwości, które prowadzą do wzrostu miłości. Ten etap związany jest z "wiedzą czynną" (*scientia actualis*).

Doskonała miłość Boga prowadzi do kontemplacji rzeczy Boskich, czystości serca i pokoju ducha, czyli stanu *apatheia* (beznamiętności). Ten etap oznacza osiągnięcie "wiedzy teoretycznej" (*scientia theoretica*), którą zdobywa przede wszystkim anachoreta. Kontemplacja związana jest z modlitwą czystą, która jest modlitwą milczenia, ponieważ idea boskości wyklucza przedstawienia wyobrażeniowe i wszelki element dyskursywny. Modlitwa ta prowadzi do oświecenia, ekstazy i niewypowiedzianej radości. Dusza obcujać z Bogiem w ciągłej modlitwie dochodzi do stanu, który można nazwać stanem duchowych zaślubin, stanem pełnego zjednoczenia z Bogiem.

"Na czym polega nasz cel, czyli doskonała szczęśliwość. Kiedyż to ziści się w nas doskonała modlitwa Zbawiciela naszego, którą zanosił za uczniów swoich do Ojca, mówiąc: «Aby miłość, którą Mnie umiłowaleś, w nich była, a oni w Nas», i znowu: «Aby wszyscy byli jedno, jak Ty, Ojcze, we Mnie, a Ja w Tobie, aby i oni byli w Nas jedno»? Stanie się to wówczas, gdy owa doskonała miłość, «którą On pierwszy

umiłował nas», przeniknie także serca nasze; bo wierzymy, że modlitwa Pana musi się spełnić i w żaden sposób nie może być bezskuteczną.

Wtedy Bóg będzie wszelką miłością, wszelkim pragnieniem, wszelką dążnością i wszelką naszą myślą. On będzie treścią całego życia, każdego słowa, każdego naszego tchnienia. Owa jedność, która łączy teraz Ojca z Synem, a Syna z Ojcem, musi się przelać do czucia i umysłu naszego, tzn.: tak jak On nas miłuje miłością szczerą, czystą i nierozdzielną, tak i my musimy się zjednoczyć z Nim stałym i nierozzerwalnym przywiązaniem, związani z Nim węzłem tak ścisłym, aby każdym naszym tchnieniem, każdym pojęciem i każdym wyrazem był Bóg! Musimy, powiadam, dojść do owego celu, którego, jak już stwierdziłem, pragnie dla nas Pan, gdy się modli: «Aby wszyscy byli jedno, jak i My jedno jesteśmy - Ja w nich, a Ty we Mnie - aby doskonałą osiągnęli jedność»; i znowu: «Ojcze, chcę, aby, gdzie Ja jestem, byli ze Mną i ci, których Mi dałeś».

To więc powinno być zadaniem, to wszelkim dążeniem pustelnika, aby stał się godnym posiąść podobieństwo przyszłej szczęśliwości już w tym ciele i zakosztował już w tym ułomnym naczyniu niby zadatku niebieskiego obcowania i chwały. W tym, powtarzam, mieści się główny cel własnego udoskonalenia, aby duch, nabrawszy lotności, opuszczał codziennie wszelką cielesność i unosił się do sfer duchowych, aż wszelkie jego obcowanie i każde uderzenie serca przemieni się w jedną, nieustanną modlitwę” (*Konf. X 7*).

2. Łaska Boża i wolna wola człowieka. Jan Kasjan zdecydowanie odrzucał i zwalczał pelagianizm, uznając konieczność łaski do zbawienia. Uważał jednak, że przypisywanie wyłącznie łasce całego dzieła doskonalenia, przy niedowartościowaniu wolnej woli, mogłoby demobilizować ascetów do pracy nad sobą. Szukając drogi pośredniej twierdził, że “dobrej woli” nie należy przypisywać ani zawsze łasce ani zawsze człowiekowi. “Więc Bóg, skoro tylko spostrzeże w nas jakiś pierwszy objaw dobrej woli, natychmiast ją oświeca, wzmacnia i podnieca ku zbawieniu, udzielając jej wzrostu, bądź to, że sam ją przedtem zaszczylił, bądź to, że zrodziła się z naszego wysiłku” (*Konf. XIII 8,4*). Według nauki prawowiernej również ten “pierwszy objaw dobrej woli” jest dziełem łaski uprzedzającej.

Nauka Jana Kasjana nie jest zawsze jednoznaczna odnośnie nauki o konieczności łaski do wytrwania w cnocie aż do końca. Raz przypisuje najwyraźniej dar wytrwania w dobrym - łasce, gdzie indziej wyraża się mniej stanowczo (*Konf. XIII 14,7*). Poglądy Jana Kasjana na temat łaski, uznane za semipelagiańskie, zostały częściowo odrzucone przez synod w Orange (529 r.).

Znaczenie. Jan Kasjan, pierwszy wielki mistrz ascetyczny Zachodu, wywarł ogromny wpływ na duchowość i kształtowanie się życia monastycznego w następnych stuleciach. Przed św. Benedyktem zorganizowano klasztory Zachodu według wskazówek Kasjana. W *Regule* św. Benedykta (rozdz. 42) przepisane jest codzienne czytanie duchowne przede wszystkim z *Konferencji* Kasjana. Z jego pism korzystał św. Grzegorz Wielki, Izydor z Sewilli, św. Bernard, św. Dominik, św. Tomasz z Akwinu, św. Ignacy Loyola, św. Teresa Wielka oraz wielu innych pisarzy kościelnych.

Prosper z Akwitanii (+ 455)

Życie. Prosper z Akwitanii, żarliwy obrońca nauki o łasce św. Augustyna, urodził się ok. 390 r. w Akwitanii. Otrzymał staranne wykształcenie klasyczne i teologiczne. Był żonaty. Nie przyjął nigdy żadnych święceń. W 426 r. wstąpił do klasztoru w Marsylii. Zaangażował się w walkę z pelagianizmem i semipelagianizmem. W 428 r. poinformował Augustyna o sprzeciwie, z jakim spotkała się jego nauka o łasce w klasztorach południowej Galii. W odpowiedzi - Augustyn przesłał mu dwa traktaty:

Przeznaczenie świętych (*De praedestinatione sanctorum*) oraz *Dar wytrwania* (*De dono perseverantiae*). W 431 r. udał się do Rzymu, by nakłonić Celestyna I do potępienia semipelagianizmu. Pod jego wpływem papież skierował list do biskupów Galii, w którym ogólnie opowiedział się za nauką Augustyna, nie formułując żadnych teologicznych rozstrzygnięć. Prosper, rozczarowany takim obrotem sprawy, temperuje swoje bezwzględne zaufanie do nauki Augustyna. Po powrocie do Marsylii staje na czele opozycji przeciw semipelagianizmowi. W latach 432-436 wydaje swoje główne dzieła. Po śmierci Kasjana (435 r.) spory semipelagiańskie wyciszyły się, Prosper udał się do Rzymu, gdzie został współpracownikiem Le-

ona Wielkiego. Według Gennadiusza (rozd. 84) Prosper był redaktorem pisma Leona Wielkiego - *Tomus ad Flavianum*. Prosper zmarł w 455 r. w Rzymie.

Dzieła Prospera, skomponowane starannie według zasad sztuki retorycznej, pisane prozą lub w formie poetyckiej, są w większości poświęcone polemice antypelagiańskiej oraz antysempelagiańskiej.

List do Rufina, zawiera wykład nauki św. Augustyna o łasce.

Przeciw niewdzięcznym, poemat w 1012 heksametrach, przeciw tym, którzy gardzą łaską, to jest przeciw zwolennikom nauki Pelagiusza i Kasjana.

Wierszem pisane są również dwa zbiory epigramów, w których bardzo stanowczo broni nauki św. Augustyna:

Epigramy przeciw oszczercom Augustyna;

Epigramy z myśli św. Augustyna, zawierające 106 sentencji Augustyna, ujętych w formę poetycką.

Cztery dalsze dzieła napisane są również w obronie nauki Augustyna:

Obrona Augustyna przed oszczerstwami Gallów;

Obrona nauki Augustyna przed zarzutami zwolenników Wincentego, przeciw Wincentemu z Lerynu, który bronił semipelagianizmu;

Odpowiedź w obronie Augustyna na dzieło genuńczyków, skierowane do dwóch kapłanów z Genui;

O łasce i wolnej woli przeciw autorowi Konferencji, skierowane przeciw Janowi Kasjanowi.

Następne dzieła, pisane podczas pobytu w Rzymie, wolne są od tonu ostrej polemiki:

Księga myśli wybranych dzieł św. Augustyna, zawierające 322 sentencje, ważne dla historii dogmatów oraz znajomości św. Augustyna w średniowieczu, za pośrednictwem Prospera.

Wykład Psalmów od 100 do 150, oparte na *Enarrationes in Psalmos* św. Augustyna. Dzieło to zapoczątkowało rodzaj literacki, który był bardzo popularny w średniowieczu.

O powołaniu wszystkich pogan, jest pierwszym dziełem w literaturze chrześcijańskiej, które traktuje o zbawieniu niechrześcijan.

Prosper pozostawił także po sobie dzieło historyczne:

Skrót Kroniki (Epitome Chronicae), które opisuje dzieje ludzkości od początków świata do 455 roku.

Wincenty z Lerynu (+ przed 450)

Pochodził z Galii. Urodził się prawdopodobnie pod koniec IV wieku. Po burzliwym i niewesołym życiu, związanym ze służbą wojskową, wstąpił do klasztoru w Lerynie, położonym na jednej z wysp w pobliżu Nicei. Przyjął święcenia kapłańskie. Gennadiusz pisze o nim: "Wincenty, rodem z Galii, kapłan przy klasztorze na wyspie Leryna, mąż uczony w Piśmie św. i posiadający dokładną znajomość dogmatów kościelnych" (*De vir. ill.* 65). Wincenty zmarł przed 450 rokiem.

Commonitorium (Pismo napominające), napisane przez Wincentego, opublikowane pod pseudonimem "Peregrinus" (przekł. pol. J. Stahr, POK 8), zawiera bardzo ważny wykład na temat metody teologicznej, która pozwala odróżnić naukę prawowierną od fałszywej. Według Wincentego twierdzenia teologiczne należy weryfikować zarówno w świetle Pisma Świętego jak i Tradycji. Uwzględnienie tylko argumentów z Pisma Świętego, może okazać się niewystarczające. "Otóż dlatego, że Pismo św., wskutek właściwej mu głębi, nie wszyscy przyjmują w jednym i tym samym znaczeniu, lecz ten tak, a ów inaczej wyklada jego zwroty, tak że na pozór niemal ilu ludzi, tyle znaczeń można wysnuć z niego" (2).

Dlatego należy uwzględnić argumenty z tradycji, w świetle potrójnego kryterium: za prawowierne należy uznać te prawdy, które wszędzie, zawsze i przez wszystkich były przyjmowane (...quod **ubique**, quod **semper**, quod **ab omnibus** creditum est - *Comm.* 2). Innymi słowy, jest to kryterium powszechności, starożytności i jednomyślności: "Podążymy zaś za powszechnością, jeżeli za prawdziwą uznamy tylko tę wiarę, którą cały Kościół na ziemi wyznaje; za starożytnością, jeżeli na krok nie odstępimy od tego rozumienia, które wyraźnie podzielali święci przodkowie i nasi ojcowie; za jednomyślnością zaś wtedy, jeżeli w obrębie tej starożytności za swoje uznamy określenia i poglądy wszystkich lub prawie wszystkich kapłanów i nauczycieli" (*Comm.* 2).

Przyjęcie tego potrójnego kryterium, nie oznacza zastoju w teologii. Wręcz przeciwnie, Wincenty jest zwolennikiem postępu i rozwoju badań teologicznych. Wprowadza jednak bardzo ważne zastrzeżenie,

dotyczące tożsamości przyjmowanej nauki: “Ale ten postęp niech będzie naprawdę postępowaniem wiary, a nie zmianą. Bo przecież istota postępu polega na tym, że jakaś rzecz rozrasta się w sobie; istota zaś zmiany na tym, że jakaś rzecz przechodzi w zupełnie inną. Niechże więc wzrasta i nawet czyni olbrzymie postępy zrozumienie, wiedza, mądrość tak w każdym z osobna, jak u ogółu, tak w jednostce, jak w całym Kościele, według poziomu lat i wieków, ale koniecznie w swojej jakości, to jest w obrębie tego samego dogmatu, w tym samym duchu, w tym samym znaczeniu. Duchowa dziedzina religii niech się wzoruje na rozwoju ustrojów; te chociaż z postępowaniem lat rozwijają swoje składniki, to jednak zostają tym samym, czym były. Wielka jest różnica między rozkwitem młodości a starczą dojrzałością, a przecież starcy są tymi samymi ludźmi, jakimi byli jako młodzieńcy. Zmienia się wprawdzie stan i powierzchowność człowieka, ale trwa niemniej jedna i ta sama natura, jedna i ta sama osoba. Małe są członki niemowląt, wielkie zaś dorosłych, a jednak są te same” (*Comm.* 23).

Dzieło Wincentego i zasady zawarte w nim wywarły ogromny wpływ na metodologię badań teologicznych następnych wieków i, w znacznym stopniu, pozo stają do dziś aktualne.

ROZDZIAŁ VII ŚRODOWISKO AFRYKAŃSKIE

Augustyn (+ 430)

Życie.

1. Od urodzenia do chrztu (354-387).

Augustyn urodził się 13 listopada w 354 r. w Tagaście, w Numidii. Jego ojciec, Patrycjusz, był urzędnikiem miejskim i właścicielem niewielkiego majątku. Z natury “choleryk”. Do katechumenatu przystąpił dopiero w późnym wieku. Chrzest przyjął krótko przed śmiercią. Zmarł w 371 roku. Matka Augustyna, Monika, obdarzona błyskotliwą inteligencją i silnym charakterem, była gorliwą chrześcijanką. “Urodzona w rodzinie o dawnych tradycjach chrześcijańskich, od starej służącej nauczyła się wielbić Boga, miłować ludzi, szanować władzę, opanowywać uczucia i skłonności naturalne” (A. Trappe). Miała 23 lata, kiedy narodził się jej Augustyn, który prawdopodobnie był pierworodnym. Augustyn miał brata Nawigiusza i siostrę, której imienia nie znamy.

Augustyn początkowo kształcił się w Tagaste i Madaurze, a potem, dzięki pomocy Romaniana, w Kartaginie. Podczas studiów w Kartaginie związał się z kobietą, która w 372 roku obdarzyła go synem Adeodatem. Augustyn, jak sam wyznaje, pozostał wierny tej pierwszej miłości:

“W owych też latach żyłem z kobietą nie związaną ze mną prawem małżeńskim, na którą natrafiła moja nie kierująca się roztropnością namiętność. Ale miałem tylko tę jedną kobietę i dochowałem jej wierności” (*Wyznania* 4,2). Poznał gruntownie język i kulturę łacińską oraz nauczył się podstaw języka greckiego.

Gdy 373 r., zgodnie z planem studiów, zapoznał się z dziełem Cycerona *Hortensjusz*, zapalał żarliwym pragnieniem poznania mądrości. Poszukując prawdy poświęcił się studiom Pisma św. Zrażony jego nazbyt prostym stylem (z punktu widzenia wzorów klasycznych) i trudną do zrozumienia treścią (szczególnie Starego Testamentu), zwrócił się ku manicheizmowi, w którym, jak mu się wówczas wydawało, znalazł prawdziwą religię godną człowieka wykształconego.

Po ukończeniu studiów w Kartaginie (374), wrócił do Tagaste, gdzie nauczał sztuk wyzwolonych. W rok później założył w Kartaginie szkołę retoryki, z pasją poświęcając się studiom sztuk wyzwolonych. W 383 r. spotkał się z manichejskim biskupem Faustusem z Milewe, który nie potrafił odpowiedzieć na trapiące go pytania i wątpliwości związane z nauką manichejską. Jego bezgraniczne zaufanie do manicheizmu uległo osłabieniu. W tym samym roku, wbrew woli matki, przeniósł się do Rzymu i tam nauczał retoryki. W rok później, dzięki poparciu manichejczyków i pogańskiego prefekta Rzymu, Symmachusa, przeniósł się do Mediolanu, ówczesnej rezydencji cesarza, gdzie otrzymał dobrze płatne stanowisko nauczyciela retoryki. Jego wątpliwości, odnośnie doktryny manichejskiej, zaczęły się pogłębiać. Powoli zaczął skłaniać się ku sceptycyzmowi. Pod wpływem lektury pism Plotyna i Porfiriusza zwrócił się ku neoplatonizmowi. W 385 r. przybyła do Mediolanu Monika. Augustyn zaczął uczęszczać na kazania Ambrożego, najpierw

jedynie po to, jak sam wyznaje (*Wyzn.* 5,13), by ocenić ich wartość retoryczną; później zaczyna fascynować się ich treścią. Dowiaduje się o nawróceniu sławnego retora Mariusza Wiktoryna oraz o życiu pustelniczym św. Antoniego.

Na podjęcie ostatecznej decyzji, o zmianie dotychczasowego trybu życia, znaczny wpływ miało wydarzenie w ogrodzie, opisane w *Wyznaniach* (8,12), kiedy Augustyn oddany modlitwie, usłyszał głos dziecka, które powtarzało słowa: “Weź to, czytaj! Weź to, czytaj! (*Tolle, lege*)”. Wówczas wziął do ręki *Listy* Pawłowe i otworzył na stronie, gdzie było napisane: “...nie w ucztach i pijaństwie, nie w rozpuście i rozwiązłości, nie w zwadzie i zazdrości. Ale przyobleczcie się w Pana Jezusa Chrystusa...” (Rz 13,13-14). Był to moment przełomowy w jego życiu. W kilka tygodni później, jesienią 386 r., po oddaleniu nielegalnej żony i złożeniu urzędu retora, udał się wraz z matką, synem i przyjaciółmi, do Cassiciacum, willi położonej na wsi, oddanej mu do dyspozycji przez przyjaciela Werekundusa. Tam, przez kilka miesięcy, oddawał się modlitwie, studiom i dysputom filozoficznym. Na początku marca 387 r. wrócił do Mediolanu i zgłosił się do katechumenatu. W Wielką Sobotę, w nocy z 24-25 kwietnia 387 r., przyjął chrzest wraz z Adeodatem z rąk biskupa Ambrożego.

2. Od chrztu do konsekracji biskupiej (387-396).

Po przyjęciu chrztu, przez kilka miesięcy przebywał w Mediolanie, oddając się studiom i pracy pisarskiej. W poszukiwaniu miejsca, gdzie mógłby realizować swój program ascetyczno-naukowy, postanowił, wraz z przyjaciółmi, powrócić do Tagaste. Trasa podróży wiodła przez Ostię, gdzie w listopadzie 387 r. zmarła i pochowana została Monika. Po jej śmierci przebywał przez kilka miesięcy w Rzymie. W 388 r. powrócił do Tagasty i tam założył klasztor. W 390 r. zmarł jego syn, Adeodat. W poszukiwaniu większego odosobnienia, postanowił przenieść klasztor do nadmorskiej Hippony. W tym celu wyjechał do Hippony. Dzięki swym pracom teologicznym zyskał wielką sławę. Biskupem Hippony był wówczas sędziwy Waleriusz, który poszukiwał do pomocy kapłana. Kiedy w niedzielę Augustyn zjawił się na nabożeństwie w katedrze hippońskiej, wierni pochycili go i przedstawili biskupowi jako kandydata na prezbitera. Opór ilży zainteresowanego nic nie pomogły. Ostatecznie wyraził zgodę i przyjął święcenia kapłańskie. Było to w 391 roku. Nie odstępując od wcześniejszych planów, Augustyn przeniósł klasztor z Tagasty do Hippony, gdzie dalej prowadził ascetyczny tryb życia jako mnich i kapłan. Na życzenie biskupa, wbrew zwyczajowi afrykańskiemu, powierzono mu urząd kaznodziei. W 396 roku (według niektórych w 395), dzięki zabiegom i staraniom Waleriusza został wyświęcony na biskupa koadiutora. Wkrótce potem Waleńusz zmarł, a Augustyn został jego następcą.

3. Od konsekracji biskupiej do śmierci (396-430).

Augustyn będąc biskupem dalej prowadził życie mnisze wraz z podległym klerem, kontynuując tak działalność duszpasterską jak i pisarską. Jego wszechstronne oddziaływanie, można odnieść do trzech kręgów, tj. do: Kościoła w Hipponie, Kościoła afrykańskiego. Kościoła powszechnego.

a) Kościół w Hipponie. Augustyn z zapałem oddawał się posłudze słowa. Regularnie głosił kazania dwa razy w tygodniu (w sobotę i w niedzielę). W niektórych okresach głosił słowo Boże codziennie, a nawet niekiedy, dwa razy dziennie. Wiele też czasu poświęcał codziennie swym wiernym, którzy zgłaszali się do niego w różnych sprawach.

Bardzo uciążliwe było dla Augustyna sprawowanie sądów. Zajmował się opieką nad ubogimi i sierotami, i formacją kleru, wobec którego był ojcowski, ale też i wymagający. Organizował klasztory męskie i żeńskie, odwiedzał chorych, często interweniował w sprawach swych wiernych u władców świeckich, administrował dobra kościelne.

b) Kościół afrykański. Na zaproszenie kolegów podejmował liczne podróże i wygłaszał kazania (np. w Cezarei Mauretańskiej i Kartaginie) oraz uczestniczył w wielu synodach afrykańskich. Podejmował rozliczne działania zmierzające do przezwyciężenia schizmy w Kościele afrykańskim, jaką był donatyzm. Punktem kulminacyjnym tych usiłowań była dysputa zorganizowana w 411 r. w Kartaginie, w której wzięło udział 286 biskupów katolickich i 279 biskupów donatystycznych.

c) Kościół powszechny. Prowadził szeroką korespondencję z papieżami, cesarzami i wieloma wybitnymi osobistościami swych czasów. Był niezmordowanym obrońcą ortodoksji, w walce z manicheizmem, pelagianizmem i arianizmem. Jego rozległa działalność pisarska przyczyniła się do umocnienia całego Ko-

ścioła. Zmarł 28 sierpnia w 430 r. w, obleganej przez Wandali, Hipponie. Augustyn nazywany jest Doktorem Łaski.

Dzieła. Dorobek pisarski Augustyna, zaliczanego do najznakomitszych i najpłodniejszych autorów starożytnych, jest imponujący, ze względu na jego **objętość** (autorzy współcześni wyliczają 113 obszerniejszych prac), **formę** i **treść**. Uznany za jednego z największych mistrzów słowa, większość swych dzieł opracował starannie według zasad późnoantycznej sztuki retorycznej; w pozostałych, przeznaczonych dla szerokiego kręgu odbiorców, zastosował prostą formę przekazu. Pod względem **treści**, w swych pismach omawia wszystkie zagadnienia filozoficzne i teologiczne istotne dla ówczesnego Kościoła. Jego pisma można uszeregować w dziesięciu grupach: autobiograficzne, filozoficzne, apologetyczne, dogmatyczne, moralno-pastoralne, monastyczne, egzegetyczne, polemiczne, kazania i homilie oraz listy.

1. Autobiograficzne. Elementy autobiograficzne występują w wielu pismach Augustyna. Do klasycznych w tym temacie, zaliczane są dwa dzieła.

Wyznania (Confessiones) w 13 księgach (przekł. pol. Z. Kubiak, Kraków 1995), zaliczane do arcydzieł literatury światowej, najbardziej znane i poczytne. W księgach I-X opisuje dzieje swego życia do przyjęcia chrztu i śmierci matki; w księgach XI-XIII, nawiązując do początków *Księgi Rodzaju*, snuje rozważania na temat Boga, świata, czasu i wieczności. Wyznania, przepojone duchem modlitwy oraz refleksjami o charakterze filozoficznym, teologicznym i mistycznym, przeniknięte atmosferą żarliwej religijności, są nie tyle autobiografią *sensu scripto*, ile raczej historią nawrócenia, będącego owocem współpracy z łaską Bożą.

Sprostowania (Retractationes) w dwóch księgach (przekł. pol. J. Sulowski, PSP 22, s. 181-287), napisane pod koniec życia (427 r.). Augustyn, omawiając genezę, cel i okoliczności powstania poszczególnych swych pism, „prostuje” (koryguje) niektóre wyrażenia, zdania oraz myśli zawarte w swych pismach. Dotyczy to szczególnie okresu przed nawróceniem (w księdze I, dokonując krytycznej oceny 26 dzieł, napisanych przed przyjęciem chrztu, wprowadza 167 „sprostowań”; w księdze II, omawiając 67 swych dzieł zamieszcza 52 „sprostowania”).

2. Filozoficzne, przepojone duchem chrześcijańskiego neoplatonizmu, ujęte w formę dialogów, napisane w Cassiciacum, Mediolanie, Rzymie i w Tagaste.

a) W Cassiciacum, w latach 386-387 powstały cztery traktaty.

Przeciw akademikom (Contra academicos), w 3 księgach (przekł. pol. K. Augustyniak, w: *Dialogi filozoficzne*, t. I-IV, Warszawa 1953-1954; t. I, s. 49-143) - zwalcza sceptycyzm przedstawicieli Akademii Platońskiej w zakresie możliwości poznania prawdy.

O życiu szczęśliwym (De vita beata) - wykazuje, że życie szczęśliwe polega na poznaniu Boga (przekł. pol. A. Świderkówna, *Dial. fil.* 1. I, s. 8-42).

O porządku (De ordine), w 2 księgach (przekł. pol. J. Modrzejewski, *Dial. fil.* t. I, s. 146-226), o działaniu Opatrzności, ładzie we wszechświecie oraz o istnieniu i genezie zła.

Soliloquia (Soliloquia), w 2 księgach (przekł. pol. A. Świderkówna, *Dial. fil.* t. II, s. 8-77), ujęte w formę dialogu wewnętrznego (rozmowa z własnym rozumem), o poznaniu duszy i Boga; o nieśmiertelności duszy.

b) W Mediolanie.

O nieśmiertelności duszy (De immortalitate animae), napisane przed przyjęciem chrztu (przekł. pol. M. Tomaszewski, *Dial. fil.* t. II, s. 81-104), obok argumentacji platońskiej wprowadza szereg nowych argumentów przemawiających za nieśmiertelnością duszy.

c) W Rzymie (w latach 387-388).

O wielkości duszy (De quantitate animae), (przekł. pol. D. Turkowska, *Dial. fil.* t. II, s. 108-192), o pochodzeniu duszy, jej naturze i wielkości „...dusza nie posiada wielkości cielesnej, a jednak jest czymś wielkim, ze względu na ten jeden temat całe dzieło otrzymało tytuł i nosi nazwę «*O wielkości duszy*»” (*Retr.* 1,7).

O wolnej woli (De libero arbitrio), zaczęte w Rzymie i dokończone w Hipponie (przekł. pol. A. Trombala, *Dial. fil.* t. III, s. 77-235), o naturze i genezie zła; przeciw manichejczykom dowodził, że źródłem zła moralnego jest wolna wola ludzka.

d) W Tagaście.

O muzyce (De musica), napisane w 391 r. (przekł. pol. D. Turkowska, *Dial. fil.* t. IV, s. 20-71), o rytmie, rodzajach liczb, stopniach doskonałości liczb, roli rozumu w dostrzeganiu zjawisk dźwiękowych. Liczby i porządek rzeczy stworzonych powołują do miłowania Boga.

O nauczycielu (De magistra), referuje rozmowy przeprowadzone z Adeodatem (przekł. pol. J. Modrzejewski, *Dial. fil.* t. III, s. 18-70). O celu istnienia mowy ludzkiej. Poznanie nasze nie opiera się na usłyszanych na zewnątrz dźwiękach, lecz na pouczeniu wewnętrznej Prawdy. Jedynie Chrystus jest właściwym nauczycielem ludzi.

3. Apologetyczne -do tej grupy zaliczamy dzieła pisane w obronie religii chrześcijańskiej przeciw poganom oraz przeciw tym, którzy odrzucali wiarę w imię racji rozumowych.

O państwie Bożym przeciw poganom ksiąg XXII (De civitate Dei contra paganos libri XXII), główne i być może najważniejsze dzieło Augustyna, zawierające syntezę jego myśli filozoficznej, teologicznej i politycznej, zaliczane do najznakomitszych dzieł literatury chrześcijańskiej i powszechnej, napisane w latach 413-426 (przekł. pol. W. Komatowski, Warszawa 1977; W. Kubicki, Kęty 1998). W roku 410 Rzym został zdobyty przez Alaryka. Wtenczas to, jak pisze Augustyn, poganie "którzy upadek jego usiłowali przypisywać religii chrześcijańskiej, zaczęli ciężej niż zwykle i bardziej obraźliwie bluźnić prawdziwemu Bogu. Oto dlaczego ja, pałając żarliwością o dom Boży», postanowiłem przeciw ich bluźnierstwom i błędom napisać dzieło «*O państwie Bożym*»" (*Retr.* II 69).

Dzieło to dzieli się na dwie części. W części I (księgi 1-10), skierowanej przeciw pogaństwu, wykazuje, iż zakaz kultu fałszywych bogów nie był przyczyną klęsk jakie spadły na Cesarstwo Rzymskie oraz że czczenie wielu bogów i składanie im ofiar nie jest ani potrzebne ani pożyteczne. W części II (księgi 11-22) pisze o genezie, dziejach i ostatecznym przeznaczeniu dwóch państw: państwa Bożego (*civitas Dei*) i państwa ziemskiego (*civitas terrend*). Genezę podziału wyznaczają dwie miłości: "Dwie miłości powołały dwa państwa: miłość własna, posunięta aż do pogardy Boga, powołała państwo ziemskie, miłość Boga zaś, posunięta aż do pogardzenia sobą, powołała państwo niebieskie" (14,28). Kościoła nie należy utożsamiać z państwem Bożym, do którego należą wszyscy sprawiedliwi od początku istnienia ludzkości. W ziemskiej historii ludzkości obydwie te państwa wzajemnie się przenikają; na Sądzie Ostatecznym nastąpi ich definitywne rozdzielenie. Dzieło Augustyna wywarło ogromny wpływ na średniowiecze.

O wierze prawdziwej (De vera religione), napisane w 390 r. w Tagaście (przekł. pol. M. Maykowska, *Dial. fil.* t. IV, s. 169-201). Bóg w Trójcy Jedyny winien być czczony w prawdziwej wierze, która nie ma nic wspólnego z pogaństwem i herezjami, lecz znajduje się w Kościele katolickim, który jest stróżem całej prawdy. Dualizm manichejski jest niedorzeczny i absurdalny.

O pożytku wiary (De utilitate credendi), zawiera analizę różnic, jakie występują między wiarą i religią; udowadnia prawdziwość wiary katolickiej, która nie jest wiarą ślepa, lecz świadomą, ponieważ opiera się na niezłomnych argumentach.

O przepowiadaniu demonów (De divinatione daemonum) - czyni porównanie między przepowiedniami przypisywanymi demonom i przepowiedniami proroków.

4. Dogmatyczne.

O Trójcy Świętej (De Trinitate) w 15 księgach (przekł. pol. M. Stokowska, Kraków 1996), główne dzieło dogmatyczne Augustyna, które wywarło decydujący wpływ na doktrynę trynitarną Zachodu, napisane w latach 399-419. Dzieło Augustyna zawiera syntetyczny wykład nauki o Trójcy Świętej, oparty na świadectwach biblijnych, patrystycznych oraz dociekaniach rozumowych. Augustyn poszukuje obrazu Trójcy Świętej w człowieku, stworzonym na obraz i podobieństwo Boże.

O wierze i symbolu (De fide et symbole), zawiera wyjaśnienie *Symbolu*, przedstawione biskupom zebranym na synodzie kartagińskim w 393 roku.

O różnych zagadnieniach (De diversis quaestionibus), zawiera wyjaśnienie różnych kwestii filozoficznych, dogmatycznych oraz egzegetycznych.

O różnych zagadnieniach do Symplicjana (De diversis quaestionibus ad Simplicianum), skierowane do biskupa Mediolanu, Symplicjana, następcy św. Ambrożego. Zawiera wyjaśnienie tekstu z *Listu do Rzy-*

mian, dotyczącego nauki o łasce. Korygując swój poprzedni pogląd, uznaje niezbędność i darmowość łaski wiary początkowej oraz intencji nawrócenia.

O wierze i uczynkach (De fide et operibus), napisane w 413 r. (przekł. pol. W. Budzik, POK 10, s. 217-281). Sama wiara nie wystarcza, potrzebne są także dobre czyny. Ta zasada winna być eksponowana w katechezach przed- i pochrześcielnych.

O widzeniu Boga (De videndo Deo), Augustyn tak pisze o swym dziele: “Napisałem dziełko *O widzeniu Boga*, w którym rozwinąłem wnikliwe dociekania na temat ciała duchowego, jakie będzie po zmartwychwstaniu świętych oraz czy lub też w jaki sposób «Bóg, który jest duchem», będzie widziany także przez ciało” (*Retr.* II 67).

O obecności Bożej (De praesentia Dei), na temat zamieszkania Ducha Świętego w duszach sprawiedliwych.

Podręcznik dla Wawrzyńca, czyli: Wiara, Nadzieja, Miłość (Enchiridion ad Laurentium sive: De Fide, Spe et Caritate), skierowane do pewnego Rzymianina (przekł. pol. W. Budzik, POK 10, s. 101-205), zawiera krótką i jasną syntezę myśli teologicznej Augustyna; nadto wyjaśnienie *Symbolu* (wiara), *Modlitwy Pańskiej* (nadzieja) i nakazów moralnych (miłość).

Troska o zmarłych (De cura pro mortuis gerenda), zawiera odpowiedź, skierowaną do Paulina z Noli, na temat troski poświęconej zmarłym oraz o tym “czy po śmierci pomaga komuś fakt, że jego ciało zostaje pochowane przy grobie jakiegoś świętego” (*Retr.* II 90).

5. Moralno-pastoralne.

O kłamstwie (De mendacio), napisane tuż przed przyjęciem święceń biskupich.

Przeciw kłamstwu (Contra mendacium), napisane w 420-421 r. Odrzuca wszelkie formy kłamstwa, również “udawanie” (pryscylianie pozornie wyrzekali się błędów, “udając” przyjęcie wiary prawdziwej).

Chrześcijańska walka (De agone christiano), napisane w 396 r. (przekł. pol. W. Budzik, POK 10, s. 287-322), skierowane do ludu celem umocnienia go w wierze i uzbrojenia do walki ze złymi duchami i ówczesnymi herezjami. Zawiera wyjaśnienie *Symbolu* oraz zasad moralnych.

Początkowe nauczanie religii (De catechizandis rudibus), napisane na prośbę diakona z Kartaginy (przekł. pol. W. Budzik, POK 10, s. 3-71). Zawiera instrukcje metodyczne dotyczące początkowego nauczania oraz dwie wzorcowe katechezy (16-27).

Wartość małżeństwa (De bono coniugali), o jedności i nierozzerwalności małżeństwa (przekł. pol. W. Eborowicz, Pelplin 1980).

O świętości dziewictwa (De sancta virginitate) uzasadnia wyższość dziewictwa nad stanem małżeństwa.

O dobru wdowieństwa (De bono viduitatis), list skierowany do wdowy Julianny na temat wartości wdowieństwa.

O powściągliwości (De continentia). Prawdziwa cnota powściągliwości jest owocem pracy nad sobą oraz darem Boga.

O cierpliwości (De patientia). Cierpliwość prawdziwa jest darem Boga i owocem pracy nad sobą.

O małżeństwach cudzołożnych (De coniugiis adulterinis), wykazuje, że małżeństwo jest nierozwiązalne, nawet w wypadku cudzołóstwa.

Przeciw Hilaremu (Contra Hilarium), broni praktyki śpiewania psalmów w czasie Mszy św. Zwyczaj ten potępiał niejaki Hilary, były trybun, człowiek świecki, katolik.

6. Monastyczne.

Reguła (Regula ad servos Dei), jest pierwszą regułą monastyczną na Zachodzie. Problem ciągle dyskutowany, czy pierwotna reguła była skierowana do mniszek czy do mnichów (zob. M. Starowieyski, *Reguła św. Augustyna*, PSP 26, s. 73-102).

O pracy mnichów (De opere monachorum), skierowane do mnichów w Kartaginie, gdzie “zaczęły powstawać klasztory, w których jedni utrzymywali się z pracy rąk własnych, posłuszni Apostołowi (1 Tes 4,11), inni natomiast chcieli żyć z ofiar ludzi pobożnych” (*Retr.* II 21). Augustyn wskazuje na konieczność dwóch czynników w życiu mnicha: modlitwy i pracy fizycznej. Od tej ostatniej mogły dyspensować: choroba, posługa duszpasterska i studia. Pismo Augustyna wypracowuje teologię słynnej zasady: *ora et labora*, która znacząco wpłynęła na formy życia monastycznego na Zachodzie.

7. Egzegetyczne.

a) Ogólne.

O nauce chrześcijańskiej (De doctrina christiana), w 4 księgach (przekł. pol. J. Sulowski, PSP 22, s. 1-146; z tekstem łacińsko-polskim); księgi I-III są wprowadzeniem do studium Pisma św. (o wartości przygotowawczej nauk świeckich i teologicznych do studium *Biblii*, o znakach, o krytyce tekstu, o zasadach interpretacji); z tej racji dzieło to określane jest jako pierwszy w historii Kościoła podręcznik egzegezy; w księdze IV wyłożone są zasady przepowiadania słowa Bożego.

b) Objasnienia Starego Testamentu. Szczególną uwagę poświęcił Augustyn *Księdze Rodzaju*, której interpretację podjął aż czterokrotnie, preferując bądź sens dosłowny bądź alegoryczny.

Komentarz do Księgi Rodzaju przeciw manichejczykom (De Genesi adyersus Manicheos), napisany w Tagaście ok. 389 r. (przekł. pol. J. Sulowski, PSP 25, s. 21-82). Stosuje na przemian interpretację dosłowną i alegoryczną.

Niedokończony dosłowny wykład Księgi Rodzaju (De Genesi ad litteram liber imperfectus), zawiera komentarz do pierwszego rozdziału *Księgi Rodzaju* (przekł. pol. J. Sulowski, PSP 25, s. 83-112).

Dosłowny wykład Księgi Rodzaju (De Genesi ad litteram) w 12 księgach (przekł. pol. J. Sulowski, PSP 25, s. 113-382), zaliczany do najważniejszych dzieł Augustyna. Zawiera obszerny wykład antropologii i nauki o stworzeniu.

Uwagi do Siedmioksięgu (Locutionum in Heptateuchum) oraz *Problemy zachodzące w Siedmioksięgu (Quaestionum in Heptateuchum)*. W obu tych dziełach, liczących po 7 ksiąg, wyjaśnia kolejno trudniejsze kwestie językowe i rzeczowe, występujące w pierwszych siedmiu księgach Pisma św. (przekł. pol. J. Sulowski, PSP 46, cz. 1 i 2).

c) Objasnienia Nowego Testamentu.

O zgodności Ewangelistów (De consensu Ewngelistarum) w 4 księgach (przekł. pol. J. Sulowski, PSP 50, s. 17-246). Odpiera oskarżenia tych, którzy zarzucali Ewangelistom sprzeczności; wskazuje na ich autorytet, historyczność i zgodność w narracji.

O kazaniu Pana na górze (De sermone Domini in monte) w 2 księgach (przekł. pol. S. Ryznar, J. Sulowski, PSP 48, s. 21-130), zawiera syntezę chrześcijańskiej nauki moralnej.

Problemy Ewangeliczne (Quaestiones Eyangeliorum) w 2 księgach (przekł. pol. S. Ryznar, J. Sulowski, PSP 48, s. 193-251), podaje wyjaśnienie niektórych trudniejszych tekstów z *Ewangelii według św. Mateusza* (księga 1-47 paragrafów) oraz *Ewangelii według św. Łukasza* (księga II - 51 paragrafów). Augustyn napisał też komentarze do niektórych *Listów św. Pawła*:

Wyjaśnienie 84 kwestii z Listu do Rzymian;

Wyjaśnienie Listu do Galatów (fragm. przekł. pol. LG t. III. s. 137,153);

Niedokończone wyjaśnienie Listu do Rzymian.

8. Polemiczne, zwalczające manicheizm, donatyzm, pelagianizm i arianizm.

a) Pisma antymanichejskie.

O obyczajach Kościoła katolickiego i obyczajach manichejczyków (De moribus Ecclesiae catholicae et de moribus Manichaeorum), napisane w Rzymie w 388 roku. Nauka i życie Kościoła katolickiego oparte jest na miłości i przez nią uformowane; nauka manichejczyków nie wytrzymuje krytyki a ich moralność jest zakłamana i niedorzeczna.

O dwóch duszach (De duabus animabus), napisane w 392 r. (przekł. pol. J. Sulowski, PSP 54, s. 67-88). Odrzuca podstawową tezę manichejczyków o istnieniu dwóch dusz w człowieku:

jednej pochodzącej od pierwiastka dobrego i drugiej - od pierwiastka złego oraz o tym, że człowiek nie posiada wolnej woli.

Człowiek posiada jedną duszę; zło pochodzi z wolnej woli człowieka.

Sprawozdanie z dyskusji z Fortunatem manichejczykiem (Acta contra Fortunatum Manichaeum). Dyskusja Augustyna z Fortunatem, na temat pochodzenia zła, odbyła się 28 i 29 sierpnia w 392 r. w Hipponie (przekł. pol. J. Sulowski, PSP 54, s. 89-110).

Przeciw Adimantowi (Contra Adimantum), odrzuca tezę o niezgodnościach występujących między Starym i Nowym Testamentem (przekł. pol. J. Sulowski, PSP 54, s. 153-207).

Przeciw zasadniczemu listowi (Contra epistolam Manichaei quem vocant fundament!). Manes nie ma żadnych podstaw, by odwoływać się do Chrystusa; Augustyn wskazuje na absurdalność manichejskiego dualizmu (przekł. pol. J. Sulowski, PSP 54, s. 111-151).

Przeciw Faustusowi manichejczykowi (Contra Faustum Manichaeum) w 33 księgach. Obrona Starego i Nowego Testamentu; manichejczycy nie mogą nazywać się chrześcijanami (przekł. pol. J. Sulowski, PSP 55 oraz 56).

Zapis dyskusji z Feliksem manichejczykiem (De actis cum Felice Manichaeo). Dyskusja o niezmienności Boga, dziele stworzenia oraz pochodzeniu zła, odbyła się 7 i 12 grudnia w 404 roku (przekł. pol. J. Sulowski, PSP 54, s. 209-248).

O naturze dobra (De natura boni). Wszystkie byty są dobre; zło, jest brakiem dobra.

Przeciw Sekundynowi manichejczykowi (Contra Secundinum Manichaeum), napisane w odpowiedzi na list Sekundyna, który upominał Augustyna, by zaprzestał swymi pismami "prześladować" braci oraz powrócił do manicheizmu (przekł. pol. J. Sulowski, PSP 56, s. 153-159 - *List Sekundyna*; s. 161-193 - pismo Augustyna).

b) Przeciw donatyzmowi - dotyczą przede wszystkim nauki o Kościele i sakramentach. Do najważniejszych pism należą:

Przeciw listowi Parmeniana (Contra epistolam Parmeniani). Wykazuje, że w jedności Kościoła katolickiego i uczestnictwie w sakramentach źli nie plamią dobrych.

O chrzcie (De baptismo), uznaje ważność chrztu udzielonego przez heretyków; wykazuje, że donatyści nie mają prawa powoływać się na autorytet Cypriana.

O jedności Kościoła (De unitate ecclesiae) - prawdziwym Kościołem Chrystusowym jest Kościół powszechny.

Przeciw pismu Petiliana (Contra litteras Petiliani), odpowiada na list donatystycznego biskupa Cyrty, Petiliana.

Przeciw Kreskoniuszowi Gramatykowi (Contra Cresconium Grammaticum), odpowiada Kreskoniuszowi, broniącemu Petiliana.

Streszczenie dyskusji z donatystami (Breviculus collationis cum Donatistis), zawiera streszczenie oficjalnych dokumentów z dysputy katolików z donatystami, która odbyła się w Kartaginie 1, 3 i 8 lipca 411 roku.

Przeciw Gaudencjuszowi biskupowi donatystów (Contra Gaudentium Donatistarum episcopum), zawiera odpowiedź na dwa listy biskupa Timgad, Gaudencjusza.

Psalm przeciw stronnictwu Donata (Psalmus contra portem Donati), psalm abecadłowy, przeznaczony do śpiewania, który opowiadając historię donatystów, wzywał ich (w refrenie) do nawrócenia.

c) Przeciw pelagianizmowi. Pisma te, mając na uwadze ich adresatów, można uszeregować w trzech grupach:

a) Pisma traktujące ogólnie o pelagianizmie;

b) Do Juliana, biskupa Eklanum;

g) Do mnichów z Hadrumentum i Marsylii.

a) Pisma traktujące ogólnie o pelagianizmie (do Pelagiusza i Celestiusza).

O karach za grzechy i ich odpuszczeniu, i o chrzcie (De peccatorum meritis et remissione et de baptismo parvulorum), dzieło podstawowe, zawierające biblijną teologię odkupienia i grzechu pierworodnego, traktujące o konieczności chrztu oraz łaski dla zachowywania przykazań Bożych.

O łasce Nowego Testamentu (De gratia Novi Testamenti), zawierające wyjaśnienia 5 kwestii biblijnych.

Duch a litera (De spiritu et littera), kluczowe dla augustyńskiej nauki o łasce. Rozpatruje stosunek prawa (litera) do łaski (duch), czyli Starego do Nowego Przymierza. Żydów obowiązywała litera Prawa Mojżeszowego, z której wywodził się grzech i śmierć. Duch Boży, dający moc i życie, charakteryzuje nowe chrześcijańskie Przymierze, które przewyższa Stare. Pelagianie przeceniają Prawo i wartość dobrych uczynków, nie uznając potrzeby łaski. Bez łaski, która wlewa w serca miłość Bożą, znajomość prawa nikogo nie usprawiedliwia (przekł. pol. W. Eborowicz, PSP 19, z. 3 s. 67-143).

O naturze i łasce (De natura et gratia) jest odpowiedzią na pismo Pelagiusza *O naturze*. Nie należy przeciwstawiać naturę - łasce, ponieważ obie te wartości się dopełniają: łaska uwalnia i uzdrawia naturę.

Doskonała sprawiedliwość człowieka (De perfectione iustitiae hominis), jest odpowiedzią na pismo Celestiusza, ucznia Pelagiusza, który negował konieczność łaski. Doskonałej sprawiedliwości nie można nigdy osiągnąć w doczesności. Realizacja przykazania, nakazującego miłować Boga z całego serca, jest nakazem, nie celem, który moglibyśmy w pełni zrealizować w tym życiu (przekł. pol. W. Eborowicz, Pelplin 1982).

O czynach Pelagiusza (De gestis Pelagii). Omawiając dokumenty synodu w Diaspolis stwierdza, że Pelagiusz został uniewinniony, pelagianizm - potępiony.

O łasce Chrystusa i grzechu pierwotnym (De gratia Christi et de peccato originali). Stwierdza, że Pelagiusz odrzucał potrzebę wewnętrzną łaski oraz prawdę o grzechu pierwotnym.

O duszy i jej pochodzeniu (De anima et eius origine), krytykuje błędy Wincentego Wiktora na temat pochodzenia duszy ludzkiej.

b) Pisma przeciw Julianowi.

Przeciw dwom listom pelagian (Contra duas epistulas Pelagianorum), dedykowane papieżowi Bonifacemu. Augustyn odpowiada na listy Juliana, który oskarżał go o manicheizm (odrzuć woli, potępienie małżeństwa, niedowartościowanie prawa i chrztu).

O małżeństwie i pożądliwości (De nuptiis et concupiscentia). Odpowiada Julianowi, który oskarżał go o negację wartości małżeństwa; wykazuje, że nieopanowana pożądliwość jest złem.

Przeciw Julianowi (Contra Julianum) w 6 księgach, napisane ok. 421 r. (przekł. pol. W. Eborowicz, PSP 19, z. 1-2), największe i najważniejsze dzieło dotyczące sporów pelagiańskich, napisane w odpowiedzi na ataki Juliana. W oparciu o Pismo św. i naukę Ojców Kościoła wyklada naukę o grzechu pierwotnym, wolnej woli, pożądliwości, małżeństwie, złu, istocie łaski i chrzcie dzieci. Cnoty pogan są też darem Boga.

Dzieło niedokończone przeciw drugiej odpowiedzi Juliana (Contra secundum Juliani respon-sionem opus imperfectum). Julian napisał dzieło w 8 księgach, skierowane przeciw pismu Augustyna *O małżeństwie i pożądliwości*. W odpowiedzi powstało pismo powyższe (*Dzieło niedokończone...*), w którym Augustyn obala po kolei wszystkie twierdzenia Juliana. Z planowanych 8 ksiąg zdążył przed śmiercią napisać tylko sześć.

g) Do mnichów z Hadrumentum i Marsylii.

Łaska a wolna wola (De gratia et libero arbitrio), napisane ok. 426 r., skierowane do mnichów z Hadrumentum. Pisze na temat istnienia wolnej woli oraz konieczności łaski. Łaska jest bezwzględnie konieczna, by wolna wola zmierzała do dobra. Łaska potrzebna jest do nawrócenia i do dobrych uczynków, spełnianych po nawróceniu. Nasze zasługi są darem Bożym. Prawo oświeca, ale - bez łaski - zabija. Łaska jest całkowicie darmowa (przekł. pol. W. Eborowicz, POK 27, s. 109-147).

Nagana a łaska (De correptione et gratia), skierowane również do mnichów z Hadrumentum, którzy przyjmując prawdę o konieczności łaski twierdzili, że zbędne jest upomnienie braterskie (nagana). Augustyn prostuje ten pogląd, pisząc o korzyści pouczenia, napomnienia i nagany. Wytrwanie jest darem Boga. Nie można zaniedbać upomnienia, które jednak należy łączyć z modlitwą (przekł. pol. W. Eborowicz, POK 27, s. 169-203).

Przeznaczenie świętych (De praedestinatione sanctorum); (przekł. pol. W. Eborowicz, POK 27, s. 265-305).

Dar wytrwania (De dono perseverantiae); przekł. pol. W. Eborowicz, POK 27, s. 334-385. Obydwa te pisma skierowane są do 7mnichów w Marsylii (nazwanych później semipelagianami). Augustyn wykazuje, że, zarówno początek wiary jak i wytrwanie w dobrym, są darem Boga, a nie - jak utrzymywali mnisi - tylko dziełem dobrej woli. Sami nie jesteśmy zdolni do jakiegokolwiek myśli zbawczej. Wiara nie przestaje być darem Bożym, mimo udziału woli w jej akcie. Ostateczne wytrwanie jest darem Bożym (dowód z analizy *Modlitwy Pańskiej*).

d) Pisma antyariańskie.

Przeciw nauce arian (Contra sermonem Arianorum), napisane w odpowiedzi na kazanie, bliżej nie znanego arianina. Wykłada naukę o współistotności Osób Boskich.

Dyskusja z Maksyminem biskupem ariańskim (Collatio cum Maximino Arianorum episcopo), jest sprawozdaniem z dyskusji z Maksyminem, która miała miejsce w Hipponie, prawdopodobnie w 427 roku.

Przeciw Maksyminowi (Contra Maximino). Maksymin, po powrocie z Hippony do Kartaginy, chwalił się, że zwyciężył Augustyna w dyskusji. W odpowiedzi, Augustyn skierował do niego powyższe pismo. e) Pismo ogólne przeciw herezjom.

O herezjach (De haeresibus), napisane w latach 428-429, na prośbę diakona kartagińskiego, Quodvultdesusa. Opierając się na dziełach Epifaniusza z Salaminy i Filastriusza z Brescii oraz własnych doświadczeniach, omawia 88 herezji, poczynając od Szymona Maga a kończąc na Pelagiuszu i Celestiuszu. Dzieło to nie zachowało się w całości.

9. Kazania i homilie (traktaty).

Związłą teorię wymowy kościelnej wyłożył w księdze czwartej dzieła *O nauce chrześcijańskiej* (zob. pisma egzegetyczne), gdzie wyeksponował m.in. następujące zasady:

- mówca kościelny winien znać zasady sztuki oratorskiej i z nich umiejętnie korzystać;
- "wymowę przyswaja się raczej przez czytanie i słuchanie mówców niż przez stosowanie tych zasad" (3,4);
- wzory sztuki oratorskiej znajdujemy w Piśmie św., szczególnie w *Listach* św. Pawła i pismach proroków (podaje analizę niektórych figur retorycznych);
- mówca winien tak mówić by: "uczyć, zachwycać i wzruszać" (12,27); Cynceron, *Orator* 21,69);
- należy słuchacza uczyć - by zrozumiał; "zachwycić, żeby utrzymać jego uwagę..., wzruszyć, aby go pobudzić do działania" (tamże);
- w tym celu należy stosować trzy style wymowy: prosty, umiarkowany i wzniosły;
- "być elokwentnym znaczy umieć przemawiać, by nauczać o sprawach drobnych stylem prostym, aby zachwycać omawiając zagadnienia średniej miary stylem umiarkowanym, i aby wzruszać wykładając rzeczy wielkie stylem wzniosłym" (17,34; Cynceron, *Orator* 29,101).

a) Kazania. Zachowało się ponad 500 kazań (ich liczba jest ciągle dyskutowana), których treść jest bogata i różnorodna. Można je uszeregować w czterech grupach związanych z: *Biblią*, rokiem liturgicznym, postaciami świętych oraz różnymi tematami. Niektóre z nich zaliczane są do rozpraw teologicznych i prac egzegetycznych (przekł. pol. 66 kazań *świętecznych i okolicznościowych* - J. Jaworski, PSP 12).

b) Homilie - traktaty (zaliczane przez niektórych do dzieł egzegetycznych).

Homilie na Ewangelię św. Jana (In Johannis Evangelium tractatus CXXIV) - zbiór 124 homilii (przekł. pol. W. Szoldrski, W. Kania, PSP 15, część pierwsza, s. 27-551; część druga, s. 9-379). Obok pouczeń pastoralnych, zawiera cenne treści o charakterze filozoficzno-teologicznym i mistyczno-ascetycznym. Augustyn preferuje sens alegoryczno-duchowy.

Homilie na Pierwszy List św. Jana (In epistolam Johannis ad Parthos tractatus decem) - zbiór 10 homilii o miłości (przekł. pol. W. Szoldrski, W. Kania, PSP 15, część druga, s. 381-502), wygłoszonych w oktawie Świąt Wielkanocnych. W *Homilii* siódmej zawarte jest słynne zdanie: "Dlatego polecamy ci jedno krótkie zdanie: Kochaj i czyń, co chcesz! (*dilige et quod vis fac!*) Gdy milczysz, milcz z miłości; gdy mówisz, mów z miłości; gdy karcisz, karc z miłości; gdy przebaczasz, przebacжай z miłości. Niechaj tkwi w sercu korzeń miłości; wyrośnie z niego tylko dobro" (8).

Objaśnienia Psalmów (Enarrationes in Psalmos), najobszerniejsze dzieło Augustyna, jedyny kompletny wykład do *Psalmów* w literaturze patrystycznej (przekł. pol. J. Sulowski, PSP 37-42 zeszyt pierwszy; tom 42 zeszyt drugi zawiera indeksy), napisany w latach 392-418. Dzieli się na dwie grupy: objaśnienia "podyktowane" oraz objaśnienia "wygłoszone". W objaśnieniach "podyktowanych" można wyróżnić trzy podgrupy: krótkie uwagi egzegetyczne (*Psalmy* 1-31, z małymi wyjątkami), obszernie komentarze oraz homilie. "Objaśnienia należy traktować jako «Sumę» teologiczną czasów patrystycznych oraz jako pewnego rodzaju skrót myśli św. Augustyna" (E. Stanula). Zawierają wykład nauki, o charakterze teologiczno-duchowym, oparty na nauce *Christus totus*. We wszystkich *Psalmach*, zdaniem Augustyna, słyszymy głos Chrystusa, głos całego Chrystusa, głos Głowy i Ciała, czyli Kościoła.

10. Listy. W zbiorze listów Augustyna znajduje się ponad 270 pozycji (dokładna liczba nie jest ustalona), w tym 53 skierowane do Augustyna. Prócz spraw czysto osobistych, omawiają problemy filozoficzne, teologiczne, egzegetyczne, duszpasterskie oraz sprawy dotyczące formacji duchowej. Ze względu na rodzaj literacki możemy wyróżnić listy: pocieszające (konsolacyjne), zachęcające i upominające, gratulacyjne, polecające, dydaktyczne oraz listy zawierające odpowiedzi na postawione pytania (przekł. pol. 75 listów: W. Eborowicz, Pelplin 1991; fragm. przekł. pol., zob. A. Eckmann, *Dialog św. Augustyna ze światem pogańskim w świetle jego korespondencji*, Lublin 1987).

Nauka.

1. Trójca Święta jest jednym Bogiem w trzech Osobach. Jedność trzech Osób oparta jest na jedności **jednej** i tej samej substancji: “Ojciec, Syn i Duch Święty stanowią Boską jedność przez nierozdzielną równość jednej i tej samej substancji. A więc nie ma trzech bogów, ale jest jeden Bóg” (*De Trin.* I 4,7).

Poprzez analizę obrazu Bożego, jaki jest w człowieku (w duszy) - przez analogię - możemy poznać życie wewnętrzne Trójcy Świętej. Augustyn odwołuje się do dwóch “triad” jakie tworzą:

I. dusza, poznanie, miłość;

II. pamięć, intelekt, wola.

Ad I. “Oto posiadamy obraz Trójcy Świętej, mianowicie w samej **duszy**, w jej **poznaniu** siebie, które jest jej płodem i słowem przez nią wyrażonym, oraz **miłością** jako trzecim członem analogii: tworzą one jedną rzeczywistość i jedną substancję” (*De Trin.* IX 12,18). Zrodzeniu Syna Bożego odpowiada w naszej duszy poznawanie; pochodzeniu Ducha Świętego - miłowanie. Zdaniem Augustyna analogia ta tylko słabo przybliży wyjaśnienie wewnętrznej tajemnicy życia Bożego.

Ad II. “Te trzy rzeczy - **pamięć, intelekt, wola** - stanowią jedno życie, a nie trzy; nie tworzą trzech dusz, ale są jedną duszą; a więc nie są trzema substancjami, lecz jedną substancją” (*De Trin.* X 11,18).

Jedno jest też **działanie** Boga na zewnątrz, wspólne wszystkim trzem Osobom: “Podobnie jest z wymienianiem mojej **pamięci, rozumu i woli**: poszczególne nazwy odnoszą się do różnych rzeczywistości, ale każda ich czynność posługuje się wszystkimi trzema razem, gdyż nic w tej trójcy nie odbywa się bez współdziałania pamięci, rozumu, woli. Tak samo cała Trójca **razem** jest źródłem głosu Ojca, Ciała Syna i gołębic Ducha Świętego, chociaż każda z tych rzeczy odnosi się do poszczególnych Osób” (*De Trin.* IV 21,30). “...Ojciec, Syn i Duch Święty, będąc jedną i tą samą istotą. Bogiem Stworzycielem, Trójcą wszechmocną, są **nierozdzielni** w działaniu” (tamże).

2. Chrystus - jest prawdziwym Bogiem i prawdziwym człowiekiem; istniejąc w jednej osobie Słowa (Logosu) jest jednym Chrystusem, który posiada dwie natury: boską i ludzką (“*una persona in utraque natura*” - *Serm.* 294,9). Chrystus jako człowiek - jest pełnym człowiekiem, złożonym z duszy i ciała; jako Bóg - jest tej samej substancji co Ojciec, naturą równy Ojcu; przez wcielenie bóstwo i człowieczeństwo nie uległy żadnej zmianie; zjednoczenie dwu natur jest wewnętrzne i substancjalne; przez przyjęcie natury ludzkiej stał się sługą: “Jest więc Syn Boży naturą równy Bogu Ojcu, a sposobem bytowania jest od niego niższy, gdyż przez przyjęcie natury sługi stał się niższy od Ojca. Natomiast w Boskiej naturze, która była Jego naturą zanim przyjął naturę sługi, jest równy Ojcu” (*De Trin.* I 7,14). Chrystus jest naturalnym, a nie adoptowanym Synem Bożym, nawet w ludzkiej naturze.

3. Duch Święty- jest **Bogiem prawdziwym**. “Jest więc równy Ojcu i Synowi, w jedności Trójcy jest z Nim współistotny i współwieczny” (*De Trin.* 16,13). Duch Święty, który pochodzi od Ojca i Syna, jest miłością ich obu, tj. Ojca i Syna, miłością, która stała się osobą. Duch Święty jest Bogiem, jest Miłością, jest Darem: “A jednak w Trójcy Świętej nie bez podstawy nazywamy Słowem Bożym tylko Syna, Darem tylko Ducha Świętego, a tylko Ojca tym, z którego rodzi się Słowo, a głównie pochodzi Duch Święty. Mówię «głównie», ponieważ wiadomo, że i od Syna także Duch Święty pochodzi” (*De Trin.* XV 17,29). Duch Święty daje miłość. “A więc Ducha Świętego oznaczają słowa: «Bóg jest miłością». Zatem Duch Święty, Bóg pochodzący z Boga, kiedy zostaje dany człowiekowi, rozpala w nim miłość ku Bogu i bliżnim, będąc sam miłością. Istotnie, człowiek nie ma czym Boga miłować, jeśli nie otrzyma tego od Boga. [...]

Żaden z darów Bożych nie jest bardziej doskonały niż ten dar miłości. On jeden pozwala rozróżnić synów królestwa i synów wiecznego zatracenia. Duch Święty daje również i inne dary, lecz bez miłości nie służą

one na nic. Komu Duch Święty nie udzieli tego, że stanie się on miłośnikiem Boga i bliźniego, ten nie zostanie przeniesiony z lewicy na prawicę. I nie z innych racji Duch Święty właściwie zwie się Darem, jak z racji miłości. [...] Zatem miłość, która jest z Boga i jest Bogiem, w ścisłym znaczeniu jest Duchem Świętym. Przez Niego rozlana jest w sercach naszych miłość Boża, przez którą jest nam dana cała Trójca Święta. Toteż bardzo słusznie Duch Święty, będący Bogiem, jest także nazywany Darem Bożym (Dz 8,20). Przez Dar należy rozumieć właśnie miłość, która doprowadza do Boga, lecz której żaden inny dar do Boga nie doprowadza” (*De Trin.* XV 18,31-32).

4. Maryja - w porządku natury jest matką Chrystusa, w porządku łaski została zrodzona przez Niego; Maryja jest matką Boga. Augustyn głosił i bronił prawdę o wiecznym dziewictwie Maryi: “jako dziewica poczęła, jako dziewica porodziła i dziewicą pozostała” (*Serm.* 51,18). Maryja, jako dziewicza matka jest typem Kościoła. Kościół naśladuje Maryję, rodząc stale członki Chrystusa i pozostając ustawicznie dziewicą. Maryja jest matką Kościoła. Maryja Jest rzeczywiście matką członków Chrystusa, którymi my sami jesteśmy; przez Nią narodziliśmy się w Kościele jako wierzący, jako że jesteśmy członkami Głowy Chrystusa” (*De s. virg.* 6,6). Maryja była wolna od wszelkiego grzechu osobistego: “Najświętsza Maryja Dziewica jest uwolniona, jako że ze względu na cześć dla Pana w ogóle nie powinno się zastanawiać nad tym, kiedy mowa jest o grzechu. Ponadto zaś wiemy, że otrzymała Ona tyle łaski, by całkowicie grzech pokonać; że wielce została uczczona, by począć i porodzić Tego, który z pewnością nie miał żadnego grzechu” (*De natura et gratia* 36,42).

5. Kościół - mówiąc ogólnie, jest rzeczywistością historyczną i eschatyczną; hierarchiczną i duchową; widzialną i niewidzialną. Augustyn określa Kościół jako **wspólnotę**, i to w potrójnym znaczeniu:

- a) jako wspólnotę **wierzących**, zbudowaną na fundamencie apostołów;
- b) jako wspólnotę sprawiedliwych, pielgrzymujących na ziemi, obejmującą swym zakresem wszystkich **sprawiedliwych** od Abła aż do naszych czasów;
- c) jako wspólnotę **wybranych**, żyjących w szczęśliwości wiecznej.

Kościół jako wspólnota wierzących jest jeden, **powszechny** (uniwersalny), apostołski i święty. **Jedność** oparta jest na wspólnocie wiary, sakramentów i miłości. Ta jedność naruszana jest przez herezje, schizmy i grzechy, które są brakiem miłości. Heretykiem nie jest ten, co nieświadomie błądzi w wierze, lecz ten, który przeciwstawia się nauce katolickiej, wyrażonej w “regule wiary” i przez Kościół określonej. Ta reguła wiary zawarta jest w *Symbolu* chrzcielny, uchwałach soborów i orzeczeniach “Stolicy Piotrowej”, w której zawsze uznawano prymat Stolicy Apostolskiej (*Ep.* 43 3,7).

Odnosnie do “**wspólnoty sakramentów**”, wprowadza Augustyn rozróżnienie między sakramentami ważnie udzielanymi i sakramentami przynoszącymi pełen skutek (owoc). Na przykład chrzest, udzielony poza Kościołem jest ważny, w pełni jednak owocny jest tylko wtedy, gdy udzielony jest w Kościele. Kościół, który jest “**wspólnotą świętych**”, nie wyklucza ze swego grona grzeszników, którzy nie plamią sprawiedliwych, nawet gdyby grzesznicy byli szafarzami sakramentów.

Chrystus, jako jedyny Pośrednik i Odkupiciel, jest Głową Kościoła; Lud Boży jest Jego Ciałem. Głowa i Ciało tworzą jedną osobę mistyczną (*totus Christus*). Z tej racji Chrystus, jako Głowa, jest zawsze obecny w Kościele i zawsze działa w Kościele, który jest Jego Ciałem. Duch Chrystusa, Duch Święty - jest duszą Kościoła. Doczesny, pielgrzymujący Kościół połączy się kiedyś z owym niebieskim, którego obywatelami są również aniołowie. W ten sposób jeden Kościół stanie się Państwem wielkiego Króla (*Serm.* 341,11). Dopiero wtedy będzie On “bez zmarszczki i skazy” (Ef 5,27), ponieważ dopiero wtedy grzesznicy zostaną oddzieleni od sprawiedliwych. “Kto porzuca Kościół traci zbawienie, gdyż nie ma zbawienia poza Kościołem” (*Bapt.* IV 17,24).

6. Grzech pierworodny. Pierwsi rodzice posiadali dar jasnego poznania, byli nieśmiertelni i wolni od pożądliwości. Przez grzech utracili te dary, a cały rodzaj ludzki został skazany na potępienie (*massa damnata*). Grzech ten, przekazywany przez “pożądliwość ciała” (która jest grzechem i zarazem karą za grzech) wszystkim pokoleniom, spowodował utratę nadprzyrodzonego obrazu i podobieństwa Bożego oraz zerwanie duchowej łączności życia z Bogiem. Umarli w stanie grzechu pierworodnego (także niemowlęta) zostaną potępieni. Chrzest gładzi ten grzech i “usuwa pożądliwość ciała, nie po to, aby jej nie było, lecz aby jej nie poczytywano za grzech” (*Nupt. concup.* 125,28) oraz przywraca podobieństwo do

Boga. Augustyn wypracował teologię grzechu pierwotnego w oparciu o argumenty biblijne (Rz 5,12; 1 Kor 15,22) liturgiczne, patrystyczne i racjonalne.

7. Łaska - określana jako "darmowy dar Boga", "dobrodziejstwo i znak życzliwości Boga", "pomoc Boża", usuwa przeszkody, które uniemożliwiają woli pełnienie dobra i unikanie zła (niewiedza i słabość) oraz oświeca umysł i pobudza wolę do dobrego działania. Augustyn określał też łaskę jako oświecenie miłości, dzięki któremu pełniemy z świętą gorliwością to, co poznajemy, że jest właściwe.

Augustyn broni tezy o absolutnej konieczności łaski do nawrócenia, unikania zła i pełnienia dobra (do 395 r. twierdził, że człowiek może przygotować się przez dobrowolne akty wiary i modlitwę do otrzymania łaski). Zarówno modlitwa jak i wiara oraz dobre czyny są darem łaski Bożej. Wolna wola niczego nie może dokonać bez łaski. Fakt ten nie znosi wolnej woli. "Wolna wola nie zostaje przekreślona przez to, że jest wspomagana, lecz dlatego jest wspomagana, że nie jest zniesiona" (*Ep.* 157 2,10). Łaska z natury jest darem Boga, a nie nagrodą za zasługi.

8. Przeznaczenie. Cały rodzaj ludzki przez grzech Adama został skazany na potępienie. Bóg okazując swoje miłosierdzie, przeznaczył do wiecznej szczęśliwości pewną część ludzi, bez względu na ich zasługi, które i tak są darem Boga. Owi "wybrani" (*electi*) otrzymują wszystkie potrzebne łaski (łącznie z "darem wytrwania"), dzięki którym osiągają zbawienie. Pozostali zostaną potępieni nie na skutek przeznaczenia, lecz grzechów osobistych, bądź z braku chrztu, który gładzi grzech pierwotny. Ta część nauki Augustyna nie spotkała się z aprobatą Kościoła (nawiązywali do niej później zwolennicy Kalwina i janseniści).

9. Miłość - uporządkowana, identyfikuje się z cnotą. Wszystkie cnoty są różnorodnym przejawem miłości ku Bogu. Z tej racji cnoty kardynalne określa Augustyn następująco: "**umiarkowanie** jest miłością, która dla Boga zachowuje się nieskalaną i nietkniętą; **męstwo** jest miłością, która dla Boga wszystko łatwo znosi; **sprawiedliwość** jest miłością, która służy samemu Bogu i dlatego należycie podporządkowuje wszystko, cokolwiek podlega człowiekowi; **roztropność** jest miłością, która potrafi dobrze rozróżniać, co pomaga jej na drodze do Boga, a co przeszkadza" (*De mor. Ecc. cath.* I 15,25). Doskonała miłość Boga sprawia, że każdy z aktów dokonanych pod jej wpływem jest nieomylnie dobry (stąd: "miłuj i czyn, co chcesz" - *In Ep. Johan.* 7,8). Kościół, którym jest cały Chrystus, Głowa i Ciało Chrystusa, ożywiony Duchem Miłości, daje pełną możliwość dojścia do doskonałości. Podział na obywateli państwa Bożego i państwa ziemskiego, oparty jest na dwóch przeciwstawnych miłościach: miłości Boga i miłości siebie (*De civ. Dei* 14,28).

10. Pokora, której podstawą jest przekonanie, że wszelkie dobro pochodzi od Boga oraz świadomość, że Boża miłość (łaska) uprzedza wszystkie czyny i zasługi, rozwija się w miarę doświadczenia przez człowieka własnej nędzy i ograniczoności. Chrystus, który dał doskonały przykład pokory, udziela jej nadal członkom swego Ciała. Pokora jest przejawem mądrości chrześcijańskiej; w przeciwieństwie do pychy, która jest źródłem wszystkich grzechów. Człowiek pyszny - bowiem - przypisuje sobie wszystkie dary Boga. Pokora jest podstawą chrześcijańskiej ascezy. "Wielkością Boga jest miłość, miejscem zaś urzeczywistnienia miłości - pokora" (A. Eckmann).

11. Filozofia Augustyna oparta jest na myśli greckiej, głównie platońskiej i neoplatońskiej. Piśmie św., tradycji chrześcijańskiej oraz własnych doświadczeniach i przemyśleniach. Całokształt jego poglądów da się sprowadzić do trzech grup zagadnień:

a) dusza, rozpatrywana sama w sobie;

b) dusza w jej relacji do otoczenia (ciało, świat);

c) dusza w stosunku do Boga jako ostatecznego kresu odniesienia. Augustyn szuka prawdy (Boga), która uszczęśliwia duszę. Człowiek poszukuje szczęścia, które właściwie polega na kontemplacji Boga. Człowiek uszczęśliwia posiadanie prawdy, a nie tylko jej poszukiwanie. Umysł ludzki zdolny jest do poznania prawdy. Mistrz wewnętrzny sam wyklada prawdę człowiekowi pod warunkiem, że zwraca on uwagę na pouczenia mistrza. Boże pouczenie nazywa Augustyn oświeceniem (wpływ Platona i Plotyna). Boże oświecające działanie zasadza się na poddaniu myśli ludzkiej Bożym ideom.

Wpływ i znaczenie. Augustyn, największy i najsłynniejszy Ojciec Kościoła Zachodniego, genialny inspirator myśli religijnej, największy filozof wśród Ojców Kościoła, zaliczany do najbardziej znaczących

teologów Kościoła w ogóle, wywarł ogromny wpływ na późniejszą filozofię, dogmatykę, teologię moralną, mistykę, duchowość, życie społeczne, politykę Kościoła oraz prawo. Jego wpływ jest wprost trudny do przecenienia. Jan Paweł II określił go zwięźle w słowach: "...synami i uczniami [Augustyna] czujemy się w jakiś sposób wszyscy, zarówno w Kościele jak i na całym Zachodzie" (*List Apostolski Augustinum Hipponensem*, Zakończenie, *Oserv. Rom.* 126, 1986). Myśli i propozycje Augustyna były badane oraz kontynuowane przez jego następców, którzy stworzyli prąd umysłowy inspirowany doktryną filozoficzną, teologiczną i społeczną Augustyna, zwany augustynizmem (zob. EK I, cd. 1119-1131). Spuścizna pisarska Augustyna zachowała się nieomal w całości. Jego dzieła były przepisywane i chciwie czytane. Świadczą o tym liczne rękopisy. "Niewielu ludzi wywarło wpływ na dalsze pokolenia tak głęboki i trwałe jak św. Augustyn" (C. Boyer). "We wczesnym średniowieczu, w okresie pierwotnej scholastyki i w okresie jej rozkwitu, najróżnorodniejsi autorzy zwracali się do Augustyna jako do najwyższego autorytetu. *Sententiarum libri* Piotra Lombarda w dziewięciu dziesiątych składają się z myśli augustyńskich, i dlatego stały się wspólnym dziedzictwem klasycznym studentów teologii; [...] Augustyn wiecznie trwałe, to Augustyn wielkiej teologii: teologii Trójcy, Odkupienia, Łaski, «całego Chrystusa», historii" (A. Trape, *Św. Augustyn*, Warszawa 1987, s. 317-320). Augustyn jest pod każdym względem człowiekiem Kościoła, uznawanym i cenionym w historii przez najwyższe autorytety kościelne. Ilustracją tej prawdy niech będą słowa Jana Pawła II, napisane we wstępie do wyżej wspomnianego *Listu Apostolskiego*:

"Augustyn z Hippony odkąd, za ledwie w rok po swojej śmierci, został zaliczony przez mojego odległego Poprzednika, Celestyna I, «do najlepszych Mistrzów» Kościoła¹, nigdy nie przestał być obecny w jego życiu oraz w myśli i kulturze całego Zachodu, Inni Biskupi Rzymscy - nie mówiąc już o licznych soborach i synodach, które często czerpały z jego pism - wzywali do naśladowania jego przykładu i studiowania doktryny. Chwałę nauki filozoficznej Augustyna głosił papież Leon XIII w encyklice *Aeterni patris*², następnie Pius XI, w encyklice *Ad salutem humani generis*, podkreślił jego cnoty i doktrynę, stwierdzając, że z Augustynem nikt albo tylko nieliczni mogą się równać, spośród tych, którzy od początku rodzaju ludzkiego aż do naszych czasów zabłysnęli zarówno największą bystrością umysłu, bogactwem i głębią doktryny, jak wreszcie świętością życia oraz obroną wiary katolickiej³. Z kolei Paweł VI oświadczył: «Można powiedzieć, że w nim nie tylko jaśnieją wszystkie przymioty Ojców, lecz że także cała starożytna myśl zawiera się w jego dziełach, z których z kolei biorą początek sposoby myślenia przenikające całą tradycję doktryny w następnych wiekach»⁴.

Do głosów moich Poprzedników dodałem także własny, pragnąc, «ażeby jego doktryna filozoficzna, teologiczna i duchowa była studiowana i rozpowszechniana, dzięki czemu mógłby on również obecnie swoje nauczanie w Kościele kontynuować, nauczanie - mówiłem - równocześnie pokorne i genialne, którego główną treścią jest Chrystus i miłość»⁵. Przy innej okazji zaleciłem w sposób szczególny duchowym synom tego wielkiego Świętego, «ażeby sami pielęgnowali we współczesnym społeczeństwie żywą i porrywającą radość św. Augustyna», mianowicie najlepszy i zachęcający rodzaj życia, ponieważ «dokładne i przeniknięte miłością poznanie jego życia musi rozpalać pragnienie Boga - pociągającą moc Chrystusa, umiłowanie mądrości i prawdy, potrzebę łaski, modlitwy, cnoty, braterskiej miłości, jak również pragnienie szczęśliwej wieczności»⁶ ("Vox Patrum" 8 (1988) z. 14, s. 7-8).

Orozjusz (+ przed 423)

Życie. (Paweł) Orozjusz urodził się ok. 380 r. w Hiszpanii, w miejscowości Braga (dziś północna Portugalia). Przyjął święcenia kapłańskie. W 414 r., uchodząc przed Gotami, wyjechał do Hippony, gdzie spotkał św. Augustyna. W 415 r. udał się do Betlejem z listami Augustyna do Hieronima. Następnie udał się do Jerozolimy, gdzie wziął udział w dyskusji przeciw Pelagiuszowi, zorganizowanej przez biskupa Jana. W 416 r. powrócił do Hippony, gdzie oddał się pracy pisarskiej. Zmarł przed rokiem 423.

Dzieła. Zachowały się trzy pisma Orozjusza.

Przestroga przed błędami pryscylian i orygenistów (*Commonitorium de errore Priscilianistarum et Origenistarum*). W tym krótkim piśmie, przesłanym Augustynowi po swoim pierwszym pobycie w Hipponie, informuje o błędach pryscylian i orygenistów, rozpowszechnionych w Hiszpanii i prosi biskupa Hippony o zajęcie stanowiska w tej sprawie.

Apologia przeciw pelagianom (Liber apolegeticus contra Pelagianos). Pismo to jest jedynym źródłem dotyczącym dyskusji z Pelagiuszem zorganizowanej w 415 r. w Jerozolimie. Wypowiedzi Orozjusza, przekazane w języku łacińskim, zostały błędnie przetłumaczone na język grecki. W konsekwencji biskup Jan zarzucał Orozjuszowi błędy pelagiańskie. W powyższym dziele Orozjusz broni się przed zarzutami Jana (1-10) oraz odpiera błędne twierdzenia pelagian (1 1-33).

Historia przeciw poganom (Historiarum adversus paganos) w 7 księgach, największe dzieło Orozjusza oraz najstarsza historia powszechna chrześcijaństwa, napisane w latach 417-418 na prośbę Augustyna, stanowiące podbudowę też zawartych w *De civitate Dei*. Dzieło to jest zarysem historii świata od Adama do 417 roku. Orozjusz, rozwijając idee Augustyna, udowadnia, że nieszczęścia jakie spotykały ludzkość w okresie przedchrześcijańskim, były bez porównania straszliwsze niż jemu współczesne (410 r. zdobycie Rzymu przez Alaryka). Zatem chrześcijaństwo, odrzucając i potępiając kult pogański, nie przyczyniło się do powstania nieszczęść nękających ówczesny świat. Dzieło Orozjusza, związane nierozdzielnie z *De civitate Dei* Augustyna, cieszyło się ogromną popularnością szczególnie w średniowieczu.

Quodvultdeus (+ 453)

Przyjaciel i uczeń Augustyna. Był diakonem w Kartaginie. W 428 r. zwrócił się do Augustyna z prośbą o napisanie dzieła o herezjach. W 437 r. został biskupem Kartaginy. W dwa lata później, skazany na wygnanie przez Genzeryka, udał się do Neapolu, gdzie brał udział w walkach antypelagiańskich. Zmarł w 453 r. w Neapolu.

Zachowało się jego dzieło egzegetyczne, kazania i listy.

Księga obietnic i zapowiedzi Bożych (Liber promissionum et praedictionum Dei), bardzo ważne dla teologii biblijnej, zawierające typologiczną interpretację *Biblii*. Autor preferuje egzegezę duchowomistyczną. Wszystkie wydarzenia, osoby i rzeczy, przedstawione w Starym Testamencie, są figurami wydarzeń, osób i rzeczy przedstawionych w Nowym Testamencie. Figurami Chrystusa są: Adam, Noe, Izaak, Józef Egipski, Mojżesz, Jozue, Gedeon, Jefte, Samson, Samuel, Dawid, Salomon, Elias, Elizeusz oraz ryba Tobiasza. Figurami Kościoła są: Ewa, arka Noego, Rahab, Debora, Rut, Estera i Judyta. Zajmuje się również sensem moralnym, zawartym w tekstach biblijnych (przekł. pol. E. Kolbus, PSP 59).

Kazania o Symbolu (Sermones de Symbolo), zbiór 13 kazań skierowanych do katechumenów.

Dwa Listy skierowane do Augustyna, w których prosi o napisanie dzieła o herezjach. Augustyn odpowiedział na obydwie listy (*Ep.* 122 i 224) oraz spełnił jego prośbę pisząc dzieło *O herezjach*.

ROZDZIAŁ VIII PISARZE HISZPAŃSCY

Hozjusz z Kordoby (+ 358)

Życie. Hozjusz (Ozjusz), gorliwy obrońca wiary nicejskiej, urodził się ok. 356 roku. Ok. 300 r. został biskupem Kordoby. Był prześladowany za cesarza Dioklecjana. Został przyjacielem i doradcą cesarza Konstantyna Wielkiego, który w 324 r. wysłał go z listem do Aleksandrii celem zażegnania kontrowersji ariańskiej. Przewodniczył obradom synodu w Antiochii (wiosna 325 r.), który potępił arianizm. Jako delegat cesarza odegrał ważną rolę na Soborze Nicejskim (325 r.). Po śmierci Konstantyna (337 r.), kiedy Kościół Zachodni znalazł się w opozycji antyariańskiej, przewodniczył ortodoksyjnemu stronnictwu na synodzie w Sardyce (343 r.). Sytuacja Kościoła na Zachodzie stała się trudniejsza po przejęciu władzy przez Konstancjusza, sprzyjającego arianom. W 356 r. Hozjusz odmówił podpisania potępienia Atanazego. Jako ponad stuletni starzec został zmuszony do podpisania proariańskiego wyznania wiary, na synodzie w Syrmium (357 r.). Przed śmiercią, która nastąpiła wkrótce potem, odwołał swój podpis.

Zachowały się jego dwa listy:

Do cesarza Konstancjusza (z 356 r.), w którym bronił Atanazego oraz karmił cesarza za uzurpowanie sobie autorytetu w sprawach kościelnych;

Do papieża Juliana, informujący o postanowieniach synodu w Sardyce. Hozjusz jest też autorem niektórych kanonów synodu w Sardyce.

Zaginęły jego dwa pisma, wymieniane przez Izydora z Sewilli (*De vir. ill.* 5):

O chwale dziewictwa;

O interpretacji szat kapłańskich.

Grzegorz z Elwiry (+ po 403)

Życie. Pochodził z hiszpańskiej prowincji Betyka. Został biskupem Elwiry koło Grenady, ok. 358 roku. Niezlomny obrońca wiary nicejskiej. Nie podpisał proariańskiego wyznania wiary w 399 r. na synodzie w Rimini (prawdopodobnie nie brał udziału w tym synodzie). Około 380 r. stanął na czele stronnictwa lucyferian. Zmarł po 403 roku. Dzięki badaniom G. Morin'a oraz A. Wilmart'a, określono jego dorobek piśmienniczy przekazany często pod imieniem innych autorów.

Dzieła.

Traktat o księgach Pisma św. (Tractatus de libris sanctarum scripturarum), opublikowany po raz pierwszy w 1900 r. pod imieniem Orygenesesa, zawiera 20 homilii biblijnych (19 dotyczy Starego Testamentu, 1 - Nowego Testamentu - *O działaniu Ducha Świętego*), opartych na pismach Rufina.

Traktat o arce Noego (Tractatus de arca Noe), również przekazany jako pismo Orygenesesa, zawiera alegoryczną interpretację arki Noego jako figury Kościoła oraz postaci Noego jako figury Chrystusa.

Traktat o Pieśni nad Pieśniami (Tractatus in Cantica Canticorum), w 5 księgach (w Chrystusie dostrzega figurę Oblubieńca, w Kościele figurę Oblubienicy).

Fragmenty traktatu *O Księdze Rodzaju* oraz *O Psalmie 91*.

O wierze prawdziwej (De fide orthodoxa), przekazane częściowo pod imieniem Ambrożego oraz Grzegorza z Nazjanzu. W dziele tym broni nicejskiego określenia *homousios* oraz odpiera oskarżenia o sabelianizm.

Grzegorz z Elwiry uważany jest za największego teologa hiszpańskiego, przed Izydorem z Sewilli.

Okres TRZECI (451-636 lub 749)

ROZDZIAŁ I PISARZE ŁACIŃSCY

Grzegorz Wielki (+ 604)

Życie. Grzegorz urodził się ok. 540 r. w Rzymie, w rodzinie senatorskiej, posiadającej majątki w Rzymie, Kalabrii i na Sycylii. Otrzymał wykształcenie klasyczne, a także poznał prawo. W 572 r. został prefektem Rzymu. Wkrótce potem postanowił poświęcić się życiu zakonnemu. W 574 r. przekształcił rodzinny pałac w klasztor (pod wezwaniem św. Andrzeja), w którym prowadził życie ascetyczne, oddając się modlitwie, studiom Pisma św. i Ojców Kościoła, w szczególności św. Augustyna. Na Sycylii, w posiadłościach rodzinnych, założył 6 klasztorów. W 576 r. przyjął święcenia diakonatu. W 579 r. został wysłany jako legat papieski (apokryfjariusz) na dwór cesarski do Konstantynopola, gdzie przebywał 6 lat, dalej prowadząc życie zakonne wraz z kilkoma braćmi przybyłymi tu z Rzymu. Po powrocie do Rzymu był sekretarzem i doradcą papieża Pelagiusza II. W 390 r., po śmierci Pelagiusza, został wybrany jego następcą. Jako papież prowadził wszechstronną działalność: był duszpasterzem, administratorem dóbr kościelnych, reformatorem Kościoła i politykiem. Głosił kazania, rozwijał opiekę społeczną i szeroko zakrojoną akcję charytatywną, przeprowadził reformę liturgiczną, walczył z symonią, starał się o podniesienie poziomu życia moralnego świeckich i duchownych. W 392 r. zawarł porozumienie z Longobardami, którzy zagrozili Rzymowi. Położył wielkie zasługi na polu ewangelizacji. W 396 r. wysłał do Anglii ekspedycję misyjną, złożoną z czterdziestu mnichów, na czele z Augustynem, przeorem klasztoru św. Andrzeja, przyszłym biskupem Canterbury. Patriarchowie Konstantynopola od pewnego czasu przybrali tytuł *oicumenicos* (powszechny). W odpowiedzi na to Grzegorz zrzekł się tytułu *universalis papa* (Ojciec powszechny) i zaczął nazywać się *servus servorum Dei* (sługa sług Bożych). Grzegorz Wielki zmarł 12 marca 604 roku w Rzymie.

Dziela. We wszystkich dziełach Grzegorza dominuje problematyka pastoralna oraz moralno-ascetyczna. Mając na uwadze przemieszanie tej problematyki i stosując pewne uproszczenia, można jego dorobek piśmienniczy ująć w czterech grupach: moralno-ascetyczne, homilie, listy i teksty liturgiczne.

1. Moralno-ascetyczne.

Moralia albo *Wyjaśnienie Księgi Joba* (*Moralia sive Expositio in librum Job*) w 35 księgach, najobszerniejsze dzieło Grzegorza, będące rodzajem podręcznika moralności, ascetyki i mistyki, zredagowane częściowo podczas pobytu w Konstantynopolu w formie konferencji skierowanych do mnichów (ukończone ok. 595 r.). Grzegorz szuka przede wszystkim sensu duchowego, preferując egzegezę alegoryczną (Hiob jest figurą Chrystusa, jego żona - typem życia cielesnego). Dzieło to było niezwykle popularne w średniowieczu, szczególnie w kręgach monastycznych.

Księga reguły pasterskiej (*Liber regulae pastoralis*), poświęcona kapłaństwu (przekł. pol. J. Czuj, POK 22), w czterech księgach (księga I - zalety wymagane do kapłaństwa; księga II - zalety duszpasterza; księga III - zasady przepowiadania i duszpasterzowania; księga IV - życie duchowe kapłana). Dzieło to było zalecane przez synody jako lektura obowiązkowa dla duchownych.

Dialogi o życiu i cudach ojców italskich (*Dialogi de vita et miraculis patrum italicorum*), w czterech księgach, zawierają biografie i legendy z życia ascetów italskich (relacje o cudach, prorocत्वach i wizjach), uważane za arcydzieło literatury budującej, bardzo popularne w średniowieczu. Księga II, poświęcona św. Benedyktowi z Nursji, przyczyniła się do rozpowszechnienia jego kultu. O genezie tradycji tzw. Mszy gregoriańskich - księga IV 55 (przekł. pol. W. Szoldrski PSP 2).

2. Homilie. Zachowały się dwa zbiory homilii.

Homilie na Ewangelie (*XL Homiliarum in Evangelia libri duo*), zbiór 40 kazań niedzielnych i świątecznych o zasadach moralnych i religijnych życia chrześcijańskiego. Z tego zbioru, 20 pierwszych homilii zostało przeczytanych przez notariusza kościelnego, w obecności Grzegorza, który nie mógł przepowiadać z powodu złego stanu zdrowia; 20 pozostałych - wygłosił Grzegorz (przekł. pol. W. Szoldrski, PSP 3).

Homilie o Księdze Ezechiela (Homiliarum in Ezechielem prophetam libri duo), są zbiorem 22 kazań wygłoszonych podczas roku liturgicznego.

3. **Listy** (*Registrum epistolarum*), zbiór 848 listów podzielonych na 14 ksiąg (według lat pontyfikatu). Listy Grzegorza są najobszerniejszą spuścizną epistolarną starożytności chrześcijańskiej. Ze względu na treść można wyodrębnić następujące grupy listów: pasterskie, kanoniczne, liturgiczne, dogmatyczne, polityczne oraz listy skierowane do przyjaciół (przekł. pol. J. Czuj, *Św. Grzegorz Wielki, Listy*, t. I-IV, Warszawa 1954-1955).

4. Teksty liturgiczne.

Liber Sacramentorum - mszał, który powszechnie przyjął się w Kościele Zachodnim (autentyczność tego dzieła jest ciągle dyskutowana).

Liber Antiphonarius ordinatus per circulum anni, jest zreformowanym śpiewnikiem kościelnym złączonym zawsze z sakramentarzem.

Liber responsalis sive antiphonarius, był, według niektórych, źródłem ukształtowania się śpiewu gregoriańskiego.

Nauka - w znacznej mierze poświęcona zagadnieniom moralnym oraz ascetyczno-mistycznym, oparta jest na doktrynie wcześniejszych Ojców, głównie św. Augustyna.

1. **Doskonałość**. Każdy chrześcijanin, bez względu na stan w jakim żyje, powołany jest do świętości i doskonałości, na wzór Chrystusa. Proces doskonalenia związany jest z życiem czynnym i kontemplacyjnym.

a) **Życie czynne** - oparte jest na trzech elementach: doświadczeniu pokusy, ćwiczeniu się w cnotach i pełnieniu dobrych czynów.

- **Doświadczenie pokusy** - uważał Grzegorz za pierwszy objaw życia czynnego. Chrystus, w czasie pobytu na ziemi, doświadczył kuszenia; Jego walka została uwieńczona absolutnym zwycięstwem; sprzyja On Kościołowi, a zatem i człowiekowi wiernemu łasce.

- **Ćwiczenie się w cnotach** - jest dalszym elementem życia czynnego. W pracy duchowej Grzegorz podkreślał wagę samotności i milczenia, które są owocem zewnętrznego odosobnienia. **Milczenie** jest drogą, która prowadzi do usłyszenia mowy Boga i głębszego z Nim dialogu. Akcentował też rolę **posłuszeństwa**, które zaliczał do typowych cnót związanych z powrotem człowieka do "utraconego raj". Posłuszeństwo jest najlepszym sposobem naśladowania Chrystusa, prowadzące do całkowitego oddania się Bogu. Zwracał też szczególną uwagę na potrzebę **pokory**, która jest znakiem wybranych, w przeciwieństwie do pychy, która jest znakiem odrzuconych. Z pokorą wiąże się żal za grzechy, jako znak lęku i bojaźni przed piekłem z powodu popełnionego zła oraz radości, związanej ze wspomnieniem raj.

- **Pełnienie dobra** - jest dalszym przejawem życia czynnego. Przez dobre czyny rozumie nie tylko uczynki miłosierdzia dotyczące ciała (nakarmienie głodnych, przyodzianie nagich), lecz również działania odnoszące się do duszy (nauczanie, poprawianie błędzących). Mnisi i asceci, zasobni w dobra duchowe, winni w pierwszym rzędzie dzielić się swym bogactwem wewnętrznym. Życie czynne jest przygotowaniem do życia kontemplacyjnego.

b) **Kontemplacja** - wyrasta z doskonałej miłości Boga i bliźniego. W raj u człowiek cieszył się oglądaniem Boga; dzięki kontemplacji nowy człowiek powraca do raj u, do oglądania "oblicza Boga". Do kontemplacji dochodzi się przez oczyszczenie zmysłów i dążenie umysłu do oderwania się od wszelkiego ziemskiego pragnienia oraz przez zdecydowane przyłgnięcie do "nieopisanego światła". Umiłowanie Boga i oglądanie Go przynosi odpoczynek od zewnętrznego działania. Gdy w człowieku wzrasta moc miłości wewnętrznej, słabnie moc ciała. W doświadczeniu mistycznym, w kontemplacji, dusza już w życiu doczesnym doznaje radości raj u. Radość oglądania Stwórcy jest tak wielka, że wszelkie byty stworzone stają się nieatrakcyjne i mało wartościowe.

c) **Życie czynne i kontemplacja**. Człowiek duchowy jest doskonałym wtedy, gdy harmonijnie łączy w sobie życie czynne z kontemplacją. Przykład realizacji tej zasady dał sam Jezus Chrystus, który w ciągu dnia nauczał, w nocy zaś trwał na modlitwie. W milczeniu kontemplacyjnym dusza wzbogaca się w te dobra, których później może udzielać bliźnim. Umiejętne łączenie w sobie życia czynnego i kontemplacyjnego jest znakiem właściwego dojrzewania własnego powołania. Należy mieć na uwadze fakt, że nie-

które osoby z natury są bardziej sposobne do życia czynnego, inne - do kontemplacyjnego. Dlatego nie wolno osobie skłonnej do kontemplacji narzucać w sposób przesadny wielu czynności, jak też osobie skłonnej do działania - intensywnego milczenia kontemplacyjnego.

2. Pismo Święte - pełni niezwykle ważną rolę w procesie doskonalenia. Przez lekturę *Biblii*, która jest Słowem Bożym, Duch Święty przekazuje człowiekowi prawdy odwieczne, dzięki którym uczy się on życia według Ducha. Pismo św. jest regułą wzywającą nas do niebieskiej ojczyzny; jest "drabiną" do utraconego raju. Zgłębianie Pisma św. prowadzi do skruchy i przemiany wewnętrznej. Owocem przyswojenia treści Słowa Bożego oraz wypełnienia nakazów Bożych jest wzrost duchowy, postępujący aż do kontemplacji i doskonałej miłości. Z tej racji Grzegorz akcentuje absolutną potrzebę lektury Pisma św. dla wszystkich wiernych bez wyjątku.

Boecjusz (+ 524)

Życie. Boecjusz Seweryn urodził się ok. 480 r. w Rzymie. Pochodził ze znakomitego rodu Anicjuszów. Otrzymał staranne wykształcenie klasyczne i filozoficzne. Studiował w Rzymie, w Aleksandrii oraz prawdopodobnie w Atenach. W 505 r. został senatorem; w roku 510 - konsulem. Około 520 r. Teodoryk Wielki mianował go zwierzchnikiem urzędów dworskich i państwowych (*magister officiorum*). W rok później został niesprawiedliwie oskarżony o zdradę stanu i skazany na śmierć, ponieważ bronił senatora Albinusa, oskarżonego o knowania z cesarzem Wschodu Justynem, skierowane rzekomo przeciw Teodorykowi. Wyrok śmierci zamieniono na wygnanie w okolice Pawii. Z rozkazu Teodoryka został ścięty mieczem w Pawii, w 524 roku. Ponieważ Teodoryk był arianinem, a Boecjusz gorliwym obrońcą ortodoksji, mieszkańcy Pawii zaczęli go czcić jako świętego męczennika, który zginął w obronie wiary. Relikwie Boecjusza Seweryna przechowywane są w Pawii, w kościele św. Piotra.

Dzieła. Dorobek piśmienniczy Boecjusza składa się z pism filozoficznych, przekładów i komentarzy pism filozoficznych oraz traktatów teologicznych.

1. Pisma filozoficzne.

O pocieszeniu jakie, daje filozofia (Philosophiae consolatio), dialog w 5 księgach (przekł. pol. T. Jachimowski, POK 5, s. 5-163), napisany w więziennej samotności przed straceniem w formie prosimetrium (proza przeplatana poezją), główne dzieło Boecjusza, zaliczane do najświetniejszych dzieł filozoficznych średniowiecza. W księdze I - uwięzionemu autorowi jawi się Filozofia - Mistrzynie, w postaci dostojnej matrony, która wysłuchuje jego skarg na zmienność fortuny i wyrządzone mu krzywdy. Pod wpływem rozmowy z Filozofią, wyraża jednak przekonanie, że Bóg jako Stwórca ustawicznie opiekuje się swoimi dziełami. W księdze II - Filozofia występuje niejako w obronie fortuny; wylicza dobrodziejstwa, które Boecjusz od niej otrzymał; ani bogactwo, ani władza, ani sława nie są własnością człowieka; prawdziwego szczęścia należy szukać w duszy ludzkiej; jedynie miłość jest prawem rządzącym we wszechświecie. Księga III - traktuje o prawdziwym szczęściu, które w pełni można znaleźć tylko w Bogu. W księdze IV - wyjaśnia działanie Opatrzności Bożej; szczęście złych jest tylko pozorne; nieszczęścia, które spotykają sprawiedliwych - uszlachetniają ich; każdy los jaki spotyka ludzi, będąc zależnym od Opatrzności, musi być uznany za dobry. Księga V omawia problem Opatrzności i wolnej woli. Wszechwiedza Boga nie znosi wolnej woli.

Pismo Boecjusza było przez późniejszych autorów w różnych formach naśladowane, komentowane i tłumaczone (średniowiecze przekazało ok. 400 rękopisów tego dzieła).

Pisma z zakresu logiki: *Wprowadzenie do sylogizmów kategorialnych; O sylogizmie hipotetycznym; O podziale; O różnicach wnioskowania.* W pismach tych - obok logiki Arystotelesa - uwzględnił także logikę stoików.

Nauka arytmetyki, przedstawia elementarny zarys arytmetyki.

O nauce muzyki.

2. Przekłady i komentarze pism filozoficznych.

a) Przekład z komentarzem:

- Arystoteles, *Kategorie*;

- Arystoteles, *O interpretacji*;

- Porfiriusz, *Isagoge*.

b) Komentarze:

- Ciceron, *Topika*.

3. Traktaty teologiczne.

Trójca Święta jest jednym Bogiem, nie zaś trzema bogami;

Czy Ojciec, Syn i Duch Święty substancjalnie o bóstwie się orzekają?

W jaki sposób substancje są dobre?

O osobie i dwóch naturach przeciw Eutychesowi i Nestoriuszowi.

W tych czterech bardzo krótkich traktatach wyklada naukę o Trójcy Świętej, omawia stosunek bytu do dobra w substancjach oraz zwalcza nestorianizm i monofizytyzm (przekł. pol. tych pism T. Jachimowski, POK 5, s. 173-186; 191-193; 200-205; 223-249).

Boecjusz przez swe pisma wywarł ogromny wpływ na naukę średniowiecza. Jego szczególną zasługą jest przeszczepienie nauki Arystotelesa na grunt łaciński.

Kasjodor (+ ok. 580)

Życie. Kasjodor urodził się ok. 485 r. w Scyllacium (dziś Squillace) w Kalabrii (południowa Italia), w zamożnej rodzinie urzędniczej. W 506 r. otrzymał urząd kvestora w kancelarii Teodoryka Wielkiego. W 514 r. otrzymał honorowy tytuł konsula zwyczajnego. W 533 r. został mianowany prefektem pretorianów. Był to najwyższy urząd w królestwie. Około 538 r. wycofał się z życia publicznego i powrócił do Kalabrii, gdzie w swoich rodzinnych posiadłościach (w pobliżu Squillace) założył klasztor Vivarium wraz z biblioteką, zawierającą największy wówczas księgozbiór. Mnisi, obok pracy fizycznej, zajmowali się studium teologii i przedmiotów świeckich oraz przepisywaniem rękopisów (dzięki temu udało ocalić się dla kultury europejskiej szereg bezcennych dzieł starożytnych). Kasjodor zmarł ok. 580 r. w Vivarium.

Dzieła - związane z różnymi dziedzinami nauk, można uszeregować w trzech grupach: historyczne, teologiczne i dydaktyczne.

1. Historyczne.

Kronika (Chronicon), obejmuje okres od Adama do 519 roku.

Dzieje Gotów (Historia Gothica) w 12 księgach, znane jest tylko ze streszczenia Jordanesa.

Historia rodu Kasjodorów, zachowana tylko we fragmentach.

Różne urzędowe pisma (Variarum libri XII), jest zbiorem 468 pism urzędowych (listów) sporządzonych w imieniu gockich królów Italii przez Kasjodora, w czasie sprawowania urzędów państwowych. Dzieło to przedstawia dużą wartość historyczną jako źródło do poznania epoki.

2. Teologiczne.

Komentarz do Psalmów, oparty na *Objaśnieniach Psalmów* św. Augustyna.

Komentarz do Li stów, do Dziejów Apostolskich i do Apokalipsy.

Historia Kościoła złożona z trzech części (Historia Ecclesiastica Tripartita), oparta na dziełach Teodoretta Sozomena i Sokratesa.

3. Dydaktyczne.

Wskazania (Institutiones) w 2 księgach. Księga pierwsza, *Divinae litterae (Boskie nauki)* w 33 rozdziałach, jest wprowadzeniem do studium teologii. Księga druga, *Saeculares litterae (Nauki świeckie)* w 7 rozdziałach, podaje wiadomości z zakresu 7 sztuk wyzwolonych (gramatyka, retoryka, dialektyka, arytmetyka, muzyka, geometria, astronomia); fragm. przekł. pol. AP, s. 313-317.

O ortografii (De orthographia). Dzieło to napisał mając 93 lata.

“Ja jednak wyznam swoje najgłębsze pragnienie, że wśród wszelkich waszych fizycznych zajęć, najbardziej mi się podoba, i to nie bez racji, przepisywanie ksiąg (*antiquariorum studia*), jeżeli tylko jest nalezycie wykonywane. Odczytywanie pism Bożych daje umysłowi zbawienne pouczenie, a przepisywanie przykazań Pańskich rozsiewa je szeroko i daleko. Cóż za szczęśliwe zajęcie, jak zaszczytny to trud, ręką głosić kazania ludowi, palcami języki otwierać i wśród ciszy zbawienie śmiertelnikom rozdawać, a grzeszne pokuszenia szatańskie zwalczać piórem i atramentem. Każde słowo Pańskie przepisane ręką przepisywacza jest raną zadaną szatanowi. Przepisywacz siedzi w jednym miejscu, lecz owoc jego trudu

rozsiewa się po różnych prowincjach. Praca jego jest odczytywana na miejscach świętych. Słucha jej lud i odwraca się od złych zamysłów i czystym sercem służy Panu [...]. Słowa Pańskie uwielokrotnione przez człowieka [...]. Co za chwalebne widowisko dla każdego, co zdrowo myśli [...]. Żeby jednak przy tak wzniosłej robocie nie wkradły się pisarzom jakie błędne wyrazy, albo gdyby niewprawny korektor nie potrafił błędów poprawić, należy czytać starych ortografów np. Weliusza Longa, Kurcjusza Waleriana, Papiriana [...] tudzież dzieło Eutychesa o przydechu i Fokasa o różnicy rodzajów. Dzieła te w miarę swoich możliwości, z wielką pilnością i zapobiegliwością zgromadziłem [...]. A może znajdziecie inne jeszcze dzieła, dzięki którym pogłębicie jeszcze więcej swoją wiedzę. Wszelako nawet te, które wymieniliśmy, jeżeli tylko pilnie przestudiujecie, rozproszą wszelkie mroki waszej niewiedzy, a czego dotąd nie znałście, stanie się wam po w większości jasne. Postaraliśmy się ponadto o fachowych introligatorów (*codicibus cooperiendis artifices*), aby piękno Pism świętych ozdabiała również odpowiednia szata zewnętrzna [...]. Przygotowaliśmy również mechaniczne oświetlenie (*mechanicas lucernas*) dla pracy nocnej, żeby nie wygasły oświetlające płomienie, lecz żeby ogień podsycał się sam przez się [...]. Postarałem się również o jeden zegar słoneczny na dzień i zegar wodny na noc, aby wam bez przerwy dniem i nocą godziny wskazywały. To wszystko wam przygotowałem” (*Instit.* I 30; przekł. pol. A. Bober).

Cezary z Arles (+ 543)

Życie. Cezary urodził się w 470 r. w Cabillonum (Chalon-sur Saône), w rodzinie katolickiej. Mając 18 lat został klerykiem w Chalon. Po dwóch latach udał się do klasztoru w Lerynie, gdzie był przez kilka lat mnichem. Trudy i umarwienia życia klasztornego nadważyły jego zdrowie. Z tej racji został wysłany przez opata do Arles dla poratowania zdrowia. Tam spotkał słynnego retora Juliana Pomeriusza, którego został uczniem. Biskup Arles Eoniusz, poznawszy jego zdolności oraz urobienie moralne, wyświęcił go na diakona i kapłana oraz powierzył mu kierownictwo klasztoru w Arles (499 r.). W trzy lata później biskup Eoniusz przeczuwając swą bliską śmierć, wyznaczył Cezarego na swego następcę. W ten sposób Cezary w 502 roku został biskupem Arles, miasta będącego politycznym i kościelnym centrum południowej Galii.

Swoje obowiązki pasterskie pełnił z poświęceniem i zaangażowaniem. Pracował w trudnych warunkach, kiedy Arles przechodziło kolejno pod panowanie Wizygotów, Ostrogotów i Franków. Zabiegał o podniesienie poziomu intelektualnego i moralnego podległego mu kleru. Zreorganizował życie zakonne. Przewodniczył synodowi w Agde oraz synodowi w Orange (529 r.), który określił katolicką naukę o łasce, kładąc kres semipelagianizmowi. Organizował akcję charytatywną. Był wzorem gorliwego duszpasterza. Zmarł 27 sierpnia 543 r. w Arles.

Dzieła - składają się z kazań, pism monastycznych oraz traktatów teologicznych.

1. Kazania (*Sermones*). Zachował się zbiór 238 kazań i przemówień, z których 154 należy uznać za całkowicie oryginalne a pozostałe 84 zależne od innych autorów (Augustyna, Ambrożego, Maksyma z Turynu i Fausta). Kazania Cezarego można uszeregować w następujące grupy:

- kazania napominające (1-80), dotyczące pouczeń moralnych;
- kazania do wybranych perykop z Pisma Świętego (81-186), w których stosuje objaśnienia alegoryczne i etyczno-moralne;
- kazania na święta roku liturgicznego (187-213);
- kazania o różnych świętych (214-232);
- kazania skierowane do mnichów (233-238); przekł. pol. 55 kazań, S. Ryznar, PSP 52.

Cezary uznawany jest za najpopularniejszego kaznodzieję łacińskiego po św. Augustynie.

2. Pisma monastyczne.

Reguła dla świętych dziewic, ułożona dla klasztoru żeńskiego w Arles, założonego przez Cezarego (pierwsza w świecie łacińskim reguła klasztoru żeńskiego).

Listy zachęty dla dziewicy Bogu poświęconej.

Dwa listy do zakonnic, skierowane do klasztoru w Arles, gdzie przełożoną była jego siostra Cezaria.

Reguła mnichów, oparta na regule klasztoru w Lerynie.

3. Traktaty teologiczne.

Dzieło o łasce, o nastawieniu antypelagiańskim.

O tajemnicy Świętej Trójcy, skierowane przeciw herezjom trynitarnym.

Skrót nauki o wierze przeciw heretykom, skierowane głównie przeciw arianom i praktyce powtórnego chrztu.

Wykład Apokalipsy, zawierający materiały do opracowania komentarza.

Pod koniec życia Cezary napisał testament, którego tekst zachował się. Fragmenty polskich przekładów dzieł Cezarego; A. Bober, AP, s. 399-422).

Grzegorz z Tours(+ 595)

Życie. Grzegorz z Tours (właściwie Georgius Florentinus) urodził się ok. 538 r. w Clermont-Ferrand, w rodzinie senatorskiej. Po wczesnej śmierci ojca jego wychowaniem zajęli się biskupi Gallus i Awitus. W 573 r. został biskupem Tours, miasta, które było religijnym centrum Galii; tu do grobu św. Marcina przybywały liczne pielgrzymki. Grzegorz zasłynął jako kaznodzieja i organizator życia kościelnego w trudnych warunkach politycznych. Zmarł 15 listopada 595 r. w Tours.

Pisma Grzegorza są ważnym źródłem do poznania historii kościelnej i świeckiej jego epoki.

Historia Franków (Historia Francorum), główne dzieło Grzegorza, "pierwsza historia Francji", w 10 księgach. W księdze I podaje zwięzły zarys historii od początku świata do śmierci św. Marcina (397 r.); księgi II-IV przedstawiają okres historii od 397 r. do roku 575; w księgach V-X opisuje historię czasów sobie współczesnych (fragm. przekł. pol. AP, s. 425-428).

Osiem ksiąg cudów (Miraculorum libri VIII), dzieło hagiograficzne, w którym autor zajął się głównie opisem cudów. Wykazuje przy tym dużą łatwowierność i brak krytycyzmu. W księdze I opisuje cuda Pana Jezusa, Matki Boskiej, apostołów i męczenników (głównie Galijskich); w księdze II - cnoty i cuda św. Juliana z Vienne; Księgi III-VI poświęcone są opisowi cnót św. Marcina i cudów zdarzających się przy jego grobie; księga VII zawiera 23 biografie świętych Galijskich; księga VIII opisuje cuda dokonane przez świętych, którzy nie byli męczennikami (fragm. przekł. pol. AP, s. 428-431).

O obliczaniu biegu gwiazd. W piśmie tym podaje, jak - według układu gwiazd - ustalić czas rozpoczęcia poszczególnych godzin brewiarzowych.

Komentarz do Psalmów (zachowany we fragmentach).

Fulgencjusz z Ruspe (+ 532)

Życie. Fulgencjusz Klaudiusz Gordian urodził się w 467 r. w Telepte (środkowa Tunezja). Życie Fulgencjusza znane jest z jego biografii napisanej w 533 r. przez jego ucznia, Ferranda z Kartaginy (*Vita sancti Fulgentii*; fragm. przekł. pol. AP, s. 445-451). Fulgencjusz otrzymał staranne wykształcenie. Zrzekł się majątku na rzecz matki i oddał się ascezie i studiom teologicznym. Był więziony przez arian. Około 507 r. został biskupem Ruspe. W 508 r. Trazamund, ariański król Wandali, zesłał go wraz z 60 biskupami katolickimi na Sycylię, gdzie Fulgencjusz stał się ich duchowym przywódcą. Tam w Carales (Cagliari), przy bazylice św. Saturnina, ufundował klasztor. W 515 r. bronił nauki katolickiej w kazaniach i dysputach teologicznych w Kartaginie. W roku 517 został ponownie zesłany do Carales, a w 523 r. odwołany z wygnania przez Hilderyka, powrócił do Ruspe. Zmarł 1 stycznia 532 r. w Ruspe (wschodnia Tunezja).

Pisma.

1. Teologiczne, polemizujące głównie z arianami, monofizytami i semipelagianami.

Przeciw arianom (Contra arianos), zwane też *Twierdzenia króla Trazamunda i odpowiedzi na nie (Dicta regis Trasamundi et contra ea responsiones)*, napisał w latach 515-517 w Kartaginie. Odpowiada w nim na 10 tez Trazamunda. W wersji rozszerzonej pt. *Do Trazamunda króla Wandalów (Ad Trasamundum regem Vandalorum)*, wyklada naukę o dwóch naturach Chrystusa, broni Jego bóstwa i zwalcza ariańską interpretację cierpienia Chrystusa.

Z arianami polemizuje też w:

Przeciw mowie arianina Fastidiosa (Contra sermonem Fastidiosi ariani);

Przeciw Fabianowi (Contra Fabianum);

Psalm abecadłowy (Psalmus abecedarius), napisanym dla ludu na wzór psalmu Augustyna.

O prawdzie predestynacji i łasce (De veritate praedestinationis et gratia Dei) - w piśmie tym mówi m.in. o stosunku łaski do wolnej woli oraz przeznaczeniu do świętości i życia wiecznego.

Do Monima (Ad Monimum) - prostuje m.in. mylną interpretację augustyńskiej nauki o przeznaczeniu oraz doktrynę o preegzystencji Chrystusa.

O odpuszczeniu grzechów do Eutymiusza (De remissione peccatorum ad Euthymium) - poucza o potrzebie powiązania wiary z uczynkami pokutnymi i możliwości otrzymania odpuszczenia grzechów wyłącznie w Kościele katolickim.

O Trójcy Świętej do Feliksa notariusza (De Trinitate ad Felicem notarium). W dziele tym pisze o Trójcy Świętej, naturze aniołów, nieśmiertelności duszy, wolnej woli, pokucie i zmartwychwstaniu ciał.

O Wcieleniu Syna Bożego i o Stwórcy małych stworzonek (De incarnatione Filii Dei et vilium animalium auctore) - wyjaśnia, że z trzech osób Boskich tylko Syn przyjął naturę ludzką.

O wierze do Piotra albo o Regule wiary (De fide ad Petrum seu de Regula Fidei); fragm. przekł. pol. A. Bober AP, s. 451-455. Niesłusznie przypisane Augustynowi, stanowi popularne w średniowieczu kompendium dogmatyki katolickiej, szczególnie poprzez zaakceptowanie aksjomatu - *extra Ecclesiam salus nulla*.

2. Listy. Z licznej korespondencji Fulgencjusza zachowało się 18 listów (przekł. pol. 14 *Listu* - LG t. III, s. 76), w tym 7 listów o charakterze ascetyczno-moralnym, w których - odpowiadając na problemy korespondujących z nim osób - pisze o powinności małżeńskiej i ślubie wstrzeźliwości małżonków, wartości wdowieństwa, dziewictwie i pokorze, modlitwie i skrusze serca, miłości chrześcijańskiej, porzuceniu wartości światowych, pokucie i poprawie życia. W sześciu listach dogmatycznych omawia problemy: wiary prawdziwej i błędnej, nierozdzielności Trójcy Świętej, cierpienia Syna Bożego, Jego wiedzy, współistotności Ducha Świętego, relacji męki Chrystusa do Ostatniej Wieczery, stosunek łaski do wolnej woli, wcielenia i łaski, niezniszczalności ciała Chrystusa, wierności Chrystusowi.

3. Kazania. Z wielu kazań przypisywanych Fulgencjuszowi tylko 8 zostało uznanych za autentyczne.

Akcenty polemiczno-dogmatyczne pojawiają się w 3 kazaniach na uroczystości Pańskie:

O podwójnym narodzeniu Chrystusa (De duplici nativitate Christi), pisze o narodzeniu Chrystusa – odwiecznym z Ojca, historycznym z Maryi;

O Objawieniu Pana (De epiphania Domini), traktuje o dwóch naturach Chrystusa, znaczeniu darów 3 mędrców i błędach Ariusza, Manesa, Nestoriusza i Eutychesa.

W pozostałych kazaniach dominuje problematyka ascetyczno-moralna. Fulgencjusz zachęca do czujności i dobrych uczynków.

Temat centralnej i nadrzędnej roli miłości chrześcijańskiej rozwija w:

O św. Szczepanie pierwszym męczenniku i nawróceniu św. Pawła (*De sancto Stephano protomartyre et conversione Pauli*); fragm. przekł. pol., AP, s. 455-458);

O miłości Boga i bliźniego (De caritate Dei ac proximi).

Nawołuje też do jałmużny oraz omawia problem kształtowania sumienia, sprawiedliwości i miłosierdzia.

Myśl teologiczna. Fulgencjusz uważany jest za największego, po Augustynie, afrykańskiego polemistę i teologa. Poglądy swe formułował w oparciu o Pismo Święte i naukę Augustyna, co przyniosło mu w średniowieczu przydomek *Augustinus abbreviatus*. W nauce o Trójcy Świętej był wierny doktrynie Soboru Nicejskiego. Jedność 3 osób Boskich wyjaśniał na przykładzie 3 władz duszy ludzkiej: pamięci, intelektu i woli. Słowo Boże przyjęło słabości natury ludzkiej dobrowolnie, nie zaś z powodu wewnętrznej niedoskonałości czy ograniczenia. Żaden człowiek nie jest godny łaski Bożej. Wolna wola nie jest zdolna sama z siebie kierować się ku dobru. Łaska jest koniecznie potrzebna tak do podjęcia czynów zasługujących, jak i do ich kontynuowania. Jest ona całkowicie darmowa. Fulgencjusz należy do twórców doktryny o duchowym macierzyństwie Najświętszej Maryi Panny, którą uważał za "matkę uniwersalną", ponieważ jest ona rodzicielką Stwórcy Wszechświata (*Epist* 17). Fulgencjusz pisał jasno i zwięźle. Zdaniem G. B. Proja - stylem przypomina Apulejusza z Madaury.

Ildefons z Toledo (+ 667)

Życie. Ildefons urodził się w 607 r. Z pochodzenia był Gotem. Wbrew woli rodziców wstąpił do klasztoru św. Kośmy i Damiana w Agalii k. Toledo. Przyjął diakonat i został opatem tegoż klasztoru. Uczestniczył w VIII (653 r.) i IX (655 r.) synodzie w Toledo. W 657 r. został powołany przez króla Wizygotów Receswinta na arcybiskupa Toledo. Jako pisarz pozostawał pod wpływem Izydora z Sewilli, którego prawdopodobnie był uczniem. Zmarł 23 stycznia w 667 roku.

Dziela.

O wiecznym dziewictwie Maryi (De virginitate perpetua Beatae Mariae), dzieło adresowane do 3 przeciwników nauki o wiecznym dziewictwie Maryi: Jowiniana, Helwidiusza (Ildefons wykorzystał 2 traktaty św. Hieronima przeciw tym autorom) oraz do Żyda (przekł. pol. W. Kania, w: *Ojcowie Kościoła łacińscy. Teksty o Matce Bożej*, Niepokalanów 1981, s. 161-201).

O poznaniu chrztu (Liber de cognitione baptismi), przedstawia, w 142 rozdziałach, teologię chrztu wg Ojców łacińskich.

Traktat ten był przedmiotem sporów między katolikami i Ormianami (zanurzenie jednorazowe czy potrójne).

O postępie duchowym życia pustelniczego (De progressu spiritualis deserti), błędnie opatrywane do niedawna tytułem *De itinere deserti*. W dziele tym rozwija duchową teologię nawrócenia (wzorował się na *Synonymorum de lamentatione animae peccatricis libri II* Izydora z Sewilli), w której pochod Izraelitów przez pustynię do Ziemi Obiecanej jest alegorycznym obrazem drogi doskonałości chrześcijańskiej.

O mężach sławnych (De viris illustribus znane także pt. *De virorum illustrium scriptis*; fragm. przekł. pol. A. Bober, AP, s. 365-372), zamierzone jako kontynuacja traktatów Hieronima, Gennadiusza oraz Izydora o tym samym tytule. W dziele tym podaje biografie 14 biskupów hiszpańskich, w tym 8 pisarzy.

Zachowały się 2 listy Kwirycjusza z Barcelony do Izydora oraz 2 odpowiedzi Izydora.

O św. Janie Chrzcicielu (De sancto Joanne Baptista), hymn poświęcony św. Janowi Chrzcicielowi.

Znaczenie. Ildefons należy do najwybitniejszych przedstawicieli późnorzymskiej literatury w wizygockiej Hiszpanii. Jego myśl teologiczną cechuje głębia duchowa. Kult maryjny zajmował centralne miejsce w pobożności Ildefonsa (znalazło to odbicie w sztuce: P. Calderón de la Barca, B. E. Murillo, P. P. Rubens). Jego pisma są ważnym źródłem wiedzy o historii chrztu w Hiszpanii. Ildefons jest też współtwórcą liturgii gocko-mozarabskiej. Biografię Ildefonsa pozostawili jego następcy: Julian z VII w. (*Beati Hildefonsi Elogium*; SWP, s. 203-204) oraz Cixil z VIII w. (*Vita vel gesta sancti Hildefonsi Toletanae sedis Metropolitom episcopi*).

Izydor z Sewilli (+ 636)

Życie. Urodził się ok. 560 roku prawdopodobnie w Sewilli. Pochodził z wpływowej, zromanizowanej rodziny hiszpańskiej, osiadłej w Kartagenie, później w Sewilli. Był najmłodszym bratem biskupów Leandra z Sewilli i Fulgencjusza z Astigi oraz mniszki Florentyny. Kształcił się pod kierunkiem Leandra, biskupa Sewilli, prawdopodobnie w szkole biskupiej i klasztornej, a po jego śmierci (601 r.) został jego następcą. Dążył do podniesienia poziomu intelektualnego i moralnego duchowieństwa, zabiegał o zakładanie szkół biskupich w Sewilli oraz w Saragossie i Toledo. Założył własną bibliotekę oraz skryptorium. Uczestniczył w synodach w Toledo (610 r.) oraz Sewilli (619 r.). Przewodniczył obradom IV synodu w Toledo (633). Zyskał sławę wybitnego mówcy i kaznodziei. Prowadził korespondencję z królem Wizygotów Sisebutem. W roku 1722 ogłoszony został przez papieża Innocentego XIII doktorem Kościoła.

Dziela.

1. Pisma dogmatyczne.

O wierze katolickiej przeciw Żydom (De fide catholica contra Iudaeos) - wykazuje, że prorocтва Starego Testamentu wypełniły się w Chrystusie i Jego Kościele.

Trzy księgi sentencji (Sententiarum libri tres) - przedstawia naukę o Bogu, dziele stworzenia i odkupienia (księga I) oraz omawia moralne kwestie ogólne i szczegółowe oparte na *Moraliach* papieża Grzegorza I Wielkiego (księga II i III). Dzieło to stało się wzorem dla *Ksiąg sentencji*, popularnych w średniowieczu (fragm. przekł. pol. LG t. II, s. 1330).

O różnicach rzeczy (De differentiis rerum) - przedstawia znaczenie różnych terminów teologicznych.

2. Pisma egzegetyczne.

Alegorie (Allegoriae) - wyjaśnia alegoryczne znaczenie postaci biblijnych.

O narodzinach i zgonach Patriarchów (De ortu et obitu patrum) - podaje biografie 64 wybitnych postaci biblijnych, m.in. Matki Bożej.

Wstęp do ksiąg Starego i Nowego Testamentu (In libros Veteris et Novi Testamenti prooemia). Pismo to jest krótkim streszczeniem ksiąg Starego i Nowego Testamentu, opatrzonym wstępem ogólnym o Piśmie św.

Księga liczb, które występują w Piśmie św. (Liber numerorum qui in sanctis scripturis occurrunt) - wyjaśnia alegoryczne znaczenie liczb występujących w Biblii, opierając się na dziełach Marcjana Kapelli i Augustyna.

Zagadnienia ze Starego i Nowego Testamentu (Quaestiones de Vetere et Novo Testamento), podaje 41 krótkich odpowiedzi na kwestie biblijne.

Wyjaśnienie tajemnic to jest kwestie dotyczące Starego Testamentu (Mysticorum exposito sacramentorum seu quaestiones in Vetus Testamentum), objaśnia niektóre księgi Starego Testamentu, korzystając z pism Orygenesza, Wiktoryna, Ambrożego, Hieronima, Augustyna, Fulgencjusza z Ruspe, Kasjana i Grzegorza I Wielkiego. Napisał też *Wstęp do Psalterza (Praefatio in Psalterium)* oraz do 16 proroków.

3. Pisma historyczne.

Historia Gotów, Wandalów i Swewów (Historia Gothorum, Vandalorum, Sueborum) - opisał historię Gotów (do 625 r.), Wandalów (406-563) oraz Swewów (446-585).

Kronika (Chronica) - bazując głównie na pismach Juliusza Afrykańczyka, Euzebiusza, Hieronima i Wiktora z Tonnuny, przedstawił kronikę świata do roku 615 (źródło do wielu późniejszych dzieł tego typu).

O mężach sławnych (De viris illustribus); przekł. pol. fragm. A. Bober AP, s. 344-359) - podaje życiorysy 46 wybitnych osobistości. Pismo to jest kontynuacją dzieł Hieronima i Gennadiusza, pod tym samym tytułem (ważne dla historii literatury wczesnochrześcijańskiej).

4. Pisma dydaktyczne.

Etymologie (Etymologiae), znane też pod tytułem nadanym przez autorów nowożytnych jako *Origines*, powstałe z zachęty Braulia, biskupa Saragossy, który je poprawił i podzielił na 20 ksiąg. Dzieło to będąc sumą ówczesnej wiedzy teologicznej i świeckiej, stanowiło podstawę nauk także w średniowieczu.

O różnicach zachodzących między słowami (De differentiis verborum).

O istocie rzeczy (De natura rerum), napisane na podstawie pism Hyginusa, Serwiusza, Solinusa, Ambrożego, Pseudo-Klemensa i Augustyna, dedykowane królowi Sisebutowi, dotyczy niebieskich i ziemskich zjawisk przyrody.

O porządku stworzeń (De ordine creaturarum).

5. Pisma różne.

O obowiązkach kościelnych (De ecclesiasticis officiis); przekł. pol. fragm. A. Bober AP, s. 341-343) w 3 księgach, dedykowane bratu Fulgencjuszowi, poświęcone jest liturgii i hierarchii kościelnej (ważne dla poznania liturgii mozarabskiej).

Synonimy o żalu duszy grzesznika (Synonymorum de lamentatione animae peccatricis libri II), przedstawia żale grzesznej duszy wypowiedane różnymi określeniami.

Reguła mnichów (Regula monachorum), stanowi zbiór najważniejszych przepisów dotyczących życia monastycznego Wschodu i Zachodu.

Wiersze św. Izydora (Versus s. Isidori) - stanowi zbiór najważniejszych napisów umieszczonych w bibliotece, skryptorium i apteczce Izydora.

Teza o wyłącznie kompilatorskim charakterze twórczości Izydora, propagowana na przełomie XIX i XX w. głównie przez szkołę niemiecką, została skorygowana przez badania uczonych francuskich i hiszpańskich (1936-60). Zdaniem J. Fontaine'a - błędem byłoby też określać Izydora wyłącznie jako "ostatniego filologa starożytności" albo tylko jako "fundatora nauki średniowiecznej". Był on przede wszystkim biskupem, pragnącym sprostać potrzebom swoich czasów, który najlepsze wartości antyku łączył ze spu-

ścizną Ojców Kościoła, tworząc nowe i śmiało syntezy doktrynalne. Izydor należy do czołowych przedstawicieli tzw. renesansu wizygockiego w VII w. Znany też jest jako największy encyklopedysta starożytności chrześcijańskiej.

ROZDZIAŁ II PISARZE GRECCY

Pseudo-Dionizy Areopagita (+ VI w.)

Postać. Imieniem Pseudo-Dionizego Areopagity określamy anonimowego pisarza, żyjącego na przełomie V/VI wieku w środowisku antiocheńskim, pragnącego uchodzić za Dionizego Ateńczyka, nawróconego przez św. Pawła na Areopagu (Dz 17,34). Swoje traktaty i listy adresuje do Tytusa, Tymoteusza i św. Jana Apostoła. Według późniejszej tradycji miał być pierwszym biskupem Aten. Na Zachodzie powstała legenda według której - Dionizy Areopagita miał być także apostołem Gallów i pierwszym biskupem Paryża, który zginął śmiercią męczeńską na wzgórzu Mont Martre.

Pseudo-Dionizy nie był tym, za kogo się podawał. W dziełach swych zależny jest od wielu późniejszych pisarzy, jak Klemensa Aleksandryjskiego, Orygenesesa, Bazylego Wielkiego, Grzegorza z Nazjanzu, Cyryla Jerozolimskiego, Cyryla Aleksandryjskiego oraz Plotyna i Proklusa, który zmarł w 480 r. Nie mógł więc żyć w I w. i być uczniem św. Pawła.

Dzieła - ujawniają silny wpływ neoplatonizmu.

O imionach Bożych (Peri theion onomaton) - próbuje opisać istotę i właściwości Boga w oparciu o analizę różnych nazw i określić jak: Dobro, Światło, Piękno, Miłość, Byt, Mądrość, Intelpekt, Rozum, Prawda, Moc, Sprawiedliwość, Ocalenie i Odkupienie, Wszechmocny, Najstarszy z Dni, Pokój, Życie w Sobie, Moc w Sobie, Święty Świętych, Król Królów, Pan Panów, Bóg Bogów, Doskonałość i Jedność.

O teologii mistycznej (Peri tes mystikes theologias) - opierając się na filozofii neoplatońskiej, przedstawia sposób, w jaki człowiek może dojść do zjednoczenia z Bogiem; należy się oczyścić i wszystko odrzucić; nasz intelekt, chcąc zjednoczyć się z Bogiem, musi wejść w całkowitą ciemność; możemy doświadczyć istnienia Boga, które przekracza całkowicie jakiegokolwiek znane nam poznanie.

O hierarchii niebieskiej (Peri tes uranias hierarchias) - przedstawia hierarchię duchów niebieskich, zorganizowaną według ściśle określonych reguł; opisuje trzy triady chórów anielskich: I- Serafini, Cherubini i Trony; II - Zwierchność, Państwa i Moce; III - Księstwa, Archaniołowie i Aniołowie.

O hierarchii kościelnej (Peri tes ekklesiastikes hierarchias) - trzy stopnie w hierarchii kościelnej (diakon, kapłan, biskup) odpowiadają trzem etapom drogi doskonalenia (oczyszczenie, oświecenie, zjednoczenie).

Listy. Zachowało się 10 listów adresowanych do różnych osób, w których zawarte są cenne dopowiedzenia i poszerzenia problematyki występującej w traktatach (przekł. pol. M. Dzielska: *Imiona Boskie, Teologia Mistyczna, Listy*, Kraków 1997; E. Bułhak: *Dzieła*, Kraków 1932).

Pisma Areopagity spotykamy po raz pierwszy dopiero na początku VI wieku. Stopniowo zyskiwały coraz większe znaczenie na Wschodzie i Zachodzie. Wywarły one znaczący wpływ na myśl św. Alberta Wielkiego, św. Bonawentury, św. Tomasza z Akwinu oraz kosmologię (nauka o hierarchii) i mistykę wczesnego i późnego średniowiecza. Laurencjusz Valla (+ 1457 r.) oraz Erazm z Rotterdamu (+ 1536) zakwestionowali ich autentyczność. Badania J. Stiglmayr'a oraz H. Koch'a, z końca XIX wieku, wykazały definitywnie, że pisma Areopagity mogły powstać dopiero pod koniec V wieku.

Maksym Wyznawca (+ 662)

Życie. W świetle niedawno odkrytej biografii Maksyma, napisanej w języku syryjskim, niektóre informacje dotyczące jego życia ulegają modyfikacji.

Maksym urodził się ok. 580 r. w Palestynie. Rodzice jego (ojciec rodem z Samarii; matka - z Persji) nadali mu imię Moschion. Przez 10 lat wychowywał się pod opieką Pantaleona, opata klasztoru, który nadał mu imię Maksym i zapoznał go z nauką Orygenesesa. W 614 r., uciekając przed inwazją perską wyjechał do Cyzykos k. Konstantynopola. Poprzez swego ucznia Atanazego, nawiązał kontakty z dworem cesarskim. Około 626 r., uchodząc przed inwazją Persów i Awarów, wyjechał do Afryki. Bronił prawo-

wiernej nauki o dwóch wolach i dwóch naturach Chrystusa, występując przeciw monoteletom i monofizytom. W 645 r. w Kartaginie przeprowadził zwycięską dysputę z Pyrrusem, byłym patriarchą Konstantynopola, który bronił monoteletyzmu. Około 647 r. wyjechał do Rzymu. W 649 r. wziął udział w synodzie laterańskim - który pod wpływem nauki Maksyma - potępił monoteletyzm. W 653 r. został deportowany do Konstantynopola, uwięziony i skazany na wygnanie do Bizji (w Tracji). W 662 r. został postawiony przed synodem w Konstantynopolu i skazany na wygnanie do Lacji w Kolchidzie oraz na karę obcięcia języka i prawej ręki. Maksym Wyznawca zmarł na wygnaniu 13 sierpnia 662 roku.

Dzieła. Zachowało się 90 pism Maksyma, które można uszeregować w czterech grupach: ascetyczne, teologiczne, egzegetyczne i liturgiczne.

1. Ascetyczne.

Dialog o ascezie (Logos asketikos), określane też jako *Dialog o życiu wewnętrznym* - zawiera wykład teorii duchowości. Człowiek dąży do uzyskania wewnętrznej jedności z Bogiem, czyli do przeobóstwienia (*theiosis*), przez opanowanie namiętności, w szczególności miłości własnej (*filautid*) oraz rozwinięcia w sobie cnót, w szczególności miłości (*agape*).

Rozdziały o miłości (Kefalaia peri agapes), znane też jako *Księga miłości* (fragm. przekł. pol. LG t. III, s. 186), złożone są (na wzór 4 *Ewangelii*) z czterech setek sentencji o miłości.

Pierwsze sto intencji

1. Miłość (*agape*) jest usposobieniem duszy, które nie wynosi rzeczy stworzonych nad poznanie Boga. Niemożliwą zaś jest rzeczą, by kto osiągnął ten stały stan miłości, dopóki jest oddany rzeczom ziemskim.
2. Miłość jest owocem wewnętrznej wolności od namiętności (*apatheia*), wolność zaś wewnętrzna jest owocem nadziei w Bogu, nadzieja owocem wspaniałomyślności i wytrwania, te znowu owocem panowania nad sobą, będącego owocem bojaźni Bożej. W końcu bojaźń Boża jest owocem wiary w Boga.
3. Kto wierzy w Boga, lęka się kary, kto lęka się kary opanowuje namiętności. Kto panuje nad namiętnościami znosi cierpliwie utrapienia. Kto cierpliwie znosi utrapienia, będzie miał nadzieję w Bogu. Nadzieja zaś w Bogu odrywa ducha od wszelkiej ziemskiej pożądliwości. Skoro duch jest wolny od niej, osiąga miłość Boga.
4. Kto miłuje Boga, przedkłada nad wszystkie stworzenia jego poznanie, które, trawiony tęsknotą, stara się ustawicznie pogłębiać.
5. Ponieważ wszystkie rzeczy zostały stworzone przez Boga i dla Boga, przeto Bóg jest wyższy od nich. Kto więc odwraca się od Boga, jako od kogoś nieporównanie wyższego, by przyłgnąć do czegoś niższego, daje dowód, że rzeczy stworzone przedstawiają dla niego większą wartość.
6. Kto serce swoje utopił w Bogu, ten mało sobie waży rzeczy widzialne i własne ciało.
7. Jeśli dusza jest ważniejsza niż ciało, a Bóg nieporównanie większy niż świat, który stworzył, kto więc ma w większej cenie ciało i duszę, i świat stworzony od jego Stwórcy, wcale nie różni się od czcicieli bałwanów.
8. Kto niweczy w sobie ciągłą pamięć o Bogu i zrywa z Nim więzy miłości, zwracając się do rzeczy ziemskich, ten wynosi ciało nad duszę oraz świat stworzony nad Boga Stworzyciela.
9. Jeśli życiem ducha jest iskra inteligencji, która rodzi się z miłości do Boga, to słusznie powiedziano, że nie ma nic wznioślejszego nad miłość do Boga.
10. Kiedy duch w porywie miłości wychodzi z siebie do Boga, wtedy traci czucie samego siebie i innych rzeczy. Oświecony bowiem Boską i nieskończoną światłością, zatracza czucie rzeczy stworzonych, podobnie jak oko cielesne nie widzi gwiazd porannych w snopach promieni wstającego słońca.
11. Wszystkie cnoty pomagają duchowi wznieść się ku boskiemu Erosowi, najbardziej jednak czysta modlitwa. Wznosząc się przez nią, jakby na skrzydłach do Boga, wykracza poza granice świata widzialnego.
12. Kiedy duch poprzez miłość porwany przez ogląd Boga, wyjdzie poza obręb świata widzialnego i dotknie skrawka nieskończoności Bożej, wtedy powtórzy za Izajaszem w zachwycie i w rozkoszonym omdleniu, nicość swoją mając przed oczyma:

«Biada mi! Jestem zgubiony! Wszak jestem mężem o nieczystych wargach i mieszkam pośród ludu o nieczystych wargach, a oczy moje oglądały Króla, Pana Zastępów!» (Iz 6,5).

13. Niemożliwe, aby kto kochając Boga, nie kochał także bliźniego jak siebie samego, chociaż z trudem znosi błędy ludzi, co nie przebyli jeszcze drogi oczyszczającej. Dlatego, gdy widzi ich poprawę i nawrócenie, radości jego miary nie ma.
14. Pożądliwościom oddana dusza jest nieczysta, bo w jej wnętrzu kotłuje się kłębowisko niezdlawionych namiętności seksualnych i nienawiści.
15. Kto z powodu doznanej jakiegokolwiek obrazy zezwala bodaj cieniem nienawiści do człowieka błąkać się w duszy, ten jest daleki od miłości Boga, która w żaden sposób z nienawiścią istnieć nie może.
16. «Kto Mnie miłuje - mówi Pan - przykazanie moje chowa» (J 14,15). «To jest przykazanie moje, abyście się wzajemnie miłowali» (J 15,12), powiada gdzie indziej. Kto więc nie miłuje bliźniego, przykazania nie zachowuje. Kto zaś nie zachowuje przykazania, nie może miłować Boga.
17. Błogosławiony człowiek, dla kogo wszystkich równo kochać, to rzecz naturalna i oczywista.
18. Błogosławiony ten, który do rzeczy przemijającej i marnej duchem nie przywarł.
19. Szczęsnym nazwę tego, kto wznosił się nad wszystkie rzeczy stworzone i stamtąd ogląda raj piękna Bożego.
20. Kto «z powodu pieczy o własne ciało budzi swoje pożądliwości (Rz 13,14) i dawną urazę z powodu krótkotrwałej rzeczy żywi do bliźniego, ten na miejscu Stworzyciela stawia stworzenie.
21. Kto ciało swe chowa w czerstwości moralnej, wolne od zepsucia, ten zbiera siły atomowe na czas męskich zmagania o wyższe dobra.
22. Kto wyrzekł się wszelkich ziemskich pożądań, ten także pozbędzie się w ogóle wszelkiego smutku» (przekł. pol. A. Warkotsch).

3. Egzegetyczne.

O kwestiach i wątpliwościach Pisma Świętego, znane też jako *Quaestiones ad Thalassium*, zawiera odpowiedzi na 65 pytań postawionych przez mnicha Talazjusza. Maksym preferuje wykładnię alegoryczną i moralną.

Wyjaśnienie Psalmu 59.

Wykład Modlitwy Pańskiej.

4. Liturgiczne.

Mystagogia, w 24 rozdziałach podaje symboliczne wyjaśnienie liturgii.

Rachuba kościelna, znane też jako *Computus ecclesiasticus*, traktuje o obliczaniu świąt kościelnych oraz ich mistycznym znaczeniu (przekł. pol. A. Warkotsch: *Maksym Wyznawca, Antologia życia wewnętrznego. Dialog o życiu wewnętrznym, Księga miłości, Wykład Modlitwy Pańskiej, Listy o miłości*, Poznań 1981).

Maksym Wyznawca, największy mistyk i teolog grecki VII wieku, uważany jest za jednego z największych teoretyków duchowości wczesnochrześcijańskiej. Korzystał z dorobku poprzednich Ojców, głównie Orygenesza, Ewagriusza z Fontu, Grzegorza z Nazjanzu i Pseudo-Dionizego. W zakresie myśli filozoficznej pozostawał pod wpływem Arystotelesa i neoplatoników.

Leonecjusz z Bizancjum (+ ok. 543)

Życie. Urodził się w Konstantynopolu, w drugiej połowie V wieku. W wieku młodzieńczym związał się z nestorianami. Był mnichem w klasztorze Nowa Ławra Koło Jerozolimy. Gorliwy zwolennik nauki Orygenesza. W 531 r. został wysłany przez biskupa Jerozolimy, Piotra, do Konstantynopola w sprawie monofizytyzmu. Bronił nauki Soboru Chalcedońskiego. Zmarł ok. 543 roku. Jego twórczość poświęcona jest obronie ortodoksyjnej chrystologii.

Dzieła.

Trzy księgi przeciw nestorianom i eutychemom, główne dzieło Leonejusza. Zwalcza również naukę aftartodoketów (Chrystus przyjął ciało niecierpiętliwe i nieśmiertelne) oraz naukę Teodora z Mopsuestii. *Rozwiązywanie problemów* - skierowane przeciw Sewerowi z Antiochii, który wyznawał monofizytyzm. *Trzydzieści rozdziałów przeciw Sewerowi*.

Leoncjusz wywarł znaczący wpływ na pokolenia następnych teologów, w szczególności na Jana Damasceńskiego.

Jan Damasceński (+ 749)

Życie. Jan urodził się ok. 650 r. w Damaszku, w rodzinie arabskiej wyznania chrześcijańskiego. Ojciec jego był ministrem finansów kalifa. Jan przez pewien czas współpracował z ojcem, a później zastąpił go na urzędzie. Około 700 r. wstąpił do klasztoru św. Saby k. Jerozolimy. Przyjął święcenia kapłańskie z rąk patriarchy Jerozolimy - Jana V (705-735). Zasłynął jako kaznodzieja, uczony i poeta oraz doradca patriarchy i innych biskupów w sprawach teologicznych. Bronił kultu obrazów. Zmarł w 749 r. w klasztorze św. Saby.

Potępiony przez synod ikonoklastów w Hiereia (754 r.); zrehabilitowany przez II Sobór Nicejski w 787 roku. Wysoko ceniony w Kościele bizantyjskim, a od XII wieku, również w Kościele łacińskim. W 1890 r. Leon XIII ogłosił go doktorem Kościoła. Jan jest ostatnim wielkim teologiem greckiego Kościoła starożytnego. Był wybitnym erudytą i wiernym świadkiem tradycji. Naukę greckich Ojców Kościoła zebrał i opracował w jeden zwarty system.

Dzieła - z założenia mają charakter kompilatorski (Jan przyjął zasadę: "niczego nie mówić od siebie") i dotyczą prawie wszystkich dziedzin teologii. W jego dorobku są pisma o charakterze: **dogmatycznym** (*Źródło poznania, Zwieszły wstęp do dogmatyki, O Trójcy Świętej*), polemicznym (przeciw nestorianom, monofizytom, monoteletom, manichejczykom), **moralo-ascetycznym** (*Święte Paralele, O ośmiu duchach nieprawości, O cnotach i wadach, O świętych postach*), **egzegetycznym** (*Komentarz do wszystkich Listów św. Pawła*), **hagiograficzno-liturgicznym** (pisma pochwalne na cześć świętych: Anastazji, Barbary, Jana Chryzostoma; opisy męczeństwa św. Artemiusza i św. Katarzyny; pieśni kościelne, hymny, kanony i śpiewy). Zachowało się też 13 **homilii** oraz kilka **kazań**. Z bogatego dorobku szczególną rangę zyskały trzy pozycje: dzieło *Źródło poznania*, 3 *Mowy w obronie czci obrazów* oraz 3 *Kazania o Wniebowzięciu Maryi*.

Źródło poznania (*Pege gnoseos*), główne dzieło Jana, najwyżej cenione. Składa się z trzech części. Część pierwsza, pt. *Kefalaia filozofika*, cytowana zazwyczaj jako *Dialektyka*, podaje wyjaśnienie terminów filozoficznych występujących w teologii. Część druga, pt. *O herezjach, (Peri Haireseon)*, zawiera spis 103 herezji. Omówienie 100 herezji opiera na dziele Epifaniusza *Anakefalaiosis*; opis ostatnich trzech herezji, do których zalicza islam, obrazoburstwo i mistykę aposchitów (paulikianów), redaguje w oparciu o własne doświadczenia. Część trzecia, pt. *Wykład wiary prawdziwej (Ekdosis akribes tes orthodoxu pisteos)*, stanowiące zamkniętą całość, jest najlepszą syntezą dogmatyki patrystycznej. W XII wieku została przełożona na łacinę i wywarła ogromny wpływ na całą teologię średniowieczną (przekł. pol. B. Wojkowski, Warszawa 1969).

Mowy apologetyczne przeciw tym, którzy potępiają święte obrazy (Logoi apologetikoi pros tus diabolontas tas hagias eikonas). Są to trzy apologie broniące kultu obrazów. Cześć okazywana obrazom odnosi się do postaci przez nie przedstawionych. Obrazy, przedstawiające fakty i święte wydarzenia, są źródłem pouczenia i zachęcają do naśladowania cnót Chrystusa i świętych. Wszystko, co dotyczy naszego uświęcenia (krzyż, ołtarz, księgi liturgiczne) zasługuje na cześć, nie zaś na uwielbienie. Nauka Jana przygotowała drogę do definicji II Soboru Nicejskiego (787), który uznał cześć świętych obrazów.

O Wniebowzięciu Maryi (Eis ten Koimesin), trzy kazania wygłoszone na Uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, przy Jej grobie w Getsemani. Autor, w oparciu o świadectwa wcześniejsze, przedstawił prawdę wiary o wzięciu Maryi do nieba z duszą i ciałem. Pius XII w Konstytucji Apostolskiej *Munificentissimus Deus* (z 1950 r.) nazwał Jana "wybitnym heroldem tej prawdy".

Nauka.

1. Doskonalenie. Człowiek, stworzony na obraz i podobieństwo Boga, wezwany jest do upodobnienia się do Niego. Z tej racji winien naśladować dobroć Bożą i cnoty wszystkich tych, którzy podobali się Chrystusowi. Celem doskonalenia jest kontemplacja (*theorid*) Boga; stopniami prowadzącymi do niej są: wolność od namiętności (*apatheia*), powściągliwość (*enkrateid*) oraz miłość (*agape*).

2. **Bóg** “[Byt] nie stworzony, nie mający początku, nieśmiertelny i nieskończony, i wieczny (prosty, nie-łożony), niematerialny, dobry, stwórczy, sprawiedliwy, oświecający, niezmienny, niepotencjonalny (*apathes*), niczym nie objęty, niezmierny, bezkresny, niewidzialny, niepojęty, doskonały, samowładny i wolny, wszechwładny, życiodajny, wszechmocny i niewyczerpanej mocy, uświęcający i udzielający, obejmujący wszystko i zachowujący w istnieniu, i mający troskę o wszystko.

Te wymienione i inne tego rodzaju przymioty ma [natura Boska] z samej siebie, nie otrzymała ich skądinąd. Ona sama natomiast udziela wszelkiego dobra swoim stworzeniom ile każde z nich zdolne jest przyjąć” (*Wykład wiary prawdziwej*, I 14).

3. **Rozkosze**. “Rozróżniamy rozkosze duchowe (*psychikai*) i cielesne (*somatikai*). Duchowe przeżywa sama tylko dusza, jak na przykład rozkosze w zdobywaniu wiedzy albo w kontemplacji. Cielesnych doznajemy na zasadzie połączenia duszy z ciałem (i dlatego noszą nazwę cielesnych), jak rozkosz związana zjedzeniem albo z pożyciem płciowym i podobne. Nie wskaże chyba nikt takich rozkoszy, których by doznawało samo tylko ciało.

Następnie bywają rozkosze prawdziwe, bywają też pozorne. Pierwszych doznaje sam umysł w dziedzinie wiedzy i kontemplacji, drugie, przeżywane przy udziale ciała, zachodzą w doznaniach zmysłowych.

[Rozkosze] z udziałem ciała mogą być naturalne i zarazem konieczne, gdyż bez nich nie można by żyć - jak jedzenie, kiedy zaspokajają głód, jak niezbędna odzież. Mogą być też naturalne, ale niekonieczne - jak na przykład zgodne z naturą i uprawnione stosunki małżeńskie. Są one naturalne, gdyż zmierzają do zachowania całego gatunku [lecz nie są konieczne], bo można spędzić życie bez nich, w dziewictwie. Wreszcie bywają [rozkosze, które nie są] ani konieczne, ani naturalne - jak pijaństwo, rozpusta, obżarstwo. Nie są one potrzebne ani do podtrzymania naszego życia, ani do zachowania gatunku. Przeciwnie, bardziej szkodzą [obu tym celom].

Kto zatem żyje według Boga, powinien używać tylko rozkoszy koniecznych i naturalnych, a drugie miejsce dawać naturalnym, niekoniecznym, jeśli następczą się w odpowiednim czasie, sytuacji i mierze. Zupełnie zaś powinien sobie odmówić pozostałych.

Za godziwe można uważać te rozkosze, które nie pociągają za sobą smutku, nie powodują wyrzutów sumienia, nie przynoszą nikomu szkody, nie przekraczają granic umiaru, nie odwodzą nas zbytnio od pełnienia ważnych zajęć i nie ujarzmiają nas w niewolę” (Tamże, II 13).

4. **“Nawrócenie** (*metanoia*) jest odejściem od tego, co jest wbrew naturze, i powrotem do tego, co jest z naturą zgodne - czyli odejściem od diabła i powrotem do Boga - poprzez ascezę i trud” (Tamże, II 30).

5. **Maryja** - “Sławimy świętą Dziewicę jako Matkę Boga (*Theotokos*) w ścisłym i prawdziwym tego miana znaczeniu. Bo jak prawdziwie Bogiem był Ten, który się z Niej narodził, tak prawdziwie jest Matką Boga Ta, która porodziła prawdziwego Boga, kiedy z Niej przyjął ciało. Ale mówiąc, Bóg się z Niej narodził, nie twierdzimy, jakoby sama Boska natura Słowa wzięła z Niej początek bytu, lecz tylko, że to Boże Słowo, zrodzone poza czasem i bez początku przedwiecznie z Ojca i zawsze współistniejące z Ojcem i Duchem Świętym, «na końcu tych dni» dla naszego zbawienia w Jej łonie zamieszkało i bez własnej przemiany wzięło z Niej ciało i narodziło się. Bo nie zwyczajnego człowieka porodziła święta Dziewica, lecz prawdziwego Boga. Nie Boga w czystym Bóstwie, lecz Boga w ciele. I to w ciele - nie jakoby przyniesionym z nieba, w którym by przez Nią przeszedł jak przez kanał, lecz z Niej wziął sobie ciało współistotne z naszym i dał mu byt w sobie jako w hipostazie. Gdyby bowiem z nieba przyniósł ciało, a nie wziął go z naszej natury, co za pożytek byłby z Jego Wcielenia? Przecież Wcielenie Boga-Słowa dokonało się po to, by ta grzeszna i upadła, zepsuta nasza natura zwyciężyła sama tyrana, który ją podszedł, i w ten sposób ocalała od zagłady, jak mówi święty Apostoł: «Ponieważ przez człowieka śmierć, przez człowieka też i powstanie ze śmierci». Jeśli zatem pierwsze jest prawdziwe, to i drugie” (Tamże, III 12).

¹ Celestyn I, *Epistola ad episcopos galliarum* “*Apostolici verba*” (V 431) 2,3; PL 50,530.

² Por. Leon XIII, Encyklika *Aeterni Patris* (4.08.1897), w: *Acta Leonis XIII*, I, Roma 1881, 270.

³ Por. Pius XI, Encyklika *Ad salutem humani generis* (22.04.1930), "Acta Apostolicae Sedis" 22 (1930) 233; jej przekład por. "Vox Patrum" 6 (1986) z. 11, s. 441-475).

⁴ Paweł VI, *Przemówienie wygłoszone 4 V 1970 r. do członków zakonu Augustianów z okazji inauguracji Instytutu Patrystycznego "Augustinianum"*, "Acta Apostolicae Sedis" 62 (1970) 426; jego przekład por. "Vox Patrum" 3 (1983) z. 4, s. 15-20.

⁵ Jan Paweł II, *Przemówienie do profesorów i studentów Instytutu Patrystycznego "Augustinianum"*, wygłoszone w siedzibie Instytutu 8.05.1982, "Acta Apostolicae Sedis" 74 (1982) 800; jego przekład por. "Vox Patrum" 3 (1983) z. 4, s. 21-28.

⁶ Jan Paweł II, *Przemówienie do Kapituły Generalnej Zakonu Braci św. Augustyna*, wygłoszone podczas audiencji 25.08.1983 r., w: *Insegnamenti di Giovanni Paulo II*, V 1/2, Citta del Vaticano 1983, 305.